

Biblioteka Śląska
Pracownia Śląska

2512

II

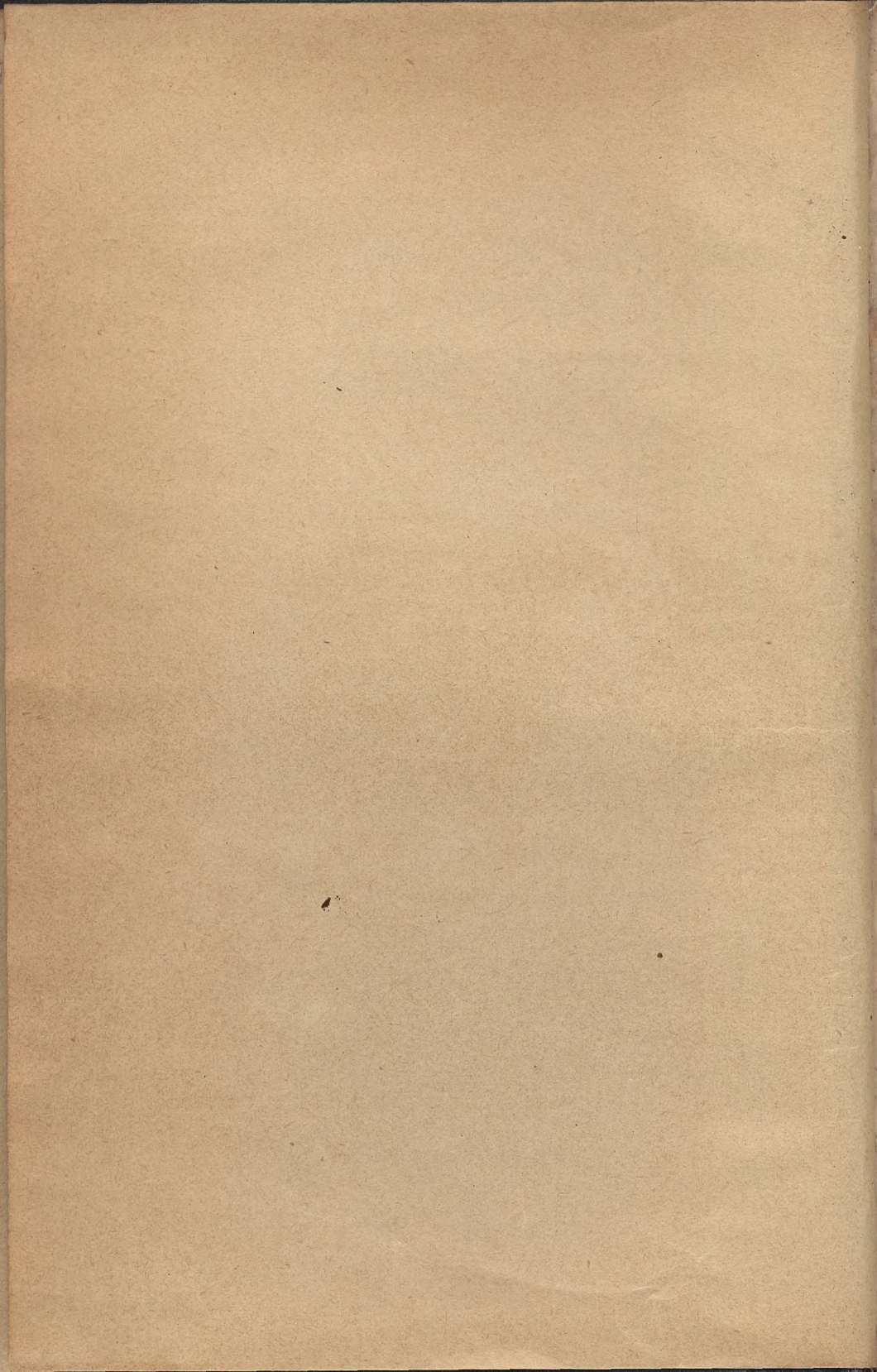
1932

2512 1 2512 (2) 1932 C10

45

Fr. Spandłowski
Introligatornia
Wielkie Piekary





IZBA HANDLOWA W KATOWICACH

SPRAWOZDANIE

**IZBY HANDLOWEJ
W KATOWICACH**

ZA ROK

1932



25 12. 1932

II

Isba Handlowa w Katowicach

14. III. 33

Har.



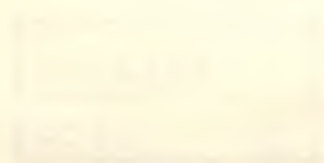
50,000,-

X-3287
25 12 / <u>II</u>

1932

**Sprawozdanie
z czynności Izby Handlowej
w roku 1932**

Sprawozdanie
z działalności Izby Handlowej
w roku 1935



Sprawozdanie Izby Handlowej w Katowicach za rok 1932, które obecnie ogłaszamy drukiem, składa się z 3-ch wzajemnie uzupełniających się części.

Część pierwszą poświęciliśmy omówieniu działalności Izby, część drugą sytuacji gospodarczej okręgu, trzecią zestawieniom liczbowym, uzupełniającym wywody dwóch pierwszych części.

Dążąc do możliwie dokładnego i obiektywnego przedstawienia rzeczywistej sytuacji, zwróciła się Izba Handlowa zarówno do poszczególnych organizacji przemysłowych i handlowych, jak też licznych przedsiębiorstw okręgu z prośbą o dostarczenie jej materiałów do opracowania niniejszego sprawozdania. Na apel Izby odpowiedziała znaczna większość zrzeszeń gospodarczych i przedsiębiorstw naszego okręgu, którym w tem miejscu składamy w imieniu Izby Handlowej najgłębsze podziękowanie.

(—) Jan J. Kowalczyk

Komisarz Rządowy

(—) M. Drozdowski

Dyrektor

Katowice, w kwietniu 1933 r.

Wpływ na rozwój państwa i społeczeństwa
wzrost gospodarki, rozwój kultury, rozwój nauki
i sztuki, rozwój polityki, rozwój wojska, rozwój
religii, rozwój filozofii, rozwój sztuki, rozwój
literatury, rozwój muzyki, rozwój teatru, rozwój
kineamatografu, rozwój sportu, rozwój turystyki,
rozwój rekreacji, rozwój sztuki, rozwój literatury,
rozwój muzyki, rozwój teatru, rozwój kineamatografu,
rozwój sportu, rozwój turystyki, rozwój rekreacji.

Wpływ na rozwój państwa i społeczeństwa
wzrost gospodarki, rozwój kultury, rozwój nauki
i sztuki, rozwój polityki, rozwój wojska, rozwój
religii, rozwój filozofii, rozwój sztuki, rozwój
literatury, rozwój muzyki, rozwój teatru, rozwój
kineamatografu, rozwój sportu, rozwój turystyki,
rozwój rekreacji, rozwój sztuki, rozwój literatury,
rozwój muzyki, rozwój teatru, rozwój kineamatografu,
rozwój sportu, rozwój turystyki, rozwój rekreacji.

Wpływ na rozwój państwa i społeczeństwa
wzrost gospodarki, rozwój kultury, rozwój nauki
i sztuki, rozwój polityki, rozwój wojska, rozwój
religii, rozwój filozofii, rozwój sztuki, rozwój
literatury, rozwój muzyki, rozwój teatru, rozwój
kineamatografu, rozwój sportu, rozwój turystyki,
rozwój rekreacji, rozwój sztuki, rozwój literatury,
rozwój muzyki, rozwój teatru, rozwój kineamatografu,
rozwój sportu, rozwój turystyki, rozwój rekreacji.

Wpływ na rozwój państwa i społeczeństwa
wzrost gospodarki, rozwój kultury, rozwój nauki
i sztuki, rozwój polityki, rozwój wojska, rozwój
religii, rozwój filozofii, rozwój sztuki, rozwój
literatury, rozwój muzyki, rozwój teatru, rozwój
kineamatografu, rozwój sportu, rozwój turystyki,
rozwój rekreacji, rozwój sztuki, rozwój literatury,
rozwój muzyki, rozwój teatru, rozwój kineamatografu,
rozwój sportu, rozwój turystyki, rozwój rekreacji.

Wpływ na rozwój państwa i społeczeństwa
wzrost gospodarki, rozwój kultury, rozwój nauki
i sztuki, rozwój polityki, rozwój wojska, rozwój
religii, rozwój filozofii, rozwój sztuki, rozwój
literatury, rozwój muzyki, rozwój teatru, rozwój
kineamatografu, rozwój sportu, rozwój turystyki,
rozwój rekreacji, rozwój sztuki, rozwój literatury,
rozwój muzyki, rozwój teatru, rozwój kineamatografu,
rozwój sportu, rozwój turystyki, rozwój rekreacji.

RADA PRYBOCZNA IZBY HANDLOWEJ W KATOWICACH.

W okresie sprawozdawczym Rada Przyboczna Izby Handlowej odbyła 5 posiedzeń. Pierwsze odbyło się dnia 25 lutego 1932 r. Obecni byli: Komisarz Rządowy Izby Jan J. Kowalczyk, Dyrektor Izby Marjan Drozdowski oraz Członkowie Rady: pp. Dyr. Piechulek, W. Jerzykiewicz, Radca E. Caspari, Dyr. B. Szaflik, M. Rzeźniczek, Radca Weichmann i St. Janicki. Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie Dyrektora Izby z działalności biura Izby, następnie po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej z przebiegu rewizji zamknięcia rachunkowego Izby za rok 1931 zamknięcie to jednogłośnie zatwierdziła. Również zatwierdziła Rada listę kandydatów, przedstawioną przez biuro Izby, na nadzorców sądowych i zarządców masy konkursowej, która została opracowana na skutek prośby Naczelnika Sądu Grodzkiego w Katowicach. W końcu dokonano wyboru członków Sądu Rozjemczego Izby Handlowej oraz ławników Urzędu Rozjemczego dla spraw niewłaściwej konkurencji.

Drugie z kolei zwyczajne zebranie Rady odbyło się dnia 30 czerwca. Obecni byli: Komisarz Rządowy Izby Jan J. Kowalczyk, Dyr. Izby Marjan Drozdowski oraz Członkowie Rady pp. Radca E. Caspari, Radca F. Weichmann, Dyr. T. Kowalczyk, Dyr. M. Sabass, M. Rzeźniczek, Dyr. B. Szaflik, St. Ficowski, St. Janicki, W. Jerzykiewicz i Dyr. J. Piechulek. Posiedzenie to poświęcone było omówieniu działalności Izby za okres dziesięcio-lecia. Szczegółowe sprawozdanie z działalności Izby za ten okres złożył Komisarz Rządowy Jan J. Kowalczyk, zaznaczając, iż Izba Handlowa powołana została do życia rozporządzeniem Ministra Przem. i Handlu z dnia 27. VI. 1922 r. i rozpoczęła swe czynności z końcem sierpnia 1922 r. Teren jej działania obejmuje cały obszar Polskiego G. Śląska, pracuje na podstawie ustaw niemieckich, dzięki czemu, mimo swej nazwy, właściwą jest zarówno dla spraw przemysłowych jak też i handlowych. Po nominacji Komisarza Izby i Rady Przybocznej oraz zaangażowaniu inż. Brzeskiego na syndyka Izby, instytucja ta

rozpoczęła swe prace od podwalin, albowiem Izba Handlowa w Opolu nie pozostawiła Izbie Katowickiej żadnych spisów zakładów i firm, które przed podziałem Śląska do niej należały, a które w następstwie podziału pozostały na Polskim Górnym Śląsku. Izba Katowicka musiała więc sama założyć własną kartotekę przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych i sporządzić odpis rejestrów firm poszczególnych sądów grodzkich. Biuro jej z początku mieściło się w małym lokalu, składającym się z 4 ubikacyj w domu „Skarbofermu“. Pierwsze wydatki pokrywała Izba z zaliczek Skarbu Śląskiego, wskutek czego i wobec panującej w czasie powstania sytuacji walutowej budżet jej był bardzo ograniczony. Dopiero z chwilą przyznania jej dodatku do świadectw przemysłowych na podstawie ustawy o państwowym podatku przemysłowym oraz stabilizacją pieniądza i wprowadzeniem złotego, finanse Izby mogły być oparte na silniejszych podstawach. Izba przystąpiła wówczas do rozszerzenia swych agend, przeniosła swoje biuro do 8-mio pokojowego lokalu w domu firmy „Carbochemja“ przy ul. Powstańców 5. Ponieważ jednak wydatki na lokal były dość poważne, specjalna komisja Rady Przybocznej poleciła zakupić kamienicę przy Placu Wolności 8, co uskutecznilo za zgodą Ministerstwa Przemysłu i Handlu pod koniec 1927 r. Gmach ten po przerobieniu stanowi własność Izby i jej kapitał nieruchomy.

W ciągu 10-lecia Izba przedewszystkiem opracowała projekt swego statutu z tem, że po jego zatwierdzeniu przystąpiono do powołania jej władz w drodze normalnej, przewidzianej w ustawie niemieckiej. Jednakowoż zatwierdzenie statutu uległo zwłoce, następnie zaś wobec zamiaru wprowadzenia instytucji Izb w całej Polsce na podstawie nowej ustawy, którą w myśl Statutu Organicznego W. Śl. względnie rozporządzenia Prezydenta R. P. musiałby przyjąć Sejm Śląski, zatwierdzenia statutu nie dokonano i do dnia dzisiejszego Izba nadal posiada ustrój komisaryczny.

W pierwszych początkach swej działalności Izba zamierzała powołać do życia giełdę towarowo-zbożową i pieniężną, zamiary jej nie zyskały jednak wówczas aprobaty władz przełożonych.

Izba opracowała regulaminy dla znawców i rewizorów księgowości oraz rzeczoznawców dla różnych dziedzin handlu i ustanowiła w ciągu 10-lecia 18 biegłych księgowości, z których 2 z powodu wyjazdu ze Śląska odwołano, biegłych z różnych dziedzin handlu i przemysłu ustanowiono 65, z których ubyło 4, z czego 3 z powodu śmierci.

Izba powołała do życia Sąd Rozjemczy.

Izba wydaje od 1 grudnia 1924 r. własny organ informacyjny pod nazwą „Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze“, którego poszczególne numery poza prenumeratą są dostępne dla szerszych warstw do przejrzenia w bibliotece Izby. Biblioteka Izby z niczego została doprowadzona do zgórą 2.000 dzieł w różnych językach, głównie w polskim i niemieckim.

Izba prowadziła Zakład Badania Masła Eksportowego, który wskutek nierentowności został jednak zlikwidowany. Również Izba prowadzi nadzór nad eksportem jaj przez swego inspektora, podobnie prowadzi Izba badania puchu i pierza eksportowego.

Izba uruchomiła Biuro Kolejowe, które bada prawidłowość obliczenia przewoźnego na kolejowych listach przewozowych i egzekwuje nadmiernie pobrane należności.

Syndyk Izby Brzeski zorganizował z własnej inicjatywy za zgodą Komisarza Instytut Psychotechniczny, który przez kilka lat zajmował bezpłatnie lokal w domu Izby.

Izba zorganizowała pierwszą na terenie Górnego Śląska w roku 1923 Śląską Wystawę Produktów Krajowych w celu zaznajomienia miejscowego społeczeństwa z produkcją polską. Również powołała Izba do życia wspólnie z magistratami niektórych miast Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej, które organizuje Targi Katowickie.

Dzięki inicjatywie Wojewody Dr. Grażyńskiego wskrzeszono dawną Ligę Propagandy Samowystarczalności w formie Śląskiego Komitetu Popierania Wytwórczości Krajowej, w którym Komisarz Izby pełni funkcje wiceprzewodniczącego, zaś Dyrektor Izby sekretarza i który korzysta w swej działalności z pomocy biura Izby.

Aby dopomóc sferom gospodarczym w uzyskiwaniu poważnych informacji w instytucjach kredytowych o firmach handlowych, Izba Handlowa powołała do życia wspólnie z innymi organizacjami Sp. z o. o. „Informacja“.

W trosce o wychowanie przyszłych sfer handlowych, Izba zorganizowała w roku 1927 5 szkół, względnie 7 oddziałów szkół jednorocznych przysposobienia kupieckiego w Katowicach, Król. Hucie, Tarnowskich Górach, Wodzisławiu i Bielsku. W roku 1928 otwarto podobne szkoły w Mysłowicach i Rybniku. W roku 1928/29 otwarto pierwszą klasę 4-ro klasowej szkoły handlowej nowego typu, której program został ułożony przez decernat

oświatowy Izby Handlowej. Niestety wskutek ograniczenia zapomóg udzielanych Izbie na prowadzenie szkół przez Państwo, Województwo i Magistraty, musiano zwinąć szkołę w Wodzisławiu i oddział równoległy w Król. Hucie.

Aby uprzystępnąć młodym handlowcom, mającym ukończone wyższe studjum handlowe, odbycie praktyk zagranicą, Izba Handlowa ustanowiła dla uczczenia dziesięciolecia odrodzenia Rzeczypospolitej stypendjum w wysokości 5.000 zł rocznie.

Izba należy do Związku Izb Przemysłowo - Handlowych R. P., którego agendy prowadziła w roku 1926 w charakterze Izby Urzędującej.

Z kolei złożył sprawozdanie Dyrektor Izby, informując Radę o ważniejszych sprawach, któremi Izba zajmowała się od chwili ostatniego posiedzenia Rady. Nawiązując do wizyty Ministra Przemysłu i Handlu p. Dr. Zarzyckiego w Izbie w miesiącu czerwcu zaznaczył, iż z okazji jego pobytu Izba zwołała specjalne posiedzenie zarówno członków Rady Przybocznej, jak też przedstawicieli organizacyj gospodarczych, na którym złożyła Ministrowi specjalny memoriał, poruszający wszystkie ważniejsze postulaty jej okręgu. W memoriale tym Izba podała m. in. co następuje:

„Dzisiejszą bytność Pana Ministra na Górnym Śląsku, Jego bezpośrednie zetknięcie się z przedstawicielami życia gospodarczego tej najboleśniej dotkniętej kryzysem dzielnicy oraz fakt, że swój pobyt zechciał Pan Minister rozpocząć właśnie od wizytacji Izby Handlowej, pozwalamy sobie poczytywać za dowód, że do zagadnień nękających dziś życie przemysłowe i handlowe na Śląsku, przywiązuje Pan Minister specjalną wagę, oraz, że opinie reprezentowane przez bezstronną reprezentację tego życia gospodarczego, jaką jest Izba, znajdują dzięki Panu, Panie Ministrze, w miarę swych słuszności właściwą i skuteczną obronę.

W tej nadziei pozwalamy sobie w paru słowach streścić najogólniej ujęte i najistotniejsze postulaty w imieniu Izby oraz skupionych przy niej, a reprezentowanych tu zrzeszeń gospodarczych Górnego Śląska.

Niejednolity ustrój prawny, który tak dotkliwie daje się odczuć Izbie samej, dzięki czemu nie może ona pomimo 10 lat swego istnienia dostosować się swą strukturą wewnętrzną i zasięgiem zainteresowania ze strony życia gospodarczego do norm obo-

wiążących w reszcie Państwa, w wielu innych wypadkach stanowi poważne trudności dla tutejszego życia gospodarczego.

Wierzimy, że spieszne ujednolajnienie tak poważnych dziedzin ustawodawczych jak prawo górnicze, prawo przemysłowe, ustawodawstwo społeczne przyczyni się do odciążenia tutejszego gospodarstwa od szeregu trudności i wyrównania warunków pracy przemysłu i handlu w porównaniu z innemi dzielnicami.

W dobie ograniczenia rynku wewnętrznego dla zbytu produktów górnictwa i przemysłu, oraz ogromnego spadku obrotów handlowych z zagranicą, spowodowanych rozwojem zaostzonych coraz bardziej zarządzeń reglamentacyjnych państw odbiorczych, pomimo wszystko pragniemy główny ciężar wysiłków kłaść w celu podtrzymania, o ile już nie wzmożenia eksportu. Wysiłki te jednak możliwe są przy niezmnieszonej, jak dotąd pomocy Państwa. Dlatego pozwalamy sobie prosić Pana Ministra o stwierdzenie, że niepokojące pogłoski o zamierzonym uchyleniu dotychczasowej pomocy Rządu dla eksportu hutniczego, nie są istotne. Spodziewamy się drogą rewizyj i zmian szeregu umów handlowych, które niewątpliwie nastąpią po wprowadzeniu w życie nowej taryfy celnej, poprawić na szeregu rynków odbiorczych warunki konkurencyjne dla wyrobów przemysłu górnośląskiego.

Z uznaniem stwierdzamy powrót polityki rządowej do formy pomocy dla eksportu wyrobów hutniczych w drodze udzielenia gwarancji Państwa dla transakcyj eksportowych do Rosji Sowieckiej. Uważalibyśmy za słuszne, gdyby w ramach chociażby dotychczasowej wysokości Bank Polski utrzymał kwoty przeznaczone na dyskonto weksli pochodzących z tego eksportu.

W dziedzinie eksportu węgla zdajemy sobie sprawę z ofiar, jakie z tego powodu i rząd i przemysł ponosić musi, prosimy Pana Ministra o dalszą pomoc w tym zakresie, jak również o interwencje tam wszędzie, gdzie ten eksport uzależniony jest od wyniku transakcyj wymiennych lub importowych z krajami odbiorczymi.

Mówiąc o eksporcie prosimy Pana Ministra o opiekę dla handlu śląskiego w tych wypadkach, gdy skutek ograniczeń i koncentracji eksportu dotyczy to przedsiębiorstw handlowych, trudniących się wywozem produktów nie wytwarzanych na Śląsku, od dawnego już jednak czasu ten handel uprawiających, a zagrożonych dziś w swej egzystencji skutek uprawniania do dokonywania handlu wywozowego przedsiębiorstw mających swą

siedzibę w rejonach produkcyjnych. Dotyczy to nieraz gałęzi eksportu, w których handel śląski odgrywał rolę pionierską. *)

W związku ze standaryzacją i normami prawnymi regulującymi eksport niektórych artykułów rolnych, pozwalamy sobie zwrócić uwagę Pana Ministra na fakt, iż normy te przekreśliły t. zw. eksport kołowy tych artykułów, który w poprzednim okresie dość poważnie stanowił pozycję.

W dobie malejącego eksportu, zdaniem naszym, należałoby umożliwić w pewnych warunkach i tę dawną formę eksportu produktów rolnych. Przy zmniejszonej do minimum sile nabywczej rynku wewnętrznego niektórym przemysłom dotkliwie daje się odczuwać katastrofalne położenie rolnictwa. Jednak pewne przywileje udzielone ostatnio rolnictwu w dziedzinie regulowania zobowiązań rolniczych z punktu widzenia przemysłu będącego dostawcą sfer rolniczych, jak n. p. przemysłu nawozów sztucznych, powodują dalsze trudności, polegające na niemożności w praktyce wydobycia należnych przemysłowi wierzytelności. Konieczna w tym wypadku równowaga praw i obowiązków powinna być przywrócona.

Rozumiemy dokładnie trudną sytuację skarbową Państwa i konieczność najdalej posuniętych ofiar wszystkich płatników podatkowych w stosunku do Skarbu. Pod tym względem Górny Śląsk, według naszego przekonania, przoduje w możliwie punktualnym wypełnianiu swych obowiązków podatkowych. Z tego właśnie względu przyznane ostatnimi zarządzeniami Pana Ministra Skarbu ulgi podatkowe w stosunku do zalegających płatników, w minimalnym tylko stopniu przyczyniły się do zmniejszenia ciężarów podatkowych na Górnym Śląsku. Prosimy Pana Ministra o interwencję w tym kierunku, by ulgi podatkowe mogły dotyczyć nie opieszających płatników, których na Śląsku jest stosunkowo niewiele, lecz bieżących należności, niemożliwych do uiszczenia na skutek sytuacji przedsiębiorstw spowodowanej bieżącymi trudnościami. Prosimy również o interwencję w sprawie przyspieszenia załatwiania odwołań podatkowych, zalegających u Władz Skarbowych nieraz za kilkuletnie okresy. Stan ten wytwarza paradoksalne sytuacje, że niejednokrotnie nadpłacone i reklamowane przez podatników sumy przewyższają kapitał zakładowy przedsiębiorstwa. Przyspieszenie procedury odwoławczej jest niezmiernie ważnym postulatem w dziedzinie spraw podatkowych.

*) bekony

W dziedzinie pomocy kredytowej dla przemysłu i handlu powstrzymujemy się od powtarzania ogólnych postulatów, wysuwanych przez cały polski przemysł i handel, aczkolwiek zdajemy sobie sprawę z doniosłości tego zagadnienia i jego wpływu na strukturę obecną i przyszłą polskiego przemysłu i handlu. Specjalnie w dziedzinie pomocy kredytowej dla handlu i przemysłu przetwórczego prosimy Pana Ministra o opiekę i pomoc w granicach dzisiejszych możliwości skarbowych.

Do kompetencji resortu Pana Ministra przechodzą w najbliższym czasie sprawy związane z elektryfikacją i przemysłem elektrycznym. Ponieważ na obszarze G. Śląska zgromadzone są wytwórnie, wytwarzające większość produkowanego na ziemiach polskich prądu elektrycznego, dlatego też jesteśmy szczególnie zainteresowani opieką i kierunkiem polityki rządowej w tej dziedzinie. Wobec zamierzonego rozciągnięcia na Górny Śląsk Polskiej Ustawy Elektrycznej z r. 1922, poddającej gospodarkę elektryczną pod ścisłą kontrolę Rządu, prosimy Pana Ministra, by zechciał uwzględnić wybitnie przemysłowy charakter elektrowni śląskich, wytwarzających ca 95 % swej energii dla celów produkcyjnych.

Zdajemy sobie sprawę, że w tym pobieżnym i niekompletnym skrócie poruszyliśmy tylko część żywotnych spraw, interesujących w dobie obecnej życie gospodarcze na Śląsku.

Nie poruszyliśmy tu tych wszystkich postulatów, które posiadając charakter wspólny, dotyczą całego obszaru Państwa, dotyczą automatycznie stosunków śląskich. Poruszyliśmy tylko te sprawy, które, zdaniem naszym, mają możliwości realizacji, a przyczynić się mogą do ulżenia sytuacji. Wierzymy, że Pan Minister zechce je wziąć pod uwagę.

Śledzimy wyniki prac komisji dla spraw handlu, obradującej pod przewodnictwem Pana Ministra, pozwalamy sobie poddać pod rozagę myśl utworzenia analogicznego organu dla przedyskutowania ogólnych potrzeb przemysłu, któreby podobnie jak potrzeby handlu mogły być doraźnie regulowane przez Rząd.

Niezmiernie ciężka sytuacja, w jakiej się dziś znalazło życie gospodarcze na Śląsku, wymaga ofiar dotkliwych i głęboko życie raniących, prosimy Pana Ministra o pomoc i opiekę ze strony Rządu dla przetrwania kryzysu.

W odpowiedzi na ten memoriał Pan Minister Zarzycki zaznaczył m. in., że niejednolitość prawna daje się odczuwać nie tylko Śląskowi, ale i centrali. Rząd dąży do tego, żeby skończyć z tą róż-

norodnością. W kwestji wzmożenia eksportu P. Minister oświadczył, iż zdając sobie sprawę z ujemnych stron życia państwowego musi się wyteżyć wszystkie siły, aby zbyt naszych produktów odżyłką swą sprawność. Dziś obowiązkiem obywatelskim i państwowym każdego, kto ma ze zbytem do czynienia, jest żeby popierać wywóz. P. Minister zaznaczył, że psychika polska musi się zmieniać pod względem umiejętności handlowych. Potrafimy wyprodukować wszystko, lecz jeśli chodzi o sprzedanie tej produkcji już jest gorzej. W kwestji premij wywozowych P. Minister podkreślił, iż pierwszym obowiązkiem państwa jest utrzymanie złotego i w tym kierunku Rząd nie może cofnąć się przed żadną ofiarą. Co do przemysłu hutniczego, według wszelkiego prawdopodobieństwa ograniczenia zwrotów cel nie będą wprowadzone. Chodzi o to, żeby hutnictwo podtrzymać, bo warunki konkurencyjne wychodzą na naszą niekorzyść. Na dłuższą metę nie można tego jednak utrzymać. Jeśli przemysł węglowy eksportuje głównie kosztem rynku wewnętrznego, musi się temu postawić granicę. Liczymy na to, że te rynki, na których ponosiliśmy ofiary, przestaną być deficytowymi. — Musimy wiedzieć, czy są widoki powodzenia tej polityki. Wkońcu P. Minister zwrócił się do przedstawicieli zrzeszeń gospodarczych i Izby Handlowej z apelem, by podtrzymywali wysoko ducha i nie tracili wiary.

Pozatem Pan Minister wizytował szczegółowo biuro Izby, zaznajamiając się z organizacją i działalnością jej referatów oraz przyjął delegację Izby na specjalnej audjencji.

Z uwagi na to, iż skład Rady Przybocznej Izby Handlowej wskutek zmian w stosunkach gospodarczych uległ poważnemu zdekompletowaniu, wyłoniła się potrzeba uzupełnienia składu członków Rady Przybocznej Izby Handlowej. Czyniąc zadość tej potrzebie Minister Przemysłu i Handlu reskryptem z lipca 1932 r. zreorganizował skład Rady. Do Rady weszli:

1. Stanisław Beszezyński — Prezes Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych, Honorowy Konsul Węgierski, właśc. firmy „Liborjusz Otto“, Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego.
2. Ludwik Broda — współwłaściciel f-y Bracia Broda, Katowice, Marsz. Piłsudskiego 13.
3. Inż. Aleksander Ciszewski — Prezes Unji Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, Gen. Dyr. Zakładów Hohenlohego S. A. Michałkowice, Zamek.

4. Inż. Julian Cybulski — Gen. Dyr. Ogólno-Polskiej Konwencji Węglowej, Katowice, Lompy.
5. Walenty Jerzykiewicz — Prezes Pol. Zw. Tow. Kup., właśc. f-y Zjednoczone Fabr. Farb Baron i Flieger, Katowice-Ligota, Kłodnicka 16.
6. Henryk Klein — dyrektor f-y „Kopalniak“ S. A., Prezes Zjednoczenia Gospodarczego, Katowice, ul. Stawowa.
7. Tomasz Kowalczyk — Dyrektor Tow. Ubezpieczeń „Vesta“, Katowice, ul. 3-go Maja 36.
8. Inż. Tomisław Morawski — Gen. Dyr. Rybnickiego Gwarectwa Węglowego, Katowice, Poniatowskiego 29.
9. Inż. Marjan Przybylski — Gen. Dyr. Katowickiej S. A. dla Górnictwa i Hutnictwa — Oddział Huta Bismarcka, Wielkie Hajduki.
10. Dr. Bronisław Radowski — Gen. Dyr. Zjednoczonych Hut Królewska i Laura S. A., Katowice, ul. Kościuszki.
11. Jan Rzymek — Gen. Dyr. Fabr. Papieru i Celulozy „Natro-nag“ w Kaletach, Prezes Zw. Gosp. Przemysłu Przetwórczego, Kalety.
12. Maksymilian Sabass — Dyrektor Katowickiej Ski Akc. dla Górnictwa i Hutnictwa, Huta Marta, Katowice, Zamkowa 17.
13. Dr. Aleksander Szczepański, b. Konsul — Dyrektor Syndykatu Fabr. Blachy Cynkowej, Katowice, Marjacka 11.
14. Inż. Leopold Szefer — Gen. Dyr. S. A. „Lignoza“, Katowice, Dworcowa 13.
15. Dr. Stanisław Wachowiak, Gen. Dyr. f-y „Robur“, Zw. Kop. górnośl., Katowice, Powstańców 49.
16. Fryc Weichmann, wł. f-y Maks Weichmann, Radca Miejski, Katowice, ul. Zacisze 2.
17. Feliks Wiliński, Dyrektor Banku Handlowego w Warszawie, Oddz. w Katowicach.
18. Dr. Jan Zieleniewski — Dyrektor f-y W. Fitzner w Siemianowicach.

Pierwsze posiedzenie nowej Rady odbyło się dnia 20 września 1932 r. Obecni byli: Komisarz Rządowy Izby Jan J. Kowalczyk, Dyrektor Izby Marjan Drozdowski, Wicedyrektor Izby Dr. Józef Pomianowski oraz nast. członkowie Rady PP.: Generalny Dyr. Inż. A. Ciszewski, Dyr. T. Kowalczyk, Gen. Dyr. J. Rzymek, Radca F. Weichmann, Konsul St. Beszczyński, Dyrektor H. Klein, Dyr. F. Wiliński, Gen. Dyr. Inż. M. Przybylski, Dyr.

Dr. J. Zieleniewski, Gen. Dyrektor Inż. L. Szefer, Gen. Dyrektor Dr. St. Wachowiak, Gen. Dyr. Inż. T. Morawski, St. Dyr. M. Sabass, Prezes L. Broda.

Rada po wysłuchaniu i przyjęciu do wiadomości sprawozdań Komisarza Rządowego za okres 10-lecia istnienia Izby oraz Dyrektora z działalności Biura Izby, przystąpiła do utworzenia Komisyj. Utworzone zostały 8 Komisyj, a mianowicie: Komisja Budżetowo-Administracyjna, Statutowo-Regulaminowa, Polityki Gospodarczej, Prawna, Podatkowo-Finansowa, Socjalna, Komunikacyjna i Rewizyjna w nast. składzie:

Komisja budżetowo-administracyjna:

Członkowie:

1. Inż. Aleksander Ciszewski, Prezes Unji Polskiego Przemysłu Gór.-Hutn., Generalny Dyrektor Zakładów Hohenlohego, Michałkowice, Zamek.
2. Tomasz Kowalczyk, Dyrektor Towarzystwa Ubezp. „Vesta“, Katowice, ul. 3-go Maja 36.
3. Maksymiljan Sabass, St. Dyrektor Huty Marta, Katowice, ul. Zamkowa 17.
4. Dr. Stanisław Wachowiak, Gen. Dyrektor Firmy „Robur“ Zw. Kop. górnośląskich, Katowice, Powstańców 49.
5. Feliks Wiliński, Dyrektor Banku Handlowego w Warszawie, Oddz. w Katowicach, Św. Jana 5.

Komisja statutowo-regulaminowa:

Członkowie:

1. Henryk Klein, Dyrektor Firmy „Kopalniak“, Prezes Zjednoczenia Gospodarczego, Katowice, Stawowa.
2. Dr. Bronisław Radowski, Gen. Dyr. Górnośl. Zjedn. Hut Królewskiej i Laura, Katowice.
3. Dr. Aleksander Szczepański, Dyrektor Syndykatu Fabryk Blachy Cynkowej, Katowice, Marjacka 11.
4. Feliks Wiliński, Dyrektor Banku Handlowego w Warszawie, Oddział w Katowicach, Św. Jana 5.
5. Dr. Jan Zieleniewski, Dyrektor Firmy W. Fitzner w Sie-mianowicach.

Komisja polityki gospodarczej:

Członkowie:

1. Stanisław Beszczyński, Prezes Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych, Honorowy Konsul Węgierski, Katowice, Marszałka Piłsudskiego 5.
2. Ludwik Broda, współwłaściciel firmy Bracia Broda, Katowice, Marsz. Piłsudskiego 13.
3. Inż. Aleksander Ciszewski, Prezes Unji Polskiego Przemysłu Górn.-Hutn., Generalny Dyrektor Zakładów Hohenlohego, Michałkowice, Zamek.
4. Inż. Julian Cybulski, Generalny Dyrektor Ogólno-Polskiej Konwencji Węglowej, Katowice, Królowej Jadwigi 7.
5. Walenty Jerzykiewicz, Prezes Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich, wł. firmy Zjednoczone Fabryki Farb Baron i Flieger, Katowice-Ligota, Kłodnicka 16.
6. Henryk Klein, Prezes Zjednoczenia Gospodarczego, Dyrektor Firmy „Kopalniak“, Katowice, Stawowa.
7. Inż. Tomisław Morawski, Gen. Dyrektor Rybnickiego Gwa-
rectwa Węglowego, Katowice, Poniatowskiego 29.
8. Jan Rzymelka, Prezes Związku Gospodarczego Przemysłu Przetwórczego, Generalny Dyrektor F-ki Papieru i Celulozy „Natronag“ w Kaletach.
9. Dr. Stanisław Wachowak, Generalny Dyrektor firmy „Robur“ Związek Kopalń Górnośląskich, Katowice, Powstańców 49.
10. Fryc Weichmann, Radca Miejski, właśc. firmy Maks. Weichmann, Katowice, Zacisze 2.

Komisja prawna:

Członkowie:

1. Ludwik Broda, współwł. firmy Bracia Broda, Katowice, Marszałka Piłsudskiego 13.
3. Dr. Bronisław Radowski, Gen. Dyr. Górnośl. Zjedn. Hut Królewskiej i Laura S. A.
4. Dr. Aleksander Szczepański, Dyrektor Syndykatu Fabryk Blachy Cynkowej, Katowice, Marjacka 11.
5. Inż. Leopold Szefer, Gen. Dyrektor Ski Akc. „Lignoza“, Katowice, ul. Dworcowa 13.
6. Dr. Jan Zieleniewski, Dyrektor Firmy W. Fitzner w Siemianowicach.

Komisja podatkowo-finansowa:

Członkowie:

1. Stanisław Beszczyński, Prezes Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych, Honorowy Konsul Węgierski, Katowice, Marszałka Piłsudskiego 5.
2. Ludwik Broda, współwł. firmy Bracia Broda, Katowice, Marszałka Piłsudskiego 13.
3. Inż. Tomisław Morawski, Gen. Dyrektor Rybnickiego Gwa-
rectwa Węglowego, Katowice, Poniatowskiego 29.
4. Dr. Stanisław Wachowiak, Gen. Dyr. firmy „Robur“, Zw.
Kop. Górnośląskich, Katowice, Powstańców 49.
5. Fryc Weichmann, Radca Miejski, wł. f-y M. Weichmann,
Katowice, Zacisze 2.

Komisja socjalna:

Członkowie:

1. Tomasz Kowalczyk, Dyrektor T-wa Ubezp. „Vesta“ w Ka-
towicach, 3-go Maja 36.
2. Inż. Marjan Przybylski, Gen. Dyr. Katowickiej Ski Akc. dla
Górnictwa i Hutnictwa, Oddział Huta Bismarcka, Wielkie
Hajduki.
3. Jan Rzymelka, Prezes Związku Gospodarczego Przemysłu
Przetwórczego, Generalny Dyrektor F-ki Papieru i Celu-
lozy „Natronag“ w Kaletach.
4. Maksymiljan Sabass, St. Dyrektor Huty Marta, Katowice,
Zamkowa 17.
5. Dr. Jan Zieleniewski, Dyrektor firmy W. Fitzner w Siemia-
nowicach.

Komisja komunikacyjna:

Członkowie:

1. Inż. Julian Cybulski, Generalny Dyrektor Ogólno-Polskiej
Konwencji Węglowej, Katowice, Królowej Jadwigi 7.
2. Walenty Jerzykiewicz, Prezes Polskiego Związku Towa-
rzystw Kupieckich, wł. firmy Zjednoczone Fabryki Farb
Baron i Flieger, Katowice-Ligota, Kłodnicka 16.
3. Inż. Marjan Przybylski, Gen. Dyrektor Katowickiej Ski Akc.
dla Górn. i Hutn., Oddział Huta Bismarcka, Wielkie
Hajduki.
4. Inż. Leopold Szefer, Gen. Dyrektor Ski Akc. „Lignoz“,
Katowice, ul. Dworcowa 13.

Komisja rewizyjna:

1. Walenty Jerzykiewicz, Prezes Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich, wł. firmy Zjednoczone Fabryki Farb Baron i Flieger, Katowice-Ligota, Kłodnicka 16.
2. Henryk Klein, Prezes Zjednoczenia Gospodarczego, Dyrektor f-y „Kopalniak“, Katowice, Stawowa.
3. Inż. Leopold Szefer, Gen. Dyrektor Ski Akc. „Lignoza“, Katowice, ul. Dworcowa 13.

Następne posiedzenie Rady odbyło się dnia 12. X. 1932 r. Obecni byli Komisarz Rządowy Jan J. Kowalczyk, Dyrektor Izby M. Drozdowski, Wicedyrektor Izby Dr. J. Pomianowski oraz członkowie Rady PP.: Dyr. A. Szczepański, Dyr. F. Wiliński, Dyr. T. Kowalczyk, Dyr. M. Sabass, Gen. Dyr. St. Wachowiak, Gen. Dyr. T. Morawski, Gen. Dyr. J. Cybulski, Dyr. H. Klein, Konsul St. Beszczyński, Prezes L. Broda. Rada zatwierdziła preliminarz budżetowy Izby Handlowej na rok 1933 jak również zmiany w budżecie na rok 1932. Następnie wskutek zmian w składzie Rady Przybocznej dokonała Rada wyboru komisji dla rozdziału stypendjum Izby, w skład której weszli PP.: Komisarz Rządowy Jan J. Kowalczyk, Dyrektor Izby M. Drozdowski, Dyr. M. Sabass, Gen. Dyr. T. Morawski, Dyr. F. Wiliński. W końcu Rada przedyskutowała projekt noweli do dekretu Prezydenta R. P. o izbach przemysłowo-handlowych.

Ostatnie posiedzenie Rady w roku sprawozdawczym odbyło się dnia 28. XI. 1932 r. Obecni byli Komisarz Rządowy Jan J. Kowalczyk, Dyrektor Izby M. Drozdowski, Wicedyrektor Dr. J. Pomianowski oraz członkowie Rady PP.: Gen. Dyr. T. Morawski, Gen. Dyr. L. Szefer, Dyr. H. Klein, Dyr. F. Wiliński, Gen. Dyr. J. Rzymelka, Dyr. J. Zieleniewski, Konsul St. Beszczyński i Radca F. Weichmann. Posiedzenie to poświęcone było wyłącznie omówieniu całokształtu programu gospodarczego, mającego być pozytywnym wskazaniem dróg wyjścia z okresu depresji gospodarczej, który to program przedstawiony miał być przez Związek Izb kompetentnym czynnikiem. Rada Izby po szczegółowej dyskusji zaakceptowała zmiany i poprawki, zgłoszone przez Komisje Rady do poszczególnych tez programu, które zostały w przeważnej mierze uwzględnione w ostatecznem brzmieniu tez, przedstawionych czynnikom rządowym. Poniżej podajemy brzmienie planu zarządzeń doraźnych, który został wręczony przez Związek Izb Prezesowi Rady Ministrów i pozostałym członkom Rządu:

I. W sprawie polityki procentowej i ochrony kapitalizacji.

1. Celem polityki procentowej i ochrony kapitalizacji winno być wytworzenie takich warunków bezpieczeństwa obrotu kredytowego i płynności rynku pieniężnego, któreby sprzyjały trwałej, a więc samorządnej niższej stopy procentowej.

Niezależnie jednak od tego, w konsekwencji dotychczasowej polityki odsetkowej, jak również naskutek wzrostu ciężaru zobowiązań w wyniku procesów deflacyjnych, wskazane jest zastosowanie środków, któreby podtrzymywały realność wierzytelności, powstałych w okresie wysokich cen towarów i usług oraz wzmocniły wypłacalność kredytobiorców. Nieuniknione jest przeprowadzenie w tym celu operacji konwersyjnych w kierunku obniżenia odsetek i przesunięcia terminów spłat wysoko-oprocentowanych zobowiązań, zarówno długo jak i krótkoterminowych, zaciągniętych w okresie korzystnej koniunktury we wszystkich dziedzinach produkcji.

2. Zarówno obniżenie odsetek od istniejących niepiętnych zobowiązań jak i rozterminowanie ich płatności winno być przeprowadzone z jak-najdalej idącym zabezpieczeniem interesów wierzyciela przy całkowitem wyeliminowaniu możliwości redukcji kapitału wierzytelności w trakcie operacji konwersyjnej. Bezwzględnie winna być przestrzegana podstawowa zasada obowiązującego prawa prywatnego, w myśl której umowa ważnie zawarta może być zmieniona jedynie za zgodą stron. Wkraczanie Państwa w sferę stosunków między wierzycielem i dłużnikiem i regulowanie umów przez nich zawartych na drodze ustawowej, z pominięciem zasady dobrowolnego obopólnego porozumienia, uznać należy w imię interesów gospodarstwa narodowego za bezwzględnie niedopuszczalne.

W myśl tych założeń zaniechać należy posługiwania się w akcji odłużeniowej zarządzeniami o charakterze moratoryjnym jak również stosowania metody przymusowej konwersji, gdyż wymaga tego konieczność zachowania możliwości odbudowy i rozwoju kredytu.

3. Równocześnie z uregulowaniem oprocentowania niepiętnych zobowiązań należy umożliwić nieskrępowane kształtowanie się stopy procentowej przy zobowiązaniach zaciąganych na przyszłość. W tym celu uchylić należy obowiązujące przepisy o lichwie pieniężnej w odniesieniu do instytucji kredytowych prywatnych.

4. Celem wzmocnienia bankowości prywatnej, która stanowić winna podstawowy czynnik organizacji rynku finansowego, instytucje kredytowe państwowe, w szczególności P. K. O., przestrzegać winny zasady stosowania przy wkładach stawek procentowych niższych od przyjętych przez banki prywatne.

5. Należy bezwzględnie zagwarantować nienaruszalność tajemnicy bankowej, m. in. w drodze wydania władzom skarbowym zakazu zasięgania informacji o stanie majątkowym klientów w instytucjach kredytowych, jak również żądania od podatników wyciągów z ich rachunków w tych instytucjach.

6. Należy zwolnić na przeciąg lat trzech od podatku dochodowego dochód, płynący z wypłacanych przez instytucje kredytowe odsetek, z wyłączeniem odsetek od rachunków bieżących.

7. Niezależnie od konieczności zasadniczej przebudowy podatku dochodowego należy zapomocą zarządzeń doraźnych:

- a) przebudować skalę podatku dochodowego celem obniżenia minimum dochodu, podlegającego opodatkowaniu, oraz powiększenia sumy dochodu, obciążonego najwyższą stopą,
- b) zapewnić jednokrotność w opodatkowaniu udziałów konsorcjalnych.

8. W systemie podatków bezpośrednich w Polsce nie powinno być podatku majątkowego, który działa na kapitalizację w sposób szczególnie szkodliwy.

9. Należy znieść progresję i regresję w podatku gruntowym.

10. Maksymalna granica opodatkowania spadków winna być wydatnie obniżona, a przy dziedziczeniu przez zstępnych zrównana z opłatą od przejścia tytułu własności nieruchomości.

II. W sprawie usprawnienia gospodarki związków komunalnych.

1. Jednym z czynników odciążenia życia gospodarczego oraz upłynienia rynku pieniężnego jest uporządkowanie gospodarki finansowej związków komunalnych, w którym to celu konieczne jest przede wszystkim zlikwidowanie zalegających zobowiązań związków tych wobec osób i instytucji prywatnych, będące równocześnie warunkiem podtrzymania i rozwoju kredytu komunalnego.

2. W związku z tem nieodzowne jest przeprowadzenie radykalnych oszczędności oraz uzdrowienie podstaw dochodów gospodarki finansowej związków komunalnych, co umożliwiłoby zrównoważenie ich budżetów w ramach, odpowiadających możliwościom płatniczym społeczeństwa, jak również zezwoliłoby na spłatę zalegających zobowiązań.

3. Z uwagi na decydujące znaczenie dla kształtowania się gospodarki finansowej związków komunalnych ustroju samorządu terytorjalnego, nieodzowne jest w związku z pracami ustawodawczemi nad t. zw. „małą ustawą samorządową“ zapewnienie czynnikom gospodarczym wydatnego wpływu na bieg gospodarki związków komunalnych.

4. Ze względu na ciężką sytuację finansową związków komunalnych jak również na stan prawny wytworzony przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. o dochodzeniu roszczeń pieniężnych i egzekucji należności pieniężnych, opartych na tytułach prywatno-prawnych, przypadających od związków komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 809), regulacja prywatno-prawnych zobowiązań Związków komunalnych po ich należytem stwierdzeniu winna być przeprowadzona w drodze uruchomienia przez Bank Gospodarstwa Krajowego specjalnego w tym celu kredytu, któryby umożliwił związkom komunalnym bezzwłoczne wywiązanie się z ich krótkoterminowych zalegających zobowiązań. Bank Gospodarstwa Krajowego emitowałby równocześnie obligacje, których amortyzacja zostałaby zabezpieczona przez związanie i przeznaczanie na ten cel odpowiednich wpływów samorządu terytorjalnego.

Zagadnienie likwidacji zalegających krótkoterminowych zobowiązań związków komunalnych w stosunku do osób instytucji prywatnych mogłoby pozatem znaleźć rozwiązanie w drodze utworzenia kas amortyzacyj-

nych opartych ew. na zasadzie zbiorowej odpowiedzialności gmin dłużniczych; kasy te zostałyby wyposażone we wpływy z pewnych określonych już istniejących źródeł dochodów samorządu terytorialnego i przeprowadziłyby spłatę zobowiązań prywatno-prawnych gmin po ich uprzednim konsolidowaniu.

W wypadku, gdyby realizacja obydwu powyższych koncepcji natrafiła na przeszkody, któreby musiały opóźnić regulację zobowiązań, przeprowadzenie likwidacji z konieczności należałoby powierzyć jednej z instytucji kredytu publicznego, istniejącej lub ad hoc powołanej; instytucja taka emitowałaby w tym celu niskoprocentowane skrypty dłużne, opiewające na okaziciela i podlegające umorzeniu w okresie czasu, uzależnionym od stanu finansowego danego samorządu.

5. Celem zapewnienia wymienionym skryptom dłużnym pokupności i zabezpieczenia lokaty, związki komunalne powinny przyjmować je na poczet zaległych podatków według ich nominalnego kursu; pozatem należy wyposażyć skrypty w takie właściwości, któreby zapewniły im w aktualnych warunkach rynku finansowego podtrzymanie kursu.

III. W sprawie zaległości podatkowych.

1. Istniejące zaległości podatkowe, które w wybitnej mierze utrudniają odzyskanie równowagi przez życie gospodarcze, są konsekwencją zarówno przesilenia, jak i wadliwości naszego systemu podatkowego. Dostosowanie wymiarów podatkowych do faktycznych stosunków zarobkowych i dochodowych, stanowiących o zdolności płatniczej, jest podstawowym warunkiem uniknięcia powstawania poważniejszych zaległości podatkowych na przyszłość. Aktualną potrzebą w tym zakresie jest m. in. rozszerzenie scalonego podatku obrotowego na dziedziny, dla których ta reforma jest ze względów gospodarczych kwestią nagłą, zmiana przepisów, dotyczących zryczałtowanego podatku od obrotu przez przeprowadzenie odpowiednich korektur, odciążających płatników w tym zakresie, zmiana postępowania w stosunku do odpisów amortyzacyjnych i wątpliwych dłużników, w celu ustalenia wysokości rzeczywistego obowiązku podatkowego, przyspieszenie procedury odwoławczej i t. p. Nadto należy unikać rujnujących egzekucji, zwłaszcza w wypadkach nieuwarunkowanych niełojalnością płatników.

2. Istniejące z tytułu podatków, wymienionych w ustawie z dnia 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych, wierzytelności Skarbu Państwa i samorządów, — winny być przy współudziale czynnika obywatelskiego oczyszczone z sum fikcyjnych przez całkowite odpisanie zaległości nieściągalnych, za które winny być uważane zaległości do roku 1928, oraz tych, których ściągnięcie naruszyłoby egzystencję gospodarczą przedsiębiorstw.

3. Z pozostałych zaległości, powstałych w okresie do dnia 1 kwietnia 1932 r., władze skarbowe ustala sumę, ciężącą na każdym płatniku, przy skreśleniu wszelkich odsetek, kar i kosztów.

4. Zaległości ustalone w p. 3 będą spłacane w ciągu lat 10-ciu, bądź wpłatami rocznymi, wynoszącymi 10 proc. tych zaległości, bądź wpłatami kwartalnymi wynoszącymi 2 i pół proc. tych zaległości. Dotyczy to także zaległości rozłożonych na raty lub poddanych egzekucji.

5. Płatnikom, którzy w ciągu każdego roku dobrowolnie uiszczą nadpłatę, przekraczającą kwotę rocznej raty zaległości przyznawane będą bonifikaty. Bonifikata ta wynosić będzie w pierwszym roku 100 proc. nadpłaty, zaś w każdym następnym roku będzie obniżana o 10 proc.

Podatnikom nie posiadającym zaległości, a płacącym terminowo przypadające od nich podatki bezpośrednie, wydawane będą w ciągu 3-oh lat, jako bonifikaty, bony nominalnej wartości w wysokości 10 proc. sum wpłaconych. Podatnicy będą mogli regulować temi bonami należności podatkowe po upływie trzech lat od daty otrzymania bonów.

6. Z prawa spłacania skonsolidowanych zaległości w trybie fatalnym korzystać winni tylko ci płatnicy, którzy dopełnią warunku terminowego uiszczania bieżących należności podatkowych.

7. Wymienione wyżej ulgi generalne nie powinny stać na przeszkodzie do korzystniejszych indywidualnych układów podatkowych. Uprawnienia władz skarbowych I i II instancji w zakresie tym winny być rozszerzone.

IV. W sprawie przedsiębiorstw publicznych.

1. Zagadnienie przedsiębiorstw państwowych posiada najwyższą doniosłość dla rekonstrukcji gospodarstwa narodowego, gdyż odgrywa równie doniosłą rolę w problemie budżetowym Państwa jak i dla dochodowości oraz rozwoju przedsiębiorstw prywatnych.

2. Celem skutecznego sprowadzenia działalności Państwa, jako przedsiębiorcy, do właściwych granic oraz uzdrowienia struktury przedsiębiorstw państwowych, konieczne jest powierzenie całokształtu zagadnienia przedsiębiorstw państwowych specjalnie w tym celu powołanemu komisarzowi o rozległych kompetencjach, podlegającemu bezpośrednio Prezesowi Rady Ministrów. Komisarz sprawowałby swe czynności w oparciu o Radę, powołaną z pośród osób, wskazanych przez samorząd gospodarczy.

3. Celem dokładnego zbadania przedsiębiorstw państwowych, komisarz spowoduje zastosowanie przez przedsiębiorstwa te racjonalnego typu systemów rachunkowości przestrzegając wszelkich zasad przyjętych w rachunkowości przedsiębiorstw prywatnych, z uwzględnieniem także tych obciążeń, od których przedsiębiorstwa z tytułu ich charakteru publicznego są wolne; bilanse sporządzone na tej podstawie umożliwią zbadanie gospodarki przedsiębiorstw państwowych.

4. Komisarz zakwalifikuje przedsiębiorstwa państwowe, względnie niektóre działy poszczególnych przedsiębiorstw do jednej z czterech następujących grup:

- a) niezbędnych dla celów obrony Państwa,
- b) niezbędnych jako źródła dochodów Skarbu (monopole),
- c) odgrywających szczególniejszą rolę w polityce Państwa, jak n. p. poczta lub koleje,
- d) wszelkich innych.

5. Przedsiębiorstwa (względnie ich działy) zakwalifikowane do grupy d) winny ulec likwidacji w drodze sprzedaży lub wydzierżawienia, wzgl. demontażu.

6. Przedsiębiorstwa, zakwalifikowane do grup a), b) i c) winny ulec racjonalizacji na zasadach naukowej organizacji, celem zapobieżenia wszelkiemu marnotrawstwu.

7. Uznać należy za niedopuszczalne powoływanie względnie przyjmowanie przez Państwo jakichkolwiek nowych przedsiębiorstw, lub tworzenie działów przedsiębiorstw istniejących, których nieodzowność nie znajduje całkowitego uzasadnienia w wyższym interesie państwowym.

8. Instytucje państwowe takie, jak np. zakłady wojskowe, szkoły, więzienia itp. zaniechać winny produkcji przemysłowej dla wolnego obrotu handlowego oraz zaprzestać wszelkiej działalności handlowej.

9. Wyżej wymienione postulaty winny znaleźć całkowite zastosowanie w odniesieniu do przedsiębiorstw komunalnych i innych publicznych, z uwzględnieniem zadań tych instytucji w zakresie ich działalności.

V. W sprawie usprawnienia procesów przystosowawczych i sanacji przedsiębiorstw.

1. Celem zwiększenia bezpieczeństwa obrotu i odbudowy kredytu, ustawodawstwo, dotyczące stosunków wierzyciela do dłużnika, winno ulec zasadniczym zmianom w kierunku wzmocnienia pozycji wierzyciela.

2. Ograniczenie praw wierzyciela we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego wówczas jedynie może mieć miejsce, gdy jest stwierdzone, iż wymaga tego ochrona warsztatu gospodarczego, który się znajduje w przemijających tylko trudnościach płatniczych posiada jednak wystarczające podstawy od odzyskania, dzięki przyznanym ulgom, równowagi finansowej i do zdrowej, z punktu widzenia gospodarczego działalności.

3. Obecnie obowiązujące przepisy, a w szczególności nowowprowadzone postępowanie egzekucyjne, dopuszczają tak rozległe przywileje ustawowe dla najrozmaitszych kategorii wierzytelności Skarbu Państwa, różnego rodzaju instytucji prawa publicznego jak również wierzytelności szczególnych, iż podrywają w sposób zdecydowany kredyt. Ten stan rzeczy wymaga niezwłocznie radykalnej reformy, któraby stworzyła warunki, zapewniające wierzycielowi prywatnemu bezpieczeństwo i płynność jego należności.

VI. W sprawie obciążeń społecznych.

1. Ze względu na decydującą rolę wydatków na robociznę w kształtowaniu się kosztów produkcji, nieodzownem jest dążenie do całkowitego uelastycznienia tych wydatków oraz warunków pracy.

2. Uznać należy za niebezpieczne i ze wszechmiar niepożądane wprowadzanie w obecną dobę kryzysu jakichkolwiek nowych obciążeń produkcji i wymiany świadczenia i społecznych. W szczególności bezwzględnie koniecznem jest odroczenie zamiaru realizacji tej części ustawy o ubezpieczeniu społecznem, która dotyczy wprowadzenia ubezpieczenia emerytalnego robotników, tembardziej, że same podstawy projektowanego ubezpieczenia nasuwają zasadnicze zastrzeżenia. Z tego względu, przed ewentualnem rozciągnięciem tej formy ubezpieczeń na obszar całego Państwa, z chwilą poprawy konjunktury i okrzepnięcia życia gospodarczego, należałoby zrewidować założenia ubezpieczenia emerytalnego w formie o-

becnie projektowanej, przy równoczesnem rozważaniu kwestji ewentualnego oparcia go na zasadach oszczędności przymusowej i częściowego ubezpieczenia.

3. Nieodzowne i niecierpiące zwłoki jest zrewidowanie obowiązującego prawa o ubezpieczeniach społecznych w kierunku redukcji obciążeń wytwórczości i wymiany ze względu na wydatne obniżenie się dochodu społecznego oraz z uwagi na konieczność wyrównania poziomu obciążeń socjalnych w poszczególnych dzielnicach Państwa. Rewizja ta dotyczyć winna również zakresu ubezpieczeń w przemyśle, handlu i rolnictwie, który ulec winien zwężeniu i ograniczeniu do ram, obejmujących zabezpieczenie tylko tych ryzyk, które nie mogą być zabezpieczone w inny sposób, z wyłączeniem od ubezpieczenia jednostek, które mogą inną drogą zapewnić sobie byt, względnie pomoc, w wypadkach objętych ubezpieczeniami społecznymi. W szczególności reorganizacja obecnego systemu w drodze doraźnej opierać się winna na założeniach następujących:

- a) Wysokość składek winna pozostawać w stałym stosunku do zarobków istotnych a nie do płac nominalnych;
- b) w zakresie ubezpieczenia chorobowego, umożliwić należy tworzenie zakładów zastępczych dla poszczególnych większych przedsiębiorstw lub kategorii pracowników; opieka lekarska winna być udzielana za pewnymi minimalnymi chociażby opłatami, pobieranymi bezpośrednio od korzystających z tej opieki; zakres udzielanych świadczeń powinien być ograniczony, tak, by składka z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby mogła być obniżona do 4%;
- c) dążyć należy w dalszym ciągu do usprawnienia i potanienia administracji zakładów ubezpieczeniowych i zapewnienia pracodawcom wpływu na działalność tych instytucji przynajmniej w stopniu, odpowiadającym wpływowi przedstawicieli przedsiębiorców.

4. Likwidacja zaległości z tytułu składek w ubezpieczeniach krótkoterminowych, winna być przeprowadzona analogicznie do likwidacji zaległości podatkowych. Likwidacja zaległości w ubezpieczeniach długoterminowych winna być przeprowadzona w drodze rozłożenia ich na raty, z nader umiarkowanym oprocentowaniem, przy skreśleniu kar za zwłokę we wszystkich wypadkach, w których nie zostanie stwierdzona zła wola. Pobrane nieprawnie w latach 1924—1930 przez kasy chorych odsetki za zwłokę ponad 6% w stosunku rocznym winny być zaliczone na poczet bieżących lub zaległych składek.

5. Umowy o pracę winny być zawierane bezpośrednio pomiędzy pracodawcą i pracownikami, przyczem ingerencja Państwa winna być ograniczona wyłącznie do ustalenia formalnych warunków zawierania tych umów.

6. Projekty nowelizacji dotychczasowych przepisów o czasie pracy i urlopach w przemyśle i handlu winny być traktowane jako doraźny środek istotnego ulżenia życiu gospodarczemu, nie zaś jako rekompensata w związku z nałożeniem nań nowych obciążeń z tytułu wprowadzenia nowych form ubezpieczeń i dlatego powinny one być wprowadzone w życie w czasie możliwie najkrótszym.

7. Celem zrównania zdolności konkurencyjnej polskich warsztatów wytwórczych z produkcją zagraniczną nieodzowne jest przyjęcie w Polsce jako normalnego czasu pracy 48 godzinnego tygodnia oraz zrównanie obowiązujących u nas metod reglamentacji czasu pracy z normami, stosowanymi w większości krajów.

8. Płace za godziny nadliczbowe powinny być obniżone z tem, że odnośne stawki nie powinny przekraczać 25% i 50% stawek zasadniczych, zamiast dotychczas obowiązujących 50% i 100%.

9. Urlopy robotnicze winny być skrócone o połowę, przyczem przysługiwać one powinny pracownikom w pełni zatrudnionym przez określony czas, t. j. z wykluczeniem pracowników częściowo zatrudnionych.

VII. W sprawach komunikacyjnych.

1. Rewizja taryf kolejowych tak towarowych, jak i osobowych oraz pocztowych, telegraficznych i telefonicznych jest aktualną koniecznością, gdyż przyczynić się winna, przez obniżenie kosztów produkcji, do wytworzenia impulsów w kierunku ożywienia obrotów gospodarczych.

2. Uwzględniając konieczność dostosowania taryf opłat za wszelkie usługi komunikacyjne do wydatków eksploatacyjnych odnośnych przedsiębiorstw oraz biorąc pod uwagę, iż obecnie przedsiębiorstwa te znajdują się na granicy samowystarczalności finansowej — dążenie do obniżki taryf realizować należy przez zniżkę kosztów eksploatacji.

3. Wobec powyższego oraz z uwagi na strukturę budżetu P. K. P., w którym wydatki personalne wynoszą 60% strony rozchodowej, dążyć należy do uelastycznienia wydatków kolei w drodze odpowiedniej polityki personalnej. Obecnie obowiązujące sztywne normy ulec winny zmianie celem dostosowania ilości pracowników stałych do słabego natężenia ruchu z tem, że ewent. zwiększony ruch byłby w przyszłości obsługiwany — w okresie ożywienia — personelem przyjmowanym prowizorycznie.

Równolegle do przeprowadzenia oszczędności w kosztach eksploatacyjnych winny być dokonane obniżki taryf wewnętrznych oraz artykułów budowlanych i innych dóbr wytwórczych, a także płodów rolnych, a to celem obniżenia kosztów produkcji i umożliwienia korzystniejszego aniżeli obecnie spieniężenia tych produktów.

Szczególną uwagę należy poświęcić zagadnieniu redukcji taryf eksportowych, nieodzownej w imię konieczności gospodarczej utrzymania aktywności bilansu handlowego. Rozmiary tej redukcji winny odpowiadać realnej kalkulacji eksportowej w chwili obecnej, nie zaś kosztom własnym kolei w przewozie danego towaru.

4. Wysokość taryf pocztowych, telegraficznych i telefonicznych winna być przystosowana do ogólnego spadku cen towarów i usług. Zwiększenie stopnia wykorzystania świadczeń P. K. P. uzależnione jest przede wszystkim od udostępnienia życiu gospodarczemu powyższych usług podług taryf, odpowiadających spadkowi cen towarów i obrotów handlowych.

5. Ogólne interesy życia gospodarczego i względy obrony Państwa, a w szczególności rozwój mniejszych ośrodków gospodarczych na prowincji oraz zintensyfikowanie obrotów między wsią i miastem, zwłaszcza

na terenach o słabej sieci kolejowej, wymagają zmiany dotychczasowego błędnego ustosunkowania się względem doniosłego problemu komunikacji samochodowej w Polsce.

VIII. W sprawie robót i dostaw publicznych oraz akcji budowlanej.

1. Zagadnienie bezrobocia może być na dalszą metę rozwiązane jedynie na drodze utworzenia warunków, sprzyjających ożywieniu życia gospodarczego. Dla doraźnego jednak wzrostu stanu zatrudnienia poważne znaczenie mogą mieć roboty publiczne oraz ruch budowlany.

2. W zakresie robót publicznych należy ustalić chociażby minimalny ich program i wykonywać go w miarę pozyskiwania nieodzwrotnych do tego funduszy; roboty te winny być wykonywane równomiernie na całym obszarze Państwa odpowiednio do nasilenia bezrobocia w poszczególnych okręgach.

3. Wykonanie programu w dziedzinie budowy i konserwacji dróg winno umożliwić podatnikom dobrowolne dostarczanie materiałów budowlanych lub sił roboczych na rachunek zaległości podatkowych. Tytułem próby należy metodę tę zastosować początkowo w okręgach, których warunki lokalne mogą szczególnie sprzyjać jej wykonaniu. Ceny jednostkowe materiałów dostarczanych i stawki robocizny winny być odpowiednio wysokie, celem wytworzenia zachęty do regulowania tą drogą zaległości podatkowych.

4. Przy dostawach państwowych przestrzegać należy równomiernego traktowania wszystkich okręgów Państwa; w tym celu należy zdecentralizować przydział dostaw z uwzględnieniem interesów placówek wytwórczych w ośrodkach prowincjonalnych.

5. Celem pobudzenia inicjatywy prywatnej w zakresie budownictwa należy:

- a) obniżyć oprocentowanie pożyczek budowlanych, udzielanych z funduszy publicznych,
- b) dążyć do rychłego zrealizowania postulatów, dotyczących rozszerzenia ulg podatkowych dla nowowznoszonych budowli, bez względu na ich rodzaj i miejsce budowy, oraz dla kapitałów prywatnych jak i pochodzących z pożyczek, lokowanych w inwestycjach budowlanych.

IX. W sprawie cen i porozumień wytwórców.

1. Istniejąca dysproporcja pomiędzy cenami rolniczymi a niektórymi cenami przemysłowymi skłania do poszukiwania środków przywrócenia równowagi między temi cenami, czy to w drodze podniesienia jednych, czy obniżenia drugich.

2. Dążenie do trwałego podniesienia cen rolniczych w Polsce ponad poziom cen na rynkach odbiorczych, uznać należy ze względu na powiązanie naszych cen rolniczych z cenami światowymi — za nie leżące w możliwościach gospodarczych jednego kraju i nieosiągalne. Niemniej zważywszy, iż płody rolne stanowią podstawę polskiego wywozu, nieodzowne jest stosowanie na te artykuły jak również wytwory przemysłu rolnego w obecnym okresie przejściowym premij wywozowych.

3. Przeciwdziałanie spadkowi cen rolniczych, na skutek takich okoliczności jak dumping zagraniczny lub niedomagania handlu wewnętrznego, polegać winno na stosowaniu specjalnej polityki kredytowej i celnej oraz zakupów interwencyjnych. W szczególności wskazane jest podjęcie przez Bank Polski dyskonta, wzgl. lombardu warrantów, w oparciu chociażby o te nieliczne elewatory i składnice, które się kwalifikują do magazynowania zboża pod warranty, zwłaszcza dla celów handlu wywozowego

4. Reglamentacja cen przez Państwo może mieć miejsce jedynie w wypadkach niezwyklej doniosłości publicznej. Również w odniesieniu do tych cen, których zniżka może być — ze względów ogólnogospodarczych — poczytywana za pożądaną, niedopuszczalne jest stosowanie nacisku administracyjnego. Także urzędowe enuncjacje, zapowiadające zniżkę cen, powodują silne zmniejszenie zbytu i trudnią w ten sposób obniżenie cen w drodze organicznej.

5. W zakresie cen przemysłowych „związanych“ na skutek porozumień syndykalistycznych sfery zainteresowane stosować winny wszelkie dalsze wysiłki w kierunku racjonalizacji produkcji celem jej potanienia i uszlachetnienia.

6. Obniżenie cen przemysłowych leży niewątpliwie w interesie przemysłu, gdyż pociągnąć może wzmożenie zbytu. Redukcja cen nie może jednak nastąpić kosztem zrezygnowania z rentowności przedsiębiorstw. Dlatego dążenie do elastyczności cen przemysłowych prowadzić winno przede wszystkim ku przywróceniu elastyczności wszelkich ważniejszych składników kosztów produkcji przemysłowej.

7. W sprawie zbytu swych wyrobów przemysł winien ściśle współpracować z kupiectwem, jako z natury rzeczy powołanem do racjonalnej organizacji sprzedaży.

8. Tworzenie organizacji handlowych o charakterze przymusowym i monopolistycznym, jak również nadawanie szczególnych przywilejów niektórym specjalnie powoływanym przedsiębiorstwom winno być bezwzględnie zamiechane.

Z DZIAŁALNOŚCI KOMISYJ RADY PRZYBOCZNEJ.

Od czasu ukonstytuowania się komisyj, t. j. od września do końca roku 1932, odbyły one następujące posiedzenia:

Komisja polityki gospodarczej.

23. 9. w sprawie organizacji kompensacji, noweli do rozporządzenia o dozorze nad wyrobem i obiegiem olejów jadalnych i tłuszczów, projektu ustawy o uregulowaniu stosunków w przemyśle piwowarskim;
25. 10. w sprawie stopy dyskontowej;
5. 11. w sprawie projektu ustawy o porcie w Gdyni, Polskiego Komitetu Wystawowego, nowelizacji rozporządzenia o giełdach;
10. 11. w sprawie noweli do ustawy elektrycznej;

- 16. 11. w sprawie transakcyj kompensacyjnych;
- 24. 11. w sprawie też programu doraźnych zarządzeń gospodarczych.

Komisja prawna.

- 26. 9. w sprawie projektu ustawy o spółkach z o. o., unifikacji przepisów o zapobieganiu upadłości, art. 58 prawa o wykroczeniach;
- 10. 11. w sprawie noweli do ustawy elektrycznej;
- 23. 11. w sprawie też programu doraźnych zarządzeń gospodarczych.

Komisja socjalna.

- 17. 10. w sprawie projektu ustawy scaleniowej o ubezpieczeniach;
- 24. 10. w sprawie noweli do ustawy o czasie pracy;
- 4. 11. w sprawie noweli do ustawy o urlopach.

Komisja statutowo-regulaminowa.

- 11. 10. w sprawie projektu noweli do dekretu o izbach przemysłowo-handlowych.

Komisja podatkowa.

- 23. 11. w sprawie programu doraźnych zarządzeń gospodarczych, nowelizacji ustawy o podatku dochodowym, rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku przemysłowym.

Komisja budżetowo-administracyjna.

- 5. 10. w sprawach finansowych Izby.

Niezależnie od posiedzeń Komisyj odbyły się posiedzenia ogólne, a mianowicie:

- 4. 1. w sprawie związku przetwórców śledzi;
- 20. 1. „ syndykatu owoców południowych;
- 13. 2. „ projektu ustawy elektrycznej;
- 24. 2. „ umowy dla pracowników handlowych;
- 26. 2. „ automatyzacji telefonów;
- 14. 3. „ komisji cennikowej dla notowania cen nabiału;
- 30. 3. „ projektów ustaw przemysłowej, górniczej i o spółkach akcyjnych;
- 29. 4. „ importu jelit;
- 30. 4. „ importu trzody i mięsa;
- 19. 5. „ ustawodawstwa socjalnego;
- 27. 6. „ ustawy elektrycznej;
- 25. 7. „ związku przetwórców śledzi.

OPINJE O PROJEKTACH USTAWODAWCZYCH ŚLĄSKICH.

Rok sprawozdawczy zaznaczył się pracami Sejmu Śląskiego nad wprowadzeniem na Śląsku najbardziej może podstawowych dla życia gospodarczego tego Województwa ustaw polskich: ustawy górniczej i przemysłowej. W obu tych sprawach Izba Handlowa z natury rzeczy była powołana do zabrania głosu i z tego tytułu uczestniczyła przez swych reprezentantów w posiedzeniach komisyjnych Sejmu, popierając rozciągnięcie obu tych ustaw na Śląsk. Prawo górnicze istotnie weszło w życie na tutejszym terenie z dniem 1 stycznia 1933, wprowadzenie prawa przemysłowego, aczkolwiek w zasadzie postanowione, zostało odroczone do chwili przeprowadzenia przez Sejm Rzeczypospolitej pewnych zmian w zakresie prawa cechów rzemieślniczych. W toku prac komisyjnych nad prawem przemysłowym przedłożyła Izba Handlowa na prośbę przewodniczącego Komisji prawniczej krótkie zestawienie przepisów polskiego prawa przemysłowego z obecnie obowiązującymi przepisami niemieckiej ordynacji przemysłowej wraz ze streszczeniem motywów, przemawiających za rozciągnięciem na Śląsk polskiego prawa przemysłowego. Pismo Izby w tej sprawie miało brzmienie następujące:

„W uprzejmej odpowiedzi na pismo z dnia 18 bm. przesyła Izba Handlowa w załączeniu krótkie zestawienie przepisów polskiego prawa przemysłowego z analogicznymi przepisami obowiązującej obecnie na Górnym Śląsku niemieckiej ordynacji przemysłowej. W zestawieniu tem zaznaczono tylko różnice ważniejsze, pomijając cały szereg różnic drobnych, polegających bądź na odmiennem systematycznym ujęciu przepisów, bądź na odmiennem rozdzieleniu przepisów między tekst ustawy, a rozporządzenia wykonawcze, bądź na różnicach proceduralnych i ustrojowych, o ile chodzi o władze przemysłowe i postępowanie przed nimi.

Zestawienie to wykazuje, iż cały szereg przepisów niemieckiej ordynacji nie został przejęty przez polskie prawo przemysłowe, — w szczególności dotyczy to wszystkich przepisów, normujących stosunki pracy w przemyśle i handlu, spoczynku niedzielnego, pracy młodocianych i kobiet, higieny pracy i nadzoru administracyjnego nad temi stosunkami. Stosunki te zostały wyłączone z polskiego prawa przemysłowego z powodu uregulowania ich od-

rębnymi ustawami o czasie pracy, o pracy młodocianych i kobiet, o higienie i inspekcji pracy, o umowie o pracę robotników i pracowników umysłowych. Znaczna część tych ustaw polskich nie obowiązuje na Górnym Śląsku, wobec czego pozostaną tu nadal w mocy odpowiednie przepisy ordynacji przemysłowej niemieckiej i stan prawny przez przyjęcie polskiego prawa przemysłowego nie ulegnie zmianie.

Dalej zawiera niemiecka ordynacja przemysłowa różne przepisy, dotyczące tych gałęzi przemysłu, które z polskiego prawa przemysłowego zostały wyłączone. Tu sytuacja prawna będzie się przedstawiała rozmaicie: W pewnych wypadkach, w których dla działów przemysłu wyłączonych z pod polskiego prawa przemysłowego obowiązują przepisy ustawowe polskie, rozciągnięte na Śląsk, stan prawny nie ulegnie zmianie, gdyż odnośne przepisy ordynacji przemysłowej już nie obowiązują. Będzie to dotyczyło n. p. banków, maklerów giełdowych i t. p. Druga kategoria obejmuje wypadki, w których istnieją ustawy polskie, jednak na Śląsk nie rozciągnięte, jak n. p. ustawy elektryczna, budowlana. W tej kategorii przepisy niemieckiej ordynacji przemysłowej będą obowiązywały nadal aż do przejścia przez Sejm Śląski dotyczących ustaw polskich. Trzecia kategoria wreszcie obejmuje wypadki wyłączone z polskiej ustawy przemysłowej, jednak nie uregulowane polskimi przepisami specjalnymi (widowiska, biura próśb i podań). Dla tych wypadków również pozostanie w mocy ordynacja przemysłowa niemiecka. W ten sposób ordynacja przemysłowa niemiecka będzie znajdowała jeszcze na tutejszym terenie do czasu zupełnej unifikacji ustawodawstwa dość obszerne zastosowanie.

Poważne różnice zachodzą między obiema ustawami w dziedzinie właściwości władz, postępowania administracyjnego i przepisów karnych. Są to jednak dziedziny, w których unifikacja jest jaknajbardziej pożądana, a brak unifikacji stanowi najwięcej przeszkód i trudności w należytem zrośnięciu się terenów o odmiennych ustawodawstwach. Mimo więc, że nie wszystkie zmiany można uznać za pożądane, to jednak w tej dziedzinie musi przeważać interes ogólny, nakazujący unifikację, nad interesami partykularnymi.

W innych natomiast działach, w których polskie prawo przemysłowe pokrywa się z niemiecką ordynacją przemysłową, różnice są tak nieznaczne i nie istotne, że nie dają one podstawy do żadnych wątpliwości co do celowości przejścia polskiego prawa. Oczywiście

abstrahuje tu Izba Handlowa od spraw dotyczących rzemiosła, jako nie wchodzących w zakres jej kompetencji.

W interesie więc unifikacji ram prawnych, w których obraca się życie gospodarcze, uważa Izba Handlowa za pożądane i pożyteczne szybkie rozciągnięcie polskiego prawa przemysłowego na teren Górnego Śląska. Niejednolite przepisy stanowią bardzo poważne utrudnienie w stosunkach gospodarczych między poszczególnymi częściami kraju, nieznajomość przepisów obowiązujących na innych terenach jest źródłem wielu szkód i strat dla przemysłu i handlu tak tutejszego jak i osiadłego w innych dzielnicach. Ramy określone prawem przemysłowym są na tyle obszerne i elastyczne, że pomieszczenie w nich pewnych regionalnych odrębności, które zdaniem Izby mają bardzo poważne uzasadnienie w olbrzymich różnicach na polu życia gospodarczego między poszczególnymi obszarami Polski, nie napotka na większe trudności — w sumie więc można się spodziewać z wprowadzenia polskiego prawa przemysłowego na teren tutejszy raczej korzyści, jak trudności lub szkód.

Zestawienie przepisów polskiego prawa przemysłowego (p.p.) z przepisami niemieckiej ordynacji przemysłowej (o. p.):

Polskie prawo przemysłowe.

Art. 1. Określenie przemysłu

Art. 2. Wyłączenia.

Poza wyłączeniami znanymi ord. niem. dalej idące: 1., z 2 łowiectwo, 4 z 5. żegluga i lotnictwo, 7, 10 z wyj. ubezpieczeń, 11 z wyj. adwokatów i notariuszy, 12, 13, 15-22

Art. Wolność przemysłowa ust. 3 w o. p. brak

Art. 4 Równouprawnienie cudzoziemców pod warunkiem wykazania wzajemności.

Niemiecka ordynacja przemysłowa.

Niema ustawowego określenia — judykaturze ustalono pojęcie przemysłu analogicznie jak w pp.

§ 6. Wyłączenia jak w pp. 2, z 5 koleje i promy, 6, 8, z 10 ubezpieczenia, z 11 adwokaci i notariusze, z 14 apteki, ponadto 3, 9 i 14 poza aptekami, oraz sprzedaż losów i hodowla bydła wyłączone, o ile ustawa nie zawiera przepisów specjalnych dla tych działów — wyłączone wreszcie stosunki pracy w żegludze.

§ 1 ust. 1 i 2 identyczne.

§ 12. ust. 1 nie zawiera żadnych ograniczeń dla cudzoziemców, tylko co do zagranicznych osób prawnych odsyła do specjalnych przepisów.

Art. 5. Obowiązek ustanowienia zastępców dla osób niezdolnych do działań prawnych, małoletnich i osób prawnych.

Art. 6. Zastosowanie innych ustaw. Wyliczenie obszerniejsze, jak o. p.

Art. 7. Zgłoszenie przemysłu o stałej siedzibie.

Poza postanowieniami o. p. treść zgłoszenia.

Art. 8. Przemysły koncesjonowane. p. 1, 5, 7, 8 i 13 nieznane o. p. 2, 3, 4, 9, 10, 12 wymagają koncesji, w o. p. ulegają tylko możliwości zakazu z pewnych przyczyn, p. 6 rozszerza § 33 o. p. na hotele, domy zajezdne, pensjonaty, lokale gry w karty. Inne koncesje znane w o. p. (Łącznie z wyszynkami i drobną sprzedażą alkoholu) odpadają w pp., ponieważ ono się wogóle do danych gałęzi nie odnosi (art. 2)

Art. 9 Warunki udzielenia koncesji.

Art. 10. Możliwość odmówienia koncesji ze względu na interes publiczny.

Art. 11 Obowiązek udzielenia koncesji w razie zachodzących warunków.

Art. 12. Upoważnienie do ograniczenia zakresu przymusu koncesyjnego.

Art. 13. Pojęcie zakładu przemysłowego.

Art. 14. Zakłady wymagające uprzedniego zezwolenia — ogólne cechy.

Art. 15. Stosunek do konsensów budowlanych i wodno-prawnych.

Art. 16. Wyliczenie zakładów podlegających konsensowi w. adzy II inst.

§§ 5, 12 ust. 2

§§ 14 ust. 1, 15 ust. 1. identyczne. Ponadto § 14 ust. 2 przepisuje specjalne zgłoszenie władzy policyjnej w odniesieniu do niektórych przemysłów.

§ 29 — lekarze, § 30 — zakł. leczn. § 31 — żeglarze, § 32 widowiska, § 33 — gospody i wyszynki, § 33a — widowiska bez wartości artystycznej, § 33b — wid. wędrownie, — 33c — zabawy taneczne. § 34 — przem. zastawniczy, pośrednictwo pracy, handel truciznami, pilotaż, „Markscheider“, § 35 — można zakazać nauki tańca, gimnastyki, pływania, handlu żywym ptactwem, używaną odzieżą, odpadkami, losami, materiałami wybuchowymi, biur porad prawnych, wywiadowni, handel bydlęm, gruntami roln., pośrednictwa w handlu nieruch., pośrednictwa w pożyczkach, małżeństwach, przedsiębiorstw licytacyjnych, handel lekami, przem. budowlany, §§ 35 a — 40 — bliższe szczegóły nadzoru w tych przemysłach — w tem § 39a — kominiarstwo.

Zawarte w powyżej cyt. §§.

Zawarte w powyżej cyt. §§.

Nieznany

Nieznany, jednak w judykaturze wytworzyło się pojęcie identyczne.

§ 16. Wyliczenie zakładów wymagających poprzedniego zezwolenia. § 24 zakłady używające kotłów parowych. § 26 zakłady hałaśliwe.

Nieznany

Nieznany

Art. 17. Podanie i plany.	§ 17 ust. 1 krócej
Art. 18. Badanie podania. Termin 30 dniowy do wydania decyzji.	§ 17 ust. 2, 18 zgodnie nieznany
Art. 19. Zarzuty.	§ 19 zgodnie
Art. 20. Prawa prywatne osób trzecich.	§ 26 zgodnie
Art. 21. Rozprawa nad projektem i zarzutami.	§ 21 analogicznie z odesłaniem do ustaw krajowych o post. adm.
Art. 22. Koszta.	§ 22 identyczny
Art. 23. Delegacja władz.	§ 21
Art. 24. Uruchomienie zakładu. Zawiadomienie władzy. Kontrola.	Nieznany
Art. 25. Zmiany w zakładzie.	§ 25 zgodnie
Art. 26. Wygaśnięcie konsensu. Konsens na odbudowę zniszczonego zakł.	brak
Art. 27. Postępowanie uproszczone.	§ 25 in fine tylko przy zmianach
Art. 28. Postępowanie w niższych władzach.	brak
Art. 29. Środki prawne. Termin decyzji II inst.	§ 20. analog.
Art. 30. Specjalne warunki ustalane drogą rozp. dla pewnych kategorii zakładów.	nieznany
Art. 31. Zakres uprawnień prowadzącego przemysł wytwórczy.	nieznany
Art. 32. Decyzja w razie wątpliwości ad art. 31.	nieznany
Art. 33. Oznaczenie przemysłu na zewnątrz lokalu.	§ 15 a nieco odmiennie
Art. 34. Używanie firmy przez spadkobierców i masę konkursową.	nieznany
Art. 35. Ogłoszenia, cenniki itp.	nieznany
Art. 36. Doniesienie o zaniechaniu przemysłu i zmianie lokalu. Zezwolenie na zmianę lokalu przem. koncesjonowanego.	nieznany
Art. 37. Doniesienie o otwarciu filji.	nieznany
Art. 38. Prowadzenie przez zastępcę lub dzierżawcę.	§ 45 krócej. Dzierżawa nie jest regulowana o. p. § 47 co do konc.
Art. 39. Prawo zbierania zamówień i skupu towarów. Odesłanie do rozp. wykon.	§ 44, 44a obszerniej
Art. 40. Wykonywanie przemysłu przez spadkobierców i masę konkursową.	§ 46 analogicznie
Art. 41. Przepisy wykon. dla przedś. konc.	brak
Cenniki dla przem. gospodniego.	§ 75 tylko zgłoszenie cennika
Art. 42. Uchylony.	
Art. 43. Taryfy.	§§ 76, 77 zgodnie

- Art. 44. Obowiązki statystyczne.
- Art. 45. Pojęcie przemysłu okrężnego.
- Art. 46. Licencja.
- Art. 47. Towary niedopuszczone do obrotu w przemyśle okrężnym.
- Art. 48. Dalsze ograniczenia.
- Art. 49. Dtto.
- Art. 50. Oznaczenie na zewnątrz wózków, straganów itp.
- Art. 51. Warunki uzyskania licencji. (nowela uzgadnia z konw. gen.).
- Art. 52. Warunki fakultatywnej odmowy.
- Art. 53. Osoby nie potrzebujące licencji.
- Art. 54. Czas trwania licencji.
Zasięg: województwo.
- Art. 55. Ograniczenia lokalne i ilościowe.
- Art. 56. Treść licencji.
- Art. 57. Obowiązek okazania licencji i towarów.
- Art. 58. Pomocnicy w przem. okręż.
- Art. 59. Zakaz wchodzenia do mieszkań i po zachodzie słońca do domów.
- Art. 60. Podział targów.
- Art. 61. Targi małe.
- Art. 62. Targi wielkie.
- Art. 63. Obrót targowy.
- Art. 64. Utrzymanie dawnych uprawnień.
- Art. 65. Nadawanie uprawnień.
- Art. 66. Odwołanie.
- Art. 67. Wolność targowa.
- Art. 68. Regulamin targowy.
- Art. 69. Pojęcie korporacji. Nazwy.
- Art. 70. Cele korporacji.
- Art. 71. Dozwolone dalsze cele.
- Art. 72. Okręg korporacji.
- Art. 73. Treść statutu.
- Art. 74. Zatwierdzenie statutu.
- brak
- § 55 zgodnie — ponadto widowska bez wartości artystycznej, w pp. nie podlegające tej ustawie.
- § 55 zgodnie
- § 56 analogicznie z drobnymi różnicami
- § 56 p. 12, § 56 a p. 4 identycznie
- § 56 c ust. 1 zgodnie
- § 56 c ust. 2 analogicznie
- § 57 analogicznie
- § 56 d dopuszcza cudzoziemców
- § 57 a, b analogicznie
- § 59 1, 2 ust. ost. zgodnie
- § 60 ust. 1. zgodnie
Zasięg: całe Państwo
nieznany
- rozp. wyk. analog.
- § 60 c analog.
- § 62 analog.
- § 60 b fakultatywnie dla małoletnich i dziewcząt
- § 64 — 71 identycznie
- § 66 identycznie
- § 67 analogicznie
- Pojęcie ustalone w judykaturze identycznie
- § 65 ust. 2 tylko odszkodowanie za ewentualne zniesienie
- § 65 ust. 1. analog.
- § 65 ust. 2 nie dopuszcza
- § 64 podobnie
- §. 69 odmienna właściwość (miejscowa władza policyjna w poroz. z władzą gminną — pp. rada gminy i zatw. władzy administracyjnej)
- § 81 analog., nazwa „Innung“
- § 81 a ident.
- § 81 b podobnie — ponadto urządzenie egzaminów czeladn. i majstersk., sądy polubowne między majstrami i czel.
- § 82 zgodnie
- § 83 identycznie
- § 84 zgodnie

Art. 75. Statut dodatkowy.	§ 85 zgodnie
Art. 76. Odrębne rachunki.	§ 85 zgodnie
Art. 77. Osobowość prawna korporacji.	§ 86 zgodnie
Art. 78. Członkowie.	§ 87 zgodnie z uwzgl. rzemiosła. Ponadto obowiązek przyjęcia czł. posiadającego wymogi. § 87 a zgodnie
Art. 80. Przejście praw członk. na spadkobierców wzgl. wdowę.	§ 87 a zgodnie
Art. 81. Prawa korporacji w stos. do człon.	§ 88 identycznie
Art. 82. Składki.	§ 89 zgodnie — ponadto egzekucja administracyjna składek § 89 a analogicznie § 89 b identycznie
Art. 83. Lokata funduszów.	§ 89 a analogicznie
Art. 84. Czynności wymagające zezwolenia władzy nadzorczej.	§ 89 b identycznie
Art. 85. Władze korporacji.	§ 92 ust. 1-3 zgodnie, § 94 a ust. 1 dtto
Art. 86. Prawo wyborcze.	§ 93 a zgodnie
Art. 87. Zebranie delegatów w korporacjach ponad 500 członków.	§ 92 ust. 3 zależnie od statutu bez względu na ilość członków
Art. 88. Walne zebranie.	pozostawione statutom
Art. 89. Zakres działania Walnego Zebrania.	§ 93 zgodnie — ponadto: wybór egzaminatorów i sędziów polubownych.
Art. 90. Zarząd. Skład.	pozostawione statutom
Art. 91. Wybór zarządu.	§ 92 ust. 4 i statuty
Art. 92. Prawo zarządu.	§ 92 a, b, c zgodnie
Art. 93. Dtto.	Dtto
Art. 94. Zaczepienie wyrobów.	§ 94 Termin 4 tygodniowy.
Art. 95. Władza nadzorcza.	§ 96 zgodnie
Art. 96. Rozwiązanie korporacji.	§ 97 zgodnie — ponadto w razie zaniedbywania swych zadań po upomn.
Art. 97. Likwidacja dobrowolna.	§ 98 zgodnie
Art. 98. Użycie pozostałego majątku.	§ 98 a zgodnie.
Art. 99. Postanowienia przejściowe.	
Art. 100. Związki korporacji.	§§ 101 102 „Immungsausschüsse“ dla korporacji tego samego okręgu, §§ 104—104 n Immungsverbände dla korporacji różnych okręgów. Zadania zgodnie z pp.
Art. 101. Osobowość prawna związku.	§104 g tylko na skutek nadania przez Bundesrat.
Art. 102. Zarząd.	§ 104 h zgodnie
Art. 103. Treść statutu.	§ 104 a zgodnie
Art. 104. Zatwierdzenie statutu.	§ 104 b zgodnie
Art. 105. Obowiązki zarządu.	§ 104 c zgodnie
Zebrania zarządu. Prawa władzy nadzorczej.	§ 104 d zgodnie

- Art. 106. Rozwiązanie Związku. § 104 f zgodnie
 Art. 107. Likwidacja Związku. § 104 m, n zgodnie
 Art. 108. Nadzór. § 104 k zgodnie
 Art. 109. Postanowienie przejściowe.
 Art. 110. Prawo stowarzyszania się na zasadach ogólnych.
 Art. 111. Prawo trzymania uczniów przem. Pozbawienie przez władzę. §§ 106, 126, 126 a — analogicznie z tem, że pozbawienie praw obywatelskich pozbawia ipso facto prawa trzymania uczni.
 Art. 112. Przywrócenie tego prawa. § 126 a zgodnie
 Art. 113. Zakaz z powodu niezdolności. § 126 a zgodnie
 Art. 114. Kontrola.
 Art. 115. Odwołanie.
 Art. 116. Umowa o naukę. § 126 a zgodnie
 § 126 b zgodnie. Brak postanowienia, odpowiadającego ust. ostatniemu art. 116. Ust. przedost. pozostawiony statut.
 Art. 117. Obowiązki pryncypała. § 127 zgodnie
 Art. 118. Obowiązki ucznia. § 127 a poddaje ucznia władzy ojcowskiej pryncypała z ograniczeniem prawa karcenia.
 Art. 119. Czas próby. § 127 b ust. 1 zgodnie
 Art. 120. Zwolnienie ucznia. §§ 127 b ust. 2, 3 zgodnie. Brak postanowienia, odpowiadającego p. 4 a 120.
 Art. 121. Zmiana zawodu ucznia. § 127 e zgodnie — ponadto nie wolno takiego ucznia przez 9 mies. bez zgody pryncypała zatrudniać w tym samym przemyśle u innego pryncypała.
 Art. 122. Śmierć, zwinięcie przeds. § 127 ust. ost. odmiennie
 Art. 123. Obowiązki korporacji. nieznane
 Art. 124. Świadcstwo. § 127 c analog.
 Art. 125. Ograniczenie liczby uczni. § 128 analogicznie (bez opinii inspektora pracy, Izb. p-h i bez wyraźnego uznania kompetencji korporacji, które jednak w statutach mogą ustanowić prawo regulowania stos. uczniowskich).
 Art. 126. Sankcje karne. §§ 146—150 a szczegółowo.
 Art. 127. Dtto w stos. do rzeczozn. § 145 a szczegółowo
 „ „ „ uczniów. brak odrębnych przepisów
 Art. 128. Kary. § 145 odsyła do ustaw karnych.
 Art. 129. Odpowiedzialność za zastępcę. § 151
 Art. 130. Przedawnienie. § 145 trzy miesiące
 Art. 131 — 140. Władze i postępowanie. Odmiennie, zgodnie z organizacją władz administr. i post. adm.
 Art. 141 — 147. Rzemiosło. nieznane

Art. 148. Ograniczenie liczby uczniów.

Art. 149. Uprawnienie do uczenia.

Art. 150. Dtto.

Art. 151. Dtto.

Art. 152. Czas nauki.

Art. 153. Egzamin czeladniczy.

Art. 154. Treść egzaminu, koszt, taksa.

Art. 155. Podanie. Świadectwo.

Art. 156. Egzaminy czeladnicze w szkołach.

Art. 157. Upoważnienie Min. P. H. do zmian.

Art. 158. Tytuł mistrzowski. Upoważnienie Izby rzem. do ustalenia warunków.

Art. 159. Postanowienia przejściowe.

Art. 160. Cechy.

Art. 161. Wydział Czeladników.

Art. 162. Prawo wyborcze.

Art. 163. Statut. Mandaty.

Art. 164. Wspólne obrady cechu i wydziału.

Art. 165. Sąd polubowny.

Art. 166. Właściwość, obsada. Postępowanie wedle statutu. Wypisy wyroku, prawomocność, wykonalność

Art. 167. Związki cechów.

Art. 168. Izby rzemieślnicze.

Art. 169. Okręgi izb.

Art. 170. Zadania izb.

Art. 171. Opinie prawodawcze.

Art. 172. Nadzór izb nad cechami.

Art. 173. Statut izb.

Art. 174. Prawo wyborcze bezpośr.

Art. 175. Kadencja.

Art. 176. Głosowanie.

§ 128 przy art. 125 pp.

§ 129 podobnie, nie wymaga jednak tytułu mistrzowskiego.

§ 129 podobnie

§ 129 a zgodnie

§ 130 a identycznie

§ 131 podobnie, lecz komisje przy cechach przymusowych, wolnych za zgodą Izby rzem. Poza tem przy Izbach rzem.

§ 131 b zgodnie

§ 131 c podobnie

brak

§ 132 a zgodnie

§ 133 warunki: 24 lat, egz. czeladniczy, 3 lata pracy czeladn. Poza tem zgodnie.

o. p. traktuje korporacje rzemieślników łącznie z innemi „Innungen“.

§ 95 zgodnie

§ 95 a zgodnie, czynne prawo także tylko pełnoletni.

§ 95, 95 c analog.

brak

§§ 81 b p. 4, 91 — przewodniczącego mianuje władza nadzorczą bez ograniczeń. Zasady postępowania.

§§ 91, 91 a, b nieco odmiennie

jak przy art. 100

§ 103 ust. 1 zgodnie

§ 103 zgodnie

§ 103 e zgodnie

wynika z § 103 e

§ 103 f identycznie

§ 103 m identycznie — ponadto kooptacja członków. Pierwszy statut nadaje władza krajowa.

§ 103 a wybory pośrednie, ponadto § 103 d kooptacja

§ 103 c zgodnie

brak

- Art. 177. Otwarcie Izby.
 Art. 178. Zarząd.
 Art. 179. Bezpłatność funkcji.
 Art. 180. Biuro Izby.
 Art. 181. Obowiązki członków.
 Art. 182. Kompetencja zebrania Izby.
 Art. 183. Izba jako osoba prawna.
 Art. 184. Lokata funduszów.
 Art. 185. Zatwierdzenie Min. P. H. uchwał z art. 182 p 3, 4, 5.
 Art. 186. Budżet. Dochody.
 Art. 187. Przedkładanie rachunków Min.
 Art. 188. Wydział czeladników.
 Art. 189. Zakres działania.
 Art. 190. Nadzór. Przedstawiciel Min. P. H.
 Art. 191. Rozwiązanie Izby.
 Art. 192. Prawo Izby wydawania przepisów pod grzywnami.
 Art. 193. Ochrona nazwy „Izba R.”
 Art. 194. Postanowienia przejściowe.
 Art. 195—197. Postanowienia przejściowe.
- brak
 §§ 103 g, 103 d ust. 2. Skład dowolny. Kadencja 6 lat.
 § 103 c, 94 a ust. 1 zgodnie wynika z 103 g
 brak
 § 103 g zgodnie — jednak co do spraw pod 3, 4, 5 art. 182 nie decyduje zebranie, lecz potrzebne zezwolenie władzy nadz.
 § 103 n i § 86 zgodnie
 § 103 n i § 89 a zgodnie jak przy art. 182
 §§ 103 n, 103 l — kosztą ponoszą gminy i rozkładają je.
 wynika z 103 o nadzór władzy II inst.
 § 103 i — wybory pośrednie
 § 103 k podobnie
 § 103 o — władza przem. II inst.
 § 103 h — komisarz władzy II. inst. z kompetencjami nieco szerszymi (udział w pos. komisji, wgląd w akta).
 § 103 o — II inst.
 § 103 n — zgodnie
 brak

W roku sprawozdawczym został również przedłożony przez Śląską Radę Wojewódzką Sejmowi Śląskiemu projekt rozciągnięcia na Śląsk polskiej ustawy elektrycznej. Projekt ten został pod koniec roku wycofany ze względu na opracowanie tymczasem projektu nowelizacji tej ustawy, niemniej jednak sprawa nie straciła na aktualności. W sprawie tej Izba Handlowa zainicjowała odbycie konferencji informacyjnej, w której obok zainteresowanych sfer przemysłowych i czynnika Izbowego wzięli udział przedstawiciele Rady Wojewódzkiej i Urzędu Wojewódzkiego. Ponadto przedłożyła Izba swą opinię pisemnie, stwierdzając co następuje:

Ustawa elektryczna z roku 1922 wydana została przed przejęciem Górnego Śląska i z natury rzeczy przystosowana została do stanu elektryfikacji Polski bez uwzględnienia Śląska. Stan ten był zgoła odmienny od stanu na Górnym Śląsku — nie tylko ilościowo,

ale przede wszystkim jakościowo. Typem przeważającym w Polsce w roku 1922 były elektrownie komunalne lub oparte na umowie prywatno-prawnej z komunami — przeznaczone prawie wyłącznie dla dostarczania energii elektrycznej dla celów prywatnych, dla światła, popędu tramwajów i w małej stosunkowo części dla dostarczania siły dla małych zakładów przemysłowych i rzemieślniczych. Do tego też typu zastosowano ustawę i wprowadziła ona istotnie pewne uporządkowanie stosunków i dalszy rozwój elektryfikacji komunalnej i międzykomunalnej. Górny Śląsk natomiast reprezentuje zupełnie odmieniony typ elektryfikacji. Tu elektrownie są przede wszystkim wielkimi zakładami przemysłowymi, przeznaczonymi dla górnictwa i przemysłu, i oddającymi 95% swej energii zakładom górniczym i przemysłowym, z którymi stoją w jaknajściślejszych stosunkach gospodarczych koncernowych lub kontraktowych. Zaopatrzenie ludności w energię elektryczną dla światła, małych motorów i t. p. oświetlenie publiczne, a nawet tramwaje, stanowią zupełnie uboczny dział pracy elektrowni, niewątpliwie ważny dla interesu publicznego, a także i dla samych elektrowni z uwagi na pewne wyrównania obciążenia, lecz stojący na dalszym planie. Charakterystyczną cechą elektrowni śląskich jest dostarczanie energii dla przemysłu i pod tym względem Górny Śląsk stoi na poziomie najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy, w których rozwój zresztą idzie coraz wyraźniej w kierunku elektryfikacji przemysłu i do tej linii rozwojowej dostosowuje się tam też ustawodawstwo i polityka elektryfikacyjna państwowa.

Różnice między Śląskiem a terenem, na którym obowiązuje ustawa z r. 1922 najlepiej uwydatni kilka cyfr:

Elektrownia warszawska wyproduk. w 1929 — 100 milion. kWh

Elektrownia poznańska w r. 1928 15,8 „ „

Elektrownia krakowska w r. 1928 30,6 „ „

zaopatrując w prąd ludność tych miast, a więc dziesiątki tysięcy odbiorców.

Tymczasem na Śląsku jeden odbiorca — Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie — zużył w r. 1929 ponad pół miljarda kWh, produkując we własnej elektrowni okragło 190 milionów i zakupując od OKW. — 160 milionów, a od Zakładów Elektro — 170 milionów kWh.

Nic dziwnego, że n. p. zakład OKW. wyprodukował w roku 1928 okragło 420 milionów kWh, z czego niespełna 20 milionów

odebrali prywatni odbiorcy i gminy na oświetlenie domowe i publiczne, a około 2 milionów tramwaje.

Całą ogromną resztę odebrały zakłady przemysłowe.

Ogólna produkcja energii w Polsce w zakładach ponad 5000 kWh wyniosła w roku 1929 — 2355 milj. kWh, z tego produkcja śląska — 1555 milj. Gdyby konsumpcja Śląska stała na poziomie konsumpcji reszty Państwa, zużyłby Śląsk tylko 28 milionów kWh, — gdyby konsumpcja całego Państwa stała na poziomie konsumpcji śląskiej zużyłaby Polska około 42 miliardów kWh — tyle, ile Niemcy i Wielka Brytania razem!

Oczywiste jest więc, że ustawy elektrycznej z r. 1922 nie można bezkrytycznie wprowadzać na Śląsk i musi się dokładnie zbadać, jakie rezultaty przyniosłyby jej postanowienia, wprowadzone na teren tutejszy.

Ustawa z r. 1922 zresztą była pierwszą próbą uregulowania spraw elektryfikacyjnych w Polsce i z natury rzeczy nie mogła być doskonałą. To też oddawna istnieją silne tendencje do jej znowelizowania i to tendencje wychodzące z dwu przeciwnych stanowisk.

Ustawa ta pod względem kodyfikacyjnym nie jest szczęśliwą. Najważniejsze jej postanowienia są ujęte tak lapidarnie i ogólnikowo, iż wykonanie jej mogło przekroczyć i faktycznie bardzo znacznie przekroczyło nietylko ramy samej ustawy elektrycznej, ale nawet ramy konstytucji.

Art. 2 ustawy stanowi, iż „Uprawnień udziela się tylko na czas ograniczony“ — zaś art. 7 stanowi, iż „Każdy zakład elektryczny, działający na zasadzie uprawnienia, może być przez Państwo w interesie dobra publicznego wykupiony“. Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 26 marca 1925 r. (Monitor Polski nr. 114) ustalono zasady, na których mają się opierać uprawnienia i w uchwale tej znajdujemy następujące postanowienia: 1) Czas trwania uprawnienia powinien wynosić 25—40 lat ... 2 ... po upływie terminu uprawnienia wszystkie urządzenia zakładu przechodzą na własność Państwa bezpłatnie z wyjątkiem niezamortyzowanych jeszcze urządzeń wykonanych w ostatnich latach 15, za które otrzymuje przedsiębiorca wynagrodzenie odpowiadające niezamortyzowanej części ich kosztów (przy 15-letniej amortyzacji).

Zasada ta nietylko wykracza poza ramy ustawy elektrycznej, ale sprzeczna jest z art. 99 konstytucji.

Wedle art. 6 Konstytucji — nałożenie podatków i opłat publicznych może nastąpić tylko na podstawie ustawy. Ustawa elektryczna żadnych postanowień o opłatach, poza kosztami postępowania administracyjnego w sprawach elektrycznych, nie zawiera. Zasady uchwalone przez K. E. R. M. głoszą w punkcie 5: Od wpływów brutto będzie uprawniony uiszczać opłaty nie przekraczające 1,5 % na rzecz Skarbu Państwa, nadto uprawniony może być zobowiązany oddawać określoną w uprawnieniu część nadwyżki (dochodu netto nad określone oprocentowanie kapitału) Skarbowi Państwa.

Wedle art. 98 Konstytucji „Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega ... ściganie obywatela i wymierzanie kary jest dopuszczalne tylko na zasadzie obowiązującej ustawy.“ Ustawa elektryczna żadnych postanowień karnych nie zawiera. Formularz uprawnień elektrycznych, ogłoszony obwieszczeniem Ministra R. P. z 7. VII. 1928 (Monitor Polski nr. 183) zawiera w § 93 postanowienie: Uprawniony płacić będzie za uchybienie warunkom uprawnienia następujące kary na rzecz Skarbu Państwa Kary wyznacza władza nadzorcza. W § 95 zaś: Uprawniony zrzeka się prawa żądania w tym czy innym trybie zniesienia kar Nie dziwnego więc, że istnieją tendencje znowelizowania ustawy elektrycznej, przyczem jeden kierunek żąda wprowadzenia do ustawy tych postanowień, które obecnie poza ustawą, a częściowo poza Konstytucją, zostały wprowadzone w „formularzu uprawnień“, drugi natomiast, takiego przeredagowania ustawy, by pomieszczenie w uprawnieniach warunków obciążających ponad prawo i ponad wszelkie zasady gospodarcze uprawnionych było uniemożliwione. Obie strony pragną ponadto wyjaśnienia wielu niejasności i niedopowiedzeń ustawy.

Ma więc ustawa elektryczna poważne niedomagania i sprawa jej nowelizacji niewątpliwie nie przestanie być aktualną. Z tej zasady wychodząc, wyraziła Izba Handlowa w swej poprzedniej opinii zdanie, iż z wprowadzeniem ustawy na Śląsk należałoby się wstrzymać aż do uskutecznionej jej nowelizacji.

Uznając jednak w całej pełni potrzebę i uzasadnienie unifikacji ustawodawstwa gospodarczego w całym Państwie, nie sprzeciwia się Izba Handlowa rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy

elektrycznej na Śląsk przed jej nowelizacją, która oczywiście może się jeszcze przeciągnąć czas dłuższy, nie będąc dla terenu Rzeczypospolitej poza Śląskiem zagadnieniem tak palącym, jak inne, wymagającego szybszego załatwienia w ciałach ustawodawczych, jednak nie uważa Izba za możliwe wprowadzenie tej ustawy na Śląsk bez zmian, a to tak ze względu na zasadniczo odmienny charakter zagadnienia elektryfikacyjnego na Śląsku, jak i na usterki ustawy, wymagające bezwzględnie pewnych korektur choćby dla uzgodnienia jej wykonania z Konstytucją.

Pozostawiając na uboczu obszerne i skomplikowane zagadnienia, które będą musiały być rozpatrzone przy nowelizacji ustawy państwowej — jak n. p. kwestję ustalenia pojęcia t. zw. zbytu okolicznościowego, kwestję planowania i wykonania sieci łączącej tereny produkujące energię z terenami konsumcyjnymi (rozwiązaną w bardzo ciekawy i skuteczny sposób przez ustawodawstwo angielskie), kwestję właściwości władz w sprawach elektrycznych, kwestję hipotek elektrycznych i t. d., przedstawia Izba Handlowa poniżej te poprawki, jakie jej zdaniem musiałyby być wprowadzone do tekstu ustawy elektrycznej w jej brzmieniu śląskim dla uniknięcia nieobliczalnych szkód gospodarczych:

Art. 1. Bez zmiany.

Art. 2. W zdaniu pierwszym zastąpić słowa „tylko na czas ograniczony słowami: „Na czas nieograniczony“. Zdanie drugie skreślić.

Art. 3. Bez zmiany.

Art. 4. Skreślić i zastąpić brzmieniem następującem: „Uprawnienie winno w szczególności zawierać: określenie charakteru i opis zakładu elektrycznego pod względem technicznym wraz ze wskazaniem miejscowości wytwarzania energii względnie szlaku linii elektrycznej, wyszczególnienie zakładów, które mają być elektrycznie połączone, termin uruchomienia, warunki przyłączenia odbiorców wprywatnych pobierających energię na cele domowe, oświetleniowe lub drobnego przemysłu i rzemiosła, warunki dostawy prądu dla tychże odbiorców, postanowienia na wypadek upadłości uprawnionego, jego śmierci wzgl. likwidacji przedsiębiorstwa, oznaczenie rygorów na wypadek uchybienia warunkom uprawnienia.

Uprawnienie może nie zawierać tylko postanowień wyżej wymienionych, które nie odpowiadają charakterowi danego zakładu.

Uprawnienie może zawierać postanowienie o wyłącznem prawie zasilania określonego w uprawnieniu obszaru energją elektryczną przez uprawnionego, „który w takim razie obowiązany będzie do dostarczania energii elektrycznej każdemu, kto na obszarze wyłączności zgłosi odpowiednie żądanie, poddając się warunkom dostawy prądu, ustalonym zgodnie z uprawnieniem“.

„Uprawnienie nie może zawierać warunków obciążających uprawnionego lub ograniczających jego prawa prywatne poza granice zakreślone niniejszą ustawą lub innemi przepisami ustawowemi.“

Art. 5. Skreślić słowa „przedłużanie“.

Art. 6. Bez zmian.

Art. 7. Skreślić słowa „na warunkach przewidzianych w umowie z otrzymującym uprawnienie“. Wstawić po słowie „wykupiony“ słowa „za wypłaceniem pełnego odszkodowania, ustalonego przez Ministra Robót Publicznych. Wysokość tego odszkodowania może być zaczępiona w drodze powództwa przed Sądami powszechnymi w ciągu 6-ciu miesięcy od daty doręczenia orzeczenia o wykupie i o wysokości odszkodowania“.

Art. 8. Bez zmian.

Art. 9. Bez zmian.

Art. 10. Bez zmian.

Art. 11. Skreślić w drugim zdaniu słowa: „albo rozszerzyć obszar zasilania, zakreślony umowami, na zasadzie których zakłady te działają w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej“. Ustęp ostatni zmienić przez skreślenie słów początkowych „Minister . . .“ aż do słowa „dobra publicznego“ włącznie i rozpocząć ten ustęp następującem po skreślonych słowach słowem „W razie“, zaś dalsze słowa „nadawać uprawnienie“ zastąpić słowami: „winien uzyskać uprawnienie“.

Art. 12—22. Bez zmian.

Art. 23. Skreślić słowa „całym . . .“ „Rzeczypospolitej z wyjątkiem“.

UZASADNIENIE.

Ad art. 2. Nadawanie uprawnień na czas ograniczony, w dodatku nie ustalony w ustawie, lecz pozostawiony dowolności władzy wykonawczej — jest może uzasadnione w stosunku do małych zakładów komunalnych lub prywatnych o ograniczonym

zasięgu działania, które muszą z natury rzeczy z czasem ustąpić miejsca zakładom, stojącym na wyższym stopniu rozwoju, natomiast do elektrowni przemysłowych — a takie wyłącznie obsługują Śląsk, gdyż inne ich konkurencji by nie zniosły, jest sprzeczne z samą istotą tych zakładów. Zarówno kopalnie węgla, dla których elektrownie są formą najdogodniejszą zbytu energii kalorycznej węgla, zwłaszcza o ile chodzi o sortymenty handlowo mniej wartościowe, jak i duże zakłady przemysłowe, zużywające 95% energii, wytwarzanej na Śląsku, mają charakter trwałe i w swem założeniu i funkcjonowaniu muszą się opierać o element swej trwałości i zasadniczej niezniszczalności, jako na zasadniczych podstawach kalkulacji. Zakłady elektryczne górnośląskie stoją w najściślejszym związku gospodarczym tak z dostawcą energii pierwotnej — górnictwem — jak z odbiorcą energii przetworzonej — przemysłem — i stanowią razem z nimi jeden zamknięty, zrównoważony kompleks gospodarczy, będąc niejako transmisją, przenoszącą energję z pierwotnego źródła energii do miejsca jej użytkowania przemysłowego. Ograniczenie czasowe działania tej transmisji, a bardziej jeszcze przeniesienie po określonym terminie tytułu jej własności na Państwo czy komuny, psuje cały mechanizm przemysłu górnośląskiego i naraża go na niepowetowane szkody. Zakład ograniczony czasowo w swej działalności i zagrożony ponadto bezpłatnem przejściem w inne ręce, nie może wręcz być racjonalnie prowadzony i rozwijany. Postęp techniczny w dziedzinie wytwarzania energii elektrycznej idzie niezmiernie szybko i wymaga ciągłych i to bardzo znacznych inwestycyj kapitałowych. Żaden kapitał nie będzie się garnał do inwestowania urządzeń, które po niewielkiej w stosunku do trwałości tych urządzeń ilości lat mają mu być bezpłatnie odebrane, wszelki więc rozwój techniczny zostanie zahamowany, co może być dla konkurencyjności naszego przemysłu, opartego o energję elektryczną, ciosem śmiertelnym.

Ograniczenie czasowe uprawnienia nie ma żadnego praktycznego celu. Skoro istnieje możliwość jego unieważnienia (art. 3) i możliwość wywłaszczenia każdego czasu w interesie publicznym (art. 7), ograniczenie czasu nie ma żadnej racji bytu i wprowadza tylko niepewność we wszelkim organizmie gospodarczym niezmiernie szkodliwą.

Ad art. 4. Treść uprawnienia w swych zasadniczych zarysach musi się znaleźć w ustawie i przewiduje to również projekt

nowelizacji, opracowany przez Ministerstwo Robót Publicznych. Tylko w ten sposób mogą postanowienia uprawnienia ograniczające prawa i nakładające obowiązki nie uzasadnione już ustawami nabrać pełnego waloru. Zawarowanie ustawowe, iż uprawnienie nie może przekraczać w ograniczaniu praw i nakładaniu obowiązków ram ustawowych jest konieczne ze względu na istniejący „formularz uprawnień“, który istotnie ramy te znacznie przekracza. W szczególności nakładanie opłaty do 1½ % na rzecz Skarbu od wpływów brutto, wymaganie złożenia kaucji w wysokości 5 % kosztów budowy zakładu, zakaz obciążania hipotecznego zakładu bez zezwolenia Ministra są ograniczeniami niesłychanie dla przedsiębiorcy szkodliwymi, obecnie zresztą na Śląsku niepraktykowanymi i mogącymi przez swe wprowadzenie na Śląsk zachwiać bardzo poważnie podstawami kalkulacyjnymi zakładów elektrycznych, a przede wszystkim odbić się fatalnie na konsumentach, którzy w rezultacie kosztu tych nowych ciężarów musieliby ponieść. Została już uchwalona przez Sejm R. P. ustawa o podatku elektrycznym, można więc się zastanowić nad wprowadzeniem tego czy analogicznego podatku drogą ustawową i na Śląsk; pozostawianie nakładania nieokreślonych ciężarów dowolności władz administracyjnych jest sprzeczne z Konstytucją i dla życia gospodarczego niezwykle niebezpieczne.

Ustalanie taryf i warunków dostawy prądu, praktykowane w uprawnieniach, może mieć swe uzasadnienie tylko w odniesieniu do słabych i drobnych konsumentów. W odniesieniu do wielkich konsumentów przemysłowych, warunki dostawy prądu muszą być, zależnie od bardzo skomplikowanych warunków gospodarczej wydajności przedsiębiorstw tak dostawcy, jak odbiorcy, od ich obustronnej kalkulacji, określone specjalnemi, bardzo drobiazgowymi umowami, które mogą dość do skutku tylko drogą wzajemnego porozumienia zainteresowanych. Wkraczanie czynnika urzędowego i to nie w każdym konkretnym wypadku, ale z góry na długie lata przy ustalaniu tekstu uprawnienia w dziedzinę tych umów, może mieć rezultaty tylko jaknajfatalniejsze. Przytem obie strony są w tym wypadku z reguły tak ekonomicznie silne, iż żadnej ochrony przed wzajemnym wyzyskiem ze strony Państwa nie potrzebują. Dlatego proponuje się co do taryf i warunków dostawy tekst, ograniczający koło odbiorców, których ochrona w uprawnieniu jest wskazana.

Formularz uprawnień zawiera obowiązek wszystkich uprawnionych zakładów elektrycznych dostarczania energii każdemu, kto na obszarze zasilania zakładu się o to zgłosi. Na Śląsku postanowienia takie nie są wykonalne, gdyż tu zakłady elektryczne nie mają ograniczonych obszarów zasilania, lecz sieci ich przenikają się nawzajem tak, że niejednokrotnie na tych samych masztach prowadzone są przewody dwu zakładów niezależnych od siebie, przenoszące energję w przeciwnych kierunkach, różne obiekty przemysłowe w tych samych miejscowościach zasilane są przez różne zakłady i t. d. Z tego względu obowiązek zasilania winien być ograniczony tylko do wypadków, gdzie pewien zakład uzyskuje na pewnym obszarze prawo wyłączności, we wszystkich innych wypadkach odbiorca wybiera sam między konkurującymi zakładami dostawcę dla siebie najdogodniejszego i ochrony tego rodzaju nie potrzebuje.

Ad art. 5. Przy wprowadzeniu zasady nieograniczonego trwania uprawnienia, przedłużenie jego nie może mieć miejsca.

Ad. art. 7. Proponowana zmiana jest konieczna dla uzgodnienia z art. 99 Konstytucji.

Ad art. 11. Zdanie, którego skreślenie się proponuje, jest niejasne, do zakładów górnośląskich nie dające się zastosować, gdyż obejmuje ono przede wszystkim zakłady, opierające swe istnienie na umowach z komunami, podczas gdy dla zakładów górnośląskich komuny są tylko małymi odbiorcami, z których zapewne raczej by zrezygnowały, jak miały się narażać na koszta i trudności, związane z uzyskaniem uprawnienia na całość swych zakładów. Natomiast w odniesieniu do stosunków górnośląskich należy wprowadzony w ustępie ostatnim jako fakultatywny obowiązek uzyskiwania uprawnienia tylko na zamierzone rozszerzenie uznać za jedynie celowy i proponowana zmiana dąży do ustalenia tego obowiązku jako jedyne go ograniczenia przy zupełnem poszanowaniu praw nabytych.

Ad art. 23. Proponowana zmiana jest konieczna dla oznaczenia Województwa Śląskiego jako terenu, na którym ma obowiązywać zmieniona ustawa.

Izba Handlowa wspólnie z Izbą Rolniczą wystąpiła z memorjałem do Marszałka Sejmu Śląskiego, w którym zwrócona została uwaga Sejmu na konieczność zlikwidowania resztek wojen-

nego ustawodawstwa niemieckiego z zakresu regulowania cen i walki z lichwą i spekulacją i rozciągnięcia na teren górnośląski ustawodawstwa ogólnopolskiego w tej dziedzinie. Memorjał ten miał brzmienie następujące:

Na terenie Województwa Śląskiego obowiązuje cały szereg ustaw zaborczych, które nietylko dają władzom administracyjnym prawo, lecz nieraz nakładają na nie obowiązek regulowania cen t. zw. artykułów pierwszej potrzeby. W szczególności na Górnym Śląsku dotychczas obowiązują następujące ustawy i rozporządzenia niemieckie:

1. Das Gesetz betr. Höchstpreise vom 4. August u. 17. Dezember 1914 (R. G. Bl. 339, 516).
2. Die Verordnung über den Aushang von Preisen in den Verkaufsräumen des Kleinhandels vom 24. Juni 1915 (R. G. Bl. S. 353),
3. Die Verordnung über die Enteignung von Gegenständen des täglichen Bedarfs vom 23. Juli 1915, 8. Mai 1918 (R. G. Bl. 1915, S. 467, 1918, S. 395),
4. Die Verordnung über die Errichtung von Preisprüfungsstellen und die Versorgungsregelung vom 25. September 1915 (R. G. Bl. S. 697),
5. Die Verordnung über Zeitungsanzeigen vom 16. Dezember 1915 (R. G. Bl. S. 827),
6. Die Verordnung über die äusseren Kennzeichnungen von Waren vom 18. Mai 1916 und 19. Mai 1922 (R. G. Bl. 1916 S. 380, 1922, S. 483),
7. Die Verordnung gegen den Schleichhandel vom 7 März 1919 (R. G. Bl. S. 112),
8. Die Verordnung gegen Preistreiberei vom 8. Mai 1918 (R. G. Bl. S. 395),
9. Die Verordnung über Sondergerichte gegen Schleichhandel und Preistreiberei (Wuchergerichte) vom 27. November 1919 und die hierzu erlassenen Ausführungsverordnungen vom gleichen Tage (R. G. Bl. S. 1909, 1916, 1919),
10. Die §§ 1—6 des Gesetzes über Verschärfung der Strafen gegen Schleichhandel, Preistreiberei und verbotene Ausfuhr lebenswichtiger Gegenstände vom 18. Dezember 1920 (R. G. Bl. S. 1207).

Izba Handlowa w Katowicach niejednokrotnie zwracała się do miarodajnych czynników z prośbą o interwencję w sprawie zniesienia tych przestarzałych przepisów prawnych państw zaborczych. Również Śląska Izba Rolnicza czyniła zabiegi o zniesienie tychże ustaw, które szkodzą pośrednio także interesom rolnictwa. Obie wymienione instytucje zwracały uwagę, że większość tych przepisów jako wydanych na czas wojny został w Niemczech skasowaną wzgl. gruntownie znowelizowaną, tymczasem w Polsce na terenie Górnego Śląska ustawy te nadal obowiązują w dawnej postaci i są wykonywane.

Ponieważ z drugiej strony na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej obowiązuje rozporządzenie Prezydenta R. P. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku z dnia 31. VIII. 1926 roku (Dz. U. R. P. 91, poz. 527), znowelizowane rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 22. III. 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 38, poz. 374), które nie uzyskało dotychczas aprobaty Sejmu Śląskiego na rozciągnięcie jego mocy obowiązującej na Województwo Śląskie, zaś jako nowsze zawiera przepisy bardziej dostosowane do zmienionych warunków życia powojennego, Izba Handlowa w Katowicach oraz Śląska Izba Rolnicza proszą Pana Marszałka o wpłynięcie na Komisję Prawniczą Sejmu Śląskiego w kierunku przyspieszenia prac nad zniesieniem zaborczych ustaw względnie rozporządzeń wykonawczych do tych ustaw i ewentl. wprowadzeniem na ich miejsc bardziej właściwych ustaw wzgl. rozporządzeń polskich tak, aby stan prawny w dziedzinie regulowania cen mógł być jak-najszybciej uporządkowany.

Podpisane Izby powołują się przytem na wniosek, powzięty przez Komisję Rolną Sejmu Śląskiego z dnia 8 stycznia 1930 roku (Druk sejmowy Nr. 160/III), idący po linii postulatów obu Izb.

OPINJE O OGÓLNOPOLSKICH PROJEKTACH USTAW I ROZPORZĄDZEŃ.

Przedstawiona w poprzednich sprawozdaniach koordynacja opinii o projektach ustaw i rozporządzeń w łonie Związku Izb i praktyka udzielania władzom jednolitych opinii Związku ustaliła się w roku sprawozdawczym tak, że tylko sporadycznie zdarzają

się w tej dziedzinie wystąpienia Izb bezpośrednio skierowane do właściwych Ministerstw, — co zwłaszcza zdarza się w wypadkach zakreszenia zbyt krótkiego terminu do wydania opinii, — a regułą są wystąpienia Związku Izb opracowane bądź na podstawie pisemnych opinii poszczególnych Izb, bądź na podstawie referatów jednej z Izb, bądź wreszcie na podstawie ustnego uzgodnienia stanowisk na Zjazdach Związku Izb.

Przytoczone poniżej opinie o projektach rządowych ustaw i rozporządzeń były — z jedynym wyjątkiem — kierowane do Związku Izb i były następnie przedmiotem uzgodnienia z opiniami reszty Izb i podstawą do opracowania wystąpienia Związku. Związek podzielał z reguły stanowisko zajęte przez Izbę Handlową, tak że ostateczne opinie Związku odzwierciedlały z reguły w całej pełni opinię naszej Izby, uzupełniając ją oczywiście materiałami i uwagami nadesłanymi przez inne Izby. Dzięki tej formie współpracy opinie Związku Izb są opracowywane przy maksymalnym wykorzystaniu prac i doświadczeń wszystkich Izb z całego Państwa, co oczywiście wpływa nadzwyczaj korzystnie na powagę tych wystąpień i rzeczowe, a przytem wyczerpujące, ujęcie zagadnień w nich poruszonych.

W dwu wypadkach Izba handlowa opracowywała referaty dla Związku Izb i następnie teksty ostatecznych wystąpień Związku — w innych wypadkach Izba brała przez swych reprezentantów udział w dyskusjach na Zjazdach Związku i miała w ten sposób możność odpowiedniego wpływu na treść wystąpień związkowych.

W szczególach praca Izby w tej dziedzinie w roku sprawozdawczym przedstawia się następująco:

Projekt rozporządzenia o przemiale żyta, opracowany przez Ministerstwo Spraw wewnętrznych przewidywał standardyzację maki żytniej dla obrotu wewnętrznego wedle ustalonych ściśle stopni przemiału oraz przewidywał daleko idące uprawnienia władz do kontroli przemysłu młynarskiego. Opinia Izby o tym projekcie, skierowana do Związku Izb, miała brzmienie następujące:

„W załatwieniu pisma w sprawie projektu rozporządzenia o przemiale żyta komunikuje Izba Handlowa co następuje:

1. Przedewszystkiem nasuwa się wątpliwość co do podstaw prawnych tego rozporządzenia. Rozp. Prez. z 31. 8. 1926, poz. 527 Dz. Ust. upoważnia Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z innemi resortami m. in. do regulowania przemiału i wypieku zbóż chlebowych, jednak wyraźnie i dosłownie „celem za-

opatrzenia rynku wewnętrznego w przedmioty powszechnego użytku tudzież zapobiegania i przeciwdziałania zwyżce cen na te przedmioty". Na tej podstawie wydane były w okresach niedostatecznych żniw rozporządzenia, zapewniające zapomocą przymusowo wysokiego przemiału powiększenie ilości mąki, a więc mające na celu zaopatrzenie rynku. Regulowanie przemiału oczywiście nie może mieć wpływu na zapobieżenie zwyżce cen i dla tego celu przewidziane są w art. 1 ust. b. powołanego rozporządzenia Prezydenta inne środki. Zatem rozporządzenie to nadaje władzom wykonawczym prawo regulowania przemiału zboża tylko w granicach, zakreślonych celem wymienionym w art. 1, t. j. zabezpieczeniem ilościowego zaopatrzenia rynku. Niema natomiast mowy w tem rozporządzeniu o standaryzacji, która stanowi zagadnienie odrębne, o zgoła innym charakterze i nie mające nic wspólnego z zagadnieniem ilościowej podaży produktu na rynkach krajowych.

Skoro zaś projektowane rozporządzenie ma wyraźnie charakter standaryzacyjny, dopuszczając bowiem przemiał 50 % jako jeden ze standartów, nieograniczonych zresztą co do ich zastosowania stosunkowego, nie daje żadnych szans podwyższenia zaofiarowania mąki żytniej — przeciwnie, uchylając rozporządzenie z 1. 12. 1928 r. ustalające normę 70 % przemiału, działa w kierunku odwrotnym, w kierunku zmniejszenia podaży mąki wzgl. zwiększenia popytu na żyto — przekracza ono ramy ustawowe określone art. 1 rozp. Prez. wyżej cytowanego.

2. Drugą wątpliwość budzi celowość standaryzacji mąki żytniej dla obrotu wewnętrznego. Standaryzacja pociąga za sobą nadzór, a więc koszta, które winny być pokryte jakąś korzyścią gospodarczą. Dla braku uzasadnienia przy projekcie rozporządzenia nie można ocenić, jakich mianowicie korzyści gospodarczych można się spodziewać ze standaryzacji specjalnie mąki żytniej i to wyłącznie dla rynku wewnętrznego. Zapytywane przez Izbę sfery zainteresowane tut. okręgu nie umiały wskazać żadnych korzyści takiej standaryzacji, przeciwnie wyraziły jednomyślnie zdanie, iż standaryzacja ta będzie szkodliwą i niepotrzebną, a przytem kosztowną formą ograniczenia swobodnej konkurencji. Ponadto istniejące obecnie warunki gospodarcze przesuwają wyraźnie popyt ku mąkom ciemniejszym i obecnie najbardziej na Śląsku używane stopnie przemiału wynoszą 70 do 75 % i 85 %, — których właśnie w projekcie brak.

3. Gdyby się nawet uznało istnienie gospodarczego uzasadnienia standaryzowania mąki, to musiałoby się wymagać, aby rezultatem rozporządzenia było istotnie zestandaryzowanie mąki, a nie przemiału. Dla konsumenta obojętnym jest, jakim środkiem technicznym został osiągnięty dany rezultat, — konsumentowi zależy na tem, aby otrzymywać towar jednolity w swej jakości, bez względu na to, czy został on wytworzony przy zastosowaniu takiego czy innego standartu czynności produkcyjnych. Tymczasem charakter mąki zależy nie tylko od zastosowanego stopnia przemiału, ale w równym stopniu od jakości przemielonego ziarna i jest faktem, stwierdzonym przez sfery fachowe, że mąka uzyskana ze ziarna lżejszego i bardziej zanieczyszczonego przy przemiale 50 % będzie ciemniejszą nawet od mąki 65 % ze ziarna ciężkiego i czystego. Standaryzacja więc stopnia przemiału nie da żadnych rezultatów bez uprzedniej standaryzacji ziarna i dlatego cały projekt mija się z celem.

Z tych wszystkich względów wypowiada się Izba Handlowa przeciw projektowi.“

Opinia Związku Izb o tym projekcie uwzględniła stanowisko naszej Izby i wysunęła dalsze jeszcze argumenty. W rezultacie projekt uległ bardzo poważnym zmianom, w znacznej mierze zgodnym z zastrzeżeniami Związku Izb.

Dekrety dotyczące ulg dla rolnictwa zostały przesłane Izbie za pośrednictwem Związku Izb z określeniem tak krótkiego terminu do wydania opinii, iż Izba musiała opinię, ograniczającą się z konieczności do najogólniejszych zagadnień, przesłać bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Opinia ta miała brzmienie następujące:

„W dniu dzisiejszym Izba Handlowa otrzymała za pośrednictwem Związku Izb Przem.-Handl. trzy projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej:

1. o zmianie rozporządzenia o lichwie pieniężnej,
2. o zapobieganiu trudnościom płatniczym w rolnictwie,
3. o utworzeniu urzędów rozjemczych dla spraw kredytowych małej własności rolnej z terminem nadesłania opinii do Min. Przemysłu i Handlu do dnia 7 bm. godz. 10 rano.

Na wstępie Izba Handlowa czuje się w obowiązku zaznaczyć, że nadesłanie w ciągu niespełna 24 godzin wyczerpującej opinii o 3 projektach ustaw, nadesłanych ponadto bez uzasadnienia przekracza możliwości Izby, a w szczególności nie daje możliwości za-

sięgnięcia opinii zainteresowanych sfer przemysłowych i handlowych. Z tych względów uwagi Izby ograniczyć się muszą tylko do uwag ogólnych.

ad 1) Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dn. 29 czerwca 1924 roku o lichwie pieniężnej na terenie Górnego Śląska nie obowiązuje, temsamem i nowelizacja tego rozporządzenia nie jest dla tegoż terenu aktualną.

ad 2.) Nie wchodząc w szczegółowe rozważania projektu rozporządzenia o zapobieganiu trudnościom płatniczym w rolnictwie, zawierającego 102 artykuły, wskutek warunków zaznaczonych na wstępie niniejszego pisma, Izba Handlowa oświadcza się negatywnie co do samego projektu wydania tego rozporządzenia.

Zdaniem Izby stwarzanie uprzywilejowanych norm prawnych dla pewnej części życia gospodarczego nie tylko nie przyczynia się do złagodzenia kryzysu, ale go pogłębia, pociągając automatycznie ściśle z tą dziedziną związane inne gałęzie życia gospodarczego.

W czasie pobytu Pana Ministra Przemysłu i Handlu w naszej Izbie zgłosiliśmy Panu Ministrowi postulat konieczności przywrócenia nadwyreżonej ostatnimi ustawami i zarządzeniami równowagi w wywiązywaniu się ze zobowiązań dłużnych pomiędzy przemysłem i rolnictwem.

Już obecnie przemysł zaopatrujący rolnictwo ma najwyższe trudności przy ściąganiu należności, spowodowane nie tylko istotnie ciężką sytuacją płatników, lecz często na skutek faktycznego moratorium, wynikającego z ustaw chroniących rolnictwo. Projektowane rozporządzenie jest dalszem ogniwem tej polityki, której Izba jako reprezentantka interesów handlu i przemysłu musi się zdecydowanie przeciwstawić.

ad 3.) Również w stosunku do projektu rozporządzenia o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej musi Izba zająć stanowisko zdecydowanie negatywne, uważając za wysoce niebezpieczny eksperyment poddawanie orzecznictwu urzędów rozjemczych wysokości oprocentowania pewnej kategorii zobowiązań.

Można w pewnych warunkach zgodzić się z zasadą, że na skutek zmienionych warunków ekonomicznych państwo przeprowadza ogólną konwersję zobowiązań zarówno publiczno-prawnych jak i prywatnych, obniżając w pierwszej linii stopę procentową banku emisyjnego i zniżając równocześnie oprocentowanie

długów państwowych oraz zobowiązań prywatnych. Musi to jednak nastąpić równomiernie i całkowicie w odniesieniu do wszystkich dziedzin życia gospodarczego. Nie wydaje się natomiast możliwem zastosowanie takiego eksperymentu do pewnej wyrwanej z całokształtu stosunków dziedziny życia i tylko w odniesieniu do pewnej kategorii zobowiązań.

Projekt rozporządzenia, wyłączając w art. 15 aż 10 kategorii instytucyj wierzycielskich, których orzecznictwo urzędów rozjemczych dotyczyć nie będzie, pozostawia dowolność tego orzecznictwa właściwie jedynie w stosunku do wierzytelności będących własnością prywatnego handlu i przemysłu. Projekt godzi w ten sposób jednostronnie w i tak już dotkliwie poszkodowaną gałąź życia gospodarczego.

Projekt ustawy o wywłaszczeniu, który był przedmiotem prac Izby oraz Związku Izb w latach poprzednich, uległ poważnym modyfikacjom i został ponownie przedłożony Izdom do zaopiniowania. Izba handlowa objęła referat w tej sprawie na Zjeździe Związku Izb, na którym też ustalono opinię Związku zgodną ze stanowiskiem naszej Izby, która też następnie opracowała tekst memoriału, jaki w tej sprawie został przez Związek Izb złożony władzom rządowym.

Memoriał ten otrzymał brzmienie następujące:

„W załatwieniu pisma Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 25 sierpnia 1932 r. przedkłada Związek Izb Przemysłowo-Handlowych następujące uwagi o projekcie „Prawa o wywłaszczeniu ze względu na wyższą użyteczność“:

Konstytucja Rzplitej w art. 99 przewiduje wywłaszczenie, jako wyjątek od ogólnej zasady nienaruszalności własności i stanowi, iż warunkiem dopuszczalności wywłaszczenia jest 1) istnienie ustawy, przewidującej na dany wypadek możność wywłaszczenia, 2) zachodzące warunki wyższej użyteczności i 3) odszkodowanie. Ten przepis Konstytucji wraz z długim szeregiem postanowień różnych ustaw, zawierających przepisy o dopuszczalności wywłaszczenia na różne cele, wyczerpuje całkowicie stronę materialną zagadnienia, tak, iż potrzebnem i dopuszczalnem jest tylko uzupełnienie tych norm jednolitemi normami formalnemi, któreby przewidywały postępowanie, w którym mają być dla konkretnych wypadków stwierdzone zachodzące warunki wywłaszczenia. W postępowaniu tem musi być stwierdzone: 1) że zamierzone wywłaszczenie ma służyć do osiągnięcia jednego z celów, na które ustawy szczegółowe

przewidują możliwość wywłaszczenia, — 2) że zachodzą względy wyższej użyteczności, w czem mieści się ocena korzyści, które przez roboty, dla których jest żądane wywłaszczenie, mają być osiągnięte — w stosunku do szkód, jakie wywołuje naruszenie prawa własności — jak również ocena, czy korzyści tych nie możnaby osiągnąć bez tego naruszenia — oraz 3) wysokość słusznego odszkodowania i jego faktyczne uiszczenie.

Treść projektu idzie zupełnie konsekwentnie po linii powyżej wytkniętej i wyczerpuje całkowicie zagadnienie postępowania, o ile chodzi o wywłaszczenie nieruchomości i praw na nich, — pozostawiając na uboczu zarówno kwestje materialno-prawne, jako wyczerpane obowiązującymi przepisami Konstytucji i ustaw szczególnych, — jak też i kwestje postępowań specjalnych, mających zastosowanie przy wywłaszczeniu ruchomości i praw nie dotyczących nieruchomości oraz przy wywłaszczeniu nieruchomości na cele reformy rolnej.

W konsekwencji należałoby zdaniem Związku Izb uwypuklić należycie ten charakter proceduralny projektowanej ustawy zarówno w jej tytule, jak i brzmieniu poszczególnych artykułów tak, by żadne wątpliwości co do charakteru ustawy i granic jej zastosowania nie były możliwe. Ponadto należałoby w brzmieniu poszczególnych przepisów ustawy, dotyczących kwestji stwierdzenia wyższej użyteczności, wprowadzić wyraźnie rozszerzenie pojęcia wyższej użyteczności także do zagadnienia możliwości osiągnięcia celu wywłaszczenia bez uciekania się do tej drogi bądź co bądź wyjątkowej i odchylającej się od ogólnych zasad prawa w Polsce obowiązującego. Chodzi tu w szczególności o to, by nie dozwolano wywłaszczenia w tych wypadkach, gdy wywłaszczający ma możliwość osiągnięcia swego celu przez przeznaczenie na daną robotę nieruchomości swoich własnych lub ofiarowanych mu dobrowolnie na odpowiednich warunkach do nabycia. W tych wypadkach zasada uszanowania prawa własności musi być postawiona wyżej ponad pewne nawet korzyści, jakieby dla wywłaszczającego przedstawiało użycie nieruchomości wywłaszczonej, a nie własnej lub dobrowolnie nabytej i tylko wtedy, gdy obranie tej drugiej drogi stanowiłoby niewspółmierne obciążenie wywłaszczającego lub także trudności techniczne, możnaby dopuścić obranie rozwiązania wymagającego wywłaszczenia.

Wprowadzenie odpowiednich przepisów uważa Związek Izb za celowe i potrzebne, gdyż bliższe wyjaśnienie pojęcia wyższej

użyteczności winno mieścić się już w przepisach prawnych, a nie jest właściwem pozostawienie określenia tego pojęcia wyłącznie teorii i judykaturze.

Postępowanie przewidziane projektem jest naogół celowe i przepisy, szczegółowo normujące to postępowanie, wymagają tylko drobnych stosunkowo korektur, omówionych bliżej w uzasadnieniu proponowanych poprawek. Jedna część jednak tego postępowania —, dotycząca sposobu ustalenia wysokości odszkodowania, — wywołuje zasadniczy sprzeciw. Wedle projektu wysokość odszkodowania ma być ustalona w drodze procesu sądowego, który rozpoczyna się pozwem wywłaszczającego przeciw wszystkim uprawnionym do odszkodowania. Droga ta wydaje się zbyt uciążliwą i kosztowną. W ogromnie przeważającej ilości wypadków oznaczenie wysokości odszkodowania polega na orzeczeniu biegłych i co do podstaw obliczenia odszkodowania nie ma między stronami sporu, któryby wymagał decyzji sędziowskiej. Spór taki może zachodzić tylko w nielicznych wypadkach i dla tych wypadków wystarczającym jest dopuszczenie wystąpienia na drogę procesu celem zaczepienia orzeczenia opartego na ocenie przez biegłych, zapadłego w postępowaniu prostszem, bądź administracyjnem, bądź sądowem, lecz nie procesowem.

Dotychczasowa praktyka ustawodawcza przewiduje najczęściej orzeczenie o wysokości odszkodowania w drodze administracyjnej, łącznie z ustaleniem obiektu wywłaszczenia, przyczem orzeczenie to może być zaczepione bądź w toku instancyj administracyjnych, bądź w drodze sporu sądowego. Najwłaściwszem wydaje się to drugie rozwiązanie. W ten sposób bowiem orzeczenie o wysokości odszkodowania nastąpić może równocześnie z orzeczeniem określającym konkretnie obiekt wywłaszczenia, a więc w terminie możliwie dla obu stron najkorzystniejszym i bez innych kosztów postępowania, poza kosztami biegłych — a jeśli jedna ze stron nie zgadza się z tem orzeczeniem z powodu spornych między nią a drugą stroną okoliczności faktycznych — ma ona możność uzyskania rozstrzygnięcia o tych spornych okolicznościach w drodze najwłaściwszej, bo przez sąd.

Oddawanie rozstrzygnięcia o wysokości odszkodowania we wszystkich wypadkach Sądowi — i to w drodze procesu — jest najpierw połączone z przewleczeniem postępowania, co zarówno dla wywłaszczającego, jak zwłaszcza dla wywłaszczonego jest niepożądanem — następnie zaś muszą strony w tym wypadku po-

nieść bardzo znaczne koszty tak sądowe, jak i adwokackie (sprawy należą wedle projektu do sądów okręgowych, gdzie obowiązuje przymus adwokacki), — wkońcu zaś sądy zostaną obciążone procesami, w których będą musiały być powtarzane bez istotnej potrzeby akty proceduralne już raz przez władzę administracyjną dokonane.

Obok powyższych uwag ogólnych nasuwają się pewne szczegółowe zastrzeżenia i poprawki, które Związek Izb pozwala sobie wywieść w uzasadnieniu do proponowanych przez siebie poprawek.

Poprawki Związku Izb Przem.-Handl. do projektu prawa o wyłączeniu wraz z uzasadnieniem.*)

Tytuł. W związku z uwagami ogólnymi, zawartymi w memorjale, proponuje Związek Izb następujące brzmienie tytułu ustawy:

„Ustawa z dnia zawierająca

Prawo

o postępowaniu przy wyłączeniu ze względu na wyższą użyteczność“.

Art. 1. winien otrzymać brzmienie następujące: Wyłączenie może być orzeczone z zachowaniem przepisów niniejszego prawa tylko na tego rodzaju cele, dla których przepis prawa przewiduje prawo wyłączenia lub którym nadaje cechę użyteczności publicznej, tylko po stwierdzeniu wyższej użyteczności robót, dla których zażądano wyłączenia, w szczególności niezbędnej potrzeby wyłączenia z powodu niewspółmiernych trudności osiągnięcia celu inną drogą i tylko za odszkodowaniem.

Uzasadnienie: Ustawy szczególne, dopuszczające w myśl art. 99 Konstytucji wyłączenie dla pewnych kategorii przedsięwzięć wymieniają zawsze cele, których osiągnięcie uzasadnia to odchylenie od zasady nienaruszalności własności, — dlatego wystarczy, jeśli w tekście art. 1 zostanie zachowane określenie „tego rodzaju cele“, a opuszczone określenie „dla tych poszczególnych robót“. Ustawy nie przewidują „poszczególnych“ robót, mogłaby je przewidzieć tylko ustawa specjalna, nadająca prawo wyłączenia dla jakiegoś ściśle określonego przedsięwzięcia, w tym wypadku jednak będzie właściwyszem, jeśli ta ustawa specjalna odwoła się w kwestji postępowania do projektowanej ustawy lub jej poszczególnych przepisów; uprzedzanie tego rodzaju — niezmiernie rzad-

* Opracowane dla Związku Izb przez Izbę Katowicką.

kich — wypadków i krępowanie ustawodawcy na przyszłość w swobodnem określeniu nie tylko przedmiotu konkretnego wywłaszczenia, ale i postępowania, w jakim wywłaszczenie ma być dokonane, jest niewłaściwem i niepotrzebnem. W wypadkach takich będzie raczej zależało ustawodawcy na uproszczeniu postępowania i określając konkretną „poszczególną“ robotę, dla której dopuści wywłaszczenie określi on najczęściej także ściśle obiekt wywłaszczenia i całe postępowanie, mające na celu ustalenie tego obiektu byłoby niepotrzebnem, a nawet niedopuszczalnem, jako sprzeczne ze specjalną ustawą, uchylającą automatycznie przepisy ogólne dla tego szczególnego wypadku, którego dotyczy.

Potrzeba bliższego określenia „wyższej użyteczności“ została wykazana w uwagach ogólnych, — preredagowanie tekstu art. 1 ma na celu jaśniejsze wyrażenie zamiaru ustawodawcy, który w ustawie projektowanej chciał stworzyć jednolitą procedurę wywłaszczeniową, czego art. 1 w brzmieniu projektu dość jasno i niedwuznacznie nie wyrażał.

Art. 3. należy dodać na końcu słowa: „lub trwalej zmiany jego gospodarczego przeznaczenia“.

Uzasadnienie: Zmiana istoty jest pojęciem zbyt ogólnikowem i dającym się zbyt różnie interpretować, by nie należało wyjaśnić bliżej zamiaru ustawodawcy proponowanym dodatkiem. Zajęty grunt właściwie nigdy nie może zmienić swej istoty, gdyż zawsze pozostanie on określonym przestrzennie odcinkiem skropany ziemskiej, natomiast zmiana w jego konfiguracji, w kolejności i składzie uwarstwowień, w profilach jego powierzchni może zdecydować o niemożliwości dalszego jego użycia na dotychczasowe cele gospodarcze (użytki rolne, ogrodowe, cele budowlane i t. d.).

Art. 11. Ustęp trzeci tego artykułu winien otrzymać brzmienie: „O wyłożeniu planów zawiadamia się osoby interesowane, których nazwiska i adresy są władzy lub urzędowi obwieszczającemu znane lub zostaną podane przez starającego się o wywłaszczenie. Starający się o wywłaszczenie ma obowiązek podać nazwisko i adresy tych interesowanych, co do których można je stwierdzić z ksiąg hipotecznych, katastrów lub innych publicznych źródeł. Ponadto wywiesza się treść obwieszczenia przy wejściu do urzędu.“

Uzasadnienie: Jeśli osoby interesowane są znane lub mogą łatwo być stwierdzone, winne one w interesie szybkości po-

stępowania i dla uniknięcia późniejszych wystąpień tych osób osobście o postępowaniu zagrażającym ich prawom, być uwiadomione.

Tytuł rozdziału III brzmieć winien: „III. Stwierdzenie warunków wywłaszczenia“.

Uzasadnienie: Postępowanie administracyjne, określone w III rozdziale, ma nietylko na celu stwierdzenie wyższej użyteczności, ale także i innych warunków wywłaszczenia, w szczególności też faktu, czy zamierzone roboty zmierzają do osiągnięcia celu, dla którego w myśl ustawy jest dopuszczalne wywłaszczenie. Ponadto musi być stwierdzona potrzeba wywłaszczenia, która wprawdzie teoretycznie mieści się w pojęciu wyższej użyteczności jednak winna być w postępowaniu wyraźnie odrębnie ustalona i co do której mogą interesowani podnieść najwięcej konkretnych zarzutów, wymagających rozstrzygnięcia władzy.

Art. 15. Stwierdzenie, czy projektowane roboty ze względu na swój cel podpadają pod przepis ustawy, dopuszczającej wywłaszczenie oraz czy dokonanie tych robót ma cechy wyższej użyteczności, w szczególności, czy zamierzony cel nie może być bez niewspółmiernych trudności osiągnięty inną drogą — następuje decyzją właściwej władzy.

Uzasadnienie: Przedmiotem decyzji władzy musi być w każdym konkretnym wypadku: a) kwestja, czy zamierzone roboty mają osiągnąć cel, dla którego ustawy przewidują prawo wywłaszczenia, — b) czy w ramach tego ogólnego stwierdzenia pewne szczegółowe roboty mają cechy wyższej użyteczności i czy są one niezbędne w tem znaczeniu, że ten sam cel mógłby być osiągnięty bez korzystania z wywłaszczenia. Konkretnie biorąc, musi być n. p. przy wywłaszczeniu na cele drogowe ustalone a) czy droga, dla której zażądano wywłaszczenia, ma charakter nadający jej w myśl ustawy drogowej przywilej wywłaszczenia, b) czy cel drogi nie mógłby być osiągnięty n. p. przez trasę przechodzącą nie przez grunta prywatnej, lecz gminne lub państwowe, bez niewspółmiernych trudności technicznych, kosztów lub niekorzyści dla użytkowników drogi (przedłużenie stosunkowo znaczne, skręty, nieprzejrystość, wzniesienia), c) czy wszystkie zamierzone roboty noszą cechę wyższej użyteczności, w szczególności czy n. p. nie projektuje się w łączności z drogą jakichś urządzeń, budowli i t. p., nie mających charakteru użyteczności publicznej,

określonego ustawą drogową, nie zajmuje się pasów gruntu wzdłuż drogi celem ich odsprzedaży lub innego użytkowania na cele prywatne lub tem podobne.

Brzmienie art. 15 projektu nie uwydatnia dość jasno tych celów postępowania administracyjnego, a ponadto zawiera on postanowienia, mogące budzić bardzo poważne wątpliwości lub prowadzić do niepożądaney interpretacji, które winny być z tego powodu skreślone. Wypadki, w których ustawa szczególna oznacza konkretne roboty, którym przyznaje prawo wywłaszczenia, są niezmiernie rzadkie i — jak to już przy art. 1-szym wskazano — jest rzeczą ustawodawcy, wydającego taką szczególną ustawę określić, w jakim postępowaniu ustawa ma być wykonana. Nie można na ten wypadek stwarzać ogólnych reguł, gdyż stopień konkretyzacji obiektu wywłaszczenia w takiej szczególnej ustawie może być bardzo różny — od oznaczenia liczbami parcel lub powołania się na szczegółowy plan do ogólnego określenia gmin lub miejscowości, — skutkiem czego postępowanie uzupełniające tekst ustawy i konkretyzujące obiekt wywłaszczenia do granic koniecznych dla przeprowadzenia wywłaszczenia będzie miało rozmaity zasięg. Przy oznaczeniu ścisłem obiektu przez ustawę postępowanie z natury rzeczy odpadnie w myśl ogólnych reguł, — przy oznaczeniu bardziej ogólnikowem może być jednak stwierdzenie warunków wywłaszczenia przy szczegółach ustawą nieprzewidzianych konieczne i uchylenie postępowania administracyjnego we wszystkich wypadkach ustaw szczegółowych stworzyłoby w tym wypadku lukę, uniemożliwiającą skonkretyzowanie obiektu wywłaszczenia. Dlatego nie należy dla tych zresztą niezmiernie rzadkich wypadków stwarzać w ogólnej ustawie specjalnych norm, lecz raczej pozostawić szczegółowej ustawie oznaczenie nie tylko robót, dla których wywłaszczenie ma ona przewidzieć, ale także obiektu wywłaszczenia i trybu postępowania celem wykonania ustawy. Nie sprawi to większych trudności ustawodawcy, a wykonawcom ustawy da jasną i ściśle określoną podstawę prawną do przeprowadzenia najodpowiedniejszego dla danego konkretnego wypadku postępowania.

Art. 19. Zdanie pierwsze brzmieć powinno: Decyzja winna wymieniać, na jakiej zasadzie prawnej, na czyją rzecz, na jaki cel i w jakich rozmiarach nadano prawo wywłaszczenia nieruchomości oraz itd. jak w projekcie.

Zdanie drugie ustępu pierwszego winno być przeniesione na koniec artykułu.

Ustęp trzeci brzmieć winien: Decyzja winna zawierać umotywowanie, dlaczego i dla których robót przyjęto istnienie wyższej użyteczności (art. 1-szy). Oznaczenie robót, dla których uznano cechę wyższej użyteczności następuje wedle swobodnego uznania władzy.

Ustęp czwarty: Decyzja władz wymienionych w art. 16, pkt. 2 może być zacepiona odwołaniem do Rady Ministrów, decyzja Rady Ministrów tak w wypadku art. 16, p. 1, jakoteż na skutek odwołania od decyzji władz, wymienionych w art. 16, p. 1, jest ostateczną.

Ustęp piąty: Decyzje wymienione w ustępie 1-szym i 4-tym winny być ogłoszone w Dzienniku Urzędowym tego województwa, na którego obszarze mają być wykonane roboty, wymagające wywłaszczenia.

Ustęp szósty: W razie niewszczęcia postępowania wywłaszczeniowego w terminie, oznaczonym decyzją, decyzja traci moc obowiązującą.

Uzasadnienie: Poprawki powyższe mają na celu 1) ustalenie zasady, że decyzja, zamykająca pierwszą część postępowania wywłaszczeniowego, winna wypowiadać nadanie prawa wywłaszczenia na podstawie stwierdzenia istnienia warunków wywłaszczenia. Ograniczenie decyzji tylko do uznania wyższej użyteczności, jak to czyni projekt, jest prawniczo nieściśle i decyzja taka nie nadawałaby wywłaszczającemu żadnego prawa. Tymczasem po ukończeniu pierwszej części postępowania wywłaszczający winien mieć przyznane zasadnicze prawo do wywłaszczenia w ramach ogólnego planu robót, a dalsze postępowanie winno być ograniczone do szczegółowego określenia przedmiotu wywłaszczenia i wysokości odszkodowania. 2) Decyzja winna zawierać uzasadnienie tak prawne — przez powołanie podstawy ustawowej, uzasadniającej nadanie prawa wywłaszczenia na dany cel — jak i faktyczne — przez stwierdzenie istnienia wyższej użyteczności w znaczeniu, nadanem temu pojęciu w art. 1-szym. 3) Decyzja wydana przez władze administracji ogólnej lub resortowego Ministra, winna być w myśl ogólnych zasad postępowania administracyjnego zaczepialna drogą odwołania do Rady Ministrów. Kompetencja Rady Ministrów jest wskazana ze względu na zasadnicze znaczenie, jakie ma każde wywłaszczenie jako odstępstwo od kardynalnej

zasady nienaruszalności własności. Tam, gdzie idzie o wyjątek od tak podstawowej zasady prawnej musi decydować instancja możliwie najwyższa. 4) Z tych samych względów musi być pozostawiona droga skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, o ile chodzi o naruszenie prawa materialnego lub istotnych zasad postępowania, — kwestja oceny względów wyższej użyteczności musi jednak być od tego prawa skargi wyłączona i z tego powodu proponuje się redakcję powyższą, która w łączności z postanowieniami rozporządzenia Prezydenta o postępowaniu administracyjnem i z ustawą o Najwyższym Trybunale Administracyjnym prowadzi do zamierzonego rezultatu.

Art. 20-y, ustęp 1, brzmieć winien: Po uzyskaniu prawa wywłaszczenia winien starający się o wywłaszczenie sporządzić w ramach planu ogólnego i w granicach decyzji o nadaniu prawa wywłaszczenia szczegółowy plan nieruchomości, ulegających wywłaszczeniu w skali odpowiedniej do danego rodzaju robót.

W ustępie czwartym skreślić końcowe słowa: „Zaofiarowanego odszkodowania nie może zmniejszyć ani wywłaszczający, ani Sąd bez zgody wywłaszczonego“.

Uzasadnienie: Brzmienie ustępu 1-go winno być uzgodnione z poprawkami do artykułów poprzednich, a ponadto winno być jasno ustalone, że plany szczegółowe muszą się ograniczać do zakresu ustalonego decyzją o nadaniu prawa wywłaszczenia i planami ogólnymi. Zdanie skreślone w ustępie czwartym jest niecelowe, gdyż zmusza niejako wywłaszczającego do podawania odszkodowania możliwie niskiego, co jest ze szkodą dla wywłaszczonego, a ponadto przepis ten należałby do rozdziału traktującego o ustaleniu odszkodowania.

Art. 21. W zdaniu drugim ustępu pierwszego skreślić słowa: „Bądź też żądać określenia go w zwykłej drodze postępowania sądowego“.

Uzasadnienie: Art. 21 traktuje o dobrowolnych umowach kupna sprzedaży, wobec czego nie można krępować stron przepisami o sposobie ustalenia ceny kupna, którą strony mogą w ramach ustaw cywilnych dowolnie oznaczyć lub uzależnić od decyzji biegłych, sądu polubownego, sądu państwowego i t. p. Należy dać jednak stronom także możliwość pozostawienia decyzji o wysokości ceny kupna władzy właściwej w postępowaniu, przewidzianem samą ustawą wywłaszczeniową.

Art. 22. Wstawić jako ustęp drugi zdanie następujące: Władza ta przesyła odpis spisu nieruchomości (art. 20) lub wyciąg z tego spisu, zawierający istotne dane o nieruchomościach i prawach rzeczowych, objętych planem właściwym władzom hipotecznym celem wniesienia ostrzeżenia (adnotacji) do wykazów hipotecznych nieruchomości objętych planem wywłaszczenia.

Uzasadnienie: Adnotacja wywłaszczenia, przewidziana w art. 40, winna nastąpić już w stadium postępowania, w którym ustala się przedmiot wywłaszczenia, a nie dopiero w stadium ustalania odszkodowania, zwłaszcza, że odszkodowanie winno być ustalone o ile możliwości równocześnie z ustaleniem obiektu wywłaszczenia.

Art. 23. Do ustępu 1-go dodać: Osobom interesowanym, których nazwiska i adresy są władzy znane lub zostały w myśl poprzednich postanowień podane przez wywłaszczającego, doręczy władza ponadto zawiadomienie o wyłożeniu planów indywidualnie, z wezwaniem do zgłaszania uwag w terminie określonym w myśl ustępu 2-go.

W ustępie drugim zmienić termin dni z 15 na dni 30.

Uzasadnienie: Dla uniknięcia zaczepienia postępowania wywłaszczeniowego przez interesowanych z powodu braku wiadomości o tem postępowaniu należy zawiadomić tych przynajmniej interesowanych, co do których ustalenie osób i adresów nie nastęrcza trudności, indywidualnie o wyłożeniu planów i terminie do zgłaszania uwag.

Art. 24 i 25. Określenie „rozpoznanie uwag“ winno być zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta o postępowaniu administracyjnem zastąpione określeniem „rozprawa“.

Art. 28. Dodać drugie zdanie: Wzrostu wartości nieruchomości powstałej na skutek przeprowadzenia robót, budowli lub urządzeń, dla których wywłaszczenie następuje, nie uwzględnia się przy ustaleniu odszkodowania.

Uzasadnienie: Jest to zasada ogólnie przyjęta, którą zapewne przez przeoczenie pominięto w projekcie.

Art. 29 winien brzmieć następująco: W wypadku wywłaszczenia części własności winno obejmować odszkodowanie także i tę wyższą wartość, jaką wywłaszczona część miała dla wywłaszczonego z powodu jej gospodarczego związku z resztą jego własności, jak również i ubytek w wartości części nieobjętej wywłaszczeniem skutkiem odjęcia części wywłaszczonej.

Uzasadnienie: Zbyt ogólnikowe brzmienie projektu mogłoby prowadzić do zupełnie mylnej interpretacji, zwłaszcza, że postanowienie to mogłoby być odniesione do wzrostu lub spadku wartości z powodu przeprowadzenia robót i urządzeń, dla których wywłaszczenie nastąpiło. Brzmienie proponowane, odpowiadające rzeczywistemu zamiarowi ustawodawcy, usuwa możliwość takiej błędnej interpretacji.

Art. 30 brzmieć winien:

Wbrew woli wywłaszczonego nie może być wywłaszczenie przeprowadzone w takiej rozciągłości, by pozostawiona wywłaszczonemu część z powodu rozdrobnienia lub z powodu zmniejszenia obszaru nie była zdadna do racjonalnego używania względnie zagospodarowania w sposób dotychczasowy. W tym przypadku na żądanie właściciela wywłaszczenie winno objąć całą jego własność.

Uzasadnienie: Poprawka jest wskazana dla ściślej-szego ujęcia myśli ustawodawcy.

Art. 31 ustęp drugi winien otrzymać brzmienie:

W przypadku wywłaszczenia poszczególnych zabudowań z kompleksu stanowiącego całość gospodarczą, na żądanie właściciela wywłaszczenie objąć winno również i pozostałe zabudowania wraz z gruntem, na którym są wzniesione.

Wywłaszczenie w żadnym razie nie może dotyczyć części budynku.

Uzasadnienie: Zmiana jest potrzebna celem uchylenia możliwości mylnej interpretacji, jakoby część budynku mogła być przedmiotem wywłaszczenia. Ustawodawcy chodziło niewątpliwie o część kompleksu budynków, a nie o część jednego budynku, gdyż tego rodzaju częściowe wywłaszczenie winno być całkowicie wykluczone, choćby ze względów bezpieczeństwa.

Art. 32 brzmieć winien:

Odszkodowanie w wypadku ograniczenia praw w szczególności czasowego zajęcia winno być ustalone i wypłacone z góry, jeżeli tak czas ograniczenia jak i szkoda da się zgóry ściśle ustalić. Gdyby to było niemożliwe, odszkodowanie będzie oceniane i wypłacane po upływie każdego półrocza istnienia ograniczenia lub zajęcia z dołu. Odszkodowanie obejmuje prócz utraconych pożytków również zmniejszenie się wartości przedmiotu skutkiem dokonanego zajęcia. Jeśli ograniczenie lub zajęcie nie zostało orzeczone na rzecz Skarbu Państwa, może wywłaszczony żądać zabezpiecze-

nia gotówkowego w wysokości pokrywającej co najmniej półroczne prawdopodobne odszkodowanie.

Uzasadnienie: Projektowana poprawka stanowi odwrócenie porządku zdań projektu w sposób bardziej logiczny. Brzmienie projektu mogłoby nasuwać wątpliwości, czy dwa ostatnie zdania stanowią regułę ogólną (jak być niewątpliwie powinno), czy też tylko odnoszą się do wypadków wymienionych w zdaniu poprzedzającym.

Art. 34 brzmieć winien:

Odszkodowanie nie należy się za nowo wzniesione budynki, zaprowadzone plantacje i wogóle wszelkie nowe urządzenia i ulepszenia, co do których ze sposobu ich wykonania, czasu powstania, albo innych okoliczności da się niewątpliwie stwierdzić, że zostały dokonane wyłącznie w celu osiągnięcia wyższego odszkodowania.

Uzasadnienie: Niewątpliwie słuszną zasadą art. 34 wymagała jednak ściślejszego sprecyzowania tak przedmiotu, jak i sposobu stwierdzenia zachodzących warunków odmówienia odszkodowania, a to ze względu na to, że przepis ten niewątpliwie będzie wywoływał liczne spory i dlatego musi on być tak jasno ujęty, by rozstrzygnięcie tych sporów było jaknajbardziej ułatwione.

Art. 36 i następne (Rozdział VI). Przepisy te winny być zasadniczo zmienione.

Projekt zmierza do tego, by wyrzucić na strony różnemi przepisami tak silny nacisk w kierunku dobrowolnego uregulowania wysokości odszkodowania, aby wypadki oznaczenia odszkodowania przez sąd były jaknajrzadsze. Stanowisko to nie jest uzasadnione. Przy wywłaszczeniu stają przeciw sobie z jednej strony silne przedsiębiorstwo lub jednostka prawa publicznego — jako wywłaszczający, — z drugiej strony drobny właściciel gruntu, tak ekonomicznie, jak też najczęściej i kulturalnie nieporównanie słabszy. Przy nacisku na dobrowolne załatwienie i utrudnienie wywłaszczonemu dochodzenia swych praw (proces przed sądem okręgowym, zagrożenie potrącenia części odszkodowania w razie nieutrzymania się z żądania i t. d.) wywłaszczający będzie miał możliwość narzucenia ugód dla strony przeciwnej niekorzystnych. Wywłaszczenie jest wyłomem od zasady nienaruszalności prawa własności — o tem nigdy nie można zapominać — i dlatego ustawodawca musi zapewnić wywłaszczonemu jaknajdalej idącą opiekę i gwarancję pełnego odszkodowania. Toteż oznaczenie tego odszkodowania nie powinno być pozostawione ugodzie stron, lecz

o odszkodowaniu tem winna decydować ta władza, która orzekła wywłaszczenie, a stronom winna być pozostawiona możliwość korektury ewentl. błędów w tem oznaczeniu drogą zwykłego sporu sądowego przed sądem rzeczowo właściwym i w postępowaniu odpowiedniem do wysokości pretensyj.

Drugą zasadą, z której wychodzi Związek Izb, proponując poniższe brzmienie rozdziału VI, jest umożliwienie przyspieszenia całego postępowania w tych wypadkach, gdy co do obiektu wywłaszczenia niema wątpliwości i gdy nie jest potrzebnem wyczekiwanie z rozpoczęciem postępowania ustalającego odszkodowanie do prawomocności ustalenia przedmiotu wywłaszczenia. W tych wypadkach, które prawdopodobnie będą najczęstsze, postępowanie mające na celu ustalenie przedmiotu, może być rozciągnięte także na ustalenie odszkodowania, co w sumie da przyspieszenie wywłaszczenia, zmniejszenie kosztów dla wywłaszczającego, skrócenie oczekiwania na odszkodowanie i ukończenie sprawy dla wywłaszczonego.

Opierając się na tych zasadach, proponuje Związek następujące brzmienie rozdziału VI.

Art. 36. Podanie o określenie odszkodowania składa wywłaszczający właściwej władzy administracji ogólnej II instancji bądź równocześnie z przedłożeniem szczegółowych planów, bądź w toku postępowania określonego w rozdz. IV, bądź po zapadnięciu ostatecznej decyzji zamykającej to postępowanie.

Władza zarządzi przeprowadzenie postępowania celem określenia odszkodowania, bądź równocześnie z postępowaniem celem ustalenia przedmiotu wywłaszczenia, bądź po jego ukończeniu.

Jeśli w toku postępowania wedle rozdz. IV ustalono przedmiot wywłaszczenia odmiennie od planów przedłożonych przez wywłaszczającego, winien wywłaszczający odpowiednio uzupełnić spis nieruchomości podlegających wywłaszczeniu i przedłożyć uzupełniające dokumenty (wyciągi hipoteczne i t. p.). W tym wypadku władza zwróci się do właściwego sądu o stosowne uzupełnienie adnotacji ostrzeżenia o postępowaniu wywłaszczającym.

Art. 37. Podanie o określenie odszkodowania rozpoznawane jest w związku z planem wywłaszczenia przy wyznaczonej w tym celu rozprawie w miarę potrzeby na miejscu. Władza wzywa wywłaszczającego i wywłaszczonego oraz zainteresowane osoby trzecie, których adresy są znane (art. 11). Inni zainteresowani będą wezwani, celem zgłoszenia swych praw, w drodze ogłoszeń, doko-

nywanych sposobem przez daną władzę przyjętym. W ogłoszeniach tych winno być zastrzeżone, że w razie niestawienia się zainteresowanych, wysokość odszkodowania będzie ustalona bez ich udziału, poczem nastąpi wypłata lub zdeponowanie sumy.

Art. 38. Zainteresowani mogą zgłaszać swoje pretensje i uwagi pisemnie lub ustnie przy rozprawie. Jeżeli właściciel żąda wywłaszczenia całkowitej swej własności, a nie żądanej przez wywłaszczającego części (art. 30 i 31), obowiązany jest najpóźniej przy rozprawie zgłosić odpowiedni wniosek pod rygorem utraty prawa roszczenia z tego tytułu w dalszym toku postępowania.

Art. 39. Najpóźniej przy rozprawie może wywłaszczający z każdym z uprawnionych zawrzeć układ dobrowolny, dotyczący wysokości odszkodowania. Jeżeli wywłaszczona nieruchomość lub prawo są obciążone, a uprawnieni nie przystępują do układu, układ nie obejmuje tych obciążeń i odszkodowanie uprawnionych nieobjętych układem będzie określone wedle postanowień niniejszego rozdziału. Do układu stosują się postanowienia art. 21 ust. 2—4. Układ zostaje w całej treści wciągnięty do protokołu i stronom wydane zostaną zaświadczone przez władzę prowadzącą postępowanie wypisy z tego protokołu. Wypisy te mają moc prawną równą aktowi notarialnemu.

Art. 40. Odszkodowanie zostaje ustalone co do każdej wywłaszczonej nieruchomości jakoteż co do każdego prawa rzeczowego obciążającego wywłaszczone nieruchomości oddzielnie.

Obciążenia hipoteczne, uwidocznione w hipotece po dacie ostrzeżenia (adnotacji) o wywłaszczeniu, nie będą uwzględnione.

Art. 41. Jeśli przy rozprawie wywłaszczający i osoby, którym służą prawa rzeczowe na wywłaszczonej nieruchomości, oświadczą zgodnie, że zgadzają się na pozostawienie tych praw w mocy mimo wywłaszczenia, zostaną te osoby wyłączone z dalszego postępowania, a wartość pozostawionego w mocy prawa zostanie odpowiednio uwzględniona przy określeniu odszkodowania.

Art. 42. Jeśli wywłaszczony oświadczy przy rozprawie zgodę na wysokość odszkodowania, zaproponowaną przez wywłaszczającego w myśl art. 20, będzie to uważane za zawarcie układu wedle artykułu 39 i wywłaszczający nie może odmówić przystąpienia do tego układu.

Art. 43. Przed wydaniem decyzji władza winna wysłuchać opinii biegłych, którym strony zainteresowane, o ile się stawią, mogą zadawać pytania. O ile strony zgodnie nie wskażą biegłych,

będą oni wyznaczeni przez władzę. Biegłymi nie mogą być osoby, których dotyczy postępowanie wywłaszczeniowe. Opinia biegłych, o ile nie została sporządzona na piśmie, winna być zaprotokolowana. O ile biegli nie należą do biegłych zaprzysiężonych na stałe, winni przed wydaniem opinii złożyć władzy odpowiednią przysięgę. Przed wydaniem decyzji zainteresowanym służy prawo wypowiedzenia się w przedmiocie opinii biegłych.

Art. 44. Jeżeli wywłaszczeniu ulega tylko część nieruchomości, a całość jest obciążona prawami osób trzecich, władza ustala prócz wartości części wywłaszczonej również wartość części pozostawionej właścicielowi i przyznaje uprawnionym z tytułu obciążeń tylko taką część wartości ich uprawnień, jaka odpowiada stosunkowi wartości części wywłaszczonej do wartości całej obciążonej nieruchomości.

Obciążenia niepodzielne będą zależnie od swego charakteru i przy uwzględnieniu wniosków i interesów osób zainteresowanych bądź pozostawione w całości przy części nieobjętej wywłaszczeniem, bądź objęte w całości wywłaszczeniem.

Art. 45. Sumy odszkodowania oznaczone wedle art. 40 winny być przez wywłaszczającego wypłacone wprost uprawnionym. Jeśli stoją temu na przeszkodzie prawa osób trzecich lub uprawniony oświadczy, iż na określoną decyzją wysokość odszkodowania się nie zgadza, suma winna zostać złożona do depozytu sądowego na rzecz osób uprawnionych.

Decyzja o określeniu wysokości odszkodowania winna stanowić, iż przed wypłatą wzgl. przed zdeponowaniem przyznanego odszkodowania przedmiot wywłaszczony nie może być przez wywłaszczającego zajęty.

Art. 46. Przeciw decyzji władzy administracyjnej II instancji w przedmiocie ustalenia odszkodowania niema żadnego środka prawnego w administracyjnym toku instancji. Decyzja ta jednak może być przez każdego zainteresowanego (wywłaszczającego, wywłaszczonego, innych uprawnionych) w ciągu 6-ciu miesięcy od daty doręczenia decyzji zaczepiona w zwyczajnej drodze prawa. Sądem właściwym jest sąd przedmiotowo-właściwy, w którego okręgu leży przedmiot wywłaszczenia.

Rozdział VII.

Art. 52 (47) dodać po słowach: zapada na wniosek wywłaszczającego: „po upływie 6-ciu miesięcznego terminu do zaczepienia decyzji władzy o odszkodowaniu wzgl....“

W zdaniu przedostatniem dodać po słowach: „na których pozostawienie wyrazili zgodę wywłaszczający i “...

Uzasadnienie: Pierwsza poprawka wypływa z przedredagowaniu z rozdz. VI, druga jest konieczna wobec brzmienia art. 43 projektu wzgl. art. 41 w brzmieniu proponowanem przez Związek Iz.

Rozdział VIII.

Art. 54. Słowa „nie wniósł powództwa o odszkodowanie w terminie“ zastąpić słowami: „nie wniósł podania o ustalenie odszkodowania w ciągu miesiąca po uprawomocnieniu się decyzji o określeniu przedmiotu wywłaszczenia“.

Uzasadnienie: Zmiana pozostaje w związku ze zmianą rozdziału VI. Termin 15-dniowy jest zbyt krótki ze względu na ew. potrzebę wystarania się o dokumenty, wyciągi hipoteczne i t. p.

Rozdział IX.

Art. 56, 59 i 60. Zastąpić słowa: „władza administracyjna I instancji“ słowami: „władza administracji ogólnej II instancji“, a słowa: „władza administracji ogólnej II instancji“ słowami: „Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.“

Uzasadnienie: Przeniesienie kompetencji w sprawie wywłaszczenia prawa eksploatacji materiałów na cele drogowe i kolejowe do władz I instancji nie jest właściwe. Wywłaszczenie to może obejmować obiekty przemysłowe dużej wartości i winno być traktowane tak samo poważnie, jak wywłaszczenie gruntu pod budowę dróg.

Rozdział XII.

Art. 64. Przed słowami końcowymi „poza prawem własności“ winny być dodane słowa: „na nieruchomościach“. Ponadto winien być dodany drugi i trzeci ustęp o następującem brzmieniu:

Wywłaszczenie ruchomości i praw, nieobjętych niniejszą ustawą, będzie prowadzone zgodnie z dotychczasowymi przepisami.

Przepisy prawa górniczego (rozp. Prez. z 29. XI. 1930 Dz. U. Nr. 85, poz. 654), dotyczące postępowania i właściwości władz przy dokonywaniu wywłaszczenia na cele przewidziane tem prawem będą nadal stosowane.

Uzasadnienie: Uzupełnienie tego artykułu jest konieczne raz dla usunięcia wątpliwości co do postępowania przy wywłaszczeniu ruchomości i prawnie będących prawami na nieruchomości, przyczem ze względu na wielką różnorodność przepisów o wywłaszczeniu lub ograniczeniach w tej dziedzinie na naj-

rozmaitsze cele nie można ustalić jednolitego postępowania dla wszystkich wypadków tego rodzaju, powtóre zaś ze względu na przepisy prawa górniczego, stanowiące zupełnie odrębną od innych gałęzi administracji i zamkniętą w sobie całość, świeżo ogólnie dla całego Państwa skodyfikowaną, której jednolitości nie należy rozbijać. Wywłaszczenie w prawie górniczem łączy się z tyloma momentami najściślej związanymi z administracją górniczą, że oddanie postępowania wywłaszczeniowego w ręce władz administracji ogólnej byłoby niezmiernem utrudnieniem dla władz górniczych i dla samego przemysłu górniczego. Postępowanie przed władzami górniczymi jest również ustawą górniczą jednolicie uregulowane i wprowadzanie dla spraw wywłaszczeniowych odmiennego postępowania nie miałoby uzasadnienia. Dlatego też wywłaszczenia z prawa górniczego winne być pozostawione dotychczasowym przepisom, tak, jak to ma miejsce w projekcie w odniesieniu do reformy rolnej.

Między art. 65 a 66 należy wstawić nowy artykuł: „Art... Całe postępowanie w sprawach wywłaszczenia oraz czasowego zajęcia nieruchomości, praw na nieruchomościach lub materjałów, jest wolne od opłat stemplowych.

Jedynie akty nabycia własności i załatwienia hipoteczne nie podlegają opłatom na zasadach ogólnych.“

Uzasadnienie: Proponowany przepis jest przejęty z art. 34 dekretu z 7. II. 1919 Dz. U. Nr. 14, poz. 162 celem utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy oraz rozszerzenia tego przepisu na te terytoria Państwa, na których dekret nie obowiązuje.

Art. 67. Cały ustęp 2-gi winien być skreślony.

Uzasadnienie: Wobec jasnego przepisu artykułu 1-go nie może być najmniejszej wątpliwości, iż przepisy prawa materjalnego, dopuszczające wywłaszczenie na pewne cele, nie mogą być dotknięte projektowaną ustawą, mającą treść wyłącznie proceduralną.

Pozostawienie w mocy art. 34 dekretu z r. 1919 winno być załatwione przez wstawienie jego treści do tekstu ustawy, jak to wyżej proponowano, tembardziej, że dekret ten nie miał mocy obowiązującej na całym terenie, na którym będzie obowiązywała nowa ustawa.

O projekcie ustawy ramowej, upoważniającej Ministra Opieki Społecznej do wydawania przepisów, normujących wyrób i zbyt środków leczniczych, przesłała Izba Handlowa Związkowi

Izb poniższą opinię, zgodną ze stanowiskiem, jakie zajęły w tej sprawie wszystkie inne Izby.

„Projekt ustawy upoważniającej Ministra Opieki Społecznej do wydawania przepisów normujących wyrób i obrót środków leczniczych, nadesłany do zaopiniowania cytowanem na wstępie pismem, nie odpowiada swemu celowi, którym miałyby być wedle uzasadnienia — unifikacja prawa. Przedewszystkiem wyrób i handel hurtowy towarów, wymienionych w projekcie pod lit. c, d, e, f, g, art. 1, podlega przepisom prawa przemysłowego i nie można Ministrowi Opieki Społecznej udzielać nieograniczonego prawa dowolnego regulowania spraw, związanych z wyrobem i obrotem tych towarów bez naruszenia prawa przemysłowego. Dalej, ogólnikowe brzmienie art. 2 stanowiłoby podstawę do unormowania całokształtu spraw aptekarskich i drogeryjnych drogą rozporządzeń Ministra Opieki Społecznej, co również naruszyłoby poważnie istniejący stan prawny. Wkońcu nie usunęłoby się drogą projektowanej ustawy braków obowiązującej tylko na pewnej części obszaru Państwa ustawy sanitarnej, która winna zostać gruntownie znowelizowaną i rozciągniętą na cały obszar Państwa. Tylko tą drogą dałoby się osiągnąć istotną unifikację i uregulowanie stanu prawnego w całym Państwie; ogólnikowe pełnomocnictwa dla Ministra Opieki Społecznej mogą wywołać tylko nowe sprzeczności i zawiłania prawne.

Izba Handlowa wypowiada się przeto przeciw powyższemu projektowi, a za wydaniem nowej, odpowiednio szczegółowej i jasnej ustawy sanitarnej.

Wkońcu zauważa Izba Handlowa, że projektowana ustawa nie mogłaby wejść w życie na terenie Województwa Śląskiego bez zgody Sejmu Śląskiego, co w projekcie nie jest uwzględnione.“

Opiniowany już w ubiegłym roku projekt ustawy o organizacji portu gdyńskiego uległ przeredagowaniu i został ponownie rozesłany Izdom do opinii. O tym zmodyfikowanym projekcie wypowiedziała się Izba następująco:

„Przedłożony sferom gospodarczym do opinii projekt ustawy w sprawie zarządu i eksploatacji portu w Gdynie, nie daje zupełnie wyraźnego obrazu co do swej celowości, skuteczności i korzyści, choćby z tego względu, że w wielu ważnych niejednokrotnie wypadkach(vide np. art. 8 i 17) projektowana ustawa odsyła do statutu, który nie wiadomo jak wypadnie. Z tego powodu traci ona na jasności i precyzyjności i nie pozwala w obecnej swej formie na wy-

sunięcie konkretnych wniosków co do jej praktycznego zastosowania. W ogólności stwierdzić wypada, że projekt ustawy jest etatystyczny, zapewniający przez szereg postanowień prawie niczem nieograniczoną ingerencję Państwa tak w zakresie administracji, jak też eksploatacji portu. Istotny wpływ sfer gospodarczych, a w szczególności instytucyj i organizacyj gospodarczych lub zawodowo-branżowych, znajdujących się w Gdyni i najwięcej doświadczonych w zagadnieniach polityki handlowej morskiej, będzie, łągodnie mówiąc, minimalny.

Aczkolwiek Skarb Państwa od czasu uchwalenia fundamentalnej ustawy z dnia 23 września 1922 r. o budowie portu w Gdyni wyasygnował na cele budowy i inne z tem związane prace kilkaset milionów złotych i stosownie do projektowanego art. 23 budowa portu w Gdyni ma być nadal prowadzoną i wykończoną przez Skarb Państwa w granicach zawartych już uprzednio umów, niemniej jednak, chcąc być sprawiedliwym, nie należałoby również zapominać o 100—150 milionach, inwestowanych w porcie gdyńskim przez przemysł i handel prywatny w urządzeniach przeładunkowych, hangarach, magazynach, przetwórnich przemysłowych, okrętach itp., z których ogromna większość przejdzie zresztą po kilkunastu czy kilkudziesięciu latach na własność portu. Byłoby przeto rzeczą i niesprawiedliwą i nieprzewidującą ograniczać wpływ na zarząd i eksploatację portu tego inwestowanego prywatnego kapitału przedsiębiorstw, które pozatem swoim kapitałem obrotowym utrzymują de facto ruch handlowy portu gdyńskiego.

Przechodząc do omówienia poszczególnych artykułów ustawy, pozwalamy sobie zauważyć co następuje:

Ad art. 1 i 3. Już w pierwszym artykule trudno nie dostrzec niejasności. Jak np. pogodzić określenie „Portu Handlowego w Gdyni“, jako samoistnej osoby prawnej, kiedy zaraz w następnym ustępie pisze się, że statut, na podstawie którego obok ustawy ma działać port handlowy w Gdyni, zatwierdza i zmienia Rada Ministrów **w drodze rozporządzenia**. Jest to zatem zaraz na samym wstępie dość jasno sformułowana tendencja do ograniczenia autonomji portu. Ta sama myśl rzucona jest w art. 3, gdzie po wyliczeniu szeregu kompetencyj „Portu Handlowego“ w Gdyni następuje uwaga: „o ile niniejsza ustawa nie przewiduje ograniczeń“ w toku prowadzenia analizy projektu. Zobaczymy, że tego rodzaju ograniczenia znalazły w projekcie wyraz i w innych artykułach.

W art. 1 ust. 2 proponujemy także dodanie słów: „po wysłuchaniu opinii Rady Portu“.

Ad art. 6, ust. 2. Jest rzeczą trudną do zrozumienia, dlaczego ustawa zastrzega Ministrowi Przemysłu i Handlu, ustępem 2 art. 6, sprawy zawierania umów i porozumień z portami pozakrajowemi. Uważamy, że porozumienia takie trzeba niejednokrotnie zawierać w związku ze zmieniającymi się warunkami pracy w portach konkurencyjnych. Zastrzeżenie praw tych Ministrowi P. i H. może pociągnąć za sobą niejednokrotnie opóźnienie w tych właśnie wypadkach, kiedy wymaga się szybkości decyzji. Naszem zdaniem decydować o zawieraniu tych porozumień powinna Rada Portu, a Ministrowi P. i H. przysługiwać prawo zatwierdzania lub niezatwierdzania danej umowy.

Ad. art. 8. Najwięcej zastrzeżeń budzi ten właśnie 8 artykuł, określający skład Rady Portu, która będzie nadawać ogólny kierunek polityce handlowej portu i ponosić odpowiedzialność moralną. Trudno oczywiście ustalić idealną formę zarządu dla danego portu, gdyż wiele zależy tutaj od warunków, w jakich dany port się tworzył i powstawał. Niemniej jednak należałoby raczej przychylić się ku zasadzie małego udziału w Radzie Portu osób mianowanych, a liczniejszego udziału osób, wybieranych przez związki gospodarcze. W doborze kandydatów poszczególne związki, reprezentujące różne gałęzie handlu i przemysłu, starałyby się wybrać oczywiście ludzi najodpowiedniejszych, fachowców, którzyby umieli i potrafili bronić interesów handlu w porcie. Tymczasem projekt przewiduje Radę Portu, składającą się w olbrzymiej większości z t. zw. delegatów, wyznaczonych przez Radę Ministrów, delegatów samorządu terytorjalnego, a więc województwa, samorządu gospodarczego (Izb Przem.-Handlowych), przedstawicieli miasta Gdyni, a dopiero w końcu z osób „powołanych“ przez Ministra P. i H. ze zrzeszeń pracowniczych. Projektodawca odróżnia, jak widzimy, dwa pojęcia delegatów wyznaczonych i osób powołanych, tak, jak gdyby oba te pojęcia nie sprowadzały się do jednego wspólnego mianownika.

Jeżeli już koniecznie większość Rady, stosownie do projektu, winna składać się z osób mianowanych, to mając na uwadze konieczność wprowadzenia do Rady przedstawicieli sfer gospodarczych, winni być oni nie „powoływani“, lecz wybierani przez związki gospodarcze, reprezentujące poszczególne dziedziny handlu, zwłaszcza te, które najczęściej zainteresowane są w handlu

morskim i decydują o wysokości obrotów portu gdyńskiego. Jeśli chodzi o nasz obwód, to mamy na myśli przemysły: węglowy i hutniczy. Aby dać temu wyraz, proponowalibyśmy następującą redakcję art. 8 p. d:

osób powołanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu z pośród sfer gospodarczych, a w pierwszej linii z pośród organizacji, reprezentujących te gałęzie produkcji i handlu, które przyjmują największy udział w obrotach portu.

Należy wątpić, czy sfery gospodarcze będą odnosić się z zaufaniem do przyszłej Rady Portu, gdyby projektowany jej skład nie miał ulec zmianie. Jest rzeczą oczywistą, iż nietylko przy mianowaniu członków Rady, ale i powoływaniu również i tych z pośród sfer gospodarczych, odgrywały będą role protekcje i wpływy, co oczywiście nie przyczyni się do postawienia Rady Portu na odpowiednim wykwalifikowanym poziomie.

Jeżeliby powyższe postulaty w obecnych warunkach nie miały widoków na przeprowadzenie, jako za daleko idące, to w każdym razie dążyć należy, aby Prezes Rady był powoływany ze sfer gospodarczych.

Ad. art. 9 i 10. Sam projektodawca zresztą nie wierzy w wartość proponowanej przezeń Rady Portu, skoro po wyliczeniu w art. 9 wielkiej ilości spraw, należących do zakresu działania Rady, już w następnym artykule 10 wprowadza tego rodzaju ograniczenia i zastrzeżenia, iż w istocie Rada Portu samodzielnie decydować może w sprawach stosunkowo niewielkiej wagi, wyszczególnionych w ostatnich 4 punktach: o, p, r, s, art. 9. W artykule 10 przejawia się wybitna tendencja, mająca na celu ograniczenie zakresu działania Rady Portu, a artykuł ten jest typowym objawem nadmiernej ingerencji Państwa. Ilość spraw, podlegających w myśl art. 10 projektu ustawy zatwierdzeniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wzgl. Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Skarbu, należałoby ograniczyć do minimum, celem zapewnienia portowi jaknajdalej idącej autonomji.

Ad art. 31 projektu ustawy, dotyczący wejścia w życie ustawy, zawiera techniczny błąd prawniczy. Wejścia w życie ustawy nie można uzależniać od ogłoszenia rozporządzenia o statucie portu handlowego w Gdyni, który to statut ma być wydany dopiero na podstawie tej ustawy. Przy dotychczasowej stylizacji Rada Ministrów nie miałaby ustalonej podstawy do zatwierdzenia statutu portu handlowego w Gdyni. Jeżeli chcemy uzależnić wejście usta-

wy w życie od czasu zatwierdzenia statutu, to należałoby w każdym razie art. 31 uzupełnić postanowieniem, że przepis art. 1, ust. 2 ustawy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia ustawy.

Reasumując dotychczasowe nasze wywody, należałoby ulepszyć projekt ustawy w kierunku rozszerzenia autonomii portu, zmniejszenia ingerencji Państwa, uwzględnienia interesów sfer gospodarczych przez wprowadzenie przedstawicieli tych sfer do Rady Portu w drodze wyboru i wreszcie rozszerzenia kompetencji Rady Portu.

Nie będąc dokładnie zorientowani co do intencji czynnika urzędowego i realnych możliwości przeprowadzenia mniej wzgl. dalej idących postulatów naszych, powstrzymujemy się od dokładnej redakcji poszczególnych artykułów ustawy, pozostawiając ich ujęcie i stylizację w myśl powyższych jednak naszych decyzji Izbie Urzędującej.

Prowadzone od kilku lat prace rządowe nad nowelizacją ustawy elektrycznej, które już w stadjach przygotowawczych były przedmiotem wystąpień i opinii naszej Izby, skrytykowały się w roku sprawozdawczym we formie projektu noweli, przedłożonego Izbom do zaopiniowania. Z uwagi na równoległy projekt rozciągnięcia ustawy elektrycznej na Śląsk i połączone z tem niebezpieczeństwa, na które zwróciła Izba uwagę w swych wystąpieniach wobec Rady Wojewódzkiej i Sejmu Śląskiego (p. wyżej str. 39) — podjęła Izba Handlowa energiczne kroki celem skierowania sprawy nowelizacji ustawy elektrycznej na właściwe tory. Sprawie tej poświęcone zostało specjalne posiedzenie połączonych Komisji prawnej i polityki gospodarczej Izby, którym przedłożony został poniższy referat, rozesłany również innym Izbom dla zorientowania ich w tej kwestji, nie wszędzie należycie docenianej:

R E F E R A T

Biura Izby Handlowej w Katowicach o projekcie noweli do ustawy elektrycznej.

Ustawa elektryczna z r. 1922 (Dz. U. nr. 34 poz. 277) ustala zasadę, iż na wytwarzanie, przesyłanie lub rozdzielanie energii elektrycznej w celu jej zawodowego zbytu — lub na cele komunikacyjne — potrzebne jest uprawnienie rządowe, udzielone przez Ministra Robót Publicznych (obecnie Ministra Przemysłu i Handlu). Uprawnienie wydaje się na czas ograniczony. Państwo ma prawo

wykupić w interesie dobra publicznego zakład elektryczny, działający na zasadzie uprawnienia, na warunkach przewidzianych w uprawnieniu. Zakładom elektrycznym, mającym uprawnienie, przysługuje bezpłatne korzystanie z dróg i ulic publicznych oraz za odszkodowaniem z własności prywatnej w celu prowadzenia przewodów i ustawiania innych urządzeń potrzebnych dla eksploatacji sieci lub linii elektrycznej.

Ustawa ta nie ustala charakteru prawnego uprawnienia elektrycznego. Ze względu jednak na brak jakichkolwiek postanowień ustawowych o regale lub monoplu elektrycznym nie można uprawnieniom tym przypisywać charakteru analogicznego do uprawnień (nadań) górniczych lub do koncesji na wyrób lub obrót artykułów monopolowych. Pozostawałby zatem charakter koncesji przemysłowej.

Przepisy wykonawcze ustaliły jednak z gruntu odmienny charakter tych uprawnień, nie znajdujący żadnego uzasadnienia w obowiązujących ustawach.

Rozporządzenie z 20. V. 1923 r. (Dz. U. nr. 60, poz. 441) zawiera przede wszystkim postanowienia proceduralne, dotyczące postępowania przy udzielaniu uprawnień, materialnie ustala tylko w § 3, że obowiązkowi uzyskania uprawnienia nie podlegają zakłady elektryczne, zbywające okolicznościowo zbywającą ponad własną potrzebę energję, bez powiększenia mocy swych urządzeń wytwórczych, dalej elektrownie domowe i elektrownie, oddające prąd elektrowniom „użyteczności publicznej“. Rozp. Min. R. P. z 14. VII. 1925 r. Dz. U. nr. 75, poz. 529 zawiera przepisy o postępowaniu przy nadawaniu uprawnień na drobne zakłady, zbywające prąd w osiedlach o ilości niżej 8000 mieszkańców. Rozporządzenie Min. R. P. i Skarbu z dnia 28. IX. 1927 r. Dz. U. nr. 100, poz. 865 zawiera przepisy o opłatach za czynności urzędowe, wynikające z ustawy elektrycznej.

Zasadnicza treść uprawnień została dopiero ustalona uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 26. III. 1925, ogłoszoną w Monitorze Polskim nr. 114 z r. 1925, a to w sposób następujący:

- a) czas trwania uprawnienia wynosi lat 25 do 40, przy zakładach wodnych do lat 60.
- b) po upływie terminu uprawnienia przechodzi zakład bezpłatnie na rzecz Skarbu Państwa, a tylko inwestycje (uznane

przez władze) z ostatnich lat 15 mają być wykupione przy uwzględnieniu 15-letniej amortyzacji,

- c) przy wykupie przed upływem terminu koncesji otrzymuje uprawniony zwrot kosztów inwestycji niezamortyzowanych z ostatnich lat 15 oraz rentę odpowiadającą dochodowi netto przez czas do upływu terminu uprawnienia,
- d) uprawnienie nakłada obowiązek dostarczania energii w granicach obszaru działania zakładu każdemu, kto odpowiada warunkom w uprawnieniu podanym,
- e) uprawnienie nadaje monopol dostarczania prądu w obszarze działania zakładu,
- f) uprawnienie ustala maksymalne taryfy, podlegające rewizji w określonych odstępach czasu,
- g) uprawniony opłaca na rzecz Skarbu do 1,5 % wpływów brutto oraz określoną w uprawnieniu nadwyżkę dochodów netto oraz składa kaucję w wysokości 5 % inwestowanego kapitału. Uprawniony podlega karom administracyjnym wyliczonym w uprawnieniu bez możliwości odwołania.

Zasady te zostały rozbudowane we formie „formularza uprawnienia“, którego ostateczny tekst ogłoszony został obwieszczeniem Min. Rob. Publ. z 7. VII. 1928 r. (Monitor Polski nr. 183, poz. 399.) Starający się o uprawnienie winien wypełnić pozostawione w tym formularzu nieliczne puste miejsca i podpisać go, przez co stwarza się niejako fikcję umowy między Państwem a uprawnionym, zawartej przez wniesienie oferty we formie podpisanego formularza i przyjęcia oferty we formie nadania uprawnienia odpowiadającego formularzowi.

Formularz jest wzorowany na francuskich „cahiers des charges“, które jednak mają odmienny charakter. Francuskie ustawodawstwo elektryczne uzależnia od uzyskania koncesji ze strony gminy, prefekta lub ministra — zależnie od zakresu działania zakładu — jedynie zakłady rozdzielania energii, którym koncesja nadaje prawo korzystania z dróg i ulic publicznych, prawo wyłączności dostarczania energii, a wzamian za to nakłada pewne ciężary, analogiczne do zawartych w polskim formularzu, łącznie z prawem gminy przejęcia po upływie koncesji bezpłatnie zamortyzowanych urządzeń zakładu. Cahier des charges ma charakter umowy między gminą a koncesjonariuszem, który wzamian za realne korzyści, udzielone przez zgminę we formie wyłączności dostawy prądu na jej terenie i we formie prawa korzystania z dróg,

ulic itd. dla prowadzenia przewodów, uzyskuje wpływ na taryfy, prawo objęcia zakładu po upływie terminu itd.

W Polsce natomiast koncesję udziela Państwo, które ze swej strony niczego przedsiębiorcy nie daje, bo użytek dróg państwowych ma dla zakładów elektrycznych zbyt małe znaczenie, aby mogło być okupywane tak poważnymi obciążeniami. Obciąża się zaś nie tylko zakłady, przeznaczone dla zawodowego zbytu drobnym odbiorcom (co jest charakterystyczne dla zakładów, obsługujących gminy lub inne obszary terytorjalne), ale także zakłady, przeznaczone do zbywania energii publicznym urządzeniom komunikacyjnym (tramwaje) oraz do wszelkiego wogóle zawodowego zbytu, choćby wyłącznie na rzecz zakładów przemysłowych.

Zasada przepadku bezpłatnego zakładów wszelkiego rodzaju po upływie terminu koncesji na rzecz Państwa stwarza przyszły monopol państwowy, a na razie rodzaj „regale” elektrycznego na rzecz Państwa, nieznanego pozatem w żadnym innym Państwie.

Obecny projekt noweli stan ten, sprzeczny właściwie z treścią ustawy elektrycznej, z zasadami wolności przemysłowej, nienaruszalności prawa własności, niedopuszczalności obciążeń publicznych inaczej, jak drogą ustawy — nie tylko chce usankcjonować ustawowo, ale nawet bardzo znacznie rozbudować w kierunku zdecydowanej socjalizacji całej produkcji energii elektrycznej.

Wedle art. 1, p. 1, projektu, noweli potrzebne jest uprawnienie na każdy zakład elektryczny, z wyjątkiem elektrowni domowych lub blokowych oraz elektrowni, służących wyłącznie do zasilania własnych urządzeń.

Pierwszy wyjątek nie ma praktycznie żadnego znaczenia, drugi zdawałby się wyłączać elektrownie zakładów przemysłowych. W praktyce jednak wyłączenie to nie miałoby żadnego znaczenia, gdyż niema prawie elektrowni przemysłowej, któraby wyłącznie zasilala własne urządzenia. Jeśli nie na cele domowe swych urzędników, robotników lub miejscowych gmin, to na cele wzajemnej wymiany i wzajemnego wyrównania szczytów z innymi zakładami przemysłowymi, każdy zakład elektryczny przemysłowy oddaje energję na zewnątrz swego przedsiębiorstwa i zasilą nie tylko własne, ale i obce urządzenia. Temsamem nowela wprowadziłaby podciągnięcie pod obciążenia uprawnień elektrycznych wszystkie elektrownie ciężkiego przemysłu, które mogłyby uniknąć tego podciągnięcia tylko przez absolutne oderwanie się od jakiegokolwiek połączenia elektrycznego na zewnątrz swego zakładu, co by

oczywiście wpłynęło jaknajfatalniej na wydajność pracy tych zakładów i ich gospodarcze wykorzystanie. W rezultacie byłyby zakłady przemysłowe zmuszone unieruchomić własne elektrownie i pobierać prąd z elektrowni publicznych, które z czasem staną się elektrowniami państwowymi.

Pomijając nawet kwestję treści uprawnienia, sama zasada koncesjonowania zakładów elektrycznych w tak szerokich granicach nie ma żadnego uzasadnienia i nie jest w tej rozciągłości nigdzie stosowana.

Ingerencja czynnika publicznego w zakresie produkcji elektrycznej wypływa wszędzie z dwu źródeł: 1) z używania przez zakłady elektryczne majątku lub dobra publicznego, czy to we formie używania publicznego dobra dla celów prowadzenia linii elektrycznych, czy to we formie użytkowania tego dobra dla uzyskania energii (zakłady wodno-elektryczne na wodach publicznych), — 2) z troski o bezpieczeństwo publiczne i o prawidłowe funkcjonowanie publicznej komunikacji łącznie z telegraficzną i telefoniczną, na którą zakłady elektryczne i ich poszczególne urządzenia mogą wywierać wpływ niekorzystny. Z pierwszej zasady wynikają koncesje na używanie dobra lub majątku publicznego wzajemian za pewne świadczenia wzajemne lub ograniczenia wolności przemysłowej zakładu elektrycznego — z drugiej zarządzenia natury policyjno-technicznej. Poza granicami jednak, określonymi temi zasadami, podlegają zakłady elektryczne bezpośrednio lub w drodze analogii przepisom, odnoszącym się do ogółu zakładów przemysłowych.

Najjaśniej precyzuje te zasady najnowsza z ustaw elektrycznych, ustawa austriacka z 2. VII. 1929, która stanowi przymus koncesyjny tylko dla zakładów dostarczania prądu (Strom-lieferungsunternehmen), wyłączając z tego pojęcia wszelkie zakłady i urządzenia, służące własnemu użytkowi właściciela, choćby one oddawały nadwyżki prądu innym odbiorcom w granicach 20 kW mocy urządzeń tych odbiorców, względnie, przy wyższej mocy, w granicach 10 % wyprodukowanej energii, przyczem nie wlicza się zupełnie prądu oddanego po cenie kosztów własnym pracownikom i prądu, oddanego innym zakładom tego typu dla wzajemnego pokrycia szczytów lub w razie nagłej potrzeby (Notfall). Koncesje ustawy austriackiej nie są ograniczone co do czasu, warunki udzielenia koncesji, jej przeniesienia i utraty reguluje się analogicznie do przepisów ustawy przemysłowej, obciążenia kon-

cesjonariusza są ściśle w ustawie wyliczone i obejmują jedynie obowiązek dostarczania prądu, obowiązek nieprzerwanego ruchu i zakaz monopolu instalacyjnego oraz zatwierdzanie przez władze taryf i ogólnych warunków dostawy prądu. Inne obowiązki i ciężary nie mogą być nakładane i są wyraźnie wykluczone (§ 9).

W przeciwieństwie do tendencji, panującej w całej zachodniej Europie i uwydatniającej się w ustawodawstwie oraz w literaturze, projekt noweli idzie w kierunku rozszerzenia i zaostrzenia systemu koncesyjnego, motywując to tem, że niedostateczna jednolitość „kierowniczej myśli“ stała się przyczyną zacofania Polski pod względem elektryfikacji, że koniecznem jest ześrodkowanie prowadzenia polityki elektryfikacyjnej w jednym ręku i podporządkowanie „interesom Państwa“ zarówno przedsięwzięciom elektryfikacyjnym tak elektrowni komunalnych, jak i elektrowni przemysłowych, sporadycznie zbywających energję, że w końcu „koniecznem“ jest zapewnienie Ministra P. i H. możliwości kierowania gospodarką energetyczną i rozdziałem energii w celu racjonalnego wyzyskania źródeł energii i stworzenia systemu współpracy zakładów elektrycznych...

Apriorystyczny charakter tych motywów utrudnia rzeczową dyskusję na ich temat. Jeśli zacofanie Polski pod względem elektryfikacyjnym stoi w łączności z ustawodawstwem elektrycznym, to z faktu, że zacofanie to nie obejmuje terenu Górnego Śląska, na którym żadne ograniczenia przemysłu elektrycznego nie istnieją, należałoby raczej wysnuć wniosek, że ograniczenia ustawowe w reszcie Polski poszły za daleko, niż, że są za małe. O ile chodzi o inne argumenty, to nie rozróżnia się w nich poszczególnych zagadnień z zakresu elektryfikacji, które wymagają odrębnego traktowania i odrębnego uregulowania. Należy jednak odróżnić problem konsumpcji energii elektrycznej na cele oświetleniowe, gospodarcze, domowe, drobnego przemysłu i rzemiosła oraz dla komunikacji lokalnej — od problemu konsumpcji na cele średniego i ciężkiego przemysłu, a odrębnie traktować problem rozprządzenia energii elektrycznej po jaknajszerszych przestrzeniach kraju. O ile problem pierwszy znajduje swe najracjonalniejsze rozwiązanie w obrębie gospodarki komunalnej, czy to we formie zakładów komunalnych rozdzielczych, czy wýtwórczo-rozdziałczych, czy wreszcie we formie zakładów konesjonowanych przez komuny lub o charakterze mieszanym, prywatno - publicznym, zaś problem drugi najłatwiej rozwiązuje się drogą swobodnego rozbudowywa-

nia przedsiębiorstw przemysłowych w kierunku ich elektryfikacji i drogą swobodnej konkurencji względnie współdziałania przedsiębiorstw zainteresowanych — o tyle problem trzeci, i tylko trzeci, ma charakter zagadnienia ogólnopolskiego i jako taki wszędzie jest traktowany (specjalne ustawodawstwo angielskie, francuskie, włoskie). Problem ten jednak jest przede wszystkim problemem wielkich kapitałów z jednej strony, a odpowiedniego przygotowania terenu z drugiej. Z obu tych racji jest on dla większości obszaru Państwa Polskiego całkowicie nieaktualny i na razie może się ograniczać jedynie do nieco szerszego zakresu działania zakładów komunalnych, wzgl. międzykomunalnych (powiatowych). W zakresie terytoriów wojewódzkich, tylko jedno Województwo Śląskie jest dojrzałe do realnego traktowania tego problemu. Dla innych terenów jest przede wszystkim potrzebne powstanie i rozwinięcie się zakładów lokalnych, stwarzających dopiero przez swą działalność klientelę dla przyszłych elektrowni okręgowych czy systemu ogólnopolskiego. Wykazuje się to najjaśniej na przykładach Francji, a zwłaszcza Anglii, gdzie dopiero po pokryciu całego kraju gęstą siecią małych i średnich zakładów, po zelektryfikowaniu znacznego odcinka przemysłu fabrycznego i doprowadzeniu do nieporównanie wyższej konsumpcji na głowę ludności i na kilometr kwadratowy kraju, niż w Polsce, — przystąpiono do budowy sieci regionalnych i do selekcji zakładów elektrycznych, oddających swą produkcję do tej sieci.

Tworzenie planu sieci ogólnopolskiej i dostosowywanie do tego planu tworzących się obecnie lokalnych zakładów, jest całkowitą utopją i stoi nietylko poza wszelkimi możliwościami Państwa polskiego co do sfinansowania, ale nawet poza wszelką możliwością rentowności. Dopiero po utworzeniu szeregu sieci lokalnych, po zelektryfikowaniu gmin, zakładów przemysłowych, urządzeń komunikacyjnych i po bardzo poważnem zamortyzowaniu wkładów na te cele, możnaby myśleć o skierowaniu nowych, olbrzymich kapitałów na urządzenia regionalne w skali państwowej, których rentowność stoi w prostym stosunku do gęstości zaludnienia, do uprzemysłowienia i do nasilenia konsumpcji na jednostkę gospodarczą, a w odwrotnym stosunku do obszaru objętego jednolitą siecią terenu. Jednem słowem cały ten problem jest dla Polski, jako całości, muzyką bardzo dalekiej przyszłości, a temsamem nastawianie całego systemu ustawodawstwa elektrycznego na ten problem jest najzupełniej niecelowe.

Realnym programem elektryfikacji Polski może być tylko:

- a) elektryfikacja przemysłu — do czego potrzebne jest pozostawienie przemysłowi największej możliwie swobody w naj-
ekonomiczniejszym i najracjonalniejszym indywidualnym
rozwiązaniu tego problemu, który inaczej, jak indywidualnie,
traktowany być nie może,
- b) rozwój sieci elektrycznych miejskich, podmiejskich, okręgo-
wych w okręgach do tego dojrzałych (zagłębia przemysłowe),
do czego potrzebne jest stworzenie warunków, ułatwiających
dopływ kapitału, stworzenie lokalnych planów elektryfika-
cyjnych, natomiast najzupełniej niepotrzebnym jest stwa-
rzanie planu w skali państwowej.

Łączenie poszczególnych okręgów może być dopiero aktualne
po ich intensywnym zelektryfikowaniu i po takim zagęszczeniu
okręgów zelektryfikowanych na terytorjum Państwa, które umo-
żliwi rentowność kosztownych urządzeń sieci międzyokręgowej.
Plan tej organizacji wyższego typu wytworzy samo życie, które
wskaże przez naturalny rozwój elektryfikacji te okręgi, dla któ-
rych nadszedł moment przejścia do współpracy między sobą. Opra-
cowywanie teoretycznego planu — choćby życie następnie stwier-
dziło jego trafność — nie może mieć na razie żadnego realnego
znaczenia, a już najmniej nie może być podstawą oceny, jakie za-
kłady elektryczne mają być teraz budowane dla zaspokojenia po-
trzeb obecnych, już istniejących, realnych i dających się ekono-
micznie i rentownie zaspokoić.

Centralne planowanie całokształtu elektryfikacji Polski i do-
stosowywanie do planu „przedsiębiorstw elektryfikacyjnych,
związków komunalnych, zajmujących się elektryfikacją i przed-
siębiorstw przemysłowych, sporadycznie zbywających energję“ —
do czego, sądząc z brzmienia motywów, ma zdążać nowelizacja
ustawy elektrycznej — służyć może tylko do podporządkowania
życia gospodarczego doktrynie, reprezentowanej przez biurokrację
państwową, pragnącą regulować od swego biurka wszystkie prze-
jawy tego życia, nie dla jego wzmożenia lub ułatwienia normal-
nego, naturalnego rozwoju, ale dla jego ukształtowania na obraz
i podobieństwo jakiegoś utopijnego ideału. Słusznie stwierdza
Dr. Siegel w dziele „Die Elektrizitätsgesetzgebung der Kulturländer
der Erde“, że polskie ustawodawstwo elektryczne „trägt einen
stark-sozialisierenden Charakter“. Po wprowadzeniu w życie pro-

jektowanej noweli zdanie to musiałoby wypaść jeszcze o wiele ostrzej...

Należy się zatem — z punktu widzenia interesów gospodarczych Państwa — wypowiedzieć stanowczo przeciw projektowanemu nowemu brzmieniu art. 1 ustawy elektrycznej, a natomiast za nadaniem mu brzmienia następującego:

Art. 1. „Art. 1. Na wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie lub rozdzielanie energii elektrycznej w celu jej zawodowego, bezpośredniego zbytu publiczności, wymagane jest uprawnienie elektryczne. Nie wymaga uprawnienia założenie i eksploatacja zakładów elektrycznych, przeznaczonych dla własnych celów właściciela, choćby część produkcji, nie przekraczająca 10% ogólnej produkcji w okresie rocznym, była zbywana — i choćby nawet większa część produkcji była odstępowana innym przedsiębiorstwom przemysłowym, posiadającym również zakłady elektryczne dla własnego użytku, celem wymiany, wyrównania szczytowego zapotrzebowania lub dla zapobieżenia przerwie ruchu, choćby wreszcie część produkcji była odstępowana zakładom elektrycznym, posiadającym uprawnienie dla uzupełnienia produkcji lub dla rozdziału.

Uzasadnienie: Poza ogólnymi względami, o których była mowa wyżej, przemawiają za tą stylizacją interesy elektrowni przemysłowych. Na terenie górnośląskim wszystkie prawie zakłady elektryczne, należące do zakładów przemysłowych i służące w pierwszym rzędzie ich wewnętrznym potrzebom, zbywają również pewne ilości prądu na cele oświetlenia publicznego i cele domowe okolicznych gmin — w ilości, nie dochodzącej kilku procentów ogólnej produkcji, jak również stoją w połączeniu elektrycznym z innymi analogicznymi zakładami dla wzajemnego wyrównania i zabezpieczenia stałego pełnego pokrycia swych potrzeb. Niektóre wreszcie zakłady oddają część swego prądu zakładom rozdzielczym, które dostarczają dopiero prądu publiczności. Dlatego potrzebne jest wstawienie słowa „bezpośrednio“ i ustępu ostatniego, gdyż inaczej zakłady takie, mimo, że zasadniczo zużywają prąd swej produkcji na własne cele, podpadłyby pod przymus koncesyjny z wszystkimi jego konsekwencjami.

Art. 2. Ustępu pierwszego tego artykułu nowela projektowana nie zmienia. Zawiera on jednak zasadę ograniczenia czasowego uprawnienia, która nie da się niczem usprawiedliwić. Koncesje przemysłowe, a taki charakter winny mieć uprawnienia

elektryczne, nie mogą być czasowe, gdyż żaden zakład przemysłowy, poza nielicznymi, całkiem specjalnymi wyjątkami, nie nosi charakteru urządzenia czasowego. Koncesja czasowa odstrasza kapitał, względnie otwiera drogę kapitałowi wyłącznie spekulacyjnemu, pragnącemu szybkiego zarobku i wycofania się do nowych przedsięwzięć, hamuje ona dalej rozwój zakładu koncesjonowanego, jego modernizację i utrzymanie na poziomie wymagań technicznych i gospodarczych, ulegających — zwłaszcza w przemyśle elektrycznym — szybkim i radykalnym zmianom. Istniejące w dalszych artykułach ustawy uprawnienia władzy rządowej do wykupu zakładu elektrycznego i do cofnięcia koncesji dają dostateczne możliwości wpływu władzy administracyjnej na stosunki przedsiębiorstwa, ograniczenie czasowe koncesji jest więc i z tego punktu widzenia niepotrzebne. Z tego względu należy się wypowiedzieć za zmianą art. 2 ustawy w sposób następujący:

„Art. 2. Uprawnień udziela się na czas nieograniczony. Przeniesienie uprawnienia na inną osobę może nastąpić tylko za zezwoleniem Ministra Przemysłu i Handlu“. Natomiast stanowczo należy się wypowiedzieć przeciw proponowanemu dodaniu dalszych trzech ustępów do tego artykułu, które uzależniają od zezwolenia Ministra P. i H. wszelkie prywatno-prawne dyspozycje majątkiem, przeznaczonym na zakład elektryczny — a więc sprzedaż, wdzierżawienie, zastaw, obciążenie długiem hipotecznym, a nawet egzekucją na ten majątek. Jeśli się utrzyma zasadę nieprzenoszalności koncesji, to oczywiście pozbycie zakładu bez koncesji nie miałyby ani dla pozbywcy, ani dla nabywcy żadnej ekonomicznej racji. Jeśli więc chodzi o utrzymanie zakładu w ruchu, to sprzedaż jego może i tak nastąpić tylko na rzecz osoby, na którą przeniesiono za zgodą władzy państwowej koncesję. Natomiast ograniczenie możliwości sprzedaży zakładu unieruchomionego, jak również poszczególnych jego części składowych, przestarzałych urządzeń, niepotrzebnych gruntów lub budynków i t. p., a ponadto zaciągnięcia jakiegokolwiek kredytu — stanowi ograniczenie prawa własności niczem nieuzasadnione i mogące tylko zahamować rozwój, a nawet podciąć egzystencję przedsiębiorstwa. W każdym razie ograniczenia takie muszą zniechęcać kapitał do wszelkich lokat w przemyśle elektrycznym w Polsce. Oczywiście jest, że ograniczenie to ma swe uzasadnienie tylko w zasadzie bezpłatnego przepadku zakładów elektrycznych na rzecz Państwa, musi więc być odrzucone narówni z tą zasadą.

Art. 3. Projektowana nowela rozszerza bardzo znacznie możliwości unieważnienia i cofnięcia uprawnienia. O ile można przyjąć za uzasadnione unieważnienie uprawnienia w razie popadnięcia w konkurs i w razie nieuruchomienia zakładu w rozmiarach i terminach ustalonych w uprawnieniu, przyczem jednak należałoby wyłączyć opóźnienie wynikłe z przyczyn niezależnych od uprawnionego, o tyle pkt. 3, 4 i 5 budzą poważne zastrzeżenia. I tak nie można się zgodzić, by każde „unieruchomienie“ zakładu mogło być powodem unieważnienia uprawnienia. Może się to odnosić tylko do unieruchomienia trwałego i nie wywołanego siłą wyższą lub okolicznościami niezależnymi od woli uprawnionego. Tak samo ogólnikowe określenie „nieuczynienia zadość istotnym zobowiązaniom wynikającym z uprawnienia“ daje zbyt szerokie pole do interpretacji. Wypadki takie winny być w uprawnieniu szczegółowo wyliczone i w punkcie 4 należy do takiego wyliczenia w uprawnieniu odesłać. W końcu pkt. 5 jest całkowicie nieuzasadniony. Ustawa karna podaje wypadki, w których z orzeczeniem kary może być połączone orzeczenie o utracie uprawnień przemysłowych, natomiast nie zezwala ta ustawa na nakładanie dodatkowych kar, poza orzeczonemi wyrokiem, przez władze administracyjne. Nie ma żadnej racji karać przestępstwa uprawnionego, nie stojące w żadnym związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, odbieraniem uprawnienia. Jeśli przestępstwo będzie dokonane w związku z przedsiębiorstwem, to postanowienia innych punktów art. 3 oraz ustawy karne dają dostateczne sankcje. W końcu ogromna większość uprawnień jest nadawana osobom prawnym, utrzymanie postanowienia pktu 5 mogłoby się stać podstawą unieważnienia uprawnień nadawanych osobom prawnym na skutek ukarania z jakiegokolwiek powodu którejkolwiek z osób uprawnionych do zastępowania osoby prawnej na zewnątrz. Należałoby więc ustępowi pierwszemu art. 3 nadać brzmienie następujące:

Art. 3. Uprawnienie może być unieważnione:

- 1) w razie ogłoszenia upadłości do majątku uprawnionego,
- 2) w razie niewybudowania lub nieuruchomienia zakładu elektrycznego w terminach i rozmiarach, ustalonych w uprawnieniu, o ile nie zaszły przeszkody, wywołane siłą wyższą lub zdarzeniami nieuchronnemi, niezależnymi od woli uprawnionego,
- 3) w razie trwałego unieruchomienia zakładu elektrycznego nie wywołanego siłą wyższą lub wydarzeniem nieuchronnem,

- 4) w wypadkach, wymienionych szczegółowo w uprawnieniu, w myśl art. 4, pkt. 10, ustawy.

W drugim ustępie projektowanego brzmienia art. 3 spotykamy się po raz pierwszy z wykupem zakładu przez Państwo „na warunkach ustalonych w uprawnieniu“. Art. 4., który podaje treść uprawnienia, zawiera w p. 9 postanowienie, iż uprawnienie winno zawierać „warunki wykupu zakładu w razie unieważnienia wygaśnięcia i przedterminowego cofnięcia uprawnienia wraz z podaniem warunków przejścia zobowiązań, wynikających z uprawnienia osoby, której uprawnienie cofnięto“. Wynika stąd, że ustalenie ceny wykupu, względnie wprowadzenie zasady bezpłatnego przepadku, jest całkowicie pozostawione dowolności władzy, udzielającej koncesji i ustawa nie ma zawierać żadnych ograniczeń tej dowolności. Jest to stan rzeczy odpowiadający stanowi obecnemu, wprowadzonemu przez praktykę, sprzeczny jednak z zasadniczymi pojęciami nienaruszalności prawa własności i dopuszczalności wywłaszczenia jedynie za pełnem odszkodowaniem. Stan ten niewątpliwie decydująco wpływa na niechęć kapitału prywatnego do lokaty w przemyśle elektrycznym, poza takimi zakładami, które dzięki zapewnionej licznej klienteli na małym obszarze (większe miasta) dają widoki szybkiego wycofania kapitału i wysokiego jego oprocentowania — oczywiście kosztem konsumenta, którego rzekomo ustawodawstwo elektryczne ma chronić. Stan ten bezwzględnie utrzymany być nie powinien. Czy wykupuje się zakład elektryczny ze względów dobra publicznego, czy ze względu na unieważnienie lub cofnięcie koncesji, zawsze prawnie ma się do czynienia z wywłaszczeniem, a Konstytucja dopuszcza wywłaszczenia tylko za pełnem odszkodowaniem. Dlatego więc nie może ustawa elektryczna pozostawiać dowolnemu ustaleniu w uprawnieniu warunków wykupu, lecz winna stanowić zasadę, iż wykup zawsze może nastąpić tylko za zapłatą pełnej wartości przejętego zakładu na zasadzie bezstronnego szacunku przez znawców i z pozostawieniem otwartej drogi sądowej dla ewentualnego zrektyfikowania tego szacunku. Tendencja utworzenia z czasem państwowego monopolu elektrycznego, przebijająca z projektu, nie powinna przeważać szali w stosunku do zasad uświęconych Konstytucją i stanowiących podstawę obecnego ustroju gospodarczego Państwa, zwłaszcza, że państwowy monopol elektryczny nie przedstawiałby żadnych wybitniejszych korzyści dla Państwa, a niewąt-

pliwie nie potrafiłby podolać zadaniom elektryfikacyjnym w tej mierze, jak to potrafi kapitał prywatny i prywatna inicjatywa.

W ustępie drugim więc art. 3 winny słowa „na warunkach ustalonych w uprawnieniu“ być zastąpione słowami „za wypłaceniem w gotówce pełnej wartości zakładu, ustalonej w postępowaniu administracyjnym na zasadzie orzeczenia conajmniej dwu zaprzyiężonych biegłych. Strona niezadowolona z ustalenia w ten sposób ceny wykupu może w ciągu miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia administracyjnego zaczepić je w zwyczajnej drodze prawa. Wniesienie pozwu nie wstrzymuje wykonania wykupu. Prawo pierwszeństwa kupna może...” i t. d., jak w tekście projektu.

Ustęp czwarty projektowanego brzmienia art. 3 stanowi, iż uprawnienie może być każdej chwili, dowolnie, przez władzę administracyjną cofnięte za przejęciem zakładu na rzecz Państwa po cenie wykupu ustalonej w uprawnieniu. Ustęp ten stoi w zasadniczej sprzeczności z art. 7 ustawy, który daje Państwu prawo wywłaszczenia zakładu elektrycznego, jednak tylko „w interesie dobra publicznego“, a który to artykuł wedle projektu noweli ma być uzupełniony jeszcze dalszem ograniczeniem w odniesieniu do zakładów elektrycznych stanowiących część integralną przedsiębiorstw przemysłowych i górniczych. Cały więc art. 7 stałby się całkowicie iluzoryczny i bezprzedmiotowy przez dodanie projektowanego ustępu czwartego do art. 3, bo oczywiście władza administracyjna, zamiast stosować art. 7 o wywłaszczeniu i krępować się ograniczeniami tego artykułu, stosowałaby poprostu „cofnięcie uprawnienia“ z temi samymi skutkami, a bez żadnych ograniczeń. Z tego powodu projektowany ustęp czwarty winien być bezwzględnie całkowicie skreślony.

Art. 4 zawiera obecnie ogólnikowo treść uprawnienia, projekt nadaje mu brzmienie bardziej szczegółowe, co należy uważać za pożądane. Szereg punktów jednak wymaga poważnych zmian lub skreślenia.

I tak punkt 3 ogranicza możność swobodnej organizacji współpracy między zakładami elektrycznymi, nakazując usztywnienie w uprawnieniu zakresu tej współpracy. Tymczasem właśnie ta sprawa wymaga jaknajwiększej elastyczności i swobody we wzajemnem kształtowaniu się wymiany energii wzgl. wspólnego zaopatrywania odbiorców i zakłady elektryczne, skrępowane pod tym względem treścią uprawnienia i koniecznością uzyskiwania zmiany uprawnienia dla każdej zmiany zakresu, formy lub warun-

ków współpracy wzgl. zakładów, z którymi się współpracuje — tak samo jak dla każdej zmiany, choćby częściowej, źródła energii staną się gospodarczo mniej odporne i nie będą mogły wyzyskać należycie wszystkich sposobów podniesienia swej wydajności i rentowności. — Punkt ten więc winien być skreślony, tak samo, jak punkt 5), dotyczący terminu trwania uprawnienia i jego ewentualnego cofnięcia. Jak już wyżej uzasadniono, uprawnienie winno być bezterminowe, a cofnięcie jego — poza wypadkami unieważnienia lub wykupu ze względów dobra publicznego — niedopuszczalne. Punkty 7) i 8) mogą być zastosowane jedynie do zakładów „użyteczności publicznej“, posiadających monopol zaopatrywania odbiorców na swym terenie — zastosowanie tych punktów do elektrowni, obliczonych na zbyt zakładom przemysłowym, lub nie korzystających z monopolu, a więc zmuszonych do prowadzenia walki konkurencyjnej, uniemożliwiłoby wogół ich egzystencję. Należy więc dodać w p. 7 po słowie „odbiorców“ słowa: zakładów użyteczności publicznej, zaś w p. 8 po słowie „energji“ również słowa: „zakładać użyteczności publicznej“. Punkt 9) winien być bezwzględnie skreślony, jako sprzeczny z zasadą nienaruszalności prawa własności inaczej, jak za pełnem odszkodowaniem. Punkt 11) może mieć również zastosowanie tylko do zakładów „użyteczności publicznej“, bo tylko te, korzystając ze szczególnych przywilejów, mają też szczególniejsze obowiązki i mogą być przynaglone do spełniania tych obowiązków drogą specjalnych rygorów i kar, poza przewidzianymi w samej ustawie i w uprawnieniu w myśl p. 10 (wyliczenie wypadków, w których uprawnienie może być unieważnione). Należy więc dodać w tym punkcie słowa: „nadać mu charakter zakładu użyteczności publicznej“.

Po punkcie 12 winno być dodane zdanie: „Uprawnienie nie może zawierać żadnych innych obciążeń lub ograniczeń praw prywatnych uprawnionego, jak te, które wynikają z przepisów niniejszej ustawy“. Dodatek ten jest konieczny ze względu na to, iż już na podstawie dotychczasowego brzmienia ustawy elektrycznej wprowadzono drogą uprawnień ograniczenia bardzo daleko sięgające poza brzmienie ustawy, zachodzi więc możliwość kontynuowania tej praktyki, która jest jednak sprzeczna z podstawowymi zasadami konstytucyjnymi, niedopuszczającymi obciążenia obywateli inaczej, jak na zasadzie konkretnych przepisów ustawowych.

Ustęp o możności nałożenia opłat do wysokości $1\frac{1}{2}\%$ na rzecz Skarbu winien być bezwzględnie skreślony. Opłaty takie

nie mają żadnego faktycznego uzasadnienia. Za nadzór i czynności związane z nadaniem uprawnienia pobiera Skarb opłaty, wyrównujące poniesione przezeń koszty, gdy pozatem Skarb żadnych wydatków na rzecz zakładów elektrycznych nie ponosi, ani żadnych świadczeń wzajemnych im nie oddaje, brak podstawy do pobierania „opłaty“, która zawsze musi się opierać na jakimś fakcie szczególnym, uzasadniającym wyrównanie jakiegoś szczególnego obciążenia Skarbu na rzecz obowiązanej do opłaty. Opłata taka miałaby więc charakter podatku dodatkowego, poza podatkiem przemysłowym, od którego zresztą niektóre zakłady elektryczne są zwolnione, a co byłoby niekonsekwencją i niesprawiedliwością.

Wreszcie ustęp ostatni również nie może być utrzymany. Ustęp ten jest sprzeczny z zasadami podziału kompetencji między administrację i sądy, z zasadami ustaw o postępowaniu administracyjnym i sądowym. Nie można aktem administracyjnym zmieniać zasadniczych kompetencji władz. Kompetencja ta musi jasno i stanowczo wynikać z ustawy i ani drogą administracyjną, ani drogą umowy stron nie może być zmienioną bez naruszenia podstawowych zasad prawa publicznego. Stosunek władzy państwowej, udzielającej koncesji przemysłowej, do koncesjonariusza jest stosunkiem prawnopublicznym i bezpośrednie orzekanie o wzajemnych prawach i obowiązkach wynikających z treści koncesji nie może być poddane orzecznictwu sądowemu. W każdym takim wypadku musi nastąpić najpierw orzeczenie władzy administracyjnej, a przepis ustawy może tylko stanowić, iż zaczepienie tego orzeczenia może nastąpić nie w drodze, przewidzianej zasadami postępowania administracyjnego, ale w drodze sądowej (jak to n. p. ma miejsce w sprawach wywłaszczeniowych, pewnych wypadkach karno-administracyjnych i t. p.). Obranie tej drogi jest wskazane z tego względu, iż z reguły władzą administracyjną orzekającą będzie władza naczelna, od której orzeczeń niema możliwości odwołania w toku instancji administracyjnych, kierowanie zaś każdej sprawy do Najwyższego Trybunału Administracyjnego jest niewskazane, tak ze względu na powolny tok postępowania przed tym Trybunałem, jak i ze względu na ograniczoną do kwestji legalności i zachowania prawideł postępowania kompetencję tego Trybunału. Sądy powszechne natomiast mogą orzekać o meritem sprawy. Ustęp ten więc winien być skreślony, natomiast winno być dodane w tekście ustawy (po art. 5) postanowienie we formie odrębnego art. 5 a, treści następującej:

„Art. 5 a. Orzeczenia administracyjne w przedmiocie unieważnienia uprawnień, nałożenia przewidzianych w uprawnieniu rygorów lub kar, wreszcie w przedmiocie praw i obowiązków uprawnionego, wynikających z uprawnienia, mogą być zaczepiane w ciągu dni trzydziestu od doręczenia w zwyczajnej drodze prawa. Sąd może zarządzić wstrzymanie zaczepionego orzeczenia, jeśli jego wykonanie groziłoby uprawnionemu niepowetowaną szkodą, a przeważające względy interesu publicznego nie wymagają natychmiastowego wykonania orzeczenia.“

Nowelizacja art. 5 ustawy ma ustalić wypadki, w których można odmówić uprawnień. Nie odróżnia przytem elektrowni użyteczności publicznej od elektrowni, służących głównie własnemu potrzebom producenta.

Ujęcie tego artykułu odbiega daleko od zasady polskiego prawa przemysłowego, ustalonej w art. 10 ustawy przemysłowej, wedle którego można odmówić koncesji na przemysł, podlegający przymusowi koncesyjnemu, jedynie „z uwagi na interes publiczny lub bezpieczeństwo Państwa — po zasięgnięciu opinii właściwej Izby Przemysłowo-Handlowej“. Zamiast tego — jedynie trafnego — ujęcia wylicza projekt następujące wypadki:

1. „Jeśli powstanie zakładu zostało uznane za sprzeczne z planem elektryfikacji Państwa lub ogólnej gospodarki elektrycznej“.

Nie można dość silnie zastrzec się przeciw temu punktowi. W ten sposób zostałby ustawowo sankcjonowany jako nietykalny i niezmienny plan elektryfikacyjny, opracowany przez administrację Państwową bez podstawy ustawowej, bez porozumienia z zainteresowanymi sferami gospodarczymi, na podstawie teoretycznych możliwości technicznych i najzupełniej dowolnych przewidywań i założeń gospodarczych — zresztą w szczegółach nieznanymi i ogółowi zainteresowanych niedostępnymi. Byłoby to wprowadzenie zagadnienia gospodarczego, realnego, żywego, zależnego w najwyższym stopniu od chwilowej ogólnej koniunktury gospodarczej — na tor skostniałego doktrynerstwa.

Plan elektryfikacji, jak każdy inny plan rozbudowy jakiegokolwiek przemysłu, może być realnie i konkretnie ujęty tylko przez tego, kto ma dostateczne środki do jego zrealizowania i jest zdecydowany sam go szybko wykonać oraz ponieść ryzyko związane z możliwością nietrafnego przewidywania lub oceniania warunków gospodarczych. Państwo nie ma zamiaru zrealizowania planu elektryfikacji własnymi środkami. Plan zatem nie ma cha-

rakteru pozytywnego, ale wyłącznie negatywny: prywatna inicjatywa elektryfikacyjna nie będzie dopuszczona do realizacji, jeśli nie będzie zgodna z planem. Jest to niewątpliwie sposób zupełnego zatamowania naturalnego rozwoju elektryfikacji, która, jak to wyżej wskazano, musi się rozwijać organicznie, zaczynając od małych zakładów, rozwijając dopiero zapotrzebowanie na energję, przechodząc stopniowo do zakładów silniejszych, o szerszym zakresie działania, dochodząc wreszcie w pewnym momencie do stanu, umożliwiającego racjonalne i rentowne założenie sieci, obejmujące większe obszary Państwa. Anglja przystąpiła do opracowania planu ogólno-państwowego w momencie, gdy przy gęstości zaludnienia 188 głów na km² konsumcja energii elektrycznej wyniosła 130 kwh. W Polsce gęstość zaludnienia wynosi przeciętnie 82,7, zaś na przeważających obszarach od 30 do 60 głów na km², zaś konsumcja prądu — po wyłączeniu Śląska, stojącego na poziomie Szwajcarji — 25 kwh, skoncentrowanych w dodatku w kilku większych miastach. Kapitał w Anglji kosztuje 2—4 %, w Polsce pożyczki państwowe niosą około 15 %. Rolnictwo polskie jest obciążone przeszło 3 miliardowem zadłużeniem wysokoprocentowem i nie daje żadnej renty, elektryfikacja rolnictwa jest więc w Polsce całkowicie nierealną. Przemysł polski na długie lata nie będzie w stanie nic inwestować, elektryfikacja więc przemysłu daje widoki bardzo słabe. Pozostaje użytkowanie domowe i oświetleniowe, posiadające znaczenie całkowicie lokalne i nie wymagające żadnego planowania w skali państwowej. Dla Polski więc moment tworzenia planu elektryfikacji w skali państwowej jeszcze nie nadszedł i jest jeszcze zbyt odległy, by miał być już obecnie uwzględniany przy kodyfikacji prawa elektrycznego. Czy brak państwowego planu przeszkodzi racjonalizacji zaopatrzenia w energję elektryczną? Na podstawie cyfr statystycznych, dotyczących Śląska, dla którego planowanie administracyjne dotąd nie miało miejsca, można ustalić, że racjonalizacja odbywa się automatycznie, na zasadzie ogólnych praw ekonomicznych. W ciągu ostatnich lat 6 spadła na Śląsku liczba generatorów elektrycznych o blisko 50 % przy równoczesnym wzroście ich zainstalowanej mocy o blisko 100 %. Sieć przewodów międzyzakładowych rozwinęła się również poważnie i współpraca zakładów elektrycznych stale postępuje. Dlaczegoż więc w reszcie Państwa nie miałyby życie dać wyników takich samych i miałyby być potrzebne wtłaczanie tego życia w ramy państwowych planów?

Plan elektryfikacyjny państwowy może być rozumiany tylko jako plan przenoszenia energii elektrycznej z wielkich zakładów, umieszczonych u samych źródeł energii (sił wodnych, węgla, nafty, gazów) do odległych obszarów konsumcyjnych. Czy istotnie jest tak pilnem i racjonalnem inwestowanie dziesiątek milionów w linie przesyłowe elektryczne, mające odciążyć koleje polskie od transportów węgla i nafty? Powstaje tu ogromny splot zagadnień, dotyczących najżywotniejszych interesów różnych działów gospodarstwa narodowego; wkraczanie jednego resortu administracji państwowej z usztywnionym planem bez uzgodnienia go z wszystkimi zainteresowanymi może przynieść tylko jaknajbardziej opłakane skutki.

Kapitału nie można zmusić do nieracjonalnych i nierentownych lokat, budowa poszczególnych jednostek produkcyjnych lub przesyłowych, objętych planem, bez zapewnienia równoczesnego wykonania innych części planu, nigdy nie może być racjonalna, ani rentowna. Gdyby zaś istotnie niektóre z planowanych jednostek były odrazu rentowne, to oczywiście może to mieć miejsce tylko kosztem deficytowości innych planowanych jednostek, które w ten sposób nigdyby nie doszły do zrealizowania.

Punkt 1, art. 5, winien więc być bezwzględnie skreślony.

2. Gwarancje finansowe. Ten punkt może mieć znaczenie dla elektrowni użyteczności publicznej, uzależnianie natomiast podla elektrowni użyteczności publicznej, uzależnianie natomiast powstania ściśle prywatnego przedsiębiorstwa od przewidywań finansowych władz administracyjnych nie ma żadnego celu. W razie uwzględnienia postulatów zgłoszonych do art. 1, punkt ten nie budziłby wprawdzie zastrzeżeń, na wszelki wypadek jednak należałoby dodać w nim słowa: „uznanego za zakład elektryczny użyteczności publicznej“.

3. Zgodność planu elektryfikacji (zapewne planu ubiegającego się o koncesję) z interesami gospodarczymi okręgu. Na ten punkt można wyrazić zgodę pod warunkiem, by ocena tej zgodności następowała po wysłuchaniu opinii właściwej izby przemysłowo-handlowej, jak przy art. 10 ustawy przemysłowej. Należy więc dodać w tym punkcie: „po wysłuchaniu opinii właściwej terytorjalnie izby przemysłowo - handlowej“.

4. Jeśli ubiegający się o koncesję nie zgodzi się na jej warunki. Punkt ten nie ma realnego znaczenia, gdyż w tym wypadku ubie-

gający się odrzuca koncesję, a nie udzielający jej odmawia nadania. Jako nic nie mówiący winien być skreślony.

5. Nieuiszczenie opłat lub kaucji. O ile opłaty są przewidziane w ustawie, o tyle o kaucji nie ma w art. 4 ustalającym treść uprawnień mowy. Toteż słowa „lub kaucji, przewidzianej w uprawnieniu“ winny być bezwzględnie skreślone.

6. Unieważnienie poprzedniego uprawnienia. Punkt ten może być uzasadniony lub nie, tak samo, jak następny (7), przewidujący odmowę nadania uprawnienia osobom karanym, lub nawet tylko podejrzanym o przestępstwa. Decydować winien wyłącznie interes publiczny, więc te punkty, jako równocześnie zbyt szerokie i zbyt wąskie, winny być zastąpione jednym punktem, powtarzającym brzmienie art. 10 prawa przemysłowego: „W innych wypadkach, z uwagi na interes publiczny lub bezpieczeństwo Państwa, po wysłuchaniu właściwej izby przemysłowo - handlowej“.

Następny ustęp winien być skreślony, jako nic nie mówiący i sprzeczny z ustaloną w rozp. Prez. o postępowaniu administracyjnym nomenklaturą.

Dalszy ustęp, dający Ministrowi P. i H. prawo regulowania rozporządzeniami wzajemnych stosunków producentów i odbiorców prądu idzie za daleko. Winien on być zastąpiony słowami: Minister P. i H. ma prawo zatwierdzania taryf i warunków dostawy prądu zakładów elektrycznych użyteczności publicznej oraz wydawania przepisów o obowiązkowej, perjodycznej rewizji tych taryf i warunków. Taryfy i ogólne warunki dostawy prądu mogą regulować tylko stosunek zakładu elektrycznego do ogółu drobnych odbiorców — stosunek z odbiorcami hurtowymi pozostawiony być winien swobodnej umowie stron zainteresowanych“.

Brzmienie to daje dostateczną możność ingerencji władzy administracyjnej, gdy chodzi o ochronę ekonomicznie słabszych odbiorców, regulowania administracyjnego ani ochrony nie potrzebują strony dostatecznie ekonomicznie silne, między którymi stosunki ułożą się zawsze najracjonalniej przy pozostawieniu ich układowi wolnej grze praw ekonomicznych.

Art. 7 zawiera zasadę, iż każdy zakład elektryczny, działający na zasadzie uprawnienia, może być w interesie dobra publicznego przez Państwo wywłaszczony.

Domagając się zwolnienia od uzyskiwania koncesji zakładów o znaczeniu przemysłowym, zbywających jednak energję także — bezpośrednio lub pośrednio — i ogółowi konsumentów, uznając

zarazem, że interes publiczny może niekiedy wymagać przejścia nawet takiego zakładu przez Państwo lub przekazania go w części wychodzącej poza ramy użytkowania własnego innemu zakładowi o charakterze ogólniejszym — należało zgodzić się na skreślenie w początkowym ustępie tego artykułu słów „działający na zasadzie uprawnienia“ tak, by każdy zakład elektryczny, bez względu na to, czy podlega przymusowi koncesyjnemu, czy nie — z wyjątkiem dalej w tekście projektu zawartym — mógł podlegać wywłaszczeniu w interesie dobra publicznego. Natomiast bezwzględnie należy skreślić słowo „wykupiony na warunkach przewidzianych w uprawnieniu“ i zastąpić je słowami „wywłaszczony za zupełnem odszkodowaniem“. Tylko wtedy brzmienie tego artykułu będzie zgodne z art. 99 konstytucji.

W dalszym ustępie, stanowiącym wyjątek od tej zasady dla zakładów elektrycznych, stanowiących integralną i nierozłączną część zakładu górniczego lub przemysłowego należy skreślić słowa „o ile uprawnienie tak stanowi“, z jednej strony bowiem zakłady takie nie powinny wogóle podlegać przymusowi koncesyjnemu, z drugiej zaś strony nie można pozostawić dowolności władzy, udzielającej koncesji, czy wyjątek ten ma być zastosowany, czy nie. Winny tu decydować wyłącznie względy obiektywne, sprecyzowane w słowach „integralna i nierozłączna część“.

W całym tekście tak tego artykułu jak i innych, dotyczących tej kwestji, winno być słowo „wykup“ zastąpione słowem „wywłaszczenie“, będącem jedynie ścisłym prawniczym określeniem stanu faktycznego, ustanowionego temi przepisami. — Następnie należy dodać w art. 7 postanowienia dotyczące postępowania przy ustaleniu zachodzących warunków wywłaszczenia i wysokości odszkodowania, oraz środków prawnych — a to bądź przez odesłanie do przepisów ustawy wywłaszczeniowej — o ile ona przed wejściem w życie noweli zostanie wydana — bądź przez ustalenie analogicznych, jak w projekcie ustawy wywłaszczeniowej, przepisów w samym tekście art. 7.

Art. 8 dotyka nader istotnej i dla każdego zakładu elektrycznego żywotnej kwestji „prawa drogi“ czyli prawa prowadzenia przewodów do przesyłania energii. Ustawa elektryczna nadawała wszystkim zakładom, działającym na zasadzie uprawnienia przez prawo korzystania dla potrzeb sieci wzgl. linii bezpłatnie z dróg publicznych, a za odszkodowaniem z innych gruntów. Projekt noweli ogranicza to prawo tylko do zakładów użyteczności publicz-

nej, nadając innym zakładom (koncesjonowanym lub wolnym od przymusu koncesyjnego) jedynie możliwość uzyskania od władzy publicznej, pod której zarządem stoi dana droga i t. p. za zgodą wojewódzkiej władzy administracyjnej czasowego nadania prawa korzystania z publicznych ulic, dróg, placów i t. p., wykluczając całkowicie możliwość korzystania na cele transportu energii z gruntów prywatnych.

Jest to ujęcie sprawy nader jednostronne, przytem całkowicie niesłuszne. O ile chodzi o drogi publiczne, to zasadą podstawową ich użytkowania jest swoboda używania drogi dla transportu dóbr wszelkiego rodzaju, byle przez to nie było narażone na szwank bezpieczeństwo publiczne, lub analogiczne używanie przez osoby trzecie. Najniewłaściwiej ustawodawstwo — nietylko polskie — wyłączyło od tej ogólnej zasady przemysł elektryczny. Każdy inny przemysłowiec może towar swój przewozić drogami publicznymi i używać do tego celu odpowiednich przyrządów i urządzeń — transport energii elektrycznej został tego prawa pozbawiony i za udzielenie elektrowniom tego prawa, które dla wszystkich innych jest bezpłatne i nieograniczone, nałożono na nie ogromne ciężary we formie umów koncesyjnych lub koncesyj państwowych. Ustawodawstwo polskie również poszło w tym kierunku, a obecnie projektowane jest dalsze jeszcze ograniczenie, a nawet zupełne uchylenie prawa, które z natury rzeczy i przy logicznem dostosowaniu ogólnych zasad prawnych do specjalnego stanu, wywołanego specyficznym charakterem technicznym urządzeń transportu energii elektrycznej, winno bezspornie przysługiwać wszystkim producentom energii elektrycznej — z zastrzeżeniem oczywiście tylko ograniczeń koniecznych dla bezpieczeństwa publicznego i dla zawarowania innym współużytkownikom równych praw.

Tymczasem ustawodawstwo austriackie, obecnie najnowocześniejsze, poszło w kierunku odwrotnym, niż projekt i stanowi ono (§ 10 ustawy elektrycznej), że każdemu zakładowi prądu silnego przysługuje nietylko na drogach publicznych wszelkiego rodzaju, ale nawet na gruntach prywatnych, niezabudowanych prawo prowadzenia — bezpłatnie na drogach, za odszkodowaniem faktycznych strat na gruntach innych przewodów elektrycznych pod lub nad ziemią i zakładania wszelkich urządzeń pomocniczych, potrzebnych dla transportu energii, jak również wycinania gałęzi. Oczywiście sposób wykorzystania tych praw musi być jaknajogłęd-

niejszy i ustawa elektryczna zawiera wszystkie racjonalne ograniczenia.

Okazuje się stąd, że nowoczesne ustawodawstwo nie tylko uznało w pełni prowadzenie przewodów elektrycznych drogami publicznymi za pełno uprawnioną formę publicznego użytkowania tych dróg, ale nawet uznało za dopuszczalne i potrzebne ograniczenie prawa własności innych gruntów, przez które bez naruszenia ich gospodarczego przeznaczenia i swobodnego użytkowania przez właściciela, mogą być przeprowadzane przewody elektryczne wszelkich zakładów elektrycznych. Gospodarcze znaczenie tych zakładów zostało w ten sposób w pełni uwzględnione i uznane za dostatecznie doniosłe dla interesu publicznego, by nawet własność prywatna musiała znieść pewne ograniczenia.

Skoro się więc nowelizuje ustawę polską, to należy ją znowelizować nie w kierunku odwrotnym od tendencji nowoczesnych i od istotnych gospodarczych potrzeb, ale w kierunku zbieżnym z temi wytycznymi. Dlatego też w tekście art. 8 należy skreślić słowa „które na podstawie uprawnienia.... państwowym“ i wstawić w ich miejsce słowa „wszelkiego rodzaju“, jak również skreślić cały ustęp drugi („Wszelkim innym administracji ogólnej“).

Uprzywilejowanie zakładów użyteczności publicznej, które z uwagi na obciążające je obowiązki i ograniczenia winny korzystać z pewnych przywilejów specjalnych, znajduje dostateczny wyraz w przepisach art. 10 projektu noweli, nadających im prawo wyłączenia także na wszelkie inne potrzeby, nie tylko dla prowadzenia linii czy sieci, oraz prawo własnych linii telefonicznych, a nadto w przepisach art. 8 a i nast., które ustalają kolejność uwzględniania sprzecznych interesów różnych zakładów w odniesieniu do prawa drogi. Uprzywilejowanie to nie narusza praw i interesów innych zakładów w sposób zbyt dotkliwy, natomiast przyznanie elektrowniom użyteczności publicznej wyłączności prawa drogi prowadziłoby nieraz do uniemożliwienia eksploatacji nawet zakładów elektrycznych przemysłowych, służących ściśle i wyłącznie własnym potrzebom przedsiębiorstwa ciężkiego przemysłu, które muszą przecież niejednokrotnie korzystać z dróg i innych gruntów dla elektrycznego połączenia własnych zakładów, rozdzielonych obcemi posiadłościami gruntowymi. Pozostawienie właścicielom tych gruntów wolnej ręki w dyktowaniu warunków zezwolenia na przeprowadzenie — w niczem im nawet nieprzeszkadzającej — linii elektrycznej — stanowiłoby pole do nadużyć

i wymuszeń, a do takich rezultatów żaden przemysłany należycie przepis prawny nie powinien doprowadzać.“

Referat ten był przedmiotem ożywionej dyskusji na posiedzeniu połączonych Komisyj, które powzięły w tej sprawie następujące uchwały:

„Komisje zaakceptowały wnioski i motywy referatu Biura Izby z następującymi zmianami względnie uzupełnieniami.

Do art. 1. Jako granicę uznania „zbytu okolicznościowego“ uchwalono przyjąć stosunek zainstalowanej mocy odbiorników do zainstalowanej mocy generatorów z wszystkimi rezerwami, a nie stosunek konsumpcji okolicznościowych odbiorców do ogólnej produkcji. Wobec tego w miejsce słów „ogólnej produkcji w okresie rocznym“ należy wstawić słowa: „zainstalowanej mocy odbiorników w stosunku do ogółu zainstalowanej mocy urządzeń wytwórczych zakładu wraz z wszelkimi rezerwami“...

Do art. 2. Komisje wypowiedziały się za wnioskiem referatu o skreślenie projektowanych ustępów 3, 4 i 5 art. 2., z tem jednak, że ewentualnie możnaby się zgodzić na ich utrzymanie, jednak tylko z temi ograniczeniami, że a) odnosilyby się one wyłącznie do zakładów użyteczności publicznej o prawie wyłączności, oraz b) że ograniczenie prawa obciążania długami hipotecznymi i zastawem odnosiloby się tylko do obciążeń, przekraczających 75 % wartości obciążonych przedmiotów.

Zatem ewentualny wniosek do ustępu 3) art. 1 projektu noweli brzmi:

W ustępie 3 skreślić słowo „zastaw“ a po słowie „uprawnionego“ dodać słowa: „uznanego za zakład użyteczności publicznej i posiadającego prawo wyłączności“, — w ustępie 4 dodać po słowie „uprawnienia“ słowa: „zakładu użyteczności publicznej o prawie wyłączności“, — w końcu w ustępie 5 dodać po słowach „długami hipotecznymi“ słowa „lub długami zabezpieczonemu prawem zastawu na poszczególnych częściach zakładu lub jego urządzeń“ — po słowach „na mocy uprawnienia“ dodać słowa: „nadającego mu charakter użyteczności publicznej i prawo wyłączności — o ile obciążenie takie (hipoteczne, lub zabezpieczone prawem zastawu) ma po uwzględnieniu obciążeń już istniejących wynieść więcej, niż 75 % wartości zakładu lub obciążonej jego części“.

Do art. 4. W p. 1 słowo „imion“ zastąpić słowem „osób“. — W p. 2 słowa „opisaniem sieci przewodów“ zastąpić słowami „podaniem głównych szlaków“.

Uzasadnienie: Sieć przewodów nie może być w sposób sztywny i ostateczny ustalona w uprawnieniu, gdyż podlega ona ciągłym zmianom w związku z zależniami od różnych zmiennych okoliczności potrzebami konsumentów. W uprawnieniu winna być tylko ustalona zasadnicza sieć głównych przewodów, budowa przewodów niższego rzędu winna być uzależniona tylko od zadośćuczynienia warunkom art. 8 i nast. ustawy.

Pkt. 8 winien być uzupełniony słowami „ogólne warunki techniczne“ w miejsce słowa „warunki“.

Uzasadnienie: Kwestja komercjonalnej strony współpracy zakładów elektrycznych nie nadaje się do sztywnego regulowania uprawnieniem, może ono dotyczyć tylko warunków technicznych tej współpracy, i to tylko w jaknajogólniejszych zarysach, gdyż szczegóły muszą być dostosowane do każdorazowych warunków technicznych i gospodarczych.

Po ustępie „Nadto uprawnienie może zawierać... przewidzianej w uprawnieniu“ ewentualnie dodać ustęp: „Uprawnienia, któremi nadano prawo wyłączności w myśl ustępu poprzedniego, mogą zawierać specjalne zobowiązania uprawnionego oraz odmienne uregulowanie ustalenia ceny wykupu wzgl. wywłaszczenia, odpowiadające charakterowi zakładu i korzyściom, jakie wynikają z przyznania prawa wyłączności“.

Uzasadnienie: Akcentując poprawki, zmierzające do wykluczenia obciążeń uprawnionych, przekraczających ramy zakreślone poprawkami, uznały Komisję, że w wypadku udzielenia uprawnienia z prawem wyłączności interes publiczny może wymagać pewnych dalej idących ograniczeń, a korzyści z prawa wyłączności mogą uzasadnić zastosowanie innych zasad wykupu zakładu, niż zasada odszkodowania pełnej wartości szacunkowej. Uprawniony ma możliwość uniknięcia tych ciężarów, rezygnując z prawa wyłączności, należy więc przypuszczać, że obciążenia te nie przekroczą słusznej i mieszczącej się w realnej kalkulacji rentowności zakładu miary. O ileby więc przyjęcie tego dodatku przyczyniło się do uwzględnienia innych postulatów, zgłoszonych do art. 3, 4 i 7, należy wysunąć powyższy ewentualny wniosek.

Przyjmując zasadę, że kwestja rozgraniczenia orzecznictwa administracyjnego i sądowego w sprawach wynikających z wyko-

nania ustawy elektrycznej winna być w sposób jasny i kategoryczny ustalona w samej ustawie, podnoszą Komisje myśl stworzenia dla pewnych spraw, specjalnie zaś dla spraw spornych z zakresu praw i obowiązków, wynikających z uprawnień sądu specjalnego, o charakterze kolegalnym, ze współudziałem elementu sędziowskiego i fachowo-obywatelskiego. Myśl ta wymagałaby szczegółowego opracowania, które byłoby możliwem na terenie Związku Izb w razie udzielenia Związkowi odpowiedniego terminu do przedłożenia konkretnych wniosków.

Do art. 5. W ust. trzecim dodać po słowie „roszczenia“ słowo „prywatno-prawne“.

Uzasadnienie: Ograniczenie to jest potrzebne dla uniknięcia pozorów możliwości decydowania o kwestji nadania lub ważności uprawnienia w drodze sądowej.

Komisje wyraziły zdanie, iż p. 1 projektowanego brzmienia art. 5 mógłby zostać utrzymany tylko, o ileby: a) ograniczony został tylko do uprawnień z prawem wyłączności, b) gdyby plan elektryfikacji został należycie opublikowany i udostępniony, c) gdyby ustalenie tego planu nastąpiło nie tylko na podstawie pełnego uzgodnienia między wszystkimi zainteresowanymi resortami administracji państwowej, ale także po gruntownem zbadaniu i zopiniowaniu przez organizacje samorządu gospodarczego. Ewentualny wniosek Komisji brzmi zatem: Pkt. 1 winien otrzymać brzmienie: „1) powstanie zakładu użyteczności publicznej o prawie wyłączności byłoby sprzeczne z ustalonym przez Ministra P. i H. w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami po wysłuchaniu opinii izb przemysłowo-handlowych, rzemieślniczych i rolniczych i publicznie ogłoszonym planem elektryfikacji Państwa“.

Pkt. 4 może być utrzymany po dodaniu jednak po słowach „wyznaczonym terminie“ słów: „co najmniej 60-dniowym“. W ten sposób przepis ten stanie się dla ubiegającego się o uprawnienie realnym i zabezpieczy go przed żądaniem akceptowania warunków uprawnienia w terminie nie pozwalającym na przeprowadzenie potrzebnych studiów i kalkulacji.

Do art. 6. W artykule tym uchwały Komisje zgłosić poprawkę do p. 2), do którego winny zostać dodane słowa: „lub jednostki gospodarczej“.

Uzasadnienie: Brzmienie noweli mogłoby budzić wątpliwości, czy nie mają być uważane za odrębne „zakłady elektryczne“ urządzenia odbiorcze i rozdzielcze, należące do jednej

jednostki gospodarczej (zakładu przemysłowego, gospodarstwa rolnego i t. p.), znajdujące się na terenie nieruchomości tej jednostki stanowiących oddzielne ciała hipoteczne lub rozdzielonych drogami publicznymi lub nieruchomościami osób trzecich. Wypadki takie często zachodzą w zakładach przemysłowych Górnego Śląska i poprawka ma dla tych zakładów znaczenie bardzo istotne.

Do art. 7. Należy skreślić słowa: „Integralną i nierozdzieloną“ i zastąpić je słowami: „gospodarczo i technicznie“.

Uzasadnienie: Słowa te mogłyby w praktyce wywołać różne wątpliwości i spory. Urządzenia wytwórcze elektryczne, służące do zaspakajania potrzeb ruchu zakładu górniczego lub przemysłowego, zawsze mogłyby być zastąpione połączeniem z innym zakładem wytwórczym i dlatego mogłyby być uznane za nieodpowiadające wymogowi „integralności i nierozdzielności“, mimo, że są one dla prawidłowego funkcjonowania zakładu potrzebne, a z uwagi na niezależność od obcego źródła energii i na możliwość ściślej korzystnej kalkulacji kosztów prądu dla zakładów gospodarczo niezmiernie ważne. Słowa „gospodarczo i technicznie“ dają dostatecznie jasną i niebudzącą wątpliwości podstawę obiektywnej oceny charakteru danego zakładu elektrycznego.

Do art. 8. Należy skreślić ustęp ostatni, jako sam przez się rozumiejący, a mogący budzić wątpliwości interpretacyjne.

Do art. 8 a. Po słowach: „linje zakładów, posiadających... prawa użyteczności publicznej“ dodać słowa: „oraz linje służące potrzebom zakładów górniczych w myśl art. 75, pkt. 5 ustawy górniczej“.

Uzasadnienie: Ustawa górnicza nadaje zakładom górniczym szereg przywilejów na terenie pola górniczego m. i. także przywilej zakładania urządzeń i przewodów elektrycznych. Przywileje te, uzasadnione gospodarczą doniosłością eksploatacji górniczej, winny znaleźć swój wyraz także i w ustaleniu kolejności linii elektrycznych, objętych art. 8 a projektu.

Do art. 8 b. Dodać po słowach: „będzie obowiązany wykonać bez odszkodowania“ słowa: „w słusznym terminie“.

Do art. 8. W ustępie trzecim skreślić słowa: „w przypadkach zaś kolizji urządzeń państwowych lub... ponosi właściciel tych urządzeń“.

Uzasadnienie: Przywilej zakładów państwowych i użyteczności publicznej idzie w tym wypadku za daleko i mógłby być wykorzystany dla zmuszenia właścicieli zakładów górniczych

i przemysłowych, przeprowadzających połączenia elektryczne między swemi poszczególnymi jednostkami lub z innemi zakładami tego typu dla celów wzajemnej wymiany, wyrównania szczytów i t. p. — do zwinienia własnych zakładów i korzystania z prądu dostarczanego przez elektrownie użyteczności publicznej. Zakład użyteczności publicznej pracuje w tak korzystnych dla siebie warunkach, iż winien ponieść kosztą przeróbek w razie kolizji.

Do art. 10. Słowo „telefonicznych“ w ustępie ostatnim, jako zbyt ciasne winno być zastąpione słowem „teletechnicznych“.

Do art. 14. Dodać na wstępie słowa: „Ze względu na interes publiczny ...“ Po słowie „zbywającej“ dodać: „po zaspokojeniu własnych potrzeb i zapewnieniu właściwych rezerw“.

Uzasadnienie: Wstępne słowa są konieczne, jako wyrażające ogólną zasadę dopuszczalności wyłączenia tylko ze względu na interes publiczny. Druga poprawka jest wskazaną potrzebą ściślejszego sprecyzowania pojęcia „zbywającej“ energii w sposób odpowiadający potrzebom gospodarczym zakładu, który ma być obciążony obowiązkiem jej oddawania.

Do art. 16. W ustępie drugim winno być dodane po słowach: „prowadzone pod“ słowo: „technicznym“, a przy końcu zdania winny być dodane słowa: „w drodze rozporządzenia po wysłuchaniu opinii izb przemysłowo-handlowych i stowarzyszeń fachowych“.

Uzasadnienie: Ustalenie kwalifikacyj jest potrzebne oczywiście tylko dla kierowników technicznych, a nie komercyjnych, co winno znaleźć odpowiedni wyraz w ustawie. Określenie kwalifikacyj winno nastąpić po wysłuchaniu opinii sfer fachowych i gospodarczych, obeznanych z przedmiotem.

W ustępie trzecim od końca skreślić słowa: „która może w tym wypadku zażądać uzyskania ponownego pozwolenia na uruchomienie całego zakładu lub jego części“.

Uzasadnienie: Zakład elektryczny podlega ciągłej rozbudowie, będąc jednak równocześnie stale w ruchu. Stąd postanowienie, którego skreślenia się żąda, mogłoby wywołać w praktyce bardzo poważne trudności i zawikłania.

Do art. 18. Dodać do ustępu zaprojektowanego we wniosku referatu, jeszcze dalsze słowa: „na bezpośrednie dopełnienie czynności urzędowej wzgl. bezpośrednie wykonywanie nadzoru“.

Uzasadnienie: Poprawka ma na celu uniknięcie nakładania opłat na pokrycie kosztów zarządu centralnego, które oczywiście winny być pokrywane z ogólnego budżetu państwowego, jako służące celom ogólnopaństwowym.

Do art. 21 b. Zniżyć karę aresztu do 8-miu dni, a grzywny do 1000 zł.

Uzasadnienie: Kary przewidziane nowelą są zbyt wysokie, zwłaszcza wobec zastrzeżenia, iż za przestępstwo, podпадаjące surowej karze w myśl kodeksu karnego, będą wymierzane kary z tego kodeksu.

Na wniosek naszej Izby został w tej sprawie zwołany specjalny Zjazd Związku Izb, a nasza Izba objęła referat na tym zjeździe, w którym brali udział przedstawiciele Izb oraz reprezentanci przemysłu elektrycznego. Uchwały Zjazdu zostały następnie zredagowane przez naszą Izbę wspólnie z Izbą Urzędującą Związku Izb (warszawska) we formie memorjału, wniesionego przez Związek Izb do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Memorjał otrzymał brzmienie następujące:

„W wykonaniu pisma, z dnia 25 ub. m. Nr. GMA. 60/4, Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie, jako Izba Urzędująca Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P., ma zaszczyt komunikować, iż wobec nieuwzględnienia w całej rozciągłości prośby Związku o prolongatę terminu wyrażenia opinii o projekcie nowelizacji ustawy elektrycznej, projekt ten nie mógł być przez Związek załatwiony w normalnym trybie. Z tego względu, załączony do niniejszego projekt odmiennego sformułowania noweli — w swem ostatecznem brzmieniu — nie mógł być uzgodniony ze wszystkimi izbami i Izba Urzędująca pozwala sobie zastrzec, iż poszczególne izby ewentualnie będą mogły przedłożyć bezpośrednio Ministerstwu dodatkowe względnie odmienne poprawki do projektu rządowego.

Załączony projekt Związku Izb, opracowany na podstawie referatu Izby w Katowicach i przy udziale Izb: w Bydgoszczy, Krakowie, Łodzi i Warszawie, Izba Urzędująca pozwala sobie ogólnie umotywować w sposób następujący:

Elektryfikacja jest w pierwszym rzędzie zagadnieniem kapitału. Nietylko założenie zakładu elektrycznego wymaga w stosunku do wartości jego produkcji wysokiego wkładu kapitałowego, ale także bieżąca eksploatacja nie może być racjonalnie prowadzona bez zapewnienia ciągłego dopływu nowego kapitału na inwestycje,

wynikające z szybkiego postępu technicznego przedewszystkiem, a także z szybkiej amortyzacji pewnych urządzeń oraz z konieczności ciągłego rozbudowywania sieci (jakościowego i ilościowego) — bez którego przedsiębiorstwo elektryfikacyjne byłoby skazane na marazm.

Jeśli państwo chce prowadzić celową politykę elektryfikacyjną, to nie może poprzestać na opracowywaniu technicznych planów i badaniu technicznych możliwości elektryfikacji, ale musi zwrócić specjalną uwagę na stronę gospodarczą zagadnienia — a więc stworzenie warunków, zapewniających dopływ odpowiednich kapitałów. Ujęcie więc polityki elektryfikacyjnej Państwa w ramy prawne musi być skonstruowane w ten sposób, by gospodarcza strona mogła znaleźć rozwiązanie celowe i zgodne z ogólnymi warunkami gospodarczymi, jak i z ogólnymi zasadami prawa gospodarczego, obowiązującego w Państwie.

Zagadnienie kapitału może być rozwiązane bądź na płaszczyźnie publiczno-prawnej, bądź prywatnej. Państwa, dysponujące wolnymi własnymi wielkimi kapitałami publicznymi, albo też posiadające silne finansowo jednostki publiczno-prawne, jak komuny, związki samorządu terytorjalnego itp., może skierować elektryfikację na tory kapitalizmu państwowego lub komunalnego, zmierzając do mniej lub więcej zdecydowanej socjalizacji produkcji energii elektrycznej, zależnie od ogólnego nastawienia polityki gospodarczej i od struktury swego prawa gospodarczego. Państwa jednak — nieposiadające własnych wolnych kapitałów i pewności napływu takich kapitałów w miarę potrzeb bieżących — muszą skierować swą politykę na zapewnienie kapitałom prywatnym warunków, umożliwiających im zainteresowanie się elektryfikacją w sensie, odpowiadającym ogólnym interesom gospodarczym Państwa. Kapitał prywatny może mieć charakter spekulacyjny, skierowany na wyzyskanie konsumenta i szybkie wycofanie się z nieproporcjonalnie wysokim zyskiem, nie dbając o dalsze losy placówek, w ten sposób utworzonych, pozostawiając je w stanie zdewastowanym i niezdatnym do dalszego normalnego rozwoju, nie dbając też o stworzenie dla tych placówek zastępu stałej klienteli i szans dalszego rozwoju. Są to interesy typu „kolonialnego“, które stanowią regułę wtedy, gdy w kraju brak dostatecznych kapitałów własnych, a kapitał zagraniczny uzyskuje czasowo ograniczone koncesje z obowiązkiem pozostawienia stworzonych placówek przemysłowych nieodpłatnie udzielającemu koncesję. Ka-

pital prywatny może jednak mieć charakter inny, konstrukcyjny, ożywczy, jeśli wchodzi w pewien dział gospodarczy z pewnością ustalenia się w nim na czas nieograniczony, jeśli ma warunki trwałe pracy i widoki rozwoju terenu swej działalności przez ogólny postęp ekonomiczny i przez rozszerzanie i pogłębianie rynku zbytu.

Polska stoi zasadniczo na platformie prywatno-gospodarczej, ustawodawstwo gospodarcze w swych głównych liniach precyzuje zasady ustroju kapitalistycznego, wyrażające się w zasadzie nienaruszalności własności prywatnej, w zasadzie wolności przemysłowej, w zasadzie równości praw prywatnych jednostek publiczno-prawnych i jednostek prawa prywatnego. Państwo nie posiada wolnych kapitałów, komuny również są finansowo słabe, a ogrom czekających na wypełnienie zadań ogólno-państwowych, społecznych i innych, będących niewątpliwą domeną działalności ciał publicznych, nie pozwala przewidywać, by Państwo lub inne ciała publiczne w najbliższych dziesiątkach lat mogły znaleźć zbywające środki na wkraczanie w dziedzinę gospodarki energetycznej. Wynika stąd niedwuznacznie, że polityka elektryfikacyjna Polski winna być skierowana na zachęcenie kapitałów prywatnych, tak wewnętrznych, jak i zagranicznych, do pracy na polu elektryfikacji z poparciem przez Państwo tej pracy przez przygotowywanie terenu, wygładzanie sprzecznych interesów, wskazywanie na podstawie odpowiednich studjów i prac przygotowawczych najodpowiedniejszych terenów i form elektryfikacji itd. W szczególności, o ile chodzi o kapitały wewnętrzne, trzeba — licząc się z ich słabością — popierać organiczny rozwój przedsiębiorstw elektryfikacyjnych od małych, często przygodnych początków, do coraz wyższych form rozwojowych.

Ta linja polityki elektryfikacyjnej zresztą jest linją, po której idzie obecnie cała Europa zachodnia i środkowa. Po zapowiedziach socjalizacji produkcji energii elektrycznej w Niemczech i Austrii — nastąpiła i tam reakcja w kierunku prywatno-kapitalistycznym, a niemieckie zakłady elektryczne, znajdujące się w rękach ciał publicznych, przeorganizowują się coraz częściej w zakłady o charakterze mieszanym, z udziałem kapitałów prywatnych, zapewniających należyłą elastyczność i dalsze możliwości rozwojowe, których gospodarka publiczna dać nie potrafiła. Austria uregulowała swe ustawodawstwo elektryczne w sposób wzorowy ustawą z 2 lipca 1929, która może być uważana za najbardziej nowoczesny wyraz kodyfikacji prawa elektrycznego, oparty tak na teoretycznie wy-

jaśnionych podstawach kapitalistycznego, jednak przy społecznem ujęciu prawa gospodarczego, jak i na praktycznych wynikach prób odmiennego pokierowania gospodarczą stroną zagadnienia elektryfikacji.

Słaby rozwój elektryfikacji Polski w latach ostatnich — z wyjątkiem terenu Górnego Śląska, na którym ustawa elektryczna z r. 1922 nie obowiązuje i na którym zakłady elektryczne korzystają z zasady niczem nieskrępowanej wolności gospodarczej — nakazuje niewątpliwie przeprowadzenie rewizji polityki elektryfikacyjnej i nowelizacji ustawy elektrycznej. Jeśli mają być stworzone szanse rozwoju elektryfikacji Polski, jeśli ma być stworzona możliwość objęcia polskiem ustawodawstwem elektrycznym teren Górnego Śląska, którego elektryfikację można uważać w głównych zarysach za zakończoną, (ale oczywiście zdolną jeszcze do dalszego pięknego rozwoju i postępu, o ile warunki prawne i gospodarcze na to zezwolą) — musi być nowelizacja ustawy elektrycznej, skierowana na rozwiązanie zagadnienia prawno-gospodarczego w sposób, odpowiadający ogólnej strukturze polskiego prawa gospodarczego i dający — z jednej strony kapitałowi prywatnemu najlepsze szanse planowanej, długodystansowej, celowej, zgodnej z interesami konsumenta elektryfikacji — z drugiej zaś strony Państwu należyty wpływ i nadzór nad sprawami elektryfikacyjnymi, wykonywany oczywiście w duchu zgodnym z całokształtem polityki gospodarczej Państwa, której polityka elektryfikacyjna jest tylko jednym z czynników.

Najpoważniejszym elementem energii elektrycznej jest przemysł i to w stopniu wzrastającym z rozwojem gospodarczym danego terenu. Przemysł jest też równocześnie producentem tej energii i w nowocześnie zorganizowanym terenie uprzemysłowionym musi przemysł korzystać z jaknajwiększej swobody w ustaleniu najekonomiczniejszej współpracy poszczególnych placówek przemysłowych celem wykorzystania swego wyekwipowania elektrycznego w sposób energetycznie najracjonalniejszy, a temsamem zapewniający maximum oszczędności na kosztach własnych. Przemysł, jako producent energii, spełnia także w dużej mierze rolę pionierską w budzeniu potrzeb konsumcyjnych, stwarza i wychowuje konsumentów dla elektrowni użyteczności publicznej, inicjuje powstawanie przedsiębiorstw rozdzielczych i w ten sposób odgrywa poważną rolę w postępie elektryfikacji. Nie można tej działalności określać mianem „dzikiej elektryfikacji“ i z tego punktu widzenia

traktować t. zw. zbyt okolicznościowy. W warunkach słabości konsumenta i w braku kapitałów zbyt ten jest najczęściej jedyną drogą, na której można z czasem dojść do powstania placówek wytwórczych lub rozdzielczych, obsługujących teren już poprzednio przygotowany, które — uzyskując charakter użyteczności publicznej i prawo wyłączności zbytu detalicznego — mogą dalej prowadzić rozpoczęte dzieło już bez obawy konkurencji „zbytu okolicznościowego“ przemysłu, który nawzajem może z czasem stać się bądź klientem zakładu użyteczności publicznej, bądź jego dostawcą lub rezerwą.

Opierając się na tych rozważaniach — tak co do ogólnych linii wytycznych prawa elektrycznego — jak co do szczególnej roli przemysłu w tym dziale gospodarstwa społecznego — stwierdza Związek Izb Przemysłowo-Handlowych:

- 1) że prawo elektryczne musi w ramach istniejącego ustroju prawnogospodarczego stwarzać takie warunki, które zapewnią dopływ do przemysłu elektryfikacyjnego kapitałów krajowych i zagranicznych o charakterze twórczym i gospodarczo pożądanym i dadzą tym kapitałom możliwość trwałej pracy nad rozwojem produkcji i konsumpcji energii elektrycznej pod naczelnym nadzorem Państwa i w ramach ogólnej polityki gospodarczej Państwa;
- 2) że prawo elektryczne musi oprzeć się na specyficznych warunkach gospodarczych Państwa i zapewnić możliwość organicznego rozwoju elektryfikacji od form najprymitywniejszych do najbardziej doskonałych;
- 3) że prawo elektryczne musi stworzyć warunki jaknajdalej idącego zelektryfikowania przemysłu i uwzględnić rolę przemysłu, jako pioniera elektryfikacji ogólnej.

Aby prawo elektryczne warunkom tym odpowiadało musi ono:

A. zapewnić Państwu ingerencję wszędzie tam, gdzie wchodzi w grę interes publiczny, przy unikaniu wkraczania w dziedzinę prywatno-prawną i wewnątrzno-gospodarczą przedsiębiorstw, nie mających cech użyteczności publicznej. Koncesjonowanie zatem zakładów elektrycznych winno obejmować jedynie zakłady, mające charakter zawodowy, z wyłączeniem zakładów, zaspakajających potrzeby zakładów przemysłowych, choćby one stały między sobą w połączeniu

elektrycznem celem racjonalniejszego wyzyskania swych urządzeń, lub choćby w małej mierze, nie naruszając interesów zakładów użyteczności publicznej, zbywały nadwyżki energii drobnym konsumentom, stwarzając przez to podstawy dla dalszej elektryfikacji danego obszaru konsumpcyjnego;

B. zapewnić kapitałowi, zainteresowanemu w elektryfikacji, warunki trwałego zatrudnienia i możliwości racjonalnej gospodarki oraz jaknajmniejszego obciążania konsumentów kosztami nadmiernie szybkiej amortyzacji i nadmiernych kosztów własnych przez:

- a) ustalenie zasady koncesyj bezterminowych, jedynie zgodnej z charakterem przemysłowym zakładów elektrycznych,
- b) ustalenie zasad wykupu i wywłaszczenia w interesie publicznym zgodnie z zasadami prawa wywłaszczeniowego, opartego na przepisie art. 99 Konstytucji,
- c) ustalenie, iż zakłady elektryczne nie mogą podlegać specjalnym opłatom na rzecz Skarbu, przekraczającym normalne opodatkowanie przemysłu,
- d) ustalenie w zasadniczej ustawie wszystkich istotnych obowiązków i obciążeń koncesjonariuszy zakładów elektrycznych, z wykluczeniem możliwości dalej idących obciążeń przy nadawaniu uprawnień;

C. zapewnić przemysłowi swobodę elektryfikacji swych urządzeń przez zwolnienie od koncesjonowania urządzeń, służących racjonalnej gospodarce elektrycznej w ramach przedsiębiorstwa przemysłowego oraz przez nowoczesne uregulowanie prawa korzystania z dróg publicznych i nieruchomości prywatnych dla połączeń elektrycznych, wreszcie przez wyłączenie wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, jako dużych odbiorców energii, z niebezpiecznego dla nich prawa wyłączności;

D. zapewnić czynnikowi obywatelsko-gospodarczemu należyty udział w kształtowaniu się polityki elektryfikacyjnej Państwa przez ustalenie obowiązku zasięgania opinii izb samorządu gospodarczego tak w zasadniczych kwestiach natury programowej, jak i w poszczególnych kwestiach natury wykonawczej, przy których rozstrzygnięciu być mogą dotknięte ogólne interesy gospodarcze lokalne lub szersze.

U S T A W A

z dnia

*zmieniająca i uzupełniająca przepisy ustawy elektrycznej
z dnia 21 marca 1932 roku.*

Art. 1.

W ustawie elektrycznej z dnia 21 marca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 277) wprowadza się następujące zmiany i uzupełnienia:

1. Art. 1 otrzymuje brzmienie następujące:

Na wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie, rozdzielanie energii elektrycznej w celu jej zawodowego zbytu wymagane jest uprawnienie elektryczne.

Nie wymaga uprawnienia założenie i eksploatacja zakładów elektrycznych, przeznaczonych dla własnych celów właściciela, choćby część produkcji w stosunku nieprzekraczającym 10 % zainstalowanej mocy odbiorników do ogółu urządzeń wytwórczych wraz z rezerwami, była zbywana — i choćby nawet większa część produkcji była odstępowana innym przedsiębiorstwom przemysłowym, posiadającym również zakłady elektryczne dla własnego użytku, celem wymiany, wyrównania szczytowego zapotrzebowania lub dla zapobieżenia przerwie ruchu, choćby wreszcie część produkcji była odstępowana zakładom elektrycznym, działającym na mocy uprawnienia dla uzupełnienia ich produkcji lub dla rozdzielania.

2. Art. 2 otrzymuje brzmienie następujące:

Uprawnień udziela się na czas nieograniczony.

Przeniesienie uprawnienia na inną osobę może nastąpić tylko za zezwoleniem Ministra Przemysłu i Handlu.

Sprzedaż, wydzierżawienie lub zastaw zakładu elektrycznego, który na podstawie uprawnienia uznany został za zakład użyteczności publicznej, lub jego części, niezbędnej do należytego wykonania uprawnienia, wymaga zatwierdzenia Ministra Przemysłu i Handlu.

Przy dochodzeniu egzekucyjnem przeciw takiemu zakładowi Minister Przemysłu i Handlu ustala, które przedmioty majątkowe są zbędne do należytego wykonania uprawnienia, lub których sprzedaż nie wymaga zatwierdzenia.

Również tylko za pozwoleniem Ministra Przemysłu i Handlu może nastąpić obciążenie takiego zakładu długami hipotecznymi w wysokości przekraczającej 75 % wartości szacunkowej obciążonego przedmiotu.

3. Art. 3 otrzymuje brzmienie następujące:

Uprawnienie może być unieważnione:

- 1) w razie ogłoszenia upadłości uprawnionemu;
- 2) w razie niewybudowania lub nieuruchomienia z winy uprawnionego zakładu elektrycznego w terminach i w rozmiarach ustalonych w uprawnieniu;
- 3) jeżeli osoba, posiadająca uprawnienie pomimo ostrzeżenia nie uczyni zadość swym istotnym zobowiązaniom, wyszczególnionym w uprawnieniu w myśl art. 4, p. 7;
- 4) jeżeli osoba, posiadająca uprawnienie zostanie prawomocnie zasądzona za przestępstwa, powodujące utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

W razie unieważnienia uprawnienia, Państwu przysługuje prawo wykupu w terminie rocznym za wypłaceniem w gotówce pełnej wartości zakładu, ustalonej w postępowaniu administracyjnym na zasadzie orzeczenia co najmniej dwóch zaprzysiężonych biegłych. Strona, niezadowolona z ustalenia w ten sposób ceny wykupu, może w ciągu miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia administracyjnego zacząć je w zwyczajnej drodze prawa. Wniesienie pozwu nie wstrzymuje wykupienia wykupu. Prawo wykupu może być przeniesione przez Państwo na zasadzie uchwały Rady Ministrów na inną osobę.

Jednocześnie z unieważnieniem uprawnienia Państwo winno oznajmić czy z prawa wykupu skorzysta.

4. Art. 4 otrzymuje brzmienie następujące:

Uprawnienie winno zawierać:

- 1) nazwisko i imię lub firmę i miejsce zamieszkania lub siedzibę uprawnionego; spółkę handlową jeszcze niezarejestrowaną należy określić przez podanie osób założycieli;
- 2) określenie obszaru zasilania, wskazanie celu oraz rozmiaru dostawy energii elektrycznej;
- 3) techniczne dane urządzeń zakładu elektrycznego;
- 4) termin wybudowania i uruchomienia zakładu elektrycznego,

- 5) warunki rozbudowy zakładu i przyłączenia odbiorców zakładu użyteczności publicznej;
- 6) warunki dostawy energii elektrycznej przez zakłady użyteczności publicznej odbiorcom i związane z tem świadczenia oraz ogólne warunki techniczne współpracy z innymi zakładami elektrycznymi;
- 7) wyszczególnienie wypadków, które mogą pociągnąć za sobą unieważnienie uprawnienia;
- 8) oznaczenie kar i innych rygorów, jakim podlegają zakłady użyteczności publicznej na wypadek uchybienia warunkom uprawnienia.

Uprawnienie elektryczne może nie zawierać tych z powyższych postanowień, które nie mogą mieć zastosowania ze względu na charakter zakładu elektrycznego, natomiast może zawierać inne dane, których wyszczególnienie uznane będzie za konieczne w poszczególnych wypadkach, z których jednak żadne nie mogą zawierać innych obciążeń lub ograniczeń praw prywatnych uprawnionego poza temi, które wynikają z przepisów niniejszej ustawy.

5. Dodaje się nowy artykuł 4 a w brzmieniu następującem:

Uprawnienie może zawierać postanowienie o uznaniu zakładu elektrycznego za zakład użyteczności publicznej oraz postanowienie o wyłączności zasilania obszaru konsumcyjnego w zakresie dostawy energii, przewidzianej w uprawnieniu.

Udzielenie prawa wyłączności nie uchyła prawa innych zakładów elektrycznych przeprowadzenia przez teren wyłączności linii elektrycznych dla własnego użytku lub dla innych celów nie naruszających prawa wyłączności. Prawem wyłączności nie będzie objęty zbyt hurtowy energii w ilościach, jakie ustali w uprawnieniu Minister Przemysłu i Handlu po wysłuchaniu terytorjalnie właściwej izby przemysłowo-handlowej.

Prawo wyłączności może być udzielone na czas nieograniczony lub na czas określony przez Ministra Przemysłu i Handlu.

6. Art. 5 otrzymuje brzmienie następujące:

Nadawanie, unieważnianie, przedłużanie, przenoszenie oraz zmienianie uprawnień, zarówno jak udzielanie pozwoleń, przewidzianych w art. 2, należy do Ministra Przemysłu i Handlu.

Minister nadaje uprawnienia na podstawie dochodzeń, przeprowadzonych przez wojewódzkie władze administracji ogólnej.

Odmówienie nadania uprawnienia może nastąpić, jeśli:

- 1) powstanie zakładu użyteczności publicznej o prawie wyłączności byłoby sprzeczne z ustalonym przez Radę Ministrów — po wysłuchaniu opinii izb przemysłowo-handlowych, rzemieślniczych i rolniczych i publicznie ogłoszonym planem elektryfikacji Państwa;
- 2) ubiegający się o uprawnienie na zakład o charakterze użyteczności publicznej uznany został za nie dającego odpowiedniej gwarancji sfinansowania przedsięwzięcia;
- 3) przedłożony przez ubiegającego się o uprawnienie projekt uznany został po wysłuchaniu opinii izby przemysłowo-handlowej za nieodpowiedni dla interesów gospodarczych danego obszaru;
- 4) ubiegający się o uprawnienie nie wyrazi zgody w wyznaczonym terminie — co najmniej 60-dniowym — na proponowane mu warunki uprawnienia;
- 5) ubiegający się o uprawnienie nie uiści w wyznaczonym mu terminie opłat przewidzianych w art. 18;
- 6) w innych wypadkach, po zasięgnięciu opinii właściwej izby przemysłowo-handlowej, z uwagi na interes publiczny lub bezpieczeństwo Państwa.

Minister Przemysłu i Handlu jest upoważniony do ustalenia w drodze rozporządzeń, wydanych po wysłuchaniu opinii izb przemysłowo-handlowych, przepisów regulujących ogólne warunki przyłączania odbiorców i dostawy prądu przez zakłady elektryczne. Nie mogą one jednak uszczuplać praw przewidzianych w uprawnieniach lub umowach koncesyjnych (art. 11).

Minister Przemysłu i Handlu wyznacza również władzę nadzorczą nad wykonaniem warunków uprawnienia.

7. Wstawia się nowy artykuł 5 a w brzmieniu następującem:

Orzeczenia administracyjne w przedmiocie unieważnienia uprawnienia, nałożenia przewidzianych w uprawnieniu rygorów lub kar, wreszcie w przedmiocie praw i obowiązków uprawnionego, wynikających z uprawnienia, mogą być zaczepiane w ciągu dni 30 od doręczenia z zwyczajnej drodże prawa. Sąd może zarządzić wstrzymanie zaczepionego orzeczenia, jeśli jego wykonanie groziłoby uprawnionemu niepowetowaną szkodą, a przeważające względy interesu publicznego nie wymagają natychmiastowego wykonania orzeczenia.

Uprawnienie może zawierać postanowienie, że zamiast zwykłej drogi sądowej będzie miał zastosowanie arbitraż, w formie w uprawnieniu określonej.

8. Art. 6 otrzymuje brzmienie następujące:

Zakładem elektrycznym w rozumieniu niniejszej ustawy jest całokształt urządzeń wraz z przynależnymi budowlami i gruntami, służących do wytwarzania, przetwarzania, przesyłania, lub rozdzielania energii elektrycznej w celu zasilania nią innych urządzeń.

Nie są zakładem elektrycznym:

- 1) urządzenia przenośne;
- 2) urządzenia służące do przetwarzania, przesyłania, lub rozdzielania energii w obrębie jednej nieruchomości;
- 3) urządzenia sygnalizacyjne, komunikacyjne, radio- i teletechniczne. Grunty (nieruchomości), budowle, urządzenia techniczne, nie wyłączając urządzeń znajdujących się na gruntach cudzych, lub na drogach, ulicach lub placach publicznych i wogóle wszelkie przedmioty majątkowe, służące do wykonywania uprawnienia, łącznie z wszelkimi, wynikającymi z uprawnienia (art. 1), prawami i obowiązkami, stanowią w rozumieniu prawa jedność rzeczową.

9. Dodaje się nowy art. 6 a w brzmieniu następującem:

Dla każdego zakładu elektrycznego, który w myśl uprawnienia został uznany za zakład użyteczności publicznej, będzie założona i prowadzona przy Sądzie Okręgowym, znajdującym się w siedzibie Sądu Apelacyjnego, w którego okręgu położony jest zakład elektryczny, księga elektryczna. Dla zakładu, mającego działać na terenach, należących do dwóch lub więcej okręgów apelacyjnych, w uprawnieniu oznaczony będzie sąd właściwy.

Akt uprawnienia w urzędowo poświadczonym odpisie załącza się do zbioru dokumentów księgi elektrycznej.

Do księgi elektrycznej będą wnoszone wszystkie grunty (nieruchomości), stanowiące w myśl art. 6 niniejszej ustawy część składową zakładu. O przeniesieniu gruntu (nieruchomości), do księgi elektrycznej, czyni się w księgach wieczystych (hipotecznych, gruntowych) stosowną wzmiankę.

Wszelkie prawa rzeczowe i w szczególności wszelkie rzeczowe obciążenia zakładu elektrycznego, działającego na zasadzie uprawnienia, uzyskują skutek na zasadach prawa cywilnego i hipo-

tecznego, dotyczących gruntów (nieruchomości), przez wciągnięcie do księgi elektrycznej. Obciążenie w granicach art. 2 ust. 5 takiego zakładu elektrycznego nie może nastąpić bez zgody Ministra Przemysłu i Handlu. Do księgi elektrycznej stosuje się odpowiednie przepisy, dotyczące ksiąg wieczystych (hipotecznych, gruntowych). Sposób prowadzenia ksiąg elektrycznych, określi rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości i Ministra Przemysłu i Handlu.

Inne zakłady elektryczne mogą na własne żądanie również zostać wpisane do ksiąg elektrycznych.

10. Art. 7 otrzymuje brzmienie następujące:

Każdy zakład elektryczny, działający na mocy uprawnienia (art. 1), może być w interesie dobra publicznego wywłaszczony na rzecz Państwa, względnie na podstawie uchwały Rady Ministrów na rzecz innych osób za pełnem odszkodowaniem (art. 3, ust. 2). Zakłady elektryczne, lub urządzenia, które stanowią gospodarczo i technicznie część zakładów przemysłowych i górniczych, nie podlegają wywłaszczeniu na podstawie niniejszego artykułu.

11. Art. 8 otrzymuje brzmienie następujące:

Zakładom elektrycznym przysługuje prawo korzystania bez odszkodowania według planu szlaków zatwierdzonych przez władze, które określi rozporządzenie wykonawcze, z dróg publicznych, jakoteż z dróg wodnych i ich brzegów, z ulic, placów i mostów publicznych, oraz za odszkodowaniem z posiadłości państwowych, gminnych i prywatnych — z wyjątkiem lotnisk, cmentarzy, ogrodów i podwórz ogrodzonych, tudzież budowli, służących celom kultu religijnego, albo stanowiących zabytki historyczne i dzieła sztuki — w celu prowadzenia przewodów nad lub pod ziemią, a wspórczych, budek rozdzielczych i budek transformatorowych oraz innych tego rodzaju urządzeń, umocowywania przewodów, odciągów i wsporników na ścianach i dachach budynków, oraz obcinania gałęzi drzew względnie usuwania całych drzew, rosnących w pobliżu przewodów i mogących spowodować zwarcia elektryczne lub uszkodzenia urządzeń, o ile sam właściciel na wezwanie uprawnionego nie usunie ich w odpowiednim terminie. W razie niedojścia do skutku dobrowolnej umowy z osobami prywatnymi lub związkami komunalnymi lub właścicielami posiadłości (nieruchomości), władze administracji ogólnej I instancji zastosują przymus w celu dania możności skorzystania z praw, wynikających z artykułu niniejszego. Sprawy sporne co do wysokości

odszkodowania rozstrzyga właściwy sąd na żądanie właściciela nieruchomości.

Przy zatwierdzaniu planów szlaków należy zasięgać opinii związków komunalnych.

Przepisy o postępowaniu w przedmiocie wykorzystania praw, przysługujących w myśl artykułu niniejszego, ustali rozporządzenie wykonawcze.

12. Po art. 8 wstawia się art. 8 a, art. 8 b, art. 8 c, art. 8 d i art. 8 e o brzmieniu następującem:

Art. 8 a. Gdyby skutek budowy nowej linii elektrycznej między liniami elektrycznymi miały zachodzić kolizje, pierwszeństwo do korzystania z dróg, ulic, placów, mostów i posiadłości mają linie państwowe lub z państwowymi równouprawnione, prądu silnego lub słabego, przed wszelkimi innymi linjami, a linie zakładów, posiadających na mocy uprawnień rządowych prawa użyteczności publicznej, przed linjami zakładów, posiadających uprawnienie rządowe, lecz nie uznanych za zakłady użyteczności publicznej oraz linie służące potrzebom zakładów górniczych w granicach art. 75 p. 5 prawa górniczego lub działającymi na mocy art. 11 ustawy niniejszej, a to znów przed linjami zakładów, przeznaczonych na własne potrzeby.

Art. 8 b. Jeśliby ze względu na budowę lub przebudowę drogi, lub dla innych względów publicznych, w szczególności dla względów obrony kraju, lub budowy lotnisk, albo ze względu na budowę nowych lub przeróbkę istniejących budynków, lub inne zmiany w posiadłościach, zachodziła konieczność przerobienia, uzupełnienia, przeniesienia lub usunięcia istniejącej linii elektrycznej, lub jakiegokolwiek urządzenia elektrycznego, korzystającego z dróg, ulic, placów lub mostów publicznych, albo na mocy art. 8 z posiadłości cudzych, to zmianę tę obowiązany będzie wykonać w słusznym terminie, bez odszkodowania, swoim staraniem i kosztem właściciel linii, względnie urządzenia.

Gdyby jednak roboty, z powodu których strona zażądała zmiany lub usunięcia linii, względnie innego urządzenia elektrycznego, nie zostały przeprowadzone w słusznym terminie, — właściciel linii lub urządzenia ma prawo poszukiwać zwrotu kosztów, poniesionych i wynagrodzenia za szkody i straty od strony, która zażądała zmiany lub usunięcia.

Art. 8 c. Jeśli zmiana lub usunięcie linii elektrycznej, lub innego urządzenia elektrycznego, są konieczne do budowy lub przebudowy innej linii elektrycznej lub innego urządzenia elektrycznego, albo do usunięcia szkodliwego oddziaływania na siebie prądów elektrycznych, to zmiany lub usunięcie należy skutecznie w urządzeniach niższego stopnia pierwszeństwa (art. 8 a), w razie zaś kolizji między urządzeniami jednakowego stopnia pierwszeństwa — w urządzeniach później budowanych lub przebudowywanych. Gdyby przeprowadzenie zmian, w myśl zasad powyższych, było niewykonalne, albo gdyby ze względu na kosztowność zmian, ich techniczną nieracjonalność lub z innych ważnych względów, zastosowanie tych zasad było oczywiście niesłuszne, władza może zarządzić na wniosek zainteresowanego przeprowadzenie potrzebnych zmian w inny sposób.

Koszty odnośne robót i urządzeń jakoteż ewentualnego wynagrodzenia szkód i strat ponosi strona później budująca swe urządzenia.

Wszelako, gdy potrzeba zmiany lub usunięcia linii, względnie innego urządzenia elektrycznego, wynika wskutek wadliwości w konstrukcji lub w utrzymaniu jednego z kolidujących urządzeń, odpowiednie koszty poniesie właściciel wadliwego urządzenia.

Art. 8 d. Orzeczenia, zobowiązujące do usunięcia lub zmiany linii lub innych urządzeń elektrycznych (art. 8 b i 8 c), wydaje wojewódzka władza administracji ogólnej. Przytem, gdy chodzi o uniknięcie kolizji z linjami, względnie z innymi urządzeniami elektrycznymi, podlegającymi w tym względzie innej władzy, orzeczenie winno być wydane w porozumieniu z tą władzą.

Jeżeli zobowiązany do zmiany lub usunięcia swych urządzeń nie wykona tego w oznaczonym terminie, zmiany lub usunięcia mogą być wykonane przez organy władzy lub osoby, wskazane w orzeczeniu, na koszt tego, kto według prawa ponosi odpowiednie koszty.

Art. 8 e. Zezwolenie na studia wstępne, niezbędne do wykonywania projektów zakładów elektrycznych, działających lub mających działać na mocy uprawnień (art. 1) i zakładów elektrycznych państwowych, udziela właściwa wojewódzka władza administracji ogólnej.

Zezwolenia będą wydawane na termin nie dłuższy, niż rok, i będą imienne. Posiadaczowi zezwolenia na studia wstępne służy

prawo wstępu na grunt cudzy i dokonywania potrzebnych pomiarów za wynagrodzeniem szkód zrządzonych.

13. Artykuły 10 i 11 otrzymują brzmienie następujące:

Art. 10. Nieruchomości potrzebne do budowy i utrzymania zakładów elektrycznych, które na podstawie uprawnień uznane zostały za zakłady użyteczności publicznej, mogą być nabyte drogą wywłaszczenia.

Orzeczenie o wywłaszczeniu, zawierające także określenie, na podstawie oszacowania przez rzeczoznawców, wysokości wynagrodzenia za przedmiot wywłaszczenia, wydaje wojewódzka władza administracji ogólnej na zasadzie aktu uprawnienia.

Strona interesowana, niezadowolona z wysokości wynagrodzenia, oznaczonego przez wojewódzką władzę administracji ogólnej, może w terminie 30-dniowym od dnia doręczenia orzeczenia wnieść do właściwego sądu pozew o zmianę wysokości wynagrodzenia.

Orzeczenie wywłaszczające nadaje jednak uprawnionemu prawo objęcia w posiadanie przedmiotu wywłaszczeniowego, jeżeli złoży do depozytu sądowego wynagrodzenie, oznaczone w orzeczeniu wojewódzkiej władzy administracji ogólnej.

Zakładom elektrycznym, którym w uprawnieniach przyznano prawo użyteczności publicznej, przysługuje również prawo założenia i eksploataowania urządzeń teletechnicznych, przeznaczonych wyłącznie na potrzeby zakładu elektrycznego, a to zgodnie z przepisami ustawy z dnia 3-go czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafii i telefonii (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 584).

Art. 11. Zakłady elektryczne, istniejące w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej, mogą wytwarzać, przetwarzać, przesyłać lub rozdzielać energję elektryczną bez uprawnień w art. 1 przewidzianych. Jeżeli zakłady te mają zmienić charakter swojej działalności, albo rozszerzyć obszar zasilania, określony umowami, na zasadzie których zakłady te działają w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej, albo — gdy chodzi o zakłady komunalne — wyjść poza obszar danej jednostki samorządowej, winny uzyskać uprawnienie na projektowaną zmianę względnie rozszerzenie. Dla istniejących zakładów elektrycznych, posiadających uprawnienia (koncesje) rządowe, albo umowy koncesyjne z ciałami samorządowymi lub ich związkami, należy uzyskiwać uprawnienia, w art. 1 przewidziane, na całokształt urządzeń również i wtedy, gdy po wy-

gaśnięciu tych uprawnień, względnie umów, zakłady te mają działać nadal na obszarach, objętych temi uprawnieniami, względnie umowami, wyjąwszy przytem wypadki przejścia zakładu w myśl takiego uprawnienia lub umowy na własność koncesjonodawcy.

14. Art. 12 zostaje skreślony.

15. Artykuły 13, 14, 15, 16, 17 i 18 otrzymują brzmienie następujące:

Art. 13. Uprawnienia (koncesje) rządowe i umowy koncesyjne z ciałami samorządowymi lub ich związkami, wydane względnie zawarte przed dniem 15 czerwca 1922 r., wygasły w dniu 1 stycznia 1923 roku, jeśli do tego czasu nie nastąpiło uruchomienie urządzeń, przewidzianych w tych uprawnieniach względnie umowach.

Umowy koncesyjne ze związkami komunalnymi, zawarte po dniu 15 czerwca 1922 roku, są z mocy ustawy niniejszej nieważne i pozbawione skutków prawnych.

Art. 14. Każda osoba eksploatująca zakład elektryczny bez względu na podstawę prawną, na jakiej działa, może być, o ile interes publiczny tego wymaga, uchwałą Rady Ministrów zobowiązana do oddawania na żądanie Ministra Przemysłu i Handlu przez określony przeciąg czasu energii elektrycznej zbywającej, po zaspokojeniu własnych potrzeb i zapewnieniu koniecznej rezerwy, na rzecz zakładu elektrycznego, uznanego na mocy uprawnienia za zakład użyteczności publicznej, za wynagrodzeniem, którego wysokość i sposób zapłaty, w braku porozumienia między interesowanymi stronami, oznaczy Minister Przemysłu i Handlu.

Strona niezadowolona z oznaczonego wynagrodzenia może w terminie 30-dniowym od dnia doręczenia orzeczenia wnieść do właściwego sądu pozew o wynagrodzenie.

Brak zgody co do wynagrodzenia nie wstrzymuje obowiązku dostarczania energii elektrycznej za wynagrodzeniem, oznaczonym przez Ministra Przemysłu i Handlu.

Art. 15. Zarządzenia w przedmiocie zakładania i eksploatowania zakładów elektrycznych państwowych, nieposiadających osobowości prawnej, tudzież w przedmiocie zmiany ich zakresu działania lub ich kasowania, winny być wydawane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

Powstanie takich zakładów winno być poprzedzone dochodzeniem w myśl art. 5.

Art. 16. Wszelkie urządzenia techniczne zakładów elektrycznych bez względu na podstawę prawną, na jakiej działają, oraz wszelkie urządzenia elektryczne odbiorcze, winny być wykonywane i utrzymywane zgodnie z przepisami i normami ustalonymi przez Ministra Przemysłu i Handlu.

Urządzenia techniczne zakładów elektrycznych winny być prowadzone pod kierownictwem, dozorem i odpowiedzialnością osób posiadających kwalifikacje, które ustali Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego po wysłuchaniu opinii izb przemysłowo-handlowych.

Budowę zakładu elektrycznego należy zgłosić właściwej władzy przynajmniej na 7 dni przed rozpoczęciem robót ze wskazaniem miejsca i urządzeń, które mają być pobudowane. Władza może zabronić rozpoczęcia robót, o ile przedsiębiorca nie posiada na mocy ustawy niniejszej prawa założenia zakładu wogóle lub w projektowanym zakresie.

Zgłoszenie budowy zakładu elektrycznego nie zwalnia przedsiębiorcy od obowiązku uzyskania osobnych pozwoleń na wykonanie budowli lub urządzeń przewidzianych w innych ustawach, jak również nie zwalnia od odpowiedzialności za naruszenie interesów publicznych lub praw cudzych, spowodowanych budową zakładu.

Na uruchomienie zakładów elektrycznych należy uzyskać pozwolenie, które wydaje, na zasadzie przepisów i rozporządzeń Ministra Przemysłu i Handlu, wojewódzka władza administracji ogólnej.

Jeżeli zakład elektryczny ma działać na terenach należących do dwóch lub więcej województw, pozwolenie udzieli wojewódzka władza administracji ogólnej, właściwa dla terenów, na których ma się mieścić główna lub przeważająca część urządzeń zakładu. W razie wątpliwości Minister Przemysłu i Handlu decyduje, która z wojewódzkich władz administracji ogólnej jest właściwa.

O wszelkich istotnych zmianach urządzeń zakładu elektrycznego należy zawiadamiać wojewódzką władzę administracji ogólnej, która może w tym przypadku zażądać uzyskania ponownego zezwolenia na uruchomienie całego zakładu lub jego części.

Zakłady elektryczne wytwórcze o mocy nieprzekraczającej 10 kW., jakoteż wszelkie urządzenia dla siły i światła, nie wychodzące poza obręb jednej nieruchomości lub jednego bloku nieruchomości,

mości, bez względu na moc odnośnego urządzenia wytwórczego, nie podlegają przepisom dotyczącym kwalifikacyj kierowników, składania zawiadomień o rozpoczęciu robót oraz zezwoleń na uruchomienie.

Zarządzenia w przedmiocie budowy i uruchomienia zakładów elektrycznych państwowych, nieposiadających osobowości prawnej, winny być wydawane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

Art. 17. Każde przedsiębiorstwo, które prowadzi zakład elektryczny, bez względu na podstawę prawną, na jakiej działa, obowiązane jest na żądanie Ministra Przemysłu i Handlu dostarczać danych, dotyczących ustroju, eksploatacji i technicznego wyposażenia zakładu.

Art. 18. Minister Przemysłu i Handlu mocen jest ustanowić opłatę za czynności urzędowe, dokonywane na zasadzie ustawy niniejszej, jak również specjalne opłaty na pokrycie kosztów nadzoru nad wykonywaniem warunków uprawnień w wysokości, nieprzekraczającej rzeczywistych kosztów bezpośredniego nadzoru.

16. Po art. 18 dodaje się nowy art. 18 a treści następującej:

Postępowania administracyjne w sprawach, wynikających z niniejszej ustawy będą prowadzone w myśl przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 roku o postępowaniu administracyjnem (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 341), o ile ustawa niniejsza nie stanowi inaczej.

17. Po artykule 21 wstawia się artykuły 21 a i 21 b o brzmieniu następującem:

Art. 21 a. Wojewódzka władza administracji ogólnej może odmówić pozwolenia na uruchomienie zakładu elektrycznego lub zarządzić wstrzymanie ruchu urządzeń zakładu elektrycznego, których uruchomienie lub pozostawienie w ruchu byłoby niezgodne z przepisami ustawy niniejszej, albo zagrażałoby bezpieczeństwu — jakoteż zarządzić usunięcie urządzeń, założonych z pominięciem przepisów art. 8.

Art. 21 b. Winni:

- 1) naruszenia postanowień art. 1, 2, 11, 16, 17 i 19;
- 2) samowolnego nieuzasadnionego wstrzymania działania zakładu elektrycznego użyteczności publicznej bez różnicy, czy

istnieje on na zasadzie uprawnień, czy też nie, ulegnie, — o ile czyn taki nie podlega karze surowszej w myśl kodeksu karnego, karze do 1000 zł.

Do orzekania powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

18. Art. 22 otrzymuje brzmienie następujące:

Wykonanie ustawy niniejszej należy do Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami, a w zakresie art. 21 b do Ministra Sprawiedliwości.

Art. 2.

Upoważnia się Ministra Przemysłu i Handlu do ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy elektrycznej z dnia 21 marca 1922 roku (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 277) z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych ustawą niniejszą, jak również wprowadzenia odpowiedniego zestawienia i kolejnej numeracji artykułów i ich części.

Art. 3.

Ustawa niniejsza zyskuje moc obowiązującą po upływie dni 60 od jej ogłoszenia — na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem Województwa Śląskiego.

UZASADNIENIE.

Do art. 1.

U w a g a : Wobec rozbieżności numeracji punktów art. 1 w projekcie rządowym i w projekcie Związku Izb, poszczególne motywy niżej wyluszczone są oznaczone numeracją artykułów ustawy elektrycznej z dnia 21 marca 1922 r. w jej dotychczasowem brzmieniu.

Art. 1. Redakcja tego artykułu wynika z oparcia się na tej zasadzie, że t. zw. „zbyt okolicznościowy“ energii elektrycznej, wytwarzanej przez elektrownie przedsiębiorstw górniczych lub przemysłowych, nie powinien być traktowany na równi ze zbytem zawodowym, t. j. nie powinien powodować obowiązku uzyskiwania uprawnienia elektrycznego.

Art. 2. Związek stoi na stanowisku bezterminowości uprawnień, co podkreślono w piśmie z dnia 30. XI. 1932 r. Nr. 280/10267. Pozatem Związek jest przeciwny zbytniemu krępowaniu koncesjonariuszy w rozporządzaniu ich majątkiem przez uzależnienie

warunków sprzedaży, dzierżawy lub zastawu zakładu elektrycznego od Ministra Przemysłu i Handlu, uważając, że już samo za-twierdzenie tych czynności daje Ministrowi dostateczne zabez-pieczenie przed przejściem zakładu w niewłaściwe ręce.

Ograniczenia w zakresie zadłużania hipotecznego powinny dotyczyć tylko wypadków, gdy ma ono przekraczać pewną okre-śloną część wartości zadłużanego przedmiotu.

Art. 3. Unieważnienie uprawnienia nie może być powodo-wane przyczynami przypadkowemi; z tego względu „unierucho-mienie“ zakładu tylko o tyle może być brane pod uwagę, o ile nosi ono charakter trwały i nie zostało wywołane siłą wyższą lub innemi okolicznościami od koncesjonariusza; wyrażenie „nie uczyni zadość istotnym zobowiązaniom“ jest zbyt ogólnikowe i zastąpione być winno wyraźną wskazówką, iż owe „istotne zobowiązania“, któ-rych niewykonanie powodować może unieważnienie uprawnienia, powinny być wyraźnie wymienione w uprawnieniu; punkt doty-czący odebrania koncesji osobie sądownie karanej winien być prze-redagowany w taki sposób, by ograniczyć rodzaje przestępstw, jakie spowodować mogą taką karę dodatkową.

Kwestja wykupu przedsiębiorstwa jest tak istotną, że warunki tegoż powinny być ustalone w sposób, gwarantujący bezstronną ocenę przedmiotu i dlatego nie mogą one być zgóry przewidziane w uprawnieniu, lecz każdorazowo ustalane na podstawie szacunku, dokonanego przez biegłych.

Ustęp, mówiący o „cofnięciu“ uprawnienia musi być skre-ślony, albowiem dopuszczalne powinno być tylko albo unieważ-nienie uprawnienia, z przyczyn przewidzianych w ustawie, albo też wywłaszczenie koncesjonariusza na ogólnych zasadach prawa o wy-właszczeniu, z uwzględnieniem przepisów art. 7 ustawy elek-trycznej.

Art. 4. Punkty 1 i 2 winny być przeredagowane dla nadania im wyraźniejszego brzmienia. Punkty 3 i 4 zostały skreślone, gdyż ograniczałyby one możność przeprowadzania zmian technicznych i swobodnego organizowania współpracy pomiędzy zakładami elektrycznemi. Punkt 5 i 9 skreślono w związku z przyjęciem zasady bezterminowości koncesyj i wykupu, względnie wywłaszcze-nia jedynie za pełnem odszkodowaniem.

Wreszcie punkt 8 i 11 przeredagowano w ten sposób, by prze-pisy ich odnosiły się wyłącznie do zakładów, zawodowo zajmują-cych się zbytem energii elektrycznej.

Ustęp o możności nałożenia opłat do wysokości $1\frac{1}{2}\%$ na rzecz Skarbu winien być bezwzględnie skreślony. Opłaty takie nie mają żadnego faktycznego uzasadnienia. Za nadzór i czynności związane z nadaniem uprawnienia pobiera Skarb opłaty, wyrównujące poniesione przezeń koszty — gdy pozatem Skarb żadnych wydatków na rzecz zakładów elektrycznych nie ponosi, ani żadnych świadczeń wzajemnych im nie oddaje, brak podstawy do pobierania „opłaty“, która zawsze musi się opierać na jakimś fakcie szczególnym, uzasadniającym wyrównanie jakiegoś szczególnego obciążenia Skarbu na rzecz obowiązującego do opłaty. Opłata taka miałaby więc charakter podatku dodatkowego, poza podatkiem przemysłowym, — od którego zresztą niektóre zakłady elektryczne są zwolnione —, co byłby niekonsekwencją i niesprawiedliwością.

Wreszcie ustęp ostatni również nie może być utrzymany, jako sprzeczny z zasadami podziału kompetencji między władzami administracyjnymi i sądowymi oraz z zasadami prawa o postępowaniu administracyjnym i sądowym. Nie można aktem administracyjnym zmieniać zasadniczych kompetencji władz. Kompetencja ta musi jasno i stanowczo wynikać z ustawy i ani drogą administracyjną, ani drogą umowy stron nie może być zmienioną bez naruszenia podstawowych zasad prawa publicznego. Stosunek władzy państwowej, udzielającej koncesji przemysłowej do koncesjonariusza, jest stosunkiem prawnopublicznym i bezpośrednio orzekanie o wzajemnych prawach i obowiązkach wynikających z treści koncesji, nie może być poddane orzecznictwu sądowemu. W każdym takim wypadku musi nastąpić najpierw orzeczenie władzy administracyjnej, a przepis ustawy nie może tylko stanowić, iż zaczepienie tego orzeczenia może nastąpić nie w drodze przewidzianej zasadami postępowania administracyjnego, ale w drodze sądowej (jak to np. ma miejsce w sprawach wywłaszczeniowych, w pewnych wypadkach karno-administracyjnych itp. Obranie tej drogi jest wskazane z tego względu, iż z reguły władzą administracyjną orzekającą będzie władza naczelna, od której orzeczeń nie ma możliwości odwołania w toku instancji administracyjnych, kierowanie zaś każdej sprawy do Najwyższego Trybunału Administracyjnego jest niewskazane, tak ze względu na powolny tok postępowania przed tym Trybunałem, jak i ze względu na ograniczoną do kwestji legalności i zachowania prawideł postępowania kompetencję tego Trybunału. Sądy powszechne natomiast muszą orzekać o meritum sprawy. Ustęp ten więc winien być skreślony, natomiast winno

być dodane w tekście ustawy (po art. 5 postanowienie w formie odrębnego art. 5 a (patrz p. 7 projektu Związku Izb).

Art. 4 a. Dodanie tego artykułu jest wskazane, gdyż sprawa udzielenia wyłączności ma znaczenie zasadnicze i ustawa przewidzieć powinna zabezpieczenie interesów osób trzecich, a przede wszystkim wielkich (hurtowych) odbiorców, którymi bywają albo zakłady przemysłowe lub górnicze, albo inne zakłady elektryczne.

Art. 5. Postępowanie w sprawach dotyczących nadawania względnie unieważnienia uprawnień elektrycznych winno być oparte na ogólnych przepisach o postępowaniu administracyjnym, co Związek proponuje przewidzieć w specjalnym artykule ustawy, po art. 18, jako art. 18 a (patrz p. 16 w projekcie Związku). W związku z tem należy skreślić ustęp, dotyczący kosztów dochodzeń i rozliczeń osób trzecich.

O ile plan elektryfikacji ma być podstawa do wydania, względnie odmawiania wydawania uprawnień, musi on być ustalony oficjalnie i opublikowany.

Gwarancji finansowych wymagać należy jedynie od ubiegających się o uprawnienia na zakłady użyteczności publicznej. O szkodliwości projektu powstania zakładu elektrycznego dla interesów gospodarczych danego obszaru — orzekać powinna właściwa izba przemysłowo-handlowa. Termin na wyrażenie przez ubiegającego się zgody na proponowane warunki uprawnienia powinien być ograniczony, lecz zarazem dość długi. Przepis, dotyczący kaucji musi być skreślony, jako nieoparty na żadnej podstawie prawnej. Unieważnienie uprzednio uzyskanego uprawnienia nie zawsze może stanowić podstawę do odmowy wydania drugiego, gdyż pierwsze mogłoby np. być unieważnione z takiej przyczyny, jak unieruchomienie zakładu w oznaczonym terminie, co przecież nie powinno raz na zawsze uniemożliwiać założenie elektrowni przez tę samą osobę.

Zamiast p. 7 należy wstawić przepis analogiczny do znajdującego się w art. 10 prawa przemysłowego.

Art. 5 a. Uzasadnienie dodania tego nowego artykułu podane zostało wyżej przy art. 4.

Art. 6 a. Sfery gospodarcze przywiązują wielką wagę do utworzenia odrębnej hipoteki dla zakładów elektrycznych z uwagi na to, że wartość takiego zakładu, zwłaszcza jeśli chodzi o przed-

siębiorstwa użyteczności publicznej, opiera się na całokształcie jego urządzeń wewnętrznych i zewnętrznych (sieci), jak również na posiadaniu uprawnienia, a zwłaszcza wyłączności itd. Artykuł ten proponuje się wprowadzić w brzmieniu zbliżonem do poprzedniego „surowego“ projektu nowelizacji ustawy 1922 r.

Art. 7. Odmienna redakcja tego artykułu jest konsekwencją ogólnego stanowiska Związku w sprawie wyłączenia również omówionego w cytowanym memorjale Związku.

Art. 8. Ustawa elektryczna z r. 1922 nadała wszystkim zakładom, działającym na zasadzie uprawnienia, prawo bezpłatnego korzystania z dróg publicznych dla potrzeb sieci względnie linii, a za odszkodowaniem z innych gruntów. Projekt noweli ogranicza to prawo tylko do zakładów użyteczności publicznej, nadając innym zakładom (koncesjonowanym lub wolnym od przymusu koncesyjnego) jedynie możliwość uzyskania od władzy publicznej, pod której zarządem stoi dana droga itp., za zgodą wojewódzkiej władzy administracyjnej, czasowego prawa korzystania z publicznych ulic, dróg, placów itp., wykluczając całkowicie możność korzystania na cele transportu energii z gruntów prywatnych.

Jest to ujęcie sprawy nader jednostronne, przytem całkowicie niesłuszne. O ile chodzi o drogi publiczne, to zasadą podstawową ich użytkowania jest swoboda używania drogi dla transportu dóbr wszelkiego rodzaju, byle przez to nie było narażone na szwank bezpieczeństwo publiczne, lub analogiczne używanie przez osoby trzecie. Najniewłaściwiej ustawodawstwo — nie tylko polskie — wyłączyło od tej ogólnej zasady przemysł elektryczny. Każdy inny przemysłowiec może towar swój przewozić drogami publicznymi i używa do tego celu odpowiednich przyrządów i urządzeń; — transport energii elektrycznej został tego prawa pozbawiony i za udzielenie elektrowniom tego prawa, które dla wszystkich innych jest bezpłatne i nieograniczone, nałożono na nie ogromne ciężary w formie umów koncesyjnych lub uprawnień państwowych. Ustawodawstwo polskie również poszło w tym kierunku, a obecnie projektowane jest dalsze jeszcze ograniczenie, a nawet zupełne uchylenie prawa, które z natury rzeczy i przy logicznem stosowaniu ogólnych zasad prawnych do specjalnego stanu, wywołanego specyficznym charakterem technicznym urządzeń transportu energii elektrycznej, winno bezspornie przysługiwać **wszystkim** producentom energii elektrycznej — z zastrzeżeniem oczy-

wiecie tylko ograniczeń koniecznych dla bezpieczeństwa publicznego i dla zawarowania innym współużytkownikom równych praw.

Inaczej sprawa ta traktowana jest zagranicą. Tak np. ustawodawstwo austriackie, obecnie najnowocześniejsze, poszło w kierunku odwrotnym, niż projekt, i stanowi ono (§ 10 ustawy elektrycznej), że każdemu zakładowi prądu silnego przysługuje nie tylko na drogach publicznych wszelkiego rodzaju, ale nawet na gruntach prywatnych niezabudowanych, prawo prowadzenia — bezpłatnie na drogach, za odszkodowaniem faktycznych strat na gruntach innych, przewodów elektrycznych pod lub nad ziemią i zakładania wszelkich urządzeń pomocniczych, potrzebnych dla transportu energii, jak również wycinania gałęzi. Oczywiście sposób wykorzystania tych praw musi być jaknajogólniejszy i austriacka ustawa elektryczna zawiera wszystkie racjonalne ograniczenia.

Okazuje się stąd, że nowoczesne ustawodawstwo nie tylko uznało w pełni prowadzenie przewodów elektrycznych drogami publicznymi za pełnouprawnioną formę publicznego użytkowania tych dróg, ale nawet uznało za dopuszczalne i potrzebne ograniczenie prawa własności innych gruntów, przez które, bez naruszenia ich gospodarczego przeznaczenia i swobodnego użytkowania przez właściciela, mogą być przeprowadzane przewody elektryczne wszelkich zakładów elektrycznych. Gospodarcze znaczenie tych zakładów zostało w ten sposób w pełni uwzględnione i uznane za dostatecznie doniosłe dla interesu publicznego, by nawet własność prywatna musiała znieść pewne ograniczenia.

Skoro się więc nowelizuje ustawę polską, to należy ją znowelizować nie w kierunku odwrotnym od tendencji nowoczesnych i od istotnych gospodarczych potrzeb, ale w kierunku zbieżnym z temi wytycznymi.

Uprzywilejowanie zakładów użyteczności publicznej, które z uwagi na obciążające je obowiązki i ograniczenia winny korzystać z pewnych przywilejów specjalnych, znajduje dostateczny wyraz w przepisach art. 10 projektu noweli, nadających im prawo wyłączenia także na wszelkie inne potrzeby, nie tylko dla prowadzenia linii czy sieci, oraz prawo własnych linii telefonicznych, a nadto w przepisach art. 8 a i nast., które ustalają kolejność uwzględnienia sprzecznych interesów różnych zakładów w odniesieniu do prawa drogi. Uprzywilejowanie to nie narusza praw i interesów innych zakładów w sposób zbyt dotkliwy, natomiast

przyznanie elektrowniom użyteczności publicznej wyłączności prawa drogi prowadziłoby nieraz do uniemożliwienia eksploatacji nawet zakładów elektrycznych przemysłowych, służących ściśle i wyłącznie własnym potrzebom przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu, które muszą przecież niejednokrotnie korzystać z dróg i innych gruntów dla elektrycznego połączenia własnych zakładów, rozdzielonych obcemi posiadłościami gruntowymi. Pozostawienie właścicielom tych gruntów wolnej ręki w dyktowaniu warunków zezwolenia na przeprowadzenie — w niczem im nawet nieprzeszkadzającej — linii elektrycznej — stanowiłoby pole do nadużyć i wymuszeń, a do takich rezultatów żaden przemysłany należycie przepis prawny nie powinien doprowadzać.

Art. 8 a. Dodanie słów „przy budowie linii“ ma na celu wyraźne wskazanie, że przepisy tego artykułu odnoszą się do momentu budowy nowych urządzeń. Pozatem w artykule tym należy zabezpieczyć przywileje zakładów górniczych, nadane im przez przepisy prawa górniczego.

Art. 8 b. Odpowiedzialność za niewykonanie w słusznym terminie robót, które spowodowały zmianę lub usunięcie linii elektrycznej, winna w jednakowej mierze ciążyć na każdej osobie, która takiej zmiany niepotrzebnie żądała bez względu na jej prywatny czy publiczny charakter.

Koszty robót i wynagrodzenie strat również we wszelkich wypadkach powinna ponosić strona, żądająca zmian, t. j. później budująca swe urządzenia, z wyjątkiem oczywiście wypadku, przewidzianego w ustępie ostatnim.

Art. 11. Ze względu na konieczność zachowania praw nabytych, zarówno przez zakłady o charakterze użyteczności publicznej jak i wszelkie inne, pożądane jest pozostawienie tego artykułu w brzmieniu dotychczas obowiązującym.

Umowy koncesyjne, jako dwustronne, nie mogą, zdaniem Związku Izb, być jednostronnie zmieniane lub unieważniane, lecz z drugiej strony nie można tak dalece krępować stron, by żadne zmiany — nawet za obopólną zgodą — wprowadzane być nie mogły.

Utrudnienia w wydzierżawianiu lub przekazywaniu eksploatacji zakładów dawniej istniejących — zbyt krępowałyby koncesjonariuszów.

Art. 12. Cały artykuł winien być skreślony w konsekwencji zajętego przez Związek stanowiska w sprawie bezterminowości uprawnień.

Art. 14. Przewidziany w tym artykule obowiązek oddawania energii elektrycznej na rzecz innych zakładów, powinien być ograniczony do wypadków uzasadnionych interesem publicznym. Należy pozatem bliżej określić, że za „zbywającą“ należy uważać jedynie tę energję, jaka pozostaje po zaspokojeniu własnych potrzeb, z uwzględnieniem niezbędnej rezerwy.

Art. 16. Przepisy, o których mowa w zdaniu pierwszym, oraz przepisy, dotyczące kwalifikacyj kierowników, odnosić się winny nie do całych zakładów (przedsiębiorstw), lecz jedynie do urządzeń technicznych i osób niemi zarządzających.

Nadzór ze strony Ministra Przemysłu i Handlu powinien być ograniczony jedynie do nadzoru nad wykonywaniem warunków uprawnień (art. 18) i dlatego w niniejszym artykule odnośny ustęp winien być skreślony.

Art. 17. Zbieranie i opracowywanie danych statystycznych winno być możliwie skoncentrowane w jednej kompetentnej instytucji, t. j. w Głównym Urzędzie Statystycznym. Jeśli jednak zachodziłaby konieczność zbierania specjalnych danych o zakładach elektrycznych, to powinny one być ograniczone do niezbędnych rzeczywiście danych i dlatego należy skreślić słowo: „wszelkich“.

Art. 18. Wobec stanowiska Związku w stosunku do nadzoru technicznego, należy w tym artykule skreślić uprawnienie do wprowadzania opłat za czynności z tym nadzorem związane. Inne opłaty powinny być ustalone w granicach rzeczywiście ponoszonych kosztów bezpośredniego nadzoru, a zatem nie mogą uwzględniać np. kosztów utrzymania Biura Elektrycznego i t. p. organów.

Art. 18 a. Konieczność dodania tego artykułu wynika z motywów, podanych wyżej do art. 5.

Art. 21. Projektuje się zmianę redakcji ostatnich słów z uwagi na przepisy art. 8, który w projekcie Związku przewiduje prawo do korzystania z dróg publicznych dla wszelkich zakładów elektrycznych.

Art. 21 b. Częściowe zatrzymanie zakładu elektrycznego nie powinno podlegać analogicznym sankcjom, co całkowite, gdyż

może ono nikomu szkody ani straty nie wyrządzić. Natomiast do dać należy, że jedynie nieuzasadnione wstrzymanie zakładu podlega karze.

Wysokość grzywny należy ograniczyć do 1000 zł, a karę aresztu wykluczyć w tych wypadkach, gdy kodeks karny nie przewiduje inaczej.

Do art. 3.

Ze względu na bardzo liczne i istotne zmiany, jakie przewiduje nowela i konieczność wydania szeregu rozporządzeń wykonawczych, pożądane jest przedłużenie terminu wejścia jej w życie do dwóch miesięcy od chwili ogłoszenia.

Wiele pracy poświęciła Izba projektom ustaw socjalnych, wniesionym przez Rząd z początkiem roku 1932 do Sejmu — w szczególności ustawie t. zw. scaleniowej, regulującej jednolitą organizację ubezpieczeń społecznych, oraz nowelom do ustaw o czasie pracy i o urlopach. Projekty te miały dla Śląska znaczenie tylko pośrednie, gdyż ustawa scaleniowa obejmuje tylko małą część ubezpieczeń społecznych na terenie Górnego Śląska (ubezpieczenie wypadkowe i organizacyjną część ubezpieczenia pracowników umysłowych), ustawy zaś o czasie pracy i urlopach na tym terenie nie obowiązują. Mimo to Izba nasza rozpatrzyła je bardzo szczegółowo na szeregu posiedzeń. Komisja Socjalna wychodziła z założenia, iż należy przygotowywać podstawy dla unifikacji prawa i w zakresie ustawodawstwa pracy i socjalnego i z tego powodu baczyc usilnie, by ustawodawstwo ogólnopolskie kształtowało się w sposób zgodny z interesami gospodarczymi naszego okręgu i mogło następnie zostać tu wprowadzone bez wywoływania wstrząsów i szkód. Referat ustawy scaleniowej na Związku Izb objęła Izba sosnowiecka, z którą Izba Handlowa osiągnęła zupełne uzgodnienie stanowisk, referaty pozostałych projektów objęły Izby poznańska i łódzka, którym Izba Handlowa zakomunikowała poniższymi pismami w najbardziej ścieśnionej formie swe wnioski i poprawki, przedstawione pozatem obszernie i uzasadnione na kilku kolejnych posiedzeniach specjalnej Komisji Związku Izb oraz na plenarnym zjeździe tegoż Związku, jakie dla tych spraw specjalnie były zwołane.

W sprawie nowelizacji ustawy o urlopach pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu, zakomunikowała Izba Handlowa swe uwagi i wnioski izbie referującej Związkowi Izb z prośbą o uwzględnienie ich w referacie.

Do art. 1 ustawy z dnia 16. 5. 1922 r.: Słowa „co rok“ zastąpić słowami: „w każdym roku kalendarzowym“.

Uzasadnienie: W związku z uzależnieniem prawa do urlopu od przepracowania roku w przedsiębiorstwie nie jest jasnym, czy okres roczny, w ciągu którego następnie należy się pracownikowi urlop, ma być liczony wedle czasu zatrudnienia, czy też wedle kalendarza. Potrzebnem więc jest sprecyzowanie, zgodne zresztą z praktyką na terenie, na którym ustawa już obowiązuje, a to w celu uniknięcia trudności i rozbieżności interpretacji na terenie Śląska, na który ustawa ma być świeżo wprowadzona, a na którym na tle umów taryfowych regulujących także sprawy urlopowe zachodziły częste spory na temat sposobu obliczania okresów rocznych, uprawniających do urlopu.

W ustępie drugim skreślić słowo „rzemieślnicze“ i dodać w jego miejsce słowo „i handlowe“.

Uzasadnienie: Nietylko zakłady rzemieślnicze, zatrudniające czterech lub mniej pracowników nie są w możności pozbycia się ich pracy w okresach urlopowych, ale w conajmniej równej mierze zakłady handlowe i inne przemysłowe. Uprzywilejowanie rzemiosła nie ma w tym wypadku żadnego uzasadnienia.

Do art. 2 ustawy: W ustępie pierwszym słowa „8-dniowego urlopu“ zastąpić słowami „urlopu obejmującego cztery dni robocze“, a słowa „15-dniowego urlopu“ słowami „urlopu obejmującego ośm dni roboczych“.

Uzasadnienie: Skrócenie okresów urlopowych wymaga wyłączenia z nich dni świątecznych i niedzielnych, mogących uczynić cel urlopu, t. j. odpoczynek nieprzerwany poza normalnym cotygodniowym odpoczynkiem iluzorycznym. Ponadto przyjęcie zasady wliczenia w czas urlopowy tylko dni roboczych ułatwi obliczenie należytości za czas urlopu i uchyli anomalję wypłacania wynagrodzenia za dni świąteczne nieprzepracowane.

W ustępie drugim, słowa „14-dniowego urlopu“ zastąpić słowami „urlopu obejmującego 10 dni roboczych“.

Uzasadnienie: W związku ze skróceniem urlopów dla dorosłych należy — choć w mniejszej mierze — skrócić również urlop dla młodocianych, wprowadzając tu również zasadę obliczenia urlopu wedle dni roboczych, uzasadnioną już wyżej.

W ustępie trzecim zastąpić słowa „urlop dwutygodniowy“ słowami: „urlop obejmujący 8 dni roboczych, jeśli pracownik nie

ukończył lat 25, a 14 dni roboczych, jeśli przekroczył lat 25" — zaś słowa „jednomiesięczny urlop" słowami: „urlop obejmujący 14 dni roboczych, jeśli pracownik nie ukończył 25 lat życia, zaś 28 dni roboczych, jeśli przekroczył 25 lat".

Uzasadnienie: W związku z obniżeniem urlopów dla robotników wydaje się słusznem — jeśli nie obniżenie, to przynajmniej pewne zróżniczkowanie urlopów dla pracowników umysłowych. Najsprawiedliwszem kryterjum wydaje się tu być wiek, gdyż nie jest słusznem, by pracownik starszy wiekiem nie miał korzystać z dłuższego odpoczynku od młodszego i silniejszego. Brzmienie projektowane pokrywa się z normami stosowanymi na Górnym Śląsku w umowach taryfowych i dla uniknięcia obciążenia pracodawców tego terenu w momencie rozciągnięcia ustawy na Śląsk wskazanem jest zastosowanie conajmniej tych norm obniżenia wzgl. zróżniczkowania urlopów dla pracowników umysłowych. Zmiana okresów tygodniowych wzgl. miesięcznych na odpowiadające im okresy dni roboczych jest logiczną konsekwencją poprawek do ustępów poprzednich.

Do art. 4 ustawy: Pierwszy ustęp tego artykułu proponuje się zmienić tak, by miał on brzmienie następujące: „Urlopowany otrzymuje za cały czas urlopu normalne pobory. O ile pobory wzgl. zarobek oblicza się (choćby częściowo) zależnie od przepracowanego czasu, wykonanych ilości sztuk, osiągniętego obrotu lub innych zmiennych czynników, wynagrodzenie za czas urlopu ustala się, dzieląc sumę rzeczywistego zarobku osiągniętego przez pracowników w ciągu ubiegłych trzech miesięcy kalendarzowych — przez ilość dni roboczych, przypadających na owe trzy miesiące, bez względu na to, czy zakład pracy był czynny przez te wszystkie dni czy nie."

Uzasadnienie: Tendencją ustawy było, by pracownik nie był w czasie urlopu sytuowany gorzej, niż w okresie pracy, niewątpliwie jednak nie jest słusznem wynagradzanie w czasie urlopu wyżej normalnego zarobku. W okresach niepełnego ruchu przedsiębiorstw przemysłowych normalnym zarobkiem winien być nazywany zarobek faktycznie przeciętnie osiągany, a nie teoretyczny zarobek tygodniowy, wynikający z pomnożenia zarobku dziennego przez ilość dni tygodnia bez względu na to, czy dni te były przepracowane, czy przypadły na nie „świętówki". Dlatego zarobek dniówkowy winien być zrównany z zarobkiem akordowym

i t. p. i obliczany wedle efektywnej wysokości, osiągniętej przeciętnie w okresie trzymiesięcznym.

W drugim ustępie art. 4 dodać po słowach: „Terminatorzy i uczniowie“ słowa: „pobierający wynagrodzenie“.

Uzasadnienie: Na terenie Górnego Śląska uczniowie nie muszą pobierać wynagrodzenia, zatem wynagradzanie bezpłatnych praktykantów (uczni) w okresie urlopu nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Do art. 5 ustawy: Dodać nowe ustępy następujące: „Pracodawca może wyznaczyć urlop pracownikowi, któremu stosunek pracy wypowiedział, na czas przypadający na okres wypowiedzenia. Niewykorzystanie urlopu z winy samego pracownika w ciągu roku kalendarzowego, w którym mu urlop przysługiwał, powoduje utratę wszelkich roszczeń z tytułu niewykorzystanego urlopu.“

Uzasadnienie: Częste spory i chwiejna, a częściowo idąca w zupełnie jednostronnym kierunku judykatura, wymaga jasnego uregulowania powyższych spraw.

Izbie referującej Związku Izb zakomunikowała Izba Handlowa następujące poprawki do projektu noweli ustawy o czasie pracy z prośbą o uwzględnienie ich w referacie.

Poprawki wywołane są koniecznością takiego uregulowania kwestyj objętych ustawą, by zawarte w projekcie noweli postanowienie o rozciągnięciu jej mocy obowiązującej na Śląsk mogło być faktycznie dokonane bez zbyt poważnych wstrząsów życia gospodarczego Śląska, walczącego i tak najwyższym wysiłkiem z ciągle rosnącymi trudnościami. W szczególności zmiany w odniesieniu do czasu pracy w górnictwie są w obecnej sytuacji górnictwa górnośląskiego wręcz niedopuszczalne i grożą ostateczną utratą pozycji konkurencyjnej tego górnictwa w stosunku do zagranicy.

W szczególach przedstawiają się poprawki Izby Handlowej następująco:

Do art. 1 ustawy: W początkowym zdaniu skreślić słowo „wszystkich“. Słowa: „najwyżej 8 godzin“ zastąpić słowami „zasadniczo 8 godzin“.

Uzasadnienie: Wobec dopuszczonych przez ustawę licznych wyjątków od zasady 8-godzinengo dnia pracy i wobec tendencji uelastycznienia czasu pracy, przyświecającej Związkowi Izb, należy unikać stylizacji podkreślającej zbyt kategorycznie tę zasadę i dlatego poprawki wyżej podane są potrzebne.

Do art. 2 ustawy: W ustępie 2 dodać po słowach: „wlicza się w czas pracy“ słowa: „o ile przekracza on pół godziny“.

Uzasadnienie: Na terenie Górnego Śląska obowiązuje § 93 b pruskiej ustawy górniczej, utrzymany w mocy polskiem prawem górniczem, wedle którego czas zjazdu i wyjazdu nie wlicza się do czasu pracy, chyba, że przekracza on $\frac{1}{2}$ godziny. Na tle tego przepisu umowy taryfowe uregulowały tę sprawę szczegółowo, stanowiąc naogół, iż do ośmiogodzinnego czasu pracy wlicza się tylko zjazd lub tylko wyjazd (każdy z tych okresów trwa przeciętnie 20—30 minut). Oczywiście przy stosunkowo wysokich stawkach wynagrodzeń godzinowych górników na dole kwestja ta ma dużą doniosłość i sposób obliczania czasu pracy, oparty na powyższych zasadach miał swój wpływ na uregulowanie stawek zarobków, które są wskutek tego wyższe, niż w kopalniach, gdzie czas pracy oblicza się odmiennie. Sprawa czasu pracy w górnictwie jest tematem długich i mozolnych rokowań międzynarodowych i każde najdrobniejsze odchylenie od norm obecnych stanowić może nieobliczalne pogorszenie sytuacji konkurencyjnej międzynarodowej. Do czasu więc ostatecznego uregulowania międzynarodowego w tej sprawie nie należy naruszać obecnego stanu rzeczy i albo zmienić w sposób wyżej proponowany przepis art. 2 dla całego Państwa, albo dodać do niego ustęp, utrzymujący w mocy na terenie Górnego Śląska przepis § 93 b pruskiej ustawy górniczej i umowy taryfowe, zawarte na podstawie tego przepisu.

Do art. 4 ustawy: Dodać po słowach: „pilnowanie materiałów lub zakładów pracy“ słowa: „dalej woźniców, szoferów, służby biurowej i straży ogniowej“.

Uzasadnienie: Wymienione kategorie pracowników spędzają znaczną część swego czasu pracy na wyczekiwaniu potrzeby pracy efektywnej a praca efektywna stanowi normalnie stosunkowo drobny ułamek całego czasu obecności na miejscu pracy. Skutkiem tego normy ochronne w stosunku do tych kategorii są taksamo mniej potrzebne i winny taksamo być luźniejsze jak w stosunku do innych kategorii, wymienionych w art. 4.

Do art. 11 ustawy: Dodać w ust. a) po słowach: „hotelach i jadalniach“ słowa: „warsztatach piekarskich i drukarskich dzienników“.

Uzasadnienie: Wyrób świeżego pieczywa i wydawnictwo dzienników winny mieć również ustawową gwarancję możliwości obsługi publiczności w niedzielę.

Do art. 13 ustawy: Ustęp pierwszy skreślić. W ustępie drugim (dodanym projektowaną nowelą) dodać przy końcu słowa: „albo trzykrotnego 16-godzinnego odpoczynku;“.

Uzasadnienie: Równowaga godzin przepracowanych i wolnych wynika z zasady 48-godzinnego tygodnia pracy, nie jest więc potrzebne wprowadzanie specjalnego przepisu.

Niektóre zakłady o ruchu ciągłym (huty) pracują w pewnych wypadkach na dwie zmiany, trzecia zmiana zaś jest obsługiwana tylko personelem dozoruującym. W tych wypadkach zasada 24-godzinnego wypoczynku dwa razy w trzech tygodniach nie da się przeprowadzić bez zwiększenia załogi.

Do art. 15. Po słowach: „o ruchu ciągłym“ dodać słowa: „oraz pracujących na trzy zmiany“.

Uzasadnienie: Pojęcie „ruchu ciągłego“ nie jest identyczne z „pracą na trzy zmiany“, przy której oczywiście jednak również praca nocna jest konieczną.

Do art. 16. Skreślić słowa: „Za godziny nadliczbowe ponad dwie godziny dziennie oraz“ i słowa: „na noc lub“.

Uzasadnienie: Wyższa norma wynagrodzenia godzin nadliczbowych winna obejmować tylko pracę niedzielną i w dni świąteczne.

Poza powyższymi poprawkami akceptuje Izba Handlowa w całości poprawki Izby Poznańskiej, objęte jej referatem.

INNE WYSTĄPIENIA W SPRAWACH USTAWO- DAWSTWA GOSPODARCZEGO.

Poza rządowymi projektami ustawodawczymi zajmowała się Izba także projektami, wysuwaniem z inicjatywy sfer gospodarczych jak również sama występowała z inicjatywą.

Z ważniejszych wystąpień tego rodzaju zanotować należy:

Wystąpienie w sprawie ustalenia kompetencji Ministerstwa Przemysłu i Handlu w dziedzinie elektryfikacji.

W sprawie tej skierowała Izba Handlowa do Związku Izb poniższy wniosek, uchwalony jednomyślnie na Zjeździe Izb dnia 1 maja 1932:

„Zagadnienie elektryfikacji jest w pierwszym rzędzie zagadnieniem gospodarki energetycznej w jej całokształcie włącznie z przemysłem węglowym. Z punktu widzenia odbiorcy central-

nym punktem zagadnienia jest uzyskanie energii elektrycznej dla siły i w tym zakresie elektryfikacja jest jednym z podstawowych czynników rozwoju przemysłu.

Ustawa elektryczna, regulująca gospodarkę elektryczną w Polsce dotyczy kwestji zakładów produkcyjnych, produkujących energję elektryczną, mających na celu zawodowy jej zbyt, oraz zakładów rozdzielczych. Produkcja energii elektrycznej posiada wszelkie charakterystyczne cechy produkcji przemysłowej wogóle. Zakłady elektryczne są przedsiębiorstwami przemysłowymi lub handlowymi, opartymi na kapitale prywatnym, na kalkulacji kupieckiej i dostarczające swego wytworu konsumentom metodami handlowymi, tak jak zakłady produkujące jakiegokolwiek inne produkty.

Energja elektryczna poza charakterystyczną dla siebie formą transportu nie różni się w niczem od innych wytworów przemysłu. W zakresie handlu energją elektryczną niema również uzasadnienia, aby traktować ten dział handlu inaczej, jak handel towarami, które energję elektryczną zastępują, n. p. węgiel, nafta. Handel energją elektryczną zaczyna nabierać cech handlu międzynarodowego i zagadnienie eksportu i importu energii elektrycznej w wielu państwach, a w niedalekiej przyszłości może i w Polsce, jest poważnem zagadnieniem, mającem wszelkie szanse rozwoju.

Polityki handlu zagranicznego energją elektryczną nie można traktować oddzielnie od ogółu zagadnień polityki handlu międzynarodowego. Ilość energii elektrycznej zużywanej na potrzeby przemysłowe stanowi tak przeważającą kwotę w stosunku do ilości konsumowanej dla innych celów, że w tym wypadku nie może być wahania co do istotnego zainteresowania produkcji przemysłowej w sprawie wytwarzania energii elektrycznej.

Wszystkie powyższe argumenty dosadnie uzasadniają konieczność oddania kompetencji w zakresie elektryfikacji Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Wobec zamierzonej likwidacji Ministerstwa Robót Publicznych uchwała Związku Izb w sprawie kompetencji Ministra Przemysłu i Handlu nabiera szczególnej aktualności.

Zjazd Związku Izb, potwierdzając poprzednią swą uchwałę w tej sprawie, wzywa Izbę Urzędującą do wznowienia interwencji u właściwych czynników rządowych, aby przy podziale kompetencyj Ministerstwa Robót Publicznych pomiędzy inne resorty,

sprawa gospodarki elektrycznej przekazana została Ministrowi Przemysłu i Handlu.“

Na terenie Związku Izb poruszona została inicjatywa w kierunku ustalenia pojęcia pracownika umysłowego w odniesieniu do handlu, które to pojęcie zostało zarówno w rozporządzeniach wykonawczych, jak w praktyce ujęte zbyt szeroko. W sprawie tej przedłożyła Izba Handlowa Związkowi Izb następującą opinię:

W Województwie Śląskiem nie obowiązuje rozporządzenie Prezydenta o umowie o pracę pracowników umysłowych, dlatego też, o ile chodzi o zagadnienie związane z tem rozporządzeniem, nie może Izba zajmować stanowiska. — Natomiast obowiązuje tu dekret o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i tylko w odniesieniu do tego dekretu i rozp. Min. z 1. IV. 1931 Nr. 49, poz. 414 Dz. U. może Izba przedłożyć swe uwagi.

Dekret o ubezpieczeniu pracowników umysłowych ustala na ogół pojęcie pracownika umysłowego wedle funkcji, jakie ten pracownik spełnia, i to ustalenie należy uważać za słuszne. Wyjątkiem jednak od tej zasady jest art. 3 pkt. 9, który w odniesieniu do sprzedawców i ekspedjentów sklepowych uzależnia zaliczenie ich do rzędu pracowników umysłowych nie wedle rodzaju ich zajęcia, ale wedle ich osobistych kwalifikacji. Jest to niekonsekwencja, której wynikiem jest obecny stan, domagający się gwałtownie uregulowania i będący powodem zainteresowania tą sprawą Komisji doradczej dla spraw handlu.

Naprawa błędu nie jest obecnie łatwa. Pracownicy handlowi, odpowiadający wymogom art. 3, pkt. 9 i rozp. min. z 1. IV. 1931 zostali już objęci ubezpieczeniem, nabyli prawa i pozbawianie ich tych praw w obecnej sytuacji świata pracowniczego byłoby trudnem i niesłusznem. Napływ nowych sił do handlu jest minimalny i zmiana tylko w stosunku do tych nowych sił nie dałaby odpowiedniego efektu gospodarczego. Dlatego też o program doraźnego załatwienia sprawy nie jest łatwo i ograniczyć się on musi chyba do postulatu jaknajbardziej ścisłego i ściśniającego interpretowania przepisów dekretu i rozporządzenia, pod tym więc względem przychyliła się Izba Handlowa w całości do wywodów i wniosków Izby Sosnowieckiej.

O ile chodzi o postulaty de lege ferenda, to zasadą, którą należałoby przedewszystkiem zrealizować, jest dostosowanie pun-

ktu 9 art. 3 do reszty postanowień tego artykułu i oderwanie oceny charakteru pracownika umysłowego sprzedawcy i ekspedjenta od jego osobistych kwalifikacyj, a przesunięcie kryterjum na wykonywane przez danego pracownika zajęcie. Dałoby się to osiągnąć drogą wyliczenia tych branż handlu wzgl. tych typów przedsiębiorstw handlowych, w których sprzedawcy i ekspedjenci mieliby przez sam fakt zatrudnienia w tym charakterze prawa pracowników umysłowych. Zestawienie takiego wyliczenia nie jest również rzeczą łatwą i prostą i musiałoby być przygotowane przez organizacje kupieckie nader sumiennie i skrupulatnie. W każdym razie kwestja kategorii wykupywanego patentu nie może być uważana za kryterjum dostatecznie miarodajne. Pod tym względem więc nie jest w stanie Izba w tak krótkim terminie przedstawić konkretnych wniosków, ponieważ jednak wnioski te musiałyby być skierowane na zmianę dekretu Prezydenta w drodze ustawodawczej, nie może sprawa być traktowana z takim pośpiechem i Izba sądzi, że do sprawy tej jeszcze czas będzie powrócić po przeprowadzeniu odpowiednich studjów. Obecne brzmienie art. 3, pkt. 9 i rozp. z 1. IV. 1931 nie może być utrzymane, gdyż wywołuje ono ten stan, iż pracownik, który odbył studja wzgl. praktykę kwalifikowaną określoną rozp. z 1. IV. 1931 nabywa charakter pracownika umysłowego bez względu na to, w jakim przedsiębiorstwie jest następnie zatrudniony jako ekspedjent lub sprzedawca. Wynika stąd, że w przedsiębiorstwie handlowem III kategorii jeden sprzedawca, który ukończył szkołę doksztalającą i pracuje od 10 lat w tem samem przedsiębiorstwie w charakterze nawet kierowniczym, nie będzie miał praw pracownika umysłowego, natomiast drugi, który po ukończeniu szkoły doksztalującej i odbyciu trzechletniej praktyki w charakterze ucznia w przedsiębiorstwie handlowem II kategorii przychodzi na posadę początkującego ekspedjenta, będzie miał te prawa i znajdzie się w lepszej sytuacji od swego przełożonego.

Usunięcie tego stanu wymaga jednak koniecznie nowelizacji art. 3, pkt. 9 i samemi zarządzeniami administracyjnymi nie da się osiągnąć.

Izba Handlowa zajmowała się i w roku sprawozdawczym aktualną kwestją rewizji ustawodawstwa upadłościowego, a w szczególności unifikacji prawa o zapobieganiu upadłościom. Sprawa ta toczyła się również na terenie Związku Izb, gdzie referat tej sprawy objęła Izba łódzka. Izba ta opracowała kwestjona-

rjusz, obejmujący zasadnicze zagadnienia, związane ze sprawą wstępnego rozpatrzenia zasad znowelizowania resp. ujednolicenia przepisów o zapobieganiu upadłości, następującej treści:

- 1) Odbudowanie wypłat czy otwarcie postępowania układowo-zapobiegawczego;
- 2) sposoby zaostrenia wymogów warunkujących otwarcie postępowania układowo-zapobiegawczego;
- 3) sposoby skrócenia terminów przewidzianych w postępowaniu układowo-zapobiegawczym w celu przyspieszenia tegoż postępowania;
- 4) skutki postępowania układowo-zapobiegawczego w stosunku do należności podatkowych i socjalnych;
- 5) rola nadzorców, ich odpowiedzialność i sposoby kontroli nad nimi;
6. formy współudziału wierzycieli w postępowaniu przed układem;
- 7) skutki odmowy otwarcia postępowania układowo-zapobiegawczego i zatwierdzenia zawartego układu;
- 8) środki kontrolne przy wykonywaniu układu i sposób zabezpieczenia tego wykonania (sąd, rada wierzycieli);
- 9) uproszczenie wszystkich środków odwoławczych;
- 10) ograniczenia rat układowych do kwartalnych;
- 11) możliwości rewizji układu w związku z późniejszą poprawą sytuacji gospodarczej dłużnika;
- 12) ewentualne dalsze sposoby wydatniejszego zabezpieczenia interesów wierzycieli.

Na kwestjonariusz ten wystosowała Izba Handlowa — po poddaniu go zaopiniowaniu związków gospodarczych i szczegółowemu przedyskutowaniu sprawy na specjalnem posiedzeniu Komisji Prawnej — poniższą odpowiedź:

Teza wstępna: Unifikacja ustawodawstwa zapobiegawczego winna być dokonana drogą wydania jednolitej, nowej ustawy o zapobieganiu upadłościom, a nie nowelizacji lub rozszerzenia mocy obowiązującej dotychczas obowiązujących postanowień.

Uzasadnienie: W stosunku do ustawodawstw, z których obowiązujące w Polsce przepisy o zapobieganiu upadłościom są przejęte, są one obecnie przestarzałe i wymagają tak gruntownych zmian, że narzuca się konieczność całkowicie nowej kodyfikacji tych przepisów.

Do pkt. 1. Odroczenie wypłat i nadzór sądowy winny być uchylone i wprowadzone — wzorem innych państw — przepisy *o postępowaniu układowem*, którego warunkiem winny być zachodzące wedle ustaw dzielnicowych wymogi konkursu.

Uzasadnienie: Zapobieganie upadłości staje się wedle ogólnego doświadczenia aktualne dopiero wtedy, gdy zachodzą już warunki ogłoszenia upadłości. W tem stadjum odroczenie wypłat jest niecelowe, gdyż przedłuża jedynie całe postępowanie i ułatwia dłużnikowi dyspozycje szkodliwe dla wierzycieli. Warunek odroczenia wypłat — aktywny bilans — materialnie nigdy nie jest dopełniony, a gdyby nawet wypadek taki sporadyczny zaszedł, może być w postępowaniu układowem równie celowo załatwiony układem na 100 % i odroczeniem płatności. Wymóg przedłożenia aktywnego bilansu przy postępowaniu nadzorowem stawia całe postępowanie na fałszywych podstawach, na czem cierpi możność zawarcia układu. Jasny pogląd na sytuację dłużnika jest istotnym wymogiem postępowania układowego i dlatego zmuszanie dłużnika do hyperoptymistycznego przedstawienia swych aktywów jest diametralnie sprzeczne z celem postępowania.

Do p. 2. Wobec istnienia odmiennych przepisów dla rolnictwa i małej aktualności postępowania układowego dla innych warstw, winno być to postępowanie dostępne tylko dla kupców (w rozumieniu ustaw handlowych) rejestrowanych conajmniej od dwu lat, prowadzących prawidłową księgowość. Nie powinno być dopuszczone postępowanie, jeśli dłużnik poprzednio już popadł w konkurs, postępowanie zapobiegawcze, lub gdy wnioskowi o upadłość wzgl. postępowanie zapobiegawcze odmówiono, chyba, że upłynęło lat trzy od umorzenia poprzedniego postępowania, odrzucenia wniosku lub — w razie zawarcia w poprzednim postępowaniu układu zapobiegawczego lub układu przymusowego w konkursie — od ostatecznego wypełnienia układu.

Uzasadnienie: Układ jest możliwy i celowy tylko wtedy, gdy sytuacja dłużnika da się obiektywnie ściśle ustalić. Jest to możliwe tylko przy dłużnikach, prowadzących od kilku lat przynajmniej księgi handlowe. Powtarzanie postępowań upadłościowych lub zapobiegawczych, zwłaszcza po niewykonaniu zawartego poprzednio układu, jest znamieniem dłużników niesumiennych, których podtrzymanie nie leży w interesie społecznym, ani w interesie wierzycieli, gdyż ci, wchodząc ponownie w stosunki

handlowe z takim dłużnikiem, ponieśliby w rezultacie straty większe, niż przy upadłości.

Do p. 3. Generalne przyspieszenie postępowania nie da się przeprowadzić i byłoby nawet szkodliwe dla interesów wierzycieli. Chyba tylko krótkie terminy do wnoszenia środków prawnych i ograniczenie tych środków mogłyby wchodzić w rachubę.

Uzasadnienie: Najistotniejszym wymogiem postępowania zapobiegawczego jest ściśle stwierdzenie aktywów, pasywów i warunków przyszłej egzystencji dłużnika, bo od tego zależy, czy układ będzie wykonany. Stwierdzenie to jednak niejednokrotnie wymaga sporo czasu i zbytnie przyspieszanie postępowania nie zawsze leży w interesie przyszłego wykonania układu, a więc w realnym interesie wierzycieli.

Do p. 4. Wymagać należy w odniesieniu do pretensyj uprzywilejowanych conajmniej a) wstrzymania licytacji na czas postępowania, b) zawieszenia biegu odsetek.

Uzasadnienie: W okresie postępowania układowego istnieją szanse zaspokojenia pretensyj uprzywilejowanych, dlatego też przymusowe realizowanie tych pretensyj w tym czasie nie jest potrzebne, a oczywiście jest ono dla przyszłego wykonania układu szkodliwe. Przywilej nie powinien się rozciągać na odsetki i odsetki od pretensyj uprzywilejowanych winny dzielić losy odsetek wierzytelności prywatnych.

Do p. 5. Rola nadzorcy winna być zbliżona raczej do roli zarządcy ugodowego w austriackiej ordynacji ugodowej, jak do roli męża zaufania w niemieckiej ordynacji układowej. Z tej ostatniej możnaby jednak przejąć prawa wydziału wierzycieli i izb przemysłowo-handlowych proponowania nadzorcy (§§ 41 i 20 niem. ordynacji ukł.).

Uzasadnienie: W stosunkach polskich należy pójść raczej w kierunku wzmocnienia kompetencji nadzorcy i dalszego ograniczenia praw dłużnika, tak, jak to realizuje ordynacja ugodowa austriacka; system niemiecki jest zbyt liberalny, co zresztą i w Niemczech jest krytykowane.

Do p. 6. Zbieranie głosów wierzycieli przed otwarciem postępowania przyjęte przez ordynację układową niemiecką nie jest właściwe w naszych stosunkach i dlatego wierzyciele winni odgrywać rolę dopiero w samym postępowaniu, w tym okresie należy im jednak przyznać ingerencję w postępowaniu dość znaczną,

(wpływ na nominację nadzorcy, na jego odwołanie, wydział czy rada wierzycieli).

Uzasadnienie: Praktyka niemiecka okazała, że przymus przedłożenia przy wniosku o otwarcie postępowania układowego zgody większości wierzycieli na układ nie tylko nie przyspieszył postępowania, ale je naogół opóźnia. Zwłaszcza w stosunkach polskich, przy małym wyrobieniu ogółu wierzycieli, postanowienie takie opóźniłoby otwarcie postępowania układowego, a częstoby je zupełnie uniemożliwiło, co w rezultacie znów byłoby ze szkodą wierzycieli. Dla wierzycieli jednak rozumiejących należycie rolę gospodarczą postępowania układowego winny być pozostawione szerokie możliwości czynnego udziału w tem postępowaniu i w tym zakresie należałoby recypować, a może nawet rozszerzyć, zasady niemieckiej ordynacji układowej.

Do p. 7. Wobec ustalenia zasady, że postępowanie zapobiegawcze ma miejsce wtedy, gdy zachodzą warunki konkursu, odmowa otwarcia postępowania (o ile nie opiera się na braku zachodzących warunków konkursu), jak również niezatwierdzenie układu lub niedopełnienie przez dłużnika istotnych wymogów postępowania winno pociągać otwarcie z urzędu konkursu. Tak samo winno nastąpić otwarcie konkursu na wniosek nadzorcy (zarządcy), poparty uchwałą rady (wydziału) wierzycieli.

Uzasadnienie: Celem ustawy nie jest ochrona dłużnika przed konkursem, lecz zapobieżenie konkursowi w interesie dłużnika, wierzycieli i ogółu. Jeśli te ostatnie interesa nie mogą być należycie ochronione, niema żadnej racji bronić dłużnika przed naturalnymi konsekwencjami jego stanu niewypłacalności czy nadmiernego obdłużenia.

Do p. 8. Jako środek kontrolny wykonania układu winna funkcjonować nadal rada (wydział) wierzycieli pod nadzorem sądu, aż do momentu wykonania układu, ponadto układ może przewidzieć ustanowienie nadzorcy (powiernika) lub innego sposobu kontroli nad dalszym tokiem interesów dłużnika. Jako zabezpieczenie wykonania winna być wprowadzona (jak w ord. ugodowej austr.) wykonalność układu zapobiegawczego.

Uzasadnienie: Największym brakiem dotychczasowych przepisów o zapobieganiu upadłościom jest brak dostatecznych środków przymusowych i kontrolnych w okresie wykonywania układu, a więc w okresie właściwie najistotniejszym. Dla-

tego większość układów nie jest dopełniana i postępowanie staje się coraz bardziej jednym ze środków powolnego a nieuchronnego wyzucia wierzycieli z ich pretensyj. Ten dział więc winien być ze specjalną troskliwością opracowany, tembardziej, że istniejące wzory ustawodawcze nie rozwiązują jeszcze tego zagadnienia w sposób dostateczny.

Do p. 9. Wchodziłoby w grę może tylko skrócenie terminów, — naogół jednak środki prawne są konieczne i może nawet byłoby wskazane dla stworzenia stałej judykatury dopuścić środek prawny od pewnych rozstrzygnięć drugiej instancji. Szczegółowe wnioski dadzą się jednak skonstruować dopiero na tle opracowania szczegółów przepisów proceduralnych postępowania zapobiegawczego.

Do p. 10. Ustalenie czasu i sposobu spłat należy pozostawić w jaknajszerszej mierze układowi, sztywne ograniczenia są albo niepotrzebne, albo zbyt krępujące.

Uzasadnienie: Układ musi być przede wszystkim realny, t. j. musi się dać wykonać ściśle i terminowo, a to zależy wyłącznie od stanu faktycznego każdego konkretnego wypadku. Rada wierzycieli będzie tą instancją, która będzie mogła najdokładniej przewidzieć realne możliwości wykonania układu i do nich dostosować jego treść, — sąd też oceniając układ przy sposobności jego zatwierdzenia musi mieć swobodę i możność dostosowania treści układu do wymogów życiowych. Sztywne normy są powodem niezyciowych rozstrzygnięć, swobodna ocena umożliwia i nakazuje nawet dostosowanie rozstrzygnięć do rzeczywistości konkretnego wypadku.

Do p. 11. Rewizja układu nie powinna być dopuszczalna.

Uzasadnienie: Postępowanie układowe ma na celu przywrócenie zdolności życiowej przedsiębiorstwu dłużniczemu — jeśli więc następuje po zawarciu układu poprawa stosunków gospodarczych dłużnika, to jest to tylko dowodem, że postępowanie układowe było potrzebne i swój cel osiągnęło. Rewizja układu w tych warunkach byłaby sprzeczną z istotnym celem postępowania i możność takiej rewizji odebrałoby dłużnikowi wszelką chęć wykonania układu i odrodzenia swego przedsiębiorstwa.

Do p. 12. a) Ustalenie kompetencji Sądów Okręgowych (wydziałów handlowych) dla postępowania zapobiegawczego.
b) Nominacja nadzorców (zarządców) z list, układanych przez izby przemysłowo-handlowe.

Uzasadnienie: a) W b. dzielnicy pruskiej postępowanie zapobiegawcze jest prowadzone przez Sądy Grodzkie, w byłej dzielnicy austriackiej przez Sądy Okręgowe, wydziały niesporne. Oba systemy są niewłaściwe i nie dają dostatecznej gwarancji żyćowości postępowania. Gwarancję tę dają tylko wydziały handlowe Sądów Okręgowych i dlatego powinna być dla całego Państwa wprowadzona kompetencja tych wydziałów. b) Listy nadzorców (zarządców) są przewidziane w ustawodawstwie austriackim, istnieją w nowej ustawie włoskiej i są w niektórych okręgach — jak np. na Górnym Śląsku — wprowadzone w praktyce już i w Polsce.

Kwalifikacja nadzorcy — to jeden z najistotniejszych wymogów celowości postępowania. Dobór kwalifikowanych osób jest dla sądów niezmiernie trudny, izby przemysłowo-handlowe mają znacznie większe możliwości w tym kierunku i wprowadzanie list dałoby (nie od razu oczywiście, ale po pewnym czasie, przy bardzo skrupulatnem rewidowaniu ich przez izby) rezultaty niezmiernie korzystne. Oddawanie nadzorów adwokatom i sekretarzom sądowym winno — jako reguła — stanowczo ustać i nadzorcami winni być przede wszystkim ludzie, znający doskonale życie gospodarcze a mający przytem odpowiednie wyrobienie społeczne i rozumiejący właściwe cele i rolę postępowania zapobiegawczego. Kadry takich ludzi dadzą się zwolna wszędzie stworzyć, a najkompetentniejszymi do ich tworzenia są izby przemysłowo-handlowe.

Na odbytym w Łodzi specjalnym Zjeździe Związku Izb, poświęconym tej sprawie, zapadły uchwały zgodne ze stanowiskiem, zajętem przez Izbę Handlową, a Związek Izb przedłożył Rządowi obszerny memoriał w tej sprawie.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z projektem wprowadzenia przymusowego skartelizowania tego przemysłu, znajdującego się w bardzo krytycznem położeniu. Sprawa ta była przedmiotem obrad Komisji Polityki Gospodarczej naszej Izby i Komisja ta, będąc w zasadzie przeciwną stosowaniu przymusu kartelizacyjnego, postanowiła jednak poprzeć z pewnemi modyfikacjami projekt Związku piwowarskiego.

Na terenie Związku Izb sprawa została załatwiona negatywnie, tak, że w sprawie tej przedstawiła Izba Handlowa odrębną opinię Ministerstwu Przemysłu i Handlu, uzasadnioną szczególnie niekorzystnym stanem browarnictwa na terenie jej działalności.

„Gwałtowny spadek konsumpcji piwa w łączności z nadmiernie rozbudowanymi kredytami browarów i bezwzględną konkurencją spowodowały stan browarnictwa niewątpliwie bardzo poważny.. Uregulowanie konkurencji i likwidacja nadmiernych kredytów zdają się być w obecnej sytuacji, nie rokującej nadziei na wzrost konsumpcji, istotnie jedynymi drogami wyjścia z tej sytuacji. Byłoby wprawdzie niezmiernie pożądanem, aby stać się to mogło drogą porozumienia dobrowolnego między browarami, jednak osiągnięcie takiego porozumienia mimo długotrwałych i mozolnych pertraktacyj natrafia na poważne trudności.

W tej sytuacji wystąpił Centr. Związek Przemysłu Browarniczego z projektem przymusowej kartelizacji tego przemysłu, opracował też zasady wewnętrznej organizacji kartelu, przewidując, że ma on służyć tylko jako organ kontrolujący produkcję w ramach kontyngentów, odpowiadających dotychczasowemu udziałowi procentowemu poszczególnych browarów w ogólnej produkcji, — oraz jako organ regulujący warunki sprzedaży i kredytu. Wykluczony natomiast miałby być wpływ kartelu na ceny, na jakość piwa i t. d.

Kartelizacja przymusowa jest niewątpliwie ze względów zasadniczych dopuszczalna tylko w całkiem wyjątkowych, specjalnie uzasadnionych wypadkach, a w normalnych warunkach wogóle niedopuszczalna. Zdaniem Izby Handlowej jednak specjalne warunki, w jakich znalazł się przemysł piwowarski uzasadniają dopuszczenie wyjątku od tej słusznej zasady, o ile kartel istotnie będzie służył tylko usunięciu nielojalnej konkurencji znacznej mniejszości browarów, nie chcącej przystąpić do dobrowolnego porozumienia, oraz uzdrowienia stosunków kredytowych i o ile w samym tekście rozporządzenia Prezydenta zostaną wyeliminowane możliwości rozwoju kartelu w kierunku dla ogólnego gospodarstwa szkodliwym.

Izba Handlowa oświadcza się także za zrealizowaniem projektu ustawowego uregulowania stosunków w browarnictwie, pod warunkiem jednak wprowadzenia następujących zmian w projekcie:

1. W art. 1 ustęp pierwszy należy zastąpić słowa „conajmniej połowy produkcji“ słowami: „conajmniej 75 % przeciętnej produkcji w latach 1929, 1930 i 1931“.

Uzasadnienie: Wielkie browary stanowią 48 % produkcji, małe 58 %; pierwsze są reprezentowane przez 5 browarów,

drugie przez 170. Słusznem jest żądanie, by o stworzeniu przymusowego kartelu decydowały nie tylko same wielkie browary, ale także co najmniej 50 % małych, reprezentujących w stosunku do ogólnej produkcji 26 %.

Osiągnięcie zgody 48 % ogółu (wielkie) i 26 % ogółu (połowa małych) jest dostateczną podstawą do wywarcia przymusu w stosunku do pozostałych outsiderów i dlatego zdaniem Izby Handlowej przy zgodzie 75 % ogółu produkcji przymus w stosunku do reszty traci na ostrości i może być uznany za uzasadniony.

Określenie czasu, z którego ma być obliczona miarodajna produkcja, jest konieczne i brak tego określenia w projekcie winien być usunięty.

2. W zdaniu drugim art. 1, p. 1 dodać słowa: „kontyngenty mogą być wyrażone tylko w procentach ogólnej produkcji i odpowiadać muszą procentowemu stosunkowi produkcji uczestników w latach 1929—1931“.

Uzasadnienie: Uchylenie możliwości zmiany kontyngentów inaczej, jak drogą dobrowolnego odstąpienia, zapewni słabszym uczestnikom kartelu utrzymanie ich stosunkowego udziału w ogóle produkcji i zapobiegnie utraceniu przez kartel pomniejszych placówek gospodarczych, mających swoje lokalne poważne znaczenie gospodarcze tak ze względu na poziom zatrudnienia pracowników, jak i na swe związki z miejscowymi interesami rolniczymi.

3. W zdaniu drugim art. 1 p. b) dodać słowa: „w porozumieniu z organizacjami zawodowymi handlu hurtowego i przemysłu restauratorskiego.“

Uzasadnienie: Stosunki kredytowe są istotnie w piwowarstwie nieracjonalnie rozbudowane i zracjonalizowanie i ujednolitenie warunków sprzedaży i kredytu jest koniecznym warunkiem uzdrowienia sytuacji piwowarstwa. Projekt jednak tych warunków, objęty proponowanym przez Związek Przemysłu Piwowarskiego statutem „Biura Kontroli“ wydaje się być całkowicie niezyciowy i w dzisiejszej sytuacji handlu hurtowego i restauratorstwa nie do przeprowadzenia. Dlatego słusznem się wydaje nałożenie na mający powstać kartel obowiązku ustalenia nowych warunków sprzedaży w porozumieniu z organizacjami zawodowymi odbiorców tak, by i sytuacja gospodarcza i interesa godne ochrony tych

ostatnich były uwzględnione. Ewentualnie należałoby pomieścić jeszcze postanowienie, iż na wypadek braku dojścia do porozumienia punkty sporne byłyby poddane arbitrażowi przy udziale czynnika samorządu gospodarczego.

4. Dodać do art. 1 zdanie trzecie o następującem brzmieniu: „Statut organizacji winien być uchwalony większością głosów reprezentujących co najmniej 75% produkcji i nie może zawierać postanowień wiążących członków co do pobieranych cen, co do jakości produktów i rozdziału produkcji na poszczególne rodzaje produkowanego piwa. To samo dotyczy obowiązujących wszystkich członków regulaminów oraz zmian statutu i regulaminów“.

Uzasadnienie: Należy wykluczyć możliwość majoryzacji ogółu browarów przez 5 wielkich zakładów także i na przyszłość w ramach stworzonej już instytucji — jak również należy wykluczyć i na przyszłość wiązanie cen, które wprawdzie obecnie nie jest zamierzone, jednak mogłoby być w przyszłości narzucone. W ten sposób zapewnia się ograniczenie kartelu do działalności niezbędnej dla poratowania sytuacji browarnictwa, jednak bez możliwości rozwinienia tej działalności na teren dla ogólnego gospodarstwa szkodliwy, na teren wiązania cen.

5. Do art. 2 dodać słowa: „większością 75 % głosów“.

Uzasadnienie: Także i w kwestji rozkładu kosztów kartelu należy zapewnić ochronę mniejszych browarów przed majoryzacją.

Również zajęła Izba Handlowa stanowisko wobec projektów, zgłoszonych przez interesowane sfery, a udzielonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu Izbom do opinii, a dotyczących ustawy o „buchalterach dyplomowanych“ i o „ochronie produkcji szewskiej i cholewkarskiej“. Do obu tych projektów ustosunkowała się nasza Izba — w zgodzie z jednomyślną opinią Związku Izb — negatywnie, przesyłając Związkowi Izb obszernie umotywowane uwagi, wykorzystane następnie przez Związek przy opracowywaniu ostatecznej opinii Związku.

SPRAWY PODATKOWE.

A. Opinie o projektach ustaw i rozporządzeń podatkowych.

Opinie te były z reguły przedkładane Związkowi Izb, który występował z uzgodnionymi uwagami wszystkich Izb wobec Ministerstwa Skarbu.

Do projektu ustawy o przejęciu egzekucji świadczeń publicznych przez władze skarbowe przesłała Izba Handlowa Związkowi Izb opinię następującą:

„Koncentracja czynności egzekucyjnych w odniesieniu do różnych świadczeń publicznych byłaby niezwykle pożądaną i stanowiłaby znaczną ulgę w stosunkach, jakie się wytworzyły przez wielotorowość egzekucyj tych świadczeń.

Ze względu na najsilniejszy udział w ściąganych daninach i świadczeniach należitości skarbowych i najbardziej wyrobiony aparat urzędniczy, prowadzący egzekucje skarbowe, jest celowem powierzenie egzekucji administracyjnej Urzędowi Skarbowym.

Natomiast nie uważa Izba za właściwe, by przepisy proceduralne, skodyfikowane dla egzekucji administracyjnej w nowoczesnem i liberalnem rozp. Prez. z 22. 3. 1928 r. (Dz. U. Nr. 36, poz. 342) miały być zawieszone i przy czynnościach egzekucyjnych urzędów skarbowych nie stosowane. Przepisy egzekucyjne dla egzekucji skarbowej są przedewszystkiem dostosowane do specjalnego charakteru świadczeń podatkowych, korzystających z różnych przywilejów w stosunku do innych wierzytelności nawet natury publiczno-prawnej, następnie nie są to przepisy jednolicie i zadawalająco skodyfikowane i przedstawiają się pod każdym względem tak materialnie, jak i formalnie gorzej, niż przepisy rozporządzenia Prezydenta o postępowaniu przymusowem w administracji. Dlatego też Izba Handlowa jest zdania, iż urzędy skarbowe winny stosować przy egzekucji świadczeń innych, niż należące dotąd do ich kompetencji egzekucyjnej, postanowienia rozp. Prez. z 22. 3. 1928 r., poz. 342 i w tym kierunku należałoby zmienić brzmienie ust. 3, art. 1 projektu.

Powierzenie egzekucji urzędowi skarbowym nie powinno ponadto zmieniać właściwości władz administracyjnych w zakresie nadzoru, środków prawnych i t. d. i przenoszenie tych uprawnień na władze skarbowe jest nieuzasadnione. Z tego powodu ust. 2 art. 1 winien być zmieniony w ten sposób, by urzędy skarbowe były jedynie organem egzekucyjnym po myśli art. 7 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta z 22. 3. 1928 r., poz. 342, kompetencja zaś i zakres działania właściwych obecnie władz egzekucyjnych winny pozostać nie naruszone. Nadawanie urzędowi skarbowym charakteru władz egzekucyjnych w rozumieniu rozdz. II rozp. Prez. z 22. 3. 1928 r. uważa Izba Handlowa za zupełnie niewłaściwe i szko-

dliwe, byłby to bowiem powrót do nieuregulowanego stanu prawnego, jaki panował przed wydaniem tego rozporządzenia i wprowadzenie zamieszania w dziedzinę kompetencji władz. Słusznem jest, by wybór środków egzekucyjnych, decyzja o tymczasowych zarządzeniach, wstrzymanie egzekucji, załatwianie środków prawnych należały do tych władz, które są powołane do strzeżenia interesu publicznego i wykonywania zarządzeń przymusowych tylko w granicach tego interesu, a nie do władz skarbowych, których zadaniem jest realizowanie danin publicznych, mających zgoła odmienny charakter od tych świadczeń, jakie się ściągają drogą egzekucji administracyjnej.

W razie uwzględnienia tych dwu zasadniczych postulatów, t. j. stosowania przez urzędy skarbowe przy egzekucji świadczeń, nie będących podatkami, przepisów rozp. Prez. o postępowaniu przymusowem w administracji — oraz nadanie tym urzędowi charakteru organu egzekucyjnego w myśl art. 7, ust. 2 i art. 8, ust. 2 cytowanego rozporządzenia, przy pozostawieniu dotychczasowego stanu prawnego, o ile chodzi o właściwość władzy egzekucyjnej, można uznać projekt za celowy i korzystny, gdyby jednak te postulaty nie miały być uwzględnione, należałoby się projektowi zdecydowanie przeciwstawić, gdyż prawa zawarowane płatnikom danin publicznych, ściąganych drogą egzekucji administracyjnej, uległyby niesłychanemu skurczeniu i ograniczeniu, a tem samem interesy materialne sfer gospodarczych byłyby również dotkliwie uszczuplone.

Po wejściu w życie ustawy o przejęciu egzekucji administracyjnej, w której tekście postulaty naszej Izby zostały uwzględnione, przedłożyło Ministerstwo Skarbu Izbom do zaopiniowania projekt rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnem skarbowem w brzmieniu, znacznie się różniącym od wydanego następnie rozporządzenia Rady Ministrów z 25. 6. 1932 w tej materji, w którem to rozporządzeniu uwagi Izb zostały w znacznej mierze uwzględnione i wytknięte usterki pierwotnego projektu usunięte.

O projekcie pierwotnym tego rozporządzenia przesłała Izba Handlowa Związkowi Izb uwagi następujące:

Skodyfikowanie skarbowych przepisów egzekucyjnych jest rzeczą niezmiernie doniosłą i projekt — poza pewnemi szczegółami, nadającymi się do skorygowania, rozwiązuje kwestję tej kodyfikacji naogół szczęśliwie. Ważną i korzystną jest rzeczą, iż pro-

jekt zatracą cechy odrębności postępowania egzekucyjnego skarbowego, opierając się w części ogólnej o przepisy rozporządzenia Prezydenta o postępowaniu administracyjnym, a w części szczegółowej częściowo o rozporządzenie Prezydenta o postępowaniu przymusowym w administracji, przeważnie zaś o projekt Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Egzekucyjnego Sądowego. W ten sposób rozbieżności w poszczególnych rodzajach postępowania będą w znacznej mierze usunięte i zostanie zrobiony poważny krok naprzód w ujednostajnieniu, a zarazem doprowadzeniu do poziomu odpowiadającego nowożytnym postulatom prawa, norm proceduralnych we wszystkich działach organizacji państwowej. Wydanie projektowanego rozporządzenia utoruje zarazem drogę ostatecznemu opracowaniu o wprowadzeniu w życie ordynacji podatkowej, która będzie musiała się oprzeć również o ogólne przepisy rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym.

Kompilacyjny charakter projektu — poza postanowieniami przejętymi z rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym, z rozporządzenia o postępowaniu przymusowym z administracji, z projektu prawa egzekucyjnego, z procedury cywilnej i kilkoma postanowieniami z projektu ordynacji podatkowej — (projekt zawiera zaledwie kilka artykułów zupełnie oryginalnych) — pociąga za sobą z konieczności pewne luki, sprzeczności i niejasności, nie mające jednak zasadniczego znaczenia. Wobec krótkości czasu pozostawionego na zaopiniowanie projektu nie wchodzi Izba Handlowa w te szczegóły, których wyczerpujące ujęcie byłoby zresztą możliwem tylko w drodze skrupulatnej pracy komisyjnej, ograniczając się do podniesienia kilkunastu wątpliwości i uwag natury bardziej zasadniczej.

I. Art. 2 projektu — odpowiadający w nieco zmienionej formie art. 78 projektu ordynacji podatkowej — budzi przede wszystkim zastrzeżenia natury czysto prawnej. Artykuł ten mówi wprawdzie o przedawnieniu „prawa egzekucji“, niewątpliwie jednak jest to równoznacznem z przedawnieniem pretensji. Przepisy o przedawnieniu należą do prawa materialnego i nie są objęte upoważnieniem ustawowem art. 4 ustawy o przejęciu egzekucji przez organa skarbowe, dlatego brak podstawy prawnej do zamieszczenia ich w rozporządzeniu Rady Ministrów i pomieszczenie ich tam nie miałyby mocy prawnej.

Odwolując się co do meritum kwestji przedawnienia do opinji Związku Izb o projekcie ordynacji podatkowej (ad arty-

kuł 78), uważa Izba Handlowa, iż kwestja ta musi być bądź wyeliminowana z projektu i załatwiona odrębnem rozporządzeniem Prezydenta na podstawie pełnomocnictw, lub też — tak ze względu na tę kwestję, jak i na inne kwestje prawa materialnego, porozrzućcane po projekcie, cały projekt winien zostać — bez względu na art. 4 ustawy o przejęciu egzekucji — wydany we formie rozporządzenia Prezydenta. W ten ostatni sposób byłoby usuniętych wiele kwestyj, jakie mogą się wyłonić w praktyce co do mocy obowiązującej poszczególnych postanowień, zwłaszcza przejętych z nieobowiązującego jeszcze prawa egzekucyjnego.

II. Art. 3 zawiera przejęte z art. 135 projektu ordynacji podatkowej postanowienie upoważniające władze skarbowe do badania stosunków majątkowych zobowiązanego środkami, przysługującymi tym władzom w postępowaniu wymiarowem. Postanowienie to, nie budzące kwestji, o ile chodzi o egzekucję podatków, jest za daleko idące przy egzekucji innych pretensyj prawa publicznego. Przepisy projektu o dowodach, o przysiedze wyjawienia i t. d. dają władzy egzekucyjnej dostateczną możność uzyskania wszelkich potrzebnych jej wyjaśnień i wiadomości; korzystanie z uprawnień władzy wymiarowej jest w postępowaniu egzekucyjnem nawet niepotrzebne, a w każdym razie może być przyczyną niepożądanych tarć.

Zdanie drugie więc art. 3 należałoby skreślić.

III. Art. 4 znowu zawiera przepisy natury materialnoprawnej, co do których zachodzą prawne wątpliwości podniesione pod I. In merito ust. 2 jest niewłaściwie ujęty. Stanowi on, że „władza egzekucyjna winna nadto skierować egzekucję również i przeciw tym osobom, które obok właściwego dłużnika są obowiązane... do uiszczenia... ,lub za nie“ odpowiedzialne“. Jest to zupełnie niewłaściwe przesunięcie kompetencji; władza egzekucyjna winna prowadzić egzekucję wedle wniosku władzy reprezentującej wierzyciela i jeśli władza ta wyda zlecenie egzekucji przeciw pewnej osobie, jest dla władzy egzekucyjnej najzupełniej obojętnem, czy jest to dłużnik pierwotnie obowiązany, czy tylko ktoś subsydjarnie odpowiedzialny.

Dalsze zdanie ust. 2) zresztą przeczy zasadzie wypowiedzianej w pierwszym, wyżej cytowanym, zdaniu, gdyż każe w tym wypadku wydać władzy wierzycielskiej przed zarządzeniem egzekucji orzeczenie, zastępujące tytuł wykonawczy. Tem samem zdanie

pierwsze traci wszelkie znaczenie, gdyż na zasadzie orzeczenia (niewątpliwie będącego tytułem wykonawczym, a nie tylko go zastępującego) władza egzekucyjna musi przeprowadzić egzekucję tak, jak na podstawie każdego innego tytułu i niema potrzeby oceniać, ani nawet wiedzieć, czy chodzi o dłużnika pierwotnego, czy subsydjarnego. Ustęp 3), dotyczący odwołania od orzeczenia o odpowiedzialności subsydjarnej nie ma wogóle nic wspólnego z kwestją egzekucji. W końcu ustęp 4) jest sprzeczny z prawem cywilnem i egzekucyjnem i w praktyce nie mógłby być honorowany, bo o odpowiedzialności z tytułu aktu o charakterze prywatnoprawnym mogą orzekać tylko sądy i tylko wyrok sądowy może być w tym wypadku podstawą egzekucji, a nie prosty wniosek władzy egzekucyjnej.

Zasadniczo więc cały art. 4 nadaje się do skreślenia. Gdyby miał on pozostać, to byłoby to tylko możliwem przy użyciu formy Rozporządzenia Prezydenta i należałoby w takim razie przenieść jego treść do art. 16 projektu, a przytem ustęp 2 przeredagować w ten sposób, by było jasno, iż dotyczy on uprawnień władzy reprezentującej wierzyciela (żądatajcej przeprowadzenia egzekucji), a nie władzy egzekucyjnej, i by było jasno stwierdzone, że władza egzekucyjna ma na zasadzie orzeczenia o subsydjarnej czy solidarnej odpowiedzialności wdrożyć egzekucję przeciw osobie dotkniętej tem orzeczeniem zgodnie z wnioskiem wierzyciela. Winny też być uwzględnione uwagi Związku Izb do art. 134 proj. ord. pod. Ustęp 4) winien w każdym razie odpaść, gdyż wdrażanie kroków sądowych przeciw osobom odpowiedzialnym z tytułu prywatnoprawnego musi nastąpić na żądanie władzy reprezentującej wierzyciela przez organ do tego powołany (o ile chodzi o Skarb przez Prokuratorję Generalną) — i właściwość władzy egzekucyjnej (Urzędu Skarbowego) jest tu tak ze względów prawnych, jak zresztą i ściśle praktycznych najzupełniej nie na miejscu.

IV. W art. 5 należałoby skreślić ustępy 2) i 3), a przynajmniej dodać, iż ogólne upomnienie w formie publicznego obwieszczenia nie stanowi podstawy do zaliczenia kosztów po myśli art. 203 — względnie zamieścić odpowiednią poprawkę w art. 203.

V. Art. 25, będący powtórzeniem art. 12 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem, zawiera jednak pewne zmiany w stosunku do swego pierwowzoru, które są szczególnie w postępowaniu egzekucyjnem dla podatników uciążliwe. Należałoby

ustępowi dotyczącemu pełnomocnictw prywatnych przywrócić brzmienie art. 12 rozp. o post. adm., zaś w ustępie 4) uchylić ograniczenie dotyczące pracowników i przedstawicieli „różnych” związków i zrzeszeń. Pod tym względem zwraca Izba Handlowa uwagę na opinię Związku Izb do art. 49 ord. pod.

VI. Art. 26 — przejęty z art. 15 rozp. o post. adm. — pojmia najzupełniej niesłusznie — zwłaszcza, że chodzi o sprawy egzekucyjne, dotyczące niejednokrotnie drobnych pretensyj i bardzo niewyrobowanych stron — formę podań ustnych do protokołu władzy egzekucyjnej. Forma ta, dopuszczalna w postępowaniu administracyjnym i w postępowaniu sądowym w Sądach Grodzkich (art. 391 p. c.) tembardziej winna mieć zastosowanie w postępowaniu egzekucyjnym. Również wymogi pisma (art. 27) bardziej rygorystyczne od wymogów art. 16 rozp. o post. adm. winny być złagodzone tak ze względu na jakość i ilość spraw egzekucyjnych, jak i poziom inteligencji wielkiej ilości płatników. Rygorystyczny formalizm art. 26 i 27 może być źródłem wielu krzywd najsłabszych i najbardziej potrzebujących ochrony podatników.

Należałoby więc tekst art. 26 i 27 uzgodnić z art. 15 i 16 rozp. o post. adm., a w łączności z tem uzupełnić art. 28 zgodnie z art. 19 cyt. rozp.

VII. Postanowienia o doręczeniach są naogół zgodne z postanowieniami rozp. o post. adm. i z procedurą cywilną, przyjmując przeważnie tekst procedury. Jest to najzupełniej słuszne i pożądane i ujednostajnienie tej kwestji ma swoje znaczenie. Niestety wprowadzono do postanowień o doręczeniach pewne zmiany w stosunku do ustaw wyżej wymienionych i te zmiany winny bezwzględnie być usunięte, aby nie wprowadzać nowych różnic w zbliżających się do ujednostajnienia przepisach. Zmiany te są m. in. następujące: a) W art. 31 dodano do tekstu art. 23 rozp. o post. adm. najzupełniej niepotrzebne słowa: W razie doręczenia przez pocztę stosują się przepisy pocztowe o doręczeniu. Jest rzeczą oczywistą, że organa pocztowe muszą stosować przepisy ordynacji pocztowej o doręczeniach (§§ 208—361 ord. poczt.) —, tam jednak, gdzie przepisy ord. poczt. są odmienne od przepisów ustaw proceduralnych, muszą być również oczywiście stosowane przepisy tych ostatnich (n. p. art. 40, p. 2). Dlatego też powołanie w art. 23 przepisów pocztowych jest nietylko zbędnem, ale i szkodliwym, gdyż nasuwa niepotrzebnie wątpliwość co do tego, które przepisy

w razie sprzeczności mają być stosowane. Należałoby więc zdanie to skreślić; b) w art. 34, odpowiadającym art. 25 rozp. o post. adm. i art. 151 p. c. opuszczono bardzo słuszny i uzasadniony przepis, iż można pismo pozostawić sąsiadowi lub dozorczy domu tylko, o ile osoby te podejmą się doręczenia pisma adresatowi. Nałożenie przynajmniej moralnego obowiązku na te osoby oddania pisma adresatowi, jest w interesie adresata niezbędne. Należy więc wspomnianem postępowaniem uzupełnić tekst art. 34.

VIII. Prawa prywatne osób trzecich na rzeczach, na które prowadzona jest egzekucja, podlegają oczywiście przepisom prawa cywilnego i mogą być dochodzone tylko w drodze sądowej, a czasowo ograniczone mogą być tylko przepisami ustaw cywilnych o przedawnieniu. Tymczasem art. 77 projektu, przejęty w pierwszych zdaniach z art. 57 projektu prawa egzekucyjnego zawiera dodatki do tekstu tego art. zniekształcające go zupełnie i wręcz niedopuszczalne. Dodatki te obejmują a) termin 7-dniowy od dnia rozpoczęcia egzekucji do wystąpienia z pozwem (niewłaściwie nazwanym „skargą”); b) administracyjne orzecznictwo o prawach cywilnych. Prawo egzekucyjne ogranicza wprowadzić możliwość wniesienia pozwu do 3 miesięcy, zastrzega jednak prawo odszkodowania (art. 59 p. c.); w projekcie brak tego zastrzeżenia, termin zaś 7-dniowy dla osoby trzeciej, i w dodatku liczony od rozpoczęcia egzekucji, a nie od otrzymania wiadomości o dokonaniem zajęcia, jest równoznaczny z zupełnym pominięciem praw osób trzecich.

Art. 77 winien więc być zmieniony przez przejęcie w jego tekst postanowień art. 57, 58 i 59 projektu prawa egzekucyjnego, a skreślenie dodatków sprzecznych z powołanymi artykułami.

IX. Art. 80 reguluje sprawę odwołań odmiennie od art. 85 rozp. o post. adm., wymagając **szczegółowego** uzasadnienia i powołania dowodów na podniesione zarzuty. Stosują się tu uwagi, wypowiedziane wyżej pod VI. i ustęp 1) art. 80 należałoby odpowiednio złagodzić, biorąc za podstawę tekst art. 85 rozp. o post. adm.

Analogicznie należałoby usunąć odchylenia od postanowień rozp. o post. adm., zawarte w art. 82 i 85 projektu w stosunku do art. 86 i 95 cyt. rozp.

X. Dział VII projektu (mienie nie podlegające zajęciu) przejęty jest dosłownie z projektu prawa egzekucyjnego, opuszczono jednak art. 74 tego prawa, mający szczególną doniosłość dla życia

gospodarczego. Należałoby zatem postanowienia tego artykułu wstawić jako drugi ustęp art. 107 projektu.

Również obniżenie w art. 110 kwot wolnych od zajęcia poniżej norm art. 77 proj. prawa egz. nie powinno mieć miejsca.

W art. 116 powtórzono ustępy 2 i 3 art. 29 rozp. o post. przym. w adm., opuszczono natomiast ważny dla handlu i przemysłu ustęp 1. Należy więc ustęp ten dodać. Art. 117 przejęto z projektu ordynacji podatkowej i Izba zwraca uwagę na opinię Związku Izb dotyczącą art. 154 proj. ord. pod., która winnaby zostać obecnie uwzględnioną. To samo dotyczy art. 118 projektu, przejętego z art. 155 proj. ord. pod. wbrew opinii Związku.

XI. Kwestja przysięgi wyjawienia (art. 119) została przesadzona projektem prawa egzekucyjnego, zaczem przysięga ta musi być dopuszczona również i w postępowaniu egzekucyjnem skarbowem. Ustępy 4, 5, 6 i 7 art. 119 winny jednak być zmienione i kompetencja władz administracyjnych do rozstrzygania o wniosku o przysięgę nie powinna być wprowadzona. Wniosek władzy skarbowej o przysięgę winien być przez Sąd traktowany tak jak wniosek każdego innego wierzyciela. Do złożenia przysięgi, skutków niezłożenia i postępowania winny mieć zastosowanie przepisy art. 138—143 prawa egzekucyjnego.

W tym kierunku winien być art. 119 przeredagowany, a obecne brzmienie ust. 4—7 może być tylko wprowadzone jako przepis przejściowy na czas do wejścia w życie prawa egzekucyjnego i to tylko w odniesieniu do tych terenów Państwa, na których przysięga wyjawienia sądowa nie jest znana w obecnie obowiązujących postanowieniach proceduralnych.

XII. Art. 120 przejęty został z art. 85 prawa egzekucyjnego z opuszczeniem słów „która się wyraźnie zgadza na zajęcie“. Słowa te winny być bezwzględnie wprowadzone do tekstu art. 120, gdyż pominięcie zgody trzeciego posiadacza zajmowanych ruchomości będzie tylko powodem do wzrostu ilości sporów o wyłączenie. To samo dotyczy art. 175 proj. (art. 165 pr. egz.).

XIII. Art. 135 nie ogranicza czasowo skutków zajęcia. Jest to błąd, gdyż wywołuje się niepotrzebnie kwestję odpowiedzialności za zajęte przedmioty w wypadkach, gdy egzekucja stała się bezprzedmiotową, a zwolnienie z zajęcia formalnie nie nastąpiło (co zapewne będzie regułą). Dlatego też należałoby wprowadzić

przewidziany w art. 111 proj. prawa egz. termin jednoroczny, po którym skutki zajęcia w razie nieprowadzenia dalszych kroków egzekucyjnych wygasają.

XIV. Postanowienia o licytacji (przejęte z prawa egzekucyjnego) są celowe i chronią interesu płatników w nierównie wyższym stopniu, niż to obecnie ma miejsce. Wskazanemby było jedynie obniżenie sumy 20.000 zł w art. 152 do kwoty znacznie niższej oraz podanie dolnej granicy dopuszczalnej ceny sprzedaży na drugim terminie licytacyjnym (art. 157 in fine) n. p. na $\frac{1}{3}$ część oszacowania.

XV. Art. 169 zdanie pierwsze jest prawnie chybione i wobec art. 172 winno być to zdanie skreślone. Do wygaśnięcia zajęcia stosuje się przewidziane wyżej pod XIII. Art. 173 idzie za daleko i winien być bezwzględnie skreślony. Art. 186 i przepisy części ogólnej dają zupełnie dostateczne środki uzyskania wszelkich potrzebnych wiadomości dla ustalenia wierzytelności i pociąganie dłużnika, a zwłaszcza dłużnika zajętej wierzytelności do przysięgi manifestacyjnej jest niepotrzebne, niecelowe i byłoby bardzo przykro odczute przez dotkniętych tem postanowieniem.

W art. 182 poczyniono zmiany w tekście art. 173 prawa egzekucyjnego, świadczące o zupełnem jego niezrozumieniu, z czego wynikły postanowienia zupełnie bezsensowe. Należy przywrócić tekst art. 173 pr. egz. W całym dziale egzekucji z wierzytelności pieniężnych nie uwzględniono różnicy między **władzą egzekucyjną**, będącą tylko organem wykonawczym, a **wierzycielem**, (którym jest Skarb Państwa, związki komunalne lub instytucje prawa publicznego), na którego rzecz egzekucja jest prowadzona. Zajęcie wierzytelności ma za skutek wstąpienie wierzyciela egzekwującego w prawa swego dłużnika jako wierzyciela z zajętej wierzytelności i czynności takie, jak kroki sądowe przeciw dłużnikowi zajętej wierzytelności, czynności potrzebne do salwowania praw wierzyciela zajętej wierzytelności (n. p. protest, wypowiedzenie pożyczki itp.) muszą być dokonywane w imieniu **wierzyciela** przez powołane do tego organy (n. p. Prokuratorję Generalną), — a nie przez **władzę egzekucyjną**. Zwłaszcza w sprawach prawnie bardziej skomplikowanych występowanie urzędów skarbowych ze sporami sądowymi itp. mogłoby mieć fatalniejsze następstwa. Dlatego w odpowiednich miejscach art. 167 do 189 słowa „władza egzekucyjna“ winny być zastąpione słowami: „wierzyciel“.

XVI. W części V (koszta egzekucyjne) należałoby:

- a) w art. 205 p. 1) wstawić po „art. 5“ słowa „ust. 1“ (v. wyżej pod IV),
- b) przesunąć moment zapadłości opłaty za zajęcie (art. 204, p. 2) i 3) do chwili podpisania protokołu zajęcia.
- c) dostosować skalę art. 209 do wniosków Związku Izb do artykułu 73 proj. ordynacji podatkowej,
- d) skreślić ust. 2) art. 218.

XVII. Wobec niewątpliwego postępu, jaki stanowią przepisy projektu w stosunku do stanu dotychczasowego, należałoby art. 215 i 216 zmienić w ten sposób, by także i egzekucje, będące już w toku, były nadal prowadzone wedle przepisów projektu.

Do projektu rozporządzenia Ministra Skarbu o prowadzeniu i badaniu ksiąg handlowych dla celów podatku przemysłowego przesłała Izba Handlowa niżej przytoczone uwagi, z których w tekście rozp. z 13. 4. 1932 tylko dwie poprawki zostały uwzględnione:

Do § 2: W ustępie przedostatnim ustępu 1) dodać między słowami „do tego“ a „upoważnione“ słowo „ustawowo“.

Uzasadnienie: Ustawy określają, kto może podpisać inwentarz, i zgodnie z tem określeniem ustawowem musi być i dla użytku podatkowego inwentarz podpisany przez osobę upoważnioną. Nie można podsuwać możliwości upoważnienia przez właściciela przedsiębiorstwa do podpisania inwentarza osoby, nie mającej ustawowo do tego prawa, n. p. pełnomocnika handlowego.

Do § 2: W ustępie ostatnim ust. 1) dodać słowa: „albo sporządzony na osobnych arkuszach, które należy zeszyć, podpisać i przechowywać w osobnej do tego przeznaczonej teczce“.

Uzasadnienie: W wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych lub handlowych wpisywanie inwentarza ręcznie do księgi byłoby olbrzymią, zgoła niepotrzebną i nieproduktywną pracą.

Do § 2: W ustępie czwartym ustępu 3) skreślić słowa „bez zaległości“.

Uzasadnienie: Zawarte już w tym ustępie słowo „bieżące“ jest dla techniki buchalteryjnej dostatecznem określeniem, słowa „bez zaległości“ mogłyby tylko wprowadzić trudności, gdyż interpretacja takiego określenia mogłaby być zbyt dowolna.

W wielkich przedsiębiorstwach zaksiązkowanie pozycji dziennych zajmuje z natury rzeczy tak wiele czasu, iż zawsze musi być pewna ilość materiału jeszcze niewciągniętego, któryby rewizor skarbowy mógł dowolnie uznać za „zaległość“.

Do § 2: W ustępie piątym ustępu 3) skreślić słowa „z oznaczeniem ilości towarów“.

Uzasadnienie: Słowa te zmuszałyby do wprowadzenia w księgi całej treści wystawionej faktury, obejmującej nieraz długi szereg pozycji. Jest to niepraktykowane i niepotrzebne, bo odpis faktury musi być przechowany jako dowód buchalteryjny i jest on do dyspozycji rewizora, natomiast księgowanie całej treści faktury obciążałoby niepotrzebną pracą personel buchalteryjny, a same księgi uczyniłoby w najwyższym stopniu nieprzejrzystymi.

Do § 2: W ustępie dziewiątym ustępu 3) zastąpić słowa „bezzwłocznie“ słowem „bieżąco“.

Uzasadnienie: „Bezzwłoczne“ zapisanie do ksiąg dokonanej czynności handlowej jest w wielu wypadkach wręcz niemożliwem, w innych byłoby ogromnem utrudnieniem. Słowo „bieżąco“ daje dostatecznie jasne określenie, mające już zresztą swoją zwyczajowo ustaloną treść.

Do § 2: Ustęp przedostatni ustępu 3) skreślić.

Uzasadnienie: Płatnik niewątpliwie we własnym interesie uwidacznia odpowiednio w swych księgach obroty podlegające różnym stawkom. Nałożenie jednak tego obowiązku na płatnika jako jednego z wymogów prawidłowości ksiąg stałoby się źródłem wielu trudności, nieporozumień i szykan. Trudno najpierw określić co to jest „uwidocznienie“ i jakie uwidocznienie będzie w każdym konkretnym wypadku „odpowiednie“. Każdy rewizor skarbowy i na każdy rok podatkowy mógłby mieć odrębne swoje pojęcie o tem „odpowiedniem uwidocznieniu“ i na tej podstawie dyskwalifikować księgi najprawidłowiej pozatem prowadzone. Ponadto w ocenie, który obrót jakiej stawce podlega, mogą zachodzić wątpliwości, choćby nawet tylko prawne, i niezgodność zapatrywań prowadzącego księgi i rewizora skarbowego byłaby znów powodem kwestjonowania ksiąg. Z tych powodów ustęp ten, jako szczególnie niebezpieczny w praktyce, należy skreślić, mimo, iż samo postanowienie nim objęte jest najzupełniej racjonalne i celowe.

Do § 2: Ustęp ostatni ustępu 3) zmienić przez zastąpienie słowa „zakreślenie go“ słowami „przekreślenie go w sposób umożliwiający łatwe odczytanie“.

Uzasadnienie: Zakreślenie pozycji błędnie wciągniętej nawiasem jest zbyt mało widocznym i może wywołać przy sumowaniu itd. łatwe przeoczenia i omyłki. Powszechnie praktykowane jest przekreślenie takiej pozycji linią na tyle cienką, by treść dała się łatwo odczytać, na tyle jednak wyraźną, by wykluczyć jej przeoczenie.

Do § 4. W ustępie drugim, słowa „Pozostałości z inwentarza“ zastąpić słowami „Inwentarz“.

Uzasadnienie: Ustęp ten nie jest jasny i zwłaszcza dla prowadzących uproszczoną księgowość, fachowo nie wykształconych jednostek, byłby powodem wielu trudności. Wprowadzenie całego inwentarza do ksiąg jest najodpowiedniejszym załatwieniem.

Do § 4. W ustępie szóstym dodać po słowach: „części 3, z wyjątkiem ustępu drugiego“ słowa „i ostatnich dziewięciu słów ustępu szóstego“.

Uzasadnienie: Dla drobnego kupca, prowadzącego uproszczoną księgowość obowiązek zestawienia poszczególnych pozycji utargu dziennego na oddzielnych arkuszach lub na kartkach z bloku jest zbyt wielkim utrudnieniem i praktycznie nie ma celu.

Do projektów scalenia podatku przemysłowego w poszczególnych działach handlu przesłała Izba Handlowa Związkowi Izb opinie następujące:

A) Wprowadzenie scalonego podatku przemysłowego od obrotu solą, tytoniem, spirytusem i losami loterii państwowej jest niewątpliwie udogodnieniem dla Skarbu Państwa, głównie z powodu wcześniejszego wpływu podatku, nie ma jednak dla życia gospodarczego tego znaczenia, jakiego miało scalenie podatku w odniesieniu do innych artykułów, przechodzących przez większą ilość faz obrotu i stanowiących główny przedmiot obrotu większej ilości przedsiębiorstw. Rozporządzenie to więc może być uważane za pożądane tylko o tyle, o ile będzie ono istotnie pierwszym krokiem w kierunku scalenia podatku obrotowego, za którym pójść szybko dalsze.

Co do samej treści rozporządzenia, to nasuwa ono poważne wątpliwości, i to właśnie z uwagi na charakter monopolowy artykułów, których dotyczy. Artykuły te nie są przedmiotem swo-

bodnego obrotu o wolnem kształtowaniu się ceny, lecz ceny te w każdej fazie obrotu są ściśle określone, bądź w cyfrach obrotowych, bądź pośrednio przez ustalenie różnicy w stosunku do ceny detalicznej w formie prowizji od ceny detalicznej, bądź w formie rabatu, określonej dla każdej fazy obrotu z osobna. Temsamem pobranie podatku przy pierwszym obrocie bez równoczesnej zmiany stawek prowizji wzgl. rabatów przy dalszych fazach uniemożliwia przerzucenie przez hurtownika odpowiedniej części podatku na detalistę i tem samem zwalnia detalistę w zupełności od obowiązku podatkowego. Musi więc albo rozporządzenie ulec zmianie przez zamieszczenie w niem postanowienia o prawie hurtownika przerzucenia na detalistę odpowiedniej części podatku, bądź muszą być wydane specjalne przepisy, zmieniające prowizje względnie rabaty przy nabyciu przez detalistów artykułów monopolowych.

Losy Loterii Państwowej są wypuszczane w obieg na innych zasadach handlowych, jak artykuły monopolowe i dlatego scalenie podatku obrotowego w odniesieniu do tych losów musi być odmiennie ujęte, jak na to szczegółowo i trafnie wskazała Izba Lubelska, do której wywodów Izba Handlowa się przyłącza.

B) W załatwieniu pisma w sprawie projektu scalenia podatku przemysłowego od cukru i cementu komunikuje Izba, iż zasadniczo wypowiada się za scaleniem także i w tych wypadkach.

Nie jest jasnem, dlaczego stawka scalonego podatku od cukru miałaby wynosić aż 3,65 %. Nie znając podstaw, na jakich stawka ta została skalkulowana, nie może Izba rzeczowo się do niej ustosunkować, w każdym razie jednak nie wydaje się Izbie możliwem, by podatek przemysłowy od obrotu cukrem mógł obecnie choćby w przybliżeniu przynosić kwoty odpowiadające tak wysokiej stawce. Przypuszczalnie Izby, mające na swym terenie cukrownie, będą w stanie przedstawić konkretne propozycje co do wysokości stawki i Izba Handlowa przyłącza się zgóry do wszelkich propozycji przewidujących poważną zniżkę projektowanej stawki.

Drugą kwestją, na którą Izba Handlowa zwróciła już uwagę przy sposobności opinjowania projektu scalenia podatku od zapalek, to kwestja zbonifikowania scalonego podatku płatnikom podatku zryczałtowanego. Duża część handlu detalicznego sprzedającego cukier konsumentom będzie podlegać zryczałtowanemu

podatkowi, a podatek obrotowy, przypadający od obrotu cukrem, — gdy się skumuluje jeszcze z podatkiem od innych artykułów opłacających podatek scalony, — może stanowić już dość pokaźny odsetek podstawy wymiaru podatku zryczałtowanego. Należałoby więc albo obroty towarami podlegającymi scalonemu podatkowi wyłączyć z podstaw obliczania ryczału, albo też płatnikom podatku zryczałtowanego zbonifikować, czy też zaliczyć na poczet ryczału podatek obrotowy, przypadający na ostatnią fazę obrotu cukrem, zapalkami, solą itp., a mieszczący się już w cenie towaru przez nich zapłaconej dostawcom.

O projekcie rozp. Prez. o monopolu spirytusowym wyraziła Izba opinię następującą:

W odpowiedzi na pismo Izby Urzędującej w sprawie projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz o sprzedaży napojów alkoholowych, Izba Handlowa przesyła w załączeniu uwagi do projektu rozporządzenia, przyczem nadmienia, że ze względu na krótki okres czasu dla bardziej szczegółowego przestudjowania całego projektu ustawy, zastrzega sobie możliwość zajęcia stanowiska do artykułów nieporuszonych w dołączonych uwagach.

W szczególności dotyczy to art. 5 przewidującego powołanie do życia Zrzeszeń Przymusowych, mających na celu normowanie i kontrolę produkcji, względnie zbytu. Zasadniczo stoimy na stanowisku przeciwnem wszelkim tego rodzaju przymusowym zrzeszeniom, kierując się przykremlami i ujemnymi doświadczeniami poczynionymi we wszelkich dziedzinach opartych na tego rodzaju przymusowych zrzeszeniach. Gdyby stanowisko nasze mimo to jednak nie znalazło odpowiedniego poparcia, zmuszeni bylibyśmy, celem przynajmniej częściowego salwowania i gwarantowania praw prywatnego przemysłu wódczanego, domagać się, by tego rodzaju przymusowe zrzeszenia mogłyby być powołane nie na wniosek połowy produkcji, lecz przynajmniej 70 %. Ponadto sprawa ta wymaga dokładnego rozważania i badania, do czego nie było sposobności z powodu zbyt krótkiego czasu.

Jeżeli chodzi o scharakteryzowanie omawianego projektu z punktu widzenia prywatnego przemysłu wódczanego, to podkreślić należy, że projekt ten zawiódł kompletnie pokładane w nim przez prywatny przemysł wódczany nadzieje. Spodziewano się

bowiem z wszelką pewnością zasadniczych zmian, wzgl. ulg dla powyższego przemysłu, stojącego nad przepaścią i zdanego w obecnej formie na kompletne wymarcie. Spodziewano się bowiem, że po przeprowadzeniu dostatecznej sanacji, na co wskazuje spadek fabryk z liczby 1175 w 1925 r. do liczby blisko 100 w 1932 r., — nastąpi zagwarantowanie minimalnych warunków zbytu tej niegdyś kwitnącej gałęzi przemysłu. Omawiany projekt nie przewiduje nietylko zmiany na lepsze, ale natomiast zaostrezenia w porównaniu ze stanem obecnym. Podkreślamy, że sanacja prywatnego przemysłu wódczanego leży w pierwszym rzędzie w interesie monopolu, wzgl. wpływów skarbowych, a dotychczasowa polityka monopolowa spowodowała spadek konsumpcji z miesiąca na miesiąc. Powołujemy się w tym kierunku na szczegółową statystykę, ogłoszoną w czasopiśmie skarbowem nr. 3, która wykazuje, że w żadnej z dziedzin monopolowych nie nastąpił tak gwałtowny spadek jak w dziedzinie monopolu spirytusowego.

Niestety spodziewać się należy dalszego spadku, czego głównym i zasadniczym powodem jest tak wysoka cena spirytusu, jakiej nie widzimy w żadnym z państw europejskich. We wszystkich państwach, w których nastąpiła nawet bardzo poważna obniżka zasadniczej ceny spirytusu, konsumpcja wzrosła w bardzo wysokim stopniu, czego przykładem Holandia, a ostatnio w Niemczech nastąpiła również bardzo poważna obniżka ceny spirytusu, gdyż obniżona została z 6 marek do 4-ch marek. Ten stan rzeczy powoduje jedynie, że zwiększa się oczywiście z dnia na dzień przeżycie spirytusu oraz masowe tajne gorzelnictwo.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom nastąpiła ostatnio jedynie obniżka wyrobów monopolowych bez równoczesnej obniżki cen spirytusu dla fabrykacji prywatnej wódek gatunkowych.

Załączone uwagi dotyczą tylko spraw najżywotniej obchodzących okręg naszej Izby. Nieprawdopodobnie krótki termin pozostawiony nam do zaopiniowania projektu nie pozwoli na dostatecznie dokładne opracowanie pozostałych tematów.

Uwagi do projektu ustawy o monopolu spirytusowym.

1. Do art. 18. Prosimy o nadanie art. 18 następującego brzmienia: „Władza Skarbowa może odmówić przedsiębiorstwu, posiadającemu prawo przerobu spirytusu, sprzedaży spirytusu tylko wówczas, gdy właściciel lub odpowiedzialny kierownik danego

przedsiębiorstwa skazani zostali prawomocnie za przestępstwo popełnione z chęci zysku ze szkodą dla Skarbu Państwa“.

Uzasadnienie: Wstrzymanie sprzedaży spirytusu jest równoznaczne z zamknięciem przedsiębiorstwa. Zarządzenie o tak daleko idących konsekwencjach winno mieć miejsce tylko na zasadzie prawomocnych orzeczeń, stwierdzających ostatecznie fakt przestępstwa, popełnionego z chęci zysku ze szkodą dla Skarbu Państwa.

2. Do art. 16 ust. 3. Prosimy zastąpić w ustępie 3 cyfrę „15“ cyfrą „5“.

Uzasadnienie: Prawo do wymiaru innych podatków (dochodowego, przemysłowego itp.) gaśnie po 5-ciu latach. Kodeksy handlowe nie przewidują dla przechowywania ksiąg handlowych dłuższych terminów niż 10 (dziesięć) lat.

3. Do art. 20 ust. 1. Prosimy uzupełnić ustęp 1 następującem nowem zdaniem: „Minister Skarbu może w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu ustanowić również najwyższe dopuszczalne normy zaników na pokrycie naturalnych zaników, powstających przy przerobie spirytusu“.

Uzasadnienie: Fabryki wódek, będące wolnemi składami typu B (§ 293 rozporządzenia wykonawczego w brzmieniu rozporządzenia z dnia 12. XI. 1930 r., Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 621 (§ 55), korzystają dotychczas z dozwolonego ubytku w wysokości 4 % spirytusu, wywiezionego w wyrobach wódczanych zagranicę (§ 306 ust. 5 rozporządzenia wykonawczego w brzmieniu rozporządzenia z dnia 12. XI. 1930 r., Dz. U. R. P. nr. 79, poz. 621, § 62). Niema żadnych słusznych podstaw do zmiany obecnego stanu prawnego i dlatego ustawa winna przewidywać możliwość ustalania norm zaników dopuszczalnych także dla przedsiębiorstw przerabiających spirytus, na którym ciąży opłata monopolowa. Podobne normy przewidują: ustawodawstwo francuskie oraz przepisy dla państwowych wytwórni wódek.

4. Do art. 37. Prosimy nadać art. 37 następujące brzmienie:

„1. Minister Skarbu ustala:

- a) koszt własny spirytusu oczyszczonego na cele konsumcyjne,
- b) cenę sprzedaży spirytusu do wyrobu wódek gatunkowych, która winna wynosić sumę kosztu własnego (lit. a) i opłaty monopolowej, określonej w myśl art. 38, ust. 1, zwiększonej o dodatek do 25 % tejsze opłaty.

2. Cena spirytusu sprzedanego na cele domowo-lecznicze, przeliczona na 100 stopni alkoholu nie może być niższa od ceny sprzedaży spirytusu do wyrobu wódek gatunkowych zwiększonej o 15 %.

Uzasadnienie: Dodatek do opłaty monopolowej stanowić ma tak zwaną barjerę konkurencyjną między wódkami monopolowymi a wódkami gatunkowymi. Barjera ta winna być tak obliczona, by wyroby prywatne nie mogły konkurować z wyrobami monopolowymi, uwzględniając, że P. M. S. ponosi koszty hurtowej sprzedaży, przewozów itp., których to kosztów drobny fabrykant wódek nieraz nie ponosi. Barjera konkurencyjna nie powinna więc zależeć od każdorazowej wysokości opłaty monopolowej, lecz od innych czynników, a może być tylko wyrażona w procentach opłaty monopolowej zależnie od uznania Pana Ministra Skarbu. Dlatego ustawa winna być pod tym względem elastyczna zgodnie zresztą z ogólną tendencją ramowości całego projektu ustawy. Spetryfikowanie „barjery konkurencyjnej” prowadzi do obecnie obserwowanych konsekwencji. W roku 1925 wynosiła barjera konkurencyjna 77 groszy, a obecnie wynosi 2,60 zł na jednym litrze. Skutek jest ten, że wódki gatunkowe stanowią obecnie zaledwie 5½ % konsumpcji wódczanej, co oczywiście połączone jest ze stratą dla Skarbu Państwa, zważywszy, że Skarb Państwa za spirytus do wódek gatunkowych otrzymuje nie tylko bezpośrednio wyższą cenę aniżeli za spirytus, zużywany do wódek monopolowych, ale nadto pośrednie korzyści w postaci rozmaitych opłat i podatków, nie mówiąc już o daninach komunalnych.

Dla ochrony racjonalnego przemysłu wódczanego winna być zachowana proporcja między ceną za spirytus domowo-leczniczy, a ceną spirytusu do wyrobu wódek gatunkowych. Cena za spirytus domowo-leczniczy w hurcie musi być tak skalkulowana, aby się szynkarzom produkcja wódek gatunkowych nie opłacała. Równocześnie w tym celu trzeba tak przeprowadzić, że po jednej stronie figurować będzie hurtowa cena za spirytus domowo-leczniczy z odliczeniem wartości butelki i mniejszego podatku obrotowego, a z drugiej cena spirytusu do wyrobu wódek gatunkowych z doliczeniem opłaty patentowej, wynoszącej 31 % groszy od litra. Ponieważ urzędowo ogłoszona zostaje tylko cena detaliczna za spirytus domowo-leczniczy, należy przy porównaniu tej ceny doli-

czyć do ceny spirytusu dla wyrobu wódek gatunkowych odnośne dodatki, rabat, opakowanie, mniejszy podatek obrotowy, opłaty patentowe itp.), co w sumie daje około 15 %.

5. Do art. 48 ust. 1 i 2. Prosimy o nadanie dwom pierwszym ustępom art. 48 następującego brzmienia:

„1. Wódki dzielą się na:

- a) czyste, zawierające alkohol etylowy, rozcieńczony wodą;
- b) gatunkowe, które zawierają alkohol etylowy, wodę i takie ilości domieszek, aby wódki te **smakiem i wyglądem** wyraźnie różniły się od wódek czystych.

2. Wątpliwości, czy dany wyrób jest wódką czystą czy gatunkową rozstrzyga Minister Skarbu po wysłuchaniu opinii zaprzyjęzonych rzeczoznawców Izby Przemysłowo-Handlowych.“

Uzasadnienie: Samo zabarwienie nie wystarcza, zdaniem naszym, by wódkę, poza barwą, w smaku czystej wódce równą, uznać za gatunkową. Prywatny przemysł wódczany winien być uzupełnieniem monopolu wódek czystych, a zaspakając zapotrzebowanie rynku na wódki gatunkowe. Co do jakości tych wódek i ich różnicy od czystych wódek monopolowych winny istnieć ostre wymagania, wzamian za co przemysł wódek gatunkowych winien mieć w ustawie i przez umiejętną politykę zagwarantowaną egzystencję, co w efekcie ostatecznym leży w dobrze zrozumianym interesie Skarbu Państwa.

W interesie możliwie wszechstronnej oceny co do jakości danej wódki pożądane jest wysłuchanie opinii rzeczoznawców Izby Przemysłowo-Handlowych.

6. Do art. 50 ust. 3. Prosimy nadać ustępowi 3 następujące brzmienie:

„3. Posługiwanie się przez firmy krajowe na etykietach i opakowaniach językiem obcym jest dozwolone, jeżeli firma wytwórcza i jej siedziba są jednocześnie oznaczone w języku polskim literami dostatecznej wielkości.“

Uzasadnienie: Przez proponowany dodatek uniknie się zgóry obchodzenia przepisu przez umieszczenie napisów, wykonanych zupełnie drobnym drukiem, widocznych tylko przy dobrze uważnem odcyfrowaniu napisów.

7. Do art. 57 ust. 2. Prosimy o nadanie ustępowi 2 art. 57 następującego brzmienia:

„2. Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu ustala cechy hurtowej i detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych oraz tryb i warunki nadawania, cofania i wygasania zezwoleń (koncesyj), o których mowa w ustępie 1, jak również wydaje przepisy o warunkach prowadzenia tych zakładów; uprawnienia powyższe przysługują Ministrowi Skarbu również w stosunku do koncesjonariuszów, którzy otrzymali koncesję przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia. Osoby wymienione w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. w przedmiocie rewizji uprawnień (koncesyj) na sprzedaż przedmiotów, objętych monopolem skarbowym (Dz. U. R. P. Nr. 114, poz. 1022 — rok 1924), nie mają prawa pierwszeństwa do nadania im wymienionych koncesyj.“

Uzasadnienie: Wedle jednomyślnej uchwały Komisji dla Spraw Spirytusowych przy Prezydium Rady Ministrów, zatwierdzonej przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, nowa ustawa przewidywać ma dla Ministra Skarbu w porozumieniu z właściwymi Ministrami prawo regulowania warunków wydania nowych koncesyj także w dziedzinie handlu wyrobami spirytusowymi, przyczem również w tej dziedzinie nie ma mieć zastosowania przywilej pierwszeństwa dla inwalidów i innych tak zwanych osób uprzywilejowanych. Ponieważ projekt ustawy nie odpowiada tej uchwale, prosimy o wprowadzenie odnośnych zmian, tem więcej, że od racjonalnej organizacji handlu wyrobami wódczanemi zależy w wysokim stopniu sytuacja tak Państwowego Monopolu Spirytusowego jak i prywatnego przemysłu wódczanego.

8. Do art. 58 ust. b. Prosimy nadać ustępowi b) następujące brzmienie:

„b) sprzedaży detalicznej wódek gatunkowych po cenach niższych niż ceny detaliczne, ustalone na zwykłe wyroby monopolowe odpowiedniej mocy i ilości.“

Uzasadnienie: Podanie słowa „zwykłe“ jest konieczne ze względu na to, że monopolowa wódka luksusowa jest również wyrobem monopolowym specjalnie drogim.

9. Do art. 58 ust. c. Prosimy ustępowi temu nadać następujące brzmienie:

„c) zmieniać zawartość alkoholu, smak i wygląd wyrobów wódczanych.“

Uzasadnienie: Nietylko zmiana wyrobów monopolowych, ale wogóle wszelkich wyrobów wódczanych winna być w interesie Skarbu Państwa i przemysłu wódczanego zakazana.

10. Do art. 58 ust. d). Ustępowi d) prosimy nadać następujące brzmienie:

„d) mieszać poszczególne gatunki wódek ze sobą lub innymi produktami: mieszanie poszczególnych gatunków wódek ze sobą dozwolone jest tylko na żądanie konsumenta dla natychmiastowego spożycia na miejscu.“

Uzasadnienie: Nietylko mieszanie wódek ze sobą, ale i z innymi produktami winno być zasadniczo zakazane, by zapobiec fabrykacji wódek gatunkowych w szynkach. Wyjątek stanowić winno mieszanie wódek na żądanie konsumenta (cocktaile).

11. Do art. 38 ustęp e). Prosimy nadać ustępowi temu następujące brzmienie:

„e) odrywać, uszkadzać lub zmieniać zabezpieczenia, znajdujące się na butelkach z wyrobami wódczanymi, chyba że nastąpi to bezpośrednio przed odkorkowaniem butelki dla spożycia wódki na miejscu.“

Uzasadnienie: Powyższy przepis obejmować winien nietylko wyroby monopolowe, ale wogóle wszelkie wyroby wódczane. Nadto wskazane są zmiany redakcyjne w myśl naszej propozycji.

12. Do art. 60 ust. 5. W ustępie 5 prosimy dodać „krajowych“ po wyrazie „innych“, tak, by odnośna część ustępu tego brzmiała w sposób następujący:

„jak również od alkoholu zawartego w półfabrykatkach i destylatach, pobranych przez nie z innych krajowych fabryk wódek gatunkowych do dalszego przerobu.“

Uzasadnienie: Niema żadnego powodu, aby za przerób i rozlew destylatów, sprowadzanych z zagranicy, nie pobierano opłat patentowych.

13. Do art. 61 ustęp 3. Ustępowi 3. prosimy nadać następujące brzmienie:

„Władza skarbowa może zażądać usunięcia zastępcy, kierownika zakładu lub pracownika, który prawomocnie skazany został za nadużycie, popełnione z chęci zysku na szkodę Skarbu Państwa. W razie uchylenia się przedsiębiorcy od spełnienia tego zarządzenia, władza skarbowa może orzec wstrzymanie ruchu zakładu.“

Uzasadnienie: Ingerencja władzy skarbowej co do personelu przedsiębiorstwa winna być ograniczona do minimum, jako wkraczająca w prywatno-handlowe interesy pracodawcy oraz w najżywotniejsze interesy pracobiorcy tem więcej, że pracodawca odpowiada za szkody, powstałe wskutek nadużycia pracobiorcy, cywilnie i akcyzowo. W żadnym zaś razie ingerencja nie powinna mieć miejsca przed prawomocnem ustaleniem faktu nadużycia.

B. Inne wystąpienia w sprawach podatkowych.

W związku z akcją propagandową na rzecz Targów Katowickich zwróciła się Izba Handlowa do Ministerstwa Skarbu z następującym memorjałem w sprawie wykupywania świadectw przemysłowych przez uczestników tych Targów.

„Wobec coraz większego kurczenia się obrotów handlowych, firmy handlowe i przemysłowe muszą przejawiać większą działalność reklamową. Jednym z skutecznych rodzajów reklamy jest udział w rozmaitych targach.

Firmy śląskie chętnieby korzystały również z tego rodzaju reklamy na Targach Katowickich urządzanych przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej, jednakowoż wiele z nich zraziło się do tego wskutek mylnej interpretacji postanowień ustawy o podatku przemysłowym przez władze podatkowe.

W szczególności firmy wódczane, które wystawiały swe towary na Targach Katowickich, w zezwoleniu udzielonem im na wyszynk trunków podczas targu miały zastrzeżone, że uruchomienie wyszynku uzależnia się od wykupienia za odpowiedni czas patentu akcyzowego i świadectwa przemysłowego.

O ile żądanie wykupienia patentu akcyzowego jest uzasadnione, o tyle żądanie wykupienia świadectwa przemysłowego nie znajduje oparcia w obowiązującej ustawie o podatku przemysłowym z dnia 15-go lipca 1925 r. Ustawa ta przewiduje bowiem w artykule 20-ym, że w handlu jarmarcznym uważa się za przedsiębiorstwa, wymagające wykupienia osobnego świadectwa przemysłowego, sprzedaż na jarmarkach, trwających dłużej niż 3 dni, towarów należących do przedsiębiorstwa, które nie przedstawi dowodu wykupienia świadectwa przemysłowego z tytułu posiadania zakładu handlowego, przemysłowego, górniczego lub wyrębu lasu z pierwiastkową obróbką drzewa. **Rozporządzenie wykonawcze**

w § 36 wyjaśnia przykładowo, że za jarmarki w rozumieniu art. 20 ust. o p. p. przem. uważa się targi lwowskie, poznańskie itp. Jednakowoż tut. władze skarbowe uważają, że wyraźne postanowienia ustawy i interpretacja ich w § 36 rozporządzenia wykonawczego nie definiują dostatecznie pojęcia jarmarku, w szczególności zaś nie wiedzą, czy Targi Katowickie można porównać z poznańskimi, lwowskimi i t. p. i uważać za jarmark, żądając wykupienia specjalnie na sprzedaż towarów na tych targach świadectw przemysłowych, nakładając na opornych kary i wytaczając procesy sądowe. Ponieważ Targi Katowickie trwają około 3-ch tygodni i noszą bezspornie bardziej jarmarczny charakter od imprez poznańskiej i lwowskiej, Izba Handlowa prosi o wydanie okólnika, pouczającego władze skarbowe, podobnie jak to czyni okólnik z dnia 21 lutego 1929 r. L. D. V. 1125/4 wydany z okazji P. W. K. o tem, że na wyszynk i sprzedaż towarów na Targach Katowickich przez przedsiębiorstwa, wykupujące stałe świadectwa przemysłowe i handlowe, wystarczy wykupienie kart rejestracyjnych. Izba sądzi, że w interesie Skarbu Państwa leży raczej dążenie do zwiększenia obrotów firm handlowych i przemysłowych, od których można ściągnąć podatek w formie procentowej, niż wymaganie, zresztą nieuzasadnione, wykupienia drogich świadectw przemysłowych, które odstrasza sfery gospodarcze od brania udziału w targach i zwiększania za ich pośrednictwem swych obrotów.

Ponieważ Targi Katowickie rozpoczynają się 14 maja, Izba prosi o możliwie rychłe wydanie odpowiednich instrukcyj, aby umożliwić firmom handlowym i przemysłowym jaknajszerszy udział w tej imprezie.“

Ministerstwo Skarbu w załatwieniu tego memorjału reskryptem z dnia 13 kwietnia 1932 r. L. D. V. 14995/4/32 uregulowało sprawę poboru podatku przemysłowego na terenach zajętych pod Targi Katowickie w r. 1932 w sposób następujący:

1) przedsiębiorstwa handlu towarowego oraz przedsiębiorstwa przemysłowe, posiadające stałe świadectwa przemysłowe, a będące właścicielami kiosków lub dzierżawcami stoisk bazarowych na Targach Katowickich zwolnione są od obowiązku wykupienia odrębnych świadectw przemysłowych na prowadzenie handlu w tych kioskach i stoiskach, winny jednak wykupić karty rejestracyjne, a uzyskany ze sprzedaży obrót zeznać w miejscu stałego wykonywania przedsiębiorstwa;

2) przedsiębiorstwa handlu towarowego i przedsiębiorstwa przemysłowe, nie posiadające stałych świadectw przemysłowych (w szczególności przedsiębiorstwa zagraniczne) a prowadzące sprzedaż na Targach Katowickich winny wykupić świadectwa przemysłowe dla handlu jarmarcznego zgodnie z p. C. części III załącznika do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym;

3) przedsiębiorstwa restauracyjne (restauracje, kawiarnie, piwiarnie itp.), prowadzone na Targach Katowickich, winny wykupić właściwe świadectwa przemysłowe półroczne, jednak z uwagi na krótki okres trwania Targów Katowickich (3 tygodnie) Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym upoważnia Śląski Urząd Wojewódzki do wydawania w uzasadnionych wypadkach półrocznych świadectw przemysłowych II wzgl. III kat. handlowej. Fryzjernie i inne przedsiębiorstwa o charakterze specjalnym winny wykupić właściwe półroczne świadectwa przemysłowe.

W czasie pertraktacyj z Austrią o zawarcie umowy przeciw podwójnemu opodatkowaniu poddała Izba Handlowa obradom swej Komisji Podatkowej ustalenie postulatów, jakie winny zostać w tej umowie zrealizowane i rezultaty obrad Komisji przedstawiła Związkowi Izb pismem następującem:

„W odpowiedzi na pismo z dn. 25 lutego br. Nr. 220/1849 Zw. w sprawie rokowań z Austrią o umowę przeciw podwójnemu opodatkowaniu komunikuje Izba Handlowa co następuje:

O ile chodzi o oparcie umowy na jakimś wzorze, to Izba uważa za odpowiedniejszy wzór umowę polsko-węgierską z 12 maja 1928 r., która jest już oparta na zleconym przez Ligę Narodów formularzu i zawiera naogół korzystne dla Polski ujęcie obowiązku podatkowego, jest ona ponadto bardziej wypracowana w szczegółach, niż umowa z Czechosłowacją.

Stosunek zaangażowania kapitału austriackiego na naszym terenie do kapitału polskiego w Austrii jest niewątpliwie czynny na rzecz Austrii i z tego punktu widzenia winno się bezwzględnie dążyć do opodatkowania obrotów i zarobków wedle miejsca ich osiągnięcia, a nie wedle domicylu podatnika.

Kwestja określenia pojęcia przedsiębiorstwa jest nader ważną i należy pojęcie to tak ściśle określić, by praktyka nastroczała następnie jaknajmniej wątpliwości. Takie wątpliwości nasuwają się n. p. w związku z art. 11 konwencji handlowej z Austrią co do

agentów podróżujących, którzy wedle tego artykułu mają prawo zbierania zamówień itd. w Polsce i nie mogą być „zmuszeni do uiszczania z tego tytułu opłaty specjalnej“. Nasuwa to w praktyce wątpliwości co do obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego i opodatkowania osiągniętego obrotu. Również zachodzą wątpliwości w wypadkach utrzymywania zapasów towarów na składzie u spedytora, dysponowanych z zagranicy, jednak na podstawie zamówień zbieranych przez reprezentanta lub ajenta na terenie tutejszym.

Ze strony ciężkiego przemysłu zacytowano przykład, który również wskazuje na konieczność bardzo dokładnego określenia pojęcia prowadzenia przedsiębiorstwa. Firma zagraniczna wykonała na zamówienie polskiego zakładu przemysłowego plany pewnych urządzeń i budowli, będących specjalnością tej firmy. Na podstawie tych planów budowa została przeprowadzona przez przedsiębiorstwo krajowe, jednak firma zagraniczna kontrolowała — i to bezpłatnie — wykonanie planów przez swoich fachowców. Kontrolującemu urzędnikowi wymierzono podatki od wynagrodzenia za sporządzenie planów, które następnie ściągnięto od zamawiającego zakładu przemysłowego. Należałoby więc ustalić takie określenie czynności podlegających opodatkowaniu, by nie mogły zachodzić wypadki pociągnięcia do opodatkowania czynności i zarobków niewątpliwie dokonanych zagranicą i tam oczywiście opodatkowanych.

Co do dalszych kwestyj, poruszonych w piśmie Izby Urzędującej, nie mogła Izba z powodu krótkości czasu zebrać żadnych danych.

Wskutek zastosowania przy wymiarach podatku przemysłowego od obrotu węglem stawki wyższej, niż w latach poprzednich, zwróciła się Izba Handlowa do Ministerstwa Skarbu z następującym memorjałem:

Okólnikiem z 18. VII. 1930 r. L. D. V. 6099/4/30 wyjaśniło Ministerstwo, iż sprzedaż węgla przedsiębiorstwom przemysłowym celem zużycia w ruchu tego przedsiębiorstwa winna być uważana za hurtową w rozumieniu ustępu 3 art. 7 ustawy o podatku przemysłowym. Okólnik ten został ogłoszony w dzienniku urzędowym Ministerstwa i dostał się przez to do publicznej wiadomości. Jest rzeczą oczywistą, iż wobec tego przedsiębiorstwa handlowe, sprzedające węgiel odbiorcom przemysłowym, kalkulowały cenę

węgla, licząc się z obciążeniem obrotu stawką 0,5 %. Tymczasem zapadł wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 13 listopada 1931 l. rej. 7074/29, którym orzeczono, iż sprzedaż taka węgla nie ma być uważana za hurtową, ponieważ węgiel zużywany w celach napędu maszyn przedsiębiorstwa przemysłowego nie służy „dalszej” produkcji przemysłowej, lecz tylko „produkcji” jako takiej.

W zastosowaniu tego wyroku zaczęły władze skarbowe wymierzać podatek od obrotu węglem, sprzedawanym przez przedsiębiorstwa handlowe przedsiębiorstwom przemysłowym w celach pędnych wedle stawki 2 %. Postępowanie takie, jakkolwiek niewątpliwie w całej pełni uzasadnione chwilowym stanem prawnym, naraża jednak podatników na bardzo poważne i najzupełniej niezawinione straty, podatnicy ci bowiem mogli się w zaufaniu do cytowanego na wstępie okólnika Ministerstwa liczyć tylko z wymiarem podatku wedle stawki 0,5 % i uważać wyższy wymiar za wręcz niemożliwy i wykluczony.

Z dniem 1 stycznia 1932 r. weszła w życie nowela do ustawy o podatku przemysłowym, która w pełnym zrozumieniu niepewnego stanu prawnego, wywołanego przez użycie słowa „dalszej” w tekście ust. 3 art. 7 ustawy, słowo to skreśliła tak, że obecnie za sprzedaż hurtową winna być uważana sprzedaż przez przedsiębiorstwo handlowe towarów przedsiębiorstwu przemysłowemu „celem odsprzedaży lub produkcji”. Tęsamem wyrok N. T. A. z 13. XI. 1931 r., oparty głównie na interpretacji brzmienia ustawy obecnie zmienionego i nieobowiązującego stał się bezprzedmiotowy i od 1. I. 1932 winny znowu obroty węglem na cele pędne przemysłu być uznane za hurtowe.

Izba Handlowa zwraca się do Ministerstwa z prośbą:

- a) o umarzanie części podatku przemysłowego od obrotu przypadającej skutkiem wymiaru wedle stawki 2 % zamiast 0,5 % od obrotów przedsiębiorstw handlowych, sprzedających węgiel przedsiębiorstwom przemysłowym na cele pędne;
- b) o wyjaśnienie podwładnym władzom skarbowym, iż począwszy od 1 stycznia 1932 r. należy wymierzać podatek od tego rodzaju obrotów wedle stawek dla handlu hurtowego i stosować nadal okólnik z 18 lipca 1930, jako zgodny z obecnym stanem prawnym, wynikłym z wejścia w życie noweli do ustawy o podatku przemysłowym.

Sprawa ta w następstwie została drogą indywidualnych odpisów pomyślnie załatwiona.

W związku ze zmianą cen spirytusu zwróciła się Izba Handlowa do Związku Izb z następującym wnioskiem:

Z dniem 26 września 1932 weszła w życie nowa cena spirytusu monopolowego, przyczem zapasy znajdujące się w hurtownych i detalicznych składach dopuszczone zostały do obliczenia i bonifikaty różnicy ceny dawnej i nowej. Natomiast zapasy w wytwórniach likierów i wódek gatunkowych — wbrew praktyce stosowanej przy podwyżkach ceny spirytusu — zostały od tej bonifikaty wyłączone, przez co wytwórnie te poniosą poważne straty. Również bonifikata w stosunku do zapasów wódek gatunkowych i likierów w składach hurtowych i detalicznych nie została dopuszczona.

Wobec niżki cen wódek monopolowych będą musiały zostać obniżone również ceny wódek gatunkowych, gdyż inaczej nie znalazłyby one zbytu. O ile chodzi o wódki wyrobione ze spirytusu, nabytego po 26 września, niżka ta będzie pokryta niżką ceny spirytusu, natomiast zapasy, wyrobione ze spirytusu droższego, będą musiały być sprzedawane ze stratą.

Jest przeto koniecznem, by Związek Izb interwenjował u miarodajnych czynników w tej sprawie, i to bezzwłocznie, przedstawił następstwa pominięcia przy bonifikatach zapasów spirytusu w wytwórniach wódek gatunkowych i likierów i zapasów wódek wyrobionych ze spirytusu droższego i domagał się wprowadzenia odpowiedniego obliczenia zapasów i zbonifikowania przy zakupie świeżego spirytusu różnicy analogicznie, jak przy hurtowej i detalicznej sprzedaży wyrobów monopolowych.

Izba Handlowa wnosi tedy o uchwalenie interwencji Związku Izb w tej sprawie z tem, by Izba Urzędująca przedsięwzięła bezzwłocznie w tej sprawie kroki, jakie uzna za najprędzej i najlepiej prowadzące do celu.

Wniosek ten został uchwalony i Związek Izb przedsięwziął interwencję w Ministerstwie Skarbu, która jednak pozostała bez skutku.

Na skutek uchwały Komisji Podatkowej zgłosiła Izba Handlowa Związkowi Izb wniosek o podjęcie inicjatywy w kierunku nowelizacji ustawy o podatku dochodowym — a to następującem pismem:

„Izba Handlowa poddaje pod rozwałę i decyzję Związku, czy nie należałoby w obecnym momencie wystąpić ze strony Związku z wnioskami o głębszą reformę ustawy o podatku dochodowym. Poruszenie poszczególnych kwestyj dotyczących tego podatku w ogłoszonym programie gospodarczym Centralnego Związku oraz w materiałach, przygotowywanych dla wystąpienia Związku Izb, czyni sprawę aktualną, a po zeszłorocznej reformie podatku przemysłowego zdawałoby się rzeczą logiczną przystąpić do nowelizacji ustawy o podatku dochodowym w sposób, odpowiadający doświadczeniom lat ostatnich z dziedziny wymiaru i poboru tego podatku.

Zdaniem Izby Handlowej reforma ustawy o podatku dochodowym winna obejmować:

1. Nowelizację art. 34 i 36 w myśl postulatów Związku Izb, domagającego się dla samorządu gospodarczego prawa delegowania części członków Komisji Szacunkowej i Odwoławczej.

2. Wprowadzenie zasady wymiaru podatku dochodowego na podstawie przeciętnego dochodu rocznego obliczonego za ostatnie trzy lata. Zasada ta zrealizowałaby z jednej strony postulaty sfer gospodarczych o umożliwienie potrącania strat bilansowych ostatnich dwu lat przed rokiem, którego dochód stanowi podstawę wymiaru od tego dochodu — z rozszerzeniem tej słusznej zasady na ogół płatników —, z drugiej strony zapewniłaby Skarbowi większą równomierność wpływów z podatku dochodowego przez uchylenie zbytnej wrażliwości tych wpływów na wahania koniunkturalne, — w końcu zapewniłaby życiu gospodarczemu w okresie polepszającej się koniunktury łagodniejsze przejście do wyższych wymiarów podatku dochodowego.

3. Zasadniczą reformę opodatkowania osób prawnych. Wchodzi tu w grę:

- a) uwzględnienie w skali podatkowej nie absolutnych cyfr dochodu osób prawnych, lecz stopnia ich rentowności w stosunku do posiadanego kapitału, — drogą bądź wprowadzenia pewnych potrąceń na rzecz normalnego oprocentowania kapitału z dochodu podlegającego podatkowi, bądź zbudowania skali podatkowej dla osób prawnych nie wedle stopni cyfr absolutnych dochodu, lecz wedle stopni rentowności kapitału;
- b) uchylenie kilkakrotnego opodatkowania udziałów konsorcjalnych;

- c) zastosowanie art. 7 i 3 do osób prawnych;
- d) wprowadzenie potrącalności sum odkładanych z zysków bilansowych na fundusz samoubezpieczenia od odpowiedzialności prawnej w przedsiębiorstwach pracujących w warunkach szczególnie niebezpiecznych.

Nie wchodząc narazie w szczegółowe opracowanie i umoty-
wowanie wniosków, proponuje Izba Handlowa powzięcie zasad-
niczej uchwały Związku co do podjęcia inicjatywy reformy po-
datku dochodowego, poczem byłoby potrzebnem ustalenie proble-
mów, które miałyby tą inicjatywą zostać objęte, i rozdział refera-
tów. W związku z końcem roku uważa Izba Handlowa sprawę
za pilną, gdyż reforma winna obowiązywać od początku roku po-
datkowego 1933. Z tego względu zwraca się Izba Handlowa równo-
cześnie do wszystkich Izb z prośbą o spieszne oświadczenie się
w tej sprawie.“

Większość Izb wypowiedziała się za wnioskiem Izby Han-
dlowej i prace nad przygotowaniem wystąpienia Związku Izb w tej
sprawie są w toku.

Wydanie rozporządzenia wykonawczego do znowelizo-
wanej ustawy o podatku przemysłowym wywołało szereg za-
strzeżeń i postulatów nowelizacyjnych. Szczególnie ostre protesty
wywołał § 24 tego rozporządzenia, regulujący kryteria przedsię-
biorstw komisowych i pośrednictwa handlowego w sposób odbie-
gający od dotychczasowej praktyki, ustalonej na tle orzecznictwa
Najwyższego Trybunału Administracyjnego. W sprawie tej wy-
stąpił Związek Izb z memorjałem oraz kilkakrotnymi interwen-
cjami, które dotąd rezultatów nie wydały. Ponadto zaś postano-
wił Związek zebrać inne dezyderaty i przedstawić Ministerstwu
Skarbu całość tych zagadnień, których uregulowanie w rozporzą-
dzeniu wykonawczem wymaga modyfikacji.

Izba Handlowa przedstawiła Związkowi Izb postulaty, wy-
suniete na terenie jej Komisji Podatkowej pismem następującem:
„Komisja Podatkowa Izby uchwaliła wysunąć następujące
zagadnienia związane z brzmieniem rozporządzenia wykonaw-
czego do ustawy o podatku przemysłowym:

1. § 16 ustęp 1 należy uzupełnić następującem zdaniem: „Wy-
wóz uważa się za bezpośredni również wtedy, gdy odbywa się przy
pomocy własnych biur sprzedaży, pracujących na obszarze
Gdańska“.

Uzasadnienie: Władze skarbowe kwestionują sprzedaż węgla bunkrowego, dokonane przez przedsiębiorstwa węglowe za pośrednictwem własnej firmy w Gdańsku, przeprowadzone na własny rachunek i własną odpowiedzialność, i odmawiają im charakteru transakcyj eksportowych mimo przedłożenia prawidłowych dowodów wywozowych (zaświadczenia Urzędu Celnego w Gdańsku oraz zaświadczenia kapitana okrętu, wyjeżdżającego na wody eksterytorjalne). Uważając je jako wywóz na obszar W. M. Gdańska władza opodatkowuje takie obroty jako sprzedaż krajową normalną stawką 2 %.

O wywozie w znaczeniu prawa tak długo nie ma mowy, póki towar wywieziony na obszar Gdańska pozostaje własnością eksportera (kopalni). Eksporter, który posługuje się przy eksporcie własną firmą, nie przenosząc towaru na jej własność, dokonuje eksportu bezpośredniego.

Pośredniczenie firmy własnej nie odbiera takim transakcjom charakteru sprzedaży bezpośrednich. Sam fakt przewiezienia węgla na obszar Gdańska nie stwarza jeszcze podstawy do konstruowania obowiązku podatkowego z art. 5 l. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, gdyż brak tu aktu „sprzedaży“, jako istotnego warunku, uzasadniającego obowiązek podatkowy. Sprzedaże węgla bunkrowego dokonywane za pośrednictwem własnych biur są sprzedażą bezpośrednią poza obszar W. Miasta Gdańska.

2. Do § 18 ustęp 5. Powyższy ustęp należy po słowach „ceny kupna“ uzupełnić następującym dodatkiem: „oraz odsetki dyskontowe od weksli wręczonych po terminie należności płatności, jakoteż odsetki dyskontowe obliczone od terminu płatności faktury aż do terminu płatności weksla“.

Uzasadnienie: Odsetki dyskontowe, obliczone w wypadkach, gdy dłużnik wręcza sprzedającemu towar weksel na pokrycie dłużnej sumy w razie niedotrzymania umówionego terminu płatności, są w swej istocie odsetkami zwłoki, a przeważnie nie pokrywają nawet odsetek redyskontowych.

3. Do § 28. Proponuje się zmianę tego przepisu jak następuje: „W kopalniach węgla i ropy naftowej wyłącza się z przychodu brutto, stanowiącego obrót przedsiębiorstwa, wartość węgla, ropy i gazów przypadającą na udziały brutto, obciążone już podatkiem od kapitałów i rent.“

Uzasadnienie: Dotychczasowy przepis ma na oku jedynie kopalnictwo naftowe, pomija zaś bezzasadnie analogiczne stosunki panujące w kopalnictwie węglowym, a mianowicie w kopalnictwie byłego zaboru rosyjskiego, w którym pewne osoby uczestniczą w ten sposób, że posiadają udziały brutto, które według prawa obowiązującego obciążone są podatkiem od kapitałów i rent. Celem uchylecia podwójnego opodatkowania należy zasadę obowiązującą dla kopalnictwa naftowego, rozszerzyć także na udziały brutto w kopalnictwie węglowym.

4. Do § 94. Po ustępie czwartym należy włączyć następujący ustęp: „O odmiennem od zeznania płatnika stwierdzeniu obrotów, polegającym na ich odmiennem zakwalifikowaniu, lub ich części, do odmiennych kategorii, lub na uznaniu pewnych przychodów za wchodzące w skład obrotu należy podatnika uwiadomić w sposób przewidziany w art. 76 ust. 4 ustawy.

Uzasadnienie: Art. 76 ustęp 4 ustawy obowiązuje władze do tego, że w razie nieprzyjęcia obrotu wykazanego w księgach należy ten fakt stwierdzić protokularnie i uzasadnić. Praktyka wykazuje, że władze nie stwierdzają protokularnie i nie uzasadniają wypadków zakwalifikowania pewnych konkretnych obrotów do innych stawek podatkowych, a wyliczają stawki podatku odmiennie od zeznania ryczałtem bez oznaczenia konkretnych transakcyj, uzasadniających zdaniem władzy zastosowanie wyższej stawki. Taki stan rzeczy utrudnia, względnie uniemożliwia płatnikowi obronę swego stanowiska. Zaproponowana zmiana zmierza do umożliwienia obrony.

5. § 106. Należy dać właściwe określenie pojęcia „uiszczono dobrowolnie podatki“.

Proponujemy następujące określenie:

„Za dobrowolnie uiszczone uważa się te podatki, które płatnik uiścił bez obowiązku ustawowego i bez wywarcia przez władzę przymusu“.

Uzasadnienie: Praktyka wykazuje, że władze podatkowe zniewalają podatnika pod groźbą wysokich kar do wykupienia świadectw przemysłowych od przedsiębiorstw wzgl. zajęć, które ich zdaniem wbrew stanowisku prawnemu płatnika podlegają obowiązkowi podatkowemu.

Z nakazu władzy i pragnąc uniknąć zagrożonych kar płatnik wykupuje świadectwo przemysłowe. Gdy płatnik następnie wy-

stępuje w obronie swego stanowiska, zaprzeczając obowiązkowi podatkowemu, władza skarbową przechodzi do porządku dziennego nad kwestją merytoryczną co do obowiązku podatkowego, i powołując się na fakt „dobrowolnego uiszczenia“ podatku (świadczenia przemysłowego), oddała roszczenie płatnika o zwrot z powołaniem się na § 106 Rozporządzenia Wykonawczego. Wynika z takiego tłumaczenia powyższego przepisu nielogiczność, że w razie takiego „dobrowolnego“ uiszczenia podatku reklamacja zwrotu podatku jest wykluczona, natomiast jeżeli płatnik dopuści do zastosowania przymusu, ustawa otwiera możliwość żądania zwrotu niesłusznie pobranego podatku.

Ponadto oczywiście przyłącza się Izba do wysuniętych postulatów zmiany § 24 w sposób jaknajbardziej stanowczy.

SPRAWY TRAKTATOWE.

Mając na widoku, że po ogłoszeniu nowej taryfy celnej Polska będzie zmuszona przystąpić do ponownego uregulowania stosunków traktatowych z zagranicą, i to przy użyciu nowych środków polityki handlowej (zasada wzajemności, ograniczenie klauzuli największego uprzywilejowania, preferencje celne itp.) Izba poinformowała sfery gospodarcze swego obwodu o pracach przygotowawczych, podjętych w tym kierunku przez organizacje gospodarcze oraz czynniki rządowe.

Celem zaznajomienia sfer przemysłowo-handlowych Górnego Śląska z całokształtem akcji na terenie stolicy, Izba w szczegółowym swym referacie podała przyjęte przez organizacje centralne postulaty i dezyderaty w zakresie naszej przyszłej polityki handlowej w dziedzinie tak defenzywy jak i ofenzywy.

Izba powiadomiła sfery swego obwodu, iż strona techniczna tych prac przygotowawczych przybrała ostatecznie następujący kształt. — W wyniku porozumienia przedstawicieli samorządu gospodarczego i naczelných organizacyj gospodarczych została utworzona Rada Traktatowa. Do Rady tej weszły następujące grupy zorganizowanego życia gospodarczego: Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, Centralny Związek Przemysłu Polskiego, organizacje rolnicze oraz rzemiosło. Prace przygotowawcze wykonywane będą przez powołane specjalnie przy Związku Izb do życia Biuro Traktatowe, które składać się będzie z przedstawicieli wyżej wymienionych organizacyj.

Ilustrując wyczerpująco cały stan rzeczy oraz zamierzenia zarówno czynnika gospodarczego jak i rządowego, Izba pragnęła ułatwić sferom gospodarczym swego obwodu zajęcie się powyższym problemem i ustosunkowanie się do niego po myśli potrzeb regionalnych.

Na odbytem posiedzeniu połączonych Komisyj Izby, a mianowicie Komisji Polityki Gospodarczej oraz Komisji Celnej, po szczegółowem omówieniu całokształtu problemu, Izba przyłączyła się zasadniczo do tez i dezyderatów ustalonych w Warszawie oraz ustaliła program prac co od rewizji poszczególnych traktatów handlowych z organizacjami gospodarczymi swego obwodu.

W sprawie skutków układu Holendersko-Belgijsko-Luksemburskiego Izba doniosła Związkowi Izb, iż w jej okręgu najważniejszą pozycję w wywozie do Belgji i Holandji zajmował węgiel, którego przywóz został w Belgji ograniczony kontyngentem. Ponieważ wszystkie trzy kraje, zawierające wspomniany układ, posiadają własne złoża węgla, więc przy ewentl. zastosowaniu postanowień art. 3 p. 9, eksport węgla polskiego mógłby być ewentl. dalej ograniczony, jednakże naogół przemysł węglowy nie żywi żadnych obaw z powodu zawarcia cytowanego układu.

Drugim artykułem są rury żelazne, które w razie obniżenia cel w myśl cyt. układu mogłyby mieć zbyt utrudniony podobnie jak szyny. Oba te artykuły eksportowano z tut. okręgu do Holandji, przyczem prawdopodobnie część towaru szła do kolonij, które cyt. układem mogą nie być objęte (art. 10). Dlatego trudno orzec już dziś, czy i w jakim stopniu eksport polski na tem ucierpi.

Trzecim artykułem jest drzewo — w postaci desek, bali itp. oraz kopalniaków. Artykuł ten napotyka dotychczas na konkurencję sowiecką i skandynawską, — ponieważ jednak drzewostan wszystkich trzech układających się państw nie wystarcza na pokrycie ich własnych potrzeb, sądzić można, że układ nie spowodzi żadnych ujemnych skutków w tej dziedzinie, o ile do niego nie przystąpią jako kontrahenci Szwecja, Norwegja lub Rosja Sowiecka.

Z innych towarów eksportowano swego czasu do Holandji przedzę chesankową wełnianą i papier, drobne ilości odlewów z brązu oraz do Holandji amoniak i karbid. Z tych artykułów zdaniem Izby wchodziłyby jedynie dwa ostatnie jako artykuły eksportowe Górnego Śląska, które w razie obniżenia cel w myśl omawianego traktatu mogłyby stracić zdolność konkurencyjną.

Wreszcie ewentl. mógłby być utrudniony eksport cynku, którego do Belgii przez Gdynię wysłano w r. 1931 — 250 ton, zaś do Holandji 2.420 ton, tembardziej, że Belgja jest sama wielkim producentem tego metalu. Kraje te jednak nigdy nie przedstawiały większych rynków zbytu dla towaru polskiego.

Rozpisana przez Izbę ankietą w sprawie dezyderatów obwodu Izby w stosunku do Brazylii nie wniosła prawie nic nowego do materiałów, które Izba jeszcze w 1928 r. przedłożyła Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Sfery gospodarcze obwodu Izby nie okazały większego zainteresowania dla możliwości handlu z Brazylią, co widocznie jest wynikiem obecnego światowego zamętu w sprawach celnych, dewizowych, zakazów przywozu i wogóle depresji gospodarczej. Tak jak dotychczas, największe zainteresowanie wywołuje eksport do Brazylii rur kuto-żelaznych, których wywozi się na rynek brazylijski stosunkowo dużo, gdyż eksport ich w 1930 wyniósł 7026 ton, spadając w roku 1931 do 3102 ton. Inne artykuły, jak: żelazo walcowane, osie, koła itd., następnie cynk i blacha cynkowa, aczkolwiek były również eksportowane do Brazylii, to jednak w ilościach stosunkowo małych w ramach kilkudziesięciu czy kilkuset ton i nie wchodziły dlatego w rachubę jako poważniejsze artykuły eksportowe, gdyż nie są w stanie konkurować z przemysłem amerykańskim i zachodnio-europejskim.

Na specjalną uwagę zasługują wszczęte w międzyczasie przez Zakłady Elektro próby eksportu do Brazylii karbidu.

Ze względu na silną konkurencję na rynku światowym ceny karbidu w krajach zamorskich są bardzo niskie, wobec czego nie tylko rentowność, ale i możliwość eksportu tego artykułu zależy przede wszystkim od wysokości stawek celnych oraz innych kosztów.

W Brazylii opłaty celne na karbid, pochodzący z krajów uprzywilejowanych od 1000 kg wynoszą:

cło	milreis w złocie	200.00
2 % od oficjalnej wartości towaru, ustalonej w wysokości milreis w zł. 666		13.35
Opłaty manipulacyjne		5.00
Roboty fizyczne		1.50
0,2 % od należności celnych na rewizje		0.45

Razem milr. zł. 220.30

Uwzględniając zniżkę konwencyjną w wysokości 35 % czyli milreisów 77.10, opłaty celne od 1 tony brutto wyniosą milreisów w złocie 143.20 lub fr. szw. 406.25.

Do powyższej należności dochodzą jeszcze należności statystyczne, natomiast potrąca się od wagi brutto 12 %, tak, że 1 tona naszego karbidu płaci przy przywozie do Brazylii cło w wysokości fr. szw. 357.50.

Jak nam wiadomo, rząd brazylijski opracowuje obecnie nową taryfę celną. Wobec tego, że wyżej podane koszty celne przekraczają cenę towaru fob port brazylijski, import karbidu jest bardzo utrudniony.

W dalszej konsekwencji tego stanu rzeczy stosowanie karbidu dla celów oświetlenia i spawania autogenicznego zmniejsza się z roku na rok, natomiast zbyt na inne urządzenia i materiały dla wyżej podanych celów względnie dla spawania elektrycznego, w których to produktach Polska nie jest zainteresowana, robi ciągle postępy.

Celem umożliwienia eksportu karbidu na rynek brazylijski, którego wywóz wynieść może ca 100.000 kg rocznie, pożądanym byłoby poczynienie kroków celem uzyskania zniżki stawki celnej o 50 %.

Niezależnie od tego dążyć należałoby do ustalenia jaknajniższych stawek przewozowych do Gdyni, co niewątpliwie dodatnio wpłynęłoby na zdolności eksportowe nie tylko karbidu, ale także innych artykułów produkowanych w naszym obwodzie, jak nawierzchniowego materiału kolejowego, zestawów kół i t. p. i zrekomensowałoby choć częściowo to niekorzystne położenie geograficzne Górnego Śląska, który jest od portów polskich oddalony o ca 600 km.

Prace Izby w roku sprawozdawczym na odcinku traktatowym, oprócz zakomunikowania powyżej naprowadzonych dezyderatów odnośnie do Brazylii, obejmowały także zaopiniowanie listy ofenzywnych postulatów polskich w odniesieniu do Austrii oraz dwóch list austriackich żądań preferencyjnych.

Ponadto przeprowadziła Izba w okręgu swoim badania, dotyczące postulatów naszych do traktatu handlowego z Włochami.

Wobec początkowego stajdum tych prac Izba pozostawia szczegółowe ich omówienie na następujący okres sprawozdawczy.

Izba brała również udział w posiedzeniach informacyjno-sprawozdawczych Biura Traktatowego i ze swej strony informowała sfery swego obwodu o stanie rokowań z poszczególnymi państwami.

SPRAWY CELNE.

W sprawie zniesienia Agencji Celnych Polskich Kolei Państwowych Izba ze względów formalnych podniosła, iż rozporządzenie o Kolejowych Agencjach Celnych z dnia 26. I. 1926 (Dz. U. R. P. nr. 12, poz. 67) straciło już moc obowiązującą, a natomiast obowiązuje obecnie w tej sprawie rozporządzenie Ministra Komunikacji z 1 maja 1929 r., które ogłoszono w Dz. U. M. Kom. nr. 12 z 1929 r., poz. 176.

Aby ustalić należycie działalność Kolejowych Agencji Celnych, a przede wszystkim ich wartość praktyczną, należałoby, zdaniem Izby, sięgnąć aż do stosunków w czasie ich utworzenia. W chwili organizowania tej instytucji stan faktyczny i prawny w administracji celnej, a także i pod względem usług spedytorskich, przedstawiał się dość chaotycznie. Zależnie od przepisów obowiązujących w poszczególnych zaborach był on odmienny. W zaborze austriackim załatwiali formalności celne zasadniczo ekspedytorzy, t. zn. biura ekspedycyjne, a także specjaliści ekspedytorzy dopuszczani do załatwiania formalności celnych w poszczególnych urzędach za kaucją. Załatwiali oni zlecone im sprawy celne przez poszczególne strony (odbiorców towaru) i tylko w ich imieniu, czyli byli to przede wszystkim t. zw. deklaranci celni. W wypadkach zaś, gdy na stacji odbiorczej towaru nie znajdował się urząd celny, lub gdy się nawet znajdował, a towar nie nadszedł na wyraźny adres spedytora, lub nadawca życzył sobie oclenia przez kolej, w tym wypadku załatwiali formalności celne urzędnik kolejowy, który sprawował tę funkcję nie jako oddzielna instytucja ekspedycyjna, lecz tylko w charakterze urzędnika kolejowego specjalnie do tej czynności przydzielonego. W zaborze pruskim sytuacja przedstawiała się analogicznie, t. zn. formalności celne załatwiali ekspedytorzy. Natomiast w zaborze rosyjskim oprócz ekspedytorów istniały t. zw. Kolejowe Agencje Celne, na których wzorując się polskie miarodajne władze wprowadziły w roku 1920 analogiczną instytucję.

Głównym motywem wprowadzenia tej instytucji w Państwie Polskim była przede wszystkim obawa, że wychowany odmiennie w trzech zaborach stan ekspedytorów, przesiąknięty rozmaitemi naleciałościami dawnych ustrojów celnych, a co najgłośniejsze, nie dający koniecznej w dziedzinie celnej gwarancji uczciwości, zwłaszcza po wojnie, nie podoła poważnym zadaniom, jakie przypadają do załatwienia ekspedytorom. Ten brak zaufania spowodował w głównej mierze Ministerstwo Skarbu i Komunikacji do wprowadzenia K. A. C. jako instytucji rządowej, która utrzymana w dyscyplinie urzędniczej i zorganizowana w całym państwie na jedną modłę dawałaby gwarancję uczciwego załatwiania formalności celnych. Niewątpliwie, że przy zdecydowaniu się na wprowadzenie Kolejowych Agencji Celnych w znacznej mierze miarodajnym był wzgląd i na nowe źródło dochodów, które Agencje Celne miały dać Zarządowi Kolejowemu. Przez wprowadzenie wspomnianej instytucji nie miano jednak zamiaru zupełnie wykluczyć prywatnych ekspedytorów od załatwiania formalności celnych. Wprawdzie zakres ich działania znacznie w ten sposób ukrócono, jednakowoż nie zamknięto im wcale drogi do wykonywania swego zawodu.

Obecnie po przeszło 10 latach istnienia tej instytucji można by ocenić obiektywnie działalność Kolejowych Agencji Celnych i wydać poniekąd sąd o nich.

Utrudnia jednak wydanie żądanej opinii fakt, że znaczna część naszych górnośląskich zakładów korzysta, jak wiadomo, z t. zw. ekspozytur celnych, ustanowionych przy poszczególnych zakładach, t. zn. w hutach, kopalniach itp., gdzie formalności celne załatwiają nie Agencje Celne, a urzędnicy odnośnych firm. Zakłady więc, uposażone w takie ekspozytury celne, nie mają zainteresowania specjalnego do dalszego istnienia względnie skasowania Agencji Celnych. O ile chodzi o ogólną opinię Zarządów obwodowych, to musimy niestety stwierdzić, że zebrane opinie tych firm nie ujawniły w wyniku jednolitego zapatrywania w tej kwestji. Niektóre z nich albo wyraźnie przemawiają za zniesieniem, albo nie widzą specjalnego interesu w dalszym ich utrzymaniu, niektóre zaś wypowiadają się za utrzymaniem Kolejowych Agencji Celnych. Niemniej stwierdzić wypadnie, że większość przedsiębiorstw naszego obwodu wypowiedziała się za zniesieniem Agencji Celnych, a natomiast mniejsza ilość za ich dalszym utrzymaniem.

I tak przeciwnicy Agencji są zdania, że Kolejowe Agencje Celne, jako instytucja państwowa, pozbawiają Skarb Państwa tych dochodów podatkowych i innych, które wpłynęłyby od prywatnych biur ekspedycyjnych i ekspedytorów, gdyby ci załatwiali obecne interesy Agencji Celnych. Aparat Agencji Celnych nie jest zdaniem ich niczem innym, jak tylko biurem państwowem o ciężkiej organizacji, małej ruchliwości, aparatem, któremu wcale nie zależy na szybkiej i rzetelnej obsłudze klienta i który traktuje swoje obowiązki bez szczególnego zainteresowania się sprawą, a więc biurokratycznie. Taksy pobierane przez Agencje Celne, a mianowicie opłata za załatwienie formalności celnych (komisowo), dalej opłaty za roboty fizyczne, są zdaniem ich za wysokie, jak na obecne krytyczne położenie gospodarcze. Żalą się oni częstokroć i na to, że Agencje Celne zaliczają im taksy za roboty wcale niewykonane. Twierdzą oni dalej, że ekspedytorzy prywatni regulują swe taksy mniej więcej według taks Agencji Celnych i że ekspedytorskie taksy na wypadek zniesienia Agencji Celnych musiałyby siłą wolnej konkurencji potanieć. Kolejowe Agencje Celne odznaczają się przytem tendencją rozszerzania dotychczasowego swego pola pracy i często narzucają się ze swojemi usługami nawet i w tych wypadkach, w których załatwianie formalności celnych należy do prywatnego ekspedytora, n. p. towar przeznaczony dla kupca X w kraju i adresowany wyraźnie na ekspedytora Y, pracującego na granicy, przyjmują Agencje Celne mimo to do załatwienia, co im się oczywiście ze względu na państwowy charakter ich instytucyj udaje. Ogólnie biorąc Agencje Celne nie dorównują biurom spedytorskim pod względem sprawności, podrażają koszty odprawy celnej i utrudniają w ten sposób handel towarami.

Natomiast zwolennicy Kolejowych Agencji Celnych twierdzą, że aparat Kolejowych Agencji Celnych jest dobrze zorganizowany i dostatecznie sprawny, a przede wszystkim już ze względu na swój charakter państwowy godny zaufania i odpowiedzialny, czego brak ekspedytorom prywatnym. Następnie Agencje Celne nie żądają od swoich klientów natychmiastowego wpłacenia gotówki, przeciwnie klienci mogą w danym wypadku korzystać z t. zw. odroczeń cła, podczas gdy ekspedytorzy prywatni nie dysponując gotówką, żądają wpłacenia od swoich klientów zaliczki na zapłacenie cła. Agencje celne są wszędzie tam ustanowione, gdzie funkcjonuje Kolejowy Urząd Celny, jest to więc wielka wygoda dla klientów, a natomiast ekspedytorzy prywatni obsługują

swoich klientów tylko w pewnych kolejowych większych urządzeniach celnych. Dalej twierdzą, że na wypadek zniesienia tych Agencji ekspedytorzy prywatni, nie licząc się już z ich konkurencją, żądaliby znacznie większych taks od swych klientów jak dotychczas.

Jak widzimy, zapatrywania poszczególnych przedsiębiorstw w jednej i tej samej kwestji są dość rozbieżne; tak zwolennicy jak i przeciwnicy Agencji mają swoje słuszne racje i tem trudniej jest zająć w tej sprawie jednolite stanowisko. Będąc w zasadzie przeciwniczką jakiegokolwiek etatyzacji w spełnianiu zadań natury handlowej, czy też przemysłowej, Izba przychyliłaby się raczej do stanowiska, że prywatne biura ekspedycyjne, które w międzyczasie zorganizowały się i nabrały dostatecznej rutyny w zawodzie oraz dysponują wyrobionym personelem, poddane należytej kontroli i ostrym przepisom, lepiej spełnią w mowie będące zadania, jak instytucja państwowa.

Nie znaczy to, jakoby Izba przez to zamierzała kolej jako taką zupełnie wykluczyć od tych zadań. Przeciwnie, Izba uważałaby za praktyczne, gdyby Kolej nadal pełniła w pewnych koniecznych wypadkach funkcję ekspedytora wzgl. deklaranta celnego nie jako odrębna kolejowa Agencja Celna, lecz jako Kolej, t. j. przez wyznaczonego lub wyznaczonych do tego celu urzędników sprawowała funkcje ekspedytora w tych nielicznych wypadkach, w których zajdzie tego potrzeba. Praktycznie biorąc rzecz, pozwalamy sobie ustalić nasz punkt widzenia jak następuje:

1. Kolejowe Agencje Celne należałoby zgodnie z wywodami memoriału Poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej i powyższych naszych wywodów znieść jako samodzielną instytucję przy Zarządzie Kolejowym, a w miejsce jej ustanowić przy większych Kolejowych Urzędach Celnych, gdzie tego zajdzie potrzeba, specjalnych urzędników kolejowych, obznajomionych z załatwianiem formalności celnych, którzyby w tych wypadkach, w których obecne Agencje Celne zajmują się celnymi sprawami, załatwiali te formalności w charakterze deklarantów celnych **jako urzędnicy kolejowi do tych celów specjalnie wyznaczeni**. Zdaniem naszym, poza Warszawą, gdzie ze względu na ilość odpraw trzeba by tych urzędników ustanowić więcej, wystarczyłoby w każdym Kolejowym Urzędzie Celnym zupełnie najwyżej 1—2 funkcjonariuszy kolejowych. Byłoby to naszym zdaniem zupełnie wystarczające, a prze-

dewszystkiem tanie i dla kolei i dla stron, bo taksy zaliczane przez odnośnego urzędnika na rzecz kolei powinny być minimalne. W ten sposób stałaby się zbędna odrębna instytucja Kolejowych Agencji Celnych z obecnym swoim nadmiernym aparatem.

2. Ustanowić przy każdym Kolejowym Urzędzie Celnym jednego lub też odpowiednią ilość ekspedytorów na zasadzie specjalnej koncesji dla tegoż urzędu z tem, że załatwialiby oni formalności celne zlecone im przez przygodnych klientów, którzy zgłaszają się osobiście w urzędzie celnym lub także w wypadkach, gdy towar nadchodzi wyraźnie na ich adres. Towar ten może być przeznaczony zarówno dla odbiorcy miejscowego jak i zamiejscowego w miejscowości, w której niema urzędu celnego.

3. Pozostawić jak dotychczas możność wszystkim ekspedytorom, dopuszczonym do załatwiania formalności celnych w danym urzędzie celnym, dalszej ich pracy, jednak ze względów ostrożności i wobec argumentów przytoczonych przez zwolenników Agencji, należałoby dla tych spedytorów obecne przepisy pod względem odpowiedzialności zaostrzyć.

Izba sądziła, że powyższa kompromisowa koncepcja, ujęta oczywiście bardzo ogólnikowo, mogłaby po jej dokładniejszym zbadaniu rozwiązać w sposób korzystny kwestję, poruszoną przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Poznaniu.

W związku z wątpliwościami, jakie miała jedna z tut. firm w odniesieniu do postępowania Urzędu Celnego w Katowicach, który zdaniem jej wbrew okólnikowi Ministerstwa Skarbu D. IV. 1549/4/28, do przesyłek listowych wagi 250 gr, pochodzących nawet z krajów traktatowych, stosował maksymalną taryfę w tych wypadkach, gdy strona nie mogła wylegitymować się świadectwem pochodzenia i pozwoleniem przywozu, Izba wyjaśniła, iż zdaniem jej powyższy okólnik nie upoważniał władzy celnej do stosowania normalnych stawek do przesyłek nadchodzących z zagranicy nawet z krajów traktatowych, ale nie zaopatrzonych w świadectwa pochodzenia.

Wspomniany okólnik zdaniem Izby upoważniał jedynie wspomniane urzędy względnie Dyrekcje Cel w ramach przewidzianych tym okólnikiem (co odnosi się między innymi również do towarów nadsyłanych pocztą listową w małej ilości, nieprzekraczającej 250 gr, a nie stanowiących przedmiotów zbytku) do udzielania tylko **pozwoleń na przywóz** i to jedynie dla przesyłek, pochodzących z krajów traktatowych.

O zastosowaniu ceł normalnych wzgl. konwencyjnych do wzorów i próbek, o ile są przywożone z krajów traktatowych w drobnych ilościach, bez obowiązku przedkładania świadectw pochodzenia mówią natomiast inne postanowienia, m. in. p. 7 okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 8 sierpnia 1928 r. N. D. IV. 7070/4/28.

W myśl wyjaśnienia jednak Dyrekcji Ceł urzędy mogą stosować cło normalne wzgl. konwencyjne do takich przesyłek tylko wówczas, o ile strony przedkładają zaświadczenia właściwej Izby, że chodzi tu o model, a nie o towar w obrocie handlowym, względnie towar przeznaczony do uzupełnienia krajowej produkcji.

W tym stanie rzeczy pobieranie ceł maksymalnych od towarów nadchodzących nawet w nieznacznych ilościach, ale bez świadectw pochodzenia, Izba uważała zasadniczo za słuszne i oparte na obowiązujących rozporządzeniach, w myśl których zastosowanie cła normalnego wzgl. konwencyjnego uzależnia się od obowiązku przedłożenia świadectwa pochodzenia dla udowodnienia, że towar nie pochodzi z Rzeszy Niemieckiej.

Niemniej Izba przyznała, że obecny stan prawny w tym względzie może nasuwać pewne wątpliwości tak dla strony jak i dla Urzędów. Również nie można byłoby się zgodzić w zupełności z interpretacją Dyrekcji Ceł, która ogranicza stosowanie cła normalnego wzgl. konwencyjnego dla przesyłek bez świadectw pochodzenia tylko do wzorów i modeli, nadchodzących dla firm przemysłowych, co nie wynikałoby znowu z brzmienia p. 7, mówiącego wogóle o próbkach i wzorach bez względu na to, dla jakich celów i przez kogo sprowadzanych.

Podając powyższe do wiadomości sfer handlowych swego obwodu, Izba sądziła, że naprowadzony stan rzeczy wyświeśla dostatecznie poruszoną sprawę i pozwoli na wyciągnięcie praktycznych wniosków co do postępowania w przyszłości przy odprawie celnej nadchodzących pod ich adresem przesyłek.

W sprawie proponowanej podwyżki cła na masło Izba zajęła w sprawie tej stanowisko negatywne, podyktowane zarówno interesami eksportowymi reprezentowanego przez nią przemysłu górniczo-hutniczego, jak również względami na stan zaopatrzenia rynku śląskiego w masło krajowe, wreszcie ze względu na reeksport masła do Niemiec.

W związku z wielce krzywdzącymi importerów owoców zarządzeniami Dyrekcyj Cel, dotyczącymi jednoczesnego wraz z cieniem przeładowywania, wzgl. wyładowywania zawartości wagonów, Izba zwróciła się do Dyrekcyj Cel z prośbą o zmianę wydanych instrukcyj, które szczególnie były importerów, o ile towar nadchodził nie do miejsca konsumpcji, a do granicznego urzędu celnego. Ponieważ przeładowywanie, zwłaszcza w granicznych urzędach, odbywa się w pośpiechu, w dodatku przez niedoświadczony personel, nieraz nawet bardzo prymitywnie (brak odpowiedniej ilości kosztów, odpowiednich narzędzi pracy itp.). Izba uważała, iż istotnie odbija się ono w sposób bardzo ujemny na jakości tak delikatnego towaru, jakim są owoce, i powoduje znaczne uszkodzenia oraz straty wartości importowanych artykułów. Izba uważała, że, jeżeli istotnie tego rodzaju procedura, polegająca na konieczności przeładowywania nie pewnej części, ale całego wagonu towaru stosowana jest przy odprawie różnego rodzaju nadchodzących luzem owoców, to niewątpliwie stanowi ona nie tylko bardzo poważne utrudnienie dla importerów, ale także naraża ich na dodatkowe koszty i znaczne straty, gdyż owoce wymagają starannego obchodzenia się z nimi i należą do kategorii wrażliwego i łatwo psującego się towaru. Szczególnie niebezpiecznym był podwójny przeładunek, jaki zachodził w wypadkach, gdy towary nadsyłane były do urzędów celnych granicznych; np. Urząd Celny Chałupki, który był dość często podawany przez importerów jako miejsce odprawy towaru, dlatego, że odprawa celna dokonywana bywała w Chałupkach zawsze w godzinach rannych w czasie kilkugodzinnej naturalnej przerwy pomiędzy przyjściem pociągów z zagranicy a odejściem tychże w stronę Katowic, co umożliwiało stronom otrzymanie towaru do wolnego obrotu tego samego jeszcze dnia w godzinach popołudniowych. W razie zaś cienia w Katowicach, to wobec przybywania pociągu w godzinach popołudniowych najwcześniej towar mógłby być clony na drugi dzień, i dlatego też Izba uważała, że należy przyjść z pomocą kupiectwu, aby nie narażać go na straty, wynikające z powodu psucia się towaru i opóźnienia wejścia owoców do wolnego obrotu.

Wyjściem najlepszym, a zarazem zabezpieczającym w zupełności interesy Skarbu, byłoby zdaniem Izby wprowadzenie pewnego rodzaju podziału czynności, polegającego w zasadzie na możliwości przekazywania przesylek do wewnętrznych urzędów celnych; w tym wypadku zdaniem Izby pierwsza, tak zw. wstępna,

na podstawie cech zewnętrznych towaru rewizja i czenie mogłyby się odbywać w urzędzie celnym granicznym, pobieranie zaś należności celnych w innym urzędzie, który zobowiązany zarazem byłby do skontrolowania wewnątrz zawartości przesyłek i dopiero po dokonaniu tej czynności mógłby wydać stronie towar do wolnego obrotu.

Manipulacja powyższa nie byłaby zbyt skomplikowaną i zdaniem Izby w zupełności możliwą do przeprowadzenia ewentl. pod warunkiem ponoszenia przez strony wszystkich dodatkowych kosztów, połączonych z podobnem postępowaniem.

Dyrekcja Ciel w Mysłowicach, pismem z dnia 1. 9. nr. W. II. 18251/1/1/32, przychyliła się do powyższego wniosku Izby Handlowej i wydała urzędowi celnym w Chałupkach i Katowicach odpowiednie zarządzenia.

Wobec zarzutów, które zostały podniesione przez Izby Przemysłowo-Handlowe w Wilnie i Poznaniu co do jakości produkowanej przez Hutę Bismarcka blachy cynkowej i wniosków tych Izb, zmierzających do wprowadzenia ulg celnych dla blachy wyżej wymienionej, Izba uważała, iż sprawa wysokości cła dla blachy ocynowanej jest kwestją zbyt ważną, aby ją można było bez wszechstronnego i szczegółowego zbadania tak lub inaczej zadecydować, opierając się jedynie na oświadczeniu jednej z zainteresowanych stron, w danym wypadku konsumentów, dlatego też Izba z przyjemnością powitała inicjatywę Związku Polskich Hut Żelaznych, który dla wyświeatlenia tej sprawy chciał zwołać za pośrednictwem Leviatanu specjalną konferencję, ewentl. powołać do życia osobną komisję, złożoną z przedstawicieli zainteresowanych bezpośrednio i pośrednio gałęzi przemysłu, której zadaniem byłoby wyczerpujące zbadanie sprawy a także prowadzenie studjów i troska o rozwój przemysłu konserwowego w Polsce.

Izba była zdania, iż do czasu zwołania takiej konferencji nie należało wszczynać jakiegokolwiek akcji zmierzającej do obniżenia cła na blachę cynkową, a to tembardziej, że zainteresowane Izby Poznańska i Wileńska, będą również reprezentowane na tej konferencji i będą mogły w imieniu przemysłu produkującego konserwy szczegółowo uzasadnić i oświeatlić zarzuty tego przemysłu w odniesieniu do blachy produkowanej przez Hutę Bismarcka.

Zaznaczyć musimy, iż inicjatywa Izby Katowickiej spotkała się z przychylnem stanowiskiem Izb Poznańskiej i Wileńskiej, które uważały myśl zwołania takiej konferencji za zupełnie trafną.

W związku z zaniepokojeniem wśród przemysłu mydlarskiego okręgu Izby, jakie wywołało **zjawienie się na rynku polskim mydła sowieckiego**, z którym nasze fabryki obawiały się, że nie będą w stanie konkurować, gdyż sprzedawane ono byłoby zapewne po cenach nieproporcjonalnie niskich, nie wytrzymujących żadnej kalkulacji, Izba zwróciła się zarówno do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, jak i do innych Izb Przemysłowo-Handlowych z prośbą o szczegółowe informacje co do stanu faktycznego oraz oświadczenie się w powyższej sprawie.

Jak się z przeprowadzonej ankiety okazało, fakt sprowadzenia do Polski mydła sowieckiego miał istotne miejsce, lecz traktować go należało jako wypadek sporadyczny, dlatego też Izba nie wystąpiła, jak tego życzył sobie Związek Przemysłu Mydlarskiego i Tłuszczowego z wnioskiem do Ministerstwa o podniesienie stawek celnych na mydło i proszek mydlany do poziomu, przewidzianego w nowej taryfie celnej, w drodze nagłej i jeszcze przed przed wejściem w życie nowej taryfy.

Celem ochrony nowopowstałej gałęzi przemysłu krajowego, a mianowicie produkcji cementu glinowego, Izba wystąpiła do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z propozycją podwyższenia cła na cement glinowy ze zł 3,20 na zł 10,— (poz. T. C. 65 pkt. 5). Wniosek swój Izba motywowała koniecznością ochrony przed konkurencją zagraniczną, która nie chcąc zrezygnować z rynku zbytu w Polsce stosowała bardzo niskie ceny sprzedaży dla Polski. Ceny takie konkurencja zagraniczna mogła tem łatwiej stosować, iż posiadała własne pokłady surowca t. zw. bauksytu, podczas gdy Zakłady Elektro zmuszone były materiał ten sprowadzać z zagranicy. Przed rozpoczęciem produkcji przez Zakłady Elektro cena sprzedaży zagranicznego cementu glinowego wynosiła zł 30,36 i została zredukowana do zł ca 16,—, podczas gdy cena sprzedaży alko-elektro-cementu produkowanego przez wspomniane zakłady Elektro wynosiła zł 18,— za 100 kg. Biorąc pod uwagę, iż import zagraniczny przy tego rodzaju cenach stanowi bardzo poważną konkurencję dla cementu glinowego polskiego, mogącą prędzej czy później doprowadzić krajową placówkę do zatrzymania tej tak pożądanej i koniecznej produkcji oraz mając na względzie, iż produkcja krajowa cementu glinowego w niczem pod względem jakości nie ustępuje zagranicznej, a pod względem ilości będzie też w stanie zaspokoić całkowicie zapotrzebowanie rynku wewnątrz-

nego, Izba uważała za wskazane dla podtrzymania krajowej produkcji wprowadzić powyższe cło ochronne.

Izba przyłączyła się do wywodów firmy Grasberg w Warszawie w sprawie konieczności zahamowania zbędnego i gospodarczo nieusprawiedliwionego bezcłowego importu do Polski otrąb pochodzenia zagranicznego. Izba stwierdziła, iż zwłaszcza Górny Śląsk w obecnym czasie zalewany jest otrębami pochodzenia czechosłowackiego, eksportowanymi systemem dumpingowym przez granicę niemiecką do Polski. Eksporterzy czescy bowiem wysyłają otręby grysikowe deklarowane jako „mąka do paszy“ do bliskich stacyj niemieckich, skąd ten sam towar pod zmienioną deklaracją, mianowicie jako „otręby“, przychodzi do Polski.

Ze względu na to, iż cena otrąb w kalkulacji młyńskiej odgrywa bardzo poważną rolę i bezpośrednio odbija się na cenie mąki, jasnem jest, że dla tutejszego młynarstwa przynosi to również skutki katastrofalne. Na wypadek, gdyby z jakichkolwiek względów w obecnej chwili sprawa obłożenia cłem zagranicznych otrąb nie była aktualna, Izba wypowiedziała się za wprowadzeniem obowiązku badania otrąb na zawartość popiołu i skrobi i w zależności od zawartości tych składników taryfikowania otrąb jako mąki wzgl. jako otrąb.

W związku z coraz intensywniejszą konkurencją ze strony firm niemieckich, szczególnie firmy Henkel u. Co A. G. w Düsseldorfie, która starała się wszelkimi sposobami wprowadzić na rynek polski wyroby swoje, głównie zaś proszek do czyszczenia pod nazwą „Ata“, Izba w sprawie ukrócenia tego zupełnie zbędnego importu wystąpiła do Ministerstwa z wnioskiem o ujednolajnienie cienia proszków do czyszczenia. Izba uważała, iż zalewanie rynku polskiego niemieckimi proszkami do czyszczenia poza psychozą panującą w dzielnicach zachodnich Polski, że towary niemieckie rzekomo lepsze są od wyrobów krajowych, ułatwiały konkurencji niemieckiej w wysokiej mierze także nieuregulowane stosunki w zakresie taryfikowania proszku „Ata“. Różne urzędy celne cliły go różnie, kwalifikując aż pod 4 rozmaite pozycje 71 p. 2, 71 p. 4, 120 p. 2 oraz 137 p. 5. W tych warunkach zarządzenie Ministerstwa Skarbu Dyrekcji Ceł odnośnie cienia proszku „Ata“ jako zawierającego pewną domieszkę mydła według poz. 120 p. 2, która aczkolwiek posiada niską stawkę celną zł 52, ale objęta jest zato

zakazem przywozu z Niemiec, okazało się niezwykle na czasie i uratowało krajowe wytwornie proszków do czyszczenia od likwidacji.

Firma Henkel jednak, według posiadanych przez Izbę informacji, nie chce pogodzić się z takim stanem rzeczy i ma zamiar, a może już wystąpiła z wnioskiem odnośnie stosowania do proszku do czyszczenia „Ata“ bez względu na skład jego chemiczny, poz. 71, p. 2 Tar. celnej, t. j. pozycji wolnej do wwozu z Niemiec i posiadającej ze wszystkich pozycji wchodzących w rachubę przy czeniu tego artykułu, najniższą stawkę celną — zł 14.30 od 100 kg.

Biorąc pod uwagę,

- 1) że produkcja proszków do czyszczenia w Polsce jest w zupełności wystarczającą, by zaspokoić całkowicie krajowe zapotrzebowanie,
- 2) że produkcja ta pod względem jakości w niczem nie ustępuje zagranicznej,
- 3) że w obecnych warunkach ciężkiego kryzysu gospodarczego dalszy zalew rynku naszego temi artykułami mógłby poważnie zagrozić istnieniu ca 8 krajowych wytwórni proszków do czyszczenia („Etna“ w Poznaniu, „Ika“ w Krakowie, Siegel & Co i „Dobrolin“ w Warszawie, „Iraks“ w Królewskiej Hucie, „Wiatrak“ i „Sirax“ w Katowicach),

Izba Handlowa w Katowicach wystąpiła do Ministerstwa Skarbu o stanowcze przeciwstawienie się zamiarom firmy Henkel i niedopuszczenie do clenia proszku „Ata“ według poz. 71 p. 2 —, z samego układu bowiem poz. 71 wynikałoby, że pod p. 2 należałoby raczej odnosić nie gotowe wyroby do szlifowania i polerowania, a tylko półfabrykaty wzgl. surowce. Proszek „Ata“ natomiast, nadchodzący w opakowaniu detalicznym ze względu, iż opakowanie to odgrywa rolę nie tyle dozowania czyli podziału materiału, ile służy specjalnie do utrzymania w proszku pewnych lotnych domieszek jak mydło i amoniak, winien być traktowany jak gotowy materiał do szorowania, szlifowania i polerowania specjalnie zespolony, a co zatem idzie i clony nie według p. 2, a według p. 4 poz. 71, wzgl. według poz. 137 p. 5 tar. cel.

Pozycje te gwarantowałyby zdaniem Izby równocześnie krajowej produkcji proszków do czyszczenia wystarczającą ochronę celną. Pierwsza t. j. 71 p. 4 ze względu na wysoką stawkę zł 182

od 100 kg, druga zaś 137 p. 5 niezależnie od dość znacznej stawki celnej także i z tego powodu, że jest objęta w stosunku do Niemiec zakazem przywozu.

Do powyższego wniosku Izby Ministerstwo Skarbu ustosunkowało się naogół przychylnie i pismem z dnia 16. IV. 1932 doniosło Izbie, iż sprawa podwyższenia ochrony celnej dla proszków do czyszczenia będzie rozważana przy ewentl. częściowej zmianie taryfy celnej.

W sprawie memoriału Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy odnośnie skrócenia terminów dla dopłat mylnie obliczonych i uiszczonych cel, Izba, jakkolwiek sferom gospodarczym Górnego Śląska również zależałoby na uzyskaniu zmiany dotychczasowych przepisów o terminie wyrównania dyferencji celnych powstałych wskutek pomyłek, uważała jednak, iż memoriał Izby Bydgoskiej niema widoków pomyślnego załatwienia z następujących powodów:

Paragraf 7 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14 marca 1930 r. o postępowaniu celnym (Dz. U. R. P. nr. 33, poz. 296), do którego zmiany dążyła w tym wypadku Izba Przem.-Handlowa w Bydgoszczy brzmi jak następuje:

„Gdyby wskutek zaszłej pomyłki uiszczono kwotę mniejszą lub większą od właściwie przypadającej, różnica powinna być wyrównana w ciągu jednego roku od dnia uiszczenia należności i opłata skarbową ściągnięta dodatkowo w drodze administracyjnej, nadwyżka zaś zwrócona stronie.“

Z postanowienia tego paragrafu wynika niewątpliwie tendencja, aby wszelkie pomyłki, popełnione przez urzędy celne przy wymianie należności celnych, bez względu na to czy dotyczą one interesanta, t. zn. stronę, czy też skarb państwa, były w ciągu jednego roku naprawione. Postanowienie zatem tego paragrafu ustala sprawiedliwą zasadę, że mylny wymiar cła nie może przynosić szkody ani stronie, ani skarbowi państwa, winien być zatem skorygowany.

Izba Przem.-Handlowa w Bydgoszczy w memoriale swym porusza kwestję niestety tylko jednostronnie, albowiem prosi o zmianę dotychczasowego terminu rocznego na półroczny, o ile chodzi o zlikwidowanie pretensyj z powyższego tytułu Skarbu Państwa do interesentów. Natomiast nie wspomina w swym memoriale o takim samem skróceniu rocznego terminu dla po-

dobnych pretensyj interesentów w stosunku do Skarbu Państwa, który w imię zasady sprawiedliwości musiałby być również skrócony do 1/2 roku. Z tego też powodu, o ile chce się mówić o zmianie terminu, ustalonego w § 7 cytowanego rozporządzenia, to zdaniem naszym monażby mówić o zmianie terminu tylko dla obu wypadków, tak, jak je ujęto w powołanym paragrafie, gdyż skrócenie rzeczzonego terminu tylko dla kupców oznaczałoby preferowanie ich interesów przed interesem skarbowym, na co też Ministerstwo Skarbu nigdy się nie zgodzi.

Zadośćuczynienie postulatowi Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy napotkałoby naszym zdaniem na bardzo poważne trudności także i ze względów formalnych. Mamy tu bowiem na myśli przepisy regulujące terminy przedkładania przez urzędy celne rejestrów celnych władzom nadzorczym do kontroli, dalej terminy dla tychże władz do skontrolowania tychże rejestrów, ustalenia odnośnych usterek i ściągnięcia dopłat od stron zainteresowanych. Otóż w praktyce bieg dokumentów celnych od odnośnego urzędu celnego do władz celnych nadzorczych, przedstawia się jak następuje:

Urzędy celne przedstawiają dokumenty te Dyrekcji Cel do dnia 5-go miesiąca następnego po sprawozdawczym. Następnie bada ich prawidłowość Wydział Kontroli Rachunkowo-Kasowej przy Dyrekcji Cel, a następnie po pewnym czasie oddaje je Wydziałowi Kontroli Fachowej przy Dyrekcji Cel. Tenże Wydział Kontroli Fachowej obowiązany jest w myśl przepisów przeprowadzić kontrolę deklaracji celnych i wyników rewizji w przeciągu trzech miesięcy od daty ich otrzymania. Braki ujawnione przy tejże kontroli przesyła Dyrekcja Cel w t. zw. wykazie usterek do odnośnego Urzędu Celnego, który dopiero ze swej strony stylizuje t. zw. wezwanie płatnicze, nakazując zainteresowanej stronie wpłacić wykazany niedobór w ciągu dni 30 po doręczeniu wezwania. Otóż taki jest bieg dokumentów celnych w praktyce od chwili wymiaru należności celnej do chwili zawezwania strony do uiszczenia dodatkowej dopłaty w razie zaszłej pomyłki. Można więc przyjąć, że długość tego biegu będzie wynosiła: prawie miesiąc w Urzędzie Celnym, 3—4 miesiące w Dyrekcji Cel (w praktyce dłużej), następnie 1 miesiąc, albo i więcej, w Urzędzie Celnym po otrzymaniu usterek z Dyrekcji, czyli bieg ten wynosi przeciętnie około 6-ciu miesięcy w ramach zakreślonych przepisami, w praktyce zaś może on trwać znacznie dłużej. Zachodzi więc

teraz poważna wątpliwość, czy memoriał Izby Bydgoskiej, w którym żąda się $\frac{1}{2}$ rocznego terminu do wyrównania pretensji Skarbu Państwa, ma wobec powyżej przedstawionego stanu rzeczy szanse powodzenia, skoro pretensje te miałyby po upływie 6-ciu miesięcy ulec przedawnieniu. Postulat ten, zdaniem naszym, byłby więc i ze względów formalnych nie do przeprowadzenia, ponieważ Skarb Państwa straciłby prawie w każdym wypadku prawo dodatkowego ściągnięcia swej pretensji w czasie, gdy procedura celna, związana z jej ściągnięciem, nie byłaby jeszcze ukończoną.

Izba zwróciła uwagę i na to, że termin, o którym mowa, wynosił w pierwotnych przepisach 2 lata i że na nalegania sfer gospodarczych skrócono już tenże termin dwuletni do jednego roku (Dz. Ust. Nr. 101, z 1920 r. poz. 586). W ten sposób postulaty sfer gospodarczych zostały zupełnie zaspokojone. Termin jednoroczny dla tego rodzaju spraw obowiązywał już przed wojną światową w wielu państwach europejskich i mamy też wrażenie, że i obecnie w ważniejszych europejskich ustawach celnych obowiązuje.

Wobec powyższego Izba zapatrywała się dość sceptycznie na możliwość przychylnego załatwienia memoriału Izby Bydgoskiej, jakkolwiek, jak to już na wstępie zaznaczyła, bardzo chętnie przyjęłyby równie sfery przemysłowe Górnego Śląska zmianę powyższych przepisów i jakkolwiek motywy Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy uważała za słuszne.

Przy tej sposobności Izba zwróciła uwagę na dysproporcję, jaka wynika między uprawnieniem władzy celnej na mocy § 7 wyżej cytowanego rozporządzenia do ściągania dopłat celnych w przeciągu 1 roku, a terminem do wniesienia zażalenia w przeciągu **tylko 30 dni** od clenia towaru na podstawie artykułu 16 rozporządzenia Ministra Skarbu oraz Ministra Przemysłu i Handlu o taryfie celnej z dnia 11 czerwca 1920 r. (Dz. U. R. P. nr 51, poz. 314).

Jak więc z jednej strony czasokres przewidziany do ściągania dopłat celnych przez władze celne, wynoszący 1 rok, jest zbyt długi, tak z drugiej strony czasokres 30-dniowy do wniesienia zażalenia przez sfery handlowo-przemysłowe jest stanowczo za krótki.

Nie widząc dostatecznych powodów dla takiego zróżniczkowania, Izba wypowiedziała się za wyrównaniem tej różnicy i przy-

znaniem również i sferom gospodarczym przynajmniej takich samych uprawnień, jakie przysługują Skarbowi Państwa.“

W związku z podwyżką z 10 na 20 % opłat manipulacyjnych i dążeniem sfer zgrupowanych w Górnośląskim Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych do wystąpienia z wnioskiem o zniesienie tych opłat, Izba uważała, iż obecny moment z uwagi na wyjątkowo ciężką sytuację finansową Skarbu Państwa byłby momentem nieodpowiednim do występowania za obniżeniem opłat manipulacyjnych.

Ustosunkowując się negatywnie do życzenia ciężkiego przemysłu, Izba zdawała sobie w zupełności sprawę z faktu, iż dokonana 10 % podwyżka opłat manipulacyjnych w czasie obecnego kryzysu gospodarczego jest istotnie nowym ciężarem i oczywiście obciąża może w zbyt wysokim stopniu liczne przedsiębiorstwa, należące do Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych.

Również Izba podzielała pogląd, iż podwyżka ta szczególnie ujemnie daje się odczuwać, jeżeli chodzi o towary masowe i większe instytucje oraz urządzenia maszynowe, niemniej jednak Izba wątpiła, aby akcja zmierzająca do obniżenia opłat manipulacyjnych mogła znaleźć oddźwięk u czynników miarodajnych i mieć widoki powodzenia.

Wobec ukazania się na rynku polskim znacznych ilości herbaty t. zw. „Herva Matte“, która sprzedawana była po cenach niepomiarne niskich, co nasuwało przypuszczenie, iż dostaje się ona do Polski drogą nielegalną, Izba poparła prośbę firmy Polsko-Brazylijskie Tow. dla Importu Herva Matte odnośnie ujednostajnienia cenia tego artykułu, dzielając pogląd, iż Herva Matte powinna byłaby być clona nie jako ziola lecznicze, a jako herbata, t. j. według poz. 20 najwłaściwszej w tym wypadku.

Następnie należałoby zdaniem Izby przy imporcie Herva Matte żądać przedkładania świadectw pochodzenia, wystawionych bezpośrednio przez władze brazylijskie i potwierdzonych przez nasz konsulat w Kurytbie, co pozwoliłoby uniknąć zbędnego zupełnie przy imporcie Herva Matte pośrednictwa niemieckiego i przyczyniłoby się niewątpliwie do pogłębienia bezpośrednich stosunków handlowych polsko-brazylijskich.

Niezależnie od spraw powyżej omawianych, Izba udzieliła w roku sprawozdawczym licznych informacji ogółem ca 80,

w tem około 40. z zakresu taryfikacji towarów i wysokości stawek celnych, oraz około 20 dotyczących możliwości i warunków uzyskania ulg celnych.

Pozatem Izba zaopiniowała w roku sprawozdawczym około 20 podań w sprawach ulg celnych.

Na żądanie Ministerstwa Skarbu Izba wydała również kilka opinii o firmach ubiegających się o dopuszczenie ich do załatwienia formalności celnych w urzędach celnych na Górnym Śląsku.

W myśl okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 8 sierpnia 1928 roku D. IV. (7070/4)28 — Izba wystawiła około 45 zaświadczeń do urzędów celnych w sprawie przywozu modeli i próbek, mających służyć jako wzory do rozpoczęcia wyrobu takich artykułów w kraju.

W czterech wypadkach Izba stwierdziła na życzenie stron, że nadesłane z zagranicy artykuły były istotnie wyrobami krajowemi, zwracanemi przez zagranicznych odbiorców krajowych producentów na dowód słuszności reklamacyj, dotyczących jakości towaru.

Pozatem poparła Izba także kilka podań w sprawie biernego obrotu uszlachetniającego oraz udzieliła wiele informacji co do wysokości stawek celnych na różne artykuły obowiązujących w różnych państwach Europy.

REGLAMENTACJA.

W związku z olbrzymimi trudnościami przy uzyskiwaniu pozwoleń przywozu na towary objęte t. zw. listą kryzysową, jak również dawnymi zakazami przywozu z Niemiec (stara lista, rozporządzenie z dnia 10. II. 1928 r. Dz. U. Nr. 15, poz. 113) z inicjatywy przedsiębiorstw zrzeszonych w Górnośląskim Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych oraz przy czynnem poparciu Izby powstała myśl zestawienia wykazu urządzeń i artykułów zakazanych do przywozu i w kraju niewyrabianych, a jednak absolutnie niezbędnych dla ciężkiego przemysłu celem wyjednania dla tych artykułów liberalniejszego traktowania przy udzielaniu pozwoleń. Aczkolwiek w międzyczasie trudności te zostały w znacznej mierze usunięte przez przyznanie poszczególnym państwom, w tej liczbie również i Niemcom, kontyngentów specjalnych, rozpoczęte przez Izbę prace nad układaniem takiego wykazu nie zostały wstrzymane głównie z tego powodu, iż zdaniem Izby lista taka po sprostowaniu jej do granic istotnie niezbędnych przez uzgodnienie

zgłoszonych postulatów z opinią sfer produkujących, przedstawiałaby dobry materiał orientacyjny nie tylko przy negocjacjach i ustalaniu wysokości kontyngentów dla poszczególnych państw, ale również przy podziale kontyngentów, zwłaszcza w tych pozycjach, gdzie kontyngenty są zbyt szczupłe i niewystarczające na pokrycie zgłaszanych zapotrzebowań.

W rezultacie prac została wypracowana lista towarów, potrzebnych dla górnictwa, których nabycie w kraju nie jest możliwe.

Izba zwróciła specjalną uwagę na to, aby na tę listę nie dostały się artykuły produkowane w kraju, tak, że w swej ostatecznej formie lista ta daje kompletne zestawienie artykułów, które istotnie musimy sprowadzać z zagranicy.

Celem wyeliminowania tych wszystkich artykułów, które mogły być, względnie są wyrabiane w kraju, odbyła się w Izbie specjalna konferencja, w której oprócz przedstawicieli konsumentów, zrzeszonych w Górnośląskim Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych, wzięli udział także reprezentanci producentów z całej Polski ze Związkiem Przemysłowców Metalowych oraz Polskim Związkiem Przedsiębiorstw Elektrycznych na czele. Opracowany na konferencji tej wykaz obejmuje pozycje taryfy celnej, przybliżone zapotrzebowanie obwodu górnośląskiego oraz kraje, produkujące dane artykuły. Wskazówki co do krajów pochodzenia mogą oddać usługi w razie ewentualnej potrzeby przedstawienia importu z krajów, traktujących gorzej nasz eksport, na państwa, nie utrudniające naszego wywozu, lub też mające znaczenie dla możliwości dalszego rozwoju naszego eksportu.

Opracowana lista obejmuje następujące działy:

- 1) maszyny do urabiania węgla i rudy,
- 2) maszyny i urządzenia do transportów,
- 3) maszyny i urządzenia do sortowania,
- 4) różne maszyny,
- 5) maszyny i urządzenia elektryczne,
- 6) inne artykuły.

Nadmienić należy, że kontakt, jaki nawiązał się pomiędzy przemysłem górnośląskim, a przemysłem przetwórczym innych terenów Rzeczypospolitej, był wielce pożytecznym dla obydwu stron. Przy dyskusji, jaka przy poszczególnych działach wyłoniła się pomiędzy odbiorcami i dostawcami, okazało się, że cały szereg

maszyn, przyrządów i artykułów pomocniczych zarówno w dziale mechanicznym jak i elektrycznym, sprowadzanych dotąd przez przemysł śląski z zagranicy, wytwarza się w kraju.

W szeregu wypadków stwierdzono, iż produkcja krajowa w ostatnich latach poczyniła daleko idące postępy. Wzajemna wymiana zdań wyłoniła nowe możliwości rozwoju produkcji krajowej i przystosowanie jej do zapotrzebowania przemysłu węglowego jak również przemysłowi węglowemu dostarczyła szereg nowych informacji o postępie krajowej produkcji.

W związku z nasuwającymi się w praktyce wątpliwościami, Izba zwróciła się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o autorytatywne wyjaśnienie, czy fakt uzyskania zezwolenia na ulgowe czenie jakiegoś towaru pociąga za sobą automatycznie zwolnienie tego towaru (o ile on jest reglamentowany) od zakazu przywozu. W szczególności chodziło tu o wypadki ulgowych odpraw celnych na podstawie uwag umieszczonych w samym tekście taryfy celnej, gdyż w innych wypadkach, a mianowicie, gdy uzyskuje się ulgę celną na mocy rozporządzenia o taryfie celnej lub też na mocy rozporządzenia o ulgach celnych, uzyskanie ulgi takiej zwalnia automatycznie od posiadania specjalnego pozwolenia na przywóz danego towaru.

Izba była zdania, iż wobec tego, że podstawą prawną dla ulg celnych, zawartą w samym tekście taryfy, jest § 14 rozporządzenia o postępowaniu celnym, względnie art. 1 rozporządzenia o taryfie celnej, na który wspomniany § 14 powołuje się, a co za tem idzie, opierają się one także de facto na rozporządzeniu o taryfie celnej, — ulgi te tak samo jak inne ulgi winny byłyby zwalniać od obowiązku przedkładania specjalnych pozwoleń przywozu dla tych towarów, które są równocześnie objęte temi ulgami, a przytem reglamentowane.

Naskutek wspomnianego wystąpienia Izby Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 15. II. 1933 r., Nr. L. D. IV. 3444/2/32, wyjaśniło, że uzyskanie ulgi celnej (zniżki taryfowej na podstawie rozporządzenia o częściowej zmianie taryfy celnej m. in. na podstawie rozporządzenia z dnia 19 grudnia 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 112 z 1931 r., poz. 885) nie uwalnia importerów od obowiązku przedstawiania przy każdej odprawie celnej pozwolenia przywozu wydanego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu na towary zakazane do przywozu. Zarazem Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że

od obowiązku przedstawiania wymienionych pozwoleń zwolnione są jedynie towary objęte zwolnieniami od cła na mocy rozporządzenia o taryfie celnej oraz objęte zwolnieniami od cła względnie cłami ulgowymi, udzielanymi na mocy art. 7 ustawy w przedmiocie uregulowania stosunków celnych.

W związku z zapytaniem Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu (na skutek wystąpienia Dyrekcji Kolei Rzeszy Niemieckiej we Wrocławiu odnośnie włączenia starego papieru do polsko-niemieckiej taryfy towarowej związkowej), czy **import starego papieru jest istotnie niezbędnym** oraz czy nie utrudnia on w większej mierze jak dotychczas zużywania towaru krajowego, a to z tego powodu, iż odprawa przesyłek na podstawie taryf związkowych daje tańsze przewoźne, niż według taryfy normalnej, Izba po przeprowadzeniu odpowiednich dochodzeń wypowiedziała się za importem starego papieru. Import taki zdaniem Izby leży w interesie papierni polskich i nie powoduje trudności dla zbytu tych partij surowca krajowego, które rynek wewnętrzny może zaoferować. Jednocześnie Izba wyjaśniła powody niedostatecznej podaży krajowego surowca, pochodzącego z odcinków, odpadków i makulatury aktowej. W pierwszym rzędzie zdaniem Izby odgrywa tu rolę niespotykany na zachodzie zwyczaj używania u nas, zwłaszcza w małych ośrodkach miejskich i po wsiach, do opakowania zamiast papieru pakowego, papieru zadrukowanego i makulatury aktowej. Zjawisko to z jednej strony wpływa ujemnie na zbyt papieru pakowego i podnosi cenę starego papieru, z drugiej zaś obniża znacznie przeciętną jakość tego starego papieru, który wykazuje daleko większy od zagranicznego procent zanieczyszczenia. Główny zaś powód niedostatecznej podaży starego papieru w kraju Izba widziała w związku z dalszem ograniczeniem ogólnej produkcji papieru w Polsce i dużem zapotrzebowaniem handlu na makulaturę aktową i papier zadrukowany, które to zapotrzebowanie z różnych przyczyn zazwyczaj w okresie kryzysu wzrasta, w rezultacie czego fabryki krajowe odczuwają duże trudności w zakresie dostaw starego papieru mimo zakupywania każdych, będących na rynku wewnętrznym, ilości tego papieru.

W związku z wystąpieniem jednej z tutejszych firm o uchylenie zakazów przywozu w odniesieniu do drutów „Wolfram“ i „Molibden“, niezbędnych do produkcji żarówek, Izba uznając pe-

wne trudności i kłopoty, jakie powstały w związku z reglamentacją tych artykułów, nie uważała jednak za możliwe w obecnej sytuacji wystąpić za zniesieniem zakazu przywozu odnośnych artykułów.

Wskutek bowiem całego szeregu trudności, na jakie napotyka nasz eksport oraz wobec utrudnień celnych, dewizowych, administracyjnych, jakimi bronią się wszystkie państwa przed nadmiernym obcym importem, zdaniem Izby, Polska musi również postępować analogicznie, by wzmocnić tem samem swoją pozycję w stosunku do zagranicznych kontrahentów. Zniesienie zakazów przywozu nawet częściowo w odniesieniu do pewnych tylko artykułów, byłoby dobrowolnem pozbawieniem się jednego z najważniejszych atutów w dziedzinie polityki handlowej, na co wobec różnego rodzaju utrudnień, stosowanych przez inne państwa, w obecnej sytuacji pozwolić sobie nie moglibyśmy.

W związku z wprowadzeniem zakazów przywozu na oleje roślinne z jednoczesnem uwarunkowaniem przywozu ich drogą morską, via Gdynia — Gdańsk, co postawiło firmy, które zakupiły oleje w krajach poza Niemcami, w gorszej sytuacji od tych, które poczyniły zakupy w Niemczech, a to wobec możności sprowadzania z Niemiec transportów drogą lądową, Izba jaknajusilniej wystąpiła za usunięciem tej niedogodności. Nie można było, zdaniem Izby, dopuścić, aby te firmy z tego tylko powodu traktowane były gorzej, iż zakupiły towar w krajach traktatowych, a nie w Niemczech, z którymi Polska nie posiada uregulowanych stosunków handlowych, a skąd pomimo to przysługuje prawo sprowadzania olei drogą lądową.

Jest oczywiście bowiem, że te firmy, które otrzymały przydziały z kontyngentu niemieckiego, następnie miały możność sprowadzić przydzielone im ilości drogą lądową, musiałyby się znaleźć w znacznie lepszych warunkach konkurencyjnych w porównaniu z temi firmami, które tego rodzaju możliwości nie miały i były zmuszone sprowadzać zakupione ilości drogą morską.

Wobec tego, iż różnica pomiędzy kosztami transportu lądowego i morskiego narzuca się sama przez się, zdaniem Izby, nie można było dopuścić, aby przedsiębiorstwa, zmuszone do importowania morzem, znalazły się w znacznie gorszej sytuacji konkurencyjnej, zwłaszcza w dobie obecnego kryzysu i pauperyzacji społeczeństwa, gdzie już wielką rolę odgrywa nawet kilkuprocentowa różnica w cenie towaru.

Naskutek trudności i zamieszania, jakie wyłoniły się po przejściu przez czynniki rządowe z systemu 3-miesięcznych kontyngentów na 2-miesięczne przy jednoczesnem pozostawieniu w mocy i obowiązywaniu poprzednio ustalonych 3-miesięcznych kontyngentów, Izba, celem uniknięcia zamieszania przy podziale, wystąpiła do Centralnej Komisji Przywozowej z propozycją, aby na plenarnych posiedzeniach były dzielone tylko artykuły masowe. W szczególności zdaniem Izby winny były być na plenarnych posiedzeniach dzielone kontyngenty, dotyczące poz. tar. celn. 3, 4, 5, 6, 7, 11, 41, 44, 54 i 117.

Naskutek trudności, odczuwanych przez wytwornie naturalnych soków owocowych przy imporcie niezbędnego do produkcji tych soków mięszu owocowego, ananasowego, morelowego i brzoskwiniowego w kraju, jak wiadomo, nie produkowanych, Izba wystąpiła z wnioskiem o wyznaczenie dla mięszu owocowego z poz. 24 tar. celnej specjalnego sezonowego kontyngentu. Występując za ustanowieniem specjalnego kontyngentu na mięsz owocowy Izba powodowała się w pierwszym rzędzie tem, iż mięsz jest najgłówniejszym surowcem dla wszelkiego rodzaju wytwórni soków owocowych, które są artykułem dość rozpowszechnionym, wpływającym ponadto, choć w sposób pośredni, na zwiększenie krajowej konsumpcji cukru, będącego dalszym niezbędnym przy wytwarzaniu soków artykułem.

W związku z powstaniem w Gdyni przetwórni owoców suszonych pod firmą Józef Fetter, S. A. i dążeniem firmy tej do zmonopolizowania importu śliwek suszonych w U. S. A., Izba przesłała Centralnej Komisji Przywozowej następujące uwagi w tej kwestji:

„Ponieważ sprawa ta jest tak ściśle połączona ze sprawą firmy Fetter, iż mówiąc o jednej nie można wprost pominąć drugiej, pragniemy podkreślić, że nie mamy zamiaru zwalczać i występować przeciwko firmie J. Fetter jako takiej, ani nie mieliśmy nigdy zamiaru kwestjonować pożyteczności powstawania na terenie Gdyni, tego jedyne go czysto polskiego portu, placówek przemysłowych, podstawą egzystencji których byłyby surowce czy półfabrykaty sprowadzane w masowych ilościach drogą morską.

W zupełności również doceniamy, że uszlachetnianie śliwek na terenie Gdyni daje zatrudnienie robotnikom polskim, stwarza

zapotrzebowanie na cały szereg artykułów pochodzenia krajowego i jest korzystne dla ogólnego rozwoju portu. Tak samo zgadzamy się, że ze względów zdrowotnych pożądanem byłoby zasadniczo dążyć do stopniowego wyeliminowania z rynku towaru workowego i zwiększania konsumpcji śliwek skrzynkowych, w szczególności śliwek uszlachetnionych w kraju.

Rozumiemy również, że firmy przemysłowe, zwłaszcza na terenie Gdyni, ze względu na poczynione inwestycje i przyjęte zobowiązania, muszą mieć też zapewnione stosowne przydziały surowca, ale wyłącznie i li tylko dla celów przetwórczych, przemysłowych.

Nie moglibyśmy jednak zgodzić się z tem, aby firmy przemysłowe przeistaczały się w firmy handlowe i wykorzystując swoje uprzywilejowane stanowisko, trudniły się handlem, odsprzedając poprostu bez żadnego przerobu te same śliwki, które otrzymują dla uszlachetnienia. Że tak się dzieje jednak, świadczą najlepiej załączone przy niniejszem dowody.

- 1) Nota firmy M. Goldfinger w Bielsku (przedstawiciel firmy „Śliwopol“ w Czechowicach) z dnia 18. IV. 1933 r.,
- 2) rachunek firmy J. Fetter w Gdyni z dnia 7. IV. 1932 r. dla firmy A. Hochbaum w Katowicach,
- 3) rachunek firmy Schenker & Co., wystawiony na zlecenie firmy J. Fetter z dnia 11. IV. 1932 r.

Fakty powyższe nasuwają tylko przypuszczenie, że wspomnianym firmom przydzielane są kontyngenty za duże, przekraczające znacznie ich faktyczne zdolności przerobcze, co powoduje dalszą odsprzedaż towaru bez jakiegokolwiek przeróbki.

Taki stan rzeczy jest anormalny i wielce krzywdzący pozostałe kupiectwo, które dziś wobec szczupłych kontyngentów na śliwki amerykańskie i wyraźnej tendencji do ich dalszego zmniejszenia nie ma żadnej możliwości bezpośredniego sprowadzenia śliwek tych z Ameryki i jest zdane tym sposobem wprost na łaskę istniejących obecnie firm przemysłowych.

Istniejące zaś firmy przemysłowe wykorzystują swe uprzywilejowane pod względem przydziału kontyngentów stanowisko w sposób niewłaściwy, ze szkodą tak dla firm handlowych jakoteż i dla szerokich sfer ludności.

Do praktyk szczególnie niepożądanych, a tak charakterystycznych i świadczących najwyraźniej, że ma się tu do czynienia z pewnego rodzaju faktycznym monopolem, zaliczyć musimy:

- 1) Fakty sprzedawania śliwek po cenach o ca 30—40 % droższych od światowych, celem pokrywania tym sposobem kosztem konsumenta strat, stanowiących normalne ryzyko spadku ceny światowej w handlu hurtowym,
- 2) fakty sprzedawania śliwek dawniej zakupionych, czyli pochodzących ze starych zbiorów, po tej samej cenie jak ze zbiorów nowych,
- 3) niepodjęmowania się wcale uszlachetniania towaru zakupionego przez osoby trzecie, wzgl. przerabianie i przepakowywanie po tak wygórowanych i niewspółmiernych z rzeczywistością kosztami cenach, że wogóle oddawanie towaru do uszlachetnienia nie opłaca się.

Zastrzegając się co do ścisłości, musimy do tego dodać skargi, jakie doszły nas co do gatunku śliwek (w skrzynkach oznaczonych 40/50 miały być także 50/60-tki). Taki stan, panujący obecnie w handlu owocami suszonymi i śliwkami amerykańskimi, wymaga niewątpliwie uregulowania.

W tym stanie rzeczy proponowaliśmy:

- 1) Aby istniejące dwie firmy przemysłowe zobowiązały się z przydzielanych im kontyngentów przemysłowych nie odsprzedawać śliwek workowych do handlu, a właściwie Izby terytorjalne wzięłyby na siebie nadzór i całkowitą odpowiedzialność w tym względzie;
- 2) wydanie awansem na poczet kontyngentu IV kwartału pozwoleń przywozu tym firmom handlowym, które istotnie sprowadziły już śliwki amerykańskie do Polski, ale nie są w stanie wprowadzić ich z braku pozwoleń do wolnego handlu;
- 3) do czasu unormowania się na rynku wewnętrznym stosunków w handlu śliwkami, uważalibyśmy za niewskazane obniżanie kwoty kontyngentu handlowego dla śliwek workowych w roku bieżącym z 1000 do 300 t, przeciwnie byłibyśmy za stabilizowaniem go na 700 t, z której to kwoty mogłaby również w stosunku odpowiednim korzystać warszawska placówka firmy J. Fetter;
- 4) za redukcją, ale stopniową, kwoty kontyngentu handlowego byłibyśmy dopiero wtedy, gdy mielibyśmy pewność, że każda firma przemysłowa, posiadająca odpowiednie urządzenia do

przerobu owoców, będzie mogła bez utrudnień otrzymać odpowiednie przydziały owoców do przeróbki. Pierwszeństwo naturalnie musiałyby mieć placówki istniejące względnie organizujące się na terenie Gdyni."

Wskutek pogłębiającego się kryzysu gospodarczego w roku 1932 w dalszym ciągu trwał dalszy spadek zapotrzebowania na import towarów zakazanych do przywozu i wprowadzona u nas reglamentacja coraz bardziej traciła na swej ostrości. Zapotrzebowanie firm importowych naszego obwodu naogół mogło być prawie w całości zaspakajane, konieczność redukcji przydziałów, ale stosunkowo nieznacznej, ujawniła się w obwodzie Izby tylko w stosunku do pewnych artykułów, zwłaszcza zaś pewnych gatunków owoców południowych. Obok dość poważnych zapotrzebowań na owoce południowe, będących wynikiem tego, iż na terenie Izby ma siedzibę szereg poważnych firm hurtowych, które zaopatrują w owoce nie tylko Górny Śląsk, ale także i sąsiednie tereny; następną z kolei grupą towarów, na które ujawniło się znaczniejsze zapotrzebowanie były artykuły techniczne i różnego rodzaju maszyny w kraju niewyrabiane, niezbędne dla potrzeb przemysłu górniczo-hutniczego, znajdującego się w obwodzie Izby.

Ogółem ilość podań o pozwolenie na przywóz towarów zakazanych do importu w roku sprawozdawczym wzrosła znacznie w porównaniu z rokiem 1931 i wyniosła ca 2300 wobec 1300 w roku 1931. Ten znaczny wzrost podań przypisać należy wprowadzeniu w początkach roku 1932 nowych zakazów przywozu, objętych t. zw. kryzysową listą zakazów przywozu.

Jelita.

Wobec dużych rozbieżności, jakie po wprowadzeniu zakazu przywozu jelit dały się zauważyć na terenie Izby pomiędzy importerami, przetwórcami jelit oraz masarzami, Izba odbyła w sprawach jeliciarskich w dniu 9 kwietnia konferencję z następującym porządkiem dziennym:

- 1) sprawa produkcji krajowej jelit,
- 2) sprawa importu jelit,
- 3) sprawa podwyższenia cła i zakazu przywozu jelit,
- 4) sprawa standaryzacji jelit.

Reasumując wyniki dyskusji uważać można było, iż krajowa produkcja jelit jest wystarczającą, a pod względem jakości nie

ustępuje zagranicy. Import jelit w zasadzie zatem jest zbędny, jednak do czasu nastawienia się na przerób jelit grubych, musi być dopuszczony. Standaryzacja jelit przyjęta zostałaby z dużą ulgą przez wszystkie zainteresowane czynniki. Co się tyczy zaś regulowania importu jelit czy to zapomocą cel, czy w drodze zakazu przywozu, to pożądanem byłoby raczej wprowadzenie wyższego cła na importowane z zagranicy jelita.

Kawa.

W związku z powzięciem w ostatnim czasie decyzji zmieniających dotychczasowy tryb postępowania przy imporcie kawy w Izbie odbyły się kilkakrotne zebrania informacyjne na temat sytuacji w zakresie importu kawy. Na konferencjach tych omawiany był wyczerpująco całokształt sytuacji oraz strona techniczna załatwiania podań o pozwolenie przywozu kawy za cłem ulgowem morskiem.

W szczególności rozważana była sprawa przywozu kawy z Brazylii w obrocie kompensacyjnym (kawa za szyny). Zainteresowane w handlu kawą firmy obwodu Izby wyraziły gotowość współdziałania z miarodajnymi czynnikami w dążeniu do importu kawy w drodze kompensaty i dokonywania importu kawy za pośrednictwem powołanego w tym celu Towarzystwa „Polska Centrala Importu Kawy“ pod warunkiem zachowania indywidualnej samodzielności poszczególnych firm kawowych.

Śledzie.

Wobec tego, iż przydzielone firmom górnośląskim, trudniącym się przerobem śledzia świeżego, kontyngenty śledzi norweskich okazały się zupełnie niewystarczające i stanowiły zaledwie drobny procent rzeczywistej zdolności przetwórczej tutejszych przedsiębiorstw, Izba wystąpiła do Ministerstwa z wnioskiem o zezwolenie przywozu śledzi angielskich tranzytem przez niemieckie porty.

Za pozwoleniem przywozu śledzi angielskich przemawiała także i ta okoliczność, iż wobec mało sprężystej działalności Zrzeszenia Przetwórców Śledzia Świeżego w Warszawie nie wiadomem było, kiedy, a nawet czy wogóle, uda się zapewnić przedsiębiorstwom śląskim regularny i wystarczający dopływ surowca.

Izba zwróciła również uwagę na to, iż w najlepszym sezonie tej branży, t. j. w czasie wielkiego postu, firmy mogłyby zostać

bez surowca jak również podniosła i ten fakt, iż śledzie norweskie natrafiają obecnie na coraz to cięższy zbytni, gdyż z powodu tarła nie są już tej jakości i dobroci, jak w czasie od grudnia do lutego.

Wobec przewlekania się sprawy przyznania przywozu via Niemcy śledzi angielskich, Izba wystąpiła w sprawie tej z po-
nownym memorjałem treści następującej:

„Izba bezwzględnie stoi na stanowisku doprowadzenia w miarę możliwości do wyeliminowania pośrednictwa portów niemieckich przy imporcie świeżych śledzi jednakże w sposób, któryby przemysłowi nie przysporzył poważnych strat. Jak wiadomo, okresy importu śledzi świeżych dla przemysłu uzależnione są ściśle od terminów połowu śledzi w poszczególnych krajach. Ostatnio w czasie najżywszego sezonu dopuszczony był do Polski import śledzi świeżych wyłącznie z Norwegji bezpośrednio przez Gdynię wskutek umowy, zawartej przez Zrzeszenia Przetwórców Śledzi z wyłącznym dostawcą śledzi norweskich p. Myrebøe, wicekonsulem norweskim w Gdańsku. Nie istnieje w tej chwili możliwość nabycia śledzi norweskich z ominięciem p. Myrebøe. Izba Handlowa podjęła starania w kierunku nawiązania stosunków handlowych z innymi dostawcami norweskimi, jednakowoż starania te napotykały na duże trudności i narazie zrealizować się nie dały. Ostatnio p. Myrebøe zawiadomił zrzeszone firmy, że nie jest w stanie dostarczyć w obecnym sezonie więcej śledzi świeżych z Norwegji do Gdyni. Wskutek tego fabryki śląskie znalazły się bez towaru i bez możności zaopatrzenia rynku w okresie największego spożycia, t. j. w wielkim tygodniu i w okresie kilku tygodni powielkanocnych, które zalicza się jeszcze do sezonu. Fabrykom śląskim grozi w tej chwili zupełne unieruchomienie i pozbawienie pracy około 150 zatrudnionych w nich robotników.

Obecnie aktualny jest przywóz śledzi angielskich, jednakże, ze względu na odległość i na konieczność sprowadzania śledzi na Gdynię bezpośrednio z Anglii ładunkami okrętowymi, postulat ominięcia portów niemieckich nie jest możliwy do zrealizowania. Zrzeszenie pod tym względem nie przedsięwzięło żadnych kroków, gdyż nie można poważnie traktować prywatnej oferty p. Kazimierza Czerkawskiego, sekretarza Zrzeszenia z dnia 21. III. br., której odpis załączamy, proponującej przetworniom nabycie śledzi mrożonych, które dla przemysłu się nie nadają.

W wytworzonym stanie rzeczy zachodzi możliwość albo zamknięcia fabryk i pozbawienia ludności śląskiej najtańszego

produktu spożywczego, jakim jest wędzony śledź, albo wyrażenie zgody przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu na sprowadzenie przez porty niemieckie świeżych śledzi angielskich w okresie najbliższych czterech tygodni, legitymowanych co do kraju pochodzenia angielskimi świadectwami pochodzenia. Dla fabryk, znajdujących się na terenie działalności Izby Handlowej w Katowicach, zapotrzebowanie tych śledzi wyniosłoby około 100.000 kg, o których przyznanie Izba ma zaszczyt uprzejmie prosić.

Wkońcu Izba zaznacza, że nie ustaje w swoich staraniach o umożliwienie na przyszłość zorganizowania bezpośredniego importu śledzi angielskich na Gdynię z ominięciem portów niemieckich w okresach, kiedy śledzie norweskie nie są dostępne, jak również w staraniach, zmierzających do zorganizowania importu śledzi norweskich w uniezależnieniu od monopolistycznej umowy Zrzeszenia z p. Myreböe. Starania te jednakże, zwłaszcza jeżeli chodzi o śledzie angielskie, napotykają, jak już zaznaczyliśmy, na poważne trudności zarówno ze względu na czas transportu jak i na konieczność sprowadzania od razu ładunków okrętowych, jak i wreszcie na niezmiernie w dzisiejszym momencie ważną sprawę finansowych warunków transakcji.“

Pragnąc przyjąć z pomocą przetwórcom śledzia świeżego w zakresie zorganizowania importu śledzi norweskich z pominięciem i całkowicie niezależnie od monopolistycznej umowy Zrzeszenia Przetwórców Śledzia Świeżego w Warszawie z p. Myreböe'm, Izba przedsięwzięła odpowiednie badania, czy poza konsulem p. Myreböe, który, jak wiadomo, miał monopol na dostawę śledzi, jakaś inna instytucja, względnie firma norweska nie mogłaby się podjąć dostawy śledzi świeżych do Polski.

Sprawa ta interesowała Izbę także z tego powodu, iż Izba pragnęła przetwórcom śledzia świeżego udostępnić nawiązanie stosunków oraz nabywanie śledzi norweskich odpowiednich co do jakości, a przytem po cenach tańszych, konkurencyjnych.

Wobec tego, iż utworzone w Warszawie Zrzeszenie Przetwórców Śledzia Świeżego, głównym celem którego było uzdrowienie krajowej produkcji w zakresie przerobu świeżych śledzi oraz umożliwienie producentom racjonalnego zakupu śledzi przy wyeliminowaniu pośrednictwa niemieckiego, zawiodło pokładane w nim nadzieje, Izba poczyniła kroki celem zorganizowania w organizację terytorjalną przemysłu koncentrującego się na Gór-

nym Śląsku i przerabiającego ca 40 % ogólnej produkcji polskiej. W tym celu z inicjatywy Izby zostało powołane do życia na Górnym Śląsku Zrzeszenie Przetwórców Śledzia Świeżego w Katowicach, do którego przystąpiły również fabryki, znajdujące się w okręgach Izb Bielskiej, Sosnowieckiej oraz Krakowskiej.

Zadania i cele tego Zrzeszenia zasadniczo pokrywały się z celami Zrzeszenia Przetwórców Śledzia Świeżego w Warszawie, jednak śląskie Zrzeszenie nie miało żadnego charakteru przymusowego w przeciwieństwie do Zrzeszenia warszawskiego, które zgóry sobie postawiło za cel dążenie do obniżenia cła przywozowego na śledzie świeże dla swoich członków.

Zrzeszenie Przetwórców Śledzia Świeżego w Katowicach pomyślane było jako organizacja, oparta wyłącznie na dobrowolnym porozumieniu się zainteresowanych przedsiębiorstw celem reprezentacji i obrony swych zawodowych interesów.

Wychodząc z tego założenia, zrzeszenie nie starało się wywołać przekonania u swych członków, w przeciwieństwie do Zrzeszenia warszawskiego, iż zapewnione ma całkowite poparcie władz państwowych i wszelkie swe projekty zdoła przeprowadzić bez względu na wolę swych członków. Zrzeszenie Śląskie postawiło sobie za cel program minimalny bez jakichkolwiek tendencji monopolistycznych jak również bez opierania się czy liczenia na jakąś pomoc względnie ulgi od czynników rządowych.

W związku z powstaniem myśli utworzenia przez zrzeszone w Śląskim Związku Przetwórców Śledzia Świeżego firmy dla wydanej obrony interesów zawodowych Konwencji, z inicjatywy Izby odbyło się w dniu 20. VII. 1932 r. zebranie zainteresowanych Izb, a mianowicie: Krakowskiej, Bielskiej i Sosnowieckiej, celem ustosunkowania się do mającej powstać Konwencji, jak również uzgodnienia stanowiska w określeniu roli i zadania Izb w razie ewentualnego powołania do życia Konwencji.

Uważając powołanie do życia Konwencji za rzecz w zasadzie pożyteczną i wskazaną, wspomniane Izby zdecydowały nie angażować się i nie brać bezpośrednio udziału w działalności Konwencji, pragnąc jednak zachować kontrolę i patronat nad działalnością Konwencji oraz mieć możność każdorazowej ingerencji, Izby zdecydowały się wszakże wziąć udział w Sądzie Polubownym Konwencji, którego celem było orzekanie o przekroczeniach lub naruszeniach umowy konwencyjnej.

W związku z pismem Zrzeszenia Przetwórców Śledzi Świeżych w Warszawie, skierowanem do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Wydziałów Handlu Zagranicznego oraz Rybackiego, a w odpisie do Izby, będącem wyjaśnieniem a zarazem i odpowiedzią na zarzuty podniesione przez Izbę w stosunku do Zrzeszenia, Izba przesłała do wiadomości Ministerstwa odpowiedź śląskiej grupy Przetwórców Śledzia Świeżego na całokształt zarzutów, skierowanych więcej pod adresem Śląskich Przetwórców Śledzia Świeżego, jak pod adresem Izby.

W odpowiedzi tej została szczegółowo ponownie oświetlona działalność Zrzeszenia warszawskiego; Izba zaś ze swej strony oświadczyła Ministerstwu P. i H., iż uważa sprawę za dostatecznie wyjaśnioną, a wobec faktycznego rozpadnięcia się warszawskiego Zrzeszenia dalszą dyskusję za zbyteczną.

Izba zaprotestowała przeciwko podziałowi śledzi świeżych dokonanemu przez Centralną Komisję Przywózową wprost pomiędzy poszczególnych importerów, uważając, iż podział ten jest sprzeczny z uchwałą plenarnego posiedzenia Centralnej Komisji Przywózowej z dnia 23. VI. 1932 r., po myśli której przeznaczone na miesiące lipiec, sierpień oraz wrzesień i październik kontyngenty miały być podzielone w sierpniu i nie indywidualnie, a globalnie na poszczególne okręgi Izb, które potem same podzielić miały otrzymane globalne kontyngenty między poszczególne firmy swoich obwodów.

Zważywszy, że firmy śląskie przy wspomnianym indywidualnym podziale były specjalnie pokrzywdzone, Izba wystąpiła z wnioskiem o wstrzymanie rozsyłania wezwań o opłatach manipulacyjnych wszystkim tym firmom, które otrzymały indywidualne przydziały oraz o ponowne rozważenie całokształtu sprawy podziału kontyngentu śledzi na rozszerzonym posiedzeniu Komisji Ścisłej Centralnej Komisji Przywózowej, w którym mogliby wziąć udział przedstawiciele wszystkich zainteresowanych Izb.

Izba poparła wniosek Wydziału Wykonawczego Umowy Konwencyjnej Przetwórców Śledzia Świeżego w Katowicach w sprawie obniżki z 70 na 30 groszy ceny na śledzie, będącej podstawą do obliczania kosztów manipulacyjnych uważając, iż istotnie cena 70 groszy jest za wysoka zwłaszcza, że chodzi tu o surowiec przeznaczony do dalszego przerobu i stanowiący artykuł konsumpcyjny dla szerokich rzesz biedniejszej ludności.

SPRAWY TŁUSZCZOWE.

W związku z odbytą w gmachu Ministerstwa Rolnictwa w dniu 17 marca pod przewodnictwem p. Ministra Dr. Janty Polczyńskiego konferencją przedstawicieli przemysłu i rolnictwa w celu osiągnięcia porozumienia powyższych grup gospodarczych co do całokształtu produkcji tłuszczów zwierzęcych i roślinnych w kraju i rozmiarów przywozu tychże z zagranicy oraz stworzenia podstaw i wytycznych dla współpracy rolnictwa i przemysłu w celu osiągnięcia jaknajdalej idącej samowystarczalności i niewzięcia w niej udziału przedstawicieli przemysłu górnośląskiego, Izba odniosła się bezpośrednio do Ministerstwa Rolnictwa z prośbą o uwzględnienie w pracach powołanych do życia komisyj, mających obradować nad ustaleniem zasad polityki tłuszczowej, udziału przedstawiciela Zawodowego Związku Śląskiego Przemysłu Mydlarskiego i Tłuszczowego. Z analogiczną prośbą zwróciła się Izba również do Związku Izb. Izba obawiała się, że władze kompetentne do rozstrzygania o losach polskiego przemysłu olejarskiego oraz o potrzebach i życzeniach tego przemysłu, wobec przyjmowania udziału w konferencji i obradach Komisji przedstawicieli jedynie zagranicznego koncernu Schicht Unilever oraz Centralnego Związku Przemysłu Chemicznego, nie będą należycie poinformowane o stanowisku całego polskiego przemysłu, zwłaszcza przemysłu niezrzeszonego, istniejącego na Górnym Śląsku.

Izba była zdania, że ani Centralny Związek, ani koncern Schicht Unilever nie mogą bezwarunkowo uchodzić za wyrazicieli opinii wzgl. interesów całej gałęzi tego przemysłu w Polsce w ogólności, a przemysłu górnośląskiego w szczególności, ponieważ przemysł śląski był zrzeszony w innym związku, mianowicie Zawodowym Związku Śląskiego Przemysłu Mydlarskiego i Tłuszczowego, który nie miał nic wspólnego z powyższymi instytucjami.

Opierając się na uchwałach Komisji Polityki Przemysłowo-Handlowej, Izba pismem z dnia 22 kwietnia zakomunikowała czynnikom kompetentnym poniżej wyszczególnione wnioski, będące zarazem wyrazem opinii Izby w tych sprawach.

I. Sprawa tłuszczów jadalnych.

Podzielając pogląd sfer rolniczych co do wystarczalności krajowej produkcji tłuszczów zwierzęcych dla celów jadalnych i zbędności zatem importu zagranicznych tłuszczów, zwłaszcza

smalcu, Izba jest jednak odmiennego zdania, o ile chodzi o wystarczalność krajowej produkcji tych tłuszczów (zwłaszcza łoju) dla celów technicznych, którą to produkcję Izba uważa za niedostateczną, a pod względem jakościowym za nieodpowiadającą wymogom przemysłu.

Najlepszym dowodem słuszności wypowiedzianego poglądu w odniesieniu do krajowej produkcji tłuszczów zwierzęcych jadalnych jest fakt, iż po wprowadzeniu cel prohibicyjnych na smalec amerykański Śląsk, który był oddawna najgłówniejszym konsumentem tego artykułu, nie tylko że nie odczuł braku rafinowanego tłuszczu wieprzowego, ale przeciwnie zupełnie lekko przestawił się na konsumpcję tłuszczu pochodzenia krajowego.

W sprawie wprowadzenia ewentl. przymusu rafinowania tłuszczów zwierzęcych Izba wypowiedziała się za niewprowadzaniem żadnych nowych, noszących wszelkie cechy ukrytego monopolu zarządzeń, wychodząc z założenia, iż uszlachetnianie i udoskonalanie produkcji winno odbywać się drogą naturalną zgodnie z wymogami rynku bez użycia jakiegokolwiek przymusu ustawowego. Aby zapobiec zaś przedostawaniu się do handlu towaru nieodpowiedniego, niedostatecznie czystego i szkodliwego nieraz dla zdrowia, należałoby, zdaniem Izby, wprowadzić jedynie bardziej ścisły nadzór nad fabrykacją smalcu, ale tylko w ramach obecnie obowiązujących ustaw, które ograniczając maksymalną zawartość w smalcu jadalnym wolnych kwasów tłuszczowych do 1,5 %, t. j. ilości jak wiadomo nieszkodliwej dla zdrowia, dają temsamem wystarczającą gwarancję ochrony interesów szerokich rzesz konsumentów.

II. Sprawa rzepaku i innych surowców oraz olejów jadalnych.

Przyjmując pod uwagę konieczność przyjsia z pomocą rolnictwu oraz umożliwienia mu zwiększenia rentowności, a co zatem idzie, podwyższenia uprawy rzepaku, by produkcja jego mogła w najbliższej przyszłości zaspokoić potrzeby przemysłu, Izba wypowiedziała się za ewtl. wprowadzeniem cel ochronnych i nie opowiada przeciwko pewnej stosownej podwyżce obecnych stawek celnych na przywożone z zagranicy dla celów rafinowania nasiona oleiste, ale tylko takiej podwyżce cel, któraby wyrównała opłacalność krajowej produkcji rzepaku.

Uważając za niezgodne z interesem ogólnogospodarczym kraju, w szczególności zaś rolnictwa, a także za wysoce niespra-

wiedliwie w stosunku do niezrzeszonych rafinerij — przyznanie prawa, de facto zaś monopolu, na import nieskażonych płynnych olejów do rafinowania tylko pewnej grupie firm (Rozp. Min. Skarbu z dnia 3 sierpnia 1929, Monitor Polski Nr. 198 z 29. VIII. 1929 r.), będącej w rzeczywistości kartelem oleju jadalnego i opanowanej w zupełności przez zagraniczny anglo-niemiecki trust „Unilever“, Izba stanowczo zaprotestowała przeciwko takiemu stanowi rzeczy, wychodząc z założenia, iż w konsekwencjach swoich zmierza on pośrednio do podważenia egzystencji i zrujnowania tych rafinerij, które nie należą do kartelu, a są przedsiębiorstwami opartymi o kapitał krajowy. Obecnie bowiem istniejący kartel, korzystając ze swego uprzywilejowanego stanowiska, co do możliwości importu tańszego surowca soji, ma temsamem zapewnioną większą swobodę w zwalczaniu olejarni niezrzeszonych, które na wypadek dalszej obniżki cen przez kartel nie wytrzymają z nim konkurencji, gdyż przerabiając olej rzepakowy jakościowo lepszy, a co zatem idzie i droższy od oleju soja, nie będą w stanie bez strat dla siebie dokonać dalszej niżki cen swoich produktów.

Wypowiadane obawy odnośnie zbytniego zwiększenia się importu olejów zagranicznych na wypadek przyznania prawa importu również rafinerjom niezrzeszonym nie mają też, zdaniem Izby, uzasadnienia, gdyż zbytecznego importu da się łatwo uniknąć przez ustalenie nowego klucza i poddanie rewizji dotychczasowego systemu przydziału pozwoleń przywozu; przeciwnie nawet przez zmniejszenie kontyngentów osiągnięte mogłoby być wydatniejsze posługiwanie się rafinerij surowcami krajowymi.

III. Sprawa margaryny i fabrycznych tłuszczów jadalnych.

Będąc zdania, iż polepszenia ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju, a temsamem i sytuacji przemysłu, spodziewać się należy jedynie przez uzdrowienie i wzmocnienie siły i zdolności nabywczej rolnictwa, Izba wypowiedziała się za wprowadzeniem wzorem Ameryki Północnej zakazu farbowania margaryny jako za wnioskiem kompromisowym, mogącym stać się platformą i podstawą do zbliżenia rozbieżnych w tym względzie interesów rolnictwa i przemysłu. W zakazie tym Izba nie dopatrywała się zbyt groźnego niebezpieczeństwa dla przemysłu margarynowego, co najwyżej, zdaniem Izby, obowiązek i przymus sprzedawania margaryny w stanie naturalnym może przyczynić się jedynie do pewnego zmniejszenia się produkcji tego artykułu, zmniejszenia się zresztą

naturalnego, odpowiadającego natomiast realnym możliwościom zbyt bez sztucznego forsowania konsumpcji tego sztucznego, konkurującego z masłem, tłuszczu.

Izba nie mogłaby się zgodzić również na ograniczenie produkcji margaryny w myśl propozycji Centralnego Związku Przemysłu Chemicznego, t. j. w drodze czy to porozumienia się fabryk margaryny, czy też uznania tego przemysłu za przemysł podlegający koncesjonowaniu, gdyż w podobnem załatwieniu tej sprawy dopatrywałyby się stworzenia nowego monopolu wzgl. kartelu i protegowania interesów pewnej grupy przemysłowców z olbrzymią szkodą dla szerokich sfer spożycwców.

Po otrzymaniu protokołów z posiedzeń komisyj, Izba zakomunikowała Związkowi Izb poniższe uwagi i spostrzeżenia, odbiegające znacznie od stanowiska zajętego przez przemysł zrzeszony.

1. Uwagi do protokołu Podkomisji do Spraw Rzepakowych.

Wychodząc z założenia, że dane statystyczne, opracowane przez Komisję w sprawie maksymalnej wytwórczości rzepaku krajowego oraz oleju z tego rzepaku wyprodukowanego jak również dane statystyczne, dotyczące przewidywań co do konieczności importu surowców zagranicznych są słuszne, ustalamy zasadę, iż przedewszystkiem produkcję olejów oprzeć należy na surowcu krajowym, a dopiero w razie jego braku na surowcach importowanych. Jesteśmy zdania, że zwłaszcza w pierwszym okresie po żniwach nie powinien być dopuszczony import zagranicznych surowców, a to tak długo, dopóki stan rynku krajowego gwarantować będzie dostawę surowców oleistych dla przemysłu. Dotyczy to takich nasion jak: rzepaku, rzepiku, konopi, maku i gorczycy. W razie dopuszczenia importu surowców zagranicznych w pierwszym okresie późniejszym zachodzi niebezpieczeństwo wyeksportowania z Polski po niskich cenach nasion krajowych w ilościach, które mogą przekraczać (jak to miało miejsce dotychczas), ilości importowanych w następstwie droższych surowców zagranicznych. Należałoby tutaj zastanowić się nad możliwością wprowadzenia cła wywozowego dla krajowych nasion oleistych, czego jednak nie wysuwamy w formie sprecyzowanego postulatu. Zakaz importu lub wysokie cła przywozowe dla zagranicznych surowców olejowych w okresie późniejszym pozwolą rolnictwu na osią-

gnięcie cen opłacalnych, które w przyszłości przyczynią się do wzmocnienia produkcji tych nasion w kraju i uniezależnienia się na przyszłość od importu.

Odnosnie do projektu kontyngentowania zagranicznych surowców olejowych w ilościach niezbędnych dla pokrycia potrzeb przemysłu, pozostających po zużyciu krajowych nasion oleistych, wypowiadamy się całkowicie negatywnie. Wszelkie kontyngentowanie przywozu powoduje trudności dla przemysłu oraz wątpliwości co do sprawiedliwego i racjonalnego rozdziału kontyngentów pomiędzy poszczególne fabryki. Ograniczenie istotnego importu proponujemy przez wprowadzenie stawki celnej na ziarna oleiste zagraniczne w wysokości, któraby wyrównała ich cenę z surowcem krajowym. Jeżeli istotnie zachodzi potrzeba importowania zagranicznych surowców olejowych, wypowiadamy się bezwarunkowo przeciwko importowi gotowego oleju. Brakujące na rynku ilości oleju należy pokrywać importem nasion, które mogą być przerobione w krajowych olejarniach, dając Państwu obok zatrudnienia bezrobotnych, dodatkowo korzyści w postaci podatków oraz artykułów odpadkowych, jak makuchów oraz śrutu, które następnie mogą być eksportowane. W obradach Komisji nie był reprezentowany przemysł olejowy górnośląski, reprezentujący zdolność przeróbczą 18.000 ton nasion rocznie, co łącznie z olejarniami innymi, położonymi w innych dzielnicach kraju, a zwłaszcza olejarnią gdyńską, całkowicie zaspokoić może potrzeby kraju. W razie niepodwyższenia stawki celnej na oleje zagraniczne, jak n. p. olej „Soja“, proponujemy wprowadzenie cła na bób „Soja“ w wysokości 2,— zł od 100 kg, co odpowiadałoby mniej więcej dotychczasowemu ulgowemu cłu na olej „Soja“. Oczywiście w tym wypadku do przywozu dopuszczone byłyby tylko nasiona. W razie przyjęcia zasady, iż surowce zagraniczne powinny być obłożone cłem dla rozróżniania ich ceny z ceną surowców krajowych, cło na nasiona „Soja“ powinno być odpowiednio podwyższone.

Popieramy wniosek Komisji w sprawie bezcelowego przywozu nieprodukowanych w kraju nasion egzotycznych za wyjątkiem bobu „Soja“. Również nie mamy zastrzeżeń co do ewentualnego podwyższenia stawek celnych na nasiona rzepaku, rzepiku, maku, gorczycy i konopi dla zwiększenia rentowności produkcji krajowej. Jesteśmy natomiast przeciwni kontyngentowaniu

przywozu nasion słonecznikowych ze względów, o których mówiliśmy już wyżej, natomiast uważamy, że i w tym wypadku podwyższenie cła przywozowego również skutecznie doprowadziłoby do celu z uniknięciem wstrzymywania rozwoju nowego polskiego przemysłu olejarskiego, który przez odbiór surowców krajowych zapewnić może lepsze warunki zbytu rolnictwu.

Ponieważ Komisja wypowiedziała się za stabilizacją istniejącego obecnie systemu kontyngentowania przywozu olejów „Soja“ na zasadzie zezwoleń Min. Skarbu, jesteśmy zmuszeni, wypowiadając się zasadniczo wogóle przeciwko importowi oleju „Soja“ dla celów jadalnych, wypowiedzieć się w razie pozostawienia tego systemu w mocy, bezwarunkowo za dopuszczeniem do równomiernego traktowania przede wszystkim wszystkich olejarni krajowych, bez względu na ich przynależność do koncernów, a w danym razie za uwzględnieniem okręgu górnośląskiego, dotąd całkowicie pominiętego przy równoczesnem, pozytywnem uwzględnieniu interesów olejarni gdańskich.

II. Uwagi do protokołu Podkomisji do Spraw Tłuszczów Stałych.

Wypowiadamy się przeciwko uchwale Komisji dla spraw tłuszczów stałych, zalecającej skontyngentowanie produkcji tych tłuszczów. Według naszej wiadomości, około 32 % produkcji tłuszczów jadalnych na terenie polskiego obszaru celnego znajduje się w ręku fabryk gdańskich oraz koncernu „Uni-Lever“. Nieskartelizowane polskie fabryki, które nie brały również udziału w obradach Komisji, mogłyby z łatwością przy systemie kontyngentowania wzgl. koncesjonowania być w takim stopniu zmajoryzowane przez powyższą grupę przemysłu, że bez jakichkolwiek korzyści dla Skarbu Państwa i rolnictwa posiadałaby ona faktyczny monopol. Daleko idące wątpliwości i zastrzeżenia budzić muszą uchwalone dezyderaty Komisji w sprawie uniemożliwienia powstawania nowych wytwórni, co równa się dążeniu do osiągnięcia stanu omówionego wyżej, jak również w sprawie rozciągnięcia proponowanych zarządzeń na teren Wolnego Miasta Gdańska. Zdaniem Izby nie istnieją możliwości zrealizowania tego ostatniego dezyderatu w formie gwarantującej jego lojalne i ściśle wykonanie. Samo zaś przez się rozumie, iż wyłączenie fabryk gdańskich z systemu kontyngentowania wzgl. koncesjonowania pociągnęłoby

za sobą zupełne zdyskredytowanie proponowanego systemu. Pozwolimy sobie tylko przypomnieć analogiczne trudności, jakie powstawały w stosunku do Gdańska przy uregulowaniu importu tłuszczów dla rafinerij gdańskich oraz przy regulowaniu polityki ryżowej.

Z powyższych względów wypowiadamy się zdecydowanie przeciwko dezyderatom Podkomisji, uważając je za nieosiągające zamierzonego celu. Natomiast wypowiadamy się za zupełną swobodą w dziedzinie produkcji stałych tłuszczów jadalnych przy jednoczesnem wprowadzeniu specjalnej opłaty, ewentl. akcyzy przy sprzedaży produktów gotowych, t. j. margaryny, wzgl. sztucznego tłuszczu jadalnego. Opłata ta uchwyciłaby równocześnie margarynę gdańską, a przez jej ustosunkowanie do cen rolniczych produktów tłuszczowych, t. j. masła i tłuszczów zwierzęcych, stworzyłaby właściwe warunki konkurencji dla tych ostatnich. Naszem zdaniem opłata taka mogłaby śmiało wynosić ca 30,— do 40,— zł od 100 kg sztucznego tłuszczu i margaryny, co przy zamierzonej przez Komisję produkcji 10.000 ton sztucznych tłuszczów jadalnych stanowiłoby dla Skarbu Państwa dochód 4,8—6,4 milionów złotych rocznie.

Zdaniem naszym byłby to dużo skuteczniejszy sposób dla osiągnięcia postulatów rolnictwa, a jednocześnie mniej uciążliwy dla krajowego przemysłu, gdyż ta sama opłata stosowaną być powinna do sztucznych tłuszczów importowanych. Dla przykładu podamy, że tłuszcz utwardzany japoński kosztuje dzisiaj \$ 5,50 za 100 kg cif Gdańsk, zaś po doliczeniu cła, kosztów przewozu i innych, cena sprzedażna wynosi ca 70,— zł za 100 kg. Oczywiście z taką ceną produkty rolnictwa konkurować nie mogą, zaś ustalenie kontyngentów produkcyjnych zapobiec temu nie może.

III. Uwagi do protokołu Podkomisji Lniarskiej.

Wysoce skomplikowany system kontyngentowania przywozu siemienia lnianego, zaprojektowany przez Komisję, wydaje nam się w praktyce przekreślającym istotny cel tego kontyngentowania, t. j. ograniczenie importu siemienia. Z tego względu wypowiadamy się i w tym punkcie przeciwko uchwałom Podkomisji. Przesłanki, na których oprzeć się ma projektowane obliczanie kontyngentu, jak również sposób wydawania zaliczek kontyngentowych, sprowadza się do tego, że istotny kontyngent w praktyce

będzie mógł być określony po zakończeniu kampanji kontyngentowej, prawdopodobnie na podstawie cyfr istotnego importu. Jesteśmy zdania, że system kontyngentowy miałby znów na celu wyłączenie pewnych przedsiębiorstw, nie należących do takiego, lub innego związku wzgl. koncernu. Stojąc zasadniczo na stanowisku swobody wykonywania przemysłu, ograniczonej jedynie odpowiednimi warunkami, stwarzanymi przez państwową politykę handlową, i w tym wypadku oświadczamy się za regulowaniem przywozu siemienia lnianego przy pomocy cła. Jesteśmy za podwyższeniem cła na siemię lniane do wysokości 10—12 zł od 100 kg bez wprowadzania kontyngentu lub jakiegokolwiek cła ulgowego. Podwyższenie cła gwarantuje rolnikowi najskuteczniej osiągnięcie lepszej ceny za swoje nasiona, zaś podrożenie gotowego oleju o odpowiednią kwotę nie jest bynajmniej nie do zniesienia.

Niezrozumiałem jest ustanawianie kontroli i siedziby Komisji Kontyngentowej w Wilnie, ponieważ przemysł olejarski w Gdyni, na Śląsku, Pomorzu i Zagłębiu Dąbrowskiem jest wielokrotnie tak duży, jak przemysł olejarski na wschodzie kraju.

Przesyłając powyższe uwagi i spostrzeżenia w sprawie polityki tłuszczowej, Izba prosiła Izbę Urzędującą o uwzględnienie takowych przy ustalaniu opinii Związku Izb w tej sprawie, względnie w razie niemożności uzgodnienia o przedstawienie ich właściwym czynnikom jako odrębną opinię Izby Katowickiej.

W dążeniu do uzgodnienia stanowiska górnośląskiego przemysłu tłuszczowego ze stanowiskiem przedsiębiorstw, zrzeszonych w Centralnym Związku Przemysłu Chemicznego, Izba zaproponowała odbycie specjalnej konferencji, na której szczegółowo ponownie zostały omówiony całokształt sytuacji.

Przychylając się do stanowiska Izby naszej, Izba Urzędująca zwołała taką konferencję w dniu 4 sierpnia. W dyskusji jednak zarysowały się dwie opinie i w ostatecznym rezultacie wszystkie Izby ratyfikowały porozumienie między przemysłem i rolnictwem w sprawach tłuszczowych z wyjątkiem Izby naszej, która wyraziła swoje votum separatum do czasu bezpośredniej konferencji pomiędzy zainteresowanymi przemysłami, zebranie zaś zaleciło firmom tłuszczowym jaknajwcześniejsze odbycie takiej konferencji i dojście do porozumienia w płaszczyźnie kontyngentowania produkcji tłuszczów jadalnych. W razie niedojścia do porozumienia,

całokształt sprawy miał być ponownie rozważony przez Związek Izb celem zajęcia ostatecznego uzgodnionego stanowiska.

Na zebraniu przedstawicieli fabryk tłuszczowych, zrzeszonych oraz niezrzeszonych, które odbyło się w dniu 5 sierpnia 1932 roku, naskutek zalecenia sformułowanego na posiedzeniu Związku Izb w dniu 4 sierpnia, nie doszło jednak do porozumienia. Przedstawiciele przemysłu zrzeszonego oświadczyli, że w razie wprowadzenia w życie projektowanych zarządzeń w sprawie reglamentowania produkcji tłuszczów jadalnych, istniejący obecnie związek fabryk tłuszczowych gotów jest przyjąć do grona swoich członków fabryki śląskie. Wobec jednak przeprowadzenia obecnie reorganizacji związku szczegółowe warunki przyjęcia do organizacji nie mogą być narazie ustalone, lecz w tej sprawie przedsięwzięte będą w ciągu najwyżej 6 tygodni bezpośrednie rokowania.

O ileby te rokowania nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu, Związek oświadcza gotowość oddania sprawy pod rozstrzygnięcie arbitrażowe Min. Przemysłu i Handlu. Przedstawiciele zaś przemysłu śląskiego, przyjmując do wiadomości powyższą deklarację oświadczyli, że wyrażenie swej zgody na politykę kontyngentowania produkcji tłuszczów jadalnych muszą uzależnić od upewnienia się już w obecnej chwili, w jakim stopniu żywotne interesy ich po wstąpieniu do związku będą uwzględnione.

Wobec niedojścia do porozumienia fabryk tłuszczowych, zrzeszonych i niezrzeszonych, w płaszczyźnie kontyngentowania produkcji tłuszczów jadalnych Izba doniosła Związkowi Izb, że w dalszym ciągu jest zmuszona podtrzymać poprzednie stanowisko swoje, zajęte w piśmie z dnia 7. VII. 1932 r.

Ze względu na to, iż ustalenie wytycznych polityki tłuszczowej jest dla naszego życia gospodarczego i ogólnej naszej polityki gospodarczej zagadnieniem zbyt doniosłym i ważkiem w skutkach, aby mogło być zadecydowane przez jakikolwiek resort samodzielnie, Izba uważała za niewskazane poddawanie całokształtu tej sprawy pod arbitraż wogóle. Co się zaś tyczy propozycji przyjęcia za arbitra Ministerstwa Przemysłu i Handlu, to Ministerstwu temu, zdaniem Izby, wypadnie tak czy inaczej sprawy te zadecydować, a więc de facto siłą rzeczy wystąpić będzie ono musiało, zdaniem Izby, w charakterze arbitra, wobec czego Izba uważała za najwłaściwsze przedstawienie Ministerstwu Przemysłu i Handlu przez Związek Izb opinii większości równoległe z opinią Izby Katowickiej.

SPRAWY EKSPORTOWE.

W związku z całym szeregiem przeróżnych utrudnień (reglamentacja: dewizowa, towarowa, zwyżki cel i t. p.), jakie poczęły stosować poszczególne państwa celem zatamowania obcego importu, dał się zauważyć w okresie sprawozdawczym znaczny, dochodzący do 30 %, spadek eksportu z okręgu Izby.

W tych warunkach problem wzmoczenia eksportu był przedmiotem specjalnego zainteresowania Izby, która w granicach swych możliwości technicznych i finansowych zajmowała się tak zagadnieniami eksportowymi natury ogólnej, jakoteż współdziałała wzgl. interwenjowała celem umożliwienia dojścia do skutku konkretnych transakcyj wywozowych.

W szczególności podawała Izba tak z własnej inicjatywy jakoteż i na żądanie firm do wiadomości zainteresowanych sfer o wszelkich możliwościach eksportowych jak również o nowych zarządzeniach w dziedzinie celnej, reglamentacyjnej, weterynaryjnej itp., istniejących na rynkach odbiorczych.

Licznych wyjaśnień udzielała również Izba o obowiązujących przy eksporcie polskich przepisach zwłaszcza w odniesieniu do artykułów standaryzowanych lub też obłożonych cłem wywozowym.

W pracach swoich w tej dziedzinie Izba była w stałym kontakcie z Wydziałem Handlu Zagranicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Państwowym Instytutem Eksportowym, Ministerstwem Komunikacji oraz poszczególnymi naszymi placówkami zagranicznymi.

O aktualnych zmianach i konkretnych wiadomościach z zakresu możliwości eksportowych Izba informowała przemysł i handel swego obwodu nietylko w korespondencji bezpośredniej do poszczególnych firm, ale także za pośrednictwem swego organu p. t. „Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze“. Ponadto w okresie sprawozdawczym Izba wypowiedziała się także w następujących poniżej omówionych konkretnych sprawach z dziedziny eksportowej.

Wobec otrzymanych wiadomości o mającym nastąpić ograniczeniu pomocy państwowej dla eksportu wyrobów hutniczych Izba nasza wspólnie z Izbą Przem.-Handlową w Sosnowcu w wyniku dyskusji na specjalnie w tym celu zwołanej konferencji w dniu 13 czerwca wystosowała do P. Ministra Przemysłu i Handlu depeszę treści następującej:

„Wspólna konferencja przedstawicieli przemysłu hutniczego okręgów Izb Przemysłowo-Handlowych w Katowicach i Sosnowcu na skutek niepokojących wieści o zamierzonym rzekomo ograniczeniu pomocy państwowej dla eksportu wyrobów hutniczych, uprosiła powyższe Izby o zwrócenie się do Pana Ministra z jak-najbardziej usilnym postulatem utrzymania dotychczasowego zakresu zwrotów cel przy eksporcie tych wyrobów. Wszelkie ograniczenie dotychczasowej pomocy spowodowałoby według dokonanych szczegółowych obliczeń zupełne załamanie eksportu oraz pośrednie straty dla Skarbu Państwa przewyższające dzisiejsze świadczenia z tego tytułu. Dalsze ograniczenie produkcji hutniczej, które byłoby nieuchronnem następstwem załamania się eksportu, spowoduje masowe redukcje załóg. Przedstawiając powyższe postulaty Panu Ministrowi, podpisane Izby stwierdzają, że wytworzona niepewność co do kalkulacji eksportu spowoduje zaniechanie inicjatywy eksportowej i działalności akwizycyjnej na rynkach odbiorczych. Z tego względu, zdaniem podpisanych Izb, niezbędne jest autorytatywne oświadczenie rządowe, stwierdzające

- 1) nieaktualność zamiaru ograniczenia zwrotu cel przy eksporcie wyrobów hutniczych;
- 2) iż ewentualne zmiany obecnie obowiązującego zwrotu cel nie wejdą w życie przed upływem co najmniej sześciu miesięcy od daty ich ogłoszenia;
- 3) że ewentualne zmiany w żadnym wypadku nie dotyczą transakcyj sfinalizowanych przed opublikowaniem odnośnych zmian.“

Powyższą depezę Izba wysłała w tem przeświadczeniu, iż istotnie na wypadek zniesienia czy zmian strukturalnych zwrotu cel, eksport hutniczy musiałby się załamać, nie mając żadnych widoków wobec silnej zagranicznej konkurencji utrzymania się nawet na tych nielicznych rynkach zbytu, jakie jeszcze pozostały dostępne dla naszego wywozu.

Jak z przedstawionych Izbie danych wynika, zwrot cel wynosił w zaokrągleniu:

w roku 1928	zł 3.800.000
„ 1929	„ 3.520.000
„ 1930	„ 12.758.000
„ 1931	„ 14.000.000
pierwsze 4 mies. „ 1932	„ 750.000

Cyfry powyższe są wyraźnym i przekonującym dowodem, iż sama konjunktura i sytuacja na rynku międzynarodowym spowodowała bardzo poważną kompresję wydatków Skarbu na popieranie eksportu hutniczego.

Jeżeli zważymy następnie, iż z ogólnej sumy 58.000.000 zł, wydatkowanej przez Skarb Państwa na zwroty cel w roku budżetowym 1931/32, na przemysł hutniczy przypadło zł ca 12.145.000, czyli 17,2 %, to przyznać wypadnie, iż odnośny stosunek procentowy najzupełniej odpowiada znaczeniu hutnictwa w całości naszej gospodarki.

Niewątpliwie, uwzględniając obecną ciężką sytuację Skarbu Państwa, suma ta jest b. znaczną. Wydatek ten jednak w istocie rzeczy nie jest stratą, gdyż dzięki niemu, na podstawie obliczeń inż. Krzyżanowskiego i p. Michalskiego, zaoszczędzone zostało na innych odcinkach ogółem zł 26.764.000, a mianowicie przewozach kolejowych, wpływach z danin publicznych, oszczędnościach osiągniętych na zasiłkach dla bezrobotnych.

Z przeciwstawienia kosztów robocizny przy jedne tonie wyrobów walcowanych, które wynoszą zł 90,— (licząc od węgla i rudy aż do gotowego wyrobu) i przeciętnej stawki zwrotu cel przy tych wyrobach, która wynosi 35 zł, również wynika, iż wydatki Skarbu Państwa na rzecz popierania eksportu hutniczego właściwie nie odbiegają znacznie od proporcji istniejącej pomiędzy normalnym zarobkiem robotnika, a zasiłkiem w razie bezrobocia. Ale wydatki te zato przyczyniają się w olbrzymiej mierze do złagodzenia bezrobocia.

Natomiast bez tej pomocy eksport byłby całkowicie niemożliwy wobec zbyt olbrzymiej rozpiętości pomiędzy ceną sprzedażną, a własnymi kosztami produkcji, koszt bowiem własny oddziałowy tony żelaza handlowego na podstawie danych Centralnego Związku Przemysłowców Polskich bez amortyzacji i kosztów ogólnych wynosi minimum zł 230,—, podczas gdy osiągalna cena sprzedażna zaledwo ca 157,— zł.

Zdaniem Izby punkt ciężkości zagadnienia leży w powyższych obliczeniach. Jeżeli jest prawdą, iż wynikłe na skutek cofnięcia wzgl. zredukowania pomocy rządowej zmniejszenie się eksportu hutniczego istotnie spowoduje w konsekwencjach swoich na innych odcinkach gospodarczych straty 2—3-krotnie przewyż-

szające wydatkowane na popieranie eksportu sumy, to nie można mieć wątpliwości, zdaniem Izby, iż wszelkie plany, zmierzające do ograniczenia dotychczasowej pomocy, winny być zaniechane.

Dla przemysłu hutniczego rzeczą dużej wagi jest nietylko, aby zamiary powyższe zaniechane zostały, ale również, aby plany takie znowu w bliższej czy dalszej przyszłości nie powstały, względnie, jeżeli ma przyjść do redukcji zwrotów cel, to aby ewentl. zmiany nie weszły w życie przed upływem conajmniej sześciu miesięcy od ich ogłoszenia i w żadnym wypadku nie dotyczyły transakcyj sfinalizowanych przed ich opublikowaniem.

Autorytatywne wypowiedzenie się czynników miarodajnych w tym kierunku wniosłoby uspokojenie i usunęło obecnie panujący nastrój niepewności, nie pozwalający na należyte rozwinięcie działalności akwizycyjnej i tamujący inicjatywę eksportową.

W związku z możliwościami zbytu naszych rur na rynki Bliskiego Wschodu, a w pierwszym rzędzie eksportu rur do Palestyny, Iraku, Syrii i Cypru, o których doniósł Izbie Radca Handlowy Poselstwa R. P. w Tel-Avivie, skarżąc się jednocześnie na brak dostatecznej ruchliwości i inicjatywy naszych przedsiębiorstw produkujących rury odnośnie wprowadzenia się na tamtejsze rynki, Izba zajęła się wyjaśnieniem tej sprawy, donosząc zainteresowanym przedsiębiorstwom swego obwodu o możliwościach eksportu rur na rynki Bliskiego Wschodu i zastrzeżeniach, jakie posiada Radca Handlowy w Tel-Avivie. Izba przeprowadziła z zainteresowanymi w tej sprawie czynnikami liczne rozmowy, które jednakże nie doprowadziły do pożądaných wyników, gdyż jak się okazało, rury niezbędne przy budowie obiektu Iraq-Pipeline tak co do ich wykonania, jakoteż co do wymiarów nie mogą być produkowane przez firmy górnośląskie. Z drugiej strony okazało się, iż zbyt rur na Bliski Wschód nie może być traktowany jako zagadnienie odosobnione, ponieważ huty nasze, będące jednocześnie uczestnikiem międzynarodowego kartelu rurowego, posiadają w całości zbytu rur na wszystkich rynkach eksportowych odpowiedni procentowy udział. Co się tyczy zaś rur gazowych i wodociągowych, głównego naszego artykułu eksportowego, to zbyt nasz tych rur do Palestyny, Syrii i Iraku zapoczątkowany przed kilkoma laty nietylko nie doznał zmniejszenia, lecz stale powiększał się i to nietylko w stosunku do zmniejszonego ogólnego zbytu kartelu, lecz także w absolutnych cyfrach co do tonażu.

Izba po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń i sprawdzeniu poszczególnych elementów kalkulacji przedłożonej przez firmę: Dittrich w Mikołowie, poparła prośbę tej firmy o przyznanie premji eksportowej dla wywożonego do Turcji papieru, uważając, iż z punktu widzenia kalkulacji zasługuje ona w zupełności na przychylne potraktowanie.

Wobec powtarzających się pogłosek o zamiarze zreorganizowania stosowanego dotychczas systemu premjowania wywozu przez zmniejszenie stawek zwrotu cel, bądź przez zupełne cofnięcie pomocy rządowej dla pewnych gałęzi produkcji, Izba, uważając iż tego rodzaju pociągnięcie odbiłoby się jaknajgorzej na zdolnościach eksportowych zakładów przemysłowych, przedstawiła Ministerstwu niebezpieczeństwa zmniejszenia względnie cofnięcia pomocy rządowej dla eksportu. W szczególności w razie utraty zwrotu cel, zdaniem Izby, w ciężkiej sytuacji znalazłby się przemysł materiałów wybuchowych i środków zapalczych, który nie mógłby na rynkach zagranicznych sprostać konkurencji niemieckiej, rozporządzającej tańszymi surowcami i zmuszony byłby wogóle zaniechać eksportu wyrobów swoich i ograniczyć się jedynie do zbytu ich na rynku wewnętrznym. W ten sposób poszłyby na marne kilkuletnie wysiłki tego przemysłu, dzięki którym zdobyte zostały dla polskich wyrobów rynki państw bałtyckich, bałkańskich, rynek rumuński, szwedzki itp., a opróżnione przez nas miejsce zajęłyby inne państwa, które z pewnością nie dopuściłyby nas do odzyskania utraconych placówek.

Straty zaś bezpośrednie i pośrednie: zmniejszenie danin państwowych i socjalnych, uszczuplenie dochodów kolei, zwiększenie bezrobocia, jakie wskutek zahamowania eksportu ponieśłoby musiało gospodarstwo narodowe, byłyby niewątpliwie większe od sum, które obecnie są przyznawane temu przemysłowi w postaci zwrotu cel.

Dla ilustracji powyższego Izba podała szczegółowe zestawienie wyeksportowanych na różne rynki w latach 1928—1931, za każdy rok oddzielnie, ilości materiałów wybuchowych, ich wartości oraz wysokości otrzymanych premij.

Jak z danych zestawienia wynikało, zwrot cel osiągnął najwyższą kwotę w r. 1931, gdyż stanowił ca 10 % fakturowej wartości wywożonych towarów, podczas gdy w latach ubiegłych był znacznie mniejszy i wahał się w granicach 2,5 do 8,5 %. Zdaniem

Izby było to niewątpliwie wynikiem ostrzejszej konkurencji i jeszcze jednym dowodem więcej, że bez tej pomocy nie bylibyśmy w stanie utrzymać się jako dostawcy na rynkach zagranicznych.

Doceniając w zupełności obecną ciężką sytuację finansową Skarbu Państwa, Izba pomimo to zwróciła się z prośbą o dalsze utrzymanie w niezmienionej wysokości dotychczasowych zwrotów cel dla przemysłu materiałów wybuchowych, ponieważ uważała, iż cofnięcie względnie znaczne zmniejszenie pomocy rządowej uniemożliwiłby dalszy nasz eksport materiałów wybuchowych i środków zapalczych.

W związku z ankietą Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Izby Handlowej w sprawie ustosunkowania się do systemu kontyngentowania importu Izba oświadczyła, iż system kontyngentowania importu stosowany przez dłuższy czas jako środek polityki handlowej przyczynić się może do znacznego ograniczenia obrotów międzynarodowych zwłaszcza, jeżeli wszystkie państwa zaczną go stosować w drodze retorsyj w stosunku do towarów tych państw, które reglamentację importu wprowadziły. Pomimo, że z pewnych względów kontyngentowanie przywozu niektórych artykułów do Polski może być wskazaniem w obecnym okresie, aby unieszkodliwić konkurencję zasobniejszych w środki obrotowe przemysłów obcych, Izba była zdania, że należałoby raczej wypowiedzieć się zasadniczo przeciwko temu systemowi. Polska, jak wiadomo, jest dotychczas nowicjuszem w wielu dziedzinach eksportu i z tego powodu przy pertraktacjach o wysokość kontyngentu na jej towary najczęściej nie będzie mogła wykazać się odpowiednio wielkimi cyframi wywozu do wchodzących w grę krajów, by zapewnić sobie zbyt na te ilości artykułów, które w miarę rozwoju tej lub innej gałęzi własnego przemysłu mogłaby na danych rynkach ulokować. Kontyngentowanie importu w ten sposób przyczyniłoby się do zamknięcia lub conajmniej zmniejszenia możliwości rozwojowych naszego kraju, który do niedawna był przeważnie eksporterem surowców lub półfabrykatów, a, ze względu na nadmiar ludności i brak możliwości wysyłania emigrantów, musi starać się o coraz większy eksport wyrobów gotowych.

W związku z mającem się odbyć w dniu 27 maja posiedzeniem Komisji Rozdzielczej Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Bydła, w Izbie odbyła się przedwstępna konferencja dla

omówienia całokształtu spraw związanych z rozdziałem, oraz ewentl. wysokością kontygentów, jakich należałoby się domagać. Przemysłowcy bekonowi obwodu Izby po stwierdzeniu, iż Górny Śląsk był stale upośledzony przy przydziale kontygentów na eksport trzody chlewnej, rzekomo dlatego, iż czerpał tak znaczne zyski z dobrze rozwiniętego przemysłu bekonowego, uważali za konieczne i wskazane dążyć do zmiany tego stanu rzeczy, aby móc w odpowiednim stosunku partycypować w podziale kontygentów. Okoliczność, iż Górny Śląsk oddalony jest od centrów hodowli trzody, wobec sprawności naszej komunikacji kolejowej, jak również fakt istnienia dobrze prosperującego przemysłu bekoniarского, zdaniem Izby, nie były przekonywującymi argumentami, aby istotnie Śląsk musiał być wyeliminowany przy podziale kontyngentu i dlatego też Izba zdecydowała jaknajusilniej wystąpić za rewizją dotychczasowego systemu podziału w kierunku należytego uwzględnienia interesów Górnego Śląska.

Podzielając pogląd odnośnie niedogodności odbijających się ujemnie na naszym eksporcie wędlin, z racji trudności w uzyskiwaniu przez firmę Jan Gliwicki w Rydułtowach w miarę potrzeby świadectw weterynaryjnych na transporty wędlin wysyłane zagranicę, Izba poparła wniosek Związku Wytwórców i Eksporterów Wędlin w Warszawie odnośnie przyznania chociażby w drodze wyjątku, prawa do podpisu lekarzowi weterynaryjnemu, znajdującemu się na miejscu siedziby firmy, t. j. w Rydułtowach. Izba w zupełności podzieliła zdanie, iż zapraszanie lekarza z Rybnika stanowi istotnie dużą niedogodność, zwłaszcza ze względu na okres letni, ponieważ w danym wypadku chodzi o towary łatwo psujące się.

Odnośnie zasad działalności Komisji dla spraw wywozu produktów hodowlanych i ich przetworów, Izba przyłączyła się do uchwały Zjazdu Izb, który odbył się w Poznaniu i na którym ustalone były następujące wytyczne w tej sprawie:

- 1) Izby zachowują dla siebie sprawę techniki rozdziału kontygentów handlowych, pozostawiając sprawę polityki eksportowej bezpośrednio zainteresowanym czynnikom.
- 2) Technikę rozdziału kontygentów przeprowadzają Izby we własnym zakresie, bez tworzenia w tym celu jakichkolwiek biur.

- 3) Rozdział kontyngentów na handlowe i rolnicze ustala Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa.
- 4) Rozdział kontyngentów handlowych pomiędzy poszczególne Izby przeprowadzany jest przez Komisję dla Spraw Trzody, w skład której wchodzi przedstawiciele wszystkich zainteresowanych Izb.
- 5) Dla prowadzenia polityki handlowej eksporterzy organizują związek, któremu Izby przekazują ustalony procent wpływów od zaświadczeń.

W sprawie projektowanego sposobu osiągnięcia porozumienia pomiędzy Wywozową Komisją Rozdzielczą, a Gremjum Komisjonerów Wiedeńskich na temat rozdziału kontyngentów trzody chlewnej Izba przychyliła się do pierwszej alternatywy załatwienia tej sprawy podanej w kwestjonariuszu, uważając ten sposób za najjaśniejszy i najbardziej praktyczny.

W sprawie kompetencji projektowanej komisji arbitrażowej dla załatwiania spraw spornych, wnoszonych przez obydwie zainteresowane strony t. j. komisjonerów wiedeńskich oraz polskie firmy eksportowe, Izba była zdania, że Komisja ta powinna mieć możność rozstrzygania sporów w zakresie wysokości kosztów, w szczególności prowizji, pobieranej przez komisjonerów wiedeńskich, jak również powinna mieć możność weryfikowania przesunięć w przydzielaniu kontyngentów, powstałych wskutek nieprzewidzianych okoliczności. Obydwie Komisje Arbitrażowe w sprawach, podlegających kompetencji Wywozowej Komisji Rozdzielczej, powinny mieć charakter opiniodawczy.

Na żądanie Ministerstwa Izba zebrała dane statystyczne odnośnie:

- 1) ilości wywiezionej trzody, bydła i mięsa przez eksporterów swego obwodu na podstawie statystyki kolejowej względnie kwitów celnych za lata 1925—1930;
- 2) ilości powyższych artykułów, wywiezionych w latach 1930 do 1931 na podstawie ksiąg handlowych wzgl. kwitów celnych. Ponadto Izba stale informowała zainteresowane sfery swego obwodu odnośnie możliwości eksportowych na podstawie informacji, zdobytych we własnym zakresie, czy też na podstawie raportów naszych Konsulatów.

W związku z przyznaniem Polsce przez Francję kontyngentu na wywóz koni rzeźnych na rynek francuski oraz koniecznością ustalenia zasad podziału tego kontyngentu wśród eksporterów polskich, Izba brała udział w kilku posiedzeniach Związku Izb, jakie odbyły się w tej sprawie. Izba stała na stanowisku, iż cały kontygent winien być dzielony wyłącznie pomiędzy te firmy, które, posiadając wszelkie inne kwalifikacje firm eksportowych (świadcstwo przemysłowe odpowiedniej kategorii itp.), w należyty sposób udowodnią, że istotnie w latach 1931/32 trudniły się eksportem koni rzeźnych do Francji. Zdaniem Izby wyeliminowane z kontyngentu tego musiałyby być nietylko firmy, które wywoziły do Francji konie robocze, ale także i firmy początkujące, rozpoczynające próbę penetracji na rynku francuskim dopiero obecnie po wprowadzeniu zakazów przywozu.

Przeprowadzone w okręgu Izby badania wykazały, że z Górnego Śląska eksportem do Francji w latach 1930/31 trudniły się zawodowo 2 firmy, a mianowicie: M. Żmigrod w Król. Hucie i J. Wasserberg w Katowicach, trzecią zaś firmą, zainteresowaną w wywozie koni, była firma Handel Bydła i Nierogacizny w Mysłowicach, która eksportem trudniła się do spółki z pewną poważną firmą francuską.

Cyfry wyeksportowanych przez te firmy koni w latach 1930, 1931 oraz pierwszych sześciu miesiącach 1932 r. na podstawie danych ekspedycji towarowych w Król. Hucie i Katowicach wyniosły:

	1930	1931	1932	Razem
	szt.	szt.	szt.	szt.
J. Wasserberg	—	427	247	674
M. Żmigrod	92	958	366	1416

Ilość koni wywiezionych do poszczególnych państw przedstawiała się następująco:

	Holandja	Francja	Razem
J. Wasserberg	350 szt.	324 szt.	674 szt.
M. Żmigrod	92 „	1324 „	1416 „

Kontyngenty koni, uzyskane przez Izbę dla swego obwodu wyniosły w II kwartale 40 szt., w III kwartale 80 szt., w IV kwartale 75 sztuk.

W związku ze zredukowaniem Izbie przydziału koni w kwartale IV, pomimo będącego do dyspozycji większego, aniżeli w po-

przednim kwartale ogólnego kontyngentu, Izba uważając tego rodzaju zmniejszenia za bezpodstawne i wielce krzywdzące eksporterów jej obwodu, interwenjowała w tej sprawie w Związku Izb, zastrzegając się przeciwko tego rodzaju niesprawiedliwemu podziałowi w przyszłości.

Najlepszym tego dowodem, iż istotnie otrzymany przez Izbę w IV kwartale przydział koni zupełnie nie odpowiadał faktycznym możliwościom wywozowym naszych eksporterów świadczy fakt, iż w tymże samym kwartale, pomimo wybitnej dekonjunktury i masowego zrzekania się wywozu przez inne firmy, eksporterzy górnośląscy wywieźli nietylko wszystko, co otrzymali z własnego przydziału, ale także znaczną dodatkową ilość koni, o które Izba wystarała się, korzystając z faktu zaniechania wywozu koni przez eksporterów z okręgów innych Izb.

W związku z powołaniem do życia Wywozowej Komisji Rozdzielczej oraz rozbieżnościami pomiędzy projektem regulaminu tej komisji a definitywnym tekstem tego regulaminu, ogłoszonym w Monitorze Polskim Nr. 156, Izba wypowiedziała się za koniecznością wystąpienia Związku Izb o zmianę tego regulaminu w myśl poprawek, zgłoszonych przez Izbę Poznańską, które były przedmiotem obrad na posiedzeniu Komisji Rozdzielczej.

W okręgu Izby w okresie sprawozdawczym czynne były, tak samo jak w roku poprzednim, obie oczyszczalnie pierza i puchu, które w zupełności dostosowały się do obowiązujących przepisów standaryzacyjnych. W przeciwieństwie do głosów, wypowiadających się za rozluźnieniem istniejących u nas norm standaryzacyjnych i dopuszczeniem do wywozu towaru nieprzerobionego z powodu rzekomo nadmiaru tych zapasów pierza i puchu w stanie surowym, stwierdzić należy, iż obie oczyszczalnie okręgu Izby nie tylko nie odczuwały nadmiaru podaży surowego materiału, ale wprost przeciwnie, w pewnych okresach nie dysponowały dostateczną ilością surowego pierza i puchu.

Nadmienić wypada, iż poważne ilości pierza i puchu przerabiane przez oczyszczalnie, znajdujące się w obwodzie Izby, pochodzą ze wschodniej części Województwa Kieleckiego, pozatem jako dostawcy surowca wchodzą w rachubę Lubelszczyzna i Małopolska Wschodnia.

Odnosnie jakości wywożonego przez firmy królewsko-huckie pierza i puchu Izba Handlowa nie spotkała się z żadnemi zarzu-

tami firm zagranicznych i żadnych reklamacyj ze strony odbiorców zagranicznych nie miała.

Ilość wywiezionego z okręgu Izby pierza i puchu w okresie sprawozdawczym wyniosła ogółem 224.521 kg, nie osiągając poziomu z roku ubiegłego, który wynosił 276.325 kg. Powyższy spadek eksportu przypisać należy nie tyle może ogólnej zlej konjunkturze i wysoce niekorzystnej dla naszego wywozu strukturze cen, ile utrudnieniom dewizowym, zastosowanym w Austrii i Czechosłowacji, które były poza Niemcami dalszymi najgłówniejszymi odbiorcami naszych oczyszczalni.

Według wydanych zaświadczeń wywozowych eksport pierza i puchu z okręgu Izby wynosił, jak już zaznaczyliśmy, ogółem 224.521 kg, w tem pierza 204.039 kg i puchu 20.482 kg. Cyfry te w zależności od kierunku eksportu przedstawiają się następująco:

	Pierze	Puch
Niemcy	166.954	15.992
Czechosłowacja	26.535	3.273
Austria	9.919	703
Francja	577	351
Anglja	10	160
Belgja	—	3
Ameryka	29	—
Holandja	15	—
Razem:	204.039	20.482

Z obwodu Izby nie było eksportowane pierze kurze, jak również pierze w stanie nieoczyszczonym w stosunku ustalonym przez Min. Przemysłu i Handlu (1 kg do 2 kg) do towaru przerebionego.

W handlu eksportowym jajami sytuacja w roku sprawozdawczym przedstawiała się wyjątkowo niekorzystnie. Wywóz jaj miał miejsce tylko w czterech miesiącach, a mianowicie w styczniu, lutym, marcu oraz listopadzie i spadł kolosalnie w stosunku do roku 1931.

Ogółem wywiezione było z okręgu Izby w roku 1932 15.208 kg jaj, podczas gdy w roku poprzednim 151.859 kg.

Co do kierunku eksportu, to skierowany on był wyłącznie do Niemiec. Zaznaczyć należy, że eksport jaj z Górnego Śląska nie był nigdy eksportem we właściwym tego słowa znaczeniu, gdyż nie był kierowany do centrów dalszych, znajdujących się w Niemczech, jak n. p. Berlina, Kolonji itp., a był typowym eksportem w ruchu granicznym, polegającym na zaopatrywaniu w jaja Śląska niemieckiego w razie sprzyjających rozpiętości cen. Jaja z polskiego na niemiecki Śląsk wywożone były przeważnie do nadgranicznych większych miast niemieckich, jak Bytomia, Zabrze, Gliwice, nie do hurtowej, a do detalicznej rozsprzedaży. Zmniejszenie eksportu przypisać głównie należy zastosowaniu przez Niemcy wobec Polski cła bojowego, które rynek niemiecki dla zbytu naszych jaj prawie w zupełności zamknęło. Możliwość zbytu jaj na rynku niemieckim, pomimo zarządzeń prohibicyjnych niemieckich, mogłaby być istnieć tylko przy bardzo wysokich cenach, które jednak w okresie sprawozdawczym wykazywały tendencję nie do wzrostu, a do systematycznego obniżania się.

Jak dalece hamujący wpływ na eksport naszych jaj do Niemiec w związku ze spadkiem w Niemczech ceny jaj wywarło wprowadzone przez Rzeszę cło bojowe, świadczyć może fakt, iż w chwili wprowadzenia cła niemieckie obciążało nasz towar w wysokości około 28 %, podczas gdy w końcu roku 1932 obciążenie celne wynosiło już ponad 40 % ad valorem.

Pozatem w spadku wywozu jaj z obwodu Izby odegrały poważną rolę jeszcze i inne czynniki, do których zaliczyć w pierwszym rzędzie należy zakazy przywozu (Czechosłowacja), zmniejszenie konsumpcji z racji spauperyzowania ludności, konkurencję innych państw, propagandę własnej wytwórczości. Osobno podnieść należy jeszcze jedną z punktu widzenia lokalnego, niezmiernie ważną okoliczność, a mianowicie fakt, iż z czterech firm uprawnionych do wywozu naszych jaj zagranicę w roku sprawozdawczym pozostała w obwodzie Izby tylko jedna, gdyż reszta musiała być wykreślona z powodu niestosowania się do przepisów i wymagań, stawianych eksporterom jaj.

Pomijając kwestję przedsiębiorczości, inicjatywy eksportowej, stosunków osobistych i stanu finansowego, stwierdzić wypada, iż samo już odpadnięcie trzech firm musiało przynajmniej w tymże samym stosunku, t. j. o $\frac{3}{4}$ zmniejszyć szanse obwodu naszego w wywozie w ruchu granicznym.

OBRÓT KOMPENSACYJNY.

W sprawie transakcyj kompensacyjnych Komisja Polityki Gospodarczej Rady Przybocznej Izby Handlowej na swem posiedzeniu w dniu 23. 9. 1932 r. wyraziła następujący pogląd:

„Aczkolwiek transakcje kompensacyjne zasadniczo nie leżą w interesie naszej polityki gospodarczej, to jednak celem uniknięcia załatwiania tych spraw od wypadku do wypadku, jak to miało miejsce obecnie, wskazanem jest utworzenie organizacji, któraby zajęła się uregulowaniem tych spraw.

Wspomniana organizacja nie powinna być obliczona na zysk, a celem uniknięcia wysokich kosztów, organizacja nie powinna przeprowadzać transakcyj na własny rachunek, lecz tylko pośredniczyć przy ich zawarciu. Pozatem nie powinna ona mieć charakteru monopolistycznego, a także dopuszczać możliwość prywatnych porozumień. W sprawach, dotyczących zezwoleń na przywóz w transakcjach kompensacyjnych pozostawić należy zupełny wpływ Centralnej Komisji Przywozowej.“

W związku z tem, że transakcje kompensacyjne były nową formą wymiany międzynarodowej, powstałą skutkiem przeżywanego obecnie kryzysu gospodarczego i trudności walutowych w poszczególnych krajach, Izba w pisemnym referacie szczegółowo oświeciła przyczyny powstania trudności przy zawieraniu oraz cyfry kompensat i przesłała referat ten wszystkiemu poważniejszemu przedsiębiorstwu, trudniącemu się importem i eksportem, do wiadomości celem zaznajmienia się z całokształtem tej sprawy.

Do przesłanego Izbie orientacyjnego projektu warunków obrotu kompensacyjnego z Bułgarią, Grecją, Jugosławją i Węgrami Izba przesłała Związkowi Izb następujące uwagi:

„Ze względu na duże wahania cen i to przeważnie w dół na importowane do nas owoce południowe, importerzy nasi, opierając się na dotychczasowej praktyce, gdy ustalone przez C. K. P. ceny wypadły za wysoko, proponują przyznanie prawa instytucjom powierniczym czynienia w wypadkach indywidualnych odstępstw od tych cen na podstawie faktur lub innych wiarogodnych dokumentów, przedkładanych przez importerów.

Wobec tego, iż poważniejsi nasi importerzy przy zakupie owoców korzystają przeważnie z otwartego kredytu, wynoszącego przy owocach świeżych od 8—30 dni, przy suszonych nawet 60 dni, wpłacanie zgóry do instytucji powierniczej równowartości przy-

wożonych owoców przy obecnej ciasnocie gotówkowej wprost uniemożliwiłoby w wielu wypadkach dojście do skutku transakcyj kompensacyjnych, jak to zresztą miało miejsce z winogronami bułgarskimi, sprowadzania których większość firm zaniechała.

Z tego względu gotówkowe zabezpieczenia należałoby, zdaniem naszym, pobierać tylko od tych firm, które nie mają kredytów i muszą za kupowany towar płacić gotówką.

Aby mieć jednak pewność, że dane firmy istotnie poważnie traktują sprawę i rzeczywiście towar sprowadzą, — należałoby wprowadzić obowiązek wpłacania przez te firmy, które korzystają z kredytu, — 10 % wartości importowanego towaru do instytucji powierniczej tytułem gwarancji, która przepadałaby w razie niewywiązania się z zobowiązań.

Opierając się na dotychczasowej praktyce, pożądanem byłoby w przyszłości bardziej liberalne traktowanie poszczególnych indywidualnych transakcyj kompensacyjnych. Mamy tu na myśli zwłaszcza te transakcje indywidualne, gdy inicjatywa wychodzi ze strony jednego czy kilku najwyżej importerów naszych, którzy zdołali skomunikować się z naszym eksporterem oraz uzgodnić tak z nim jak i kontrahentami obcego państwa tryb rozrachunku i inne szczegóły, a mimo to nie otrzymali zezwolenia na import towarów i cała transakcja nie doszła do skutku z powodu zupełnie nieuzasadnionej naszym zdaniem obawy przed ewentl. monopolem, jaki posiadaliby ci importerzy i właściwi inicjatorzy danej transakcji.

Tego rodzaju zestawienia i dopatrywania się zaraz tendencyj monopolistycznych w transakcjach, dochodzących do skutku dzięki przedsiębiorczości poszczególnych jednostek, byłoby z gruntu fałszywem ujęciem rzeczy, gdyż o jakimkolwiek monopolu tu nie może być mowy, chociażby z tego względu, że dojście do skutku danej transakcji nie zamyka zupełnie drogi do zawarcia analogicznych przez inne jednostki wzgl. grupy.

Tak samo wydaje się nam nieuzasadnionem w wypadkach indywidualnych transakcyj kompensacyjnych narzucanie, a właściwie dodawanie danej stronie importerów naszych z tego jedynie względu, że figurują oni na liście importerów lub że operują straszakiem monopolistycznym i chcą zbierać dla siebie owoce zapobiegliwości i inicjatywy innych.

W warunkach obrotu kompensacyjnego za obszernie może potraktowana jest kwestja transakcyj kompensacyjnych zbiorowych (gdy eksporterów, a zwłaszcza importerów musi być conajmniej klikunastu), a zarazem za mało poświęcono miejsca dla transakcyj o typie indywidualnym, do których, naszym zdaniem, należy przyszość.

Jak zdołaliśmy stwierdzić w wielu wypadkach, transakcje nie dochodzą do skutku z powodu zbyt przewlekłej procedury postępowania, co czyni nieaktualnym import licznych artykułów sezonowych lub nie pozwala wykorzystać dogodnych sytuacji konjunkturalnych.

Do usprawnienia przyczyniłoby się niewątpliwie usunięcie dającej się zauważyć wielotorowości przez skoncentrowanie funkcji opiniodawczo-podawczych i większe, aniżeli dotąd, skoordynowanie prac w łonie kompetentnych resortów.

Co się tyczy sposobu rozrachunku przy transakcjach kompensacyjnych indywidualnych, to przekazywanie przez naszego importera należności naszemu eksporterowi mogłoby się odbywać czy bezpośrednio, czy via instytucja powiernicza zgodnie z warunkami transakcji importowej i w miarę otrzymywania zawiadomień o regulowaniu należności przez tamtejszego importera tamtejszemu eksporterowi.“

Izba zwróciła uwagę Ministerstwa Przemysłu i Handlu, że również i Czechosłowacja stosuje bardzo ścisłą reglamentację dewizową oraz uzyskanie z tego kraju dewiz za dokonany wywóz natrafia na znaczne trudności.

Wobec tego, iż na podstawie otrzymanych wiarogodnych informacji umowy clearingowe, zawierane pomiędzy poszczególnymi państwami w znacznej mierze przyczyniają się do ożywienia wymiany towarowej, Izba donosząc, że pomiędzy Węgrami a Rumunją została również taka umowa zawarta, proponowała rozważenie sprawy, czy na wzór tej umowy nie mogłaby i Polska uregulować piętrzące się trudności w handlu jej z zagranicą. Izba zaznaczyła również, iż w interesie wznowienia naszego eksportu leżeć powinno, aby nietylko wartość wywozu przyszłego, lecz także wywozu już dokonanego mogła być kompensowaną przez bieżący przywóz z krajów bałkańskich. Liczne bowiem firmy obwodu Izby, posiadając z tytułu wywozu blachy cynkowej lub innych artykułów do krajów Bliskiego Wschodu, dokonanego w czasie

od maja do września roku bieżącego, należności w tych krajach, sięgające dziesiątek tysięcy dolarów, nie mogły w żaden sposób należności tych zainkasować.

Izba zwróciła uwagę, że fakty powyższe zmuszają firmy te do odrzucania nowych zamówień z krajów, gdzie są utrudnienia dewizowo-walutowe, gdyż nie chcą one powiększać jeszcze bardziej swoich należności w tych krajach.

Rzecz naturalna, iż tego rodzaju fakty wpływają na dalsze kurczenie się naszego eksportu, któremu zapobiec mogłoby stworzenie możliwości otrzymania części zamrożonych kwot w drodze skompensowania ich przez import bieżący, który zarazem umożliwiłby dalsze kontynuowanie eksportu.

Celem wszechstronnego wyjaśnienia różnych wątpliwości i niejasności oraz najcelowszego ujęcia strony praktyczno-technicznej obrotu kompensacyjnego, tej zupełnie nowej formy handlu międzynarodowego, Izba zwołała specjalną konferencję wszystkich zainteresowanych sfer przemysłowo-handlowych i zaprosiła Kierownika Wydziału Handlu Zagranicznego Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie p. H. Taubenfelda do wygłoszenia szczegółowego referatu o całokształcie zagadnienia wymiany towarowej na zasadach kompensacyjnych.

Pragnąc przyjść z pomocą oraz bliżej zorientować sfery gospodarcze swego obwodu w całokształcie zagadnienia, Izba wślad materiału orjentacyjnego, przesłanego poprzednio, rozesłała również dodatkową notatkę informacyjną przedsiębiorstwom swego obwodu na ten sam temat.

HANDEL W RUCHU PRZYGRANICZNYM.

Izba w dalszym ciągu w okresie sprawozdawczym prowadziła akcję, mającą na celu takie zliberalizowanie obowiązujących przepisów standaryzacyjnych, które nie godząc w samą zasadę potrzeby standaryzacji umożliwiłyby jednak wywóz masła, jaj, pierza i puchu oraz drobiu w ruchu granicznym. Od czasu bowiem wprowadzenia standaryzacji handel graniczny artykułami produkcji rolnej i hodowlanej zaczął gwałtownie się zmniejszać, ustając prawie zupełnie z powodu trudności ze strony pruskich organów celnych, które ściśle przestrzegając wydane zarządzenia, domagały się albo uiszczenia ceł wywozowych, albo też przedkła-

dania zaświadczeń, upoważniających do bezcłowego wywozu zagranicę artykułów standaryzowanych.

Izba uważała, iż zrobienie wyłomu i poprawa panujących stosunków leży nietylko w interesie ludności zamieszkalej w pasie granicznym, lecz również w interesie gospodarstwa społecznego. Dzięki obrotowi granicznemu, zdaniem Izby, można byłoby zbýć w sąsiadujących państwach poważne ilości objętych standaryzacją artykułów spożywczych i produktów pochodzenia rolniczego po cenach daleko korzystniejszych, aniżeli uzyskiwane są przez zarejestrowanych eksporterów lub przy eksporcie do miejscowości dalszych.

Izba uważała, że zliberalizowanie obecnego stanu rzeczy i poczynienie ułatwień w wywozie w ruchu granicznym stworzyłoby nietylko nowe możliwości zarobkowe dla ludności tutejszej, ale przyczyniłoby się również do wzmożenia eksportu, co leży w żywotnym naszym interesie państwowym. Zdając sobie sprawę, że kwoty uzyskane z obrotów w ruchu przygranicznym nie szłyby w miliony złotych, Izba uważała jednak, iż w dobie coraz więcej kurczących się naszych obrotów z zagranicą nie możemy sobie pozwolić na zrezygnowanie z jakiegokolwiek sposobności wywozu.

POLSKO-AUSTRJACKI KOMITET STUDJÓW.

Doceniając w zupełności inicjatywę podjętą przez powołany do życia Polsko-Austrjacki Komitet Studjów, zmierzającą do ożywienia stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Austrią, Izba rozwinęła w tym kierunku na swym terenie odpowiednią akcję. Wykorzystując opracowany w swoim czasie wykaz maszyn i urządzeń absolutnie niezbędnych dla przemysłu węglowego i w kraju nie wyrabianych, Izba przesłała takowy Polsko-Austrjackiemu Komitetowi Studjów, uważając, iż wykaz ten jest pierwszorzędnym materiałem ze względu na zawarte wskazówki odnośnie artykułów produkowanych w Austrii do poczynienia kroków celem zastąpienia importu z krajów trzecich importem z Austrii. Wśród podanych w wykazie w jednej z rubryk krajów, które produkują odnośne artykuły, w 15 wypadkach figuruje obok innych krajów i Austria, któraby mogła wchodzić w rachubę przy dostawie ogółem ca 140 ton różnych urządzeń i maszyn dla górnictwa i hutnictwa. Podjęta przez Izbę akcja w kierunku nawiązania bezpośredniego kontaktu pomiędzy naszymi odbiorcami a austrijackimi producentami kontynuowana jest w dalszym ciągu.

SPRAWY KOMUNIKACYJNE.

W roku sprawozdawczym Izba Handlowa zebrała materiały dotyczące zmian następujących taryf kolejowych:

W sprawie projektowanej taryfy drobnicowej Izba przesłała Związkowi Izb uwagi następującej treści:

„Projekt przewiduje obniżenie opłat przewozowych dla towarów należących obecnie do klas taryfowych I i II. Są to towary cenniejsze i przewożone w stosunkowo mniejszych ilościach n. p. towary kolonialne, niektóre przetwory chemiczne i farmaceutyczne, cukier, sprzęty elektrotechniczne, aparaty precyzyjne i t. p.

Dla towarów jednak, należących obecnie do klasy III i IV, a które przewozi się stosunkowo w większych ilościach, przedstawia projekt częściowo znaczne podrożenie opłat przewozowych, które wynosi przy przesyłkach o wadze:

z klasy na odległość	300 kg		600 kg		1.200 kg		2.400 kg	
	III %	IV %	III %	IV %	III %	IV %	III %	IV %
100 km	4.17	22.55	—	16.18	—	5.39	—	—
250 „	19.21	45.21	10.92	35.11	1.96	24.50	—	15.98
600 „	16.43	44.74	8.70	35.14	0.97	25.53	—	17.87

Podwyższenie to dla towarów z kl. III i IV, przewożonych masowo, na korzyść towarów z kl. I i II, które przewozi się w drobniejszych ilościach, stanowi obciążenie prawie dla wszystkich gałęzi życia gospodarczego. Obciążenie to w obecnym czasie kryzysu nie jest pożądane i spowodowałoby jeszcze większe jak obecnie odciążenie tych towarów od przewozu kolejowego i skierowanie ich do przewozu autobusami wzgl. furmankami. Znana jest rzecz, że na szlakach, posiadających linie kolejowe, istnieją dobrze zorganizowane całe karawany furmanek, przewożących towary taniej od kolei i bez formalności, związanych z przepisami kolejowymi.

Izba Handlowa zauważa, że podwyżki taryfowe są obecnie nie na czasie, tembardziej tak znaczne, z drugiej strony zapłacenie przez szerokie warstwy interesantów za walkę kolei z samochodami posiada charakter nieco niesympatyczny.“

W sprawie nowego opracowania polsko - czeskosłowackiej związkowej taryfy towarowej Izba Handlowa przesłała Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach następujące wnioski:

„Do taryfy nr. 3 wprowadzić **ferromangan** i pozostawić dotychczasowe stacje nadawcze i odbiorcze. Jako nową stację nadawczą umieścić: **Katowice**.

Taryfy wyjątkowe nr. 4 a i 4 b pozostawić w dotychczasowej formie ze wszystkimi stacjami nadawczymi i odbiorczymi. Jako nowe pozycje byłyby pożądane: tabor kolejowy, tramwajowy i jego części żelazne, resory i części zestawów kołowych.

Ze względu na tranzytowy przewóz przez Czechosłowację, umieścić w taryfach nr. 3 i 4 następujące punkty graniczne z odpowiednimi stawkami przewozowymi: Černý Ardoŕ, Teresva, Čop, Linhartovce, Šiatoroš (Samoskouřfalu), Halemba, Nove Komarno, Petrůalka smer Oroszvar, Dřvinska Nová Ves, Břecław, Slavonice, Horni Dvofišť.

Przy ustaleniu stawek tranzytowych należałoby także uwzględnić zniżki tranzytowe, wymienione w załączniku III do polsko-czechosłowackiej umowy handlowej, które były ostatnio opublikowane w nieurzędowej części Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych Nr. 44 z dnia 14. XI. 1931 r.

Ważnem jest również, by w nowej taryfie specjalne zniżki przewozowe, przewidziane w taryfach dla przesyłek eksportowych czechosłowackiego przemysłu żelaznego, obowiązywały także dla naszych przesyłek tranzytowych już od polsko-czechosłowackich przejściowych punktów granicznych.

Zgłoszono też prośbę o poczynienie starań, by część II-gą bezpośredniej taryfy wydano w 2-ch osobnych zeszytach, a mianowicie:

Zeszyt 1: dla wyrobów ciężkiego przemysłu żelaznego, przemysłu przetwórczego, wytworów chemicznych, wyrobów cementowni, kamieni, kamieni ogniotrwałych, zapraw szamotowych, dynasowych i innych, olei etc.

zaś zeszyt 2: dla produktów agrarnych, drzewa, przemysłu drzewnego, bydła etc.

Ponieważ towary te stanowią odrębne klasy dla siebie wprowadzenie dwóch zeszytów przyniosłoby zarówno interesantom jak i Kolei wielką ulgę w manipulacjach obliczeniowych.

Dalsze wnioski:

W taryfie Nr. 8 na przewóz cynku itd. uzupełnić tablicę A następującymi nowymi stacjami czeskiemi:

Annenske Udoli Rothava, Petrovice, Usti nad Labem, Oderberg, Liskovec — Karlshütte, Praha, Podmokly, Moravska Ostrava, Celakovice, Nová Ves na Lužnici, Lučenec, Matejovce, Dolni Grund u. Varnsdorfu, Rokycany, Petřvald, Petržalka, Plzeň, Podbřezova, Považska-Bystrica, Poudnice nad Labem, Rymarów, Zandov, Fryštát ve Šlezsku, Frydlant w Čechach, Zabřeh na Moravě, Hrušov, Ilava, Chomůtov, Hradec-Kralové, Kralovo Pole, Kralno Dvůr, Kremnica, Slany, Žilina, Sučany, Trnava, Varnsdorf, Žarnovica, Židenice, Zliv, Sobotin, Zvolen, Bratislava. oraz odpowiedniami stacjami granicznymi dla przewozu do następujących stacyj:

Budafok, Budapest, Csepel, Ozd, Vac, Miskolc i austrjackich:

Amstetten, Berndorf, Bruck a. Mur, Brunn a. d. Schneebergbahn, Dornbirn, Enzesfeld-Lindabrunn, Wien, Judenberg, Kapfenberg, Leobersdorf, Markts-Lilienfels, Tarsen, Tariskirchen.

Taryfę nr. 18 na przewóz piasku, gliny, ogniotrwałych kamieni, zaprawy itd. pozostawić w dotychczasowej formie ze wszystkimi stacjami nadawczemi i odbiorczemi.

Dla naszego przemysłu chemicznego pożądanem byłoby włączenie do taryfy następujących towarów:

Oleje impregnacyjne i oleje kreozotowe z poz. 261 K. t. ze stacji Hajduki,

benzole z poz. 262 K. t. ze stacji Hajduki i kop. Emma,

krezole z poz. 266 K. t. ze stacji Hajduki,

fenole z poz. 267 K. t. ze stacji Hajduki,

zasady pirydynowe z poz. 268 K. t. ze stacji Hajduki,

siarczan amonu z poz. 646 K. t. ze stacyj: Chebbie, Chorzów, Dębieńsko, Hajduki, Knurów, Kop. Emma, Król. Huta, Łaziska, Bytom Nowy (towarowy) i Wolfgang.

Jako stacje odbiorcze dla wymienionych wyżej artykułów przemysłu chemicznego pożądanem byłoby umieścić wszystkie większe stacje czechosłowackie oraz wszystkie punkty graniczne w kierunku do Austrii, Węgier i Rumunji. W ostatnich latach eksportowano poważniejsze partje tych towarów do Czechosłowacji oraz dalej położonych krajów, obliczając przewoźne w sposób łamany, co podrażało znacznie koszta przewozu.

Nadmienia się, że materiały wybuchowe przewożono dotychczas w tranzycie przez Czechosłowację przedewszystkiem do jugosłowiańskich stacyj Subotica i Koprivnica przez Węgry.

Izba Handlowa zwraca nadto uwagę na okoliczność, iż w ostatnich czasach dość często wywozi się do Rumunii Dunajem przez port czeskosłowacki Bratislava lub Komarno - Pristav bronz w blokach (niemiecka nazwa Rotguss in Blöcken), zawierający około 80 % stopu miedzi. W ostatnich tygodniach wysłano za pośrednictwem jednej z firm przewozowych 60.000 kg tego bronzu w blokach do stacji przeznaczenia port Giurgiu w Rumunii via Komarno-Pristav, a w najbliższym czasie ma być wysłanych około 50.000 kg.

Pożądanem byłoby, uwzględnienie tego towaru w nowej polsko-czechosłowackiej taryfie towarowej.“

W sprawie nowelizacji Konwencji Berneńskiej przesłała Izba Handlowa następujące wnioski pod adresem Związku Izb:

Do art. 6. Treść i forma listu przewozowego może pozostać w dotychczasowej formie. Co do wprowadzenia listu przewozowego na okaziciela wtórnika listu przewozowego lub co do wprowadzenia dokumentu przewozowego w formie, któraby umożliwiała sprzedaż towaru wzgl. interesa kredytowe podczas przewozu, niema zainteresowania. Natomiast w jednym wypadku uważano za wskazane zalecić wprowadzenie listu przewozowego na okaziciela wtórnika listu przewozowego i umożliwienie wystawienia tryplikatu listu przewozowego. Ponadto podnoszono, że list przewozowy powinien zawierać specjalną rubrykę celem zamieszczania późniejszych zmian (artykuł 21 i 22) oraz wskazówki co do opłat stempłowych.

Do art. 7. Według § 1 Konwencji „nadawca jest odpowiedzialny za ścisłość wskazań i oświadczeń, wpisanych przez niego do listu przewozowego i ponosi on wszelkie następstwa, wynikające ze wskazań lub oświadczeń niezgodnych z rzeczywistością, nieścisłych, niedostatecznych lub wpisanych na innem miejscu, nieprzeznaczonem do tego rodzaju oświadczeń“. Jeżeli więc w myśl art. 8 § 1 umowę na przewóz uważa się za zawartą z chwilą, kiedy stacja nadawcza wyciska na liście przewozowym stempel, to kolei przysługuje prawo pociągnąć nadawcę do odpowiedzialności za oświadczenia niezgodne z rzeczywistością w liście przewozowym n. p. za podanie mniejszej ilości sztuk wzgl. niższej wagi oraz przez nałożenie odpowiednich dopłat. Natomiast nadawca nie ma możliwości pociągnąć kolei do odpowiedzialności odnośnie do tych towarów, których załadowanie w myśl art. 14 § 2 sam uskutecznia,

również nie ma on tego prawa w wypadkach niewyraźnie żadanego urzędowego przeliczenia sztuk wzgl. przeważenia, gdy n. p. na stacji odbiorczej stwierdza się brak kilku sztuk lub brak wagi, a to z tego powodu, że w myśl art. 8 § 3 ostemplowany list przewozowy stanowi wprawdzie dowód o zawarciu umowy na przewóz, jednakże w myśl art. 8 § 4 oświadczenia w liście przewozowym co do ilości sztuk wzgl. wagi nie stanowią dowodu wobec kolei.

Jeżeli więc oświadczenia nadawcy w liście przewozowym nie stanowią dowodu wobec kolei, to zdaniem naszym, nie powinny one stanowić dowodu i wobec nadawcy. Wobec ograniczonej odpowiedzialności kolei (art. 28 § 10 i art. 28 § 2) powinnyby być zatem przyznane również i nadawcy łagodniejsze postanowienia co do odpowiedzialności, ponieważ nie można zgóry przypuszczać, że każde przez nadawcę uskutecznione załadowanie jest wadliwe. Kolej powinna więc wiarygodność oświadczeń w liście przewozowym sprawdzać przynajmniej przy ładunkach w wagonach krytych ewentualnie za pobraniem drobnej opłaty, aby przez to móc przyjąć na siebie odpowiedzialność. W tym celu powinienby być wstawiony odnośny paragraf do artykułu 14.

Przewidziane w § 2 i 3 prawo kolei sprawdzenia przesyłki, należałoby ograniczyć pod względem czasu do najwyżej 8 godzin.

Jedna z zainteresowanych firm uważa, że w art. 7 § 5 a należałoby skreślić wyrazy „lub niedostatecznego“ i zmodyfikować postanowienie to w ten sposób, by z niego wynikało, że do odpowiedzialności według wyszczególnionych stawek pociągani będą jedynie ci nadawcy, którzy rozmyślnie mylnie deklarowali przesyłki.

Inna firma jest znowu tego zdania, że dopłaty, mające charakter karny, nie powinny być stosowane w tych wypadkach, gdy rozchodzi się o mało znaczące niedokładności w nomenklaturze. Pożądane też jest wydanie skorowidza nomenklatury dla stosunków międzynarodowych.

Do art. 9. § 3 b postanawia, że żądane przez nadawcę w liście przewozowym taryfy kolejowe stosuje się o tyle, o ile wskazanie to odpowiada wymogom tych taryf. Jeżeli jednak według § 3 e między stacją nadawczą i stacją przeznaczenia istnieje bezpośrednia taryfa międzynarodowa, taryfę tę stosuje się o tyle, o ile ewentualnie wskazane drogi przewozu nie sprzeciwiają się zastosowaniu taryfy bezpośredniej i o ile stosowanie tej taryfy nie jest uzależnione od innych warunków, których nie dopełniono.

W praktyce jednak zdarzają się wypadki, że tylko przez nadawcę wskazane taryfy stosuje się przy obliczeniu przewoźnego i kolej odrzuca reklamacje z powołaniem się na taryfy wskazane przez nadawcę.

Uważa się zatem za wskazane, ażeby przez nowe postanowienie do § 3 e wyraźniej określono, że nadawca w każdym razie może żądać taryfy dla niego najkorzystniejszej. W tym celu proponuje się następujące brzmienie nowego ustępu:

„Jeżeli nadawca wskazał taryfę, która dla niego spowoduje najkorzystniejszy obliczenie przewoźnego wobec innej bezpośredniej taryfy międzynarodowej, zwraca się różnicę przewoźnego w drodze reklamacji. W każdym razie stosuje się dla nadawcy najkorzystniejszą taryfę, o ile nie sprzeciwia się to warunkom jej stosowania“.

Do art. 10. Zakaz zawierania przez kolej odrębnych umów, przyznających nadawcom w poszczególnych wypadkach zniżki opłat taryfowych z wyłączeniem zniżek, przewidzianych w ustępie drugim, uważa się za słuszne, podkreślając ściśle przestrzeganie tego zakazu.

Do art. 11. Terminy dostawy, przewidziane w § 1 na odległości ponad 250 km, mogłyby być skrócone. Ze względu na to, że zarządy kolejowe tak w ruchu międzynarodowym jak i krajowym starały się w ostatnich latach o możliwe skrócenie czasu przewozu, zdarza się dziś rzadko, aby przewidziane terminy dostawy były przekroczone. Już ze względu na konkurencję z ruchem autobusowym skrócono rzeczywiście kolejowe terminy dostawy. Uważamy tedy za słuszne, jeżeli terminy dostawy dla przesyłek zwyczajnych (§ 1 b, pkt. 2) zamiast za każde rozpoczęte 250 km, ustalonyby za 300 km.

W § 3 b, ustalone terminy dodatkowe w razie niezwyklej okoliczności, powodujących bądź nadmierny wzrost przewozów, bądź też niezwykle trudności ruchu, należałoby ściślej sprecyzować.

W § 7 przewidziane wstrzymanie biegu terminu dostawy na cały czas zatrzymania z powodu załatwienia formalności celnych, akcyzowych, skarbowych, policyjnych oraz z powodu innych czynności władz administracyjnych, należałoby określić na maksymalny termin 3 dni.

Do art. 13. Ujednostajnione postanowienie dodatkowe 2. należałoby uzupełnić pod tym względem, że o zatrzymaniu dalszego przewozu lub wydania towaru z powodu braku niedostateczności lub nieprawidłowości dokumentu przewozowego, winna stacja wstrzymująca przewóz, natychmiast telegraficznie zawiadomić nadawcę przez stację nadawczą i wezwać go do uzupełnienia dokumentów.

Do art. 14 § 2. Jak już zaznaczono w art. 7 i 8, należałoby tu umieścić postanowienie, według którego kolej bierze na siebie odpowiedzialność za oświadczenia w liście przewozowym za drobną opłatą przy tych towarach, które nadawca załadował w krytych wagonach.

Do art. 19 § 2. Przedłożono nam życzenie umieszczenia przepisu, według którego maksymalny termin wypłaty zaliczenia przez kolej nie powinien przekraczać 6 tygodni, licząc od dnia pobrania przesyłki.

Do art. 21 i 22. Pożądanemby było wprowadzenie specjalnych „listów gończych“, któreby umożliwiały zmianę stacji przeznaczenia przy towarach, znajdujących się w drodze, ale przed przybyciem ich do pierwotnej stacji przeznaczenia.

Do art. 23. Wniesiono o zmianę § 1 pod tym względem, że w wypadku przeszkody w przewozie nie z winy nadawcy i skierowania przesyłki na drogę inną, jak zażądano w liście przewozowym i jak to przewiduje dana taryfa, kolej nie pobiera żadnych dodatkowych opłat.

Do art. 28. § 1 wymaga reformy korzystniejszej dla stron, gdyż koleje, opierające się na konwencji międzynarodowej, odmawiają odszkodowania za braki wagi, stwierdzone przy nadejściu przesyłki na stację przeznaczenia, motywując swoje odmowne stanowisko tem, że przewóz odbył się w wagonach otwartych i że załadowanie i wyładowanie zostało uskutecznione przez nadawcę wzgl. odbiorcę.

Stronom prawie zawsze nie będzie możliwem wykazać, że szkoda powstała podczas przewozu. Reklamacje w tych wypadkach kolej może prawie zawsze odrzucić bez podania powodów. W rozstrzygnięciu odmownem kolej jednak powinna udowodnić, że szkoda nie powstała podczas transportu. Wobec tego należałoby umieścić odpowiednie postanowienie, według którego nałożyłoby się obowiązek tego dowodu na kolej.

Do art. 40 § 1 i art. 42 § 1. Uważa się za wskazane, aby pretensje o zwrot kwot, które wpłacono na podstawie umowy przewozowej, można wnosić pozasądowo jak i sądownie także do tych kolei żelaznych, na których liniach szkoda powstała; jeżeli jednak zaistnieją pretensje wobec kilku zarządów kolei, to w tym wypadku należałoby wnosić reklamację tylko do tej kolei, która pobrała opłaty przewozowe.

Do art. 45. Zdarza się często, że pretensje powstają nie tylko z umowy o przewóz, ale i wówczas, gdy koleje uczestniczące w przewozie przyznają ulgi przewozowe lub kontyngenty ilościowe. Pretensje na uzyskanie specjalnych ulg należy wówczas w ciągu pewnego terminu wnosić do tej kolei, która udzieliła odnośnej ulgi. Jeżeli jednak zaistnieją obok pretensyj z umowy o przewóz pretensje na ulgi specjalne i pretensje te ma się wnosić do różnych zarządów kolejowych, może się zdarzyć, że w toku dochodzenia jednej pretensji, może druga pretensja przedawnić się.

Prosimy dlatego o spowodowanie umieszczenia postanowienia, według którego przy pisemnem zgłoszeniu jednej pretensji, zgłoszonej do pewnego zarządu kolejowego, wskazuje się na drugą, mającą się dopiero wnieść do innego zarządu kolejowego reklamację, prosząc o zawieszenie terminu przedawnienia pretensji aż do ostatecznego załatwienia pierwszej reklamacji.

W sprawie nowelizacji polsko-niemieckiej związkowej taryfy towarowej przedłożyła Izba Dyrekcji Okr. Kolei Państwowych w Katowicach następujące wnioski:

„W taryfie artykułowej Nr. 9 na przewóz szpatu, uzupełnić dział B stacją nadawczą: Gerstungen.

W taryfie artykułowej Nr. 10 na przewóz surowych kamieni z działu E, uzupełnić tabelę stawek przewozowych stacyjnych przez umieszczenie stacji odbiorczej: Hajduki.

W czasie od 1. V. 1931 r. do 30. IV. 1932 r. sprowadzono ze stacji Krummendorf do stacji Hajduki 200 ton surowych kamieni.

Zgłoszono dalej wniosek o włączenie do taryfy blachy cienkiej ze stacją wysyłkową Hajduki. W czasie od 1 maja 1931 r. do 30 kwietnia 1932 r. wysłano blach cienkich ze stacji Rybnik 4115 t, ze stacji Hajduki 593 t, razem 4708 t. Przewozu dokonano przez Zbąszyń, małą część przez Chebzie-Borsigwerk granica.

Dalej zgłoszono wniosek o włączenie do taryfy również wyrobów żelaznych, wymienionych w rozdziale IX. 1 b 29 A i 29 B,

w rozdziale X 1 b, 32 a-2, 4, 6, 32 b-1, 32 c-3, 32 g, 32 h-1-5, 32 i 2-2, 32 l — 1-2, 32 n, 32 o — 1-3, 32 p i 32 r — 1-2 Górnośląskiej Taryfy Sąsiedzkiej. Jako stacje wysyłkowe: Chebzie, Katowice i Nowy Bytom towarowy.“

Wobec tego, iż ceny licznych towarów wykazały znaczny spadek, zaś taryfy kolejowe opracowane przy cenach, których poziom był znacznie wyższy, okazały się nieraz za wysokie i obciążające nadmiernie towary, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych rozpiął w listopadzie ankietę dotyczącą postulatów ogólnej rewizji taryf kolejowych. Izba Handlowa w Katowicach przeprowadziła obszerną ankietę, której wyniki w formie umotywowanych wniosków przesłała na początku grudnia Izbie Urzędującej Związku Izb. Postulaty dotyczyły materiałów wybuchowych i środków zapalczyczych, surowców dla fabryk materiałów wybuchowych, jak to kwasu azotowego, kwasu mieszanego i kwasu siarkowego oraz spirytusu dla fabryk tych materiałów, kamienia łamanego (tłuczni i gysu), którego dowóz z Wołynia odbywał się na bardzo duże odległości, siarczanu miedzi, który mógłby ewentl. być eksportowany, odpadków miedzianych (wiorów), stanowiących składnik siarczanu miedzi, benzolu, toluolu, solwentnafty i mieszanek benzyny z temi artykułami i petraliną, smoły węglowej dystalowanej i preparowanej (dachowej, drogowej do wyrobu tektur i t. p.), paku twardego i miękkiego oraz lepnika, tektur dachowych, asfaltowanych lub smołowanych, olejów smołowcowych, antracenowych, naftalinowych, karbolinowych, impregnacyjnego, kreozotowego i t. p., żywych zwierząt rzeźnych, hreczki (tatarki), litoponów, siarczanu glinu, kaoliny, szpatu ciężkiego, pyłu cynkowego, blachy cynkowej, kwasu solnego, kwasu siarkowego, sody, salmiaku i węgla amonu, farb ziemnych, glin i ziem farbiarskich, kości mielonych, rud żelaznych wysokoprocentowych sprowadzanych przez Gdynię i Gdańsk, surówki odlewniczej, wyrobów walcowanych, surowców i półproduktów hutniczych, żelastwa.

Ponieważ po wysłaniu powyższych wniosków Izba otrzymała jeszcze dodatkowo inne, przeto wysłała w ślad za wyżej omówionym memorjałem dalsze wnioski o obniżenie stawek kolejowych na przewóz starych metali i metali w blokach.

W związku z zakazem przywozu olei roślinnych do Polski, Izba Handlowa przeprowadziła badania kalkulacji przewozu tych

towarów przez Niemcy i przez Gdynię, poczem po stwierdzeniu braku większej konsumpcji jednorazowej, któraby dała podstawy do zaprowadzenia okrętów tankowych na przewóz olejów z portów holenderskich do Gdyni, poparła starania Związku Zawodowego Przemysłu Mydlarskiego w Katowicach o zmianę warunku udzielania pozwoleń na przywóz tych towarów via Niemcy w cysternach kolejowych. W wyniku akcji Izby Ministerstwo odstąpiło od żądania przywozu olejów roślinnych z krajów traktatowych wyłącznie przez Gdynię.

Podczas badania tej sprawy Izba porozumiała się z firmą C. Hartwig S. A., posiadającą oddział w Katowicach, która zainteresowała jedną z linii okrętowych przewozami olejów w okrętach cysternach do Gdyni. Okręty te miałyby pojemność 600 do 650 ton, posiadałyby kilka cystern, przez co mogłyby zabierać różne gatunki olejów i przy wyzyskaniu całej pojemności okrętu wzgl. 600 ton, przewoźne wynosiłoby 10 sh 8 d za tonę na odległość Rotterdam — Gdynia. Ofertę firmy Hartwig Izba podała do wiadomości Związkowi Zawodowemu Przemysłu Mydlarskiego, zwracając uwagę, że członkowie związku mogliby w drodze wspólnego zakupu partii olejów przewieźć je taniej niż koleją i nie potrzebowaliby kupować beczek.

Związkowi Izb przesłano materiały na konferencję w Ministerstwie Rolnictwa w sprawie taryf kolejowych na mleko.

W związku z pojawieniem się w prasie wiadomości o zamiarach przeniesienia biur Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku do Torunia Izba Handlowa, porozumiawszy się uprzednio z Izbą Przemysłowo-Handlową w Gdyni, przesłała Ministerstwu Komunikacji memoriał następującej treści:

„Wobec ukazania się w prasie wiadomości o zamiarach przeniesienia siedziby Dyrekcji Okr. Kolei Państwowych w Gdańsku, wystosowała Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni wspólnie z organizacjami gospodarczymi memoriał z dn. 6 lipca br. L. 5799/32/Kr. J. do Pana Ministra Komunikacji, w którym, przytoczywszy szereg argumentów natury gospodarczej za koniecznością pozostawienia siedziby Dyrekcji Kolei na wybrzeżu, prosiła o jej przeniesienie do Gdyni.

Izba Handlowa w Katowicach, reprezentując interesy sfer gospodarczych obwodu, który dostarcza 71,2 % ładunku towarów, skierowanych z Polski do portów, i odbiera 46,6 % przesyłek

z portów, skierowanych do wszystkich Dyrekcyj Kolei w Polsce, którego eksport bekonów i mięsa przez porty polskie wynosi 14,9 %, węgla i wytw. pochodzenia mineralnego 81,2 %, metali i wyrobów z nich 56,3 %, wag, narzędzi i instrumentów 36,17 % ogólnopolskiego eksportu przez porty polskie, zaś odbiór w tych samych grupach towarów, nadeszłych przez porty, wynosił 27,45 %, 66 %, 78,2 % i 0,31 %, pozwala sobie poprzeć prośbę Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, wyrażoną w cytowanym piśmie.

Okręg tutejszy Izby najbardziej odczuwa wszelkie posunięcia administracji kolejowej w portach, gdyż od nich nieraz zależy dotrzymanie warunków dostawy węgla, bekonów, cynku itp., zagranicę, co ze swej strony wpływa na udzielanie dalszych zamówień z zagranicy. Na podstawie praktyki w zagłębiu węglowym wiadomo, że możliwość szybkiej interwencji w Dyrekcji Kolei jest nieocenioną dla firm eksportujących towary, gdyż unika się wtedy długich formalności biurowych i uzyskuje wydanie zarządzeń, które natychmiast zastosowane usuwają różne przeszkody i braki w komunikacji.

To samo da się powiedzieć o Dyrekcji administrującej kolejami, dowożącymi towary śląskie do portów.

Jest wątpliwem, by sprawność obsługi portów przez kolej z Torunia, odległego ponad 200 km od wybrzeża morskiego, nie ucierpiała w mniejszym lub większym stopniu. Przy tem specjalnie upośledzonym byłby właśnie port polski Gdynia, gdyż jak z ostatnich informacji prasowych wynika, Gdańsk otrzymałby specjalny urząd administrujący jego kolejami.

Wobec powyższych wywodów Izba Handlowa prosi o ponowne rozważenie sprawy przeniesienia siedziby Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku i wybranie na jej nową siedzibę Gdyni.

Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach przesłano następującą opinię w sprawie uruchomienia przewozów containerami do Gdyni i Gdańska:

„W wyniku przeprowadzonej ankiety Izba stwierdziła, że wśród miejscowych firm przewóz towarów containerami do portów w Gdyni i Gdańsku zupełnie nie wzbudza zainteresowania.

Jak donosi jedna z firm ohwodu, ruch ładunkowy w containerach istnieje już z Niemiec do Anglii i z dotychczasowej pra-

kytyki okazuje się, że używanie wagonów z containerami nie rentuje się dla transportów artykułów lekkich, w szczególności zaś dla artykułów emaljowanych. Następujący przykład objaśni trafność powyższego:

Aby załadować do Londynu 5000 kg naczyń emaljowanych luzem, koniecznem jest użycie 3 zbiorników. Przeciętne koszty przewozu, łącznie z innymi kosztami, a więc i fracht powrotny i zwrot containera wynoszą zł 31,11 za 100 kg.

Przy załadowaniu tej samej ilości, t. j. 5000 kg, naczyń emaljowanych w ruchu tranzytowym w wagonie Trainferry przez Zeebrügge do Anglii koszty te wynoszą zł 23,10 za 100 kg.

Z powyższego więc wynika, że zastosowanie załadowania do zbiorników w tym tylko wypadku jest korzystne, jeśli można w zupełności wyzyskać zbiorniki, a więc przy artykułach o wielkim ciężarze, wzgl. przy załadowaniu artykułów o wysokiej wartości.

Druga firma donosi, że sprawa tego rodzaju przewozów interesowałaby ją, gdyby przewóz containerami dopuszczony był na całym terenie Polski, a nie tylko do portów Gdyni i Gdańska, dokąd towary tej firmy wysyłane są tylko w ładunkach wagonowych.

Wszystkie pozostałe zapytywane przez Izbę przedsiębiorstwa nadesłały odpowiedzi negatywne bez podania wyjaśnień zażętego przez nie stanowiska.

W związku z projektem Konsulatu R. P. w Strassburgu uruchomienia łamanej linii morsko-rzecznej Gdynia — Rotterdam — Strassburg, ewentl. Bazylea, przeprowadziła Izba Handlowa ankietę co do ewentl. wykorzystania podobnej komunikacji, której wyniki — zresztą negatywne — przesłała Związkowi Izb do wiadomości.

Ponieważ Izba dowiedziała się o tem, że istnieje projekt zmniejszenia ilości reprezentantów Izby Przemysłowo-Handlowych w Państwowej Radzie Kolejowej, przeto wystąpiła z wnioskiem o uwzględnienie jej reprezentanta w składzie tego ciała doradczego, gdyż okręg katowicki posiada specjalne znaczenie gospodarcze ze względu na odrębności ustawodawcze i związek z kolejami po drugiej stronie granicy. Do Państw. Rady Kolejowej weszli z ramienia Izby na rok 1933/36 pp. Dyrektor Drozdowski, jako członek, i dr. Pomianowski jako zastępca.

W związku z pracami Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zmierzającymi do zwiększenia przewozów przez Gdynię, Izba Han-

dlowa przeprowadziła korespondencję z głównymi firmami eksportowymi w sprawie możliwości eksportu ich artykułów przez porty polskie. Wyniki tej korespondencji zostały przesłane Ministerstwu. Wskutek tej korespondencji Ministerstwo zażądało od Izby przeprowadzenia w poszczególnych wypadkach dodatkowych dochodzeń, których wyniki Izba przesłała pod adresem tegoż Ministerstwa.

Izba Handlowa poparła postulaty, zawarte w memorjałe Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo - Hutniczych w sprawie taryf eksportowych, skierowanym do Państwowego Instytutu Eksportowego.

Komisarz Rządowy Izby wziął udział w konferencji, dotyczącej spraw turystyki kolejowej, którą zwołała Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych do Zakopanego, na której Komisarz Izby reprezentował również Polski Touring Klub i Towarzystwo Tatrzańskie.*)

W roku sprawozdawczym Izba wydała opinię w sprawie następujących koncesyj na linie autobusowe:

- 1) na linję Repty — Radzionków,
- 2) „ „ Cieszyn — Żory — Katowice,
- 3) „ „ Woźniki — Lubliniec.

W poszczególnych wypadkach zebrano życzenia sfer gospodarczych miejscowości położonych przy trasie projektowanych linii autobusowych co do rozkładów jazdy, które zakomunikowano Śląskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu.

SPRAWY POCZTOWE.

W związku z pracami przygotowawczymi do wprowadzenia systemu telefonów automatycznych w centralach zagłębia przemysłowego na Górnym Śląsku oraz w Zagłębiu Dąbrowskiem, odbyło się 26 lutego w lokalu Izby Handlowej w Katowicach zebranie sfer zainteresowanych obu zagłębi, na które byli zaproszeni również przedstawiciele władz pocztowych. Na zebraniu tem wyjaśniono, że komunikacja telefoniczna między obydwoma zagłębiami jest bardzo ożywiona, wskutek czego pożądanem jest, by centrale automatyczne wybudowano w obu zagłębiach jednego systemu, tembardziej, że system Ericsonowski według oświadczeń Prezesa Kozubka w praktyce nie okazał się zbyt idealny. W wyniku obrad

*) Oddział górnośląski.

wysłano odpowiedni memorjał do Ministerstwa Poczty i Telegrafów, w którym proszono o wprowadzenie w obu zagłębiach systemu Strowgera, który ma być stosowany nietylko na Śląsku, lecz i w Częstochowie.

Na wniosek Komitetu Narodowej Międzynarodowej Izby Handlowej Izba rozpisała ankietę w sprawie wniosków, dotyczących rewizji Powszechnej Konwencji Pocztovej. Ankieta ta jednak nie wzbudziła żadnego zainteresowania.

Na wniosek tegoż Komitetu przeprowadzono ankietę w sprawie przeszkód w żegludze powietrznej, które wpływają na zmniejszone korzystanie z poczty lotniczej. Ankieta ta również nie wzbudziła większego zainteresowania, jedynie tylko wyrażono życzenie, aby w razie przymusowego lądowania samolotu przesyłki lotnicze clono w miejscu chwilowego zamieszkania pasażera, który wskutek uszkodzenia samolotu nie może odbywać dalszej podróży. Wniosek ten oczywiście nie dotyczy kwestji poczty lotniczej.

Związkowi Izb zakomunikowano, że rozpisana ankieta w sprawie rewizji Konwencji Pocztovej z 28 czerwca 1929 r. nie dała żadnych pozytywnych wyników. Zgłoszone nieliczne postulaty dotyczą wyłącznie kwestyj, należących do organizacji służby wewnętrznej, zwłaszcza w związku z cieniem przesyłek, lub wynikłych z powodu istniejących w niektórych państwach ograniczeń dewizowych. Z kwestyj międzynarodowych podniesiono tylko postulat zawarcia przez Polskę z innymi członkami Światowego Związku Pocztowego porozumienia w sprawie wymiany pakietów w myśl ust. 2 art. 32 Konwencji.

W związku z ubytkiem abonentów telefonicznych Izba Handlowa zakomunikowała Związkowi, że ankieta w sprawie przyczyn, które wpłynęły na zmniejszenie się ilości abonentów i rozmów telefonicznych wykazała, że kryzys i zaprzestanie lub ograniczenie działalności wielu placówek gospodarczych przyczyniły się niewątpliwie w pewnej mierze do ubytku abonentów; w większym zaś stopniu przyczyny te wpłynęły na zmniejszenie się ilości rozmów międzynarodowych. Nie są to jednak przyczyny wyłączne i całkowicie bezpośrednie. Często wpływają one tylko na te ograniczenia pośrednio, skutkiem konieczności ograniczenia kosztów handlowych i niedostosowania poziomu wydatków na telefon do zmniejszonych obrotów. Dodatkowe opłaty na bezrobotnych, niewłaściwe i niedostateczne zróżniczkowanie opłat telefonicznych,

szczególnie zbyt wielka rozpiętość opłat za telefony domowe i biurowe, tak samo jak wysokie stawki za rozmowy międzymiastowe, wpłynęły niewątpliwie na spadek ilości abonentów i rozmów międzymiastowych. Należałoby:

- a) obniżyć stawki opłat abonamentowych na prowincji;
- b) wprowadzić dla telefonów zainstalowanych w sklepach i biurach opłatę niższą, równą opłacie za telefony domowe, ewentualnie zróżniczkować te opłaty zależnie od kategorii przedsiębiorstwa, ilości rozmów, lub innych znamion indywidualnych;
- c) obniżyć taryfę rozmów międzymiastowych, zwłaszcza za rozmowy terminowe, oraz przedłużyć czas jednej rozmowy z 3 do 5 minut.

Braki techniczne, odczuwane obecnie w toku prac nad automatyzacją sieci górnośląskich, mają charakter przejściowy, a ocena nowej sieci możliwą będzie dopiero po jej wykończeniu i uruchomieniu centrali automatycznej. Z tego więc punktu widzenia w chwili przeprowadzenia ankiety nie można ocenić wpływu stanu technicznego sieci na ilość abonentów i rozmów.

Izba poparła wniosek Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, skierowany do Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. w sprawie obniżki opłat pocztowych za listy, kartki, papiery handlowe i druki w obrocie wewnętrznym. Na skutek tej akcji Związek Izb rozpiisał ankietę celem zebrania materiałów i wniosków w sprawie obniżki taryf pocztowych i telegraficznych. Ankieta przeprowadzona była w ciągu grudnia i stycznia, bogate materiały informacyjne zostały w styczniu 1933 r. przesłane Związkowi Izb celem dalszego wykorzystania w memorjale ogólnozwiązkowym.

W związku z ukończeniem budowy kabla telefonicznego Warszawa - Cieszyn została uruchomiona komunikacja Katowic z szeregiem miejscowości w Czechach i Austrii. Informacje w tej sprawie otrzymane z Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Katowicach podała Izba Handlowa do wiadomości sferom gospodarczym obwodu.

W związku z kompensacyjną dostawą materiału kolejowego do Bułgarii sfery hutnicze Górnego Śląska zmuszone były do częstego komunikowania się ze swymi przedstawicielami w Sofji, co uskuteczniano w drodze telefonicznej z Bytomią, ponieważ Kato-

wice nie miały połączenia z Sofją. W związku z tem Izba poparła wniosek organizacji przemysłowców górniczo-hutniczych o wprowadzenie połączenia telefonicznego Katowice — Sofja.

Wobec zainicjowania przez Izbę w roku poprzednim sfinansowania częściowego budowy sieci automatycznych zapomocą zaliczek na abonament telefoniczny, Izba Handlowa zwróciła się do Dyrekcji Poczty i Telegrafów z prośbą o powiadomienie jej o stanie robót, aby sfery, które wpłaciły zaliczkowo 3-miesięczny abonament, mogła powiadomić o tem, co uczyniono w celu wprowadzenia automatycznych central. Odpowiedź Dyrekcji Poczty zakomunikowano odnośnym organizacjom, jak też obwieszczono w drodze komunikatów prasowych.

W związku z urządzoną serją odczytów dla urzędników Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Katowicach Izba opracowała na prośbę tejże Dyrekcji dłuższy referat na temat: „Rola i znaczenie komunikacji telefonicznej i telegraficznej w działalności i życiu przemysłowo-handlowem“.

Pozatem Izba rozesłała kilka komunikatów w sprawach o mniejszem znaczeniu, między innemi o uruchomieniu różnych nowych urzędów pocztowo-telegraficznych wzgl. zmianie nazw tych urzędów, zmianie godzin urzędowania i t. p.

W roku sprawozdawczym Izba Handlowa przeprowadziła wśród sfer gospodarczych ankietę, dotyczącą dezyderatów tych sfer w dziedzinie międzynarodowej komunikacji telegraficznej, której wyniki miały być zakomunikowane Komitetowi Narodowemu Międzynarodowej Izby Handlowej. Ankieta ta jednak nie wzbudziła prawie żadnego zainteresowania, a jedyna konkretna odpowiedź nadeszła do Izby po terminie, postawionym jej do nadesłania Komitetowi Narodowemu Międzynarodowej Izby Handlowej.

ZWYCZAJE HANDLOWE.

W r. 1932 ustalone zostały następujące zwyczaje handlowe:

1. Na Górnym Śląsku istnieje zwyczaj handlowy, że młyny i hurtownicy dostarczają mąkę i inne przetwory zbożowe podwodami lub samochodami ciężarowymi na odległość 10 do 15 km do odbiorcy własnym kosztem, o ile nie zawarto w tej mierze odmiennej umowy.

2. Wydawnictwa dzienników górnośląskich stosują w stosunku do klienteli działu ogłoszeń zwyczaj handlowy, wedle którego rabaty udzielone klientom upadają, jeśli należność musi być dochodzoną przy współdziałaniu sądów (drogą procesu, egzekucji, układu, konkursu itp.).

Niektóre wydawnictwa robią w ostatnich czasach wyjątki od tej zasady, obowiązującej jednak jeszcze jako reguła.

3. Wedle istniejącego na Górnym Śląsku zwyczaju handlowego należy się dorozumiewać, że o ile wyraźnie umówiono zapłatę w ciągu 14 dni netto kasa, to tem samem ustalono, że zapłata ma być uskutecznioma w tym samym czasie bez jakichkolwiek potrąceń.

W braku takiej umowy potrąca sobie kupujący materiał drzewny przy zapłacie gotówkowej w ciągu dni 14 3—5 % skonta kasowego.

ZNAWCY, REWIZORZY KSIĄG HANDLOWYCH itp.

W roku sprawozdawczym Izba Handlowa ustanowiła 12 znawców dla paszczególnych gałęzi przemysłu i handlu. Są to pp.:

1. Inż. Salomon Gluecksmann, Król. Huta, Sobieskiego 21 w sprawach budownictwa.
2. Emanuel Kaiser, Katowice, Słowackiego 24 w sprawach handlu kamieniami i w sprawach kamieniołomów,
3. Czesław Kończak, Król. Huta, Hajducka 21 w sprawach handlu przetworami młynarskimi i ziemiopłodami.
4. Markus Seidler, Katowice, Słowackiego 10, w sprawach handlu maszynami do powielania i przyborami do tych maszyn.
5. Henryk Koncki, Katowice, Andrzeja 2, w sprawach przemysłu fermentacyjnego.
6. Stefan Nieświatowski, Król. Huta, Mościckiego 9, w zakresie mechaniki.
7. Inż. Feliks Olszak, Katowice, Król. Hucka 79, w sprawach hutnictwa żelaznego.
8. Inż. Edward Niwiński, Katowice, Zielona 6, w zakresie elektrotechniki.
9. Dr. Artur Wulfson, Katowice, Kochanowskiego 2, w zakresie chemji.

10. Dr. Adolf Scheier, Katowice, 3-go Maja 7, w zakresie zegarmistrzostwa.
11. Inż. Leon Binder, Katowice, Krasińskiego 3, w sprawach hutnictwa żelaznego.
12. Inż. Kazimierz Molter, Katowice, Lompy 2, w sprawach górniczych.

Pozatem ustanowiono 2 znawców księgowości, a mianowicie:

1. Cezarjusza Timmego, Rybnik, Korfantego 11.
2. Wiktora Matysika, Król. Huta, Piastowska 11.

Również jak w latach poprzednich zaopiniowała Izba podania nadesłane jej przez Pana Prezesa Sądu Okręgowego odnośnie 6 kandydatów, ubiegających się o ustanowienie ich znawcami sądowymi w zakresie księgowości, przyczem dla stwierdzenia kwalifikacyj poddano egzaminowi przed specjalną komisją egzaminacyjną 4 kandydatów. Pozatem zaopiniowano 6 podań w sprawie ustanowienia znawców sądowych w sprawach bankowości, budowy maszyn, elektrotechniki, ceglarstwa i kamieniołomów. Niezależnie od tego Izba podawała znawców w indywidualnych wypadkach poszczególnym władzom państwowym i firmom prywatnym, a to Urzędowi Wojewódzkiemu w 3 wypadkach, sądom w 8 wypadkach, Urzędowi Celnemu w 3 wypadkach, Dyrekcji Kolei i Zakładowi Ubezpieczeń w 1 wypadku, oraz firmom prywatnym w 9 wypadkach.

W sprawach wysokości wynagrodzenia za wydawanie orzeczeń przez znawców Izba wydała opinie tak na zapytania sądów jak i innych władz w 10 wypadkach.

Naskutek wystąpienia Naczelnika Sądu Grodzkiego w Katowicach w sprawie ułożenia stałej listy osób, mających należyte kwalifikacje fachowe i osobiste na zarządców konkursowych i nadzorców sądowych Izba Handłowa rozpiła ankietę wśród organizacji gospodarczych swego obwodu i przedłożyła Prezesowi Sądu Apelacyjnego w Katowicach listę kandydatów na nadzorców sądowych tak ze sfer kupieckich jak i przemysłowych, przyczem przedstawiła w tej sprawie następujące uwagi:

„Nadzory sądowe odgrywają bardzo doniosłą rolę w dostosowaniu życia gospodarczego do zmienionych warunków ekonomicznych. Z jednej strony pozwalają one na świadomą i celową selekcję jednostek gospodarczych, oddzielenie tych, które nie mają ekono-

micznej racji bytu i muszą ulec likwidacji, od tych, które dadzą się uzdrowić, uwolnić od ciężarów, które nałożyła na nie dobra konjunktura, zachęcająca do szybkiego rozbudowywania warsztatów, choćby kosztem drogiego kredytu, przystosować się do wymogów okresu depresji i zwolnionego tempa obrotów i które mogą po przeprowadzeniu odpowiedniego układu z wierzycielami i odpowiedniej wewnętrznej reorganizacji stać się znowu zdrowymi i gospodarczo aktywnymi członkami organizmu gospodarczego. Z drugiej strony należyte przeprowadzenie nadzoru ma poważny wpływ na zmniejszenie strat i kosztów, jakie ponoszą wierzyciele, a pośrednio ogół, gdyż straty wierzycieli rozkładają się na ogół przez podwyżkę stopy procentowej, ciężkie warunki kredytów, spadek wartości akcji i papierów procentowych itd. Przywrócenie zachwianego zaufania w stosunkach kredytowych jest jednym z podstawowych wymogów złagodzenia kryzysu, — salwowanie praw i interesów wierzycieli w postępowaniach zapobiegawczych jest jednym z momentów, mogących wywrzeć silny wpływ na odzyskanie zaufania. Doceniając znaczenie kwestyj, łączących się z nadzorami sądowymi, dla życia gospodarczego organizacje samorządu gospodarczego interesują się żywo temi kwestjami i dążą do wydatnej współpracy ze Sądami, zmierzającej do zrealizowania wskazanych wyżej celów gospodarczych i społecznych — selekcji przedsiębiorstw i ochrony wierzycieli — w ścisłym kontakcie władz sądowych i przedstawicielstwa życia gospodarczego. Dotychczasowe prace Izby Handlowej na tem polu wykazały istnienie po stronie decydujących czynników władzy sądowej naszego okręgu pełnego zrozumienia doniosłości zagadnień związanych z nadzorami sądowymi i wagi kontaktu i współpracy z czynnikiem obywatelsko-gospodarczym, reprezentowanym przez Izbę. Dlatego Izba pozwala sobie zwrócić się do Pana Prezesa z propozycjami, dotyczącymi dalszej rozbudowy współpracy i porozumienia władz sądowych i samorządu gospodarczego w sprawach nadzorowych.

Decydującemi momentami przy ocenie racjonalności i celowości poszczególnych spraw nadzorczych i ich znaczenia dla osiągnięcia ogólnych celów gospodarczych i społecznych są:

I. Ocena, czy przedsiębiorstwa wnoszące o nadzór zasługują na ochronę przed upadłością.

II. Dobór odpowiedniej osoby na nadzorcę sądowego.

III. Dostosowanie czasu trwania nadzoru do istotnej potrzeby.

We wszystkich tych momentach potrzebne jest współdziałanie i porozumienie czynnika sądowego z czynnikiem samorządu gospodarczego, bo tylko takie porozumienie może dać najwyższe szanse przeprowadzenia postępowania pod kątem widzenia korzyści społecznej i ogólnogospodarczej. Pierwszy moment uwydatnia się, o ile chodzi o współdziałanie Sądu i Izby Handlowej, w zapytaniach, skierowanych przez Sąd po wpłynięciu wniosku o nadzór do Izby o znaczenie gospodarcze i społeczne przedsiębiorstwa proszącego o nadzór. Odpowiedzi na to zapytanie natrafiają na terenie Izby na poważne trudności, a to z dwu przyczyn: 1) z powodu krótkości czasu, jaki zazwyczaj pozostawiony jest Izbie do odpowiedzi, — 2) z powodu trudności, jakie Izba napotyka w zebraniu odpowiedniego materiału w krótkim czasie. Obu tym trudnościom można zapobiec względnie łatwo. Pierwsza da się usunąć przez przyspieszenie wysyłki zapytania do Izby tak, by ono mogło wpłynąć do Izby najbliższego dnia po wejściu wniosku o nadzór do Sądu; druga przez dołączanie do zapytania kompletnych aktów sprawy. Sądy w okręgach apelacyjnych poznańskim i pomorskim przesyłają obecnie właściwym Izdom Przemysłowo-Handlowym zapytania o uzasadnienie i celowość nadzoru przy dołączeniu aktów, co daje Izbie możliwość szybkiego porozumienia się z najważniejszymi wierzycielami danego dłużnika, zorientowania się w stanie przedsiębiorstwa i jego charakterze oraz skierowanie w należytych kierunkach swych dochodzeń i badań. Izba mogłaby akta w ciągu 2—3 dni zwrócić sądowi do dalszych jego czynności, a rezultaty swych dochodzeń zakomunikować w ciągu dalszych 8—10 dni, przyczem opinia Izby miałaby w tym wypadku daleko większy walor realny, mogłaby bowiem być oparta w większej mierze na realnych faktach, niż to jest możliwe obecnie, gdy opiera się ona z konieczności raczej na impresjach i opiniach, opartych o znajomość czysto zewnętrzną przedsiębiorstwa. Wgląd w stronę wewnętrzną, jaki umożliwiłoby przejrzenie aktów, pogłębiłby i uczynił bardziej wartościowym opiniodawstwo Izby i pozwoliłoby na silniejsze uwzględnienie momentu społecznego i ogólnogospodarczego.

Moment drugi, niezmiernej doniosłości, to odpowiedni dobór osoby nadzorcy. Nadzorca sądowy ma zadania, leżące na innej zupełnie płaszczyźnie, jak zarządca masy konkursowej, — zadania, obecnie bardziej, niż kiedykolwiek, o charakterze społecznym i ogólnym. Zadaniem nadzorcy jest dostosowanie do konkretnego

wypadku też o selekcji przedsiębiorstw i o ochronie wierzycieli, wejrzenie w organizację przedsiębiorstwa i wpływ na jego reorganizację w duchu obecnych potrzeb gospodarczych, uchronienie wierzycieli przed szkodami i kosztami, dopomożenie tak dłużnikowi, jak i wierzycielowi w dojściu jak najszybciej do porozumienia umożliwiającego osiągnięcie maximum korzyści dla wierzycieli przy minimum kosztów i strat dla dłużnika i przy jaknajwiększych gwarancjach, a przynajmniej szansach, zupełnego i trwałego uzdrowienia przedsiębiorstwa.

Dlatego też przy wyborze nadzorcy winny być decydujące następujące wytyczne:

- a) Nadzorca winien być przede wszystkim kupcem, i to kupcem, mającym poczucie interesów stanu kupieckiego, godności tego stanu i jego obecnych konieczności przebudowy strukturalnej. Pozatem musi znać doskonale stosunki danej branży, orjentować się w możliwościach dalszego istnienia i rozwoju przedsiębiorstwa, umieć rozwinąć pewien autorytet tak w stosunku do dłużnika, pozostającego pod nadzorem, jak i w stosunku do wierzycieli i potrafić zainicjować w krótkim czasie i na racjonalnych podstawach sądowy lub pozasądowy układ dłużnika z wierzycielami.
- b) Nadzorca nie może traktować nadzoru jako sposobu zarobkowania, gdyż takie traktowanie nadzoru prowadzi go bezwzględnie na manowce i doprowadza do poważnych strat wierzycieli, a ruiny dłużnika.
- c) Nadzorca nie może prowadzić równocześnie zbyt wielu nadzorów. Jeśli nadzór ma odpowiadać postulatowi nastawienia społecznego, wymaga poświęcenia mu dość znacznego czasu, jeśli nie ma być traktowany zarobkowo, może być mu poświęcony tylko czas zbywający od normalnych zajęć zarobkowych nadzorcy, — obciążanie więc jednej osoby wieloma nadzorami prowadzi nieuchronnie do traktowania nadzorów zawodowo i zarobkowo, czego należy unikać. Z drugiej strony nie można bezwzględnie unikać powierzania dalszych nadzorów osobom, które wykazały w innych wypadkach kwalifikacje w duchu wyżej wymienionych wymogów. Musi więc być utrzymana przy powierzaniu nadzorów osobom już piastującym stanowisko nadzorcy w innych sprawach duża miara i ostrożność.

Polskie związki kupieckie Górnego Śląska uznały sprawę nadzorów za sprawę dotyczącą ogółu, sprawę społeczną, i zobowiązały swych członków do obejmowania funkcji nadzorców właśnie dla działania w duchu społecznym. Najpoważniejsi kupcy zadeklarowali gotowość obejmowania tych obowiązków i sprawowania ich nawet w wypadkach na to zasługujących bezinteresownie, a w każdym razie w sposób taki, jakiego wymagają ogólne interesa stanu kupieckiego.

Izba Handlowa przeprowadziła na ten temat obszerną ankietę i otrzymała w rezultacie bardzo poważne wyniki w formie listy kupców, przemysłowców i osób czynnie pracujących w dziedzinie handlu i przemysłu i ich organizacji, którzy posiadają pełne kwalifikacje fachowe, zawodowe, a przede wszystkim etyczne i społeczne do pełnienia funkcji nadzorców. Listę tę, ułożoną wedle branż, obejmującą także osoby osiadłe w miastach prowincjonalnych, pozwala sobie Izba przedłożyć w załączeniu z prośbą o udzielenie jej podległym Sądom tutejszego okręgu celem dobierania nadzorców sądowych o ile możliwości z tej listy.

Z natury rzeczy lista ta nie może mieć zastosowania o ile chodzi o zarządców konkursowych. O ile chodzi o przedsiębiorstwa bardzo wielkie, o szczególnie doniosłym charakterze gospodarczym, lista również nie powinna mieć zastosowania i w tych wypadkach byłoby wskazaniem zasięgnięcie szczegółowej opinii Izby Handlowej — oczywiście przy pozostawieniu jej odpowiedniego czasu do przygotowania listy kandydatów szczególnie uzdolnionych dla danego konkretnego wypadku.

Trzecia kwestja, to kwestja praktykowanego coraz częściej przedłużania nadzorów do 6 i 9 miesięcy. Niewątpliwie są nadzory, które w 3 miesiącach rezultatu dać nie mogą, są to jednak wypadki niezmiernie rzadkie, naogół przedłużanie nadzoru jest wynikiem albo jego nieodpowiedniego prowadzenia w pierwszym okresie, albo stanu przedsiębiorstwa, kwalifikującego je do upadłości. Nie można też pominąć niewątpliwiej tendencji przedłużania nadzorów przez nadzorców, którzy traktują nadzory jako sposób zarabkowania. Przedłużanie nadzoru powiększa jego koszt i najczęściej prowadzi do upadłości, która dysponuje wówczas masą już silnie nadszarpniętą kosztami nadzoru i wielomiesięcznem prowadzeniem deficytowego przedsiębiorstwa. Sprężysty nadzór winien bezwzględnie doprowadzić w większości wypadków w ciągu trzech

miesiący do układu z wierzycielami, a że wierzyciele zawsze dążą do przyspieszenia układu i zmniejszenia kosztów, wina przeciągania się dojścia do porozumienia leży zawsze albo w osobie dłużnika, albo nadzorcy, — a raczej zawsze nadzorcy, bo jego obowiązkiem jest także i przeciwdziałanie tendencjom dłużnika do przewlekania sprawy i spokojnego konsumowania subwencji przedsiębiorstwa pod ochroną nadzorcy.

Dlatego uprasza Izba o zwrócenie uwagi podległym Sądom, by przedłużenia nadzoru udzielały tylko w wyjątkowych wypadkach i tylko po zasięgnięciu opinii Izby Handlowej, której w tym wypadku również winny być udzielone do wglądu akta sprawy.“

TARGI I WYSTAWY.

W roku sprawozdawczym Izba Handlowa, jak zwykle, otrzymywała materiał propagandowy z szeregu instytucyj, urządzających targi i wystawy tak w kraju, jak i zagranicą. Z wystaw krajowych Izba otrzymała materiał propagandowy, dotyczący targów lwowskich, poznańskich, katowickich, rówieńskich i lubelskich.

W związku z tem Izba przesyłała kilkakrotnie organizacjom gospodarczym specjalne komunikaty o imprezach targowych, rozdzielając między te organizacje ewentl. otrzymane prospekty, i ogłaszała krótsze informacje tak w „Górnośląskich Wiadomościach Gospodarczych“, jak i w prasie codziennej obwodu.

Jednej z instytucyj, urządzających wystawę muzyczną w Warszawie, przesłano ponadto spis przedsiębiorstw, wyrabiających lub sprzedających instrumenty i artykuły muzyczne.

Specjalną opieką otoczyła Izba III-cie Targi Katowickie, urządzone przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej, w którym Izba ma głos jako członek jego rady nadzorczej. W tym celu Izba nie tylko rozpisała specjalną odezwę do poszczególnych Izb Przemysłowo-Handlowych, prosząc w niej o zainteresowanie odpowiednich firm rynkiem śląskim i Targami Katowickimi, lecz rozesłała do większej ilości firm przemysłowych na Górnym Śląsku specjalne okólniki, zapraszając je do wzięcia udziału w tej imprezie.

Pozatem Izba bardzo często otrzymywała zapytania o warunki wystawiania na Targach Katowickich, przyczem stwierdzić musi, że większość z tych zapytań nadeszła z poza Śląska, a nawet wiele z zagranicy. W związku z tem Izba bądź prze-

syłała informacje, które mogła przesłać na podstawie własnych materiałów, bądź przesyłała oryginały lub odpisy zapytań poszczególnych firm zarządowi Targów z prośbą o bezpośrednie porozumienie się z interesentami.

Przedstawiciel Izby brał udział w jury, oceniającem poszczególne stoiska i wydającym dyplomy i odznaczenia wystawcom.

Z wystaw zagranicznych Izba zajęła się propagandą targów paryskich, jednakże przeprowadzona korespondencją z organizacjami gospodarczymi wykazała, że zainteresowanie przedsiębiorstw obwodu targami w Paryżu jest minimalne, raczej bowiem można byłoby znaleźć chętnych na ich zwiedzenie, niż wystawców, tembardziej, że charakter przemysłu śląskiego, który, o ile jest finansowo silny, to tylko w dziedzinie żelaza i cynku względnie węgla, nie pozwalał na wzięcie udziału w imprezie, w której mógł wziąć udział w każdym razie pracujący w korzystniejszych warunkach konkurencyjny przemysł francuski.

Również przeprowadzono specjalne ankiety w sprawie ewentl. udziału sfer gospodarczych Śląska w Targach Brytyjskich, w Sao Paulo i w Wystawie w Chicago. Wynik tych ankiet był jednak ujemny.

W związku z akcją Izby Handlowej Polsko-Chińskiej w Charbinie w sprawie zorganizowania stałej wystawy — muzeum wzorów i próbek przemysłu polskiego Izba po porozumieniu się ze Związkiem Izb zmuszoną była zrezygnować z poparcia finansowego tej placówki, gdyż przemysł jej byłby prawie niezainteresowany w zbycie swych towarów na rynek chiński wzgl. mandżurski, zaś Izby innych okręgów również nie zamierzały finansować tej imprezy.

W związku z podaniem Centralnego Bazaru Przemysłu Ludowego, Ski z o. o., we Lwowie, skierowanem przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu do zaopiniowania Związkowi Izb, przesyłała Izba Handlowa temuż Związkowi opinię w sprawie wystaw ruchomych wyrobów przemysłu ludowego, organizowanych przez wspomnianą firmę. Zdaniem Izby firma ta, mimo otrzymywania pewnej, aczkolwiek niskiej, zapomogi z Patronatu Przemysłu Ludowego, nie jest instytucją nieobliczoną na zysk, a jako taka nie powinna cieszyć się specjalnymi przywilejami. Izba nie sądzi, aby n. p. kilimy kosowskie przestały być ludowymi dlatego tylko, że wyrób ich finansuje kapitał Huculskiego Mystectwa lub innej

grupy osób. Sprzedaż wyrobów przemysłu ludowego na specjalnych wystawach, nawet noszących charakter jarmarku, wobec istnienia Wystawy Ruchomej Prób i Wzorów Przemysłu Polskiego, która objeżdża poszczególne miejscowości w Polsce i urządza specjalne odczyty propagandowe, jak też wobec istnienia całego szeregu drobniejszych wystaw lokalnych (Targi w Wilnie, Równem, Katowicach, wystawy rzemieślniczo-przemysłowe i rolnicze w różnych miastach), na których eksponaty przemysłu ludowego cieszą się zawsze dużym zainteresowaniem oraz popytem, byłaby nieuzasadnionem powiększaniem ilości imprez wystawowych, które przez to straciłyby swą siłę atrakcyjną. Dla przykładu zacytujemy, że na Śląsku w roku bieżącym odbyły się następujące imprezy wystawowe: Na wiosnę 1932 roku III. Targi Katowickie, następnie wystawa rzemieślnicza w Cieszynie, wystawa przemysłowo-rzemieślnicza w Katowicach, na jesieni zapowiedziane są cztery wystawy ruchome, a to: w Tarnowskich Górach, Pszczynie, Rybniku i Królewskiej Hucie; na wiosnę 1933 odbędą się IV. Targi Katowickie.

Izba sądzi, że Centralny Bazar Przemysłu Ludowego może zawsze wziąć udział w jednej z imprez wystawowych lokalnych i nie powinien być nową imprezą konkurencyjną dla Wystawy Ruchomej Prób i Wzorów. Handel uprawiany pod pozorem propagandy jakiejś gałęzi przemysłu nie przestaje być mimo to handlem, a korzystanie z bezpłatnych lokalów, pomocy lokalnych komitetów wystawowych itd. tylko ułatwi konkurencję tej firmie z firmami lokalnymi, które prowadzą te same towary, tem bardziej, że eksponaty sprzedawane są wprost konsumentom i na raty.

Jeżeli handel osiadły broni się przeciwko konkurencji handlarzy jarmarcznych na jarmarkach tygodniowych i miesięcznych, to tembardziej musi się bronić przeciw swoistej formie jarmarku objazdowego artykułami częściowo nawet luksusowymi, na które niema nigdy zbyt wielkiego popytu.

Z wyżej podanych powodów Izba Handlowa wypowiedziała się przeciw udzieleniu zezwolenia Centralnemu Bazarowi Przemysłu Ludowego, Sp. z o. o. we Lwowie na urządzenie wystaw ruchomych na terenie całego Państwa, a Województwa Śląskiego w szczególności.

Izba Handlowa opracowała dla Związku Izb referat w sprawie Polskiego Komitetu Wystawowego, który tu reprodukujemy.

Jako referentka Związku Izb, Izba Handlowa opracowała referat w sprawie Polskiego Komitetu Wystawowego oraz zasady, na jakich Komitet ten byłby zorganizowany.

REFERAT

w sprawie Polskiego Komitetu Wystawowego.

„Udział Polski w dotychczasowych imprezach wystawowych na terenie międzynarodowym był dotychczas bardzo często dziełem przypadku. W związku z tem udział ten nie dawał gospodarstwu narodowemu tych korzyści, jakie możnaby było osiągnąć, gdyby urządzaniem wystaw polskich zagranicą wzgl. udziałem Polski jako wystawcy w różnych międzynarodowych imprezach wystawowych zajmowała się jakaś stała instytucja. Instytucja ta, śledząc kalendarz wystaw i targów urządzanych wzgl. projektowanych w różnych państwach, mogłaby zawczasu, uwzględniając znaczenie danych krajów i imprez dla ekspansji handlu i przemysłu oraz rolnictwa polskiego ustalić, czy, kiedy i w jakim zakresie Polska winna na nich być reprezentowaną. Jest to koniecznem ze względu na to, że udział w różnych wystawach międzynarodowych jest zazwyczaj dość kosztowny i koszty, ponoszone przez życie gospodarcze i Państwo jako całość, winny iść na cele, które byłyby korzystne dla tej całości.

Oprócz tego z chwilą ratyfikowania Konwencji o Wystawach Międzynarodowych, podpisanej w Paryżu 22 listopada 1928 roku, a ogłoszonej obecnie (Dz. U. R. P. nr. 84, poz. 728 z r. 1932) Polska musi bacznie przestrzegać różnych postanowień tej Konwencji, która przewiduje, że cały szereg wystawy winien odbywać się w odpowiednich terminach i w odpowiednich krajach. Wobec tego koniecznem jest również, aby była jakaś stała instytucja, będąca w kontakcie zarówno z władzami polskimi jak i Międzynarodowem Biurem Wystaw w Paryżu, któraby mogła zajmować się sprawami, wynikającymi na tle przystosowywania się sfer gospodarczych Polski do wymogów Konwencji Wystawowej.

Jak już zaznaczyliśmy wyżej, instytucja ta powinna być stałą, jednakże nie ma to być urząd, chociaż niezbędnem byłoby zorganizowanie stałego sekretarjatu. Zadaniem tego sekretarjatu byłoby gromadzenie materiałów i zbieranie wiadomości o targach i wystawach, układanie i ogłaszanie, czy to w prasie periodycznej, czy w inny sposób, kalendarjum tych wystaw i targów oraz slu-

zenie wszelkimi pomocniczymi informacjami ciała kierującemu instytucją, którą nazywamy Polskim Komitetem Wystawowym, jak też prowadzenie korespondencji tej instytucji z władzami, organizacjami, zarządami targów i wystaw zagranicznych i krajowych, Międzynarodowym Biurem Wystaw i t. d. Ponieważ chodziłoby o akcję, dotyczącą interesów gospodarczych całej Polski, nie zaś tylko jej przemysłu i handlu, projektujemy powołanie do życia instytucji tej w formie Polskiego Komitetu Wystawowego przy Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P., jednakże złożonego nie tylko z przedstawicieli Izb Przemysłowo-Handlowych, lecz również z przedstawicieli Izb Rolniczych i Rzemieślniczych, względnie, o ile te instytucje nie są jeszcze dostatecznie rozwinięte, także z przedstawicieli kilku poważniejszych organizacji rolniczych wzgl. rzemieślniczych.

Skład Komitetu nie powinien być zbyt duży, dlatego proponujemy, aby nie wszystkie Izby i organizacje miały swych reprezentantów. Sekretariat składałby się z jednej osoby i funkcjonowałby przy biurze Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. wzgl. w biurze jego Izby Urzędującej. Koszta jego utrzymania ponosiłyby Izby Przemysłowo-Handlowe oraz organizacje, wchodzące bezpośrednio lub pośrednio (przez skumulowanie przedstawicielstwa kilku Izb wzgl. organizacji w osobie ich łącznego przedstawiciela, będącego członkiem Komitetu) w skład Komitetu. Prace kancelaryjne mogłyby być wykonywane, ewentl. za pewnem dodatkowem wynagrodzeniem, przez siły kancelaryjne Związku Izb wzgl. jego Izby Urzędującej.

Tak pomyślany Komitet Wystawowy zajmowałby się opinjowaniem wszelkich inicjatyw w zakresie wystaw polskich zagranicą oraz międzynarodowych, o ileby organizowano je w Polsce, z punktu widzenia całokształtu interesów gospodarczych Polski. Zastrzegamy się, że uprawnienia Polskiego Komitetu Wystawowego nie ograniczałyby w niczem uprawnień dotychczasowych Izb Przemysłowo-Handlowych w dziedzinie opinjowania wniosków o organizowaniu targów i wystaw gospodarczych, przysługujących Izbom w myśl rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 17. XI. 1927 roku o targach i wystawach gospodarczych (Dz. U. R. P. nr. 102, poz. 884). W skład Komitetu nie wchodziłoby oficjalnie przedstawiciele Ministerstwa wzgl. innych władz państwowych, jednakże siłą faktu Komitet winienby ściśle współpracować z odpowiednim

referatem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, aby w dziedzinie wystaw zagranicznych i międzynarodowych móc podporządkować politykę wystawową ogólnym wskazówkom, będącym wynikiem polityki handlowej Rządu Polskiego.

O ile chodzi o samą organizację udziału Polski w wystawach lub targach zagranicznych wzgl. w takichże imprezach międzynarodowych, organizowanych na terenie Polski, to ze względu na brak funduszków Komitet ograniczałby się bądź tylko do ustalenia planu i zakresu wystawy polskiej, bądź też w razie potrzeby powoływałby do życia ciała (ad hoc stworzone spółki lub towarzystwa), złożone z przedstawicieli szerszych warstw społeczeństwa i władz, które zajmowałyby się samą organizacją i przeprowadzeniem danej imprezy. Środki na przeprowadzenie tych imprez pochodziłyby z dotacji rządowych, samorządowych, subwencji zrzeszeń gospodarczych i ewentl. także innych zainteresowanych organizacyj i stowarzyszeń. Imprezy urządzone periodycznie w mniejszych rozmiarach i o węższym zakresie, jak n. p. stały udział Polski w jakimś targu międzynarodowym, o ileby ich koszty nie były zbyt wielkie, mogłyby być organizowane bezpośrednio przez Komitet. W związku z Międzynarodową Konwencją Wystawową realizacja udziału Polski w wystawach, podlegających przepisom tej Konwencji, zgłaszanego w drodze dyplomatycznej przez Rząd, w praktyce byłaby powierzana P. K. W., zaś organizacją wystaw polskich nie zajmowałby się Komitet Wystawowy na zasadzie wyłączności, lecz sądzimy, że ze względu na udział w nim przedstawicieli wszystkich warstw gospodarczych Polski autorytet, jakimby się cieszyła ta instytucja, przyczyniłaby się do tego, że faktycznie żadna z imprez wystawowych o donioślejszym znaczeniu nie ominęłaby w swem stadium organizacji Komitetu.

Wobec utrudnień w wymianie międzynarodowej sądzimy, że uruchomienie Polskiego Komitetu Wystawowego w chwili obecnej jest jeszcze nieaktualne. W załączeniu przesyłamy tezy, dotyczące zasad organizacyjnych tej instytucji.“

Zasady organizacyjne Polskiego Komitetu Wystawowego.

Cel i nazwa instytucji.

„W celu opinjowania wszystkich inicjatyw w zakresie wystaw polskich zagranicą wzgl. wystaw międzynarodowych oraz udziału Polski w różnych targach międzynarodowych z punktu widzenia

całokształtu interesów gospodarczych R. P. tworzy się Polski Komitet Wystawowy przy Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Skład Komitetu.

Komitet składa się z 9-ciu członków, z których 3 delegują do niego Izby Przemysłowo-Handlowe R. P., 3 Izby i poważniejsze organizacje rolnicze oraz 3 Izby Rzemieślnicze wzgl. organizacje rzemieślnicze. Komitet wybiera swego przewodniczącego, który kieruje obradami i który podpisuje uchwały, zapadłe na posiedzeniach Komitetu, tudzież pisma o znaczeniu istotnem, wychodzące od Komitetu. Komitet może kooptować do swego grona znawców w sprawach wystawowych.

Sekretarjat.

Celem stałego kontaktu z Międzynarodowem Biurem Wystaw, Ministerstwem Przemysłu i Handlu, innemi władzami, organizacjami oraz układania i publikowania kalendarjum wystaw i targów tudzież prowadzenia protokołów obrad, zbierania potrzebnych dla Komitetu informacji i załatwiania innych bieżących prac tworzy się sekretarjat stały Komitetu. Sekretarjat jest zorganizowany przy Izbie Urzędującej Związku Izb i korzysta z usług kancelarii tejże Izby ewentl. za pewnem wynagrodzeniem. W kosztach utrzymania Sekretarjatu partycypują wszystkie Izby oraz organizacje, które bezpośrednio lub pośrednio wchodzi w skład P. K. W.

Zakres czynności P. K. W.

Polski Komitet Wystawowy śledzi kalendarz wystaw i targów, urządzanych wzgl. projektowanych w różnych państwach, i ogłasza go w prasie celem powiadomienia o tych imprezach najszerszych sfer społeczeństwa. P. K. W. zajmuje się ustalaniem ważności danej imprezy wystawowej z punktu widzenia ogólnych interesów gospodarczych Państwa i opinuje, czy i w jakim zakresie winna w niej Polska wziąć udział.

Polski Komitet Wystawowy organizuje w miarę posiadanych środków udział Polski w periodycznie powtarzających się imprezach wystawowych, o ile są to imprezy mniejszych rozmiarów i o węższym zakresie, n. p. jakieś targi międzynarodowe, i o ile koszt udziału w tej imprezie nie przekracza możliwości finansowych Komitetów.

Wszelkie inne imprezy Komitet jedynie opinuje, powołując natomiast do życia celem ich zorganizowania i realizacji specjalne ciała, złożone z najszerszych warstw społeczeństwa, przedstawicieli władz, organizacji gospodarczych i stowarzyszeń. Imprezy te finansowane byłyby z dotacyj rządowych, samorządowych i subwencji organizacji i stowarzyszeń, zajmujących się ich urządzaniem.

Rząd Polski powierza P. K. W. realizację udziału Polski w wystawach międzynarodowych, podlegających postanowieniom Międzynarodowej Konwencji Wystawowej, o ile udział ten zgłasza w drodze dyplomatycznej.

Stosunek Komitetu do Władz.

Komitet składa się wyłącznie z przedstawicieli sfer gospodarczych i w skład jego nie wchodzi przedstawiciele władz.

Celem jednak koordynacji prac Komitetu z ogólnymi zasadami polityki handlowej Rządu Polskiego, Komitet stale współpracować winien z referatem wystawowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu, z którego powinien otrzymywać potrzebne informacje i wskazówki co do zamierzeń rządowych w dziedzinie polityki wystawowej w szczególności, a handlowej wogóle.

Finanse Komitetu.

Komitet naogół będzie miał stałe wydatki głównie z tytułu zatrudnienia sekretarza. Wydatki te nie powinny być zbyt wysokie i pokrywane będą przez wszystkie Izby i organizacje, wchodzące bezpośrednio lub pośrednio w skład Komitetu. Również koszt ewentl. dodatkowych wydatków biurowych (papier, atrament, kalka i t. d.) oraz udziału Polski w mniejszym zakresie w niektórych targach i wystawach międzynarodowych, powtarzających się periodycznie, o ile dotacje rządowe nie byłyby wystarczające, mogłyby być w tym samym stosunku ponoszone przez organizacje, wchodzące w skład Komitetu.

Wydatki, związane z organizacją poszczególnych imprez, pokrywane są na podstawie specjalnych preliminarzy.

Oprócz tego Izba udzieliła Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy informację w sprawie ustosunkowania się do targów i jarmarków t. zw. wielkich w handlu wewnętrznym. Kupiectwo osiadłe na Górnym Śląsku jest zasadniczo przeciwne wszelkiego rodzaju targom i jarmarkom ogólnym w tych wszystkich miejsco-

wościach, gdzie jest rozwinięty handel osiadły. Największą korzyść z tego rodzaju targów ciągną wędrujący z targu na targ straganiarze, natomiast kupcy miejscowi tracą przez to część klientów, która czyni swe zakupy u straganiarzy.

Natomiast w miejscowościach o rzadszem zaludnieniu i nieposiadających dostatecznie rozwiniętej sieci komunikacyjnej targi uważać należy za czynnik ożywiający handel i drobny przemysł oraz rzemiosło jak też przynoszący korzyści producentom rolnym, którzy dzięki ześrodkowaniu w miejscowości targowej większej ilości nabywców mogą wskutek większego popytu uzyskać stosunkowo wyższe ceny, niż od wędrownych handlarzy we własnej wsi. Również i konsument w takich okolicach kraju zyskuje, gdyż ma większy wybór w towarze dostarczonym na targ. Należy jednakowoż się wystrzegać urządzania zbyt licznych targów, albowiem frekwencja na nich wtedy spada i targi przestają służyć swemu celowi.

Pozatem Izba poparła akcję kupiectwa radzionkowskiego w sprawie zakazu sprzedaży towarów kolonialnych na targach tygodniowych.

Również wyraziła Izba na żądanie Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego opinię w sprawie ograniczenia obrotu targowego na targach tygodniowych w kierunku ograniczenia go do artykułów przewidzianych w odpowiednich paragrafach niemieckiej ordynacji przemysłowej.

W roku sprawozdawczym Izba otrzymała ogółem materiały, dotyczące 43 targów i wystaw, z czego na poszczególne kraje przypada: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 1, Austrię 2, Belgię 2, Brazylię 2, W. Brytanię 3, Czechosłowację 2, Danię 1, Egipt 1, Estonję 1, Francję 3, Holandję 1, Jugosławię 2, Mandżurię 1, Palestynę 1, Polskę 13, Szwajcarię 1 i Włochy 6.

INTERWENCJE.

Aczkolwiek Sąd Polubowny istniejący przy Izbie naogół nie miał spraw do załatwienia, to tem niemniej Izba częściowo pełniła funkcję medjatora w sprawach dotyczących wywiązywania się z zobowiązań przez firmy jej obwodu. Rok kryzysowy szczególnie sprzyjał tego rodzaju działalności Izby, osobiście zaś dużo spraw nadchodziło do biura Izby w drugim półroczu.

• Ogółem Izba interwenjowała w 28 wypadkach, z tego w 18 wypadkach chodziło o egzekwowanie należności dla firm niemieckich, w 2 dla firm włoskich, w 1 dla firmy holenderskiej i w 1 dla firmy francuskiej, w 4 zaś dla firm polskich. W jednym wypadku chodziło o załatwienie reklamacji jednej z firm amerykańskich.

Głównego kontyngentu spraw dostarczyła Izba Handlowa Niemiecko-Polska we Wrocławiu, część innych otrzymała Izba za pośrednictwem konsulatów odpowiednich państw, nawet w kilku wypadkach za pośrednictwem konsulatów polskich, inne zaś nadeszły bezpośrednio od zainteresowanych firm. W 1 wypadku interwenjowała Izba Handlowa Amerykańsko - Polska w New Yorku.

Interwencja Izby Handlowej w Katowicach była skuteczna, jak to wynika z poszczególnych podziękowań, w 12 wypadkach, w 8 wypadkach Izbie nie udało się nakłonić firm do natychmiastowego wypełnienia zobowiązań, w 8 zaś rezultaty interwencji nie zostały sprawdzone, aczkolwiek z odpowiedzi firm, u których Izba interwenjowała i braku dalszych skarg firm, na rzecz których Izba interwenjowała, możnaby przyjąć, że skutek interwencji był pozytywny.

KAPITALIZACJA RENT INWALIDZKICH.

Izba Handlowa otrzymała w roku sprawozdawczym z Urzędu Opieki Społecznej miasta Katowic do zaopiniowania 36 wniosków o skapitalizowanie bądź całkowite, bądź częściowe rent inwalidzkich. Izba przeprowadzała w każdym poszczególnym wypadku dochodzenia celem stwierdzenia, czy petent cieszy się dobrą opinią i czy osoba jego daje gwarancję celowego zużycia kwoty, uzyskanej z ewentualnej kapitalizacji zaopatrzenia inwalidzkiego. Najczęściej chodziło o uruchomienie jakiegoś drobnego przedsiębiorstwa handlowego (kiosk, sklepik), rozszerzenie już istniejącego przedsiębiorstwa i t. p.

Izba Handlowa poparła 33 wnioski, co do reszty zaś, t. j. w 3 wypadkach wypowiedziała się negatywnie.

REJESTR HANDLOWY.

W dziale rejestru handlowego Izba Handlowa, jak zawsze, przeprowadzała systematycznie zmiany przy poszczególnych fir-

mach w związku ze zmianami, dokonywanymi w poszczególnych sądach rejestrowych, na podstawie zawiadomień przez te sądy nadsyłanych. W związku z tem Izba parokrotnie zmuszoną była do interwenjowania w poszczególnych sądach o przyspieszenie doręczania jej zawiadomień rejestrowych, gdyż wskutek kilkutygodniowego, a nawet nieraz kilkumiesięcznego opóźnienia w otrzymywaniu zmian rejestrowych, rejestr firm Izby nie mógł być utrzymanym à jour, co się odbijało w sposób ujemny na ogólnej pracy informacyjnej Izby. W szczególności w kilku wypadkach Izba stwierdziła, że o nadzór sądowy ubiegały się firmy, które według informacji przez nią posiadanych, nie były w sądzie zarejestrowane, natomiast, jak się okazało, rejestrację przeprowadzały pośpiesznie przed samem zgłoszeniem wniosku o nadzór sądowy prawdopodobnie jedynie w tym celu, aby odpowiadać warunkom przewidzianym w rozporządzeniu o nadzorach sądowych. Oczywiście informacja ta byłaby zaważyła niejednokrotnie przy opinjowaniu odpowiednich wniosków. Mimo to sądy nadal zalegały z nadsyłaniem odpowiednich zawiadomień, co tłumaczy się rzekomo brakiem personelu kancelaryjnego w poszczególnych sądach.

Niezależnie od rejestracji zmian przy poszczególnych firmach Izba Handlowa w myśl postanowień niemieckiej ustawy o niespornem sądownictwie występowała do sądów o wyrejestrowanie firm, które już wygasły wzgl. które zostały utworzone i prowadzone na sposób kupiecki, a jednak nie dokonały formalności rejestrowych. Ogółem w roku sprawozdawczym przesłała Izba 19 tego rodzaju wniosków, jednakowoż nie może dotychczas stwierdzić pozytywnie, w ilu wypadkach wnioski jej zostały uwzględnione, gdyż po pierwsze sądy same w wielu wypadkach nie mogą wykreślić firm z urzędu i przedtem muszą przeprowadzić z nimi korespondencję, po drugie nawet w razie stwierdzenia potrzeby wykreślenia firmy sądy czekają na wpłacenie przez nią odpowiednich opłat, po trzecie zawiadomienia o dokonaniem wykreślenia firmy Izba otrzymuje, jak podano wyżej, ze znacznem opóźnieniem.

Niezależnie od wniosków, przesłanych przez Izbę sądom rejestrowym o wykreślenie firm z rejestru, Izba otrzymała z kilku sądów zapytania o to, czy pewne firmy nadal istnieją, gdyż figurowały dotychczas w rejestrze. Zapytań tego rodzaju Izba otrzymała w roku sprawozdawczym 6. W kilku wypadkach Izba Han-

dłowa musiała w celu dokładnego stwierdzenia stanu faktycznego przeprowadzić specjalne dochodzenia.

Ponieważ niejednokrotnie Izbę zapytywano o adresy zarządców spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, które, jak się okazało, nie były wogóle rejestrowane w sądach, oraz o adresy właścicieli firm bezimiennych również nierejestrowanych, przeto Izba zwróciła się do Wydziału Przem. i Handlu Śl. Urzędu Wojewódzkiego z prośbą, aby wydał władzom przemysłowym pierwszej instancji polecenie, by przy zgłaszaniu procederu przez firmy, będące osobami prawnymi, wzgl. w których brzmieniu brak wskazówek, kto jest ich właścicielem, żądały przedłożenia odpowiedniego wyciągu wzgl. zaświadczenia o ich zarejestrowaniu w sądzie wzgl. wpisywały obok firm nierejestrowanych nazwisko ich właściciela. Wniosek Izby został przez Urząd Wojewódzki prawie w całej rozciągłości uwzględniony.

Analogiczny wniosek skierowany został do Ministerstwa Skarbu w związku z wykupywaniem świadectw przemysłowych, gdyż Izba często spotykała się właśnie z zapytaniami o adresy tego rodzaju firm wzgl. ich właścicieli ze strony władz skarbowych, zaś w świadectwach przemysłowych często znajdowała jedynie nazwy z zaznaczeniem „spółka z o. o.“, a w rejestrze handlowym brak było podobnych firm. Odpowiedzi z Ministerstwa Skarbu jednak w tej sprawie nie otrzymano.

W związku z pracami nad organizacją katastru firm w Izbach nowo utworzonych Izba Warszawska zwróciła się do Izby Katowickiej o nadesłanie jej wzorów formularzy zawiadomień o zmianach rejestrowych jak też sposobu rejestracji tych zmian w karto-tece firm rejestrowanych Izby. Życzeniu temu uczyniono zadość.

Jeżeli chodzi o przegląd ruchu firm w rejestrach handlowych we wszystkich sądach grodzkich okręgu górnośląskiego, to ogólna ilość wpisów i zmian, zanotowanych przez Izbę, wynosi 722 czyli liczbę, zbliżoną do cyfry w roku poprzednim, która wynosiła 738. Na powyższą liczbę składają się: 175 wpisów firm nowozarejestrowanych, 417 zmian przy dawniej istniejących firmach, 48 adnotacyj o rozpoczęciu likwidacji, 15 o zakończeniu likwidacji, 59 adnotacyj o wygaśnięciu firm i 8 o wykreśleniu firm z urzędu. Szczegółowe zestawienie czynności rejestrowych podajemy w poniższej tablicy według miesięcy:

Czynności rejestrowe kancelarii Izby:

Miesiąc	Zarej. nowych firm	Zmiany	W likwi- dacji było firm	Likwidacja ukończo- na	Firmy wygasły	Firmy wykreślone z urzędu	Ogółem wpisów i zmian
I.	20	37	5	2	8	1	73
II.	17	25	7	1	4	0	54
III.	9	56	7	1	7	0	80
IV.	8	48	5	2	8	0	71
V.	7	37	6	1	8	0	59
VI.	18	20	1	0	1	0	40
VII.	8	26	4	2	3	3	46
VIII.	13	29	2	1	0	0	45
IX.	16	28	3	1	6	2	56
X.	17	40	3	1	4	1	66
XI.	21	35	2	1	6	1	66
XII.	21	36	3	2	4	0	66
Ogółem:	175	417	48	15	59	8	722

Wśród firm nowo zarejestrowanych firm pojedynczych zanotowano 59, spółek jawnych i komandytowych 27, spółek z ogr. por. 71 i spółek akcyjnych 7 oraz 11 spółdzielni. Zmian dokonano przy firmach jednostkowych 69, przy spółkach jawnych i komandytowych 37, przy spółkach z ogr. por. 141, przy spółkach akcyjnych 73, przy gwarectwach 4 i przy spółdzielniach 93.

Likwidacji firm pojedynczych nie zgłoszono, natomiast zostały zgłoszone 4 wnioski o likwidację spółek jawnych i komandytowych, 31 spółek z ogr. por., 4 spółek akcyjnych i 9 spółdzielni.

Likwidację ukończono jednej spółki jawnej, 8 spółek z o. o. oraz 5 spółdzielni.

38 firm jednostkowych wygasło w roku 1932, spółek jawnych i komandytowych wygasło 9, spółek z ograniczoną poręką 9, spółek akcyjnych 2, spółdzielni 5.

Z urzędu wykreślono z rejestru 4 firmy jednostkowe, 2 spółki jawne, 2 spółki z ogr. por.

W związku ze zmianami w rejestrze handlowym i uzupełnianiem kartoteki, założonej według wzoru przyjętego przez Związek Izb, wysłano do poszczególnych firm 818 kwestjonariuszy informacyjnych, z czego po licznych, nieraz kilkakrotnych, ponagleniach firmy zwróciły 583, nie nadeszło z powrotem 228, 1 został zwró-

cony przez pocztę, gdyż adresat był w danym miejscu nieznanym, 6 zaś zwrócono z adnotacją, że firma już nie istnieje.

O ile chodzi o upadłości w okręgu Izby, to w roku 1932 zanotowano ogółem 17 wypadków upadłości, czyli o 8 wypadków mniej niż w r. 1931 (chodzi tylko o firmy zarejestrowane).

Ilość nadzorów, ogłoszonych firmom okręgu w roku 1932, wynosiła 40, czyli o 11 mniej niż w roku 1931.

Upadłości firm niezarejestrowanych było 7 (w r. 1931 — 11), zaś nadzorów sądowych nad firmami niezarejestrowanymi 8 (14).

Mimo spadku liczby upadłości i nadzorów w porównaniu z rokiem 1931 nie należy sądzić, że sytuacja finansowa poszczególnych firm była w roku sprawozdawczym lepszą niż w roku poprzednim, gdyż już wymieniona ilość wniosków, nadesłanych Izbie do zaopiniowania przez poszczególne sądy w sprawach o nadzór sądowy, która wynosiła 51, wskazuje, że dążności firm do uzyskania nadzoru notowano w daleko częstszych wypadkach, szczególnie, jeżeli się zważy, że Izba nie otrzymała wszystkich wypadków zgłoszenia wniosku o nadzór sądowy do zaopiniowania, prawo bowiem nie nakłada pod tym względem na sąd żadnego obowiązku. Cały szereg firm, zamiast stawiania wniosków o nadzór, uciekał się do dobrowolnych układów z wierzycielami, albo poprostu likwidowano po cichu niektóre przedsiębiorstwa, przyczyniając się tylko do pogorszenia sytuacji innych, które były z nimi związane stosunkami handlowymi, czy to jako dostawcy, czy jako wierzyciele z tytułu udzielonych kredytów pieniężnych.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

W związku z pogarszaniem się sytuacji gospodarczej, a także wskutek coraz większych utrudnień w handlu międzynarodowym, przedsiębiorstwa handlowe w pierwszym rzędzie, a przemysłowe w drugim, zmuszone były niejednokrotnie do szukania nowych źródeł nabycia potrzebnych towarów lub nowych rynków zbytu. Sytuacja ta sprawiła, że referat informacyjny Izby otrzymywał coraz większą ilość zapytań zarówno piśmiennych, jak też telefonicznych i ustnych o podanie adresów sprzedawców lub wytwórców, względnie nabywców na poszczególne interesujące dane firmy artykuły. Część informacji udzielano za pośrednictwem Komitetu Popierania Wytwórczości Krajowej, którego sekretarjat mieści się

w biurze Izby i korzysta z materiałów przez Izbę zebranych, wzgl. posiadanych, wskutek czego pewna ilość informacji piśmieniowych została nieuwzględniona w niniejszym dziale sprawozdania.

Zapytań pisemnych o adresy różnych firm otrzymała Izba Handlowa ogółem 503. Do niniejszej sumy dodać należy ponadto 68 zapytań o różnej treści, jakoteż 37 ofert na sprzedaż poszczególnych towarów i 40 zapytań o wyszukanie reprezentantów na różne towary na okręg górnośląski. Ogółem więc otrzymała Izba 648 zapytań w sprawach informacji, dotyczących możliwości nawiązania stosunków handlowych.

Oprócz tego Izba Handlowa w 21 wypadkach była zapytywaną o adresy firm względnie ich właścicieli przez urzędy opłat stemplowych, kasy chorych, władze celne oraz sądy, albowiem szereg firm wskutek kryzysu został zlikwidowany bez dopełnienia obowiązku wymeldowania ich we właściwych urzędach.

O ile chodzi o pochodzenie zapytań, to większość ich otrzymała Izba od firm krajowych, jednakowoż zaznaczyć musi, że z zagranicy względnie dotyczących zagranicy (nadesłanych za pośrednictwem właściwych placówek konsularnych lub mieszanych izb handlowych), otrzymała Izba ogółem 182 zapytania.

Stosunkowo największa ilość zapytań zagranicznych figuruje w dziale zgłoszeń o wyszukanie przedstawicieli handlowych, albowiem na 40 otrzymanych listów 31 nadeszło z zagranicy. W szczególności otrzymała Izba z Afryki Północnej 1 list, ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 2, z Anglii 1, z Austrii 3, z Australji 1, Belgji 2, Czechosłowacji 3, Danji 1, Holandji 1, z Francji 6, Indyj Brytańskich 1, Niemiec 2, Palestyny 2, Szwajcarji 2, Włoch 2 i Węgier 1. W większości wypadków Izba wyszukała odpowiednie firmy lub osoby i podała adresy firmom lub instytucjom, które o to prosiły.

Dział zapytań o adresy firm trudno dokładnie podzielić na oferty towarów do Polski względnie zapytania o adresy dostawców towarów polskich, albowiem niejednokrotnie z listów, otrzymywanych przez Izbę, nie wynikało, czy adresy firm poszukiwanych przez zapytującego potrzebne mu są celem zbytu jakiegoś własnego towaru, czy poszukuje on je w celu wyszukania w spisie dostawcy towarów polskich. W przybliżeniu jednak można powiedzieć, że naogół z zagranicy nadeszło 37 zapytań o adresy odbiorców towarów zagranicznych w Polsce i 114 zapytań o dostawców towarów polskich zagranicę.

Oferty na dostawę towarów obcych otrzymano: z Anglii w ilości 3, z Austrii 1, Brazylii 2, Ceylonu 1, z Chin 1, z Czechosłowacji 3, z Danii 1, z Egiptu 4 (przeważnie chodziło o cebulę egipską i niektóre owoce), z Grecji 1, z Holandji 1, z Hiszpanii 2 (owoce), z Jamajki 1 (rum), z Jugosławii 1 (rudy), z Kolumbii 1, z Łotwy 1 (części radjowe), z Niemiec 5 (w tem kilka na sprzedaż licencyj), z Portugalji 1, z Szwecji 3 (kamienie), z Węgier 1 i z Włoch 3. Z innych zapytań, głównie o dostawców towarów polskich, na ogólną liczbę 114 otrzymanych z zagranicy, nadeszło z Anglii 7, z Austrii 7, z Belgii 2, z Ceylonu 1, z Czechosłowacji 8, z Danii 1, z Egiptu 1, z Francji 11 (m. in. kilka o dostawców bielizny i konfekcji robotniczej), z Gdańska 18 (chodziło głównie o dostawców artykułów, używanych przy wyrobie atramentu, tuszów i t. p. wyrobów firmy: Günter Wagner, Oddział w Gdańsku), z Hiszpanii 1, z Holandji 2, z Indji Brytańskich 3, z Jugosławii 3, z Kolumbii 1, z Łotwy 1, z Marokka 1, z Malty 2, z Niemiec 21, z Palestyny 1, z Portugalji 1, z Rumunii 8, z Szwajcarji 1, z Włoch 11 i z Węgier 2.

W związku z powyższem biuro Izby kilkakrotnie musiało przeprowadzić dłuższe dochodzenia, aby móc udzielić dokładnych informacji, szczególnie o ile chodziło o wyszukanie dostawców odpowiedniego towaru krajowego, gdyż zdarzało się, że niektóre firmy handlowe wykorzystywały sytuację i oferowały za swoje towary, nie będące ich wyrobem. W niektórych wypadkach Izba prosiła o podanie odpowiednich adresów zainteresowane organizacje branżowe, z reguły zaś wyszukiwała przy ich pomocy przedstawicieli dla poszczególnych firm, gdy proszono o podanie firm solidnych i zasługujących na pełne zaufanie.

O różnych oferowanych i poszukiwanych towarach podawała Izba krótkie wzmianki do „Górnośląskich Wiadomości Gospodarczych“, zaznaczając w odpowiedni sposób numer, pod którym ewentl. interesujący się mogli wyszukać odpowiednie adresy. Jak można stwierdzić na podstawie licznych zgłoszeń, niejednokrotnie telefonicznych, informacje te budziły żywy oddźwięk nie tylko na Górnym Śląsku, lecz nawet daleko poza jego granicami. Również stwierdziła Izba na podstawie kilku zapytań, że szereg firm z różnych oddalonych miejscowości (n. p. z Gdyni, Lwowa), prosiło o podanie adresów wytwórni niektórych artykułów, które zapytujący widzieli na Targach Katowickich lub wystawie rzemieślniczej.

Jak zawsze udzielała Izba opinii w przedmiocie przydziału artykułów monopolowych, m. in. soli i spirytusu, na cele przemysłowe poszczególnym władzom monopolowym.

Również dział informacyjny Izby przygotowywał w roku sprawozdawczym uzupełnienia do nowego wydania Rocznika Polskiego Przemysłu i Handlu oraz sprawdzał, czy firmy, zamieszczone w tej księdze adresowej poprzednio, istnieją nadal i czy nie zaszły zmiany w ich zakresie produkcji względnie w przedmiocie handlu, składzie zarządu itp.

OPINIE W SPRAWACH NADZORÓW SĄDOWYCH.

Wobec coraz częstszych wypadków wstrzymywania wypłat przez firmy handlowe, co pociągało za sobą niemożność wywiązywania się ze swych zobowiązań także firm przemysłowych, ilość wniosków o nadzór sądowy, nadesłanych w roku sprawozdawczym przez sądy Izbie Handlowej, była pokaźna.

W związku z tem, iż o nadzór sądowy zwracały się do sądów coraz częściej firmy prowincjonalne, niejednokrotnie nawet sądowe nie zarejestrowane i wykupujące świadectwa przemysłowe niższych kategorii, badania co do opinii i sytuacji finansowej tych przedsiębiorstw były nieraz bardzo utrudnione, tembardziej, że, mimo wydania specjalnego okólnika przez Prezesa Sądu Apelacyjnego, poszczególne sądy grodzkie nie nadsyłały Izbie Handlowej akt do wglądu. Zrozumiałem jest, że zdobycie źródłowych informacji o firmach, które przeważnie nie należały do żadnych organizacji kupieckich, ani nie były znane poważniejszym kupcom, było często niemożliwością. Wskutek tego Izba Handlowa, niezależnie od interwencji u Prezesa Sądu Apelacyjnego, zwracała się do Naczelników Sądów Grodzkich z prośbą o nadsyłanie jej akt do wglądu, gdyż żądanie informacji bezpośrednio od wnioskodawcy nieraz pozostawało, o ile mu zależało na nieujawnianiu swej sytuacji, bez skutku. Izba musi dodać, że wskutek okólnika Prezesa Sądu Apelacyjnego, jedynie tylko kilka sądów grodzkich, z Tarnowskiemi Górami na czele, zaczęło nadsyłać do zaopiniowania wnioski z aktami wzgl. z materiałem do nich dołączonym w postaci bilansów i wykazu dłużników i wierzycieli. Posiadając spisy wierzycieli wraz z kwotami im należnemi Izba Handlowa przeprowadzała skrupulatne badania o poprzednim zachowaniu się petenta, przyczem w paru wypadkach zmuszoną była do wysondowania opinii o ubiegających się o nadzór sądowy u dostawców zagranicznych.

Niezależnie od badań wierzycieli Izba Handlowa zapytywała w każdym wypadku o opinię, jaką się cieszył wnioskodawca, stowarzyszenia kupieckiego wzgl. przemysłowego i niejednokrotnie przeprowadzała specjalny wywiad kredytowy za pośrednictwem wywiadowni handlowych. Dopiero po zebraniu odpowiednio bogatych materiałów Izba Handlowa opracowywała ostateczny wniosek, który przysyłała właściwemu sądowi. W ten sposób w roku sprawozdawczym zostało przez Izbę zbadanych ogółem 51 wniosków poszczególnych firm o nadzór sądowy, wzgl. w kilku wypadkach o przedłużenie nadzoru na dalszy okres czasu.

W 20 wypadkach Izba wypowiedziała się za potrzebą udzielenia nadzoru, w 20 wypadkach, wobec niemożności ścisłego ustalenia opinii o stanie przedsiębiorstw, przeważnie z powodu braku akt oraz niemożności zebrania informacji od zrzeszeń gospodarczych, Izba wstrzymała się z wydaniem kategorycznych opinii, zalecając uprzednie zbadanie księgowości przez zaprzysiężonych znawców, w 11 zaś wypadkach, w których wyraźnie można było stwierdzić, że udzielenie nadzoru nie poprawi sytuacji finansowej przedsiębiorstwa, natomiast jedynie może się przyczynić do pogorszenia sytuacji wierzyli, Izba wydała opinie zdecydowanie negatywne.

SPRAWY PASZPORTOWE.

Podwyższenie w znacznym stopniu opłat paszportowych wpłynęło na ograniczenie wyjazdów w sprawach handlowych. I tak w roku sprawozdawczym otrzymała Izba Handlowa do zaopiniowania 378 wniosków o ulgowe paszporty handlowe, podczas gdy w r. 1931 wydano opinie w 723 wypadkach.

Izba poparła 186 wniosków o jednorazowy paszport (w roku 1931 — 355 wniosków), zaś o wielokrotny 155 (w poprzednim roku sprawozdawczym 339). Odmówiono poparcia w 37 wypadkach (w 1931 r. w 29 wypadkach).

Nadto wydała Izba opinie w sprawie kart cyrkulacyjnych w 12 wypadkach, odpowiadając na zapytania władz co do potrzeby częstego przekraczania granicy w t. zw. małym ruchu granicznym odnośnie do osób zatrudnionych w handlu.

W sprawie przyjazdu do Polski obywateli obcych wypowiedziała się Izba w 67 wypadkach, przysyłając swą opinię co do gospodarczej potrzeby tych przyjazdów odnośnym konsułatom Rzeczypospolitej Polskiej (w roku 1931 wydano opinie w 76 wypadkach). Przychylnie zaopiniowano 55 wniosków (w 1931 r. 63

wnioski), negatywnie odpowiedziano w 12 wypadkach (w 1931 roku — 13).

Procentowo zmniejszyła się ilość wniosków o ulgowe paszporty handlowe obywateli polskich o 47.7 %, o wizy na przyjazd do Polski obywateli obcych o 11.84 %. Zmniejszenie to jest niewątpliwie następstwem podwyższenia opłat za ulgowe paszporty handlowe, których cena wynosiła zł 100.— za jednorazowy (poprzednio zł 25,—), a zł 400,— za wielokrotny (poprzednio zł 100,—).

Oдноśne rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, wydane w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych (z dnia 7 maja 1932 r. Dz. U. R. P. nr. 38, poz. 397) uzależniało uzyskanie ulgowego paszportu handlowego od stwierdzenia potrzeby wyjazdu przez wojewódzkie władze przemysłowe, skutkiem czego Izby Przemysłowo-Handlowe zostały pozbawione głosu w tych sprawach. Na interwencję Związku Izb Przemysłowo-Handlowych z dnia 10 czerwca 1932 r. odpowiedziało Ministerstwo Przemysłu i Handlu w dniu 7 lipca 1932 r., zawiadamiając o częściowem uwzględnieniu życzeń sfer gospodarczych w tej formie, iż umotywowane zaświadczenie Izb Przemysłowo-Handlowych ma być jednym z dowodów, służących do stwierdzenia potrzeby wyjazdu w celach handlowych. Sfery gospodarcze przyjęły tę zmianę z ulgą.

We wspomnianym wyżej memorjale Związku Izb Przemysłowo-Handlowych zawarty był też wniosek o obniżenie opłat od paszportów handlowych do poprzedniej wysokości, sprawa ta jednak nie została dotąd wyjaśniona.

SPRAWY PATENTOWE.

W roku sprawozdawczym działalność opiniodawcza Izby w sprawach patentowych nie była zbyt dużą, gdyż Urząd Patentowy zwrócił się do niej o nadesłanie informacji tylko w trzech wypadkach.

W jednym z nich chodziło o stwierdzenie daty pojawienia się towaru (kos) produkowanego ze specjalnym znakiem towarowym hut Królewskiej i Laury, z którymi prowadziła spór firma Bayrische u. Tiroler Sensenunion A. G. w Jenbach.

W drugim wypadku Izba zapytywaną była o gilzy do papierosów marki „Sokół“. Chodziło o stwierdzenie, czy i w jakim stop-

niu oraz od jakiego czasu są rozpowszechnione wyroby tego rodzaju na rynku śląskim.

W trzecim wypadku zapytywano Izbę o wydanie opinii, czy naczynia i sprzęty do gotowania, pieczenia i suszenia, emaljowane lub cynowane wzgl. inne gotowe wyroby z blachy żelaznej można uznać za towary tego samego rodzaju co blacha ocynkowana. W sprawie tej Izba wydała następującą opinię:

„Sprzęty i naczynia do gotowania, pieczenia i suszenia emaljowane i cynowane względnie gotowe wyroby z blachy żelaznej nie mogą być identyfikowane z blachą ocynkowaną, gdyż blacha ocynkowana jest półproduktem, zaś wszystkie wymienione sprzęty są produktem gotowym.

Proces produkcji blachy ocynkowanej składa się z dwóch faz: wywalcowania blachy czarnej w walcowni i ocynkowania jej w ocynkowni. Natomiast w produkcji naczyń i sprzętów różni się: 1) wywalcowanie blachy czarnej, 2) wytłoczenie z niej naczyń i sprzętów i 3) pokrycie tak wytłoczonych naczyń i sprzętów emalją, cyną lub cynkiem.

Jeżeli chodzi o porównanie sprzętów i naczyń emaljowanych, cynowanych i ocynkowanych, to Izba komunikuje, że aczkolwiek proces ich wyrobu jest identyczny, to ze względu na to, iż powłoka cynkowa reaguje chemicznie na gotowane potrawy, naczynia ocynkowane nie mogą być używane do gotowania i pieczenia potraw i środków spożywczych; do tego celu nadają się tylko naczynia wykonane w całości z blachy ocynkowanej lub w całości emaljowane.“

DZIAŁ STATYSTYCZNY.

Referat statystyczny poza zbieraniem i układaniem materiałów do miesięcznych sprawozdań gospodarczych i eksportowych prowadził systematyczne notowania cen nabiału oraz cen materiałów budowlanych, tych ostatnich przy pomocy specjalnej Komisji Cennikowej, która odbyła 12 posiedzeń.

Ceny nabiału były ogłaszane w formie zestawień dwutygodniowych w „Górnośląskich Wiadomościach Gospodarczych“, niezależnie zaś od tego wysyłano każdorazowo po zebraniu notowań specjalne komunikaty do prasy codziennej miejscowej, do Tygodnika Mleczarskiego w Poznaniu i do redakcji Polskiej Agencji Telegraficznej, która je umieszczała w swoim biuletynie. Notowania te służyły jako ceny orientacyjne przy zawieraniu umów o dostawę masła i mleka.

Cenniki materiałów budowlanych poza ogłoszeniem ich w nieparzystych numerach „Górnośląskich Wiadomości Gospodarczych“ wysyłane były w odbitkach do redakcji Polskiej Agencji Telegraficznej, Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w Warszawie, do Dyrekcji Lasów Państwowych oraz do Polnisch-Deutscher Wirtschaftsdienst w Berlinie. Cenniki powyższe były często brane za podstawę rozliczeń przy robotach budowlanych i Izba niejednokrotnie była o nie zapytywana.

W związku z opracowywaniem statystyk produkcji za rok 1931 Izba Handlowa przesłała Głównemu Urzędowi Statystycznemu w Warszawie zestawienie cen drewna surowego, płaconych w lasach górnośląskich, oraz cen materiałów tartych. Część materiałów cyfrowych zebrano w drodze specjalnej ankiety.

W związku z opublikowaniem rocznika statystyk przewozów na P. K. P. za rok 1930 w nieco innem ugrupowaniu niż za lata poprzednie, referat statystyczny Izby przesłał pod adresem Centralnego Biura Statystycznego Min. Komunikacji uwagi w sprawie układu tomu I-go wspomnianego rocznika.

W związku z pracami Międzynarodowej Izby Handlowej nadesłał Komitet Narodowy Polski tejże Izby dłuższą ankietę w sprawie statystyk, dotyczących handlu i produkcji wyrobów złotniczych i jubilerskich. Ankietę tę po przetłumaczeniu jej na język polski rozesłano do większych firm złotniczych i jubilerskich, zebrano statystykę tych przedsiębiorstw w okręgu Izby i po uzupełnieniu, zebranych w drodze ankiety piśmiennej, materiałów przez Syndyka Cechu Zegarmistrzowsko - Złotniczego, opracowano memoriał w sprawie interesującej Międzynarodową Izbę Handlową, który przesłano Komitetowi Narodowemu M. I. H. do wiadomości.

W związku z opracowywaniem sprawozdań gospodarczych Izba odczuwała potrzebę wcześniejszego uzyskiwania statystyk bezrobocia w jej okręgu i w tym celu porozumiewała się zarówno z Śląskim Urzędem Wojewódzkim, jak też ze Związkiem Izb Przemysłowo-Handlowych. W wyniku jej starań Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej nadsyłało zestawienia bezrobocia w poszczególnych województwach według danych urzędów pośrednictwa pracy, postulat wydzielienia Górnego Śląska w tych statystykach nie został jednak uwzględniony. Zresztą, jak się następnie okazało, statystyki bezrobocia nie przedstawiały dokładnego stanu w poszczególnych okręgach i miesiącach, przyczem mimo zwięks-

szania się bezrobocia Izba niejednokrotnie mogła stwierdzić, że liczby zarejestrowanych bezrobotnych stale się zmniejszają, co tłumaczyło się tem, że bezrobotni po ukończonym okresie wypłaty zasiłków rezygnowali z rejestracji w Urzędach Pośrednictwa Pracy.

Wobec likwidacji Górnośląskiego Związku Górniczo-Hutniczego, który zazwyczaj zbierał dane statystyczne od przedsiębiorstw górniczych i hutniczych okręgu i nadsyłał Izbie zestawienia produkcji węgla, żelaza, cynku, koksu i węglopochodnych, Izba zmuszoną była do wyszukania nowych źródeł, z którychby mogła czerpać interesujące ją dane cyfrowe. W tym celu Izba porozumiała się ze Związkiem Hut Żelaznych, Polską Konwencją Węglową i Unją Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, uzyskując od tych instytucyj większą część interesujących ją materiałów cyfrowych. O zdobycie innych Izba zmuszoną była starać się bezpośrednio w przedsiębiorstwach danych gałęzi przemysłu.

W związku z akcją obniżek cen poszczególnych towarów i stałym zmniejszaniem się obrotów w przedsiębiorstwach handlowych, kupiectwo śląskie i drobny przemysł zwróciły się do Izby Handlowej o przeprowadzenie wzorem innych miejscowości akcji obniżki cen prądu elektrycznego, które, zdaniem tych sfer, były za wysokie, w dodatku zaś były niezmiennym w swej wysokości stałym czynnikiem ogólnych kosztów handlowych przedsiębiorstw. Izba Handlowa, uznając argument potrzeby obniżenia ogólnych kosztów handlowych, przeprowadziła specjalną ankietę celem zebrania informacji o cenach prądu elektrycznego płaconych w wielu miejscowościach Polski, poczem wyniki jej podała do wiadomości odnośnym związkom kupieckim i zorganizowała zebranie przedstawicieli elektrowni okręgowych śląskich z przedstawicielami kupiectwa oraz drobnego przemysłu i rzemiosła. Na zebraniu tem został wybrany specjalny komitet, który miał się zająć pertraktacjami z elektrowniami o obniżkę cen oraz ewentl. także zorganizowaniem poradni w sprawach właściwego wyboru taryfy opłat za prąd elektryczny, gdyż, jak się okazało z wyjaśnień przedstawiciela elektrowni, nawet w granicach obowiązujących taryf możliwą jest rzeczą obniżenie kosztów prądu pobieranego przez lokale handlowe.

W związku z akcją Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zmierzającą do kierowania jaknajwiększych ilości towarów eksportowanych i importowanych do Polski na porty polskiego wybrzeża morskiego, Izba przeprowadziła początkowo samorzutnie ankietę

w sprawie ewentl. możliwości zwiększenia przywozu wzgl. wywozu przez te porty wśród większych firm przemysłowych, następnie zaś rozesłała do blisko 100 przedsiębiorstw specjalne arkusze informacyjne według wzoru, opracowanego przez Związek Izby Przemysłowo-Handlowych w porozumieniu z Departamentem Morskim Ministerstwa Przemysłu i Handlu, prosząc o ich dokładne wypełnienie i zwrot Izbie, która następnie po przeprowadzeniu kontroli, czy wszystkie rubryki zostały właściwie wypełnione oraz czy firmy, sprowadzające pewne towary, zamieściły je w kwestjonariuszach i ewentl. uzupełnieniu zauważonych braków, przesała Ministerstwu do dalszego wykorzystania. Odpisy tych kwestjonariuszów, otrzymane od firm, Izba zachowała w swoim archiwum celem wykorzystania przy ewentl. dalszych badaniach, co się okazało w następstwie przydatnem przy redagowaniu memorjału dla Urzędu Morskiego w Gdyni.

W związku z akcją obniżki cen gazu w niektórych ośrodkach miejskich Polski Izba dwukrotnie była zapytywaną o ceny gazu zarówno dla celów oświetlenia jak i przemysłowych, które po zebraniu w drodze ankiety od poszczególnych gazowni górnośląskich przesała zainteresowanym Izdom.

W myśl życzenia Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie Izba Handlowa rozesłała do większej ilości firm obwodu kwestjonariusze w sprawie t. zw. zaległości zamrożonych z powodu ograniczeń dewizowych zagranicą. Ankieta ta wobec rozesłania jej w niewłaściwym czasie (lipiec), kiedy personel biurowy przedsiębiorstw oraz ich szefowie byli przeważnie na urloпах mimo licznych ponagłań nie dała spodziewanych wyników, tembardziej że tego rodzaju ankietę Izba Warszawska przesała bezpośrednio różnym związkom branżowym, które kwestjonariusze swych członków przesały jej bezpośrednio, nieraz nie zawiadamiając o tem Izby Katowickiej, (tembardziej, że dane, o które zapytywano przedsiębiorstwa, traktowały one za tajemnicę handlową, Izba zaś, nie posiadając uprawnień podobnych do przewidzianych w prawie polskiem, nie mogła zmusić firm do nadesłania odpowiedzi.) Materiał przez Izbę zebrany wskutek tego był bardzo fragmentaryczny, w dodatku w wielu wypadkach były to odpisy ankiet, przesłanych bezpośrednio do Warszawy, niektóre zaś odpowiedzi nadesłane nawet przez większe firmy wskazywały na kompletne niezrozumienie postawionych pytań. Wskutek tego Izba nie uznała za

możliwe przestać materiały te do wykorzystania Izbie Warszawskiej.

W całym szeregu wypadków Izba była wzywana do przedłożenia poszczególnym sądom cen różnych towarów, przyczem w kilku wypadkach musiano porobić zestawienia cen za lata od 1924 do 1931 począwszy. Dotyczyło to m. in. cen żelaza sztabowego, siana i innych artykułów.

Wśród instytucyj i urzędów, którym dostarczono informacji statystycznych figurują: Konsulat Czechosłowacki, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi, Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, Miejskie Zakłady Przemysłowe w Mysłowicach, Wydział Skarbowy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie. Pozatem udzielono informacji statystycznych korespondentom paryskiej Illustration oraz przedstawicielowi gazet w San Francisco i oficerowi intendatury przy 23 dywizji piechoty.

W licznych wypadkach zwracali się przedstawiciele zakładów przemysłowych i handlowych okręgu, a nieraz nawet z poza Górnego Śląska, o informacje w sprawach statystyk przywozu i wywozu interesujących ich artykułów. Danych tych udzielano przeważnie ustnie, niejednokrotnie nawet telefonicznie.

W związku z obchodem 10-lecia Izby Handlowej w Katowicach został wydany specjalny numer „Górnośląskich Wiadomości Gospodarczych“, do którego referat statystyczny Izby opracował materiały cyfrowe, dotyczące produkcji szeregu przedsiębiorstw, oraz rozesłał ankietę do banków, wyniki której zostały wykorzystane w artykule Dyr. Wilińskiego o bankowości na Śląsku.

Oprócz tego referat statystyczny opracowywał kwartalne sprawozdania o sytuacji w handlu według wzoru Ministerstwa Skarbu dla Wydziału Skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

PRAKTYKI WAKACYJNE KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

Praktyki krajowe.

Celem umożliwienia akademikom górnoślązakom z jednej strony praktycznego uzupełnienia swych studjów, z drugiej zaś ułatwienia im bodaj w pewnej mierze kontynuowania dalszych studjów Izba Handlowa rozpisała ankietę wśród sfer przemysłowo-

handlowych swego okręgu w sprawie przyjęcia na praktyki walczące handlowe studentów górnoślązaków. W wyniku przeprowadzonej ankiety na skutek życzliwości dyrekcji poszczególnych przedsiębiorstw udało nam się ulokować kilku praktykantów, a mianowicie zatrudnieni zostali:

1. W Syndykacie Polskich Hut Żelaznych w Katowicach:
 - a) Ludwik Mróz, student II-go roku W. S. H. z Król. Huty,
 - b) Stefan Stolecki, student II-go roku W. S. H. z Katowic.
2. W Firmie „Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku w Król. Hucie“:
 - a) A. Broll, student II-go roku W. S. H. z Siemianowic,
 - b) K. Bombelka, student II-go roku W. S. H. z Łagiewnik.
3. W Centralnej Targowicy w Mysłowicach:
 - a) N. Dziadek, stud. II-go roku W. S. H. z Katowic,
 - b) Józef Jarosz, student III-go roku W. S. H. z Mysłowic.
4. W Firmie E. A. Kollataj, Fabr. Mydła“, Katowice:
 - a) Paweł Hirs, student III-go roku W. S. H. z Król. Huty,
5. W Izbie Handlowej w Katowicach:
 - a) Edmund Jarantowski, absolwent W. S. H. z Radzionkowa,
 - b) Roman Gaj, student prawa i ekon. z Wielkich Hajduk,
 - c) H. Mrozek, student III-go roku W. S. H. z Rudy.

Praktyki zagraniczne.

Jak w latach ubiegłych, tak i w roku sprawozdawczym Izba Handlowa udzieliła stypendjum na praktyczne uzupełnienie studjów zagranicą. Stypendjum to otrzymał Helmut Mende, dypl. absolwent Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, zamieszkały w Król. Hucie. Wymieniony odbył praktykę w przemyśle żelaznym oraz handlu węglowym na terenie Francji.

KANCELARJA IZBY.

W roku 1932 wpłynęło do Izby 18.841 pism, z czego przypada na dziennik główny 11.825, reszta spraw była wpisywana do arkuszy zbiorczych, które obejmowały:

1. Zaświadczenia pochodzenia towarów	3329
2. Dziennik przywozowy	2382
3. Rejestr handlowy	722
4. Kwestjonariusze firm	583

Oprócz powyższych potwierdzono około 500 odpisów świadectw przemysłowych dla celów przywozowych, wydano 35 zaświadczeń rejestrowych co do osób upoważnionych do podpisywania w imieniu firm oraz 105 zaświadczeń do odbioru nadeszłych przesyłek z zagranicy.

W y k a z
zaświadczeń pochodzenia towarów w roku 1932, wystawionych
przez Izbę Handlową w Katowicach.

Kraje, do których wystawiono zaświadczenie poch.	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	Razem
Rumunja	—	—	—	1	121	286	274	330	453	403	509	324	2 701
Jugosławja	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	1	1	4
Austrja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1
Francja	6	3	3	2	1	3	2	3	1	3	4	4	35
Łotwa	2	2	4	22	15	14	20	11	10	10	6	17	133
Czechosłowacja	—	—	—	—	—	1	—	1	—	1	—	—	3
Włochy	—	—	1	—	—	4	1	—	3	2	3	7	21
Madera	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1
Syrja	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2
Bułgarja	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Niemcy	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1
Danja	—	1	—	1	—	1	—	—	1	1	—	1	6
Egipt	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1
Belgja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1
Zagłębie Saary	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
Holandja	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	2
Hiszpanja	1	—	—	—	—	—	—	—	1	1	1	—	4
Kolumbja	—	—	1	—	1	—	—	—	1	—	1	—	4
Brazylja	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1
Portugalja	3	2	3	2	1	—	—	1	—	—	—	—	12
Chiny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
Litwa	5	2	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	9
Ameryka	1	—	—	—	—	—	—	—	—	4	1	—	6
Turcja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	2
Chile	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Grecja	—	—	3	—	12	—	3	—	1	2	1	—	22
Urugway	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1
Argentyna	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	2
	21	10	15	30	156	310	300	349	473	433	527	355	2 979

DOM IZBY HANDLOWEJ.

Dom przy pl. Wolności 8, w którym mieszczą się biura Izby Handlowej, będący jej własnością od r. 1927, przedstawiał w roku sprawozdawczym wartość bilansową zł 259.313,40, pomniejszoną o 2 % sumę amortyzacyjną zł 5.637,15 czyli zł 253.676,25.

W roku sprawozdawczym dokonano większego remontu, podnoszącego wartość domu i nadającego realności więcej estetyczny wygląd. Wyrównano mianowicie podwórze, regulując odpowiednio ścieżki, których brak dawał się odczuwać w czasie roztopów lub dłuższych deszczów i pogłębiono osadzone zbyt płytko przewody wodociągowe, powodujące dotychczas w mroźniejsze zimy pękanie rur wodociagowych. Dalej osadzono nową bramę wjazdową i wybudowano nowy trwały przejazd betonowy. Uskuteczniliono też od strony podwórza otynkowanie gmachu, którego mur surowy nie zabezpieczał budynku przed szkodliwymi wpływami wilgoci. Otynkowano również 1-piętrowy dom w oficynie, pokrywając równocześnie jego zniszczony dach papą i wstawiając nowe obramowania okien w miejsce dotychczasowych zbutwiałych i przez to nieszczelnych, oraz zastępując zupełnie niezdadne do użytku drzwi nowymi. Na roboty te wydano kwotę zł 7.458,78, który to wydatek okazał się niezbędnym z uwagi na opłakany stan budynku i widoki dalszego postępu niszczenia.

Pozatem wydatki na remont, obejmujące drobne naprawy i uzupełnienia, wyniosły kwotę zł 5.586,09 czyli razem z poprzednimi kwotę zł 13.044,87. W sumie tej mieści się wydatek na konserwację instalacji telefonicznej, obejmującej 3 przewody miastowe i 13 wewnętrznych, w wysokości zł 2.410,73.

Za mieszkania, zajmowane przez lokatorów prywatnych w chwili nabycia realności (na parterze, II piętrze i w mansardach budynku frontowego oraz na parterze i I piętrze oficyny) pobrała Izba w r. 1932 tytułem czynszu kwotę zł 7.030,10 — Polski Związek Towarzystw Kupieckich, który zajmował do połowy roku sprawozdawczego 3 pokoje na parterze gmachu frontowego, przeniósł się do własnej siedziby przy ul. Pocztovej 11. Opróżnione po nim pokoje zajęto na biura, przeznaczając jeden większy pokój na salkę posiedzeń dla mniej licznych zebrań.

Z dużej sali posiedzeń, mieszczącej się na I piętrze, korzystały w szerokiej mierze organizacje gospodarcze, urządzając w niej swoje zebrania i narady.

GÓRNOŚLĄSKIE WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Wychdzący od r. 1924, nakładem Izby, dwutygodnik Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze, będący organem urzędowym Izby, został, mimo wzrastających trudności finansowych i związanej z nimi niemożliwością rozszerzenia objętości pisma ulepszony pod względem redakcyjnym. W szczególności poczyniono intensywniejsze niż dotąd starania o uzyskanie współpracy z pismen wybitnych znawców życia gospodarczego na Śląsku, to też artykuły, a zwłaszcza artykuły wstępne, w krótkiej a zwięzłej formie omawiały stanowisko tutejszych zainteresowanych sfer w różnych bieżących sprawach dotyczących przemysłu, handlu oraz jego organizacji, bankowości, ustawodawstwa socjalnego, podatków i t. d. W ten sposób starano się nie tylko utrzymać, ale jeszcze pogłębić charakter regionalny pisma.

Wydawnictwo podaje ponadto streszczenia ważniejszych ustaw i rozporządzeń, aktualne informacje z dziedziny polityki gospodarczej, podatkowej, komunikacyjnej (kolejowej, pocztowej). Szczególnie zaś został rozszerzony dział informacji celnych, importowych i eksportowych w związku ze wzrastającymi trudnościami w handlu międzynarodowym. Ważnym działem są umieszczane poraz pierwszy od początku roku 1932 miesięczne sprawozdania o sytuacji gospodarczej w okręgu Izby, dalej cenniki materiałów budowlanych, cynku i przetworów cynkowych, nabiału oraz notowania cen giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. Nie zaprzestano też ogłaszania zasadniczych wyroków i najnowszych tez Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Z okazji 10-lecia istnienia Izby Handlowej wydano z końcem roku sprawozdawczego specjalny numer Górnośląskich Wiadomości Gospodarczych, obejmujący 88 stron druku. Grupując w tym numerze artykuły pióra kierowników życia gospodarczego na Śląsku, numer ten dał pewien retrospektywny przegląd na przebieg losów, jakim ulegało życie przemysłowo-handlowe na Górnym Śląsku w ubiegłym okresie dziesięciolecia, oraz pozwolił na wysunięcie pozytywnych wniosków na nowy okres w życiu ekonomicznym naszej dzielnicy. Na szczególną uwagę zasługują m. in. dane o rozwoju i sytuacji przemysłu przetwórczego, który jako całość bardziej wyczerpująco omówiony został bodaj poraz pierwszy w literaturze o przemyśle śląskim.

Poszczególne artykuły do tego numeru napisali następujący autorzy: Jan J. Kowalczyk: Dziesięciolecie działalności Izby Han-

dlowej na polu gospodarczem. Marjan Drozdowski: Rola i zadania samorządu gospodarczego. Inż. Aleksander Ciszewski: Organizacja obrony interesów ciężkiego przemysłu. Inż. Julian Cybulski: Polska Konwencja Węglowa. Powstanie i rola. B. Min. Bolesław Grodziecki: Zadania Syndykatu Polskich Hut Żelaznych o znaczeniu gospodarczem. Dr. Aleksander Szczepański: Górnośląski przemysł cynkowy. Inż. Jerzy Wojnar: Górnośląski przemysł produktów węglopochodnych w latach 1922—1932. Inżynier Adam Podoski: Przemysł azotowy w Polsce. Mgr. Jerzy Ziemięcki: Przemysły przetwórcze na Górnym Śląsku. Feliks Wiliński: Rozwój instytucyj finansowych na Górnym Śląsku w okresie dziesięciolecia przynależności do Państwa Polskiego. Leonard Kuntze: Z historii organizacji stanu średniego na Śląsku. Dr. Piotr Choraży: Położenie handlu na Górnym Śląsku po 10-ciu latach przynależności Śląska do Rzeczypospolitej Polskiej. Inż. Maksymilian Sabass: Ubezpieczenia społeczne na Górnym Śląsku. Władysław Piotrowski: Oświata zawodowa. Rzut oka wstecz i na-przód. Dr. Józef Pomianowski: Dziesięć lat śląskiego ustawodawstwa gospodarczego.

Prócz tego wydano specjalne numery, poświęcone Targom Poznańskim i Katowickim.

Z prasą polską utrzymywały „Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze“ ożywione stosunki, przesyłając jej swe wydawnictwo w drodze wymiany. Pisma często przedrukowywały informacje, zawarte w „Górnośląskich Wiadomościach Gospodarczych“.

Ważny dla sfer gospodarczych dział stanowi również rubryka „rejestr handlowy“, zawierająca zmiany wpisów do rejestru handlowego.

Prócz abonentów indywidualnych otrzymywały numery „Górnośląskich Wiadomości Gospodarczych“ także poszczególne Ministerstwa, Izby Przemysłowo-Handlowe, placówki konsularne polskie zagranicą, zagraniczne Izby Handlowe, biblioteki publiczne w Polsce itp.

ŚLĄSKI KOMITET POPIERANIA WYTWÓRCZOŚCI KRAJOWEJ.

W celu prowadzenia skoordynowanej akcji na rzecz popierania wytwórczości krajowej zawiązał się „Śląski Komitet Popierania Wytwórczości Krajowej“ z siedzibą w Katowicach.

Biuro Komitetu mieści się przy Izbie Handlowej w Katowicach.

Organizacja.

Działalność Komitetu polega na:

1. Zbieraniu materiałów informacyjnych i ewidencyjnych dotyczących importu towarów zagranicznych i produkcji krajowej oraz innych, związanych z popieraniem wytwórczości krajowej.
2. Organizowaniu i prowadzeniu systematycznej propagandy gospodarczej wyrobów krajowych przy pomocy: prasy, radja, wystaw i pokazów oraz stałej służby informacyjnej, opartej na zebranych materiałach. Propaganda ta posiadać winna charakter obiektywny w stosunku do pojedynczych firm.
3. Interwenjowaniu w wypadkach stwierdzonego zbytowego importu wyrobów zagranicznych na rzecz zastąpienia go wyrobami krajowymi.

Działalność swą Komitet prowadzi samodzielnie lub przy współudziale innych organizacji społecznych i gospodarczych. W szczególności Komitet współpracuje z innymi instytucjami, mającymi pokrewne cele na innych terenach R. P. a w szczególności z podobną organizacją, powstałą z inicjatywy Komitetu katowickiego na terenie Izby Sosnowieckiej, oraz z Centralnem Towarzystwem Popierania Wytwórczości Krajowej w Warszawie.

W skład Komitetu wchodzi przedstawiciele organizacji społecznych i gospodarczych oraz osoby prywatne, pragnące współpracować w myśl zasadniczych założeń Komitetu.

Zebranie Ogólne Komitetu wybiera Zarząd, wysłuchuje sprawozdań Zarządu i Sekcyj i ustala dalszy program działalności. Zebrania odbywają się w miarę potrzeby na zaproszenie przewodniczącego lub jego zastępcy.

W skład Zarządu wchodzi: przewodniczący, jego zastępca, sekretarz, przewodniczący Sekcyj oraz delegaci: Urzędu Wojewódzkiego, Izby Handlowej w Katowicach oraz Izby Handlowej i Przemysłowej w Bielsku.

Przewodniczący Sekcyj, będący członkami Zarządu, przedstawiają listę kandydatów na członków Sekcji, których kooptuje Zarząd. Praca Komitetu koncentruje się w trzech sekcjach: Informacyjnej, Propagandowej i Organizacyjnej.

Bieżące wydatki kancelaryjne Komitetu pokrywa Izba Handlowa. Zamierzone akcje propagandowe, wymagające specjalnych wydatków, winny posiadać osobne budżety, zatwierdzone przez Zarząd, przewidujące źródła pokrycia wydatków. Komitet ma prawo organizować zbiórkę, przyjmować dobrowolne opłaty na udzielone informacje i ofiary oraz subwencje.

Sekcja Propagandowa dzieli się na wydziały, które powinny być w Sekcji reprezentowane przez odpowiednie osoby, będące łącznikami pomiędzy Sekcją a stworzyć się mającemi „Kołami“ różnych kategorii. Powyższym „Kołem“ przewodniczą odnośni członkowie Sekcji Propagandy, a ich obowiązkiem jest rozszerzenie zasięgu Kół pod względem osobowym i zakresu pracy. Ponadto Sekcja Propagandowa przeprowadza propagandę na podstawie materiałów informacyjnych, dostarczanych przez Sekcję Informacyjną.

Sekcja Organizacyjna za pośrednictwem istniejących organizacji społecznych, bądź to przy pomocy ich organów centralnych, bądź też przy udziale bezpośrednim placówek lokalnych, organizuje społeczeństwo dla akcji propagandy wytwórczości krajowej. Sekcja organizacyjna jest w ten sposób źródłem wiadomości o wypadkach, wymagających interwencji Komitetu, jak również o potrzebach, dotyczących uświadamiania wzgl. udzielania informacji w sprawie wytwórczości krajowej.

Sekcja Informacyjna, opierając się z jednej strony na zapytaniach i informacjach, napływających poprzez Sekcję Organizacyjną, z drugiej strony na zebranych przez siebie materiale informacyjnym, dostarcza Sekcji Propagandowej materiałów potrzebnych dla propagandy odnośnych wyrobów krajowych. Sekcja Informacyjna stale udziela informacji o źródłach nabycia wytworów, produkowanych w kraju, zarówno tych, których przywóz jest wzbroniony, a które możnaby w kraju wytwarzać, jak i tych, które są w kraju produkowane. Sekcja udziela informacji w zakresie fachowych opinii, dotyczących wyrobów krajowych, celem przełamania braku zaufania do nich.

Skład Zarządu Komitetu i Sekcyj przedstawia się obecnie jak następuje:

P. Wicewojewoda w st. spocz. Z. Żurawski, przewodniczący;
Sen. Jan J. Kowalczyk, zastępca przewodniczącego;
Dr. Fedor Weinschenk, zastępcę przewodniczącego;
Dyr. Drozdowski, sekretarz;

pp. Dr. Adamecki, Radca Juzwa, Inż. Daniec i Inż. Suszyński jako członkowie Zarządu.

P. Inż. Przeszlakowski, przewodniczący Sekcji Informacyjno-Statystycznej

Radca Woj. P. Sawicki,*) przewodn. Sekcji Propagandowej.

P. Dr. Kudlicki, przewodniczący Sekcji Organizacyjnej.

Działalność.

Działalność Sekcji Informacyjnej zrazu była bardzo intensywna.

Zorganizowany został szereg konferencji z przedstawicielami przemysłów, handlu i tutejszego ciężkiego przemysłu jako konsumenta. Konferencje te miały za cel zebranie bliższych danych o potrzebach i wymaganiach kupiectwa oraz ciężkiego przemysłu stawianych wytworom krajowego pochodzenia, jakie ich zdaniem wyroby zagraniczne można obecnie bez zastrzeżeń zastąpić krajowymi oraz jakie są ewentl. niedomagania krajowego towaru. Zebrania przyczyniły się do pewnego zbliżenia wytwórców z odbiorcami, gdyż dały możliwość swobodnej rzeczowej wymiany zdań między interesowanymi stronami. Z drugiej strony dały one możliwość Komitetowi zebrania i zużytkowania uwag potrzebnych do dalszej pracy.

W wyniku tych posiedzeń utworzone zostały specjalne komisje dla poszczególnych branż, mające na celu bliższe opracowanie materiałów, dotyczących potrzeb danych gałęzi przemysłu.

Wzbudzone w związku z tem zainteresowanie sfer gospodarczych wyraziło się w licznych zapytaniach o krajowe źródła zakupu itd. zarówno w piśmieniych, jak i telefonicznych, skierowanych tak pod adresem sekretariatu Komitetu, jak i samego przewodniczącego, który w tym celu stawiał do dyspozycji materiał informacyjny, zawarty w kartotece zakupów Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie. W udzieleniu szybkich informacji telefonicznych sekretariat korzystał również z pomocy i rad p. inż. Klimki, dyrektora Śląskich Zakładów Techniczno-Naukowych, inż. Pogorzelskiego, szefa biura zakupów Giesche S. A., oraz innych inżynierów — znawców poszczególnych gałęzi przemysłu.

*) Pierwotnie przewodniczył sekcji propagandowej p. Dr. Jerzy Łaszcz, Dyrektor Śl. Towarzystwa Wystaw i Propagandy, który jednak z powodu przeciążenia innymi zajęciami ustąpił w dniu 21. IX. 1932 r.

Ogółem urządzono 15 konferencji branżowych, w tem 4 konferencje dla przemysłu elektrotechnicznego, 4 dla przemysłu chemicznego, 2 dla przemysłu drogeryjnego, farb i lakierów i dla przemysłu farmaceutycznego, 2 dla przemysłu papierniczego, 1 dla ceramicznego oraz 1 konferencję przewodniczących poszczególnych komisji.

Przedstawiciele Komitetu, a w szczególności Sekcji Informacyjnej, brali również żywy udział w posiedzeniach i zebraniach zorganizowanych przez Komitet Popierania Wytwórczości Krajowej przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu.

W poszczególnych wypadkach wydały specjalne Komisje rzeczoznawcze, utworzone z inżynierów — członków Komitetu, orzeczenia o krajowości towarów.

Również w zebraniu przedstawicieli przemysłu górniczego, zwołanem przez Izbę Handlową celem ustalenia koniecznego importu maszyn, aparatów itp. urządzeń dla tego przemysłu, członkowie Sekcji Informacyjnej wzięli żywy udział jako rzeczoznawcy.

Pozatem zbierała Sekcja informacje o zakupach zagranicą, dostarczane jej przez szereg przedsiębiorstw tutejszego ciężkiego przemysłu.

Najgłówniejsze jednak zadanie Sekcji, t. j. założenie wyczerpującej kartoteki wyrobów krajowych, postępuje jednak tylko powoli naprzód z powodu braku sił pomocniczych, potrzebnych do prowadzenia kartoteki. Izba zaś z powodu ograniczonych funduszy nie mogła w tym celu angażować nowych pracowników.

Sekcja propagandowa odbyła pięć wstępnych konferencji, na których utworzyła szereg komisji w celu zjedwania dla swoich celów organizacji wytwórców, związków kupieckich i rzemieślniczych, pracy itd. Pozatem utworzone zostało specjalne „Koło Pań” jak również wysłane zostały liczne odezwy do różnych związków i organizacji społecznych, zachęcających do współdziałania z akcją popierania wytwórczości krajowej. Organizacje te bardzo przychylnie ustosunkowały się do prowadzonej przez Komitet akcji.

Koło Pań urządziło w kawiarni „Astorja” dobrze obesłany pokaz mód, na którym zaprezentowane zostały ubiory i galanterja damska, wykonane wyłącznie z materiałów krajowych.

Niezależnie od tego zaproszona została delegatka Koła Pań p. inżynierowa Nitschowa do wzięcia udziału w organizacji „Pokazu Gospodarstwa Domowego”, urządanego przez Komitet Sosnowiecki.

Pozatem Sekcja Propagandowa zajmowała się intensywną propagandą Targów Katowickich, zachęcając producentów i kupców do wzięcia w nich udziału oraz organizując specjalne zwiedzanie tych Targów przez przedstawicieli biur zakupów tutejszego ciężkiego przemysłu pod kierownictwem przewodniczących poszczególnych komisji technicznych Sekcji Informacyjnej. Oprócz tego członkowie Komitetu, bądź samodzielnie, bądź w porozumieniu z Sekcją Informacyjną i Propagandową, opracowali liczne artykuły do prasy, zarówno codziennej jak i fachowej. Gazeta Handlowa n. p. nie tylko przedrukowała szereg artykułów propagandowych i informacyjnych, lecz poświęciła zagadnieniom związanym z akcją popierania wytwórczości krajowej nawet specjalny numer.

Działalność sekcji organizacyjnej zmierzała głównie w dwóch kierunkach:

- 1) Do uświadamiania szerokich mas za pośrednictwem Z. O. K. Z. o konieczności zastąpienia dotychczas używanych wyrobów zagranicznych krajowymi i o możliwościach zaspokojenia potrzeb artykułami krajowymi, oraz
- 2) do nastawiania konsumentów w tym kierunku, by wykazali większą czujność w wypadkach celowego nieprowadzenia przez kupców towarów krajowych obok zagranicznych i o takich donosili miejscowym kołom Z. O. K. Z., które je podadzą za pośrednictwem centrali do wiadomości Komitetowi.

W tym celu opracowany został cykl referatów i ulotek na tematy związane z propagandą wytwórczości krajowej.

Referaty zostały ogłoszone na zjazdach i zebraniach, zorganizowanych przez Związek Obrony Kresów Zachodnich zarówno w Katowicach, jak i w poszczególnych kołach miejscowych na całym Śląsku, a poświęconych tym zagadnieniom, jak również na zebraniach międzyorganizacyjnych oraz zebraniach z przedstawicielami kupiectwa na prowincji.

Członkowie Komitetu brali również czynny udział w tych zebraniach, wygłaszając referaty i przemawiając za akcją, prowadzoną przez Komitet.

Zarząd Komitetu odbył ogółem 10 posiedzeń, nie licząc przedwstępnych porozumiewawczych konferencji, na których ustalono ogólną linię postępowania prac Komitetu.

GIELDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W KATOWICACH.

Giełda zbożowo-towarowa w Katowicach, po długich pracach przedwstępnych, w których Izba Handlowa występowała częściowo jako opiniodawca, została uruchomioną we wrześniu roku sprawozdawczego.

W Komitecie Organizacyjnym Giełdy brał udział z ramienia Izby Dyrektor Marjan Drozdowski i Izba dopomagała w redakcji warunków handlu na giełdzie, przeprowadzając tłumaczenie szeregu warunków handlu poszczególnymi gatunkami zbóż i ziarnopłodów na giełdach niemieckich na język polski i uzgadniając terminologię giełdową w tych wypadkach, gdy zachodziły wątpliwości co do użycia tych względnie innych określeń.

Na żądanie Urzędu Wojewódzkiego Izba Handlowa wyasygnowała ze swych funduszy 5000 zł tytułem subwencji na początkowy okres organizacji giełdy w Katowicach, pozatem przystąpiła do niej w charakterze członka, wpłacając przewidziany statutowo udział. Dyrektor Izby został powołany na członka Rady Giełdowej.

Giełda Katowicka, która, jak podaliśmy wyżej, rozpoczęła swe czynności we wrześniu, wykazuje stosunkowo, w porównaniu z dawniej istniejącymi giełdami w Polsce, duże obroty, tak, iż nawet dość zebranych giełdowych w ciągu pierwszych miesięcy jej istnienia musiała zostać zwiększoną. Wskazuje to, że Śląsk jest terenem, gdzie giełda zbożowo-towarowa była potrzebną tembardziej, że przy bezcłowym wywozie ziarnopłodów na Górny Śląsk Niemiecki na podstawie Konwencji Genewskiej dotychczas wszystkie transakcje były dokonywane na podstawie warunków i notowań gliwickich, co oczywiście nie zawsze było dogodnie dla sprzedawców, mieszkających w Polsce.

Ogółem w pierwszym roku istnienia giełdy katowickiej (do końca grudnia 1932 r.) dokonano na niej 2759 transakcyj, sprzedając ogółem 61.468 ton zbóż, ziarnopłodów i ich przetworów. Obroty giełdowe w tym czasie przedstawiają wartość ogólną 8.183.616,67 zł.

SPRAWOZDANIE OŚWIATOWE.

W roku sprawozdawczym odbyło się jedno posiedzenie „Rady Kształcenia Handlowego na Województwo Śląskie“ w dniu 25 października ze współudziałem delegata Ministerstwa W. R. i O. P.

p. Wizytatora Jana Szyca. Porządek dzienny obejmował: 1. Sprawozdanie z działalności oświatowej Izby. 2. Ustalenie opłat w szkołach Izby. 3. Sprawę egzaminów dla praktykantów kupieckich.

Rok sprawozdawczy był pierwszym rokiem ukończenia pełnej 4-klasowej szkoły handlowej w Rybniku. Egzamin ostateczny zdało 29 uczniów. Poprzestało w tej szkole na 3-klasowym wykształceniu 36 uczniów (w ubiegłym roku 8). Na podstawie osobistych obserwacji stwierdził decernat oświatowy Izby, że stopień rozwoju absolwentów był duży, jeżeli się uwzględni materiał, który się przyjmowało do szkoły, co dowodzi racjonalności opracowanego programu. Nie tań jednak, że realizowanie szkoły o nowym typie w mieście niedużem, jakim jest Rybnik, jest trudne i odbija się szczególnie na praktycznej części programu.

Szkoły jednoroczne przysposobienia kupieckiego pracowały prawidłowo. Po zamknięciu szkoły w Wodzisławiu i równoległego oddziału w Król. Hucie, funkcjonowało 6 szkół wzgl. 7 oddziałów. Ilość absolwentów wyniosła w roku sprawozdawczym 202 uczniów i uczenic. Ponieważ rok sprawozdawczy jest piątym rokiem działalności Izby w zakresie prowadzenia szkół, przeto podajemy ogólną ilość absolwentów tych szkół, która wyniosła za czasokres pięcioletni 1133 uczniów. Przy tem należy zaznaczyć, że podczas omawiania sprawozdania członek Rady a przedstawiciel Związku Polskich Tow. Kupieckich stwierdził imieniem kupiectwa, iż jest on całkowicie zadowolony z absolwentów szkół przysposobienia kupieckiego pod względem ich przygotowania i wyraził Izbie uznanie i wdzięczność za zorganizowanie tych szkół.

Sytuacja finansowa tej części działalności Izby, którą zobrażował jej Dyrektor, była w dalszym ciągu niekorzystna i kłopotliwa. Zadłużenie budżetu szkolnictwa u budżetu Izby, które wynosiło na początku roku 70.000 zł, wzrosło do 93.000 zł i Izba pod groźą naruszenia równowagi swego budżetu nie mogła już więcej obciążać się zaliczkami. Subwencja przyznana przez Państwo wynosiła 68.000 zł, a przez Skarb Śląski tylko 3000 zł. Z tego jednak przez zgórą 8 miesięcy wpłacono 60% i to ratami miesięcznymi czyli po $\frac{1}{12}$, aczkolwiek władze zapewniały, że na dalsze 30 % Izba może liczyć na pewno. (Ostatecznie dopłacono 35 % czyli w ogólnej ilości 95 % przyznanej sumy 68.000 zł, ale już w pierwszym kwartale 1933 r.). Z magistratów jedynie Mysłowicki wpłaca część subwencji, do której się zobowiązał, zaś Rybnicki, zamiast ponosić część kosztów

szkoły, do czego się również zobowiązał, wpłaca jedynie kwotę na wynajem budynku na pomieszczenie szkoły. Wobec powyższego zwrócono się do P. Wojewody z przedstawieniem konieczności zwiększenia subwencji. (Sprawa ta została załatwiona przychylnie również dopiero w pierwszym kwartale 1933 r.). Prócz tego Izba podwyższyła na rok szkolny 1932/33 opłaty szkolne, a mianowicie w szkołach jednorocznych ze 100 zł na 150 zł, zaś w szkole 4-klasowej ze 150 zł na 200 zł, co Rada Kształcenia Handlowego akceptowała.

Wreszcie Rada stwierdziła w sprawie projektowanych egzaminów dla uczniów kupieckich po 3-letniej praktyce, że w myśl artykułu 70, punktu 3 i artykułu 78 polskiej ustawy przemysłowej organizacje kupieckie są uprawnione do wprowadzenia egzaminów dla uczniów kupieckich i uznała za pożądane, by zrzeszenia te w swych statutach przewidziały takie egzamina, jednocześnie prosząc Izbę Handlową o ustalenie przepisów tych egzaminów oraz wywarcie wpływu na organizacje kupieckie w kierunku wprowadzenia ich w życie.

Uzupełniając sprawozdanie, złożone na posiedzeniu Rady, dodać należy, że w końcu roku szkolnego 1931/32 ukończyło szkoły przysposobienia kupieckiego 202 młodzieży, a mianowicie: w Katowicach 899 (chłopców 32, dziewcząt 57), w Królewskiej Hucie 30 (chł. 13, dziew. 17), w Mysłowicach 31 (chł. 14, dziew. 17), w Rybniku 13 (chł. 8, dziew. 5), w Tarnowskich Górach 20 (chł. 9, dziew. 11), w Bielsku 19 (chł. 12, dziew. 7). Szkołę Handlową pełne 4 klasy ukończyło 29 (chł. 26, dziew. 3), poprzestało na trzech klasach zaś 36 (chł. 21, dziew. 15). Promowano do wyższych klas 144 (chł. 98, dziew. 46).

Na początku roku szkolnego 1932/33 ilość uczniów nowo przyjętych wynosiła: w Katowicach 105 (chł. 43, dziew. 62), nie przyjęto zaś dla braku miejsca 60 (chł. 15, dziew. 45); w Królewskiej Hucie 55 (chł. 24, dziew. 31), nie przyjęto dla braku miejsca 9; w Mysłowicach 42 (chł. 18, dziew. 24), w Rybniku 29 (chł. 18, dziew. 11), w Tarnowskich Górach 20 (chł. 14, dziew. 6), w Bielsku 30 (chł. 16, dziew. 14).

Do Szkoły 4-klasowej handlowej w Rybniku przyjęto 35 (chł. 24, dziew. 11).

W roku sprawozdawczym 1931/32 były prowadzone kursy dla dorosłych, w Katowicach — ukończyło je 64 osoby (męż. 34, kob. 30), w Królewskiej Hucie — 11 osób.

W roku 1932/33 otwarto w Katowicach 2 kursy: jeden normalny handlowy, na który zapisało się 47 osób (mężcz. 35, kob. 12), a nie przyjęto z powodu wieku niżej lat 18 — 19 osób, oraz drugi dla zaawansowanych z 29 kandydatów (mężcz. 24, kob. 5).

Prócz tego z końcem roku funkcjonował przy szkole Przysposobienia Kupieckiego w Mysłowicach specjalny buchalteryjny kurs dla kupiectwa.

Co do lokali szkolnych, to pewien postęp udało się uzyskać dla szkoły Rybnickiej przez wynajęcie domu dla niej przy ulicy Piasta. Wobec tego szkoła jest skoncentrowana w jednym miejscu i po dokonaniu możliwych adaptacji, posiada pomieszczenie znośne. Szkoła w Katowicach była zagrożona przeniesieniem jej na peryferje miasta, jednak dzięki energicznej obronie ze strony Izby udało się pozostawić ją na dotychczasowym miejscu. Szkoła w Mysłowicach prawdopodobnie uzyska lepsze pomieszczenie po ukończeniu budowy nowego gmachu szkoły powszechnej. Jedyne lokal w Bielsku w dalszym ciągu nie jest ustabilizowany.

Z ważniejszych opinij sprawozdawczych, opracowanych przez Izbę naszą w sprawach oświatowych w roku sprawozdawczym wymienić należy:

Materiały statystyczne i projekt odpowiedzi dla Ministerstwa W. R. i O. P. na ankietę Ministerstwa w sprawie szkolnictwa zawodowego dla Izby poznańskiej, której referat w tej sprawie był przydzielony przez Związek Izb.

Opinie Izby dla Komisji Oświatowej Sejmu R. P., a raczej pewne uwagi, dotyczące projektu ustawy w sprawie nowego ustroju szkolnictwa w tych punktach, w których Izba czuła się kompetentną.

Izba poparła również projekt Izby Handlowej w Paryżu wprowadzenia nauk esperanta do szkół handlowych na zasadzie tez, uchwalonych przez Zjazd 115 Izb Francji i Algieru.

Na żądanie członka Państwowej Rady Oświecenia Publicznego Izba przedstawiła całokształt swej działalności oświatowej na użytek tegoż członka, jako przedstawiciela Związku Izb w Radzie.

Na żądanie władz wojewódzkich Izba wyraziła swą opinię negatywną w sprawie projektowanego kursu handlowego dla abiturjentów oraz w sprawie typu pożądanych wyższych kursów handlowych dla dorosłych.

W myśl uchwały Deputacji Miejskich Szkół Handlowych w Izbie odbyło się posiedzenie, które opracowało zmiany programu szkół doksztalających kupieckich w myśl żądań kupiectwa.

Izba brała żywy udział w pracy Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego, przyczem delegat Izby w roku sprawozdawczym został wybrany przewodniczącym zarządu tej Instytucji. Prócz tego Izba delegowała na egzaminy kursowe zaproszonych specjalistów.

Wreszcie Izba wydawała opinie na żądanie Wydziału Przemysłu i Handlu w sprawie statutów miejskich szkół doksztalających i delegowała członków Rad Opiekuńczych przy tych szkołach. Na zaproszenie Ministerstwa W. R. i O. P. — w myśl ustawy o Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej — Związek Izb delegował przedstawiciela naszej Izby do tejże komisji, jako stałego członka sekcji szkół przemysłowo-technicznych.

Położenie gospodarcze okręgu w roku 1932.

PRZEGLĄD OGÓLNY POŁOŻENIA GOSPODARCZEGO.

Sytuacja ogólna Polski i Górnego Śląska w roku 1932 nie tylko nie doznała poprawy w porównaniu z rokiem 1931, lecz kraj cały został pogrążony dalej w depresji gospodarczej. Wskaźnikiem tego jest spadek produkcji przemysłowej, której wskaźnik dla całej Polski i dla wszystkich przemysłów, przy podstawie 1928 = 100, obniżył się według danych ogłoszonych w wydawnictwie „Konjunktura Gospodarcza“, a opracowanych przez Instytut Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen w Warszawie z 69,3 do 53,7.

Wskaźnik produkcji w poszczególnych miesiącach roku sprawozdawczego według tychże danych wynosił w styczniu 51,8, w lutym 51,9, w marcu 52,9, w kwietniu 54,5, w maju 54,6, w czerwcu 54,4, w lipcu 54,1, w sierpniu 54,7, we wrześniu 53,2, w październiku 56,1, w listopadzie 56,7 i w grudniu 49,2.

Wskaźnik produkcji Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen, przy podstawie 1928=100, dla dóbr wytwórczych z 39,7 w styczniu podniósł się do 40,4 w kwietniu, poczem po pewnych wahaniach doszedł w sierpniu do 45,1 i po obniżeniu się we wrześniu i październiku, znowu w listopadzie wyniósł 45,3, czyli maximum w roku 1932. W grudniu wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych spadł do 41,9.

Wskaźnik produkcji dóbr spożycia był nieco wyższy, albowiem w styczniu wynosił 55, poczem podniósł się stopniowo, dochodząc w pierwszym półroczu do maximum 64,5 w maju, następnie zaś po obniżeniu się podniósł się ponownie do 65,1, zaś w październiku i grudniu znowu spadł do 50,9.

Wskaźnik wydobywania dziennego węgla w Polsce według tychże danych, który wynosił w styczniu 76,3, obniżył się w lutym do 66,3, poczem wzrósł do 72,1 i —, po pewnej zniżce w kwietniu —, w maju doszedł do 72,4. Czerwiec przyniósł za sobą zniżkę produkcji do 66,3, w lipcu wskaźnik znowu dochodzi do 72, poczem następuje spadek produkcji i dopiero w październiku wskaźnik podnosi się do 75,6, zaś w listopadzie i grudniu następują dalsze zniżki produkcji i wskaźnik spada do 63,7 w grudniu.

Wskaźnik produkcji rudy żelaznej w całej Polsce (na Górnym Śląsku produkcję rudy wstrzymano całkowicie) wynosi maksymalnie 22,5 i cyfra ta przypada na listopad. Najniższa produkcja rudy żelaznej była w maju, kiedy wskaźnik wynosił 1,1.

Wskaźnik produkcji rudy cynkowej utrzymywał się mniej więcej około 30,0 do miesiąca czerwca, w którym wynosił 33,8, w lipcu, sierpniu i wrześniu wskaźnik raptownie spada, wynosząc 7,9, 2,4 i 3,4. W październiku wskaźnik ten podnosi się do 17,0, w listopadzie do 25,1, w grudniu zaś tempo produkcji zmniejsza się i wskaźnik wynosi tylko 23,7.

W przemyśle hutniczo-żelaznym wskaźnik produkcji od stycznia (26,4) podnosi się stopniowo, dochodząc w kwietniu do 31,5, poczem, po załamaniu się w maju, w czerwcu równa się 33,0 i w dalszym ciągu podnosi się dochodząc w sierpniu do 50,7. Następnie wskaźnik produkcji żelaza spada we wrześniu do 43,7, w październiku podnosi się do 46,1, w listopadzie równa się 49,2 i w grudniu spada do 46,7.

Wskaźnik produkcji w hutnictwie cynkowym wykazuje stopniową zniżkę z 61,0 do 45,2 w listopadzie, w grudniu zaś wynosi 46,3.

W przemysłach przetwórczych najlepiej sytuacja przedstawia się w przemyśle papierniczym, w którym najniższy wskaźnik wynosi 77,1 (grudzień), najwyższy zaś 86,7 (maj).

Następnie stosunkowo dobrze zatrudniony był przemysł chemiczny, gdyż wskaźnik produkcji tego przemysłu w najgorszym miesiącu (październik) wynosił 69,2, w najlepszym zaś (maj) 79,4.

Przemysł poligraficzny również wykazuje stosunkowo wysoki wskaźnik, albowiem najniższy wskaźnik wynosi 69,8 w sierpniu, najwyższy zaś 79,4 — w lutym.

Przemysł metalowy i maszynowy wykazuje najgorszy stan zatrudnienia w lipcu — wskaźnik 42,1, najlepszy zaś w kwietniu 47,0, pozatem inne indeksy wskazują, iż zatrudnienie wynosiło przeciętnie około 45 % w stosunku do roku 1928.

W przemyśle drzewnym wskaźnik produkcji z 46,0 w styczniu podnosi się do 47,4 w lutym, następnie zaś utrzymuje się powyżej 46,6, spada potem w czerwcu i dopiero w listopadzie osiąga znowu 46,5, w grudniu zaś dochodzi do 48,6.

W przemyśle mineralnym wskaźnik produkcji osiąga najniższy punkt w marcu — 30,1, jednakże od kwietnia począwszy

wskaźnik zaczyna wzrastać, dochodząc do maximum w sierpniu — 48,0, następnie zaczyna się ponowny spadek zatrudnienia i produkcji i wskaźnik spada w grudniu do 46,4.

W przemyśle spożywczym wskaźnik produkcji z 60,5 podnosi się stopniowo, dochodząc do 76,5 w maju, następnie obserwuje się pewien spadek, trwający aż do września, w październiku zaś następuje porawa (wskaźnik 71,3), w listopadzie wskaźnik podnosi się do 76,5 i w grudniu spada raptownie do 44,7.

Wskaźnik zatrudnienia w przemyśle budowlanym jest jednym z najniższych, mianowicie z 25,8 w styczniu spada stopniowo do 17,3 w marcu, poczem nieco wzrasta, dochodząc w sierpniu do 21,8, od sierpnia zaś zaczyna się ponowny spadek i w grudniu wskaźnik przemysłu budowlanego wynosi tylko 16,7.

Innych wskaźników nie omawiamy, gdyż dotyczą przemysłów stosunkowo mało reprezentowanych w okręgu tut. Izby.

Obieg pieniężny w Polsce w ciągu całego roku sprawozdawczego nie wykazuje dużych odchyień, osiągając maximum w kwietniu — 1.416,3 milionów zł, minimum zaś w listopadzie 1.288,6 milionów zł.

W innych miesiącach obieg pieniężny w każdym razie przekracza 1.325,2 milj. zł.

Kurs złotego, jak to widać z poniższej tabeli w stosunku do dolara nie uległ prawie żadnym wahaniom, natomiast wahaniom ulegały in minus funty szterlingów i częściowo marka niemiecka, oraz waluty oparte częściowo na funcie.

Kursy dewiz na giełdzie warszawskiej wzgl. arbitrażowe*)
w z ł o t y c h.

M i e s i ą c e	1 funt szterl.	1 dolar	100 Mk.
I. 1932	30,68	8,92	211,07
II. "	30,85	8,91	211,81
III. "	32,41	8,92	212,24
IV. "	33,52	8,90	211,54
V. "	32,81	8,90	211,85
VI. "	32,59	8,91	211,15
VII. "	31,73	8,92	211,73
VIII. "	31,05	8,92	212,23
IX. "	30,97	8,92	212,23
X. "	30,35	8,91	211,97
XI. "	29,23	8,92	211,95
XII. "	29,28	8,92	212,36

*) średnie miesięczne.

Wahania dewiz funtowych sprawiły, że eksport wielu towarów śląskich był mniej rentownym lub przynosił straty z powodu zniżki funta. Do tego trzeba dodać, że w roku sprawozdawczym cały szereg państw europejskich oraz zamorskich zawiesił wymienialność banknotów na złoto, wprowadził specjalną kontrolę dewiz, względnie dewizy tych krajów doznały faktycznej zniżki. Tak np. w końcu r. 1932 odstąpiła od standardu złota Unja Południowo-Afrykańska, w kwietniu 1932 r., to samo uczyniło Chile, w lutym Equator, w kwietniu Grecja, w styczniu Nowa Zelandja, w maju Peru i Sjam. Zaprowadziły kontrolę dewiz: w kwietniu Equator, w lipcu Japonja, w sierpniu Paragwaj, w maju Persja, w październiku Portugalja, w maju Rumunja. Obniżyły się w stosunku do wartości w złocie następujące waluty: chilijska, kolumbijska, Costariki, Equatoru, paragwajska, sjamska i jugosłowiańska (lipiec).

Wszystkie te fakty wpłynęły bardzo ujemnie na sytuację gospodarczą przedsiębiorstw śląskich, które w znacznym stopniu zainteresowane były w eksporcie na różne z wymienionych rynków.

Jak wiadomo, w roku ubiegłym zostały zamrożone należności wielu przedsiębiorstw w poszczególnych krajach, które czy to wprowadziły kontrolę dewiz, czy ją zaostryżyły.

Trudno oszacować, ile przez to zostało unieruchomionych kapitałów obrotowych, gdyż badania, przeprowadzone przez Izbę dały bardzo nikłe wyniki,*) jednakże musiały być to naogół dość poważne sumy. Tak samo trzeba zwrócić uwagę na to, że wkłady w bankach poza Pocztową Kasą Oszczędności i Komunalnymi Kasami Oszczędności naogół wykazały w roku 1932 spadek, i że wskutek konieczności utrzymywania dużej płynności banki nie mogły zasilać życia gospodarczego w odpowiednie do zmniejszonych środków obrotowych ilości kredytów.

*) Zebranie danych, które przez wiele przedsiębiorstw uważane są za tajemnicę handlową wskutek braku sankcyj za niespełnienie prośby Izby w wielu wypadkach było niemożliwem. Poza tem okres przeprowadzania ankiety przypadł na okres urlopów w przedsiębiorstwach, co działało ujemnie na odpowiedzi, zaś część materiałów przesłały niektóre firmy bezpośrednio do Warszawy swoim związkom branżowym.

Wkłady oszczędnościowe w Kasach Oszczędności na Śląsku w r. 1932

M i e s i ą c e Stan na	Wkłady na książeczkach oszczędn. w tys. zł.	Wkłady instytucji finansowych w tys. zł.	Salda na rachunkach bieżących w tys. zł.
31. XII 1931	75 414	12 896	6 362
31. I. 1932	75 638	13 029	6 965
29. II. 1932	78 244	13 493	7 625
31. III. 1932	78 060	13 086	8 307
30. IV. 1932	78 163	13 218	7 594
31. V. 1932	77 077	13 128	8 147
30. VI. 1932	77 247	13 409	8 323
31. VII. 1932	77 526	13 190	7 970
31. VIII. 1932	76 480	13 429	7 529
30. IX. 1932	77 053	13 650	6 790
31. X. 1932	76 483	13 759	6 559
30. XI. 1932	76 911	13 492	6 423
31. XII. 1932	79 222	12 875	5 966

Do tego dochodzi trudność redyskontu weksli w Banku Polskim, który zmuszony był do prowadzenia rygorystycznej polityki dyskontowej w celu ochrony stałości waluty.

Z tego też powodu ilość protestowanych weksli wobec ogólnego zmniejszonego ich dyskonta wykazuje, jak to widać z poniższej tabeli, dość poważny spadek zarówno w ilości jak i w sumach.

Protesty weksli w r. 1932.

M i e s i ą c e	Liczba w tys. sztuk		Suma w milj. złotych	
	Śląsk	Katowice	Śląsk	Katowice
Rok 1931	155,1	45,3	58,6	27,9
I. 1932	12,9	3,8	4,6	2,3
II. "	11,7	3,6	4,2	2,4
III. "	11,7	3,4	3,3	1,4
IV. "	11,3	3,4	3,4	1,4
V. "	11,0	3,3	3,1	1,3
VI. "	9,2	2,8	2,5	1,0
VII. "	9,5	2,9	2,7	1,2
VIII. "	8,4	2,5	2,4	0,9
IX. "	8,0	2,6	2,3	0,9
X. "	7,6	2,5	2,2	0,9
XI. "	7,3	2,7	2,5	1,2
XII. "	7,6	2,1	2,7	1,0
Rok 1932	116,2	36,2	35,9	15,9

Również z powodu mniejszej ilości dokumentów kredytowych obroty Izby Rozrachunkowej w Katowicach, jak to wykazuje poniższa tabela, są stosunkowo niewielkie.

Izba rozrachunkowa Katowice.

Miesiące	Liczba dowodów w tysiącach	S u m y w milj. złotych	% wzajemnie skomp. dowodów
I. 1932	5,2	30,3	36,2
II. "	4,4	26,2	37,9
III. "	4,8	28,6	33,1
IV. "	5,0	29,8	36,1
V. "	4,4	25,8	37,6
VI. "	5,0	25,5	40,2
VII. "	4,6	28,1	38,4
VIII. "	4,1	25,5	36,7
IX. "	4,8	31,7	38,6
X. "	5,1	29,1	39,4
XI. "	5,0	31,5	36,4
XII. "	4,8	26,4	37,2

Liczba upadłości ogłoszonych na Górnym Śląsku w roku 1932 wynosiła 24, czyli o 12 mniej niż w roku 1931. Tak samo liczba nadzorów w roku 1932, która wynosiła 48, była o 17 niższą od takiejże w roku poprzednim. Dodać jednak trzeba, że cały szereg firm, tak zresztą jak i w roku poprzednim, doszedł do takiego stanu, że ogłaszanie upadłości ze względu na koszty byłoby prawdopodobnie niecelowem. To samo da się powiedzieć w sprawie nadzorów. Firmy wołały często wobec tego dojść do dobrowolnej ugody z dłużnikami, aby uniknąć kosztów sądowych, które oczywiście obniżyłyby zdolność płatniczą dłużnika.

Statystyka upadłości w górnośląskiej części Wojew. Śląskiego.

MIESIĄCE	Firmy zarejestrowane						Firmy niezareje- strowane	
	R. H. A. Firmy pojed. Sp. jawne „ koman.		R. H. B. Sp. z o. o. „ akc. Sp. akc. kom.		R. Spółdz.			
	1931	1932	1931	1932	1931	1932	1931	1932
I.	—	—	1	4	—	—	—	1
II.	1	1	2	—	—	1	3	1
III.	2	3	1	1	—	—	—	1
IV.	4	1	1	1	—	—	1	—
V.	3	—	2	—	—	1	—	4
VI.	—	—	—	—	—	—	2	—
VII.	—	—	—	—	—	—	1	—
VIII.	1	—	—	—	—	—	1	—
IX.	—	—	—	—	—	1	1	—
X.	2	—	3	—	—	1	2	—
XI.	—	—	1	—	—	—	—	—
XII.	1	—	—	2	—	—	—	—
	14	5	11	8	—	4	11	7

Statystyka nadzorów w górnośląskiej części Wojew. Śląskiego.

MIESIĄCE	Firmy zarejestrowane						Firmy niezareje- strowane	
	R. H. A. Firmy pojed. Sp. jawne „ koman.		R. H. B. Sp. z o. o. „ akc. „ koman.		R. Spółdz.			
	1931	1932	1931	1932	1931	1932	1931	1932
I.	1	3	1	—	—	1	1	—
II.	4	7	1	2	—	—	—	1
III.	5	3	—	1	—	—	—	2
IV.	1	3	—	—	—	—	1	—
V.	3	2	—	—	—	—	3	1
VI.	2	1	1	—	—	—	—	1
VII.	2	1	1	—	—	2	3	—
VIII.	5	3	1	—	—	—	—	—
IX.	1	1	1	—	—	—	—	1
X.	4	—	2	1	2	—	3	1
XI.	5	1	1	1	—	—	1	—
XII.	6	6	1	1	—	—	2	1
	39	31	10	6	2	3	14	8

Z tabeli powyższej widzimy, że najwyższa ilość upadłości firm rejestrowanych przypada, zresztą jak i w roku poprzednim, na firmy zarejestrowane jako spółki kapitałowe. Następnie idą firmy pojedyncze, spółki jawne i spółdzielnie.

Jeżeli się rozpatrzy nadzory, to największa ilość nadzorów została udzielona firmom, należącym do jednostek, względnie spółkom jawnym i komandytowym. Za nimi idą dopiero spółki kapitałowe, a następnie spółdzielnie.

Ceny hurtowe w ciągu roku 1932 za wyjątkiem kilku miesięcy wykazują spadek. Jak to widzimy zesp. tabeli*), ogólny wskaźnik cen hurtowych, który w styczniu wynosił 63,9 obniżył się w grudniu do 56,2, przyczem wskaźnik artykułów rolnych z 51,8 spadł do 44,8, zaś artykułów przemysłowych z 74,4, do 65,8. Stosunkowo największym spadkiem w grupie artykułów spożywczych odznaczają się ceny spożywczych produktów roślinnych pochodzenia krajowego, albowiem różnica wskaźnika cen hurto-

*) Ze względów technicznych tabelę podano w części 3-ej, niniejszego sprawozdania.

wych in minus w ciągu roku wynosi 13,0. Produkty spożywcze kolonialne mają już znacznie mniejszą różnicę, zwierzęce zaś minimalną. Dużym spadkiem odznaczają się ceny drzewa (ca. 26,6), ceny materiałów włókienniczych spadły o 2,5, ceny metali o 7,7, różnych artykułów o 7,2, natomiast ceny węgla przez cały rok sprawozdawczy utrzymywały się teoretycznie na jednym poziomie. Mianowicie bowiem ceny węgla, stanowiące podstawę obliczeń wskaźnika cen hurtowych Gł. U. S. były brane z cenników Konwencji Węglowej, od których Konwencja udzielała pewnych stałych rabatów, które w miarę pogarszania się sytuacji zbytu oraz konkurencji węgla zagranicznego w niektórych polaciach kraju były zwiększane bądź w drodze specjalnych rabatów bojowych, bądź też przez wydanie n. p. specjalnego cennika dla kresów wschodnich.

Koszty żywności w miastach śląskich.

Wskaźnik G. U. S. (1927 = 100.)

M i e s i ą c e	Katowice	Król. Huta	Śląsk
I. 1932	63,5	61,9	—
II. "	64,1	63,3	64,0
III. "	64,1	62,0	63,4
IV. "	64,6	62,9	64,1
V. "	71,1	67,1	68,4
VI. "	68,8	64,5	66,8
VII. "	66,6	61,4	64,5
VIII. "	64,3	58,6	61,8
IX. "	63,3	57,6	61,0
X. "	59,4	56,4	58,5
XI. "	59,1	56,3	58,4
XII. "	58,1	54,2	56,9

W związku ze spadkiem cen hurtowych pewien spadek, jednakowoż znacznie mniejszy, wykazały ceny detaliczne, a za nimi wskaźniki kosztów utrzymania. Ilustracją tego są dwie podane przez nas tabele, a mianowicie: koszty żywności w miastach śląskich w formie wskaźnika obliczonego przez Gł. U. S. dla Katowic, Król. Huty i Województwa Śląskiego oraz tabela kosztów utrzy-

Koszta utrzymania w Województwie Śląskiem *)
w roku 1932.

Sumy w złotych.

	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Koszta wyżywienia, opału, oświetlenia, mieszkania .	139.25	138.50	137.60	136.88	140.51	135.59	135.87	134.30	132.32	129.49	131.00	129.22
Koszta odzieży, bielizny i obuwia	25.15	25.15	25.15	25.15	25.15	25.15	25.15	25.15	25.15	25.15	25.15	25.15
Łączne koszty utrzymania .	164.40	163.65	162.75	162.03	165.66	160.74	161.02	159.45	157.47	154.64	156.15	154.37

Procentowe zwwyżki lub zniżki kosztów utrzymania.

Koszta wyżywienia, opału, oświetlenia, mieszkania .	- 1,81	- 0,54	- 0,65	- 0,52	+ 2,65	- 3,51	+ 0,21	- 1,16	- 1,48	- 2,14	+ 1,17	- 1,36
Koszta odzieży, bielizny i obuwia	- 8,11	- 0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
Łączne koszty utrzymania .	- 2,84	- 0,46	- 0,55	- 0,44	+ 2,24	2,98	+ 0,11	- 0,98	1,24	- 1,80	+ 0,98	- 1,14

*) Dane Komisji Parytetycznej dla ustalania wskaźnika drożyznianego przy Śl. Urzędzie Wojewódzkim —
(Gazeta Urzędowa Woj. Śl.).

mania w Województwie Śląskiem w roku 1932, opracowana na podstawie cyfr ogłoszonych przez Komisję Parytetyczną dla ustalania wskaźnika drożyźnianego przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim.*)

Wobec tendencji zniżkowej cen zarówno przemysł jak i handel przez cały prawie rok dążyły do obniżenia kosztów produkcji. Jednym z czynników tych kosztów są płace i zarobki, które częściowo dobrowolnie, częściowo zaś w drodze arbitrażu zostały w różnym czasie i w różnej wysokości obniżone w poszczególnych gałęziach przemysłu i handlu. Niezależnie od tego przemysł śląski wobec coraz to mniejszego zbytu zmuszonym był do zmniejszania produkcji i redukowania załóg robotniczych względnie wprowadzania większej ilości świątówek, czy też tak zwanych urlopów turnusowych. Fakty te wpłynęły na to, że ogólny poziom dochodu ludności Województwa poważnie się obniżył. Miarą spadku dochodu może być następujący przykład: według szacunku zarobków wypłaconych w śląskich hutach żelaza i w kopalniach węgla (na podstawie danych ogłaszanych w Wiadomościach Statystycznych) w roku 1932, robotnicy otrzymać powinni byli około 175 milionów złotych, tymczasem za 7 miesięcy 1931 r. robotnicy tych samych grup przemysłu otrzymali około 185 milionów złotych w formie zarobku (danych za pierwszych 5 miesięcy brak w Wiadomościach Statystycznych). W analogicznym okresie roku 1932 robotnicy tych samych działów przemysłu otrzymali około 115 milionów złotych tytułem zarobków, czyli ca 38 % mniej. Jeżeli się zważy, że i inne gałęzie przemysłu wypłaciły również mniejsze kwoty tytułem zarobków, możemy sobie wyobrazić, jak silnie spadła siła nabywcza ludności i jak to się musiało odbić na obrotach przedsiębiorstw handlowych.

Cyfry bezrobocia ogłaszane przez Główny Urząd Statystyczny w Warszawie dla Województwa Śląskiego podajemy w osobnem zestawieniu. Musimy jednak zwrócić na to uwagę, że nie są one w zgodzie z cyframi zatrudnienia w poszczególnych przemysłach.

*) na str. 307.

Poszukujący pracy zarejestrowani w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy w Woj. Śląskiem.

M i e s i a c	Ogółem	Górnicy	Hutnicy	Meta- lowcy	Włókten- nicy	Rob. budowl.	Inne grupy zawodowe	Robotnicy niewy- kwalifiko- wani	Pracown. umysłowi	Młodo- ciani
Styczeń	78 801	10 559	3 947	9 263	862	11 480	3 792	28 541	8 239	1 262
Luty	86 581	12 366	4 871	9 888	858	11 850	4 140	31 711	8 593	1 332
Marzec	96 769	15 191	6 210	10 613	1 034	12 006	4 519	35 651	8 954	1 400
Kwiecień	99 399	16 868	6 447	10 990	1 078	10 775	4 634	36 143	9 914	1 375
Maj	98 603	17 621	7 014	11 157	1 056	9 377	4 511	35 232	10 073	1 369
Czerwiec	91 412	18 595	6 912	11 377	998	8 602	3 712	30 437	8 637	1 312
Lipiec	88 181	19 815	6 338	11 458	850	8 353	4 130	26 752	9 087	670
Sierpień	83 252	19 806	6 789	11 691	726	8 454	4 544	20 547	8 162	1 238
Wrzesień	70 032	16 662	5 562	9 522	534	7 335	3 611	15 932	8 306	1 190
Październik	70 474	15 563	5 912	9 559	518	6 080	6 285	16 292	8 388	501
Listopad	71 372	15 589	5 919	9 567	519	6 094	6 270	16 222	8 402	1 351
Grudzień	75 509	17 202	6 330	10 101	1 111	7 005	6 590	16 040	8 923	1 049

Uwaga: Na podstawie cyfr ogłoszonych w Wiadomościach Statystycznych i Statystyce Pracy.

Z tabeli tej wynikałoby, że bezrobocie na Śląsku w drugiej połowie roku sprawozdawczego wykazuje spadek, przynajmniej w niektórych grupach zawodowych. Tymczasem prawdopodobnie cyfry te są niższe z tego powodu, że znaczna ilość bezrobotnych zaprzestała rejestrowania się w urzędach pośrednictwa pracy czy to wskutek zakończenia okresu uprawniającego ich do pobierania zasiłków, czy też wskutek podjęcia się bądź handlu domokrażnego, bądź pracy w dzikich kopalniach węgla, tak zw. bieda-szybach.

W roku sprawozdawczym nastąpiły przegrupowania organizacyjne w zrzeszeniach przemysłowców i kupieckich. Mianowicie po skonsolidowaniu się Związku Polskich Hut Żelaznych huty śląskie, które należały do Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych, pod wpływem gorszej sytuacji finansowej, która nakazywała wprowadzanie oszczędności na każdym polu, wycofały się z tej organizacji. Jednocześnie, powstała jeszcze w poprzednim roku, myśl utworzenia wspólnej dla obu zagłębi organizacji przemysłowej przyobiekła kształty realne, a mianowicie powstała Unja Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, do której weszły na początku głównie przedsiębiorstwa przemysłu węglowego i częściowo cynkowego, następnie zaś objęła ona w swój zasięg cały przemysł cynkowy. Dawny Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych wszedł w okres likwidacji, która nie została w roku sprawozdawczym jeszcze zakończona.

W końcu ubiegłego roku nastąpiła również konsolidacja trzech związków, jednoczących w sobie głównie przedstawicieli kupiectwa, a częściowo drobnych przemysłowców i rzemieślników, a mianowicie Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych, Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich Województwa Śląskiego oraz Polskiego Związku Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku, które połączyły się w ten sposób, iż ulokowały się w jednym biurze i postawiły personel referendarski poszczególnych związków do dyspozycji innym, przez co umożliwioną została pewnego rodzaju specjalizacja pracy oraz wprowadzono oszczędności na wydatkach na lokal biurowy.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY.

Przemysł węglowy w roku 1932 przeżywał w całym świecie okres złej konjunktury. Według szacunku niemieckiego Instytutu Badań Konjunktur produkcja światowa węgla w roku 1932 obni-

żyła się do 903.996 tysięcy ton, czyli w porównaniu z szacunkiem tego Instytutu dla roku 1931 spadła o 11.97 %.

Według danych, ogłoszonych w miesięcznikach statystycznych Międzynarodowego Instytutu Handlowego w Brukseli produkcja węgla w Niemczech obniżyła się ze 118.640 tysięcy ton do 104.740 tysięcy ton. Produkcja węgla w Austrii spadła (mimo popierania własnego górnictwa) z 228 tys. do 222 tys. ton, w Belgii z 27.062 tys. ton do 21.414 tys. ton, w Bułgarii udało się, dzięki specjalnemu popieraniu konsumpcji węgla krajowego i restrykcjom dewizowym, podnieść wydobycie z 1507 tysięcy ton na 1732 tysięcy ton. Produkcja Kanady spadła z 8407 tysięcy ton do 7476 tysięcy ton, Chile z 1108 tysięcy ton do 997 tysięcy ton, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej z 437.641 tysięcy ton do 355.019 tysięcy ton, we Francji z 50.030 tysięcy ton do 46.268 tysięcy ton, na Węgrzech dzięki zakazom przywozu potrafiiono podnieść produkcję z 776 tysięcy ton na 894 tysięcy ton, w Indiach Brytyjskich z 20.747 tysięcy ton produkcja spadła do 18.960 tysięcy ton, w Holandji z 12.803 tysięcy ton spadła do 12.756 tysięcy ton, w Polsce z 33.265 tysięcy ton do 28.253 tysięcy ton,*) w Południowej Rodezji z 647 tysięcy ang. ton do 483 tysięcy ang. ton, w Wielkiej Brytanji z 220.152 tys. ang. ton do 209.244 tysięcy ang. ton, w Rumunii z 310 tysięcy ton do 202 tysięcy ton, w Zagłębiu Saary z 11.367 tysięcy ton do 10.438 tysięcy ton, w Czechosłowacji z 13.241 tysięcy ton do 11.051 tysięcy ton, w Unji Południowo-Afrykańskiej z 13.900 tysięcy ton do 12.612 tysięcy ton, w Jugosławii z 3929 tysięcy ton spadła do 3552 tysięcy ton, zaś w Związku S. R. R. podniosła się z 58.018 tysięcy ton do 62.526 tysięcy ton, w Indiach Holenderskich spadła z 1400 tysięcy ton do 949 tysięcy ton, w Japonii podniosła się z 25.799 tysięcy ton do 25.992 tysięcy ton, w Meksyku, wobec braku danych produkcja bliżej nieznana, w każdym razie prawdopodobnie nie przekroczy 700 tysięcy ton, czyli będzie niższą niż w r. 1931.

Zapasy węgla na zwalach w Niemczech podwyższyły się z 4641 tysięcy ton do 5030 tysięcy ton (zwyczajka w roku 1931 w porównaniu z 1930 była blisko o 50 % wyższą), w Belgii zapasy na zwalach spadły z 3543 tysięcy ton do 2045 tysięcy ton, w Stanach Zjednoczonych z 35.500 tysięcy ton spadły do 29.616 tysięcy ton, we

*) Produkcja Polski w/g danych Ministerstwa Przemysłu i Handlu wynosiła w 1932 r. 28.834.565 ton.

Francji, włączając koks i brykiety z 4461 tysięcy ton spadły do 4334 tysięcy ton, w Zagłębiu Saary z 569 tysięcy ton do 457 tysięcy ton, w Polsce zapasy na zwalach, według danych, ogłoszonych w „Przeglądzie Gospodarczym“, spadły z 2676 tysięcy ton do 2549 tysięcy ton.

Wobec powszechnego kurczenia się rynków zbytu na węgiel w wyniku obniżania się produkcji w różnych krajach eksport węgla z różnych państw wykazuje mniejsze lub większe niżki, jednakże, o ile chodzi o państwa europejskie, to, według posiadanych przez Izbę danych, eksport węgla z Polski obniżył się ogółem o 27.67 %, z Niemiec o 21.30 %, z Anglii o 9.06 %, z Francji, włączając w to wywóz koksu i aglomeratów, o 31 %. Oczywiście spadek eksportu węgla z Polski dotknął głównie Zagłębie Śląskie, jako obszar stosunkowo najwięcej eksportujący. Wobec tego, że również zbyt węgla na rynku wewnętrznym poważnie się obniżył, produkcja węgla na Górnym Śląsku także wykazuje spadek. Dane produkcji węgla na Górnym Śląsk w poszczególnych miesiącach r. 1932 w zestawieniu z analogicznym okresem roku 1931, podajemy w poniższej tabeli.

Produkcja węgla na Górnym Śląsku.*)

<i>Miesiące</i>	<i>rok 1932</i>	<i>rok 1931</i>
I.	1.960.951	2.539.683
II.	1.691.426	2.037.859
III.	1.883.370	2.223.711
IV.	1.665.920	2.209.289
V.	1.461.485	2.103.454
VI.	1.596.532	2.136.359
VII.	1.762.113	2.406.415
VIII.	1.788.716	2.495.824
IX.	1.762.913	2.586.290
X.	2.073.121	2.724.199
XI.	2.002.254	2.691.649
XII.	1.756.195	2.293.790
Razem:	21.450.053 **)	28.405.201 **)

*) Zestawienie to zostało oparte na danych b. Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych na G. Śląsku oraz Pol. Konwencji Węglowej (po rozwiązaniu się Związku). Nie objęta niem jest produkcja kopalń płytkich, pozostających poza Konwencją Węglową.

**) Suma roczna wydobywania nie zgadza się z sumą otrzymaną przez dodanie produkcji w poszczególnych miesiącach, gdyż mogły zajść w czasie ostatecznego obliczania pewne poprawki zmniejszające lub zwiększające wydobywanie w poszczególnych miesiącach.

Według danych zatem Związku Przemysłowców resp. Konwencji Węglowej, obejmujących statystyką tylko kopalnie głębokie, produkcja węgla na Górnym Śląsku obniżyła się o 24.49 %. Produkcja obliczona średnio na dzień roboczy spadła do 71.500 ton (94.684 t).

Mimo ogólnego spadku wydobycia, wydobycie przeciętne na jedną odrobioną dniówkę i robotnika całej załogi w polskim przemyśle węglowym w ciągu roku 1932 podniosło się do 1490 kg, czyli o 3.18 %, natomiast w zagłębiu górnośląskiem z 1576 kg do 1663 kg, czyli o 5.52 %. W roku 1931 przeciętne wydobycie na jedną odrobioną dniówkę na Górnym Śląsku było wyższe od takiegoż dla całej Polski o 9.14 %, w roku 1932 zaś o 11.61 %. Widzimy więc, że przemysł węglowy śląski nie ustawał w doskonaleniu metod organizacji pracy, gdyż samo posiadanie pokładów węgla o większej grubości nie dałoby prawdopodobnie bez przesunąć organizacyjnych cytowanych wyników.

Według obliczeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu, obejmujących także i kopalnie płytkie, które nie należą do Polskiej Konwencji Węglowej, produkcja węgla na Górnym Śląsku wynosiła w 1932 r. 21.500.551 ton (28.747.334 t), czyli o 25.21 % mniej, niż w roku poprzednim. Kopalnie płytkie zmniejszyły wprawdzie swe wydobycie w porównaniu z rokiem 1931, ale w znacznie mniejszym stopniu, niż kopalnie zrzeszone w Konwencji Węglowej. Procent ten wyrażał się zaledwie cyfrą 0.88 w stosunku do roku 1931. Większe znaczenie kopalnie płytkie mają na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, gdzie jest ich więcej i gdzie ich wydobycie, według danych, ogłoszonych w „Przeglądzie Gospodarczym” znacznie wzrosło w porównaniu z rokiem 1931. Rolę tego rodzaju przedsiębiorstw na Górnym Śląsku do pewnego stopnia objęły kopalnie dzikie, które w pewnych miesiącach, według szacunku, zatrudniały około 8000 ludzi. Konkurencja kopalń dzikich w niemałym stopniu przyczyniła się do zmniejszenia zbytu węgla kopalń głębokich na rynku wewnętrznym, tak iż władze zmuszone były w drugiej połowie roku sprawozdawczego energicznie zwalczać powstawanie tego rodzaju przedsiębiorstw i handel węglem przez nie uprawiany. Niezależnie od tego ogólne pogorszenie się sytuacji w kraju i na rynkach eksportowych przyczyniło się do zmniejszenia zbytu węgla. Mianowicie według cyfr, ogłoszonych przez Polską Konwencję Węglową, zbyt ogólny wynosił w roku

Krajowy zbyt węgla górnośląskiego według odbiorców.

O d b i o r c y	Rok 1931 tony	Rok 1932 tony	Różnica %
1. Przemysł żelazny	812 952	533 088	— 34,43
2. „ innych metali	688 196	411 539	— 40,21
3. Koksoownie	1 865 278	1 506 117	— 19,25
4. Brykietownie	296 263	215 816	— 27,15
5. Gazownie	323 257	282 360	— 12,65
6. Przemysł górniczy bez własnego węgla	72 775	25 611	— 64,81
7. Przemysł naftowy	103 694	73 175	— 29,43
8. „ solny	20 545	19 089	— 7,09
9. „ cementowy, ceramicz- ny, ceglany i wapien.	450 767	329 612	— 26,88
10. „ przetworów metal. i in.	73 046	68 927	— 5,64
11. „ chemiczny	233 230	183 412	— 21,36
12. „ garbarski	28 210	25 440	— 9,82
13. Rolnictwo i przemysł rolny (bro- wary, młyny, gorzelnie)	671 776	509 542	— 24,15
14. Przemysł cukrowniczy	380 626	311 588	— 18,14
15. „ papierniczy	173 713	164 556	— 5,27
16. „ włókienniczy	418 018	366 474	— 12,33
17. Inne gałęzie przemysłu	1 108 785	1 044 729	— 5,78
Razem przemysł:	7 721 131	6 071 075	— 21,37
18. Koleje żelazne	2 060 664	1 770 614	— 14,07
19. Wojsko	202 474	211 132	+ 4,28
20. Inne instytucje państwowe . .	69 717	70 618	+ 1,29
21. Żegluga	3 835	2 235	— 41,75
22. Instytucje miejskie (elektr., wodo- ciągi, tramwaje itp.)	431 311	238 946	— 44,61
23. Opał domowy	1 590 661	1 268 467	— 20,26
24. Pośrednicy	943 039	767 783	— 18,59
Razem inni odbiorcy:	13 022 832	10 400 870	— 20,13

1932 — 19.118.893 ton. Analogiczna cyfra, według danych byłego Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych, dla roku 1931 wynosi 25.187.269 ton, ogólny zatem spadek zbytu równa się 24.10 % (zużycie własne kopalń obniżyło się do 2.025.296 ton, czyli o 14.33 %).

W związku z tem oprócz ograniczenia dni pracy w poszczególnych kopalniach w roku sprawozdawczym, zostały całkowicie unieruchomione następujące kopalnie: w lutym kopalnie Kleofas i Matylda Wschodnia, w marcu Hrabina Laura, w kwietniu Szarlotta, w lipcu Ferdynand, w sierpniu Szyb Karmer. Pozatem częściowo unieruchomioną została przez zaniechanie wydobywania węgla niekoksującego jedna z kopalń Rudzkiego Gwarectwa Węglowego, z której wydobyć skierowano na szyby drugiej z kopalń tegoż gwarectwa, położone w tej samej miejscowości.

Zbyt węgla w kraju obniżył się do 10.400.870 t (13.022.832 t), czyli o 20,15 %.

Zbyt węgla zagranicę spadł do 8.718.023 ton (12.164.437 ton), czyli o 28.33 %.

Szczegółowy zbyt węgla na rynku wewnętrznym, według poszczególnych kategorii odbiorców, podajemy w zestawieniu na str. 314.

Z tego zestawienia widzimy, że zbyt węgla przemysłowego spadł o 21.37 %. Zbyt węgla wszelkim innym odbiorcom, nie wyłączając kolei, obniżył się o 20.13 %. Jedynymi odbiorcami, którzy pobrali większe ilości węgla, niż w r. 1931, były instytucje wojskowe i państwowe. Największy spadek odbioru, poza przemysłem górniczym, wykazują instytucje miejskie, żegluga oraz przemysł metalowy. Najmniejszym spadkiem odbioru węgla w grupie przemysłowej odznaczają się przemysły papierniczy, przetworów metalowych, solny oraz różne drobne gałęzie przemysłu.

Jeżeli zbadamy, jak się rozwijał zbyt węgla do poszczególnych województw, co przedstawiamy w specjalnej tabeli*), to zauważymy, że nie biorąc pod uwagę dostaw do kolei państwowych i żeglugi rzecznej, zbyt węgla wewnątrz Polski wykazuje nierównomierny spadek. W szczególności największym spadkiem odznacza się zbyt do grupy województw wschodnich, wynosząc przeciętnie 27.46 %, maksymalnie zaś w województwie Nowogródzkim 55.09 %. Drugiem pod względem spadku zbytu jest województwo

*) str. 316.

Zbyt węgla górnośląskiego do poszczególnych województw

W O J E W Ó D Z T W A	1931 r. tony	1932 r. tony	Różnica w %
1. Woj. Centralne			
Warszawa	777 119	759 611	— 2,25
Łódź	812 900	789 863	— 2,83
Kielce	451 766	362 656	— 19,73
Lublin	132 891	99 067	— 25,45
Białystok	91 914	65 428	28,82
Sa. Wojew. Centralne	2 266 590	2 076 625	— 8,38
2. Woj. Wschodnie			
Wilno	63 960	50 378	— 21,24
Nowogródek	10 790	4 845	— 55,09
Polesie	16 719	12 833	— 23,24
Wołyń	54 771	38 028	— 30,57
Sa. Woj. Wschodnie	146 240	106 084	— 27,46
3. Woj. Zachodnie			
Poznań	1 441 723	1 164 821	— 19,21
Pomorze	476 088	360 172	— 24,35
Śląsk	5 375 146	3 976 070	— 26,03
Sa. Woj. Zachodnie	7 292 957	5 501 063	— 24,57
4. Woj. Południowe			
Kraków	608 379	427 204	— 29,78
Lwów	476 794	389 937	— 18,22
Stanisławów	71 437	59 451	— 16,78
Tarnopol	95 946	67 657	— 29,48
Sa. Woj. Południowe	1 252 556	944 249	— 24,62
Województwa Sa. (bez węgla dla P. K. P. i żeglugi)	10 958 343	8 628 021	— 21,26

wołyńskie, dokąd zbyt zmniejszył się o 30.57 %. O ile w części województw wschodnich, obfitujących w lasy, spadek zbytu tłumaczyć można głównie zwiększonym zastępowaniem węgla przez opał drzewny, o tyle w województwie wołyńskim prawdopodobnie dużą rolę odgrywa również dowóz antracytu ukraińskiego ze Z. S. R. R. Antracytu tego dowieziono bowiem w roku 1932, według danych Głównego Urzędu Statystycznego 4527,1 ton, gdy w roku 1931 dowóz tegoż węgla wynosił zaledwie 2697 ton. O konkurencji antracytu sowieckiego donosiły Izbie w swoim czasie niektóre firmy handlowe.

Drugą grupą województw, wykazujących duży spadek zbytu, są województwa południowe, dla których przeciętny spadek zbytu wynosi 24.62 %. Największy spadek zbytu przypada jednak na województwo Krakowskie, za niem zaś idzie województwo Tarnopolskie. I tu oczywiście różne były przyczyny spadku zbytu węgla. O ile bowiem województwo Tarnopolskie nie posiada prawie przemysłu, o tyle w województwie Krakowskim mamy dużą ilość zakładów przemysłowych. Spadek zbytu więc w pierwszym posiada przypuszczalnie przyczyny podobne do wymienionych dla województw wschodnich, w drugim zaś tłumaczy się zapewne osłabieniem tempa pracy w przemyśle i ewentl. konkurencją węgla z innych zagłębi, może nawet brykietów czechosłowackich, których według danych Głównego Urzędu Statystycznego w roku 1932 dowieziono 4416 ton dla Polski.

Trzecią grupą województw, które odebrały znacznie mniejszą ilość węgla niż w roku 1931, są województwa zachodnie, dla których średnia spadku zbytu wynosi 24.57 %. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu województwo Śląskie, w którym spadek zbytu tłumaczy się oczywiście unieruchomieniem wielu zakładów przemysłowych, bądź ich słabym zatrudnieniem. Drugiem pod względem wysokości spadku zbytu jest województwo Pomorskie. W tem województwie, oprócz przyczyny ogólnopolskiej — zmniejszonego zapotrzebowania rolnictwa i przemysłu z niem związanego, odgrywa poważną rolę sprawa dowozu węgla angielskiego i holender-

skiego oraz brykietów węglowych holenderskich przez Gdańsk i rzekami oraz szosami do miast, położonych bliżej wybrzeża.*)

Jak poważną była konkurencja węgla, dowożonego przez Gdańsk na Pomorze, dowodzi fakt wydania przez Polską Konwencję Węglową zarządzeń o specjalnych rabatach dla kupców wymienionego województwa.

Czwartą grupą województw, które średnio wykazują 8.33 % spadku zbytu, są województwa centralne, jednakże trzeba dodać, że głównie zmniejszył się zbyt w trzech województwach, a mianowicie Białostockiem, Lubelskiem i Kieleckiem. W pierwszych dwóch najprawdopodobniej konkurencję węglowi sprawiało drzewo. W ostatniem spadek zbytu ma przyczyny analogiczne do przyczyn w województwie Śląskiem, t. j. zamieranie działalności przemysłowej i konkurencję kopaliń płytkich.

Eksport węgla górnośląskiego do poszczególnych krajów spadł w roku 1932 w porównaniu z rokiem 1931 o 28.33 %. Ponieważ ogólnopolski spadek eksportu wynosi, według danych, ogłoszonych w „Przeglądzie Gospodarczym“ 27.67 %, widzimy więc, że eksport śląski obniżył się więcej niż z innych zagłębi, a raczej tylko z zagłębia dąbrowskiego, gdyż zagłębie krakowskie węgle nie eksportuje. Szczegółowy podział eksportu, według rynków zbytu, podajemy w osobnej tabeli.

*) Dla ilustracji wzrostu dowozu węgla i brykietów do Polski w roku 1932, przytaczamy poniżej cyfry dowozu tych artykułów, wyjęte z Roczników Handlu Zagranicznego R. P., wydawanych przez G. U. S.

Towar i kraj jego pochodzenia	Rok 1932	Rok 1931
	w quintalach	
Ogółem węgla	897.849	427.713
<i>w tem przez Gdańsk</i>	<i>795.252</i>	<i>254.261</i>
„ z Anglii	745.810	205.216
„ z Holandji	29.240	—
„ z Niemiec	115.876	213.023
Ogółem antracytu	45.579	28.521
<i>w tem z Z. S. R. R.</i>	<i>45.271</i>	<i>26.970</i>
Ogółem brykietów węglowych	120.286	177.016
<i>w tem przez Gdańsk</i>	<i>84.613</i>	<i>6.366</i>
„ z Czechosłowacji	44.160	—
„ z Holandji	34.779	—
„ z Niemiec	41.347	175.306

**Eksport węgla górnośląskiego do poszczególnych krajów
przeznaczenia.**

K r a j	Rok 1931 tony	Rok 1932 tony	Różnica %
1. Gdańsk	280 925	247 783	— 11,80
2. Austria	1 655 407	1 129 288	— 31,79
3. Czechosłowacja	611 659	437 449	— 28,49
4. Niemcy	3 816	9 702	+ 154,24
5. Węgry	219 591	14 310	— 93,49
Razem (2—5) rynki konwencyjne	2 490 473	1 590 749	— 36,13
6. Belgia	131 643	137 870	+ 4,73
7. Dania	1 662 402	1 140 343	— 31,42
8. Estonia	24 215	19 320	— 20,22
9. Finlandja	546 009	349 873	— 35,92
10. Francja	492 295	376 224	— 23,58
11. Holandia	80 131	115 339	+ 43,94
12. Islandja	21 402	24 161	+ 12,89
13. Kłajpeda	40 992	24 569	— 40,06
14. Litwa	90 980	38 861	— 57,29
15. Łotwa	450 108	102 103	— 77,32
16. Norwegia	660 472	880 490	+ 33,31
17. Szwecja	2 641 145	2 141 765	— 18,91
18. Włochy	532 130	823 296	+ 54,72
Razem rynki obj. konw eksport. (6—18)	7 373 929	6 174 214	— 16,27
19. Hiszpanja	20 307	—	—
20. Grecja	—	4 750	—
21. Irlandja	—	149 950	—
22. Jugosławja	67 460	27 381	— 59,41
23. Rosja	46 569	—	—
24. Rumunia	26 877	19 177	— 28,65
25. Szwajcaria	122 753	98 740	— 19,56
Razem inne ryn. europ. (19—25)	283 966	299 998	+ 5,64
26. Algier	69 507	82 767	+ 19,08
27. Argentyna	—	36 249	—
28. Afryka Płd.	—	1 140	—
29. Egipt	6 975	—	—
30. Turcja	—	7 855	—
Razem kraje pozaeurop. (26—30)	76 482	128 011	+ 67,37
31. Węgiel bunkrowy*)	471 312	277 268	— 41,17
Razem zagranicę	10 977 087**	8 718 023	— 20,58

*) Razem z węglem dla portów na Dunaju.

**) W roku 1931 wykazano pozatem 1.187.350 t. węgla jako bliżej nieokreślone wysyłki, tak, iż razem wywóz zagranicę wynosił 12.164.437 t. Wobec tego, że tego rodzaju wysyłki nie są wykazane w statystyce za rok 1932, różnica procentowa się zwiększy i wynosić będzie — 28,33%.

Widzimy z niej, że na t. zw. rynki konwencyjne względnie licencyjne, do których zaliczamy Austrię, Czechosłowację, Niemcy i Węgry, gdyż Jugosławia została od połowy roku zaliczona do innej grupy, zbyt węgla obniżył się o 36.13 %. Jeżeli się zważy, że są to kraje stosunkowo najbliższe położone granic Polski i na których wskutek tego, jak też wskutek braku odpowiednich gatunków własnego węgla, węgiel polski uzyskuje stosunkowo dobre ceny, spadek ten, największy ze wszystkich grup, musi być przez przemysł silnie odczuty. Największym spadkiem w tej grupie krajów odznacza się zbyt na Węgrzech, które prawie całkowicie zakazały dowozu węgla obcego. Drugim krajem jest Austria, w której redukcja zbytu węgla polskiego odbyła się na rzecz węgla z Zagłębi Ruhry i Saary wskutek specjalnej polityki taryfowej zarówno kolei niemieckich, jak i austriackich, oraz zarządzeń dewizowych, dzięki którym przydziały dewiz na pokrycie należności za węgiel były stale zmniejszane i w sierpniu nawet wprowadzono przymus opłacania przez nadawcę kosztów przewozu węgla do granicy austriackiej. Zarządzenie to sprawiło, że kopalnie węgla musiały wykładać gotówkę na opłatę kosztów przewozowych w Polsce i na kolejach czechosłowackich, potem zaś po wprowadzeniu reglamentacji przywozu węgla (od października) i zniesieniu przydziałów dewiz na węgiel musiały one ponosić także ryzyko faktycznej dewaluacji szylinga austriackiego oraz zamrożenia należności za towar dostarczony. W Czechosłowacji od lipca roku sprawozdawczego obniżono umowny kontyngent węgla polskiego o połowę, operując zakazami sprzedaży dewiz, których Bank Narodowy Czechosłowacki nie przydzielał w większych ilościach.

Zbyt węgla do Gdańska obniżył się o 11.8 %, jednakże wobec konkurencji węgla dowożonego z Anglii i Holandji, a także prawdopodobnie z Niemiec, ceny uzyskiwane w Gdańsku wskutek zarządzeń Polskiej Konwencji Węglowej, mających na celu przeciwdziałanie dowozowi węgla obcego na ten rynek, doznały w drugiej połowie roku sprawozdawczego poważnej niżki.

Zbyt węgla na rynki, objęte w następstwie specjalną konwencją eksportową, która została wprowadzona w życie od 1 kwietnia 1932 r., wykazuje spadek 16.27 %. Są to jednak, jak widzimy, rynki zbytu, na których węgiel polski staczać musi zaciętą walkę konkurencyjną z węglem angielskim, ewentl. także z węglem zagłębi zachodnich Niemiec, Holandji i węglem, pocho-

dzącym z krajów, które są jednocześnie terenem zbytu węgla polskiego. W tej grupie państw znajdują się m. in. państwa skandynawskie, do których spadek zbytu węgla polskiego, za wyjątkiem Norwegii, wynosi od 19—31 %. Kraje te, jak wiadomo, są silnie związane pod względem handlowym z Wielką Brytanią, która wywierała na nie nacisk w kierunku większego zakupu węgla angielskiego wzamian za zbyt towarów, które sama odbierała. Pozatem w Danii hamująco działały ograniczenia dewizowe, gdyż przydziały świadectw dewizowo-walutowych ograniczono na węgiel polski do 50 % wartości przywozu z r. 1931.

Na rynkach bałtyckich, które zainteresowane są ze względów walutowych w równoważeniu przywozu z wywozem, również zbyt węgla polskiego obniżył się, przyczem najbardziej tendencje do transakcyj zamiennych uwidoczniły się w Finlandji i na Łotwie. W tej ostatniej także zarządzenia dewizowe uniemożliwiały transakcje w większych ilościach. Wprawdzie Rząd Polski zawarł z Rządem Łotewskim porozumienie w sprawie dostawy 100.000 ton węgla dla tego kraju, ale w wykonaniu dostawy zaszły następnie poważne przeszkody. Spadek zbytu węgla do Estonji tłumaczy się przedewszystkiem zarządzeniami dewizowemi.

Zbyt na Litwę obniżył się wskutek podniesienia przez ten kraj ceł na węgiel, pochodzący z krajów nietraktatowych od lutego 1932 r., co się również odbiło na eksporcie do Kłajpedy.

Z rynków zachodnich bardzo poważny spadek wykazała Belgja*) oraz Francja. Przyczyną tego jest ochrona własnego przemysłu węglowego obu tych krajów w drodze kontyngentowania przywozu węgla tak, że przydziały n. p. we Francji w najlepszych miesiącach nie przekraczały 72 % przeciętnych przywozów z lat 1928/30, przeważnie jednak były niższe. Dopiero we wrześniu roku sprawozdawczego węgiel polski, wskutek dobrego zbytu w portach francuskich, mógł być dowożony w nieco większych ilościach z powodu przydziału dodatkowych kontyngentów. W każdym razie sprzedaż do Francji stale jest krępowana przez zarządzenia francuskie. W Belgji reglamentacja przywozu również oparta jest na systemie kontyngentowania. Wywóz węgla do Holandji wykazuje nawet dość poważną zwyżkę. Wywóz do Włoch również wzrósł, aczkolwiek Włochy wprowadziły od stycznia 1932 r. specjalną dodatkową opłatę wyładunkową, zaś od lipca nowe obciążenie celne. Wskutek tego zbyt węgla do Włoch nie mógł się dokonywać w tych

*) Chodzi o ogólnopolski wywóz węgla do Belgji.

ilościach, w jakichby ewentualnie to się mogło odbyć przy poprzednich obciążeniach celnych.

Zbyt węgla na inne rynki europejskie, dzięki ulokowaniu pewnych, nieznacznych zresztą ilości na rynku greckim oraz w Irlandji,*) wykazał w łącznej sumie wzrost 5,64 %. Wywóz natomiast do Jugosławii, dzięki zarządzeniom dewizowym, znacznie się obniżył. Obniżył się również wywóz do Rumunii, która wprowadziła nawet od grudnia 1932 r. zakaz przywozu węgla.

Wywóz do Szwajcarii obniżył się pod wpływem zaostrzenia się konkurencji węgla niemieckiego i holenderskiego, gdyż po obniżeniu taryfy węglowej na zachodnich kolejach szwajcarskich koszt przewozu węgla polskiego były wyższe niż niemieckiego. Pozatem w Szwajcarii również stosowano pewne ograniczenia przywozowe. Jest rzeczą ciekawą, że na rynek szwajcarski przybył również węgiel rosyjski w transakcji kompensacyjnej.

Zbyt węgla do krajów pozaeuropejskich zwiększył się o 67,37 %, gdyż wzrósł wywóz do Algieru i ulokowano pewne ilości węgla w Argentynie, Afryce Południowej i Turcji. Natomiast spadł zbyt węgla bunkrowego, co stoi w związku z mniejszą działalnością żeglugi i konkurencją węgla angielskiego.

O ile chodzi o zbyt węgla, według rodzajów przewozu, to na 8.470.240 ton węgla eksportowanego poza granice celne Rzeczypospolitej (za wyjątkiem Gdańska), 1.764.085 ton, czyli 20,82 % wyszło z Polski w roku 1932 drogą lądową, z czego 13.946 ton, skierowanych zostało następnie do różnych portów rzecznych, zaś 6.706.156 ton (79,17 %) wyszło drogą morską. W roku 1931 na 11.883.512 ton eksportu poza granice celne Rzeczypospolitej 2.904.968 ton, czyli 24,44 % eksportowano lądem, z czego 161.399 ton wysłano do portów rzecznych, zaś morzem eksportowano 8.978.544 ton czyli 75,55 %. Widzimy więc, że ogółem procent zbytu węgla przez porty morskie był w roku sprawozdawczym wyższy niż w roku 1931. Jest to wynikiem tego, że zbyt węgla na rynkach, do których on docierał z Polski drogą lądową lub lądowo-rzeczną, zmalał bardziej, niż na innych rynkach. Poniżej podajemy zestawienie eksportu węgla przez porty morskie, zaznaczając w nim procentowe przesunięcia w stosunku do roku 1931.

*) Irlandia nałożyła cła na węgiel angielski, wskutek czego od sierpnia węgiel polski mógł konkurować na rynku irlandzkim z węglem angielskim.

**Eksport węgla polskiego drogą morską
w tonach.**

	Gdynia	Gdańsk	Szczecin	Tryjest	Królewiec	Ogółem
Rok 1932	4.147.524	2.549.157	5.950	2.595	930	6.706.156
Rok 1931	4.317.047	4.612.459	49.738	300	—	8.978.544
Różnica %	— 3.93	— 44,74	— 98,04	— 765	— 100	— 25,31

Eksport węgla polskiego drogą lądową obniżył się o 39.28 %, zaś przez porty rzeczne o 94.57 %. Z portów rzecznych następujące wchodziły w rachubę w roku 1932: Poznań — 4.180 ton (40.473 t), Międzychód — 315 t (670 t), Kapuścisko Małe — 700 t (0 t), razem porty rzeczne w granicach Rzeczypospolitej przeładowały w roku 1932 — 5195 t (41.143 t). Przez porty rzeczne zagranicą wysłano w roku 1932 następujące ilości: przez Wien Donaukai 100 t (2785 t) i Komarno Pristav 8650 t (110.573 t). Porty w Bratysławie, Linzu i Passau nie figurują w statystykach z roku sprawozdawczego. Razem przez porty rzeczne zagranicą przeszło w roku 1932 — 8750 t (120.256 t). Spadek przeładunku w Komarnie związany jest ze spadkiem zbytu do Jugosławji, dokąd węgiel przeważnie szedł drogą lądowo-rzeczną z przeładunkiem na berlinki na Dunaju.

Wobec dewaluacji funta szterlingów, który jest walutą miarodajną przy wywozie węgla polskiego na te wszystkie rynki, dokąd on idzie morzem, lub konkuruje z węglem angielskim, kopalnie ponosiły ciągle pewne straty, na których pokrycie musiały znaleźć jakieś środki. Pod naciskiem Rządu i przy jego pomocy utworzono specjalny fundusz wyrównawczy, który miał na celu popieranie wywozu przez porty. Fundusz rozpoczął działalność od 1 kwietnia 1932 r. Poza tem utworzoną została konwencja eksportowa, która objęła rynki skandynawskie, bałtyckie, zachodnie i włoski, na których reguluje zbyt węgla polskiego, ustalając wysokość wysyłek, ceny i warunki dostaw węgla itp. Dzięki tej konwencji ceny węgla na niektórych rynkach udało się nie tylko utrzymać na pewnym poziomie, lecz były wypadki uzyskiwania nieco lepszych cen niż przedtem. Poza tem w sierpniu powstało specjalne porozumienie, które miało na celu omawianie sytuacji na rynkach eksportowych i dostosowywanie do tego poziomu cen wytycznych, względnie orjentacyjnych. Rząd Rzeczypospolitej udzielał pewnej pomocy w drodze refakcji taryfowej za wywóz ponad 500.000 ton

przez porty, którą przyznał poczynawszy od 1 maja roku sprawozdawczego.

Pogorszenie się warunków zbytu oraz utrata rynków rentowniejszych lub ich skurczenie się wpłynęły poważnie na obniżenie przeciętnego utargu za tonę węgla. W dążeniu do podniesienia rentowności kopalń przemysł węglowy w granicach dopuszczalnych przez ustawodawstwo demobilizacyjne dążył do stopniowego ograniczania liczby zatrudnionych, których liczba z 73.046 w styczniu spadła do 56.031 w grudniu. Szczegółowy przegląd liczby zatrudnionych podajemy w specjalnej tabelce, opartej na danych Ministerstwa Przemysłu i Handlu, ogłoszonych w „Wiadomościach Statystycznych“.

Zatrudnienie i zarobki robotników w górnictwie węglowym na Górnym Śląsku.

M I E S I A C E r o k u 1 9 3 2	Przeciętna liczba zatrudnionych na koniec miesiąca	Zarobek średni dziennie	Przeciętny zarobek miesięczny
		zł	zł
Styczeń	73 046	10,50	190,52
Luty	69 790	9,68	164,54
Marzec	67 579	9,69	180,89
Kwiecień	62 995	9,68	174,73
Maj	61 131	9,77	163,41
Czerwiec	59 706	9,72	177,48
Lipiec	57 402	9,60	196,36
Sierpień	56 420	9,56	197,07
Wrzesień	56 193	9,62	195,51
Październik	56 173	9,63	218,88
Listopad	56 550	9,71	208,71
Grudzień	56 031	9,95	193,72

U w a g a : Dane na podstawie informacji M. P. i H. ogłoszonych w „Wiadomościach Statystycznych“.

Z tabeli tej widzimy, że zarobek dzienny górnika w styczniu był wyższy niż we wszystkich innych miesiącach roku sprawozdawczego. Średni zarobek miesięczny wskutek różnej ilości dni pracy na kopalniach jest różny; największy w roku sprawozdawczym przypada na miesiąc październik. Zarobki robotnicze orzeczeniem komisji arbitrażowo-pojednawczej zostały w górnictwie śląskiem obniżone od 1 lutego 1932 r. o 8 %. W tym samym czasie obniżono w przemyśle węglowym płace pracowników umysłowo-

wych, zaś w maju tej samej kategorii pracowników obniżono płace o dalszych 6 %. Oszczędności na wypłaconych zarobkach i płacach zostały wpłacone do funduszu wyrównawczego na rzecz pokrycia strat, ponoszonych przy wywozie tak, iż kopalnie właściwie nie uzyskały z tego tytułu żadnych bezpośrednich korzyści. Dodać trzeba, że wskutek mniejszej ilości dni roboczych przeciętne koszty ubezpieczenia społecznego utrzymały się prawie bez zmian.

BRYKIETOWNIE.

Z pięciu brykietowni istniejących na Górnym Śląsku w roku 1932 uruchomionych było 3. *) Produkcja brykietów wynosiła w ciągu 300 dni roboczych 199.158 t (300.926 t), czyli o 33,82 % mniej, niż w roku 1931. Średnio dziennie produkowano 664 t brykietów (1010 t dziennie w r. 1931). Załoga brykietowni, która na początku roku sprawozdawczego wynosiła 270 ludzi, spadła dość raptownie w marcu, kiedy liczba robotników obniżyła się do 111. Liczba ta z niewielkimi zmianami utrzymuje się aż do miesiąca września, w krótkim to miesiącu podnosi się do 174, w następnych miesiącach zaś nie ulega prawie żadnym zmianom.

Zużycie własne brykietowni wynosiło 1070 t, czyli w porównaniu z zużyciem z roku 1931 wzrosło o 6,36 %.

Ogólny zbyt brykietów wynosił w r. 1932 — 194.126 t, czyli w porównaniu z 299.239 t zbytu w r. 1931 obniżył się o 35,13 %.

Zbyt w kraju razem ze zbytem dla kolei wynosił 186.833 t (293.162 t), czyli spadł o ca 36,27 %. Zbyt dla kolei wynosił w roku sprawozdawczym 174.471 t (minus 36,37 % w porównaniu z r. 1931), czyli 93,38 % całego zbytu brykietów na rynku krajowym (w roku 1931 zbyt dla kolei stanowił 93,51 %). Pozatem brykiety sprzedawano głównie na cele opałowe, gdyż w roku 1932 odsetek zbytu, oznaczonego jako opał domowy i pośrednicy, wynosi 6,19 % ogólnego zbytu. (Danych za rok 1931 nie posiadamy, przypuszczalnie jednak są one bardzo zbliżone do danych z roku 1932.)

Zbyt brykietów według województw przedstawia poniższa tabela:

*) W niektórych miesiącach nawet tylko 2.

Zbyt brykietów w kraju według województw
(bez dostaw kolejowych).
(w tonach)

Województwo	Rok 1932	Rok 1931	Różnica w procentach zbytu z r. 1931
Warszawskie	390	15	+ 160
Łódzkie	30	60	— 50
Kieleckie	275	5	+ 450
Wileńskie	30	45	— 50
Poznańskie	7.507	13.902	— 46
Pomorskie	1.750	1.742	+ 0,45
Śląskie	2.275	3.060	— 25,66
Krakowskie	80	120	— 50
Lwowskie	15	10	+ 50
Stanisławowskie	10	10	0
Wołyńskie	—	30	— 100
Poleskie	—	7	— 100
Razem:	12.362	19.006	— 34,96

Z tabeli tej widzimy, że brykiety znalazły stosunkowo duży zbyt w województwach: Warszawskim i Kieleckim, w których zanotowano znaczne zwwyżki odbioru brykietów w roku 1932 w porównaniu z 1931 r. Natomiast ciekawem jest, że w województwie Śląskiem zbyt brykietów wykazuje stosunkowo duży spadek, co prawdopodobnie tłumaczyć można tem, że brykiety były normalnie używane przez ludność zamiast grubych gatunków węgla, które wskutek dużej podaży węgla z biedaszybów oraz węgla kamiennego sprzedawanego bezpośrednio konsumentom przez kopalnie poniżej cennika konwencyjnego były wyparte przez te stosunkowo tańsze gatunki węgla.

Zbyt brykietów na eksport wynosił w roku 1932 — 7293 t (6077 t), czyli wzrósł o 20 %. Z tego na eksport do Gdańska poszło 1580 t, czyli o 860 t więcej względnie 119,44 % więcej, niż w r. 1931. Eksport na inne rynki poza granicę celną przedstawiamy poniżej w specjalnej tabeli:

Eksport brykietów górnośląskich zagranicę.

(w tonach)

<i>Kraj</i>	<i>Rok 1932</i>	<i>Rok 1931</i>	<i>Różnica w %</i>
Jugosławja	—	10	— 100
Węgry	—	45	— 100
Austria	3958	4435	— 10,76
Czechosłowacja	18	97	— 81,45
Łotwa	300	195	+ 53,84
Dania	—	315	— 100
Holandja	30	—	—
Rumunia	415	220	+ 88,63
Włochy	862	15	+ 4.746,66
Argentyna	130	—	—
blżej nieokreślony eksport	—	20	— 100
brykiety okrętowe	—	5	— 100
Razem:	5713	5357	+ 6,64

Eksport do Jugosławji i Węgier ustał z tych samych przyczyn, które wpłynęły na zmniejszenie zbytu węgla w tych krajach. To samo dotyczy Czechosłowacji i Austrii. Zbyt do innych krajów był zbytem nieregularnym i dlatego do cyfr tych, za wyjątkiem zbytu w Rumunji, Włoszech i na Łotwie, nie można przywiązywać specjalnej wagi. Zapasy węgla zbrykietowanego z 781 t podniosły się w końcu r. 1932 do 4743 t.

W końcu roku uruchomiono nową brykietownię, która sprzedawała brykiety poniżej cennika konwencyjnego.

PRZEMYSŁ KOKSOWY.

Produkcja koksowni w roku 1932 wynosiła według danych Polskiej Konwencji Węglowej 1.090.682 t, czyli w porównaniu z produkcją w roku poprzednim, która równała się 1.354.617 t, wykazuje spadek 19.49%. Średnio dziennie wytwarzano koksu 2980 ton (3711 t).

Średnia produkcja koksu miesięcznie w roku 1932 wynosiła 90,9 tys. ton, czyli była niższą od średniej miesięcznej z roku 1931, w którym wynosiła 112,9 tys. t, jednakże przekraczała produkcję z roku 1913, w którym wynosiła 76,5 tys. t.

Zatrudnienie w koksowniach wynosiło w styczniu 1932 roku 2125 robotników, w lutym 2059, w marcu 1931, w kwietniu 1886, w maju 1851, w czerwcu 1781, w lipcu 1866, w sierpniu 1861, we wrześniu 1917, w październiku 1875, w listopadzie 1878 i w grudniu 1873. Średnio miesięcznie w koksowniach pracowało 1909 ludzi, gdy w roku 1931 przeciętna miesięczna wynosiła 2263.

Zużycie koksu we własnych zakładach i na deputaty dla pracowników wynosiło 1884 t (2100), czyli spadło o 10,29 %.

Zbyt koksu w kraju wynosił w roku sprawozdawczym 758.810 t, czyli w porównaniu ze zbytem z roku 1931, który się równał 1.063.163 ton, zbyt wewnątrz kraju spadł o 28,63 %.

Nadmienić musimy, że zbyt do zakładów własnych firm posiadających koksownie wynosił w 1932 r. 194.105 t, czyli obniżył się o 41.55 %, z czego wielkie piece pobrały 165.410 ton, czyli o 45.06 % mniej, niż w 1931 r., zaś inne zakłady 28.695 t, czyli o 7.40 % mniej. Zbyt zaś koksu dla wszelkich innych odbiorców spadł do 564.705 ton, czyli o 22.77 %.

Według rodzaju odbiorców koks odebrały następujące gałęzie przemysłu oraz inni odbiorcy:

Zbyt koksu w kraju według rodzaju odbiorców.

Przemysł żelazny	238.175 t
„ innych metali	19.072 t
„ koksowniany	448 t
„ gazowniany	4.415 t
„ górniczy (bez własnego węgla)	417 t
„ naftowy	232 t
„ solny	182 t
Przemysły cementowy, ceramiczny (cegielnie i wapienniki)	4.343 t
Przemysły przetwórcze	14.715 t
Przemysł chemiczny	70.484 t
„ garbarski	50 t
„ rolniczy (młyny, browary itp.)	24.049 t
„ cukrowniczy	17.074 t
„ papierniczy	301 t
„ włókienniczy	2.291 t
Inne gałęzie przemysłu	20.028 t

Razem przemysł 416.276 t

Koleje żelazne	20.657 t
Instytucje miejskie	13.340 t
Wojsko	13.710 t
Instytucje państwowe	19.630 t
Opał domowy	200.218 t
Pośrednicy	74.979 t

Razem pozostali odbiorcy 342.534 t

Danych porównawczych za rok 1931 niema.

Z zestawienia powyższego widzimy, że zużycie koksu na cele przemysłowe wewnątrz kraju wynosiło w roku 1932 — 54.85 % zużycia wewnętrznego, zaś zbyt dla różnych innych odbiorców 45.15 % całego zbytu wewnętrznego.

O ile chodzi o podział zbytu koksu według poszczególnych województw, to, pominąwszy dostawy dla kolei żelaznych, otrzymamy następujący obraz:

Zbyt koksu w kraju według województw (bez dostaw dla kolei)

w tonach

Województwo	rok 1932	rok 1931	Różnica w ‰
Warszawskie	94.469	103.136	— 8.41
Łódzkie	53.862	55.355	— 2.70
Kieleckie	74.333	104.615	— 28.95
Lubelskie	11.217	14.490	— 22.59
Białostockie	5.958	5.780	+ 3.07
Wileńskie	2.174	2.873	— 24.33
Nowogródzkie	661	1.277	— 48.24
Poleskie	2.132	2.537	— 15.97
Wołyńskie	3.036	3.868	— 21.51
Poznańskie	79.999	87.925	— 9.02
Pomorskie	30.653	32.621	— 6.04
Śląskie	276.578	507.727	— 45.53
Krakowskie	68.008	82.073	— 17.14
Lwowskie	26.572	26.953	— 1.42
Stanisławowskie	4.051	4.107	— 1.37
Tarnopolskie	4.450	4.223	+ 5.37
Razem zbyt do wojew.	738.153	1.039.560	— 29.00

Z zestawienia powyższego widzimy, że stosunkowo najmniej spadek zbytu poza województwami lwowskim i stanisławowskim, będącymi stosunkowo mniejszymi odbiorcami koksu, wykazuje województwo łódzkie. Tłumaczy się to zapewne tem, iż zakłady przemysłowe tego województwa nie mają możliwości zastępowania koksu górnośląskiego innym produktem. Również stosunkowo nieznacznym, aczkolwiek znacznie większym, jest spadek zbytu do województwa warszawskiego. Ciekawem jest, że zbyt do województw białostockiego i do tarnopolskiego wykazuje wzrost.

O ile chodzi o eksport koksu, to wynosił on 232.837 t w roku 1932, zaś w roku 1931 odnośna cyfra była 295.341. Widzimy więc, że eksport koksu spadł o 21.17 %.

Poza granicę celną R. P. eksport przedstawiał się jak w poniższym zestawieniu:

Eksport koksu poza granicę celną R. P.
(w tonach).

<i>Kraje</i>	<i>rok 1932</i>	<i>rok 1931</i>	<i>Różnica w %</i>
Austria	69.995	68.110	+ 2.70
Jugosławia	7.545	10.147	— 25.63
Niemcy	90	29	+ 210.34
Węgry	13.032	25.162	— 48.21
Dania	1.335	14.888	— 91.03
Islandja	75	320	— 76.57
Szwecja	15.020	22.789	— 34.10
Norwegja	1.265	3.967	— 68.12
Finlandja	450	1.230	— 63.42
Kłajpeda	—	53	— 100
Francja	2.890	2.570	+ 12.45
Łotwa	5.312	9.607	— 44.71
Litwa	712	5.199	— 86.31
Włochy	42.560	60.813	— 30.02
Szwajcaria	30	75	— 60
Rumunia	27.652	29.313	— 5.67
Grecja	750	—	—
Argentyna	1.000	—	—
Hiszpanja	—	200	— 100
Turcja	4.680	—	—
Nieokreślony eksport	—	1.915	— 100
	194.393	256.387	— 24.18

Do Gdańska wysłano 38.444 t (38.954 t), czyli o 1.32 % mniej, niż w roku 1931.

Jak widzimy, zbyt koksu do Austrii w roku 1932 nieco się podwyższył, również wzrósł zbyt koksu do Francji. O wyższe do Niemiec nie wspominamy, gdyż eksport ten odbywa się tylko w szczupłych rozmiarach na potrzeby przedsiębiorstw, należących do firm, posiadających koksownie na polskim Śląsku. Poza-tem zwrócić trzeba uwagę na to, że nawet eksport do tych krajów, które odebrały mniej koksu niż w roku 1931, wykazuje stosunkowo mniejszy spadek niż eksport węgla do tychże krajów. Tłumaczy się to tem, że w chwili ograniczania importu czy to w drodze jawnej w formie zakazów przywozu, czy też ukrytej w formie zarządzeń dewizowych, wszystkie prawie państwa, odbierające polski węgiel, a stosujące restrykcje wzgl. reglamentację przywozu, łatwiej zezwalały na dowóz koksu, którego nie posiadały względnie nie mogły wytworzyć z braku odpowiednich gatunków własnego węgla.

Zbyt ogólny koksu zarówno w kraju jak do Gdańska i na eksport wynosił w roku sprawozdawczym 991.747 t, czyli w porównaniu -ze zbytem z roku 1931, wynoszącym 1.358.504 t, o 27.10 % mniej.

Zapasy koksu na zwalach, które wynosiły na początku roku sprawozdawczego 177.100 ton, w końcu roku podniosły się do 273.630 ton, czyli wynosiły blisko 3 razy tyle, ile przeciętna produkcja miesięczna.

Przez cały rok sprzedaż koksu regulowała Polska Konwencja Koksowa, cennik koksu nie ulegał żadnym zmianom.

PRZEMYSŁ PRODUKTÓW UBOCZNYCH PRZY FABRYKACJI KOKSU.

Produkty uboczne przy fabrykacji koksu wytwarzane są na Górnym Śląsku zarówno w samych koksowniach, które produkują przede wszystkim smołę surową, obok niej zaś inne produkty, jak też w destylarniach smoły surowej.

W związku z ogólnem obniżeniem się produkcji koksu zmniejszyła się wytwórczość produktów ubocznych koksowni.

Tak według danych Unji Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego produkcja smoły surowej za rok 1932, wynosząca 56.298 t spadła o 17,65 % w porównaniu z produkcją roku 1931. Zbyt ogólny tego artykułu wynosił 55,578 t, czyli o 19,87 % mniej niż w roku 1931. Zaznaczyć trzeba, że smołę surową sprzedawały koksownie wyłącznie przetwórciom (destylarniom) smoły w Polsce. Zapasy smoły surowej w końcu roku wynosiły 1347 t, czyli prawie dwa razy tyle, ile na początku roku sprawozdawczego.

Produkcja paku według danych tegoż Związku, wynosiła w koksowniach w roku 1932 — 397 t, czyli o 19,31 % mniej, niż w roku 1931. Zbyt paku z koksowni wynosił 391 t, obniżył się zatem o 20,21 %. Artykuł ten koksownie sprzedawały wyłącznie do Niemiec.

Produkcja olejów smołowych wynosiła 17 t, czyli obniżyła się o 82,83 % w porównaniu z rokiem 1931. Cały zbyt został skierowany do kraju i był niższy o 82,30 % *) od zbytu w r. 1931.

Produkcja benzolu surowego wynosiła w roku 1932 18,028 t czyli obniżyła się o 18,69 %. Zbyt ogólny tego produktu wynosił 17.973 t, czyli o 19,05 % mniej niż w roku 1931. W kraju sprzedano benzolu surowego 10.152 t, wobec czego zniżka zbytu wewnątrz kraju była stosunkowo nieznaczna i wynosiła 1,49 %, zaś eksport zagranicę (eksportowano wyłącznie do Niemiec) obniżył się do 7821 t, czyli o 34,27 %. Zapasy benzolu surowego w koksowniach wzrosły z 362 t na początku roku do 411 t w końcu roku sprawozdawczego. Zbyt benzolu był stosunkowo do innych artykułów dobry.

Produkcja siarczanu amonu w koksowniach, aczkolwiek zbyt jego oddawna pozostawia wiele do życzenia pod względem cen i dokonuje się za pośrednictwem międzynarodowych biur sprzedaży, wykazuje wzrost o 16,36 % w porównaniu z rokiem 1931, wynosząc 24.986 t. Sprzedaż siarczanu amonu wynosiła łącznie 27.654 t, czyli o 61,53 % więcej niż w roku 1931. Z tego na rynku krajowym ulokowano 3534 t, czyli o 42,53 % mniej niż w roku 1931, natomiast zagranicę eksportowano 24.120 t, czyli o 119,87 % więcej niż w roku poprzednim. Innymi słowy prawie całą zeszłoroczną produkcję ulokowano zagranicą. Największą część zbytu zagranicę przedstawia eksport do Hiszpanji, która

*) W porównaniu ze zbytem wewnątrz kraju w roku 1931 zbyt ten spadł o 73,85%.

sama odebrała 10.800 t (1708 t w roku 1931), drugim poważnym odbiorcą była Holandia 3473 t (305 t). Niemcy odebrały 1212 t (znacznie mniej, bo o c/a 3314 t niż w roku poprzednim), natomiast do Portugalji wysłano 1590 t (110 t). Eksport do Belgji wynosił 506 t (1000 t), do Szwecji 490 t (0 t), do Danji 385 t (0), do Ameryki Północnej 249 t (1033 t), do Gdańska tylko 55 t (992 t), odpadły zupełnie Indje Holenderskie i Węgry, natomiast 5345 t (711 t) przypada na t. zw. bliżej nieokreślony eksport. Wskazywałoby to, że część siarczanu amonu wysłano pośrednikom, którzy go dalej eksportowali pod obcą firmą i prawdopodobnie zbyt ten dokonywany był po gorszych cenach, niż normalnie. Zapasy gotowego siarczanu amonu w końcu roku obniżyły się do 5821 t.

Produkcja naftaliny surowej w koksowniach wynosiła w roku 1932 — 580 t, czyli o 8,09 % mniej niż w roku poprzednim. Zbyt naftaliny surowej, sprzedawanej wyłącznie na rynku wewnętrznym, obniżył się do 534 t, czyli o 17,08 %. Zapasy tego artykułu wzrosły do 91 t.

Produkcja przetwórci smoły i fabryk benzolu na Górnym Śląsku według danych Unji Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, wykazuje, za wyjątkiem produkcji naftaliny czystej, benzoli i siarczanu amonu, spadek w porównaniu z rokiem 1931. Przedstawiamy ją w poniższej tabeli:

Produkcja destylarni smoły i fabryk benzolu na Górnym Śląsku.

T O W A R	Rok 1932	Rok 1931	Różnica w proc.
Smoła preparowana i zgęszczona	11.447,3 t	18.368 t	— 37,68
Oleje smołowe wszelk. rodzaju (bez benzolu)	18.476,5 t	20.824 t	— 21,28
Pak	30.182,2 t	34.992 t	— 13,75
Naftalina surowa (handlowa)	1.307,2 t	1.701 t	— 23,16
Naftalina czysta	546,4 t	444 t	+ 23,06
Zasady pirydynowe	75,8 t	79 t	— 4,05
Fenole i krezole	754,8 t	959 t	— 21,30
Benzole gotowe wszelk. rodz.	9.853,7 t	8.245 t	+ 19,51
Siarczan amonu	166,0 t	161 t	+ 3,10
Inne wyroby gotowe	338,6 t	418 t	— 19,00

O ile chodzi o zbyt to, jak z poniższego zestawienia zauważymy, obniżył się on prawie we wszystkich artykułach, przyczem przeważnie na rynku wewnętrznym, gdyż wywóz zagranicę dokonywano nieraz, aby zmniejszyć zapasy w zakładach przemysłowych.

**Zbyt produktów destylarni smoły i fabryk benzolu
na Górnym Śląsku w tonach.**

T O W A R		Rok 1932	Rok 1931	Różnica w proc.	
Smoła preparowana i zgęszczona					
	Ogółem	13.525	17.508	—	23,75
	w kraju	13.385	17.369	—	22,94
	zagranicą	140	139	+	1,01
Oleje smołowe wszelkiego ro- dzaju bez benzolu					
	Ogółem	12.730	14.233	—	10,56
	w kraju	11.358	12.954	—	22,32
	zagranicą	1.373	1.279	+	7,31
Pak					
	Ogółem	33.889	39.923	—	15,12
	w kraju	26.921	34.805	—	22,66
	zagranicą	6.968	5.118	+	36,15
Naftalina surowa					
	Ogółem	405	628	—	35,58
	w kraju	114	128	—	10,71
	zagranicą	290	500	—	41,94
Naftalina czysta					
	Ogółem	492	509	—	53,42
	w kraju	483	501	—	3,54
	zagranicą	8,3	8	+	1,03
Zasady pirydynowe					
	Ogółem	61,1	93	—	34,31
	w kraju	23,9	33	—	27,58
	zagranicą	37,2	60	—	38,00
Fenole i krezole					
	Ogółem	765	963	—	20,61
	w kraju	41,4	54	—	23,34
	zagranicą	723,2	909	—	20,45
Benzole gotowe wszelk. rodzaju					
	Ogółem	10.280	7.843	+	31,00
	w kraju	6.269,5	5.661	+	10,44
	zagranicą	4.011	2.182	+	83,80

Siarczan amonu

Ogółem	179,3	206	—	12,97
w kraju	179,3	160	+	20,60
zagranicą	0	46	—	100

Inne wyroby gotowe

Ogółem	331,3	330	+	0,39
w kraju	292,2	326	—	20,37
zagranicą	39,1	4	+	877,5

Zapasy smoły wynosiły w końcu roku 1274 t, olei smołowcowych bez benzolu 13.055, paku 7842 t, naftaliny surowej 2910 t, naftaliny czystej 82,6 t, zasad pirydynowych 45,5 t, fenoli i krezołu 6,8 t, benzoli gotowych 290,7 t, siarczanu amonowego 14,4 t i innych wyrobów gotowych 168,5 t.

Liczba robotników w destylarniach smoły z 362 w styczniu spadła do 332 w kwietniu i potem utrzymywała się do końca roku z niewielkimi zmianami na poziomie kwietniowym.

PRZEMYSŁ HUTNICZO-ŻELAZNY.

Przemysł żelazny w Polsce, podobnie zresztą jak w całym świecie, zaliczyć musi rok 1932 do jednego z najcięższych w ciągu całej swej egzystencji. Według obliczeń niemieckiego Instytutu Badań Konjunktur *) światowa produkcja surówki żelaznej obniżyła się z 53.328 tys. t do 37.596 tys. ton, czyli o 29.51 %, produkcja stali surowej z 67.824 tys. ton spadła do 48.384 tys. ton, czyli o 28.67 %.

Według danych Międzynarodowego Instytutu Handlowego, który ogłasza w swych miesięcznikach statystycznych dane produkcji większych producentów żelaza, produkcja surówki żelaznej w Niemczech spadła z 6061 do 3931 tysięcy ton, produkcja tegoż artykułu w Austrii ze 150 do 96 tys. ton, w Belgji z 3231 tys. ton do 2784 tys. ton, w Kanadzie z 424 do 145 tys. ton, w Hiszpanji z 491 do 285 tys. ton, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej z 18.339 tys. ton do 8687 tys. ton, we Francji z 8199 do 5519 tys. ton, we Włoszech z 509 do 461 tys. ton, w Japonji wzrosła z 1066 tys. ton do 1152 tys. ton, w Luksemburgu z 2048 tys. ton spadła do 1959 tys. ton, w Polsce z 349 tys. ton do 203 tys.

*) Institut für Konjunkturforschung w Berlinie.

ton, w Wielkiej Brytanji z 3772 tys. ang. ton do 3573 tys. angielskich ton, w Zagłębiu Saary z 1515 do 1349 tys. ton, w Szwecji z 388 tys. ton do 261 tys. ton, w Czechosłowacji z 1164 tys. ton do 451 tys. ton, zaś w Rosji Sowieckiej względnie Z. S. R. R. podniosła się z 4856 do 6200 tys. ton.

Według tegoż źródła produkcja surowej stali w Niemczech obniżyła się z 8291 tys. ton do 5747 tys. ton, w Austrii z 357 tys. do 204 tys. ton, w Belgii z 3056 tys. ton do 2758 tys. ton, w Kanadzie z 676 tys. do 348 tys. ton, w Hiszpanji z 604 do 385 tys. ton, w Stanach Zjednoczonych A. P. z 25.180 tys. ton do 13.105 tys. ton, we Francji z 7822 tys. ton do 5604 tys. ton, we Włoszech z 1453 do 1391 tys. ton, w Japonji z 1864 tys. ton podniosła się do 2316 tys. ton, w Luksemburgu z 2017 tys. ton obniżyła się do 1957 tys. ton, w Polsce z 1032 tys. ton obniżyła się do 564 tys. ton, w Wielkiej Brytanji z 5203 tys. ang. ton, podniosła się do 5257 tys. ang. ton, w Zagłębiu Saary spadła z 1538 do 1463 tys. ton, w Szwecji z 546 tys. ton podniosła się do 548 tys. ton, w Czechosłowacji z 1529 tys. ton spadła do 682 tys. ton i w Z. S. R. R. z 5416 tys. ton podniosła się do 5900 tys. ton.

Z zestawień tych widzimy, że tylko nieliczne kraje nie zanotowały zniżki produkcji surowki żelaznej i stali surowej.

Polska a z nią przemysł górnośląski, którego produkcja stanowi najpoważniejszą część produkcji ogólnopolskiej, również nie uniknęli losu większości krajów produkujących żelazo lub stal. To też według danych statystycznych produkcja rud żelaznych surowych na Górnym Śląsku wogóle została wstrzymana, albowiem pokłady w powiecie tarnogórskim, znajdujące się na wyczerpaniu, dawały rudę żelazną zbyt mało wydajną w stosunku do kosztów jej wydobywania. Natomiast poniżej podajemy tabelkę przerobu rud żelaznych na Górnym Śląsku.

Przerób rud żelaznych na Górnym Śląsku. *)

<i>Miesiące roku 1932</i>	<i>Brykiety z rudy prażonej w tonach</i>	<i>Aglomeraty w tonach</i>
Styczeń	1.040	—
Luty	935	—

*) Dane Delegatury Związku Polskich Hut Żelaznych w Katowicach.

Marzec	—	—
Kwiecień	—	—
Maj	—	—
Czerwiec	585	—
Lipiec	1.350	—
Sierpień	945	4.042
Wrzesień	920	2.421
Październik	900	2.853
Listopad	880	2.876
Grudzień	1.150	2.524

Suma ogólna r. 1932: 8.705 14.716

Import rud żelaznych na Śląsk również zmalał. Przedstawiamy go w poniższym zestawieniu:

Import i eksport rud żelaznych *)
w kwintalach.

Rodzaj rudy	rok 1931		rok 1932	
	Import	Eksport	Import	Eksport
Rudy wysokoprocentowe	2.619.734	1.499	654.177	—
Rudy niskoprocentowe	1.490	446.779	5.943	12.453
Rudy siarkowe	172.606	600	288.268	200
Wypałki pirytowe i inne	720.099	188.784	199.548	41.225
Rudy manganowe	397.946	—	78.231	—

Również dowóz półfabrykatów i domieszek używanych przy produkcji stali wykazuje niżkę. Tak według danych Gł. Urzędu Stat. złomu i starego żelaziwa dowieziono w roku 1932 — 1.228.269 kwintali (3.665.642 q), surowca żelaza zwykłego sprowadzono 20.336 q (15.110 q w r. 1931), surowca żelaza manganowego dowie-

*) Dane Gł. Urzędu Statystycznego, ogłoszone w miesięczniku *Handel Zagraniczny Polski*“. Przywóz rud siarkowych (piryty) idzie częściowo do fabryk kwasu siarkowego.

ziono 653 q (20.592 q w r. 1931), surowca żelaza krzemowego 523 q (4155 q), surowca żelaza chromowego 1384 q (1739 q) i bliżej niewymienionych surowców żelaza 2348 q (11.909 q). Dodać musimy, że surowiec żelaza nadchodzi ewentl. jako produkt do uszlachetnienia na podstawie Konwencji Genewskiej. Z tego też powodu zwyżka dowozu w roku sprawozdawczym prawdopodobnie tłumaczy się dowozem tego rodzaju surowca. O ile chodzi o surowiec żelaza manganowy, to wyrabiała go Huta Pokój i nawet w roku sprawozdawczym zanotowano 1963 q wywozu tego artykułu (16.125 q w roku 1931). Surowiec żelaza krzemowy wytwarzany jest na Górnym Śląsku, również rozpoczęto produkcję żelazo-chromu w roku 1932. Zbyt tych artykułów jednakże stale natrafia na konkurencję żelazo-krzemu i żelazochromu pochodzenia zagranicznego, gdyż konkurenci zagraniczni mogą sprzedawać swoje towary taniej, niż fabryka krajowa, stosując dumping.

Według danych ogłoszonych w czasopiśmie „Hutnik“ na Górnym Śląsku z 22 istniejących wielkich pieców czynnych była w poszczególnych miesiącach 1932 roku następująca ilość: (cyfry w nawiasach dotyczą analogicznych miesięcy w roku 1931): w styczniu 2 (5), w lutym 2 (7), w marcu 3 (7), w kwietniu 2 (7), w maju 2 (7), w czerwcu 3 (4), w lipcu 3 (6), w sierpniu 5 (6), we wrześniu 5 (6), w październiku 5 (6), w listopadzie 5 (5), w grudniu 5 (5).

Z 34 pieców martenowskich czynnych było w styczniu 8 (22), w lutym 9 (25), w marcu 10 (23), w kwietniu 11 (23), w maju 11 (24), w czerwcu 12 (24), w lipcu 11 (23), w sierpniu 14 (19), we wrześniu 12 (21), w październiku 16 (14), w listopadzie 15 (14), w grudniu 2 (2). Oprócz tego przemysł górnośląski posiadał 5 względnie 6 pieców elektrycznych, z których w styczniu czynnych było 5 (6), w lutym 5 (6), w marcu 5 (6), w kwietniu 6 (5), w maju 5 (6), w czerwcu 6 (6), w lipcu 6 (5), w sierpniu 6 (4), we wrześniu 5 (5), w październiku i listopadzie 6 (6) i w grudniu 5 (6).

Ogólnie biorąc, produkcja wielkich pieców na Górnym Śląsku według danych Ministerstwa Przemysłu i Handlu wynosiła 148.296 ton (266.298 ton), czyli o 44.32 % mniej niż w roku 1931, produkcja stalowni 365.047 ton (564.143 ton), czyli o 35.30 % mniej, produkcja walcowni 260.871 ton (566.460 ton), czyli o 53.95 % mniej, zaś produkcja rur spawanych i ciągnionych 19.992 ton (41.374 ton), czyli o 51.60 % ton mniej niż w roku 1931. Szczegółowszy podział produkcji przedstawiamy w osobnej tabeli.

Produkcja hut żelaznych na Górnym Śląsku w tonach w r. 1932.

Miesiąc	Surówka odlewnicza w gesiach	Surówka martenow- ska i bese- merowska	Bloki marie- nowskie	Bloki z pieców elektryczn.	Odlwy stalowe nieobrob.	Odlwy żeliwne	Półwytwór walcowany	Żelazo i stal wal- cowana	Blachy żelazne i stalowe	Materiał nawierzchni kolejowej	Działy dalszej obróbki	Wyroby walcowane i ciągnięte na zimno
I	1 927	2 509	13 911	655	143	164	873	4 841	1 883	2 622	4 243	221
II	591	4 013	15 558	868	84	340	1 470	5 658	2 546	3 724	4 884	285
III	—	9 439	23 212	808	101	383	1 587	6 097	3 189	6 279	5 747	287
IV	2 900	6 531	27 335	696	116	450	903	5 734	3 335	5 747	5 930	273
V	—	10 018	19 969	530	165	376	770	6 504	2 482	3 865	3 658	281
VI	2 485	7 890	28 107	1 247	206	419	804	7 838	5 284	4 880	4 267	316
VII	—	10 581	31 078	1 025	239	438	1 973	17 847	6 249	2 069	6 029	373
VIII	1 215	16 054	44 082	2 231	217	650	1 249	19 520	6 500	7 032	4 648	425
IX	4 245	11 722	30 481	1 000	275	500	1 126	18 371	5 569	6 759	9 319	985
X	—	15 469	41 054	1 520	324	662	1 528	16 036	7 363	7 889	5 799	585
XI	4 098	13 753	43 585	1 634	229	810	784	13 869	7 326	10 277	7 037	558
XII	2 716	12 272	31 250	1 133	187	693	711	14 297	5 708	7 369	5 247	531
r. 1932	20 076	120 246	349 622	12 357	2 286	5 885	13 778	136 612	57 434	61 512	66 808	5 120
r. 1931	25 125	217 351	744 146	14 024	9 156	15 931	30 879	322 782	145 970	566 460	25 058	41 741
‰ róż.	— 20,10	— 44,68	— 53,02	— 11,89	— 75,04	— 63,06	— 55,39	— 58,31	— 60,66	— 89,15	+ 166,61	— 87,74

Zbyt wyrobów żelaznych z Górnego Śląska w r. 1932.**)

	Zużycie własne hut	Różnice w porówna- niu z r. 1931		Zbyt w kraju t *)	Różnica w porówna- niu z r. 1931		Zbyt zagranicą t	Różnica w porówna- niu z r. 1931	
		t	o/o		t	o/o		t	o/o
1. Żelazo surowe . . .	116 324	— 112 217	— 49,1	53 015	— 42 383	— 44,4	195	— 1 402	— 87,8
2. Odlewy stalowe . . .	1 941	— 5 274	— 73,1	2 996	— 2 858	— 48,8	—	—	—
3. Odlewy żelaza II stopu									
4. Półwytwór walcowni .	4 220	— 15 491	— 78,6	13 011	— 9 406	— 42,0	115	— 7 099	— 98,4
5. Wyrob. gotowe walcowni	38 273	— 35 566	— 48,2	128 429	— 83 491	— 39,4	121 688	— 212 327	— 63,6
6. Wyroby gotowe działów dalszej obróbki . . .	7 721	— 5 446	— 41,4	43 676	— 19 366	— 30,7	20 801	— 14 608	— 41,3
7. Ogólny zbyt gotowych wyrobów żelaznych na sprzedaż									
a) włącznie z półwytwor- em (4—6)	—	—	—	185 116	— 112 263	— 37,8	142 604	— 234 034	— 62,1
b) bez półwytworu (5—6)	—	—	—	172 105	— 102 857	— 37,4	142 489	— 226 935	— 61,4

*) łącznie z wysyłką do innych hut żelaznych krajowych.

**) Dane Delegatury Zw. Pol. Hut Żelaznych w Katowicach.

Z tabeli tej widzimy, że produkcja surówki odlewniczej w gęsiach obniżyła się o 20,10 %, surówki martenowskiej i besemerowskiej o 44,68 %, bloków martenowskich o 53,02 %, bloków z pieców elektrycznych o 11,89 %, odlewów stalowych nieobrobionych o 75,04 %, odlewów żeliwnych o 63,06 %, półwytworu walcowanego o 55,39 %, wyrobów walcowanych (za wyjątkiem blach) o 58,31 %, blach żelaznych i stalowych o 60,66 %, materiału nawierzchni kolejowej o 89,15 %, wyrobów walcowanych i ciągnionych na zimno o 87,74 %. Natomiast produkcja działów dalszej obróbki wykazuje wzrost o 166,61 %.

Produkcja żelaza surowego na Śląsku wynosiła 74,64 % (76,71) produkcji ogólnopolskiej. Produkcja stali surowej 64,7 % (73,99) produkcji ogólnopolskiej, produkcja wyrobów walcowanych 64,55 % (75,27) produkcji ogólnopolskiej, produkcja rur spawanych i ciągnionych na Śląsku stanowiła 59,11 % (66,16) produkcji ogólnopolskiej. Udział polskiej produkcji w produkcji ogólnoświatowej surowca żelaza wynosił 5,29 % (w tym Śląsk 3,94 %), zaś w produkcji stali surowej polska produkcja wynosiła 1,66 % (Górny Śląsk 0,75 %) produkcji światowej.

Zbyt wyrobów żelaznych z G. Śląska z podziałem na zbyt wewnątrz kraju i zagranicę podajemy w specjalnej tabeli na str. 340.

O ile chodzi o zbyt wewnętrzny, to zaznaczyć trzeba, że sytuacja w hutach żelaza wskutek malejących przydziałów Syndykatu Hut Żelaznych do lipca stale się pogarszała, dopiero w lipcu nastąpił zwrot, wskutek czego w drugiej połowie roku sprawozdawczego widzimy większą ilość czynnych zarówno wielkich pieców, jak też pieców martenowskich, niż w pierwszej połowie roku sprawozdawczego. Ogólny spadek zleceń otrzymanych przez Syndykat Hut Żelaza wynosił 39 % w porównaniu z rokiem 1931.

Najpoważniejsze zmniejszenie zapotrzebowania na materiały walcownicze wykazały w okresie sprawozdawczym rejon warszawski oraz województwa zachodnie.

Podział zamówień klienteli prywatnej na rejony przedstawiał się w r. 1932 w porównaniu z r. 1931, według przeznaczenia zamówień, jak następuje:

Zbyt żelaza w/g rejonów:

<i>Rejony</i>	<i>1931 r.</i>	<i>1932 r.</i>	<i>Różnice</i>
Górny Śląsk	18.978 t	10.354 t	— 45.45 %
Śląsk Cieszyński	7.927 t	3.717 t	— 53.11 %
Rejon Dąbrowski	28.468 t	20.815 t	— 26.89 %
Kraków	11.655 t	5.869 t	— 49.65 %
Woj. Krakowskie	9.388 t	5.231 t	— 44.28 %
Lwów	4.955 t	3.342 t	— 32.56 %
Woj. Lwowskie	4.190 t	2.048 t	— 51.13 %
Woj. Stanisławowskie	1.475 t	2.003 t	+ 35.79 %
Woj. Tarnopolskie	1.111 t	1.350 t	+ 21.51 %
Poznań	6.831 t	4.179 t	— 38.83 %
Bydgoszcz	27.494 t	1.861 t	— 93.23 %
Woj. Poznańskie	2.021 t	992 t	— 50.92 %
Woj. Pomorskie	3.381 t	851 t	— 74.83 %
Gdańsk	5.038 t	3.339 t	— 33.73 %
Warszawa	36.075 t	19.932 t	— 44.57 %
Woj. Warszawskie	5.540 t	2.026 t	— 63.43 %
Łódź	4.996 t	3.009 t	— 29.78 %
Woj. Łódzkie	2.876 t	1.218 t	— 57.65 %
Woj. Lubelskie	2.338 t	2.257 t	— 3.47 %
Rejon Radomski	2.164 t	1.994 t	— 7.86 %
Woj. Białostockie	2.321 t	867 t	— 62.65 %
Woj. Wileńskie	1.982 t	1.323 t	— 33.25 %
Woj. Nowogrodzkie	1.695 t	1.550 t	— 8.56 %
Woj. Poleskie	728 t	688 t	— 5.5 %
Woj. Wołyńskie	1.252 t	1.289 t	+ 2.9 %
Razem zamówienia pryw.:	194.879 t	102.104 t	— 47.61 %

Zamieszczona poniżej tabela zawiera cyfry, określające w jakim stopniu poszczególne kategorie odbiorców uczestniczyły w ogólnej ilości zleceń udzielonych hutnictwu w r. 1932.

Zbyt żelaza w/g kategorii odbiorców:

	<i>1931 r.</i>	<i>1932 r.</i>	<i>Różnice</i>
Kupcy I. kategorii	48.585 t	31.202 t	— 35.78 %
Kupcy II. kat.	12.874 t	6.296 t	— 51.02 %
Kupcy III. kat.	16.921 t	12.083 t	— 28.60 %
Górnictwo	4.058 t	2.467 t	— 39.21 %
Przemysł metalowy	39.498 t	22.634 t	— 42.70 %
Fabryki śrub	6.290 t	1.912 t	— 69.61 %

Druciarnie	16.050 t	9.076 t	— 43.46 %
Cynkownie blachy	14.166 t	12.319 t	— 13.04 %
Prywatne przedsiębior. komun.	26.401 t	301 t	— 99.89 %
Przemysł budowlany	8.596 t	3.028 t	— 64.78 %
Przemysł drzewny	91 t	10 t	— 89.02 %
Cukrownie	80 t	37 t	— 53.75 %
Pozostałe gałęzie przemysłu	1.232 t	739 t	— 40.02 %
Różni	37 t	—	— 100 %
Samorządy	408 t	407 t	— 0.25 %
Ministerstwo Komun.	63.792 t	54.933 t	— 13.89 %
Pozostałe instytucje rządowe	1.761 t	1.875 t	+ 6.4 %
Huty	1.939 t	662 t	— 65.86 %
Ogółem:	262.779 t	159.981 t	— 39.12 %

Ogólny zbyt materiałów zsyndykowanych w rejonie Izby określał się w roku sprawozdawczym cyfrą zaledwie 10.354 t wobec 18.978 t w r. 1931, to znaczy wykazał spadek 45.45 %.

Co się tyczy podziału zamówień pomiędzy klientelę z rejonu Górnego Śląska, to przedstawiał się on następująco:

	1931 r.	1932 r.	Różnica
Kupcy I kategorji	6.215 t	3.884 t	— 37.51 %
Kupcy II. kat.	2.684 t	1.002 t	— 62.67 %
Kupcy III. kat.	1.164 t	516 t	— 55.68 %
Razem handel:	10.063 t	5.402 t	— 46.32 %
Górnictwo	2.583 t	1.286 t	— 50.22 %
Przemysł metalowy	4.228 t	1.835 t	— 56.60 %
Huty cynkowe	127 t	22 t	— 82.68 %
Fabryki śrub	11 t	2 t	— 81.82 %
Druciarnie	77 t	40 t	— 48.06 +
Cynkownie blachy	215 t	1.112 t	+ 41.72 %
Prywatne przedsiębior. komunik.	241 t	37 t	— 84.65 %
Przemysł budowlany	1.290 t	534 t	— 58.61 %
Przemysł drzewny	—	—	—
Cukrownie	—	—	—
Pozostałe gałęzie przemysłu	120 t	84 t	— 30.00 %
Razem przemysł:	8.892 t	4.952 t	— 44.31 %
Różni	23 t	—	— 100.00 %
Razem zamówienia pryw.:	18.978 t	10.354 t	— 45.45 %

Przeprowadzona z ważnością od dnia 15 kwietnia 1932 roku obniżka cen materiałów zsyndykowanych, stanowiąca ze strony hutnictwa bardzo poważną ofiarę, bo wynoszącą w odniesieniu do żelaza prętowego 35,— zł na tonie, t. j. około 10 %, nie wpłynęła na poprawę sytuacji, co świadczy o tem, jak głęboko i powszechnie odczuwany był kryzys zarówno w rejonie Izby, jak i w całym Państwie.

Cena 1 tony żelaza prętowego loco stacja Chebzie wynosiła do 15 kwietnia 1932 r. zł 350,—, od tej zaś daty do końca okresu sprawozdawczego zł 315,—. Z końcem roku sprawozdawczego liczyło się hutnictwo poważnie z ponownym obniżeniem cen materiałów walcowniczych. Pertraktacje w tej sprawie przeciągnęły się jednakże poza rok 1932.

W kształtowaniu się wpływów finansowych Syndykatu zażyły pewne przesunięcia, pozostające w związku z ogólną sytuacją na krajowym rynku pieniężnym. Podczas gdy w r. 1931 wpływy gotówkowe oraz rozliczenia stanowiły 45.82 %, to w roku sprawozdawczym wynosiły one 43.25 %.

Przy sprzedażach, dokonywanych przez hurtowników żelaza ze składu, transakcje zawierane były przeważnie za gotówkę ze skontem od 3—5 %. Weksle przyjmowane były z terminem do 5 miesięcy i dyskontem obniżonym do 9 %.

Eksport żelaza polskiego był naogół mało rentownym, albo nawet przynosił straty, gdyż ceny żelaza na rynku światowym nie wykazywały poważniejszej poprawy. Tak np. cena żelaza prętowego na cele eksportowe w Antwerpii, która w grudniu 1931 r. wynosiła 2.14.0 £, w lutym 1932 r. spadła do 2.13.0 £, w kwietniu wynosiła 2.5.0 £, zaś w lipcu doszła nawet do 2.3.0 £, poczem wprowadzie się podniosła, osiągając maksymalnie w październiku i listopadzie 2.17.6 £, jednak grudeń znowu przyniósł zniżkę do 2.11.6 £. Ceny żelaza uniwersalnego z 3.6.6 £ w grudniu 1931 r. spadły do 2.11.6 £ w lipcu, poczem zaczęły się podnosić, dochodząc do najwyższych notowań w październiku 3.2.0 £ do 3.2.6 £ i listopadzie 3.3.0 do 3.4.0 £, w grudniu natomiast cena tego gatunku żelaza spadła do 2.17.6 £. Ceny szyn stalowych z 5.17.6 £ w lipcu spadła do 5.10.0 £ fob Antwerpja i utrzymywały się na tym poziomie prawie do końca roku.

Eksport ogólnopolski żelaza handlowego, sztabowego, szynowego itp. według G. U. S. wynosił w 1932 r. 326.549 q (1.001.620

kwintali), bloków i duli żelaznych i stalowych, lup pudlingowych i milbarsów 2.452 q (52.844 q), szyn kolejowych 415.174 q (340.296 q), żelaza i stali kwadratowej i okrągłej o średnicy lub szerokości ponad 100 mm i kątownego o szerokości 40 mm i mniej 39.161 q (70.008 q), żelaza i stali profilowych 929.617 q (884.574 q), żelaza i stali drobno-wymiarowych 19.673 q (76.677 q), żelaza i stali uniwersalnych płaskich 10.778 q (87.783 q), żelaza ciągnionego lub na zimno walcowanego o średnicy powyżej 6,25 mm 0,1 q (63 q), stali specjalnej 2.936 q (5.820 q); blachy stalowej i żelaznej 1 mm i więcej 86.496 q (715.545 q), blachy żelaznej i stalowej poniżej 1 mm grubości 97.518 q (170.383 q), blachy żelaznej cynowanej, t. zw. białej, 347 q (101 q),*) blachy żelaznej ocynkowanej 1.816 q (16.607 q), rur i kształtek nieobrobionych 4.461 q (12.641 q), rur żebrowych, radiatorów, części kotłów itd. w stanie surowym 0,4 q (141 q), naczyń żeliwnych surowych 443 q (1.474 q), naczyń żeliwnych emaljowanych 955 q (3.705 q), wyrobów żeliwnych polerowanych, szlifowanych, emaljowanych (prócz naczyń) ocynkowanych itd 2.664 (1.127 q), także wyrobów obrobionych 4.693 q (7633 q), krzyżownic, zwrotnic itd. 29.853 q (0 q), zestawów kołowych, resorów nośnych, kół itp. 19.005 q (14.587 q), rur oprócz oddzielnie wymienionych 207.557 q (430.049 q), drutu żelaznego i stalowego o średnicy poniżej 3 mm w zwojach 81.030 q (195.384 q), naczyń blaszanych emaljowanych 5.396 q (15.255 q). Oprócz tego eksportowano inne gatunki żelaza walcowanego i drutu, których ze względu na stosunkowo mniejsze ilości tutaj nie wymieniamy. Eksport żelaza górnośląskiego w tonach według podziału na żelazo surowe, odlewy stalowe, półwytwór walcowni, wyroby gotowe walcowni oraz wyroby gotowe działów dalszej obróbki do poszczególnych krajów podajemy w specjalnej tablicy.

Z tabeli powyższej widzimy, że eksport surowca i półwytworów z Górnego Śląska był minimalny i znacznie mniejszy, niż w roku 1931. W eksporcie wyrobów gotowych walcowni dominuje eksport do Związku Socjalistycznych Republik Rad, następną pozycję stanowi eksport do Holandji, za nią idzie Bułgarja, zaś za Bułgarją Niemcy (do których eksportowano głównie w obrocie uszlachetniającym) i Jugosławja. Inne kraje, o ile chodzi o wyroby gotowe walcowni, nie przedstawiają większej wagi. Eksport, poza

*) W roku sprawozdawczym doszło do skutku porozumienie wytwórni blachy cynowanej w Polsce.

Eksport żelaza górnośląskiego zagranicę w tonnach w r. 1932.*)

K r a j e	Żelazo surowe		Odlewy stalowe		Półwytwór walcowni		Wyroby gotowe walcowni		Wyroby gotowe działów dalszej obróbki	
	1931	1932	1931	1932	1931	1932	1931	1932	1931	1932
Anglia	10	—	—	—	—	—	28	—	1 175	110
Austria	—	20	—	—	—	—	—	—	310	148
Belgia	—	—	—	—	—	—	—	—	229	51
Bułgaria	—	—	—	—	—	—	56	15 448	1 084	287
Czechosłowacja	350	50	—	—	—	—	6	2	30	7
Dania	31	—	—	—	—	—	470	185	1 777	440
Estonia	—	—	—	—	—	—	15	4	67	43
Finlandja	—	—	—	—	—	—	89	169	199	224
Francja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10
Grecja	—	—	—	—	—	—	12	—	377	80
Hiszpanja	—	—	—	—	—	—	94	11	1 466	151
Holandja	—	—	—	—	—	—	10 298	18 128	2 244	785
Jugosławja	—	—	—	—	—	—	3 337	5 794	82	2 890
Litwa	—	—	—	—	—	—	19	—	1	—
Łotwa	—	—	—	—	—	—	368	7	108	2
Luksemburg	—	—	—	—	—	—	—	—	37	—
Niemcy	—	—	—	—	—	—	14 968	12 106	1 453	481
Norwegja	—	—	—	—	—	—	88	50	522	1 255
Portugalia	—	—	—	—	—	—	—	—	80	9
Rosja	—	—	—	—	7 119	—	301 165	68 802	4 146	1 306
Rumunja	—	—	—	—	—	—	479	50	4 354	788
Szwajcaria	—	—	—	—	95	115	769	131	564	508
Szwecja	15	—	—	—	—	—	134	19	3 418	799
Węgry	835	125	—	—	—	—	71	16	1	—
Włochy	—	—	—	—	—	—	102	249	203	96
Afryka	—	—	—	—	—	—	436	—	3 030	683
Azja	—	—	—	—	—	—	160	517	5 190	4 442
Ameryka Północna	356	—	—	—	—	—	—	—	30	70
Ameryka Południowa	—	—	—	—	—	—	851	—	3 185	5 001
Australja	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Kraje bliżej niewymien.	—	—	—	—	—	—	—	—	36	135
R a z e m	1 597	195	—	—	7 214	115	334 015	121 688	35 409	20 801
Gdańsk	45	30	5	—	—	—	4 286	2 847	1 332	1 030

*) Dane Delegatury Związku Polskich Hut Żelaznych w Katowicach

eksportem do Rosji, odbywał się często w drodze kompensacyjnej. O ile chodzi o eksport wyrobów gotowych działów dalszej obróbki hut, to tutaj zróżniczkowanie eksportu jest znacznie większe, jednakże i tu wybija się na pierwsze miejsce eksport do kilku krajów, jak n. p. Australji, Ameryki Półn., Jugosławji, Rosji (Z. S. R. R.) i Norwegji.

Słabą stroną transakcyj eksportowych w r. 1932 było, że eksport do Związku Sowieckiego dokonywany był głównie na długo-terminowy kredyt, wskutek czego huty ciągle miały kłopoty z lokowaniem weksli sowieckich. Ograniczenia dewizowe w wielu państwach, zakupujących polskie żelazo, przyczyniły się do wycofania pewnej ilości środków obrotowych hutnictwa polskiego przez zamrożenie należności hut polskich. O ile można wywnioskować na podstawie fragmentarycznych danych, stosunkowo najwięcej zamrożeniem należności zagranicą dotknięte były działy sprzedaży rur.

Przegląd przemysłu żelaznego kończymy przeglądem cyfr zatrudnienia w górnośląskich hutach żelaznych, oraz przeciętnych zarobków dziennych w tychże hutach, które przedstawiamy w osobnej tabeli, na podstawie cyfr, ogłoszonych w Wiadomościach Statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego.

Zatrudnienie i zarobki robotników w hutach żelaza na Górnym Śląsku.

M I E S I Ą C E r o k u 1 9 3 2	Liczba zatrudnionych w miesiącu	Zarobek średni dziennie	Przeciętny zarobek miesięcznie
		zł	zł
Styczeń	22 496	11,52	116,34
Luty	20 640	11,28	124,83
Marzec	18 307	11,44	162,51
Kwiecień	17 028	11,84	185,71
Maj	16 000	11,20	140,95
Czerwiec	16 081	10,88	173,72
Lipiec	16 772	11,12	212,02
Sierpień	15 538	10,88	202,71
Wrzesień	16 507	10,88	191,73
Październik	16 325	11,12	229,83
Listopad	16 518	11,20	222,76
Grudzień	16 553	11,04	212,62

U w a g a : Dane niniejsze zaczerpnięto z cyfr M. P. i H., ogłoszonych w „Wiadomościach Statystycznych”.

Zatrudnienie w hutach, jak widzimy z powyższej tabeli, wykazuje poważny spadek w porównaniu z końcem roku 1931, przy czem trzeba zwrócić uwagę na to, że nie tylko liczba robotników zmalała, lecz również zmniejszyła się ilość dni pracy w hutach wskutek stosowania częstych świątówek. Brak danych za pierwsze 4 miesiące roku 1931 nie pozwala na ściśle obliczenie, o ile spadły zarobki, wypłacone w hutnictwie żelaznem wszystkim robotnikom. Na podstawie jednak cyfr za 7 miesięcy (od maja do grudnia) można przyjąć, że ogólnie biorąc spadek sumy wypłaconych zarobków w hutnictwie wynosił 45.18 % w porównaniu z rokiem 1931.

PRZEMYSŁ CYNKOWY I OŁOWIANY.

Przegląd sytuacji w przemyśle cynkowym i ołowianym Śląska rozpoczniemy od ogólnego przeglądu położenia tego przemysłu na świecie z tego powodu, że rynkiem zbytu dla produkcji Śląska jest w znacznym stopniu rynek światowy.

Według danych, zebranych przez Metallgesellschaft w Frankfurtzie światowa produkcja cynku w roku 1932 obniżyła się do 780.2 tys. ton, czyli w porównaniu z produkcją z roku 1931 spadła o 22.77 %. Produkcja Ameryki Północnej obniżyła się do 301.4 tys. ton, czyli o 27.57 % w porównaniu z rokiem 1931, produkcja Australji do 50,3 tys. ton, czyli o 5,10 %, produkcja Azji do 30 tys. ton czyli o 0,67 %, produkcja Europy do 398,5 tys. t (503.9 tys. t), czyli o 20,92 %.

Wśród europejskich producentów cynku, Polska z produkcją 84.953 ton, w porównaniu z produkcją 130.756 ton z roku 1931, wykazuje spadek 35,03 %, Górny Śląsk zaś z produkcją 84.953 ton w porównaniu ze 124.074 t w r. 1931, wykazuje zniżkę produkcji 31.53 %. Spadek produkcji polskiej i Górnego Śląska jest największym spadkiem produkcji w krajach europejskich, gdyż produkcja Belgji obniżyła się o 28.52 %, Niemiec zaledwie o 7.29 %, Francji o 22,87 %. Produkcja Wielkiej Brytanji, która wprowadziła w marcu roku sprawozdawczego 10 % cło ad valorem od cynku importowanego, wykazuje wyżkę 27.77 % w stosunku do roku 1931.

W procentach produkcji światowej polska produkcja cynku wynosiła w roku 1932 — 10.89 %, gdy w roku 1931 równała się 12.93 %. Produkcja Górnego Śląska w roku 1932 równała się także 10,89 % produkcji światowej, w roku zaś poprzednim 12.28 %.

• Producenty cynku w Polsce byli w roku sprawozdawczym członkami Międzynarodowego Kartelu Cynkowego, do którego należeli wszyscy więksi producenci cynku świata. Kartel ten przez cały rok dbał o to, aby produkcja cynku nie była zbyt wielką i żeby zapasy cynku uległy niższo. To też wynikiem działalności kartelu była redukcja widocznych zapasów cynku, poza Stanami Zjednoczonymi, do 150 tys. ton pod koniec roku 1932, czyli o 40 tys. ton w porównaniu ze stanem na początku tego okresu. Redukcja zapasów przyczyniła się w drugiej połowie roku sprawozdawczego do podniesienia cen, których rozwój w ciągu całego roku podajemy w poniższym zestawieniu:

**Notowania cen cynku surowego zagranicznego w Londynie
w funtach angielskich za tonę.**

Data i miesiąc	Rok 1932	Rok 1931
7. 1. (8. 1.)	14.11.3	13.1.3
4. 2. (5. 2.)	13.16.3	11.11.3
3. 3. (5. 3.)	13.11.3	12.16.3
7. 4. (9. 4.)	10.11.3	12.16.3
5. 5. (30. 5.)	13.0.0	10.10.0
2. 6. (4. 6.)	11.16.3	9.13.9
7. 7. (9. 7.)	11.11.3	11.15.0
4. 8. (6. 8.)	12.13.9	11.0.0
1. 9. (3. 9.)	15.0.0	11.2.6
6. 10. (8. 10.)	14.17.6	12.7.6
3. 11. (5. 11.)	15.1.3	13.6.3
1. 12. (3. 12.)	15.1.3	14.8.9
29. 12.	15.6.3	

• W związku z zarządzeniami Międzynarodowego Kartelu Cynkowego produkcja cynku na Górnym Śląsku musiała być ograniczoną, co oczywiście pociągnęło za sobą również ograniczenie wydobycia rud cynkowych i ołowianych oraz importu tychże rud do Polski. Według danych Ministerstwa Przemysłu i Handlu wydobycie surowych rud cynkowych i ołowianych na polskim Górnym Śląsku w r. 1932 wynosiło w styczniu 28.2 tys. ton, w lutym 25,6 tys. ton, w marcu 28.8 tys. ton, w kwietniu 29,4 tys. ton,

U w a g a : Notowania niniejsze wyjęte są z Tygodnika „The Iron And Coal Trades Review“, przyczem cyfry w nawiasie dotyczą dat z roku 1931.

w maju 23.4 tys. ton, w czerwcu 30,3 tys. ton. Wydobycie rud surowych w lipcu znacznie spadło, albowiem wynosiło tylko 7,6 tys. ton, w sierpniu zmniejszyło się do 2,3 tys. ton, we wrześniu podniosło się do 16.2 tys. ton, w listopadzie do 23.6 tys. ton, zaś w grudniu znowu spadło do 21,5 tys. ton. W sumie wydobycie rud surowych, cynkowych i ołowianych wynosiło, według danych, ogłoszonych w „Wiadomościach Statystycznych“ 246 tys. ton, gdy w r. 1931 równało się 595 tys. ton, czyli spadło o 58.66 %.

Według danych Unji Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego wydobycie rud cynkowych i ołowianych wynosiło:

Wydobycie rud cynkowych i ołowianych na G. Śl.

Rodzaj rudy	Wydobycie w 1932 r. ton	Wydobycie w 1931 r. ton	Wskaźnik przy podstawie wydobycie 1931 r. = 100
Galman surowy	8.424	68.235	12.34
Blenda surowa	59.131	113.462	52.11
Błyszcz ołowiu	5.414	8.927	60.64
Szlam blendowy	5.490	7.790	70.47
„ rud ołowianych	100	128	78.12
Piryt, markazyt itp.	219	1.641	13.34
Szlam galmanowy	—	15.731	—

Importowano rud cynkowych 100.745 ton (149.779 ton), rud ołowianych zaś 1641 (19.026 ton).

Eksport tych rud był minimalny.

Wyprażono (na podstawie danych Ministerstwa Przemysłu i Handlu, ogłoszonych w „Wiadomościach Statystycznych“) rud cynkowych 72.000 ton, (210 tys. ton), zaś rud ołowianych 6 tys. ton (10 tys. ton).

Według danych Unji Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego produkcja przemysłu cynkowego na Górnym Śląsku wynosiła:

Produkcja przemysłu cynkowego.

Produkt	1932 ton	1931 ton	Wskaźnik przy podstawie wydobycie 1931 r. = 100
Cynk surowy	84.952	123.985	68.51
Blacha cynkowa	7.168	12.977	55.23
Kwas siarkowy 50° B	121.501	153.166	79.32
„ siarkowy bezwodny	4.015	3.734	107.52
Pył cynkowy	5.556	8.803	61.11

Zbyt przemysłu cynkowego według tychże danych, zarówno na rynku wewnętrznym jak i za granicę, podajemy w poniższym zestawieniu:

Zbyt produktów przemysłu cynkowego.

Produkt	Zbyt w 1932 r.	Zbyt w 1931 r.	Wskaźnik (zbyt 1931 r. = 100)
Cynk surowy i rafin.	83.894	114.996	72.95
Blacha cynkowa	7.500	12.896	58.15
Kwas siarkowy 50° B.	118.000	142.757	82.65
Kwas siarkowy bezw.	4.267	3.592	118.78
Pył cynkowy	5.777	8.958	64.48

U w a g a : Wskaźniki są obliczone, przyjmując produkcję względnie zbyt r. 1931 za 100. Zbyt blachy cynkowej i kwasu siarkowego w roku 1932 podano w przybliżeniu.

Z powyższych cyfr widzimy, że produkcja blachy cynkowej obniżyła się stosunkowo w porównaniu z innymi wytworami przemysłu cynkowego najsilniej. Również zniżka zbytu tego artykułu była największą z pośród zniżek zbytu wytworów przemysłu cynkowego. Stoi to zarówno w związku z konkurencją czynioną jej na rynku wewnętrznym przez blachę żelazną ocynkowaną, która cieszy się wciąż jeszcze ze względu na mniejszą topliwosć większym powodzeniem u konsumentów, kryjących nią dachy budynków, jak też stosunkowo znacznym spadkiem eksportu. Według danych bowiem Głównego Urzędu Statystycznego eksport blachy cynkowej zwykłej w roku 1932 był niższym o 52.47 % od eksportu w r. 1931. Drugą uwagą, nasuwającą się przy analizie cyfr produkcji i zbytu jest fakt zwiększenia się produkcji i zbytu bezwodnego kwasu siarkowego, który wprowadzie również stanowił przedmiot eksportu, ale stosunek zbytu wewnątrz kraju był większym niż stosunek wywozu w ogólnym zbycie tego artykułu.

O ile chodzi o analizę eksportu głównych produktów przemysłu cynkowego, który, jak wiadomo, przeważną część zbytu lokuje jeszcze zagranicą, to nie posiadając cyfr eksportu wyłącznie produktów górnośląskich, musimy się ograniczyć do przedstawienia cyfr eksportu ogólnopolskiego, w którym Górny Śląsk zajmuje pierwsze, a nawet w niektórych artykułach wyłączne miejsce.

Wywóz cynku surowego wynosił, według danych, ogłoszonych w Handlu Zagranicznym R. P. *) w roku 1932 — 63.634.6 ton,

*) Rocznik za 1932 r.

czyli w porównaniu z cyfrą eksportu w roku 1931 — 99.965.5 ton, spadł o 36.35 %. Zwrócić musimy uwagę na to, że największy spadek eksportu zanotowano do Anglii, dokąd wysłano w roku sprawozdawczym 3.971.3 ton, czyli o 69.38 % mniej, niż w r. 1931. Tłumaczy się to wprowadzeniem ochrony celnej w tym kraju, która pozwoliła Anglii na uzyskiwanie lepszych cen za produkt własny i zwiększenie własnej produkcji.

Drugim krajem, do którego eksport cynku surowego znacznie się obniżył, były Węgry, dokąd eksportowano 824.1 ton, czyli o 59.8 % mniej niż w roku 1931. Spadek zbytu do Węgier tłumaczy się zarówno mniejszym zapotrzebowaniem tego kraju wskutek kryzysu, jak też trudnościami dewizowymi.

Zbyt do Czechosłowacji wynosił 3.123.9 ton, czyli obniżył się o 58.58 %.

Zbyt do Niemiec wynosił 35.975 ton, czyli spadł o 32.25 %.

Zbyt do Austrii, która jest również dość dużym odbiorcą cynku surowego, obniżył się do 3.267.4 ton, czyli o 19.79 %.

Zbyt do Szwecji spadł do 3106 ton, czyli o 47,77 %.

Zbyt do Z. S. R. R. wynosił 8.096.5 ton, czyli obniżył się o 9.65 %, natomiast zbyt do Rumunii wykazuje — dochodząc w r. 1932 do 2055 ton, — zwyżkę 13.87 %. Innych pozycji wywozowych nie cytujemy, zaznaczając tylko, że wśród państw importujących polski cynk surowy, figurują jeszcze: Danja, Francja, Holandia, Indje Brytyjskie, Jugosławja i Włochy.

Eksport cynku rafinowanego w gąskach wynosił w r. 1932 96.099 ton (70.742 t), czyli wzrósł o 35.84 %. Jednem z państw, do którego eksport cynku rafinowanego wykazuje zwyżkę jest Anglja, dokąd eksportowano 22.502 q, czyli o 9.34 % więcej, niż w r. 1931, drugim są Niemcy — 52.169 q, czyli 94.26 % więcej, trzeciem zaś Szwecja, dokąd eksportowano 9170 q, czyli o 31 % więcej. Wśród innych państw, do których eksportowano mniejsze ilości cynku rafinowanego figurują: Danja, Holandia, Litwa, Rumunja i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Eksport pyłu cynkowego wynosił w roku 1932 — 52.252 q (86.935 q), czyli spadł o 39.9 %. Głównym krajem odbiorczym tego artykułu były Niemcy, do których wysłano 23.698 q, czyli o 60.44 % mniej, niż w roku poprzednim. Natomiast eksport do Anglii, do której wysłano 8614 q, wykazuje wzrost o 147.38 %. Eksport do Czechosłowacji, wynoszący 4204 q, wzrósł o 3,11 %,

do Francji, wynoszący 4707 q, wzrósł o 26.90 %. Eksport do Szwajcarii, wynoszący 2091 q, spadł o 45.62%, eksport do Z. S. R. R., wynoszący 2045 q, spadł o 76.69 %. Wśród innych krajów wyszczególnionych w statystykach Handlu Zagranicznego, figurują Holandia, Belgja i Włochy.

Eksport blachy cynkowej zwykłej spadł do 45.947 q, czyli o 52.47 %. Jednym z większych odbiorców tego artykułu była Anglja, dokąd wysłano w r. 1932 — 11.044 q, czyli o 54.89 % mniej niż w roku poprzednim, następnym co do ilości, odbiorcą były Niemcy — 9776 q, (czyli 194.72 % więcej, niż w roku 1931). Eksport do Danji, wynoszący 3173 q, obniżył się o 83.59 %, do Holandji — 1052 q, — obniżył się o 51.68 %, do Japonji — 5633 q, — obniżył się o 59.32%. Eksport do Norwegji — 1481 q, — wzrósł o 4.88 %, eksport do Szwecji — 802 q, spadł o 88.99 %. Eksport do Włoch — 4219 q — wzrósł o 6.83 %. Oprócz tego wysłano do Rumunji 2789 q i do Belgji 725 q.

Eksport kwasu siarkowego wynosił 161,322 q, czyli o 8.95 % mniej niż w roku 1931, kwasu siarkowego 662 q, czyli 72.39 % mniej niż w roku 1931, i eksport kwasu siarkowego dymiącego wynosił 3235 q, czyli o 71,33 % mniej niż w r. 1931.

Wyrabiany w hutach cynku jako produkt uboczny kadm również stanowił przedmiot eksportu polskiego i wywieziono go w r. 1932 — 699 q, czyli o 38.31 % mniej niż w roku poprzednim. Głównym krajem odbiorczym były Niemcy, dokąd wysłano 483 q, czyli o 33.79 % więcej niż w roku 1931, drugim Rosja Sowiecka 109 q, czyli 98.1 % więcej, trzecim zaś krajem Anglja, dokąd eksportowano 56 q, czyli 21.13 % mniej niż w roku poprzednim.

Nadmienić wypada, że eksport wytworów przemysłu cynkowego w roku sprawozdawczym korzystał częściowo z usług portów w Gdańsku i Gdyni i tak n. p. cynku surowego eksportowano przez Gdańsk 51.660 q, czyli 4,49 % więcej niż w roku 1931, przez Gdynię zaś 66.895 q, czyli 23.69 % mniej niż w roku 1931.

Eksport cynku rafinowanego przez Gdańsk wynosił 5025 q, czyli 29.19 % mniej niż w roku poprzednim, przez Gdynię zaś 45.307 q, czyli 738.3 % więcej niż w roku 1931.

Eksport pyłu cynkowego przez Gdańsk wynosił 18.849 q, gdy w roku poprzednim przez porty polskie nie zanotowano jeszcze żadnego wywozu tego artykułu.

Eksport blachy cynkowej przez Gdańsk wynosił 24.432 q, czyli 30.53 % mniej, zaś przez Gdynię 8308 q, czyli 51.36 % mniej, niż w roku poprzednim.

Eksport kadmu przez Gdynię wynosił 30 q, zaś przez Gdańsk 3 q. I ten artykuł nie figuruje jeszcze w statystykach przewozu przez porty polskie za rok 1931.

Światowa produkcja ołowiu, według danych, ogłoszonych przez Metallgesellschaft we Frankfurcie, wykazuje za rok 1932 spadek 17.67 % i wynosi 1142 tys. ton. Produkcja ołowiu w Ameryce obniżyła się do 523.1 tys. ton, czyli o 29.8 %, produkcja Azji spadła do 84.3 tys. ton, czyli o 7.37 %, produkcja Afryki do 14.3 tys. ton, czyli o 36.73 %, zaś Europy do 335.3 tys. ton, czyli o 17.67 %. Produkcja Australii, wskutek specjalnie korzystnych warunków w tym kraju (dewaluacja pieniądza), wykazuje wzrost do 185 tys. ton, czyli 16.94 %.

Produkcja Polski, według danych Unji Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, wynosiła 11.902 tony, czyli 37.92 % produkcji z roku 1931. Wskutek tego, że jedna z hut wogóle była nieczynną, druga zaś została unieruchomioną we wrześniu, produkcja ołowiu w Polsce wykazała bardzo znaczny spadek. Ceny ołowiu na giełdzie londyńskiej w porównaniu z początkiem roku sprawozdawczego wykazały spadek. Mianowicie bowiem notowania, które jeszcze w styczniu za ołów zagraniczny wynosiły 15.7.6 £ papierowych, spadły w końcu grudnia do 10.15.0 £ papierowych. Ruch cen ołowiu na giełdzie w Londynie podajemy w poniższym zestawieniu:

Ceny ołowiu surowego zagranicznego w Londynie

Data	Rok 1932	Rok 1931
	£ nominalne	
7 stycznia (8)	15.7.6	14.6.3
4 lutego (5)	14.8.9	12.12.6
3 marca (5)	12.16.3	14.2.6
7 kwietnia (9)	10.17.6	12.3.9
5 maja (30 kwietnia)	11.10.0	11.18.9
2 czerwca (4)	10.1.3	10.7.6
7 lipca (9)	10.1.3	13.3.9
4 sierpnia (6)	10.5.0	12.2.6
1 września (3)	12.17.6	11.1.3

6 października (8)	12.8.9	12.15.0
3 listopada (5)	11.15.0	13.17.6
1 grudnia (3)	11.15.0	15.1.3
29 grudnia	10.15.0	

U w a g a : Cyfra w nawiasie oznacza datę z r. 1931. Dane na podstawie notowań w The Iron & Coal Trades Review.

Zbyt ołowiu, według danych Unji Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, wynosił 9631 ton, czyli w porównaniu ze zbytem z r. 1931 spadł o 66.08 %.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego eksport ołowiu surowego obniżył się do 59.232 q, czyli w porównaniu z r. 1931, kiedy wynosił 204.397 q, wykazał spadek 71.03 %. Największą ilość ołowiu eksportowano do Czechosłowacji — 16.870 q, czyli 56.28 % mniej, niż w roku poprzednim. Drugim krajem, który odebrał stosunkowo duże ilości ołowiu były Niemcy — 15.928 q, czyli 39.71 % mniej. Eksport do Austrii wynosił 8227 q, czyli 50.03 % mniej i do Z. S. R. R. 1800 q, czyli 98.47 % mniej.

Jako zakłady, związane z hutami ołowiu funkcjonują na Górnym Śląsku wytwórnie blachy ołowianej, rur ołowianych i drutu ołowianego, ponadto w hutach ołowiu wytapia się wskutek istnienia w rudach ołowianych srebra, pewne ilości tego metalu. Wobec tego, że blachę ołowianą wytwarzały tylko dwa zakłady, nie możemy podać tu cyfr absolutnych produkcji ani zbytu. Stwierdzamy tylko, iż spadek produkcji blachy ołowianej wynosił 54.36 %, zaś jej wartość obniżyła się o 65.19 %. Zbyt blachy ołowianej obniżył się o 34.61 %, wartość jego zaś spadła o 50.36 %.

Produkcja rur ołowianych obniżyła się o 35.33 %, jej wartość zaś o 52.22 %. Zbyt rur ołowianych obniżył się o 28.52 %, wartość zaś jego spadła o 47.49 %.

Produkcja drutu ołowianego obniżyła się o 16.25 %, zaś jej wartość o 14.88 %. Zbyt natomiast tego artykułu wzrósł o 8.75 %, wartość zaś jego o 4.33 %.

Eksportowano blach ołowianych 546 q (416), zaś rur ołowianych 299 q (287). Drutu ołowianego eksportowano 6 q (0.2).

O ile chodzi o srebro, to produkcja jego wynosiła, według danych Unji Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego 2155 kg, czyli 20.02 % produkcji z roku poprzedniego. Sprzedano zaś 1057 kg, czyli 11.98 % ilości zbytu z roku 1931.

Przeciętne roczne zatrudnienie w kopalniach rud, cynku i ołowiu wynosiło 1268 ludzi, czyli w porównaniu z przeciętnem zatrudnieniem z. r. 1931 obniżyło się o 54.46 %. Załogi w hutach cynku wynosiły średnio 4786 ludzi, czyli o 42.02 % mniej od średniej liczby, zatrudnionych w roku poprzednim. W hutach ołowiu pracowało 166 ludzi, czyli 71.96 % mniej niż w roku poprzednim. Zmiany w stanie zatrudnienia w kopalniach rud cynkowych i ołowianych oraz hutach cynku i ołowiu podajemy w poniższym zestawieniu:

**Zatrudnienie w hutach cynku i ołowiu oraz kopalniach
rud cynkowych w 1932 r. na Górnym Śląsku.**

Miesiące	Kopalnie rud robotników	Huty cynku i ołowiu robotników
I.	2087	5586
II.	1988	5450
III.	1804	5487
IV.	1792	4964
V.	1753	5000
VI.	1776	5144
VII.	264	4316
VIII.	298	4313
IX.	490	4292
X.	1017	4284
XI.	1036	4303
XII.	914	4274

Jak widzimy, zatrudnienie w kopalniach rud cynkowych i ołowianych znacznie spadło w drugiej połowie roku sprawozdawczego, co jest skutkiem unieruchomienia niektórych kopalń cynku. Również zatrudnienie w hutach cynku obniżyło się stopniowo w ciągu roku, mimo przeprowadzonych obniżek płac.

Ceny cynku i ołowiu oraz główniejszych ich wyrobów na rynku wewnętrznym, podajemy w osobnej tabeli, umieszczonej w części statystycznej niniejszego sprawozdania. W tem miejscu tylko nadmieniamy, że naogół ceny surowców cynkowego i ołowianego na rynku krajowym zostały przez cały rok 1932 utrzymane na jednakowym poziomie.

O ile chodzi o ceny kwasu siarkowego, to nominalnie utrzymały się one na jednakowym poziomie, jednakowoż wobec konkurencji fabryk niezrzeszonych w Biurze Sprzedaży Kwasu Siarkowego, które rozpoczęły wyrób tego artykułu z pirytów, Biuro Sprzedaży stopniowo zwiększało rabaty z 10 do 42 %.

Wobec obniżenia cen kwasu siarkowego przewoźne na kolejach, które nie zostało obniżone, stanowiło około 20 % wartości tego towaru, co utrudniało konkurencję wytwórniom śląskim w miejscowościach, posiadających fabryki kwasu siarkowego, wytwarzanego z pirytów.

PRZEMYSŁY PRZETWÓRCZE.

Po przejściu części Górnego Śląska przez Polskę istniały na jej terenie także zakłady średniego i drobnego przemysłu przetwarzające zarówno surowce, nabywane z hut żelaznych i cynkowych wzgl. produkty uboczne, jak też inne surowce, n. p. glinę (cegielnie i fabryki drenów), drzewo (tartaki, fabryki mebli), zboże (młyny) itp.

W związku z dążeniami do podniesienia rentowności zakładów ciężkiego przemysłu, przedsiębiorstwa tego przemysłu uruchamiały zakłady dalszej przeróbki, otrzymując potrzebne surowce bądź po cenie kosztów własnych, bądź po cenach niższych od żądanych przez Syndykat Hut Żelaznych wzgl. inne biura sprzedaży. Wskutek tego przedsiębiorstwa, niezwiązane z przemysłem ciężkim, znalazły się w gorszej sytuacji od przedsiębiorstw przetwórczych, związanych z hutami wzgl. kopalniami, gdyż musiały nabywać droższe surowce. Pozatem zbyt ich wyrobów dla zakładów ciężkiego przemysłu wobec istnienia konkurencyjnych wyrobów przedsiębiorstw z tym przemysłem związanych, w wielu wypadkach był uniemożliwiony. Tak samo wiele innych gałęzi przemysłu, poza metalowo-przetwórczym, musiało z braku własnego wzgl. dostatecznych ilości własnego surowca, sprowadzać go z innych okolic (kaolina, drzewo, zboże), i konkurować swemi wyrobami z przemysłem innych województw, posiadających tańsze surowce i niższe koszty produkcji. Dlatego kryzys gospodarczy bardzo silnie dotknął na Górnym Śląsku przedsiębiorstwa przemysłu przetwórczego.

Rozpatrując sytuację poszczególnych gałęzi w przemysłach przetwórczych, rozpoczniemy przegląd od przemysłu mineral-

nego, opierając się na statystyce przepracowanych robotniko-godzin w zakładach, zatrudniających powyżej 20 robotników.

W całym **przemysle mineralnym** na Górnym Śląsku, objętym statystykami, zatrudnienia Głównego Urzędu Statystycznego, który reprezentują wapienniki, cegielnie, huty szkła, fabryki porcelany i fajansu oraz inne rodzaje drobniejszych zakładów, w styczniu roku sprawozdawczego na 99 zakładów objętych dochodzeniami, czynnych było zaledwie 25, pracowało w nich ogółem 1404 robotników, którzy przepracowali 194.808 robotniko-godzin. W miesiącu następnym w przemyśle tym liczba przepracowanych robotniko-godzin podnosi się do 209.929 i w dalszym ciągu wzrasta, przyczem wzrasta także stopniowo, od marca począwszy, liczba uruchomionych zakładów (32), zaś od kwietnia również liczba zatrudnionych robotników. Maximum czynnych zakładów przypada na sierpień 68, maximum zatrudnionych robotników na czerwiec 2785, w tym też miesiącu odnotowano największą ilość przepracowanych robotniko-godzin — 568.955. W następnych miesiącach liczba robotniko-godzin, za wyjątkiem października, w którym liczba ta znów się podniosła, zaczyna spadać i w grudniu dochodzi do 189.675 robotniko-godzin.

Największą ilość przedsiębiorstw, wchodzących w skład przemysłu mineralnego, stanowią cegielnie. Danemi statystycznymi rozporządzamy w poszczególnych miesiącach przeciętnie dla 76 względnie 78 cegielni. Cegielnie śląskie pracują również bądź jako przedsiębiorstwa samodzielne, posiadające jedynie własną glinę, a zakupujące węgiel, bądź też jako przedsiębiorstwa uboczne zakładów ciężkiego przemysłu. W styczniu roku sprawozdawczego na 78 cegielni czynnych było 9, w których pracowało 233 robotników i przepracowano 38.097 robotniko-godzin. W lutym liczba czynnych cegielni pozostała niezmienną, natomiast liczba robotników zatrudnionych obniżyła się do 167, zaś liczba robotniko-godzin przepracowanych do 31.001. W marcu zaczęto uruchamiać nowe cegielnie, albowiem czynnych było już w tym miesiącu 17, liczba zatrudnionych robotników wzrosła do 256, zaś liczba przepracowanych robotniko-godzin do 63.478. Dalsze miesiące wskazują stopniową zwyżkę ilości czynnych cegielni, która dochodzi do 51 zakładów (lipiec i sierpień), maximum zatrudnionych robotników 2119 przypada jednak na lipiec. Największa ilość przepracowanych robotniko-godzin w cegielniach 407.323 przypada na październik.

Szczegółowe cyfry produkcji cegieł oraz fabryk drenów podajemy w tabelach części statystycznej niniejszego sprawozdania. W tem miejscu zacytujemy tylko wskaźniki produkcji cegły maszynowej, obliczone na podstawie materiałów niepublikowanych w niniejszem sprawozdaniu, przy podstawie produkcja 1931. roku = 100. Mianowicie wskaźnik produkcji cegły maszynowej *) dla roku 1932 wynosi 64.62, wskaźnik wartości tejże produkcji 30.19, wskaźnik ilości zbytu 63.59, wskaźnik wartości zbytu 48.29. Zapasy cegły maszynowej obniżyły się o 28 %.

Wskaźnik produkcji rur drenowych o średnicy powyżej 100 cm, produkowanych przez dwa zakłady, wskutek czego cyfry produkcji nie mogą być ujawnione, wynosił 2,36, wskaźnik wartości produkcji 6.00, wskaźnik ilości zbytu 3.54, wskaźnik wartości zbytu 9.09, zapasy towaru nie wykazują prawie żadnych zmian.

Jak donoszą poszczególne zakłady, zbyt cegły wskutek osłabionego ruchu budowlanego był bardzo utrudniony i ceny cegły w niektórych wypadkach obniżyły się o 30 do 35 %, a nawet nieraz i więcej, w porównaniu z cenami w roku poprzednim. Niektóre cegielnie przeprowadziły w roku sprawozdawczym obniżkę zarobków robotniczych, jednakowoż zmiany w płacach były różne w poszczególnych zakładach i wahały się od 4 do 25 %.

Z większych wapienników, objętych statystykami zatrudnienia Głównego Urzędu Statystycznego, czynnych było w roku sprawozdawczym 2, zatrudniały one maksymalnie 89 ludzi (kwiecień), przeważnie jednak liczba zatrudnionych zbliżoną była do 64 wzgl. 65 robotników, liczba przepracowanych robotnikogodzin największą była również w kwietniu i wynosiła 15.770 robotnikogodzin. Najniższa liczba robotników przypada na luty, kiedy pracowało w wapiennikach 50 ludzi, liczba zaś robotnikogodzin wynosiła 7459.

Ceny wapna, wskutek konkurencji wapienników z innych województw musiały być na Górnym Śląsku obniżone.

Z hut szkła na Górnym Śląsku czynną była właściwie 1, zatrudniająca maksymalnie 78 ludzi, i w której liczba przepracowanych robotnikogodzin wahała się od 8392 do 15.928. Druga huta, po ogłoszeniu upadłości jej właścicielom, mimo zamiarów uruchomienia jej przez dawniejszą załogę na zasadach spółdzielczych, wskutek braku kapitału nie mogła być uruchomiona.

*) Wytwarzanej w 1 zakładzie.

Z fabryk porcelany na Górnym Śląsku czynnych było przez pewien czas dwa zakłady, z których jeden wytwarzał wyłącznie porcelanę elektrotechniczną, drugi zaś elektrotechniczną i stołową. W maju, wzgl. w okresie od maja do grudnia, (za wyjątkiem października), pracowały trzy fabryki porcelany, trzecia bowiem została uruchomiona na miejscu jednej małej fabryki porcelany stołowej, poprzednio zlikwidowanej.

W przemyśle porcelanowym liczba zatrudnionych była największą w styczniu roku sprawozdawczego. Liczba zatrudnionych spada znacznie w lipcu, gdyż w tym miesiącu, według danych Urzędu Statystycznego w Warszawie, wszystkie trzy zakłady zatrudniały zaledwie 149 osób, które przepracowały 25.288 robotnikogodzin. Od sierpnia jednak sytuacja pod względem zatrudnienia wykazuje poprawę i liczba zatrudnionych we wszystkich trzech zakładach dochodzi w grudniu do 445 robotników, liczba zaś robotnikogodzin najwyższą jest w drugiej połowie roku sprawozdawczego, i w listopadzie wynosi 96.944, zatrudnienie w grudniu nieco się zmniejszyło.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, wskaźnik produkcji porcelany stołowej zwykłej przy podstawie — produkcja roku 1931 = 100, wynosił na Górnym Śląsku dla dwóch zakładów 62.46, wartość zaś, obliczona jako wskaźnik przy tej samej podstawie 59.53. Zbyt produkcji, jako wskaźnik, wynosił 80.54, wartość zaś sprzedaży 76.01. Zapasy porcelany spadły o ca 29 %.

Wskaźnik produkcji porcelany stołowej dekoracyjnej wynosił 62.25, wskaźnik jej wartości 64.94, wskaźnik zbytu tego gatunku porcelany 78.37, wskaźnik wartości zbytu 82.32, zapasy obniżyły się o ca 24 %.

Wskaźnik produkcji porcelany elektrotechnicznej wynosił 98.90, wskaźnik wartości tejże produkcji 69.73, wskaźnik ilości zbytu tego gatunku porcelany wynosił 111.87, wskaźnik wartości zbytu 89.66, zapasy obniżyły się o 8.24 %.

Jak widzimy, ceny porcelany obniżyły się poważnie w porównaniu z cenami w r. 1931. Zbyt porcelany spadł w mniejszym stopniu, a nawet zbyt porcelany elektrotechnicznej ilościowo się zwiększył.

Z innych zakładów przemysłu mineralnego, objętych statystykami Głównego Urzędu Statystycznego, na 15 zakładów czyn-

nych było maksymalnie 12 (w styczniu i kwietniu), zakłady te zatrudniały łącznie od 183 do 313 robotników i liczba robotnikogodzin w nich przepracowanych, wahała się od 31.722 (grudzień) do 53.874.

Na podstawie posiadanych informacji własnych Izby w kaflarniach produkcja obniżyła się o ca 20 %, w fabrykach dachówek blisko o połowę, w fabrykach wyrobów szamotowych o ca 25 do 30 % itd. Szczegółowe dane statystyczne, zawarte są w części tabelarycznej niniejszego sprawozdania. Dodać możemy, że w szeregu zakładów zostały przeprowadzone zniżki płac.

Przetwórczy przemysł metalowy jest jedną z bardziej dotkniętych kryzysem gałęzi przemysłu przetwórczego. Przyczyny tego w zarysach ogólnych wyjaśniliśmy już w uwagach wstępnych. Z drugiej strony dodać musimy, że jest to gałąź produkcji, obliczona przede wszystkim na dostawy z jednej strony dla ciężkiego przemysłu lokalnego, z drugiej strony dla samorządów (artykuły kanalizacyjne) i Państwa (artykuły na potrzeby kolejnictwa oraz drogowe). Wskutek tego przemysł śląski miał znacznie zmniejszony zbyt swych wyrobów, gdyż, jak wiadomo, ruch inwestycyjny zarówno w przedsiębiorstwach, jak też w instytucjach publicznych zmniejszył się do minimum. Eksport wyrobów przemysłu przetwórczego metalowego, wskutek zbyt wysokich cen żelaza, był prawie niemożliwy i Izbie znane są jedynie nieliczne wypadki, w których udało się wywieźć pewne wytwory (maszyny i części maszyn górniczych) za granicę Rzeczypospolitej Polskiej.

Statystykami zatrudnienia Głównego Urzędu Statystycznego objęte są od 64 do 69 wzgl. 70 zakładów przemysłu metalowego; z tych czynnych było minimalnie 46 (grudzień), maksymalnie zaś 54 (maj). Pracowało w nich od 2615 robotników (styczeń) do 3702 robotników (luty), przeciętnie jednak liczba zatrudnionych zbliżoną była do 2900. Liczba przepracowanych robotnikogodzin najwyższą jest w całym tym przemyśle w kwietniu, wynosi bowiem 533.084, najniższą liczba przepracowanych robotnikogodzin przypada na grudzień — 344.553. Jest to gałąź przemysłu, w której zaledwie połowa robotników, zatrudnionych we wszystkich objętych statystykami zakładach, pracowała w przeważnej ilości miesięcy przez pełny tydzień, reszta bowiem pracowała 5, 4, 3, 2 a nawet i 1 dzień w tygodniu.

W przemyśle ściśle metalowym czynnych było od 27 (listopad — grudzień) do 33 zakładów (marzec — maj) na ogólną liczbę 47, objętych statystykami zatrudnienia. Zatrudniały one od 1423 ludzi (grudzień) do 2345 ludzi (kwiecień). Najmniejsza liczba przepracowanych robotniko-godzin przypada na maj — 214.063, największa zaś na kwiecień — 389.812. Zbliżoną do nich jest również liczba przepracowanych robotniko-godzin w listopadzie — 381.182.

Według informacji, nadesłanych przez poszczególne przedsiębiorstwa, największy spadek zatrudnienia i wartości produkcji przypada na fabryki śrub oraz odlewnie żelaza i metali, fabryki armatur tudzież na fabryki konstrukcyjne i narzędziowe. Natomiast w jednym z przedsiębiorstw, wytwarzającym blachę ocynkowaną, zanotowano nawet wzrost produkcji i zbytu, co się tłumaczy prawdopodobnie obniżeniem kosztów produkcji przez wprowadzenie nowych sposobów cynkowania.

W przemyśle maszynowym, statystykami Głównego Urzędu Statystycznego objętych, było 15 zakładów, z których czynnych było od 11 (luty), do 13 (większość roku). W zakładach tych pracowało od 437 (sierpień) do 806 robotników (największa liczba przepracowanych robotniko-godzin przypada na marzec — 175.344, najmniejsza na grudzień — 75.018). Z zakładów, produkujących maszyny rolnicze, statystykami objęto tylko 1, zatrudniający od 15 do 20 ludzi, liczba przepracowanych robotniko-godzin waha się od 1720 (październik) do 3870 (marzec).*)

W przemyśle elektrotechnicznym statystykami zatrudnienia objętych było maksymalnie 7 zakładów, z czego jedynie miesiące kwiecień do września wykazują, że wszystkie przedsiębiorstwa były czynne. Liczba zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach wahała się od 119 (luty) do 158 (kwiecień) robotników, liczba zaś przepracowanych robotniko-godzin wahała się od 22.438 (w maju) do 31.382 (w listopadzie).

W branży elektrotechnicznej pracowały na terenie Izby jedynie mniejsze zakłady, trudniące się przeważnie reparacją motorów i urządzeń elektrycznych, niektóre z nich wytwarzały niewielkie silniki elektryczne, oraz części instalacyjne.

Pozatem powstały w roku ubiegłym 4 fabryki żarówek, z których 2 rozwinęły dość dużą działalność, 2 zaś były w stadium organizacji, i jedna fabryka regenerująca stare żarówki.

*) Dane cyfrowe produkcji podajemy w części III niniejszego sprawozdania.

Przemysł chemiczny jest jedną z gałęzi przemysłu przetwórczego, która, jak to już widzieliśmy z danych, cytowanych w wstępnych uwagach do niniejszego działu, wykazała stosunkowo najmniejszy spadek produkcji. Również na Górnym Śląsku sytuacja w tym przemyśle, jak tego dowodzą dane statystyki zatrudnienia, opracowane przez Główny Urząd Statystyczny, była stosunkowo lepszą, niż w innych zakładach przemysłu przetwórczego. Tak na ogólną ilość 5405 ludzi, zatrudnionych w przemyśle chemicznym Górnego Śląska 6 (sześć) dni pracowało w styczniu 2153, zaś 7 dni 1429, w listopadzie liczba pracujących 6 dni w tygodniu wynosiła jeszcze 1989, 7 zaś dni 1076. Dane grudniowe wprawdzie wykazują większy spadek liczby pracujących przez pełny tydzień, ale w każdym razie spadek ten jest stosunkowo mniejszy, niż w wielu innych gałęziach.

Z 30 zakładów, objętych statystykami zatrudnienia, czynnych było co najmniej 28, przyczem liczba przepracowanych robotnikogodzin wahała się od 790.675 do 1.081.000, największa ilość przepracowanych robotnikogodzin przypada na miesiąc marzec i wrzesień, najmniejsza na grudzień.

Cyfry produkcji przemysłu chemicznego, o ile dotyczą one większej ilości zakładów, podaliśmy w osobnej tabeli, zamieszczonej w części 3-ciej niniejszego sprawozdania. W tem miejscu omówimy pokrótce tylko sytuację tych przemysłów, których produkcję możemy przedstawić jedynie w formie wskaźników, przyjmując produkcję tych samych artykułów w roku 1931 za 100.

W przemyśle superfosfatowym produkcja była minimalną wskutek posiadanych dużych zapasów gotowego produktu, zbyt ilościowy wynosił 131.27 % zbytu z roku 1931, natomiast wartość zbytu zaledwie 41.30 % wartości zbytu w roku poprzednim. Wobec ograniczenia produkcji zapasy zmniejszyły się o ca 38 %.

Wskaźnik produkcji azotanu amonowego wynosił 54.44, wskaźnik wartości tejże 52.46, wskaźnik zbytu tego artykułu 68.58, zaś wskaźnik wartości zbytu 68.29, zapasy obniżyły się o ca 21 %.

Wskaźnik ilości produkcji saletry sodowej wynosił 84.23, wskaźnik wartości tejże 81.40. Wskaźnik ilości zbytu tegoż artykułu równał się 154.88, zaś wskaźnik wartości zbytu 149.69, zapasy spadły o ca 31 %.

Wskaźnik produkcji saletrzaku wynosił 91.99, zaś wskaźnik wartości tejże produkcji 84.70. Wskaźnik ilości zbytu wynosił

82.44, zaś wskaźnik wartości zbytu 75.83. Stan zapasów wskutek zmniejszonego zbytu znacznie się zwiększył w porównaniu ze stanem na początku roku.

Wskaźnik produkcji nitrofosu wynosił pod względem ilości 756.8, pod względem wartości zaś 638.32. Wskaźnik ilości zbytu tegoż nitrofosu wynosił 65.26, zaś wskaźnik wartości zbytu 55.13. Zapasy nitrofosu wzrosły w porównaniu z początkiem roku o 35 %.

Produkcja azotniaku poważnie się obniżyła, albowiem wskaźnik ilościowy wynosił 31.08, zaś wartościowo 27.40. Wskaźnik zbytu azotniaku, o ile chodzi o ilość, wynosił 78.60, zaś o ile chodzi o wartość 69.52, zapasy azotniaku spadły o ca 36.5 %.

Produkcja wapnamonu zwiększyła się nieznacznie, wskaźnik bowiem ilościowy wynosił 107.17, zaś wartość w formie wskaźnika wynosiła 107.15. Zbyt wapnamonu zwiększył się o ca 10,08 %, zapasy jednak mimo to wykazały wzrost w porównaniu z początkiem roku sprawozdawczego 53 %.

Produkcja tomasyny azotniakowej obniżyła się o ca 45 %, wartość jej spadła o ca 43 %. Zbyt tomasyny azotniakowej obniżył się o ca 14 %, wartość jego o ca 10 %. Zapasy tomasyny na składzie były w końcu roku wyższe o 6.60 %.

Wskaźnik produkcji litoponów, mimo że jeden z zakładów okręgu Izby był prawie przez cały rok nieczynny, wynosił w roku 1932 — 92.02, zaś wartość tejże w formie wskaźnika 83.67. Wskaźnik ilości zbytu litoponu wynosił 89.67, zaś wartość zbytu (w formie wskaźnika) 83.19. Zapasy litoponu obniżyły się o ca 39 %.

Wskaźnik produkcji kwasu azotowego w przeliczeniu na 40° B. e. wynosił 12.01, wskaźnik wartości tejże 11.87. Wskaźnik ilości zbytu kwasu azotowego wynosił 77.25, zaś wskaźnik wartości 74.71, Zapasy kwasu azotowego spadły o ca 28 %.

Wskaźnik produkcji salmiaku, który to produkt był częściowo produkowany na eksport, wykazuje wzrost produkcji, wynosi bowiem 186.34, wskaźnik wartości tejże równa się 175.59. Wskaźnik zbytu salmiaku wynosi 352.75, zaś wskaźnik wartości zbytu 263.76. Mimo to zapasy salmiaku poważnie wzrosły w porównaniu z początkiem roku sprawozdawczego.

Produkcja sody kalcynowanej obniżyła się o ca 5.4 %, wartość tej produkcji jednak spadła zaledwie o 0.5 %, zbyt sody kalcynowanej wzrósł o 216 %, wartość jego wzrosła o 228 %. Mimo to stan zapasów na składzie wykazuje również poważny wzrost w porównaniu z początkiem roku sprawozdawczego.

O ile chodzi o siarczan miedzi, to nieposiadając danych za rok poprzedni, zmuszeni jesteśmy ograniczyć się do stwierdzenia, że zapasy tego towaru wzrosły o ca 17%.

Podobną sytuację znajdujemy w dziale produkcji karbidu, która, sądząc, z danych jednego z zakładów, musiała nieco się obniżyć, podobnie jak i zbyt, w każdym razie, według danych Urzędu Statystycznego, zapasy tego artykułu obniżyły się o ca 42%.

Produkcja gliceryny wzrosła o ca 9.84 %, sprzedaż o ca 1.43 %, zapasy o 21.05 %. Gliceryna jest produktem ubocznym fabryk mydła.

Sytuacja fabryk mydła była o tyle gorszą, iż nie mogły one uzyskiwać za swe towary równie wysokich cen, jak w roku poprzednim, wskutek czego ilość produkcji wprawdzie nie wiele była niższą, niż w roku 1931, natomiast jej wartość znacznie się obniżyła. Pozatem zakaz przywozu olejów z zagranicy utrudnia fabrykom mydła kalkulację i nawet wskutek tego dwie z pośród nich przystąpiły do budowy własnych olejarni, z których jedną uruchomiono w końcu roku sprawozdawczego.

W przemyśle materiałów wybuchowych sytuacja się pogorszyła, ponieważ zmniejszenie się wydobywania węgla tem samem ograniczyło rynek zbytu na materiały wybuchowe i środki zapalcze, eksport których zawsze był utrudniony, i nie mógł wyrównać straty zbytu na rynku wewnętrznym.

Wskaźnik produkcji preparatów galenowych w wytwórniach okręgu wynosił 82.60, zaś wskaźnik wartości teje 74.50. Wskaźnik zbytu preparatów galenowych równał się 76, zaś wskaźnik wartości tegoż 68.49. Wskazywałoby to, że ceny preparatów galenowych obniżyły się w porównaniu do cen tychże preparatów w roku 1931.

Wskaźnik produkcji wyciągów leczniczych wynosił 90.51, wskaźnik zbytu 89.95. O ile zapasy preparatów galenowych nie wykazały zmian, o tyle wyciągi lecznicze wykazują wzrost zapasów w porównaniu ze stanem na początku roku sprawozdawczego o 86 %.

Produkcja żelazokrzemu wskutek znacznej zniżki produkcji w przemyśle żelaznym obniżyła się więcej niż dwukrotnie, w podobnym stosunku obniżyła się produkcja cementu glinowego, natomiast produkcja pyłu odlewniczego wzrosła o ca 100 %. W przemyśle chemicznym zanotowano również obniżki zarobków płac,

które były różne i przeprowadzone w różnym czasie w poszczególnych zakładach. Sytuacja w gazowniach, z których według danych Głównego Urzędu Statystycznego, objętych było statystykami zatrudnienia 5 zakładów, pracowało od 327 (w styczniu) do 200 ludzi (w listopadzie). Liczba przepracowanych robotniczo-godzin obniżyła się z 62.464 do 38.974.

Jedyna rafinerja nafty zatrudniała maksymalnie 55 ludzi, którzy przepracowali w styczniu 10.245 robotniko-godzin, następnie zaś liczba robotników i godzin pracy spada tak, iż w maju liczba przepracowanych robotniko-godzin wynosi zaledwie 1011 a w lipcu 576. Znaczny wzrost zatrudnienia rafinerji rozpoczyna się we wrześniu (1706 robotniko-godzin) i dochodzi do maximum w listopadzie (5392 robotniko-godzin). Liczba robotników dochodzi do 22 w grudniu.

We wszelkich innych zakładach przemysłu chemicznego (24—25 objętych statystykami Głównego Urzędu Statystycznego, z których czynnych było od 22—23 zakładów), liczba zatrudnionych robotników spada z 5023 do 4336 robotników, liczba przepracowanych robotniko-godzin wynosi maksymalnie 1.080.786, minimalnie zaś 746.806; przeciętnie liczba przepracowanych robotniko-godzin waha się między 800 do 900 tys. robotników rocznie.

W przemyśle włókienniczym, który według Głównego Urzędu Statystycznego reprezentowały ogółem 3 zakłady, z tych jedynie dwa stale czynne, zatrudnionych było od 780 do 29 ludzi. Liczba przepracowanych robotniko-godzin wahała się od 75.531 (maj) do 152.707 (czerwiec), najgorszym miesiącem był grudzień. w którym z powodu zmniejszenia zatrudnienia w przędzalni lublinieckiej, liczba przepracowanych robotniko-godzin obniżyła się do 6952. W branży włókienniczej poza dużym zakładem lublinieckim, reprezentowane są głównie drobne warsztaty, z których pomyślnie się rozwijała nawijalnia nici w Katowicach konkurująca z zagranicznymi (niemieckimi).

Przemysł papierniczy w okręgu Izby Handlowej obejmuje według danych Głównego Urzędu Statystycznego (statystyki zatrudnienia), 7 zakładów, zatrudniających łącznie od 1178 (sierpień) do 1270 (styczeń) robotników.

W tej liczbie znajduje się właściwych papierni, względnie fabryk celulozy 5.

Naogół w papierniach liczba robotniko-godzin wahała się między 152.282 (sierpień) a 243.358 miesięcznie (październik). Wszystkie fabryki celulozy i papieru w okręgu górnośląskim należą do syndykatów Centroceluloza wzgl. Centropapier. Produkcja papierni obniżyła się, jak to widać ze specjalnego zestawienia, umieszczonego w części statystycznej niniejszego sprawozdania, w porównaniu z rokiem 1931.

Jedna z firm wprowadziła nowy dział produkcji, instalując wielką maszynę papierniczą i maszyny pomocnicze.

Wskutek obniżenia się cen surowców kosztu produkcji papieru i celulozy nieco się obniżyły, ale wobec niewykorzystania w pełni zdolności produkcyjnej zakładów (niektóre zakłady wykorzystwały 60 do 68 % zdolności wytwórczej), zniżka cen surowców nie mogła wywrzeć zbyt wielkiego wpływu na kształtowanie się ogólnych kosztów. Wskutek tego we wszystkich prawie zakładach zostały w ciągu roku przeprowadzone obniżki czy to płac robotniczych, czy płac robotniczych i personelu. Wysokość tych obniżek jednak była niejednakowa.

Produkcja ligniny (waty) również się obniżyła, albowiem artykuł ten nie znajdował dostatecznego zbytu na rynku wewnętrznym, zaś eksport zagranicę, wskutek ograniczeń dewizowych na Węgrzech, w Jugosławji, Danji i innych rynkach coraz bardziej się kurczył. Ceny ligniny, jak też celulozy i papieru w roku 1932 obniżyły się nieznacznie w porównaniu z cenami, uzyskiwanymi w roku 1931.

Sytuacja w fabrykach, przetwarzających papier na torebki, wzgl. tekturki na kartonáže, położonych w okręgu Izby, w roku 1932 również znacznie się pogorszyła wskutek tego, że handel detaliczny ograniczał się w zakupach towaru, przeznaczonego na opakowanie artykułów przezeń sprzedawanych.

W przemyśle skórzanym najlepszy okres zatrudnienia przypada, według danych statystyki zatrudnienia Głównego Urzędu Statystycznego, obejmujących 4 zakłady, z czego 1 nieczynny, przypada na okres drugiej połowy roku sprawozdawczego, albowiem od lipca począwszy liczba zatrudnionych przez pełny tydzień jest stosunkowo największa w całym roku. Zakłady te zatrudniały od 133 (styczeń) do 181 (listopad) robotników, którzy przepracowali od 22.236 robotniko-godzin do 42.876 robotniko-godzin miesięcznie. Zakładami temi są 3 garbarnie i 1 z fabryk wyrobów skórzanych.

Dodać trzeba, że w tutejszym okręgu jedna z fabryk przystąpiła do wyrobu siodełek rowerowych oraz różnych toreb i pochew, używanych przez wojsko i policję.

W **przemysle drzewnym**, którego produkcję w cyfrach absolutnie podajemy w części statystycznej niniejszego sprawozdania, statystykami zatrudnienia objętych było od 45 do 40 zakładów, zatrudniających od 622 (grudzień) do 1132 (styczeń) robotników. Liczba przepracowanych robotniko-godzin w tej gałęzi przemysłu wahała się od 105.766 (grudzień) do 179.027 (marzec) miesięcznie. Średnia przepracowanych robotniko-godzin wynosiła około 140.000.

Z 21 tartaków, objętych statystykami zatrudnienia Głównego Urzędu Statystycznego, w roku 1932 czynnych było maksymalnie 15 (styczeń, marzec, kwiecień, maj), minimalnie zaś 8 (grudzień). Liczba zatrudnionych robotników w tartakach wahała się od 254 (grudzień) do 489 (styczeń). Liczba przepracowanych robotniko-godzin wahała się od 45.022 (grudzień) do 85.299 (marzec). Przeważnie tartaki przepracowywały około 64.000 robotniko-godzin miesięcznie.

Z innych zakładów przemysłu drzewnego, objętych było statystykami zatrudnienia od 24 do 20. Z tej liczby czynnych było maksymalnie 16 (styczeń, luty), minimalnie 13 (lipiec, sierpień, wrzesień, listopad, grudzień). Liczba zatrudnionych robotników wahała się od 368 (grudzień) do 643 (styczeń), liczba przepracowanych robotniko-godzin od 58.000 (lipiec) do 95.110 (listopad).

Przemysł drzewny na Górnym Śląsku oparty jest tylko częściowo na surowcu miejscowym, a powstał głównie dla aprowizacji w drzewo przemysłu górniczego, wskutek czego obniżenie się produkcji górniczej odbiło się ujemnie na zbycie przedsiębiorstw drzewnych tembardziej, że wiele z nich zakupiło surowiec jeszcze w chwili, gdy był on droższym. Następnie przemysł ten zmuszony był konkurować z drzewem i materiałami, dostarczającymi przez inne firmy, a wyrobionymi z surowca tańszego.

Eksport drzewa wskutek tego, że większość przedsiębiorstw utrzymywała stosunki handlowe głównie z Niemcami, po wprowadzeniu przez to państwo różnych utrudnień w handlu zagranicznym (cła, zakazy przywozu itp.), dokonywany był w roku 1932 tylko przez nieliczne firmy i ograniczał się przeważnie do eksportu kopalniaków i ewentl. papierówki. Materiały tarte szły głównie na rynek holenderski, w mniejszych ilościach zaś do innych

krajów, poza Niemcami. Wskutek spadku cen wiele firm w roku sprawozdawczym wstrzymało się z uruchomieniem tartaków, inne zaś pracowały tylko w niektórych miesiącach.

W przemyśle spożywczym statystykami zatrudnienia objętych jest od 32 do 37 zakładów, z których w ciągu roku pracowało ogółem od 28 do 31, przyczem w drugiej połowie roku sprawozdawczego Urząd Statystyczny otrzymywał informacje z większej ilości przedsiębiorstw, niż w pierwszej połowie, co tylko częściowo tłumaczy się zwiększeniem ilości przedsiębiorstw, pracujących w sezonie letnim i jesiennym (fabryki wód mineralnych, środków chłodzących itp.).

Liczba robotników, zatrudnionych w całym przemyśle spożywczym, wahała się od 1745 (marzec) do 1916 (sierpień), liczba przepracowanych robotniko-godzin wahała się od 155.684 (luty) do 346.457 (wrzesień). Naogół fabryki te przepracowywały miesięcznie od 250 do 270 tysięcy robotniko-godzin.

W liczbie przedsiębiorstw przemysłu spożywczego, objętych statystykami Głównego Urzędu Statystycznego figurują browary, w liczbie 4 (od stycznia do maja) i 5 (od czerwca do końca roku), z czego stale 1 zakład był nieczynny. Liczba zatrudnionych w browarach robotników wahała się od 427 (luty) do 508 (październik), liczba przepracowanych robotniko godzin wynosiła minimalnie 81.592 (luty), maksymalnie zaś 106.918 (listopad). Powyżej 100.000 robotniko-godzin przepracowały te zakłady w czerwcu, październiku i listopadzie.

Wskutek bezrobocia i wogóle zmniejszonej siły nabywczej ludności, zbyt piwa obniżył się na rynku wewnętrznym, przyczem obok piwa górnośląskiego, wytwarzanego głównie przez dwa największe browary i utrzymującego się w jednej niezmiennionej cenie, coraz częściej pojawiała się na rynku piwo browarów mniejszych, położonych poza Śląskiem, które piwo swoje zbywały po niższych cenach i robiły konkurencję browarom śląskim. Wskutek zmniejszonego zbytu browary śląskie ograniczały stopniowo swą produkcję tak, iż wykorzystywały około 50 % zdolności wytwórczej zakładów, w niektórych browarach wykorzystano nawet zaledwie około trzydziestuparu procent tej zdolności.

Wskutek ograniczenia produkcji piwa w drugim półroczu kilka browarów wprowadziło świętówkę jeden raz w tygodniu.

W browarach obniżono płacę i zarobki robotnicze w pierwszych miesiącach roku sprawozdawczego, obniżki te wynosiły od 8 do 10 % płac i zarobków.

Sytuacja w młynach górnośląskich, których statystykami zatrudnienia Głównego Urzędu Statystycznego objętych było 4, a nawet od lipca do września 5, przedstawiała się w ciągu roku mniej więcej jednakowo, wahania bowiem w liczbie zatrudnionych i przepracowanych robotniko-godzin nie są zbyt rażące. Ogółem pracowało w tych młynach od 104 (kwiecień) do 127 (sierpień) robotników, którzy przepracowali od 19.434 robotniko-godzin (grudzień) do 31.168 robotniko-godzin (wrzesień). Różnice w ilości przepracowanych robotniko-godzin tłumaczą się w większości miesięcy mniejszą lub większą liczbą, przypadających w poszczególnych miesiącach dni świątecznych.

Młyny górnośląskie zazwyczaj mało przyczyniają się do apro wizacji okręgu w mąkę, gdyż są to zakłady oparte przeważnie o przerób zboża dowożonego, wskutek czego trudno im konkurować z mąką, nadchodzącą z okolic zbożowych, gdyż koszt przewozu na kolejach jest ten sam dla zboża i mąki. Pozatem młyny te nie mają tyle odbiorców na otręby, ile w innych dzielnicach, posiadających większą ilość żywego inwentarza, wskutek czego kalkulacja przemiatu jest trudniejszą, gdyż otręby zmuszone są one w dużych ilościach wysyłać poza Śląsk.

Dane cyfrowe o przemyśle zbóż podajemy w osobnej tabeli w części statystycznej niniejszego sprawozdania.

W fabryce tytoniu zatrudnionych było od 451 (marzec) do 505 (czerwiec) robotników, liczba przepracowanych robotniko-godzin wahała się od 45.734 (grudzień) do 75.510 (wrzesień). Fabryka ta, jak i wszystkie inne fabryki w Polsce, pracowała na rachunek Państwowego Monopolu Tytoniowego.

W innych przedsiębiorstwach przemysłu spożywczego, z których Główny Urząd Statystyczny obejmował swojemi statystykami zatrudnienia od 22 do 25 zakładów, czynnych było od 18 (marzec) do 21 (czerwiec) przedsiębiorstw. Zatrudniały one od 450 (marzec) do 579 (wrzesień) robotników, przepracowywano zaś w nich od 84.248 (luty) do 127.860 (maj) robotniko-godzin. Są to różnego rodzaju fabryki wód mineralnych, fabryki napojów alkoholowych, większe masarnie (jednocześnie będące bekoniarniami) i t. p.

Według danych, zebranych bezpośrednio przez Izbę od niektórych bekoniarń, stopień wykorzystania zakładów tych wynosił od 50 do 80 % ich zdolności przetwórczej. Przerób świń w roku sprawozdawczym w niektórych bekoniarńach nieco się obniżył, a to wskutek niemożności konkurowania z towarem duńskim, który, jako przeważnie lepszy jakościowo i dawniej zaprowadzony, uzyskiwał lepsze ceny i cieszył się większym popytem. W związku z tem w niektórych bekoniarńach liczba zatrudnionych w roku 1932 nieco się obniżyła, w niektórych zaś bekoniarńach obniżono także zarobki i płace.

W fabrykach wódek gatunkowych przerób spirytusu obniżył się w roku 1932 w porównaniu z r. 1931 dość poważnie. Z nadesłanych Izbie relacyj wynika, że niektóre zakłady wyprodukowały mniej więcej ilości odpowiadające od 7 do 25 % ich zdolności wytwórczej. Tłumaczy się to tem, że zbyt na wyroby tych zakładów, t. j. wódki gatunkowe i likiery, wskutek osłabienia siły nabywczej ludności zmalał, pozatem wódki czyste monopolowe jako tańsze wypierały skutecznie wyroby fabryk prywatnych. Jeszcze trzeba zwrócić uwagę także na to, że, jak to już zanotowano w części I niniejszego sprawozdania, prywatny przemysł wódczany został poszkodowany wskutek wprowadzenia obniżki cen spirytusu bez uwzględnienia zapasów spirytusu, które posiadały fabryki, zakupionych po wyższych cenach. Egzystencję małych i średnich przedsiębiorstw utrudnia zbyt wysoka opłata patentów akcyzowych, nie przewidująca różniczkowania zależnie od rozmiarów i ilości przerobu. Wobec unieruchomienia rektyfikacji w Będzinie, przemysł górnośląski musi nabywać obecnie spirytus z dalszych rektyfikacji, co oczywiście podraża koszt nabycia tego surowca.

W przemyśle odzieżowym, który reprezentuje w statystykach zatrudnienia Głównego Urzędu Statystycznego 8 zakładów, czynnych było minimalnie 2 (lipiec, sierpień), maksymalnie zaś 4 (luty do czerwca włącznie). Zatrudniały one od 44 (lipiec, sierpień) do 118 (kwiecień, maj) robotników, liczba przepracowanych robotniko-godzin wahała się od 7583 (sierpień) do 25.743 (marzec). Są to mniejsze zakłady, z których część obliczona jest na wyrób bielizny dla sklepów, stanowiąc ich oddziały, jeden zaś zajmował się eksportem bielizny do Francji, jednak wskutek skontyngentowania importu do Francji, stracił temsamem rynek zbytu.

Z fabryk obuwia Główny Urząd Statystyczny rejestrował jako czynny jeden zakład w ciągu pierwszego półrocza na 2, objęte dochodzeniami. Zatrudniał on w styczniu i lutym 10, zaś od marca do maja 19 ludzi, w czerwcu zaś 18. Liczba przepracowanych robotniko-godzin w tym przemyśle wynosiła od 960 (styczeń) do 4218 (czerwiec). Fabryki obuwia na Górnym Śląsku pracowały bardzo nieregularnie, wskutek tego, że, po zniżce cen skór i obuwia z poza Śląska, wiele odbiorców nie mogło się wywiązać ze swoich zobowiązań i temsamem przestali być klientami fabryk śląskich.

W przemyśle budowlanym rok 1932 był jednym z najcięższych lat dla tego przemysłu. Według danych statystyki zatrudnienia na 123 zakłady przemysłowe w tym dziale czynnych było maksymalnie 60 (sierpień), wogóle zaś liczba czynnych zakładów w okresie budowlanym wahała się od 55 (w maju) do 58 (w październiku). Liczba zatrudnionych robotników w przedsiębiorstwach przemysłu budowlanego była najniższą w marcu — 501, najwyższą zaś była w lipcu — 2274. Liczba przepracowanych robotniko-godzin w marcu wynosiła 87.524, liczba przepracowanych robotniko-godzin we wrześniu 355.487. Na słabe zatrudnienie w przedsiębiorstwach przemysłu budowlanego wpłynął przede wszystkim stan zamówień na nowe roboty budowlane ze strony Urzędu Wojewódzkiego i samorządów, gdyż sytuacja budżetowa nie pozwoliła na kontynuowanie polityki budowlanej w granicach dawniej projektowanych. Budowle zaś prywatne, przeważnie mniejsze, nie dawały przedsiębiorstwom budowlanym takich zarobków, by można było powiększać liczbę zatrudnionych w znacznym stosunku.

W przemyśle poligraficznym statystyki Głównego Urzędu Statystycznego obejmują 16 zakładów, z których wszystkie były czynne, jednakże liczba zatrudnionych z 633 (styczeń) obniżyła się stopniowo do 557 (grudzień). Najniższa liczba przepracowanych godzin w przemyśle poligraficznym przypada na maj — 85.807, najwyższa na wrzesień — 124.829, około 120 tysięcy przepracowano w marcu i listopadzie. W innych miesiącach liczba przepracowanych robotniko-godzin w przemyśle poligraficznym zbliżoną była do 100 tysięcy. W przemyśle tym poszczególne przedsiębiorstwa zmuszone były do przeprowadzenia rewizji kalkulacji robót, których ceny wobec konkurencji innych zakładów spadły. Oczywiście wskutek czego rentowność w przemyśle poligraficznym znacznie się obniżyła.

SYTUACJA W HANDLU.

Rok powszechnej tendencji do zniżek zarobków i płac oraz zniżki cen nie mógł w handlu być bardziej pomyślnym, niż w przemyśle, przeciwnie nawet handel niektórych branż, szczególnie prowadzących artykuły w lepszych gatunkach wzgl. nie pierwszej potrzeby, znajdował się w coraz gorszej sytuacji w miarę zwiększania się ilości osób dotkniętych bezrobociem i obniżkami płac.

Wobec powszechnej niejako tendencji do zniżki cen cały szereg przedsiębiorstw handlowych, które prowadziły wzgl. prowadzą artykuły zsyndikalizowane, uskarża się na niemożność zbytu tych artykułów w stopniu, któryby odpowiadał zapotrzebowaniu rynku, ponieważ ceny tego rodzaju wyrobów bądź wcale nie zostały obniżone, bądź tylko w nieznacznym stopniu, a nawet zdarzały się wypadki jak np. po zawiązaniu się Sydykatu Odlewów Stalowych, że towar został podwyższony w cenie, to samo dotyczy n. p. naczyń emaljowanych, których ceny podniesiono na początku roku sprawozdawczego mimo powszechnej tendencji do zniżki cen.

Następną ogólną bolączką przedsiębiorstw handlowych szczególnie w mniejszych miejscowościach był fakt wyjazdów całych rodzin kolejarzy i częściowo rodzin urzędniczych, posiadających zniżki kolejowe, na zakupy potrzebnych im towarów poza granice nie tylko gmin i powiatów, ale nawet i województwa. Oczywiście wyjazdy wymienionych osób w niektórych gminach przyczyniłyby się same przez się do spadku obrotów w handlu, jednakże jeszcze gorszą stroną tego rodzaju wyjazdów jest ta, że rodziny urzędnicze, których dochody wskutek redukcji płac poważnie się obniżyły, niejednokrotnie uprawiały same handel towarami, przywiezionymi z innych miejscowości, nie płacąc żadnych z tego tytułu podatków, a obniżając swoim działaniem możliwości zbytu przedsiębiorstw handlowych.

Również często spotyka się skargi na panoszenie się na Górnym Śląsku handlu domokrajnego zarówno legalnego jak i nielegalnego, uprawianego przeważnie przez jednostki często nawet nie zamieszkałe w województwie.

Szereg trudności przysporzyły kilkakrotne podwyżki stawek celnych oraz różne zakazy przywozu w tych branżach, które zmuszone są do prowadzenia towarów zagranicznych wskutek braku tego rodzaju produkcji w kraju względnie wskutek braku odpowiednich do zapotrzebowania gatunków. Podwyżki cel, n. p. na

niektóre wyroby tekstylne, prawie uniemożliwiły import tych wyrobów, jednocześnie jednak wskutek zbyt bliskich miejscowości handlowych zagranicą, szereg firm niemieckich wykorzystywał tę sytuację i uprawiał sprzedaż dla obywateli polskich w tak dużych ilościach, iż według nadesłanych Izbie informacji w niektórych firmach zagranicznych 40—50 % obrotów konfekcją stanowiły obroty z klientelą z Polski. Oczywiście wskutek tego przez cały prawie rok ubiegły do Izby dochodziły skargi na konkurencję przemycanego towaru.

Ogólny spadek zarobków przyczynił się do tego, że przedsiębiorstwa, które sprzedawały towar na raty, niejednokrotnie stały w obliczu utraty znacznej części swego kapitału obrotowego, albowiem klienci bądź spłacali swe zobowiązania niepunktualnie i w mniejszych ratach, bądź też wogóle przestali płacić. Do tego trzeba dodać, że wskutek zniżek cen firmy handlowe niejednokrotnie nie mogły sprzedać swych towarów zakupionych w dawniejszym okresie z zyskiem pokrywającym ich koszty handlowe, a nawet niejednokrotnie zmuszone były do sprzedaży remanentów znacznie poniżej cen zakupu.

W drugiej połowie roku sprawozdawczego zaczęły powstawać t. zw. domy jednolitych cen, które prowadząc towar tańszy i masowy oraz nie posiadając kwalifikowanego personelu pomocniczego zaczęły czynić konkurencję sklepom branżowym, szczególnie w branży naczyniowej, konfekcji, kosmetycznej i towarów krótkich.

Jeżeli przejdziemy do poszczególnych branż, to oczywiście oprócz skarg, które wymieniliśmy powyżej, spotykamy się z innymi, dotyczącymi specjalnie danej gałęzi handlu.

Przedsiębiorstwa handlu węglem na Górnym Śląsku zajmują się wobec wielkiej ilości kopalń w samym Województwie przeważnie handlem hurtowym, a tylko w mniejszym stopniu handlem detalicznym, który niejednokrotnie uprawiają same kopalnie bezpośrednio. W przedsiębiorstwach handlowych tej branży spadek obrotów zaznaczył się przede wszystkim z powodu konkurencji drzewa w szeregu miejscowości polskich, obfitujących w lasy, następnie w drugiej połowie roku sprawozdawczego w dużym stopniu z powodu konkurencji węgla angielskiego, nadchodzącego morzem i rzekami do województwa pomorskiego, tak, iż nawet w uwzględnieniu tej sytuacji Konwencja Węglowa zaczęła udzielać handla-

rzom specjalnych rabatów bojowych. Cały szereg przedsiębiorstw, który obok koncernów kopalń zajmował się eksportem na rynki rumuńskie i jugosłowiańskie, wskutek znacznych podwyżek cel, wzgl. zakazów przywozu stracił te rynki zbytu. W niektórych miejscowościach, jak n. p. w Tarnowskich Górach kupiectwo, które mniej było zainteresowane w hurtowej sprzedaży węgla, natomiast więcej w sprzedaży odbiorcom, odczuwało bardzo silnie konkurencję t. zw. biedaszybów, czyli odkrywek eksploatowanych samodzielnie przez bezrobotnych, sprzedających węgiel, wprawdzie przeważnie gorszy gatunkowo od węgla z kopalń głębokich, lecz za to o 50 i więcej procent tańszy od węgla sprzedawanego na podstawie cenników konwencyjnych. Miejscowości te w dodatku najczęściej same cierpiały bardzo silnie z powodu bezrobocia i konkurencja tego rodzaju węgla wobec ogólnej zniżki zbytu była odczuwaną tem boleśniej. Obroty firm węglowych w wielu bardzo wypadkach obniżyły się ponad 30 % w stosunku do r. 1931, zysowność tego handlu również była mniejszą niż normalnie, tembardziej, że wskutek coraz to nowych trudności na rynku węglowym rabaty udzielane hurtownikom, a przez hurtowników detalistom, stale się zmieniały i coraz się zwiększały.

W branży żelaznej zanotowano znaczny spadek obrotów, dochodzący w niektórych wypadkach do 50 % w porównaniu z obrotami w roku poprzednim. Branża ta nie może utrzymywać swych obrotów na odpowiednio wysokim poziomie z powodu zastoju w ruchu budowlanym, jak też z powodu ogólnego zubożenia rolnictwa, zakupującego minimalne ilości nowego żelaza. Obroty składów żelaznych coraz bardziej oparte były na sprzedaży różnych wyrobów żelaznych, jednakże i tutaj cały szereg artykułów, dzięki zbyt wysokim cenom, nie był sprzedany w ilościach odpowiadających istotnemu zapotrzebowaniu. Jak już cytowaliśmy wyżej, na początku roku sprawozdawczego emaljownie podwyższyły ceny naczyń emaljowanych o 10 %. Również zakaz przywozu różnych narzędzi z Niemiec przyczynił się do zmniejszenia obrotów w handlu żelazem, który w składach datalicznych prowadzi m. in. i te artykuły. Zanotować trzeba fakt, że dowóz towarów żelaznych z Gdańska prawie ustał. W branży żelaznej zakupy towarów wskutek zsyndykalizowania znacznej części produkcji, odbywały się przeważnie za gotówkę, natomiast kupcy niejednokrotnie zmuszeni byli do sprzedaży towarów na kredyt. Obniżka cen żelaza wprawdzie przyczyniła się do pewnego ożywienia

w obrotach, jednakże oprócz obniżenia cen żelaza handlowego i budowlanego zdaniem handlu niezbędną byłoby rzeczą obniżenie również cen śrub i łopat. Wskutek słabego ruchu wiele firm branży żelaznej zamyka swój bilans stratą.

W branży narzędziowej z powodu zaniechania inwestycji przez przemysł oraz utrudnień w przywozie jak też podwyżek cła, obroty wykazują ogromny spadek. W niektórych firmach spadek obrotów dochodzi do 67 % w porównaniu z rokiem poprzednim. Mimo że na szereg narzędzi zanotowano zniżki cen zagranicą, wskutek podwyższenia cła zniżki te zostały zniwelowane. Branża ta uskarża się na przewlekane klienci z zapłatą, przyczem niejednokrotnie firmy ciężkiego przemysłu płaciły rachunki po upływie trzech do sześciu miesięcy.

W branży rowerów, maszyn do szycia itp. również nastąpił spadek obrotów, przyczem w gatunkach lepszych towarów obroty spadły niejednokrotnie o 80 % w porównaniu z rokiem poprzednim. Obroty innemi artykułami spadły w poszczególnych wypadkach do 58 % obrotów z roku poprzedniego. Ceny spadły głównie na towarach pochodzenia krajowego. Ceny towarów zagranicznych nie mogły spaść wobec wzrostu cła względnie wprowadzonych "zakazów przywozu. Szczególnie silnie odbiła się wyższa cła na obrotach gumami rowerowymi.

W dziale sprzedaży maszyn górniczych wszystkie firmy zanotowały spadek obrotów, wahający się od 30—80 % w porównaniu z obrotami roku poprzedniego. Zbyt tych towarów był mniejszym z tego przede wszystkim powodu, że kopalnie ograniczyły nie tylko inwestycje, ale i renowację wielu urządzeń, poza tem niektóre kopalnie oraz fabryki krajowe rozpoczęły wyrób części zapasowych do maszyn zagranicznych. Firmy sprzedające części maszyn pochodzenia angielskiego mogły je sprzedawać nieco taniej, niż w roku poprzednim wskutek zniżki kursu funta angielskiego.

W mniejszych firmach technicznych obroty spadły o ca 40 do 75 %. W branży technicznej obniżyły się ceny m. in. łożysk kulkowych o ca 15 %, narzędzi do obróbki metali od 20 do 30 %. Na artykuły miernicze zostało podwyższone cło, wskutek czego obroty tego rodzaju artykułami, pochodzącymi z zagranicy znacznie spadły. Mimo to wciąż jeszcze wyroby zagraniczne, jak frezy, świdy itp. oraz wagi uchyłne, nadchodziły do kraju, konkurując

z odpowiedniami wyrobami krajowemi. Branża ta również musiała udzielać kredytu, dochodzącego do 6 miesięcy, przyczem wiele firm znalazło się pod koniec roku w bardzo trudnej sytuacji, gdyż własne ich środki obrotowe zostały przeważnie unieruchomione wskutek złej wypłacalności klientów. W branży artykułów szlifierskich, wyrabianych częściowo w kraju, obroty również się obniżyły, przyczem zanotowano silną konkurencję, operującą cenami dumpingowemi, wytwórni czeskich i austriackich.

W dziale artykułów strażackich obroty się również obniżyły, ponieważ większość straży pożarnych nie posiada dostatecznych funduszy na zakup nowych narzędzi, a pożyczki z Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń są przedewszystkiem zużywane w okręgach, w których Zakład ten ma więcej członków.

Obroty płótnem wentylacyjnem, wskutek kurczenia się produkcji górniczej, spadły ponad 50 %. Fabryki płótna wentylacyjnego, — których na Górnym Śląsku jest 4, — utworzyły wspólne biuro sprzedaży, które potrafiło przez cały rok utrzymać ceny tego artykułu na jednym poziomie.

W branży samochodowej obroty spadły, przyczem największym spadkiem odznaczają się obroty nowemi maszynami. Następnie idą opony oraz części samochodowe. W szczególności zaznaczyć trzeba, że branża samochodowa przeżywa kryzys bardzo dotkliwy, gdyż oprócz ogólnego zubożenia ludności opłaty na fundusz drogowy często przyczyniają się do unieruchomienia wielu wozów i powstrzymują od zakupu nowych. Bolączką tej branży jest sprawa kredytu, gdyż wiele firm zostało całkowicie pozbawionych środków obrotowych przez dłużników, którzy nie uiścili zaległych rat. O ile chodzi o zbyt samochodów, to można powiedzieć, że naogół większy był popyt na używane maszyny, niż na nowe. Obroty częściami zapasowemi w reprezentacjach zagranicznych firm samochodowych zmniejszyły się wskutek konkurencji części samochodowych wyrobu krajowego tańszych od części oryginalnych. Przy sprzedaży opon odczuwała się konkurencja składów fabrycznych, które zadawałniały się stosunkowo małym zyskiem. Ceny samochodów wprawdzie obniżyły się w krajach produkcji, ale obniżki przeważnie zostały zanulowane przez zwyżkę opłat manipulacyjnych celnych oraz opłat od pozwoleń przywozowych. Ceny części zapasowych spadły przeciętnie o 25 %.

W branży motocyklowej również zanotowano spadek obrotów. Ceny obniżono dopiero pod koniec sezonu. Obserwowała się naogół tendencja do kupna maszyn słabszych i tańszych.

W branży elektrotechnicznej obroty w hurcie spadły o 30 do 50 %. Ceny artykułów elektrotechnicznych były różne, zależnie od tego, czy dany artykuł należał do grupy skartelizowanych, czy nie. Naogół według informacji firm handlowych, w wielu wypadkach wogóle nie zanotowano zniżek cen mimo zniżki cen surowców, robocizny itp. W szczególności ceny żarówek w fabrykach skartelizowanych, utrzymywane przez kartel od dłuższego czasu na jednym poziomie, dopiero w lipcu 1932 r. zostały obniżone o 10 %. Wobec tego, że na Górnym Śląsku konsumuje się stosunkowo dużą ilość żarówek, powstał cały szereg fabryk żarówek pozakartelowych, które udzielają do 60 % rabatu od ceny ustalonej przez kartel, tak, iż żarówki kartelowe są nieraz o 80 % droższe od żarówek niekartelowych. Ceny rur izolowanych obołowionych, które na początku 1932 r. były tańsze wskutek istnienia fabryki pozakartelowej, po wejściu tejże do kartelu podniosły się tak, iż z końcem roku 1932 były znacznie wyższe od cen z początku r. 1932. W dziale przewodników elektrycznych ceny naogół nie zmieniały się, jednakże w miarę powstawania fabryk pozakartelowych kartel obniża cenę i m. in. zanotowano spadek ceny jednego z typów przewodnika o ca 55 % w porównaniu z początkiem roku 1932. Ceny rur stalowopancernych wobec istnienia tylko jednej fabryki w Polsce utrzymywały się poprzez cały czas na jednym poziomie i utrzymują się na nim dalej. Mimo stosunkowo nieznacznej zmiany cen w branży elektrotechnicznej w fabrykach, ceny w handlu musiały wskutek walki konkurencyjnej być obniżane kosztem zmniejszenia dochodowości przedsiębiorstw handlowych. W branży radiowej obroty zmniejszyły się stosunkowo w mniejszym stopniu, niż w innych działach branży elektrotechnicznej; tłumaczy się to głównie tem, że konsument coraz częściej zakupywał towary tańsze przeważnie produkcji krajowej. Ceny lampek radiowych, dzięki walce nieskartelizowanych fabryk z kartelem, zostały obniżone nieraz o 50 %, transformatory o ca 15 %, różny inny radjosprzęt o ca 20 %.

W przedsiębiorstwach dostaw kolejowych również zanotowano spadek obrotów, przyczem branża ta uskarża się, że wskutek utworzenia syndykatu odlewni stali ceny kółek i zestawów kołowych są nawet po obniżce znacznie wyższe, niż w r. 1931.

W handlu artykułami kanalizacyjnymi wobec kurczenia się budżetu samorządów obroty zmniejszyły się, pozatem również ogólne ograniczenie ruchu budowlanego przyczyniło się do zmniejszenia popytu na wanny kąpielowe, rury i armatury. Większa część artykułów kanalizacyjnych (do 98 %) jest wytworem krajowym. Ceny artykułów kanalizacyjnych, wytwarzanych przeważnie przez fabryki skartelizowane, utrzymywały się w ciągu roku na jednym poziomie. Branża kanalizacyjna udziela kredytu instalatorom i rzemieślnikom i uskarża się, że wskutek powolnego wyrównywania należności przez instytucje publiczne, które prowadziły budowę, odbiorcy artykułów kanalizacyjnych źle wywiązują się z zaciągniętych zobowiązań.

W branży budowlanej obroty wapnem i innemi artykułami budowlanymi w związku z ogólnym zastojem spadły.

W handlu drzewem w dalszym ciągu panował zastój, gdyż ani rynek krajowy, ani zagranica nie miały tak dużego zapotrzebowania, aby ceny drzewa były opłacalne. Obroty kopalniakami znacznie się obniżyły (do 30 % wartościowo). Ceny drzewa spadły, n. p. ceny stolarskich sosnowych desek ze 140 zł w r. 1931 do 112 zł w 1932 r., kopalniaków zaś z 36 zł do 26 zł za m³ loco wagon stacja przeznaczenia. Firmy drzewne uskarżają się na wysokie przewoźne kolejowe, gdyż koszt przewozu z kresów wynosi 60 %, a z bliższych nieco stacyj 45 do 50 % ceny sprzedażnej kopalniaków; tak jedna z firm n. p. cytowała, że cena kopalniaków w okolicy Baranowicz loco las wynosiła za metr sześć. około 2 zł, przewóz zaś na Górny Śląsk z Baranowicz wynosił 9 zł od tegoż metra sześć. kopalniaków.

W branży muzycznej obroty spadły przeciętnie o 30%, w handlu zaś pianinami o ca 60 % w porównaniu z rokiem 1931. Handel ten uskarża się na konkurencję czynioną mu przez przygodnych sprzedawców używanych instrumentów muzycznych. W roku sprawozdawczym podrożały wskutek znacznego podwyższenia cła struny jelitowe, co przyczyniło się do zmniejszenia popytu na ten artykuł. Ceny płyt gramofonowych obniżyły się o ca 30 %. Również spadły ceny pianin krajowych i innych instrumentów. Firmy branży muzycznej udzielały kredytu ratalnego.

W handlu artykułami kolonialnemi i delikatesami obroty znowu się zmniejszyły, przyczem spadek obrotów był znacznie większy w hurcie niż w detalu. Ograniczenia w sprzedaży hurto-

wej były spowodowane obawą przed udzielaniem zbyt dużych kredytów, z których odbiorcy nie mogliby się następnie wywiązać. Zanotowano przechodzenie konsumentów na towary tańsze, m. in. zanotowano, że zbyt kawy ziarnistej zmniejszył się ilościowo, natomiast zbyt kawy słodowej wykazał wzrost. Ceny wszystkich prawie artykułów spożywczych, zarówno krajowych jak i zagranicznych, spadły, jednakowoż w mniejszym stopniu niż cenę dało się odczuć przy towarach pochodzenia zagranicznego, gdyż opłaty manipulacyjne celne częściowo zmniejszyły tę zniżkę. W handlu zbożem i ziemiopłodami można zanotować pewną zniżkę obrotów, która się tłumaczy jednak głównie spadkiem cen. Przy eksporcie zboża na podstawie konwencji górnośląskiej odczuwano konkurencję firm niemieckich, które, jako nie posiadające siedziby w Polsce, nie opłacają podatków i dysponują tańszymi kredytami. W końcu roku sprawozdawczego została uruchomiona giełda zbożowo-towarowa w Katowicach, która wykazała w porównaniu z innymi dawniej istniejącymi giełdami, dość duże obroty.

W handlu drogowym obroty w r. 1932 wykazały dalszy spadek, gdyż zmniejszyło się zapotrzebowanie nie tylko ze strony aptek, wydających lekarstwa na recepty Kasy Chorych, lecz także klientów prywatnej. O ile chodzi o rodzaje towarów, to zanotowano większy spadek obrotów artykułami reklamowanymi, ale drogiemi, które zastępowano bardziej tanimi środkami. Konkurencja gdańska, na którą Izba otrzymywała skargi w roku 1931, wskutek ścisłej kontroli władz skarbowych została prawie całkowicie unieszkodliwiona, w szczególności nie zanotowano w większej ilości wypadków dowozu towarów na poczet t. zw. kontyngentu gdańskiego. Kupiectwo żąda od hurtowni drogowych coraz większych i dłuższych kredytów. Ceny wszystkich droższych specyfików potaniały, przyczem większa ilość zniżek przypada na koniec roku. Generalną zniżkę ca 10 % zaobserwowano przy wszelkich nalewkach i wyrobach galenowych po obniżeniu ceny na spirytus, również potaniały preparaty zawierające cukier. W pewnym okresie staniały m. in. sole jodowe i salicylowe wskutek dowozu tych chemikaliów z Rosji Sowieckiej w drodze kompensaty. Zapasy te jednak były już w roku ubiegłym na wyczerpaniu. Handel drogowy uskarża się na konkurencję czynioną mu przez handel domokrajny lekarstwami, a także sprzedaż, szczególnie mydeł i kosmetyków niemieckich, pochodzących z przemysłu, na jarmarkach. Tak samo odczuwa się konkurencję sklepów kolonial-

nych i żywnościowych, które niejednokrotnie wbrew ustawie prowadzą handel farbami.

W handlu kawą obroty obniżyły się, przyczem branża ta odczuwała konkurencję firm gdańskich. Ceny kawy centralno-amerykańskiej spadły o 6 do 7 dol. na 100 kg, ceny herbaty zaś o ca 15 dol. na 100 kg, jednakże zwiększone opłaty manipulacyjne celne zniwelowały w znacznym stopniu obniżkę cen tych artykułów.

W handlu drożdżami i artykułami piekarskimi w hurtowniach obroty spadły od 30 do 40 %, przyczem w drożdżach odczuwała się konkurencja gdańska. Firmy tej branży uskarżały się na przemyt mączki kokosowej, jąder orzechowych i rodzynek. Firmy hurtowe artykułów piekarskich uważają, że niepotrzebnie podwyższonem zostało cło na gorzkie jądra pestek morelowych, gdyż jest to surowiec używany jedynie przez fabryki mas marcepanowych i których gorycz nie da się usunąć bez skomplikowanych manipulacyj. Zbyt polskich mas marcepanowych jest utrudniony wobec wysokiej taryfy przewozowej na kolejach, zaś w okręgu pomorskim wskutek konkurencji gdańskiej. Ceny artykułów piekarskich i cukierniczych spadły o ca 10 do 20 % w porównaniu z r. 1931, ceny drożdży utrzymały się na jednym poziomie.

Obroty masłem w hurcie zwiększyły się ilościowo, natomiast wartość ich nieco spadła wskutek zaszłych zniżek cen. I tutaj zanotowano większy popyt na masła gorszych gatunków, t. zw. stołowe i kuchenne. Eksport masła był uniemożliwiony wskutek wysokich cel w Niemczech. Handel mlekiem również wykazał spadek obrotów zarówno wskutek zmniejszonego zapotrzebowania na mleko, jak też niższych cen. W szczególności w 1931 r. za litr mleka płacono od 27 do 25 groszy w zakupie, natomiast w 1932 cena spadła w niektórych miesiącach do 20 groszy.

Wskutek uniemożliwienia wywozu jaj do Niemiec handel tym artykułem na terenie Śląska znacznie zmalał. *)

W handlu winami i spirytualjami obroty obniżyły się wskutek zbyt wysokich cen tych artykułów, następnie zaś hurtownie win zaczęły odczuwać konkurencję wina dowiezionego do Polski na podstawie transakcyj kompensacyjnych za nierogaciznę.

Handel towarami tekstylnymi prowadzi się na terenie Śląska głównie jako handel detaliczny. Nieliczne hurtownie notują spadek cen, który wpłynął również na to, że i obroty tych przedsię-

*) Patrz bliższe szczegóły w części I nin. sprawozdania.

biorstw spadły. W szczególności cena płótna ludowego ozorkowskiego spadła z 87 gr do 65, płótna pościelowego ze 1,05 do 85 gr, pościelowego 130 cm ze 1,65 do 1,35 zł, surówki 140 cm ze 1,60 do 1,34 zł, nansuków 90 z 29½ do 25 zł za sztukę 17 metrową. Hurtownie sprzedawały towar częściowo na kredyt otwarty do 60 dni, częściowo na weksle trzy miesięczne. W handlu detalicznym obroty były niższe, głównie z powodu zniżki cen, przyczem zniżka była wyższą w miastach, stanowiących ośrodki robotnicze, dotknięte bezrobociem. W szczególności zaś spadły obroty w Królewskiej Hucie, w której niektóre firmy komunikują o 40 % spadku. Ceny towarów tekstylnych obniżyły się, przyczem ceny towarów włnianych zrównały się z cenami zagranicznymi, jednakże ceny dodatków krawieckich wskutek wysokich cel ochronnych były wyższe od zagranicznych.

W branży konfekcyjnej obroty wykazują zniżkę, ale głównie z powodu obniżenia cen konfekcji i sprzedaży przeważnie średnich i gorszych gatunków, obroty konfekcją bowiem nieraz ilościowo (przynajmniej w niektórych firmach) zwiększyły się. W handlu konfekcją stosowano kredyt ratalny zarówno za pośrednictwem specjalnych zrzeszeń jak też dla niektórych sfer urzędniczych.

W handlu dywanami i firankami wartość obrotu nieco się obniżyła wskutek zniżki cen towarów, jednakże zanotować trzeba, że ceny wyrobów krajowych wskutek wysokiego cła są jeszcze bardzo wysokie, nieraz o 100 i 150 % wyższe niż zagranicą.

W handlu obuwiem kryzys dał się może najbardziej we znaki. Ogółem spadek obrotów wahał się od 18 do 40 %. Spadek cen przeważnie wynosił około 25 %, aczkolwiek zdarzało się, że w niektórych ośrodkach ceny obniżono znacznie niżej. W wyniku tego zanotowano cały szereg likwidacji przedsiębiorstw handlu obuwiem oraz zwiększenie się ilości nadzorów sądowych w tej branży. Firmy obuwiane uskarżają się na konkurencję, czynioną w Polsce przez firmę „Bata”. Wskutek konkurencji sosnowieckiej ceny obuwia zostały znacznie obniżone, tak n. p. jedna z firm zakomunikowała, że obuwie dziecinne, które kosztowało w 1931 r. 14,50 zł spadło do 9,50 zł, obuwie damskie z 20 zł spadło do 13,90 zł, męskie z 29 zł do 22,50 zł. Pozatem niektóre z firm użalają się na konkurencję handlu domokrażnego obuwiem. Wskutek wysokiego cła obuwie zagraniczne zostało prawie całkowicie usunięte z rynku krajowego, sprowadzano bowiem tylko towar luksusowy. Jednakże

jest rzeczą ciekawą, że właśnie zbyt towaru luksusowego damskiego zwiększył się nieco, jak donosi o tem jedna z firm katowickich.

W handlu aparatami i przyborami fotograficznymi obroty w hurcie zmniejszyły się o przeszło 20 % z powodu kryzysu i ograniczenia kredytu przy sprzedaży detalicznej. Zanotowano zwiększenie popytu na płyty i papiery wyrobu krajowego, gdyż wskutek wysokiego cła i zakazów przywozu, pociągających za sobą dodatkowe wydatki w postaci opłat manipulacyjnych, towar zagraniczny jakościowo równy krajowemu był znacznie od niego droższy. W handlu detalicznym obroty spadły nieco mniej niż w handlu hurtowym, przyczem zanotowano większy spadek w dziale sprzedaży aparatów fotograficznych, których ceny zostały częściowo niższe oficjalnie, częściowo zaś kosztem zmniejszenia rabatów.

W handlu zegarmistrzowsko-optycznym i jubilerskim obroty znacznie spadły, przyczem szczególnie silnie obniżyły się obroty w hurtowniach zegarków, które komunikują o spadku dochodzącym do 60 % w porównaniu z rokiem 1930. Towary te, jako należące przeważnie do kategorii luksusowych, cieszyły się stosunkowo mniejszym popytem, w dodatku zaś hurtownicy ponosili często straty z powodu niewypłacalności odbiorców oraz konkurencji głównie warszawskiej, częściowo zaś gdańskiej. Ceny zegarków spadły o 10 do 15 %, częściowo wskutek niżki cen fabrycznych, częściowo zaś z powodu obniżenia procentu zysku.

Branża artykułów sportowych, która naogół uchodziła w ostatnich czasach za jedną z branż najmniej narażonych na skutki kryzysu, gdyż sport jest obecnie popularny, a artykuły sprzedaje się niemal wyłącznie za gotówkę, także notuje spadek obrotów i niżkę cen, wahającą się od 20 do 30 %. Firmy te komunikują, że niektóre szkoły i instytucje państwowe oraz wojskowe wytwarzają sprzęt sportowy nie tylko w ilościach potrzebnych dla własnego użytku, lecz również na sprzedaż, przez co stwarzają niepotrzebnie konkurencję zawodowemu handlowi.

Zbyt porcelany i fajansów oraz szkła stołowego znacznie się obniżył, szczególnie wobec powstania t. zw. domów jednolitych cen, które prowadzą towar przeważnie gorszych gatunków, ale po bardzo niskich cenach i które odebrały część klientów składom dawniej istniejącym. Wskutek tego jedna z hurtowni na Śląsku nawet zmuszoną była po sporządzeniu bilansu za rok 1932 prosić o nadzór sądowy.

W handlu księgarskim obroty spadły o ca 30% z powodu zubożenia ludności i niemożności kupowania książek droższych i wydawnictw albumowych.

W handlu rybami obroty obniżyły się w niektórych wypadkach o 40 % w porównaniu z rokiem 1931.

W handlu jelitami obroty nieco się zmniejszyły z powodu zniżki cen oraz konkurencji zagranicznej wobec stosunkowo niewysokiego cła.

W handlu eksportowym jagodami obroty wprawdzie spadły pod względem ilości, jednakże wobec mniejszego urodzaju jagód ceny na nie były znacznie wyższe i firmy wobec tego miały większe obroty pod względem wartości. Eksport jagód do Anglii po ustanowieniu cła został nieco zahamowany. Eksport tego artykułu byłby znacznie ułatwiony, gdyby został zniesiony zakaz ładowania towaru do wagonów w dni świąteczne, gdyż jest to towar łatwo psujący się, a zakaz ładowania stwarza opóźnienie o 48 godzin w wysyłce towaru.

Tablice statystyczne

Świadectwa przemysłowe nadesłane Izbie z Kas Skarbowych G. Śląska na rok 1932.

Katowice	Król. Huta	Świętochłowice	Mysłowice	Siemianowice	Rybnik	Pszczyna	Lubliniec	Tarn. Góry
Kat. A. 4 595 " B. 1 897 " D. 94 " K.R. 238 6 824	Kat. A. 2 863 " B. 1 247 " D. 29 " K.R. 133 4 272	Kat. A. 2 161 " B. 722 " D. 5 " K.R. 21 2 909	Kat. A. 1 252 " B. 518 " D. 5 " K.R. 58 1 833	Kat. A. 1 059 " B. 394 " D. 2 " K.R. 30 1 485	Kat. A. 2 479 " B. 1 138 " D. 6 " K.R. 34 3 657	Kat. A. 2 132 " B. 1 013 " D. 10 " K.R. 100 3 255	Kat. A. 671 " B. 397 " D. 7 " K.R. 24 1 099	Kat. A. 1 082 " B. 757 " D. 5 " K.R. 32 1 876

Ze wszystkich Kas Skarbowych nadesłano Izbie świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw:

	1932	1931
handlowych	18 258	19 286
przemysłowych	8 053	6 938
komisowych	163	254
ilość kart rej.	670	618
Razem:	27.144	27.096

Świadectwa przemysłowe w/g kategorii. *)

Świadectw kat. A. I — 84 (101)	Świad. kat. B. I — 57 (61)	Świad. kat. D. II — 51 (59)
Świadectw kat. A. II. — 2 873 (3 218)	Świad. kat. B. II — 12 (18)	Świad. kat. D. III — 27 (46)
Świadectw kat. A. III — 8 059 (8 087)	Świad. kat. B. III — 20 (41)	Świad. kat. D. IV — 85 (149)
Świadectw kat. A. IV — 6 694 (7 085)	Świad. kat. B. IV — 158 (227)	163 (254)
Świadectw kat. A. V — 548 (785)	Świad. kat. B. V — 273 (380)	
18 258 (19 286)	Świad. kat. B. VI — 271 (331)	
	Świad. kat. B. VII — 651 (814)	
	Świad. kat. B. VIII — 6 611 (5 086)	
	8 053 (6 938)	

*) Dane w nawiasach za rok 1931.

**Świadectwa przemysłowe kat. B. wykupione w okręgu Izby
Handłowej w Katowicach
1932 r.*)**

Przemysł Metalowy

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								?
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	
Okr. Izby Katowickiej	1033	814	95	31	49	22	8	1	12	1
M. Katowice	213	141	33	9	21	6	2	—	1	—
pow. Katowice	176	126	23	5	9	4	3	1	5	—
„ Król.-Huta	126	90	15	10	8	3	—	—	—	—
„ Lubliniec	49	46	1	—	2	—	—	—	—	—
„ Pszczyna	127	110	4	4	2	5	1	—	—	1
„ Rybnik	188	176	6	2	1	1	1	—	1	—
„ Świętochłowice	83	63	8	1	4	1	1	—	5	—
„ Tarnowskie Góry	71	62	5	—	2	2	—	—	—	—

a) w tem kowalstwo

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								?
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	
Okr. Izby Katowickiej	274	266	3	4	—	—	—	—	—	1
M. Katowice	13	12	1	—	—	—	—	—	—	—
pow. Katowice	29	29	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Król.-Huta	18	16	—	2	—	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	28	28	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Pszczyna	60	58	—	1	—	—	—	—	—	1
„ Rybnik	84	82	1	1	—	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	19	19	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	23	22	1	—	—	—	—	—	—	—

b) w tem ślusarstwo

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								?
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	
Okr. Izby Katowickiej	199	150	33	11	5	—	—	—	—	—
M. Katowice	25	15	8	1	1	—	—	—	—	—
pow. Katowice	52	38	11	2	1	—	—	—	—	—
„ Król.-Huta	27	17	3	5	2	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	4	3	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Pszczyna	22	18	2	2	—	—	—	—	—	—
„ Rybnik	39	37	2	—	—	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	20	13	5	1	1	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	10	9	1	—	—	—	—	—	—	—

*) Uwaga: Dane w tych tablicach opracowano na podstawie zestawień G. U. S. w Warszawie.

c) w tem blacharstwo

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okr. Izby Katowickiej	109	95	11	—	—	3	—	—	—	—
M. Katowice	19	17	2	—	—	—	—	—	—	—
pow. Katowice	20	14	4	—	—	2	—	—	—	—
„ Król.-Huta	15	14	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	4	4	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Pszczyna	11	8	2	—	—	1	—	—	—	—
„ Rybnik	17	17	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	16	15	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	7	6	1	—	—	—	—	—	—	—

d) w tem zegarmistrzowstwo

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okr. Izby Katowickiej	103	101	2	—	—	—	—	—	—	—
M. Katowice	19	18	1	—	—	—	—	—	—	—
pow. Katowice	18	18	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Król.-Huta	19	18	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	4	4	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Pszczyna	12	12	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rybnik	12	12	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	8	8	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	11	11	—	—	—	—	—	—	—	—

Przemysł Chemiczny

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okr. Izby Katowickiej	121	65	14	6	11	13	6	5	1	—
M. Katowice	32	20	6	1	2	2	—	1	—	—
pow. Katowice	26	12	4	1	3	4	1	—	1	—
„ Król.-Huta	31	20	2	2	2	2	2	1	—	—
„ Pszczyna	13	6	—	2	2	2	—	1	—	—
„ Rybnik	9	3	1	—	1	1	1	2	—	—
„ Świętochłowice	6	2	1	—	1	—	2	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	4	2	—	—	—	2	—	—	—	—

Przemysł Mineralny

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okr. Izby Katowickiej	347	142	27	25	58	50	1	4	40	—
M. Katowice	25	11	3	2	5	3	—	1	—	—

pow. Katowice	66	12	4	6	14	16	—	1	13	—
„ Król.-Huta	23	14	—	2	2	3	1	—	1	—
„ Lubliniec	21	12	2	2	4	1	—	—	—	—
„ Pszczyna	71	36	9	9	5	5	—	2	5	—
„ Rybnik	69	30	2	3	18	9	—	—	7	—
„ Świętochłowice	32	7	—	—	6	6	—	—	13	—
„ Tarnowskie Góry	40	20	7	1	4	7	—	—	1	—

w tem cegielnie

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okr. Izby Katowickiej	99	13	6	13	40	27	—	—	—	—
M. Katowice	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—
pow. Katowice	24	3	1	4	9	7	—	—	—	—
„ Król.-Huta	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—
„ Lubliniec	8	2	—	2	3	1	—	—	—	—
„ Pszczyna	17	3	2	5	3	4	—	—	—	—
„ Rybnik	29	1	1	2	17	8	—	—	—	—
„ Świętochłowice	8	1	—	—	3	4	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	11	3	2	—	4	2	—	—	—	—

Przemysł Drzewny

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okr. Izby Katowickiej	627	308	61	30	22	6	—	—	—	—
M. Katowice	56	48	4	2	1	1	—	—	—	—
pow. Katowice	78	62	10	3	2	1	—	—	—	—
„ Król.-Huta	73	59	8	3	3	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	57	42	6	5	3	1	—	—	—	—
„ Pszczyna	108	80	17	7	3	1	—	—	—	—
„ Rybnik	166	146	10	7	3	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	38	34	2	1	1	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	51	37	4	2	6	2	—	—	—	—

a) w tem tartaki

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	51	18	7	14	8	4	—	—	—	—
pow. Katowice	4	4	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Król.-Huta	2	1	—	—	1	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	10	3	—	4	2	1	—	—	—	—
„ Pszczyna	12	2	2	5	2	1	—	—	—	—
„ Rybnik	19	8	5	5	1	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	4	—	—	—	2	2	—	—	—	—

b) w tem stolarstwo

Wyszczególnienie	Ogółem	Kategorie								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okr. Izby Katowickiej	438	365	46	16	9	2	—	—	—	—
M. Katowice	46	39	3	2	1	1	—	—	—	—
pow. Katowice	60	44	10	3	2	1	—	—	—	—
„ Król.-Huta	51	40	7	3	1	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	30	27	2	1	—	—	—	—	—	—
„ Pszczyna	75	59	13	2	1	—	—	—	—	—
„ Rybnik	110	101	5	2	2	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	32	28	2	1	1	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	34	27	4	2	1	—	—	—	—	—

c) w tem kołodziejstwo

Wyszczególnienie	Ogółem	Kategorie								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	84	82	2	—	—	—	—	—	—	—
M. Katowice	2	1	1	—	—	—	—	—	—	—
pow. Katowice	10	10	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Król.-Huta	7	6	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	9	9	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Pszczyna	16	16	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rybnik	28	28	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	5	5	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	7	7	—	—	—	—	—	—	—	—

Przemysł Papierniczy

Wyszczególnienie	Ogółem	Kategorie								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	49	35	3	3	2	3	3	—	—	—
M. Katowice	14	12	1	1	—	—	—	—	—	—
Pow. Katowice	9	9	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Król. Huta	9	7	1	1	—	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	2	1	—	—	—	—	1	—	—	—
„ Pszczyna	5	1	1	—	—	2	1	—	—	—
„ Rybnik	3	2	—	1	—	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	2	1	—	—	—	1	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	5	2	—	—	2	—	1	—	—	—

Przemysł Spożywczy

Wyszczególnienie	Ogółem	Kategorie								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okr. Izby Katowickiej	2538	2268	114	44	48	17	3	—	2	42
M. Katowice	211	146	41	2	13	2	—	—	—	5

Pow. Katowice	572	532	14	2	8	2	1	—	—	13
„ Król. Huta	247	208	18	7	8	3	—	—	—	3
„ Lubliniec	132	118	1	6	4	2	—	—	—	1
„ Pszczyna	323	287	9	12	4	3	—	—	2	6
„ Rybnik	551	509	11	9	7	5	—	—	—	10
„ Świętochłowice	301	282	15	3	1	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	201	186	5	3	3	—	—	—	—	4

a) w tem młyny

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	73	26	17	11	10	8	1	—	—	—
M. Katowice	2	—	—	1	—	—	1	—	—	—
Pow. Katowice	5	3	—	1	1	—	—	—	—	—
„ Król. Huta	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	8	—	1	1	4	2	—	—	—	—
„ Pszczyna	17	4	4	4	2	3	—	—	—	—
„ Rybnik	30	15	8	2	2	3	—	—	—	—
„ Świętochłowice	3	1	1	1	—	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	7	3	3	1	—	—	—	—	—	—

b) w tem piekarnie

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okr. Izby Katowickiej	1189	1158	22	3	1	—	—	—	—	5
M. Katowice	81	71	9	—	1	—	—	—	—	—
pow. Katowice	278	271	3	—	—	—	—	—	—	4
„ Król.-Huta	124	118	2	3	—	—	—	—	—	1
„ Lubliniec	41	41	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Pszczyna	142	141	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Rybnik	269	268	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	154	150	4	—	—	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	100	98	2	—	—	—	—	—	—	—

c) w tem rzeźnictwo i masarstwo

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okr. Izby Katowickiej	874	811	32	3	2	—	—	—	—	26
M. Katowice	66	40	21	2	1	—	—	—	—	2
pow. Katowice	209	199	1	1	—	—	—	—	—	8
„ Król.-Huta	48	43	4	—	—	—	—	—	—	1
„ Lubliniec	63	62	—	—	—	—	—	—	—	1
„ Pszczyna	123	116	2	—	—	—	—	—	—	5
„ Rybnik	189	180	1	—	—	—	—	—	—	8
„ Świętochłowice	101	99	2	—	—	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	75	72	1	—	1	—	—	—	—	1

Przemysł Skórzany

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okr. Izby Katowickiej	736	705	20	4	3	4	—	—	—	—
M. Katowice	108	97	7	2	2	—	—	—	—	—
pow. Katowice	119	116	2	1	—	—	—	—	—	—
„ Król.-Huta	106	102	3	—	1	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	42	39	1	—	—	2	—	—	—	—
„ Pszczyna	69	67	1	1	—	—	—	—	—	—
„ Rybnik	164	159	3	—	—	2	—	—	—	—
„ Świętochłowice	75	73	2	—	—	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	53	52	1	—	—	—	—	—	—	—

a) w tem garbarnie

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	6	2	—	—	—	4	—	—	—	—
„ Lubliniec	2	—	—	—	—	2	—	—	—	—
„ Rybnik	4	2	—	—	—	2	—	—	—	—

b) w tem szewstwo

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okr. Izby Katowickiej	590	572	12	2	2	2	—	—	—	—
M. Katowice	78	71	2	1	2	2	—	—	—	—
pow. Katowice	105	104	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Król.-Huta	85	84	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	31	30	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Pszczyna	58	56	1	1	—	—	—	—	—	—
„ Rybnik	130	127	3	—	—	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	59	57	2	—	—	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	44	43	1	—	—	—	—	—	—	—

c) w tem cholewkarstwo

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okr. Izby Katowickiej	14	14	—	—	—	—	—	—	—	—
M. Katowice	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—
pow. Katowice	2	2	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Król.-Huta	2	2	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rybnik	7	7	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—

Przemysł Włókienniczy

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okr. Izby Katowickiej	1014	955	48	7	2	1	—	—	1	—
M. Katowice	255	228	20	5	1	—	—	—	—	—
pow. Katowice	136	130	5	1	—	—	—	—	—	—
„ Król.-Huta	199	185	13	1	—	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	33	30	2	—	—	—	—	—	1	—
„ Pszczyna	69	68	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Rybnik	156	154	1	—	1	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	85	83	1	—	—	1	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	81	76	5	—	—	—	—	—	—	—

a) w tem przygotowanie do przędzenia, tkania, przędzalnie, tkalnie i apretura

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	13	9	2	—	1	—	—	—	1	—
M. Katowice	4	2	2	—	—	—	—	—	—	—
pow. Katowice	3	3	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Król.-Huta	3	3	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—
„ Rybnik	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—

b) w tem wyrób i przewijanie nici

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	2	1	1	—	—	—	—	—	—	—
pow. Katowice	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Król.-Huta	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—

c) w tem wyrób waty i watoliny

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	3	3	—	—	—	—	—	—	—	—
M. Katowice	2	2	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Król.-Huta	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—

d) w tem koronkarstwo i hafciarstwo

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	19	16	2	—	1	—	—	—	—	—
M. Katowice	15	13	1	—	1	—	—	—	—	—

pow. Katowice	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Król.-Huta	2	2	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—

e) w tem wyrób dywanów i kilimów

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	2	2	—	—	—	—	—	—	—	—
M. Katowice	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—
pow. Katowice	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—

f) w tem powróźnictwo

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—
M. Katowice	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—

g) w tem pasmanterje i szmuklerstwo

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	3	2	1	—	—	—	—	—	—	—
M. Katowice	2	2	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—

h) w tem wyrób artykułów dzianych, trykotowych, rękawiczek i pończoch

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	9	8	1	—	—	—	—	—	—	—
M. Katowice	2	2	—	—	—	—	—	—	—	—
pow. Katowice	3	2	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Król.Huta	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rybnik	2	2	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—

i) w tem krawiectwo

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	790	761	25	4	—	—	—	—	—	—
M. Katowice	166	154	9	3	—	—	—	—	—	—
pow. Katowice	101	100	—	1	—	—	—	—	—	—
„ Król.-Huta	146	138	8	—	—	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	29	29	—	—	—	—	—	—	—	—

„ Pszczyna	61	60	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Rybnik	146	145	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	72	71	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	69	64	5	—	—	—	—	—	—	—

j) w tem bielizniarstwo

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	22	15	6	1	—	—	—	—	—	—
M. Katowice	12	7	4	1	—	—	—	—	—	—
pow. Katowice	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Król.-Huta	5	4	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	3	3	—	—	—	—	—	—	—	—

k) w tem wyrób kapeluszy i czapek

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okr. Izby Katowickiej	133	123	9	—	—	1	—	—	—	—
M. Katowice	38	35	3	—	—	—	—	—	—	—
pow. Katowice	25	23	2	—	—	—	—	—	—	—
„ Król.-Huta	36	33	3	—	—	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	2	1	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Pszczyna	8	8	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rybnik	7	7	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	10	9	—	—	—	1	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	7	7	—	—	—	—	—	—	—	—

l) w tem galanterja

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okr. Izby Katowickiej	17	14	1	2	—	—	—	—	—	—
M. Katowice	12	10	1	1	—	—	—	—	—	—
„ Król.-Huta	4	3	—	1	—	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—

Przemysł Budowlany

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	834	519	146	81	63	18	6	1	—	—
M. Katowice	225	116	43	25	31	8	2	—	—	—
Pow. Katowice	138	93	22	12	8	1	2	—	—	—
„ Król. Huta	136	88	26	11	10	1	—	—	—	—
„ Lubliniec	25	14	9	2	—	—	—	—	—	—

„ Pszczyna	70	45	10	7	5	—	2	1	—	—
„ Rybnik	102	76	8	12	2	4	—	—	—	—
„ Świętochłowice	70	41	13	9	3	4	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	68	46	15	3	4	—	—	—	—	—

Przemysł Poligraficzny

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	83	41	14	11	7	9	—	1	—	—
M. Katowice	32	11	5	5	4	6	—	1	—	—
Pow. Katowice	12	4	4	3	1	—	—	—	—	—
„ Król. Huta	16	12	—	1	1	2	—	—	—	—
„ Lubliniec	2	1	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Pszczyna	3	2	—	—	—	1	—	—	—	—
„ Rybnik	8	5	1	2	—	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	4	3	—	—	1	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	6	3	3	—	—	—	—	—	—	—

Komunikacja

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	245	235	4	3	1	—	—	—	—	2
M. Katowice	17	16	—	1	—	—	—	—	—	—
Pow. Katowice	33	32	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Król. Huta	31	28	2	—	—	—	—	—	—	1
„ Lubliniec	2	2	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Pszczyna	7	7	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rybnik	12	10	—	1	1	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	17	16	—	1	—	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	126	124	1	—	—	—	—	—	—	1

Fryzjerstwo

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	595	556	33	4	—	1	—	—	—	1
M. Katowice	91	71	16	4	—	—	—	—	—	—
Pow. Katowice	148	146	2	—	—	—	—	—	—	—
„ Król. Huta	83	74	9	—	—	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	22	19	3	—	—	—	—	—	—	—
„ Pszczyna	56	53	2	—	—	1	—	—	—	—
„ Rybnik	79	79	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	75	73	1	—	—	—	—	—	—	1
„ Tarnowskie Góry	41	41	—	—	—	—	—	—	—	—

Pralnie

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	22	16	1	2	1	2	—	—	—	—
M. Katowice	7	6	—	—	—	1	—	—	—	—
Pow. Katowice	2	2	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Król. Huta	7	5	—	1	1	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rybnik	2	1	—	1	—	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	3	1	1	—	—	1	—	—	—	—

Ogrodnictwo i warzywnictwo

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	65	56	3	1	2	3	—	—	—	—
M. Katowice	12	12	—	—	—	—	—	—	—	—
Pow. Katowice	20	17	1	1	—	1	—	—	—	—
„ Król. Huta	7	6	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	4	4	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Pszczyna	4	2	—	—	2	—	—	—	—	—
„ Rybnik	9	8	—	—	—	1	—	—	—	—
„ Świętochłowice	3	2	—	—	—	1	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	6	5	1	—	—	—	—	—	—	—

Przemysł Fotograficzny

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	97	94	3	—	—	—	—	—	—	—
M. Katowice	19	18	1	—	—	—	—	—	—	—
Pow. Katowice	18	18	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Król. Huta	14	12	2	—	—	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	3	3	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Pszczyna	7	7	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rybnik	7	7	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	12	12	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	9	9	—	—	—	—	—	—	—	—

Różne przemysły

Wyszczególnienie	Ogółem	K a t e g o r i e								
		VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okr. Izby Katowickiej	42	36	3	2	1	—	—	—	—	—
M. Katowice	11	11	—	—	—	—	—	—	—	—

pow. Katowice	14	11	2	—	1	—	—	—	—	—
„ Król-Huta	6	5	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Pszczyna	3	3	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rybnik	2	2	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	4	2	—	2	—	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	2	2	—	—	—	—	—	—	—	—

Różne świadczenia

Kategorie

Wyszczególnienie	Ogółem	VIII	VII	VI	V	IV	III	II	I	?
Okręg Izby Katowickiej	44	41	1	1	1	—	—	—	—	—
M. Katowice	9	7	1	1	—	—	—	—	—	—
Pow. Katowice	2	2	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Król. Huta	8	8	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Lubliniec	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Pszczyna	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rybnik	3	3	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Świętochłowice	2	1	—	—	1	—	—	—	—	—
„ Tarnowskie Góry	18	18	—	—	—	—	—	—	—	—

Przemysł mineralny

W y t w o r y	Jednostka	Liczba zakładów		P R O -	
				I l o ś ć	
		1931	1932	1931	1933
Cegła masz. i ręczna . . .	tys. szt.	87	78	181 560	117 569
„ ogniotrw. zwykł. . .	„	3	3	876	411
„ dziurawka . . .	„	23	24	6 914	2 387
„ pustaki . . .	„				
„ studzienna . . .	„				
„ strop. (sufitowa) . . .	„				
„ trocinowa . . .	„				
„ kominowa . . .	„	19	19	3 573	832
„ licówka . . .	„				
„ parapetowa (gzymsówka) . . .	„				
„ kanałowa . . .	„				
„ dachówki . . .	„	5	5	125	68
„ „ „ . . .	„	2	2	1	—
Gąsiorzy . . .	„	12	15	1 809	1 266
Sączki (dreny) . . .	„	—	1	—	—
Klinkier budowlany . . .	tonn	—	1	—	—
„ drogowy . . .	„	9	7	4 994	3 413
Cegła, płytki szamotow. . .	„	6	5	2 293	1 556
Zaprawa szamot. i dyn. . .	„	10	7	1 308	589
Dachówki cementowe . . .	tys. szt.	11	7	15	6
Gąsiorzy cementowe . . .	„	9	6	6 427	4 434
Rury poniżej 25 cm. . .	sztuk	10	8	4 366	2 341
„ „ 25—49 cm. . .	„	9	6	2 659	575
„ „ 50—99 cm. . .	„	5	4	2 352	460
Krawężniki . . .	„	5	5	41	1
Płytki chłodnikowe . . .	tys. szt.	9	8	51	50
„ posadzkowe . . .	„				
Słupy . . .	sztuk		5	—	1 673
Pomniki . . .	„	9	3	—	123
Śmietniki . . .	„		2	—	—
Rynny . . .	„		2	—	—
Wapno budowlane . . .	tonn	13	10	34 213	13 788
„ nawozowe . . .	„	4	3	817	431
„ dla celów hutn. i inne . . .	„	5	3	5 038	11 590
Kafle ogółem . . .	tys. szt.	7	4	206	167

1931 — 1932.

D U K C J A		S P R Z E D A Ź				Z A P A S Y	
Wartość w tys. zł.		I l o ś ć		Wartość w tys. zł.		1 9 3 2 Ilość	
1931	1932	1931	1932	1931	1932	I. I.	31. XII.
8 243,8	2 497,1	176 403	112 386	8 130,5	3 933,1	34 860	28 637
437,5	192,0	683	362	352,4	193,4	301	249
396,8	125,8	6 741	1 937	420,5	96,8	909	1 330
378,0	48,1	2 516	816	309,6	52,1	733	739
16,4	8,1	101	44	12,4	4,8	133	157
1,6	—	0,4	1	0,6	0,4	1	—
139,0	82,4	1 558	1 058	116,1	75,0	765	992
—	—	—	—	—	—	—	—
634,0	298,0	4 794	3 334	589,5	419,4	3 135	2 541
225,0	151,4	2 261	828	221,6	79,9	32	35
178,5	69,6	1 414	671	204,5	81,1	270	188
9,2	3,4	19	8	13,1	5,0	8	6
17,7	10,5	4 950	4 254	13,7	9,7	2 314	2 505
28,7	13,6	4 573	4 792	29,7	25,2	8 597	6 245
30,6	6,1	2 822	683	32,0	8,4	1 481	1 373
6,6	1,4	2 122	180	6,3	0,5	299	579
46,0	0,8	58	11	61,7	7,4	47	37
4,6	9,0	83	59	11,0	10,1	28	18
—	9,1	—	1 985	—	10,8	614	302
—	2,8	—	123	—	2,8	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—
922,8	332,9	34 216	13 788	922,9	332,9	—	—
13,2	2,8	817	431	13,2	2,8	—	—
68,8	243,8	5 028	11 751	68,7	244,8	236	75
224,4	160,2	246	174	274,5	169,4	44	35

Przemysł mineralny 1931 — 1932.

Uwagi dodatkowe.

W roku 1931 nadesłał Główny Urząd Statystyczny szczegółowe cyfry produkcji poszczególnych gatunków cegły. Ponieważ porównanie z rokiem 1931 z powodu braku danych jest niemożliwe, podaliśmy w głównym zestawieniu sumy wszystkich wytworów, zaś w poniższych wierszach reprodujemy zestawienie poszczególnych pozycji.

Rok 1932.

W y t w ó r	Jednostka oblicze- niowa	Liczba zakładów	P r o d u k c j a		S p r z e d a ż		Z a p a s y	
			Ilość	Wartość	Ilość	Wartość	Ilość na 1. I.	Ilość na 31.XII.
Cegła dziurawka	tys. szt.	7	604	32,7 tys. zł.	372	19,2 tys. zł.	88	320
„ pustaki	„	17	1 783	93,1 „ „	1 565	77,6 „ „	821	1 010
„ studzienna	„	5	111	6,1 „ „	131	7,6 „ „	50	30
„ stropowa (sufitowa)	„	5	337	18,9 „ „	312	17,3 „ „	180	213
„ licówka	„	2	.	.	.	.	.	.
„ trocinowa	„	2	317 *)	17,9 *) „ „	350 *)	25,6 *) „ „	123 *)	93 *)
„ kominowa	„	5	67	5,2 „ „	24	1,6 „ „	380	403

*) Wobec nieuwjawniania cyfr produkcji dwóch zakładów cyfry produkcji i zbytu oraz zapasów cegły licówki i trocinowej podane są łącznie.

Nie objęto opracowaniem 8 cegielń, 2 kaflarni i 1 betoniarni.

Przemysł chemiczny.

Produkcja, sprzedaż i zapasy (1931, 1932).

A r t y k u ł y	Liczba zakładów w r. 1932	Produkcja		Sprzedaż		Produkcja		Sprzedaż		Zapasy (ilość)	
		1931	1932	1931	1932	1931	1932	1931	1932		
		Ilość (tonny(a))				w a r t o ść w tysiącach złotych				1. I. 1932	31. XII. 1932
Gaz świetlny tys. m ³	7	8 863	8 236	7 089	6 419	3 335	2 984	2 629	2 324	24	22
Koks	16	1 285 657	1 108 258	1 060 931	815 798	41 748	29 710	30 649	21 360	179 124	275 672
Smółta węglowa surowa	17	77 337	62 362	63 757	49 613	7 518	5 258	5 550	4 148	1 215	1 805
Oleje smołowcowe frakcji średnich i ciężkich (krezotowy, impregna-cyjny, opałowy, pędny itp.)	3	25 488	22 561	18 757	16 823	4 966	3 957	3 615	2 937	7 455	13 191
Naftalina surowa	9	2 583	1 830	1 341	922	432	228	216	108	2 151	2 985
Benzol surowy	9	21 193	16 997	17 114	13 619	9 821	6 623	7 982	5 281	304	329
Pałk	3	35 450	30 237	40 414	33 927	3 019	2 596	3 457	2 964	11 513	7 823
Lepnik	3	—	473	—	488	—	73	—	75	47	32
Woda amonjakalna w przeliczeniu na 100 proc.	5	—	3 506	—	823	—	3 038	—	502	543	709
Acetylen	3	135	150	136	150	673	778	681	779	5	4
Tlen tys. m ³	5	792	649	660	560	1 178	844	1 006	730	10	8
Siarczan amonowy	14	31 358	26 829	26 337	29 839	7 001	3 261	6 140	3 781	9 306	5 956
Kwas siarkowy w przeliczeniu na 50 proc. Be	5	146 225	121 412	126 744	123 120	7 325	5 485	6 578	5 641	24 733	14 184
Mydła toaletowe i lecznicze	5	6 588	6 544	6 488	6 435	10 384	8 715	10 226	8 615	570	649
Mydła zwykłe i techniczne	3	159	133	158	130	470	438	469	429	14	17
Środki do prania zawierające mydło	5	1 767	1 431	1 765	1 448	2 740	1 973	2 729	1 985	60	43
Środki dezynfekcyjne i dezynsekcyj-ne	3	18	12	18	12	27	26	27	26	—	—
Papa dachowa	6	—	—	—	—	—	565	—	554	—	—
Papa izolacyjna	4	—	—	—	—	—	27	—	22	—	—

a) O ile nie zaznaczono inaczej.

Produkcja, sprzedaż i zapasy prze

Rodzaj wyrobów	Ilość zakł. w 1931	Ilość zakł. w 1932	Jednostka	I L O Ś Ć	
				Produkcja	
				1931	1932
Wyroby z żelaza lanego i stali lanej					
1. radiatory lane i prasowane . . .	1	3	tonny	.	372
2.	.	3	"	.	36
3. kotły żeliwne i inne odlewy . . .	.	.	"	.	1 299
4. rury żeliwne i kształtki do nich . .	5	5	"	591	148
5. odlewy maszynowe	6	8	"	1 249	2 154
6. odlewy ze stali specj. i wlewnice . .	.	.	"	365	2 967
7. łańcuchy lano-kute	.	3	"	.	113
Konstrukcje nitowane i wyroby z drutu i prętów					
1. hale żelazne i wiązania dachowe . .	3	5	"	176	1 389,5
2. mosty kompl. całkowicie wybudowane w r. 1932	.	3	szt. m. b. tonny	.	3 81 122
3. mosty tylko zakończone lub rozpoczęte w r. sprawozdawczym . . .	.	.	szt. m. b. tonny	.	5 724 2 430
4. krzyżownice kolejowe	3	3	"	348	4 302
5. zbiorniki z blachy o grub. powyżej 4 mm.	.	7	szt. tonny	.	349 284,2
6. inne wyroby nitowane	13	11	"	4 796	2 332,1
7. kraty, okna, schody, balustr. itp. . .	21	28	"	227	409,8
8. gwoździe druciane żelazne	3	4	"	3 210	1 915,3
9. szyniaki, nity, sworznie, śruby podkładki i wkrętki	.	.	"	678	405,6
10. podkowy, podkówki i inne wyr. kute	1	3	"	.	2 205
11. haki i kabłąki żelazne	.	8	"	.	638,6
12. ściągacze	.	4	"	.	11,3
13. okucia budowlane	.	6	"	.	2 254,5
14. tkaniny i sprężyny z drutu	.	.	"	87	63,2
15. łańcuchy żelazne	.	3	"	.	263,8
Naczynia blaszane i wyroby blacharskie					
1. rury blaszane, żelazne i kolana do nich	2	7	tonny	.	26,9
2. naczynia blaszane	5	6	"	1 383	2 964,5
3. pudła z blachy żelaznej	.	6	"	.	308,7
4. beczki z blachy żelaznej	.	4	"	.	92,3
5. kapsle metal. i wózki dla dzieci . . .	.	3	"	.	2,6
6. łóżka metal. i wózki dla dzieci . . .	1	4	szt.	.	768
7. stoły, krzesła i umywalki metal. . . .	1	4	"	.	511
8. kasy, szafy ogniotrwałe i kasety . . .	2	4	"	.	821
Lampy i grzejniki					
1. piece żeliwne i blasz. oraz kąpiel. . .	.	.	szt.	.	1 346
2.	.	.	kg.	.	23 151

mysłu metalowego.

I L O Ś Ć				WARTOŚĆ W ZŁOTYCH			
Sprzedaż		Zapasy		Produkcja		Sprzedaż	
1931	1932	na 31. XII. 31.	na 31. XII. 32.	1931	1932	1931	1932
.	372	.	28	.	188 250	.	188 250
.	25	.	16	.	19 220	.	13 348
.	800	.	27	.	769 106	.	474 544
338	93	16	4	349 000	102 120	195 000	64 192
915	1 511	15	52	683 000	1 630 423	524 000	1 143 568
361	2 215	114	77	129 000	2 223 348	102 000	1 668 133
.	113	.	.	.	116 509	.	116 509
176	1 083,5	.	346	232 000	1 043 515	232 000	813 327
.	3	.	.	.	143 907	.	143 907
.	81	.	.	.	.	.	.
.	122	.	.	.	.	.	.
.	4	.	4	.	.	.	.
125	1 060	635	199	1 129 000	.	176 000	3 750 000
.	3 025	.	437	.	.	.	.
348	4 302	26	—	3 560 000	3 910 688	3 560 000	3 910 688
.	341	—	21	.	422 605	.	202 585
.	136,2	—	164,6	.	.	.	.
3 025	2 230,6	58	0,7	4 717 000	1 963 628	3 737 000	1 877 327
225	206,4	2,4	5,5	376 000	555 689	374 000	552 671
3 341	2 377,3	1 018	575,5	2 080 000	1 066 822	2 167 000	1 325 200
722	545,1	240,5	101,3	496 992	209 791	590 352	371 237
.	1 044	.	349	.	1 340 420	.	634 660
.	682,2	.	211,9	.	636 684	.	680 477
.	11,3	.	.	.	132 064	.	13 264
.	2 252,5	.	.	.	1 625 157	.	1 625 157
82	60,4	5	4,4	132 000	115 341	127 000	110 061
.	246,8	.	88,9	.	222 647	.	208 132
365	26,9	—	—	2 339 000	72 357	456 000	72 357
.	2 085,3	309	323,6	2 772 275	315 369	1 950 739	325 984
.	309,1	.	15,2	.	139 650	.	146 515
.	96,8	.	3,1	.	21 993	.	20 313
.	2,4	.	0,2	.	49 896	.	49 896
.	768	—	—	—	9 239	—	9 239
.	511	—	—	—	107 551	.	98 266
.	750	.	228	.	.	.	.
.	1 250	—	—	.	227 008	.	210 523
.	22 007	—	—	.	.	.	.

Przemysł meta

Rodzaj wyrobów	Ilość zakł. w 1931	Ilość zakł. w 1932	Jednostka	I L O Ś Ć	
				Produkcja	
				1931	1932
Narzędzia i przybory rzemieślnicze					
1. siekiery i topory	—	3	kg	.	65 830
2. młoty i młotki	.	3	kg	.	5 960
3. narzędzia do wierceń ziemnych .	.	3	kg	.	78 433
4. kilofy, oskardy i łopaty . . .	1	3	kg	.	153 380
5. nacinanie pilników, piły do meta- li i pilniki	.	.	kg	.	69 887
Części maszyn itp.					
1. łożyska i panewki obrobione .	3	4	szt. kg	— 43 000	6 268 44 863
2. koła żelazne zębate obrobione .	4	3	kg	80 000	39 223
3. koła zębate obrob. z innych me- tali	.	3	kg	.	51 869
4. wały wszelkie	2	4	kg	.	76 306
5. części maszyn parowych, pomp i dźwigów	4	3	kg	117 000	455 769
6. pierścienie tłokowe	.	3	kg	.	6 432
7. zawory mosiężne i z brązu . .	2	4	kg	.	14 607
8. kurki i krany żelazne	.	4	kg	.	8 297
9. zestawy kołowe*)	.	3	ton	.	4 243
10. obręcze kolejowe*)	8	5	ton	14 823	8 331
11. osie do wozów	.	3	kg	.	59 607
12. osie wagonowe obrobione . .	.	4	ton	1 444	2 731
13. części samochodów	.	6	kg	.	1 145 335
14. różne części wagonowe . . .	.	2	kg	.	.
15. łożyska rolkowe, sprzęgła, zawo- ry żelazne i paleniska mechanicz- ne	.	.	kg	.	.

*) Dane za rok 1931 odnoszą się do wszelkich części zestawów kołowych.

lowo - przetwórczy, (c. dalszy)

I L O Ś Ć				WARTOŚĆ W ZŁOTYCH			
Sprzedaż		Zapasy		Produkcja		Sprzedaż	
1931	1932	na 31.XII.31.	na 31.XII.32.	1931	1932	1931	1932
.	65 830	.	—	.	80 875	.	80 875
.	5 960	.	—	.	11 252	.	11 252
.	62 528	.	15 905	.	172 553	.	141 859
.	184 980	.	244 000	.	168 718	.	200 771
.	70 033	.	1 722	.	226 017	.	229 705
.	6 068	.	—	.	—	.	—
36 000	34 863	—	—	93 000	60 173	82 000	58 157
74 000	24 223	—	—	173 000	27 456	152 000	17 127
.	51 869	—	—	.	118 832	.	118 832
.	76 306	—	—	.	145 559	.	145 559
107 000	451 595	—	4 419	264 000	774 807	241 000	768 474
.	6 432	.	—	—	17 875	.	17 875
.	14 467	.	1 160	.	47 035	.	46 541
.	8 097	.	1 000	.	34 184	.	33 399
—	3 721	.	16	.	3 979 934	.	3 489 422
5 607	6 364	317	401	8 352 000	6 898 068	3 166 000	5 267 619
—	59 741	.	—	—	65 568	.	67 488
305	1 813	7	—	1 396 980	1 352 664	3 311 789	897 909
.	735 321	.	116 222	—	3 080 951	.	1 977 439
.	.	.	.	.	493 998	.	439 748
.	.	.	.	297 543	210 824	332 086	200 617

Przemysł meta

Rodzaj wyrobów	Ilość zakt. w 1931	Ilość zakt. w 1932	Jednostka	I L O Ś Ć	
				Produkcja	
				1931	1932
Urządzenia zakładów przemysłowych					
	1	3	szt.	.	12
1. kotły parowe	1	3	kg	.	118 977
	1	3	m ²	.	874
	—	3	szt.	.	6
2. transportery	—	3	kg	.	197 820
	—	3	nośn.	.	72 500
3. żórawie, dźwigi towarowe i ko- łowr. górń.	1	.	szt.	.	28
	1	.	kg	.	327 321
Silniki, pompy, wentylatory itp.					
1. pompy ręczne i mechaniczne .	1	3	szt.	.	57
	1	3	kg	.	11 910
2. wentylatory i ekshaustory . .	.	3	szt.	.	38
	.	3	kg	.	75 039
3. walce drogowe, parowe i spali- nowe	1	4	szt.	.	1
	1	4	K. M.	.	22
Maszyny dla przemysłu chemicznego, spożywczego i pokrewne oraz masz. rolnicze					
1. maszyny dla przemysłu cera- micznego	.	3	kg	.	338 364
2. warniki	.	3	szt.	.	23
	.	3	kg	.	33 140
3. chłodnie i narzędzia rolnicze .	.	.	—	.	.
Środki komunikacji					
1. wagonetki, karoserje samocho- dowe	.	.	szt.	339	489
2. wozy i platformy ciężarowe . .	4	4	szt.	58	12
3. pojazdy osobowe	.	3	szt.	.	3
Przyrządy pomiarowe i wyroby precyzyjne					
1. wagi stołowe i wagi pomostowe przenośne	.	.	szt.	18	52

Ilość - przetwórczy, (dokończenie.)

I L O Ś Ć				WARTOŚĆ W ZŁOTYCH			
Sprzedaż		Zapasy		Produkcja		Sprzedaż	
1931	1932	na 31. XII. 31.	na 31. XII. 32.	1931	1932	1931	1932
.	9	—	26	.	—	—	—
.	21 593	—	216 421	.	140 250	.	121 497
.	123	—	1 842	.	.	.	—
.	6	—	—	.	—	.	—
.	197 820	—	—	1 127 131	249 416	1 124 981	249 416
.	72 500	—	—	.	—	.	—
.	27	—	—	.	—	.	—
.	320 121	—	7 200	.	524 046	.	519 230
.	50	.	9	.	—	—	—
.	10 840	.	1 770	.	31 561	.	27 685
.	38	.	2	.	—	.	—
.	75 039	.	12 000	.	54 541	.	54 541
.	4	.	9	.	24 000	.	96 000
.	91	.	231	—	—	—	—
.	313 246	.	25 118	.	845 910	.	782 444
.	23	.	.	.	.	.	—
.	33 140	.	—	.	49 012	.	49 012
.	.	.	.	.	540 877	.	540 877
360	457	20	52	1 571 000	231 122	1 578 000	200 214
42	11	26	12	69 000	11 640	56 000	10 670
—	1	—	7	—	7 200	—	2 400
23	72	5	44	1 800	2 836	2 300	5 900

Przemysł papierniczy i celulozowy.

Produkcja, sprzedaż i zapasy.

Wytwory	Jednostka miary	Liczba zakładów		P r o d u k c j a				S p r z e d a ż				Z a p a s y	
				I l o ś ć		Wartość w zł.		Ilość		Wartość w zł.		Ilość	
		1931	1932	1931	1932	1931	1932	1931	1932	1931	1932	1. 1. 1932	31. 12. 1932
Papieru ogółem . . .	kg	4	4	24 110 371	19 113 786	19 400 290	14 235 819	22 713 729	18 233 431	17 867 871	13 614 091	2 253 493	2 313 978
w tem													
Papier pakowy .	kg	4	4	18 979 309	12 437 155	13 140 673	8 292 192	18 829 830	11 234 726	13 083 214	7 316 346	719 884	1 151 913
Celuloza ogółem	kg	2	2	21 116 713	16 654 930	6 693 594	5 233 072	10 054 182	4 212 472	2 847 841	1 199 863	839 875	2 059 628

U w a g a: Oprócz wyżej wymienionych wytworów — pojedyncze zakłady, które nie zezwalają na ujawnienie produkcji, produkują:

1. Papier pakowy z gotowanej słomy lub gotowanego drzewa,
2. Papier gazetowy,
3. Papier drukowy,
4. Papier piśmienny
5. Tekturę surową.

Wyszczególnienie	Liczba zakładów		Jednostki i miary	P r o d u k c j a				S p r z e d a ż				I l o ś ć		
				I l o ś ć		Wartość w tysiącach złotych		I l o ś ć		Wartość w tysiącach złotych		Zapasy na 1.I.	Zapasy na 13.I.	Zużycie i straty
	1931	1932												
Piwo	5	5	hl.	324 414	209 698	22 323	13 806	318 608	216 150	21 771	14 263	90 660	82 111	—
Słód	4	3	q.	47 881	36 909	2 008	—	1 261	452	38	—	30 261	35 964	30 754
Wódki gatunkowe .	20	20	hl.	13 483	6 282	9 419	4 171	13 466	6 112	9 405	4 092	840	639	375
Konserwy ogółem .	—	12	q.	—	22 622	—	1 333	—	16 974	—	1 118	1 322	4 147	2 822
W tem: rybne . .	—	7	„	—	5 738	—	958	—	5 015	—	834	151	99	776
jarzynowe .	—	5	„	—	16 842	—	360	—	11 917	—	269	1 171	4 048	2 046

a) Dane, dotyczące win i miódów, pominięto ze względu na zasadę niepublikowania danych, dotyczących indywidualnych zakładów.

Przemiał w młynach.

R o k	Liczba czynnych zakład.	Pszemnica t.	Żyto t	Jęczmień t.	Inne zboże t.
1931	49	13 954	50 271	1 465	394
1932	48	13 166	43 542	896	679

Przemysł Drzewny - Tartaki

Produkcja (zestawienie tymczasowe 1931/32)

Wyszczególnienie	Liczba zakładów		Przetarto surowca				W t e m							
							Na rachunek własny				Na rachunek obcy			
			Ilość w m³		Wartość w zł		Ilość w m³		Wartość w zł		Ilość w m³		Wartość w zł	
	1931	1932	1931	1932	1931	1932	1931	1932	1931	1932	1931	1932	1931	1932
Drewno twarde i miękkie ogółem	37	28	178 819	93 820	4 469 130	1 655 001	169 820	90 319	4 410 831	1 590 930	8 999	3 501	238 299	64 071
Drewno twarde	21	13	2 489	1 252	94 987	30 003	2 068	842	78 944	20 179	421	410	16 043	9 824
„ miękkie	37	28	176 330	92 568	4 554 143	1 624 998	167 752	89 477	4 331 887	1 570 751	8 578	3 091	222 256	54 247

Przemysł garbarski.

a) Produkcja, sprzedaż i zapasy. 1931—1932.

W y r o b y	Jed- nostka	Liczba zakładów		Produkcja		Sprzedaż		Zapasy		Produkcja a)		Sprzedaż	
		1931	1932	1931	1932	1931	1932	1931	1932	1931	1932	1931	1932
I l o ś ć									Tysiące złotych				
Skóry podeszwowe *)	tony	3	3	874	690	102	308	13	26	4 227	3 115	805	1 291

*) Obejmują: Skóry w całości i połówkach, słupce i krupony, abfale (boki i karki) i skóry branzlowe.

a) Produkcja i wartość produkcji obejmują rachunek własny i obcy.

Fabryki obuwia mechanicznego

Produkcja, sprzedaż i zapasy

W y r o b y	Jedno- stka	Liczba zakładów		Produkcja		Sprzedaż		Zapasy		Produkcja		Sprzedaż	
		1931	1932	1931	1932	1931	1932	2-I. 1932	31-XII, 1932	1931	1932	1931	1932
				I l o ś ć						wartość w tysiącach złotych			
Ogółem obuwie	w 1000 par	3	5	47	37	45	38	10	8	720	493	809	519
Obuwie chromowe	"	—	5	—	27	—	28	7	6	—	347	—	365
" gładzowe	"	—	2	—	3	—	3	1	1	—	41	—	43
" lakierow	"	—	3	—	6	—	6	2	1	—	97	—	104
" juchtowe	"	—	—	—	1	—	1	—	—	—	8	—	7

Uwaga: Podział skór według gatunku skór wprowadzono w r. 1932.

Fabryki obuwia mechanicznego.

Zatrudnienie i zarobki

Rok	Liczba zakładów	Liczba robotników mieszący	Liczba robotników dni	R o b o t n i c y										P e r s o n e l						Wypłaty i świadczenia socjalne w tys. złotych							
				Czerwiec	G r u d z i e Ń						admin. i handl.		techn.		R a z e m	S u m a dopłat ze strony przedsiębior.		O g o ł e m należność złotych		S u m a potrąceń z zarobk.		Wypłac. złotych					
					Dorośli		Młodo- ciani	Razem	w tem	w	dniu	31. XII. 1932															
					męż. czyżni	kobiety																					
													męż. czyżni	kobiety													
właściciele		członkowie rodzin		właściciele i członk. rodzin		pracown. najemni		właściciele i członk. rodzin		pracown. najemni																	
1931	3	1 478	—	—	39	21	19	—	79	—	—	—	—	—	—	12	—	—	36	165	3	13	33	152			
1932	5	1 143	23 886	77	57	14	5	1	77	2	2	14	2	7	—	23	1	7	19	124	2	10	17	114			

Wyszczególnienie	Liczba zakładów czynnych	Lata	Liczba dni roboczych w roku	Liczba robotniko-miesięcy	Liczba robotniko-dni	Robotnicy										Personel				Wypłaty i świadczenia socjalne w tys. złotych					
						G r u d z i e Ń										administ. i handlowy	techniczny	Suma dopłat ze strony przed- siębiorstwa	Ogółem należność		Suma potrąceń z zarob- ków		Wypła- cono		
						Dorośli		Młodo- ciani		W tem	w dniu 31. XII. 1932														
						Czerwiec	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	R a z e m	właściciele	członk. rodzin.	właśc. i członk. rodz.	pracown. najemni	właśc. i członk. rodz.	pracown. najemni	R a z e m	persónel	robotnicy	personelowi	robotnikom	personelowi	robotnikom	personelowi
Cegielnie . . .	87 1931	—	24 540	—	3 235	398	200	10	—	598	—	—	—	—	—	—	—	533,5	3 829,9	51,2	309,9	482,3	3 520,0		
	80 1932	16 534	16 615	380 390	2 476	279	138	9	—	2 428	14	—	32	29	4	40	105	20,9	153,2	306,5	1 835,3	30,9	163,9	275,6	1 671,4
Wapienniki . .	14 1931	—	1 954	—	203	75	12	—	—	87	—	—	—	—	—	—	9	—	—	50,4	285,5	4,7	23,3	45,7	262,2
	11 1932	1 685	1 072	29 247	124	69	10	—	—	79	2	—	1	1	2	3	7	1,5	15,3	31,1	177,6	4,3	15,5	26,8	162,1
Betoniarnie . .	16 1931	—	1 368	—	162	53	7	—	—	60	—	—	—	—	—	—	2	—	—	18,1	261,3	0,2	23,4	17,9	237,9
	12 1932	1 862	1 631	12 455	88	25	2	—	—	27	4	2	1	1	—	—	2	0,2	6,7	1,6	92,7	—	8,3	1,6	84,4
Kaflarnie . . .	7 1931	—	908	—	53	31	31	30	—	92	—	—	—	—	—	—	6	—	—	22,6	99,8	2,2	5,0	20,3	94,7
	4 1932	1 119	558	13 896	57	21	21	3	—	45	1	—	—	1	1	—	2	0,3	3,5	1,8	59,3	—	3,7	1,8	55,6
Porcelana . . .	2 1931	—	7 654	—	542	271	390	137	—	798	—	—	—	—	—	—	47	—	—	265,6	934,8	34,9	74,2	230,7	860,6
	3 1932	663	5 402	112 074	508	178	250	5	22	455	—	—	—	21	—	9	30	11,0	44,8	178,8	553,8	23,8	44,4	155,0	509,4
Wyr. szamat. .	5 1931	—	2 609	—	211	100	74	12	—	186	—	—	—	—	—	—	16	—	—	147,0	383,2	19,8	37,5	127,2	345,7
	5 1932	1 253	1 118	39 444	116	52	56	—	—	108	—	—	—	2	5	2	16	7,2	25,4	105,4	234,7	15,3	25,0	90,1	209,7
Kamieniołomy .	14 1931	—	5 531	—	530	250	58	5	—	313	—	—	—	—	—	—	—	—	—	200,7	752,0	24,6	65,2	176,1	686,8
	11 1932	1 571	913	33 684	143	112	34	3	—	149	—	—	—	3	3	2	17	5,8	20,1	97,4	224,6	14,1	22,0	83,3	202,6
Szlifiernie szkła .	3 1931	—	205	—	23	19	3	2	—	24	—	—	—	—	—	—	—	—	—	15,8	60,2	—	2,8	15,8	57,4
	2 1932	502	195	4 457	18	12	3	—	—	15	—	—	—	1	—	—	1	0,3	1,7	2,4	27,2	—	2,1	2,4	25,1
Reszta przemysłu mineralnego .	15 1931	—	2 864	—	216	170	72	17	—	259	—	—	—	—	—	—	—	—	—	119,2	543,0	7,6	38,3	111,6	504,7
	13 1932	2 982	2 539	54 974	155	70	28	8	—	106	4	1	9	33	—	5	47	8,7	22,5	137,9	259,3	10,3	29,9	127,6	329,4

*) Nie objęto opracowaniem 8 cegielń, 2 kaflarni, 1 betoniarni, 1 kamieniołomu, 2 szlifierni szkła i 6 zakładów reszty przemysłu mineralnego z powodu nienadesłania sprawozdania.

Przemysł chemiczny.

Zatrudnienie.

Rok	Liczba zakładów	Liczba robotniko-między	Liczba robotniko-dni	Robotnicy								Personel					
				Czerwiec	G r u d z i e ń						właściciele	członkowie rodzin	admin.i handl.		techniczny		Razem
					Dorośli		Młodociani		w dniu 31. XII. 1932								
					mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	Razem	właściciele i członkowie ich rodzin			pracownicy najemni	właściciele i członkowie ich rodzin	pracownicy najemni		
1931	76	115 256	—	9 644	7 205	1 324	16	5	8 694	—	—	—	—	—	—	1 301a)	
1932	68	91 023	2 100 059	7 481	6 051	1 221	91	11	7 374	2	—	15	605	5	507	1 132	

a) Bez właścicieli i członków ich rodzin.

Przemysł chemiczny.

Wypłaty.

Rok	Liczba zakładów	Wypłaty i świadczenia socjalne							
		Suma dopłat ze strony przedsiębiorstwa		Ogółem należność złotych		Suma potrąceń z zarobków		Wypłacono złotych	
		personelowi	robotnikom	personelowi	robotnikom	personelowi	robotnikom	personelowi	robotnikom
1931	76	—	—	10 813 942	26 847 324	1 278 946	2 630 025	9 534 996	24 217 299
1932	68	412 028	1 805 958	8 388 325	18 834 963	876 667	1 937 266	7 511 658	16 897 697

Przemysł metalowy w r. 1932.

Zatrudnienie.

Wyszczególnienie	Liczba zakładów	Liczba robotniko- miesięcy	Liczba robotniko- dni	R o b o t n i c y								P e r s o n e l				R a z e m
				Czerwiec	G r u d z i e ń				Wtem		administrac. i handlowy		techniczny			
					Dorośli		Młodociani				w dniu 31. XII. 1932					
					mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	Razem	właściciele			członkowie rodzin	właściciele i członk. rodzin	pracownicy najemni	
Ogółem okręg górnośląski	144	249 670	5 057 009	22 775	19 786	1 112	821	8	21 727	39	14	33	1 145	20	1 017	2 215
Żelazo, wyroby walcowane, ciągnione i odlewy z żelaza .	13	154 765	3 180 518	14 657	14 248	719	206	—	15 173	—	—	1	769	—	668	1 438
Inne metale nieszlachetne, wyroby wal- cowane, ciągnione i odlewy z nich .	10	52 746	1 162 471	4 511	2 971	301	3	—	3 275	—	—	—	160	—	171	331
Konstrukcje budowlane i wyroby z drutu i prętów .	24	5 068	99 789	430	240	40	104	—	384	8	2	6	25	2	15	48
Naczynia blaszane i wyroby blacharskie i kotlarskie	4	1 713	26 019	138	111	4	8	—	123	2	—	—	5	—	7	12
Mebłe i kasy metalowe	4	583	14 509	55	26	—	23	—	49	2	—	2	2	—	—	4
Narzędzia i wyroby nożownicze	8	993	18 430	78	19	11	27	1	58	2	3	2	7	1	12	22
Części maszyn	10	2 531	53 703	194	134	—	61	—	195	2	—	3	15	—	11	29
Urządzenia zakładów przemysłowych i zakłady o produkcji mieszanej	15	25 312	370 326	2 203	1 837	20	155	—	2 012	2	—	4	131	6	118	259
Maszyny i narzędzia rolnicze (próc z rę- cznych)	3	442	9 796	38	22	—	14	—	36	2	—	—	—	1	—	1
Środki komunikacji bez szyn	4	539	11 805	45	18	—	21	—	39	3	3	—	2	2	—	4
Przyrządy pomiarowe i wyroby precyz. Reparacje	4 39	967 3 539	21 312 77 935	79 316	29 107	3 1	24 164	7 —	63 272	1 14	— 4	5 7	1 17	2 4	6 1	14 29
Lampy, grzejniki, silniki, pompy, masz. dla przem. chem. i inst. muz. itp. . . .	6	472	10 396	31	24	13	11	—	48	1	2	2	11	2	8	24

Wyszczególnienie	Wypłaty i świadczenia socjalne							
	S u m a dopłat ze strony przedsię- biorstwa		O g ó ł e m należność złotych		S u m a potrąceń z zarobków		Wypłacono złotych	
	personel	robotnicy	personelowi	robotnikom	personelowi	robotnikom	personel.	robotnik.
Ogółem okręg górnośląski . . .	1 025 255	5 662 845	16 964 715	49 223 727	2 344 108	5 800 272	14 620 607	43 423 455
Żelazo, wyroby walcowane, ciągnione i odlewy z żelaza	720 954	3 953 306	11 558 719	34 197 749	1 639 173	4 180 185	9 919 546	30 017 564
Inne metale nieszlachetne, wyroby wal- cowane, ciągnione i odlewy z nich	165 796	1 016 884	3 001 713	10 243 770	429 499	1 032 050	2 572 214	9 211 720
Konstrukcje budowlane i wyroby z drutu i prętów	18 696	80 489	270 775	491 793	16 550	39 133	254 225	452 660
Naczynia blaszane i wyroby blacharskie i koflarskie	3 926	16 797	94 547	228 864	14 616	22 137	79 931	206 727
Nieble i kasy metalowe	—	3 782	3 800	36 891	—	2 677	3 800	34 214
Narzędzia i wyroby nożownicze . .	1 802	5 708	32 469	63 104	1 637	5 682	30 832	57 422
Części maszyn	6 790	16 795	163 660	266 025	16 582	20 754	147 078	245 271
Urządzenia zakładów przemysłowych i zakłady o produkcji mieszanej . .	93 135	531 900	1 641 803	3 246 510	211 250	470 505	1 430 553	2 776 005
Maszyny i narzędzia rolnicze (prócz rę- cznych)	—	2 933	—	21 555	—	1 619	—	19 936
Środki komunikacji bez szyn	320	4 153	7 860	47 694	480	3 064	7 380	44 630
Przyrządy pomiarowe i wyroby precyz. Reparacje	4 314	6 851	45 781	91 709	2 317	7 070	43 464	84 639
Lampy, grzejniki, silniki, pompy, masz. dla przem. chem. i instrum. muz. itp.	3 477	18 712	41 030	235 844	2 045	12 235	38 985	223 609
	6 045	4 535	102 558	52 219	9 959	3 161	92 599	49 058

W roku 1932 nie nadesłały sprawozdań 15 zakładów, w tem 3 zakłady IV kateg. i 12 zakładów VII kateg.

Przemysł papierniczy i drukarnie.

Zatrudnienie.

418

Wyszczególnienie	Rok	Liczba zakładów	Liczba dni rob. w roku	Liczba robotniko- miesięcy	Liczba robotniko- dni	R o b o t n i c y								P e r s o n e l						
						Czer- wiec	G r u d z i e ń						R a z e m	W t e m		admin. i handl.		tech- niczny		R a z e m
							Dorośli		Młodociani		właściciele	członk. rodzin		właściciele i członk. rodz.	pracownicy najemni	właściciele i członk. rodz.	pracownicy najemni			
							mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety								w dniu 31. XII.		
1. Fabryki papieru, bibułki, tektury, celulozy i masy drzewnej	1931 1932	5 5	— 277	17 280 14 270	— 313 119	1 451 1 197	1 008 900	262 234	26 13	— 12	1 296 1 159	— —	— —	— —	57 —	— 53	137 110			
2. Fabryki wyrobów z papieru	1931 1932	11 9 1)	— 296	2 041 1 550	— 37 899	178 108	22 25	127 90	17 2	— 5	166 122	— 3	— —	— 5	19 1	— 2	39 27			
3. Drukarnie	1932	33 2)	295	6 853	163 313	582	312	208	38	13	571	9	10	14	170	6 101	291			

Uwaga: Odsyłacze na str. 419.

Wyszczególnienie	Rok	Liczba zakładów	Wypłaty i świadczenia socjalne w złotych							
			Suma dopłat ze strony przedsiębiorstwa		Ogółem należność		Suma potrąceń z zarobków		Wypłacono	
			personel	robotnicy	personelowi	robotnikom	personelu	robotników	personelowi	robotnikom
1. Fabryki papieru bibułki, tektury, celulozy i masy drzewnej	1931	5	—	—	886 960	3 561 836	112 671	310 867	774 289	3 250 969
	1932	5	37 963	200 856	699 750	2 366 835	90 569	237 683	609 181	2 129 152
2. Fabryki wyrobów z papieru	1931	11	—	—	146 732	179 623	8 772	12 103	137 960	167 520
	1932	9 ¹⁾	9 080	8 750	65 112	127 961	3 543	8 179	61 569	119 782
3. Drukarnie	1932	33 ²⁾	27 959	56 307	707 362	1 279 151	75 289	105 157	632 073	1 173 994

¹⁾ Z ogólnej liczby 10 zakładów — jeden nie nadesłał sprawozdania. Jest to zakład VII kategorii. Szacunkowa liczba robotniko-miesięcy dla 10 zakładów wynosi 1 606.

²⁾ Z ogólnej liczby 50 zakładów — 17 nie nadesłało sprawozdania. Z tego 2 zakłady IV kategorii, 2 zakłady V kategorii, 4 zakłady VI kategorii, 8 zakładów VII kategorii i 1 niewiadomej kategorii. Szacunkowa liczba robotniko-miesięcy dla 50 zakł. wynosi 9 385.

Przemysły spożywcze.

Zatrudnienie.

Wyszczególnienie	Lata	Liczba zakładów	Liczba dni roboczych w roku	Liczba robotniko-miesięcy	Liczba robotniko-dni	R o b o t n i c y								P e r s o n e l					
						Czerwiec	G r u d z i e ń						R a z e m	administr. i handlowy		techniczny			
							Dorośli		Młodociani		w tem			w dniu 31. XII. 1932					
							mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	właściciele	członkowie rodzin		właściciele i członk. ich rodzin	pracownicy najemni	właściciele i członk. ich rodzin	pracownicy najemni		
Ogółem,	1931	31	—	9 750	—	843	652	144	6	6	802	—	—	—	—	—	181		
	1932	38	10 098	9 741	226 792	585	657	161	8	6	832	13	5	25	128	4	44		
w tem																			
Browary i słodow-	1931	5	—	7 382	—	619	562	35	2	2	599	—	—	—	—	—	77		
wnie .	1932	5	1 364	6 991	160 803	382	548	31	2	—	581	—	—	2	45	1	32		
Fabryki wódek i	1931	20	—	2 128	—	181	72	92	1	1	165	—	—	—	—	—	102		
likierów .	1932	20	5 739	1 766	43 765	150	76	70	2	3	151	7	5	20	78	2	12		
Fabryki konserw*)	1931	5	—	240	—	43	18	17	3	3	38	—	—	—	—	—	2		
	1932	12	2 995	984	22 224	53	33	60	4	3	100	6	—	3	5	1	9		

Uwaga: Odsyłacze na nast. stronie.

Wyszczególnienie	Lata	Liczba zakładów	Wypłaty i świadczenia socjalne							
			S u m a		O g ó ł e m		S u m a		W y p ł a c o n o	
			dopłat ze strony przedsiębiorstwa		należność złotych		potrąceń z zarobków		złotych	
			personelowi	robotnikom	personelowi	robotnikom	personelowi	robotnikom	personelowi	robotnikom
Ogółem,	1931	31	—	—	1 187 479	1 931 441	153 916	178 867	1 033 563	1 752 574
	1932	38	136 027	156 680	1 002 835	1 552 724	65 605	101 151	937 230	1 451 573
w tem:										
Browary i słodownie . .	1931	5	—	—	744 699	1 615 951	124 962	166 753	619 737	1 449 198
	1932	5	110 129	139 875	660 513	1 248 978	39 245	85 972	621 268	1 163 006
Fabryki wódek i likierów .	1931	20	—	—	439 390	288 164	28 642	10 200	410 748	277 964
	1932	20	25 117	12 262	327 437	209 140	25 521	10 701	301 916	198 439
Fabryki konserw*)	1931	5	—	—	3 390	27 326	312	1 914	3 078	25 412
	1932	12	781	4 543	14 885	94 606	839	4 478	14 046	90 128

Wytwórnice win i miodosytnie nie zostały wymienione w tablicy ze względu na zasadę niepublikowania danych, dotyczących indywidualnych zakładów.

*) Cyfry nie są porównalne wobec mniejszej ilości zakładów, objętych statystyką w r. 1931.

Przemysł włókienniczy.

Zatrudnienie.

422

Wyszczególnienie	Liczba zakładów	Lata	Liczba robotniko-miesięcy	Liczba robotniko-dni	R o b o t n i c y								P e r s o n e l				Razem
					Czerwiec	Grudzień 1932 (ostatni dzień miesiąca)						administr. i handlowy		techniczny			
						Dorośli		Młodociani		R a z e m	wtem		w dniu 31. XII. 1932				
						mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety		właściciele	członkowie rodzin	właściciele i członk. ich rodzin	pracownicy najemni	właściciele i członk. ich rodzin	pracownicy najemni	
Ogółem przemysł włókienniczy .	7	1931	9 659	—	876	210	496	92	—	798	—	—	—	—	—	—	35
Ogółem przemysł włókienniczy .	7	1932	8 321	136 689	742	36	10	—	1	47	2	2	2	12	—	25	39

Przemysł włókienniczy.

Wypłaty.

Wyszczególnienie	Liczba zakładów	Lata	Wypłaty i świadczenia socjalne							
			S u m a dopłat ze strony przed- siębiorstwa		O g ó ł e m należność złotych		S u m a potrąceń z zarobków		Wypłacono złotych	
			personel	robotnicy	personelowi	robotnikom	personelowi	robotnikom	persone- lowi	robotni- kom
Ogółem przemysł włókienniczy .	7	1931	—	—	172 537	1 095 010	7 938	84 702	164 599	1 010 307
Ogółem przemysł włókienniczy .	7	1932	14 173	72 554	144 575	687 475	8 778	61 056	135 796	626 417

[illegible]

a) Zakłady, na które wykupiono świadectwo przemysłowe od I do V kategorii włącznie, od tych bowiem zakładów żądał Urząd w roku 1931 danych o wypłatach, w 1932 r. natomiast podano wypłaty dla wszystkich zakładów.

Przemysł garbarski.
Zatrudnienie i zarobki.

Rok	Liczba zakładów	Liczba robotniko- miesięcy	Liczba robotniko- dni	Robotnicy								Personel						Wyплаты i świadczeniasocjalne w tysiącach złotych						
				Czerwiec	Grudzień						administ. i handl.		techniczny		Suma dopłat ze strony przedsięb.	Ogółem należność w złotych	Suma po- trąceń z za- robków	Wyplacono złotych						
					Dorośli		Młodo- ciani		Razem	w tem	w dniu 31. XII. 1932	w dniu 31. XII. 1932												
					mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety					właściciele	członkowie rodzin					właściciele i członk. ich rodzin	pracownicy najemni	właściciele i członk. ich rodzin	pracownicy najemni		
personel	robotnicy	personelowi	robotnikom	personelowi	robotnikom	personelowi	robotnikom																	
1931	3	1 872	—	—	104	15	—	—	119	—	—	—	—	20	—	—	115	293	2	22	113	271		
1932	3	1 819	42 807	111	216	52	5	—	273	3	—	8	14	4	5	31	3	22	56	300	6	27	50	273

Przemysł Drzewny - Tartaki
Zatrudnienie i zarobki.

Rok	Liczba zakładów	R o b o t n i c y					Liczba robotniko- miesięcy	Liczba personelu	W y p ł a t y					
		Czerwiec	G r u d z i e Ń						P e r s o n e l o w i			R o b o t n i k o m		
			mężcz.	kobiet	młodo- ciani	Razem			Ogółem należność	Potrącenia	Wypłac.	Ogółem należność	Potrącenia	Wypłac.
w z ł o t y c h														
1931	37	902	502	97	27	626	10 337	93	444 957	49 390	395 567	1 453 173	108 249	1 344 924
1932	28	540	331	29	15	375	6 163	55	416 275	37 977	378 298	715 773	42 857	672 916

Zestawienie tymczasowe 1931, 1932.

Przemysł Drzewny - Meble zwykłe*)
Zatrudnienie i zarobki.

1931	28	617	266	59	190	515	7 022	32	118 181	9 268	108 913	870 291	64 013	806 278
1932	22	321	156	26	84	266	4 089	15	44 325	1 217	43 108	361 148	13 475	347 673

Zestawienie tymczasowe 1931, 1932.

Przemysł Drzewny - Stolarnie
Zatrudnienie i zarobki.

1931	90	765	291	34	304	629	8 684	19	58 878	3 487	55 391	930 412	55 411	875 001
1932	73	462	213	7	164	384	5 007	16	46 279	3 053	43 226	452 961	18 152	434 809

Zestawienie tymczasowe 1931, 1932.

Zatrudnienie i wypłaty w zakładach o charakterze przeważnie rzemieślniczym w 1932 r.

Wyszczególnienie	Ogółem zakładów		Liczba zakładów uwzględnionych	Liczba robotniko-miesięcy	Robotnicy								Personel				Wypłaty	
					G r u d z i e ń								adminstr. i handl.		techn.		personelowi	robotnikom
					C z e r w i e c				Razem	w tem		w dniu 31. 12. 1932						
					Dorośli		Młodo- ciani			właściciele	członkowie rodzin	własc. i członk. rodzin	pracownicy najemni	własc. i członk. rodzin	pracownicy najemni			
					mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety										
Krawiectwo	35	27	1 837	163	73	55	15	11	154	11	3	9	13	—	4	26	16 788	172 292
Bielizna	9	5	463	41	—	39	—	1	40	—	2	1	—	—	—	1	—	22 654
Kapelusze i czapki . .	18	13	943	80	—	36	3	23	62	3	1	4	6	1	2	13	15 017	53 762
Galanterja	3	1	118	7	8	7	—	—	15	—	—	1	—	—	—	1	—	5 727

Przemysły spożywcze.

Liczba zakładów według kategorii. *)

Wyszczególnienie	Lata	Ogółem zakładów	W t e m k a t e g o r j e						
			VII.	VI.	V.	IV.	III.	II.	I.
Ogółem przemysł spożywczy . . .	1931	31	5	1	16	6	1	—	2
w tem:	1932	38	8	3	19	5	1	—	2
Browary i słodownie	1931	5	—	1	—	1	1	—	2
	1932	5	—	—	1	1	1	—	2
Fabryki wódek i likierów	1931	20	—	—	15	5	—	—	—
	1932	20	—	1	15	4	—	—	—
Fabryki konserw	1931	5	5	—	—	—	—	—	—
	1932	12	8	2	2	—	—	—	—
Wytwórnice win i miodosytnie . .	1931	1	—	—	1	—	—	—	—
	1932	1	—	—	1	—	—	—	—

*) Zakłady, których produkcję obliczono.

Zakłady przemysłu chemicznego na G. Śląsku objęte statystyką
produkcji w/g kategorii świadectw przemysłowych *)

R o k	Ogółem	W tem zakłady kategorii						
		I	II	III	IV	V	VI	VII
1931	76	10	10	7	13	18	11	7
1932	68	11	7	8	13	11	8	10

*) nie uwzględniono 5 zakładów.

Uwaga: Są to zestawienia tych zakładów, których produkcję przedstawiono w poprzednich tabelach. (Dane G. U. S.)

Wskaźniki cen hurtowych w r. 1932.

Podstawa: r. 1927 = 100,0

Wskaźniki	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Ogólny . . .	63,9	64,6	63,8	65,3	66,1	61,8	60,4	60,2	60,2	58,8	58,5	56,2
Artykuły rolne . .	51,8	54,5	54,1	59,0	61,4	53,7	51,2	48,9	48,9	47,3	48,1	44,8
.. przemysł.	74,4	73,0	71,6	70,0	69,4	68,0	67,7	69,7	69,7	68,5	67,1	65,8
Produkty spoż. . .	57,8	59,3	62,3	66,8	67,2	60,3	54,2	51,2	48,9	47,8	46,7	44,8
a) Roślinne kraj. .	45,4	49,5	45,6	50,8	55,2	46,8	48,2	46,8	49,0	46,7	50,1	44,9
b) Zwierzęce . . .	76,4	77,2	77,2	75,4	76,0	75,9	75,5	75,5	74,9	74,5	74,2	73,0
c) Kolonjalne . . .	71,2	64,3	60,4	60,4	59,3	53,2	51,7	51,7	51,4	51,7	50,4	44,6
Drzewo . . .	52,7	52,6	52,5	51,1	50,8	49,9	50,3	54,7	53,9	51,6	49,5	49,2
Materj. włókien.	121,2	121,2	121,2	121,2	121,2	121,2	121,2	121,2	121,2	121,2	121,2	121,2
Węgiel . . .	80,5	79,2	76,6	73,8	73,4	73,0	72,2	73,2	74,1	73,0	72,5	71,8
Metale . . .	84,6	83,6	82,8	81,1	79,8	79,2	79,0	79,6	80,2	79,9	78,3	77,4
Różne . . .												

w/g „Wiadomości Statystycznych“.

Średnie ceny hurtowe masła i mleka w Katowicach w złotych

(według notowań Izby Handlowej).

Miesiąc 1932 r.	Masło deser. I gat.	Masło deser. II gat.	Masło wielkie	Masło kuchenne	Mleko pełne surowe	Mleko pełne pasteryzo- wane
Styczeń	3,43	3,18	2,82	2,72	0,26	0,27
Luty	4,42	4,07	3,62	3,75	0,23	0,24
Marzec	4,04	3,84	3,44	3,39	0,24	0,24
Kwiecień	3,58	3,33	3,05	2,81	0,23	0,24
Maj	4,15	3,89	3,54	3,36	0,23	0,24
Czerwiec	2,65	2,39	2,20	2,00	0,23	0,24
Lipiec	3,07	2,85	2,64	2,49	0,24	0,25
Sierpień	3,25	3,07	2,12	2,69 *)	0,26	0,28
Wrzesień	3,33	3,12	2,88	2,73	0,25	—
Październik	3,75	3,54	3,29	3,09	0,25	—
Listopad	3,69	3,39	3,12	2,92	0,26	—
Grudzień	3,66	3,43	3,17	2,93	0,26	—

*) Brak kilku notowań, które normalnie bywały niższe.

Cena masła za 1 kg, mleka za 1 litr.

Przeciętne ceny produktów hut cynku i ołowiu w roku 1932.

N A Z W A	Sty- czeń zł	Luty zł	Ma- rzec zł	Kwie- cień zł	Maj zł	Czer- wiec zł	Lipiec zł	Sier- pień zł	Wrze- sień zł	Paź- dzier- nik zł	Listo- pad zł	Gru- dzień zł
Cynk surowy	683,24	683,24	683,24	683,24	683,24	683,24	683,24	683,23	863,24	683,24	683,24	863,24
Cynk rafinowany	715,77	715,77	715,77	715,77	715,77	715,77	715,77	715,77	715,77	715,77	715,77	715,77
Blacha cynkowa	1 041,50	1 041,50	1 041,50	954,50	954,50	954,50	954,50	954,50	954,50	954,50	954,50	954,50
Ołów hutniczy miękki rafinowany	585,63	583,63	585,63	542,25	542,25	542,25	520,56	520,56	563,94	563,94	520,56	520,56
Blacha ołowiana	910,98	910,98	910,98	867,60	867,60	867,60	845,91	845,91	889,29	889,29	845,91	845,91
Rury ołowiane	910,98	910,98	910,98	867,60	867,60	867,60	845,91	845,91	889,29	889,29	845,91	845,91
Rury z twardego ołowiu . .	997,74	997,74	997,74	954,36	945,36	945,36	932,67	932,67	976,05	976,05	932,67	932,67
Drut ołowiany, norm. grub. .	910,98	910,98	910,98	867,60	867,60	867,60	845,91	845,91	889,29	889,29	845,91	845,91
Drut miękki	1 241,75	1 241,75	1 241,75	1 198,37	1 198,37	1 198,37	1 176,68	1 050,—	1 050,—	1 050,—	900,—	900,—
Minja ołowiana	1 130,91	1 130,91	1 077,27	987,87	987,87	987,87	987,87	987,87	987,87	987,87	987,87	987,87
Glejta ołowiana w łuskach . .	1 045,98	1 045,98	992,34	992,94	902,94	902,94	902,94	902,94	902,94	902,94	902,94	902,94
Srebro	80,31	80,31	79,30	79,30	73,85	73,33	72,03	75,09	74,88	74,46	71,06	67,23

Cennik materiałów budowlanych za rok 1932.

I. półrocze

430

Nazwa towaru	Jednostka	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec
1. Cegła zwyczajna palona . .	1000 szt.	46,— 50,—	45,— 50,—	45,— 50,—	45,— 50,—	43,— 48,—	39,— 42,—
2. „ sufitowa 25x33x15 . .	„	315,— 340,—	315,— 340,—	315,— 340,—	315,— 340,—	315,— —	315,— —
3. „ pastakowa	„	58,— 65,—	58,— 65,—	58,— 65,—	55,— 60,—	48,— 60,—	48,— 50,—
4. Żwir rzeczny	1 tona	6,20 — 8,—	6,20 — 8,—	6,20 — 7,80	6,20 — 7,70	6,20 — 7,70	6,20 — 7,70
5. Piasek rzeczny	1 „	6,50 — 8,—	6,50 — 8,—	6,50 — 8,—	6,50 — 8,—	6,50 — 8,—	6,50 — 8,—
6. „ kopalny	1 m ³	6,50 — 7,—	6,50 — 7,—	5,50 — 6,50	5,50 — 6,50	5,50 — 6,50	5,50 — 6,50
7. Wapno palone, zal. od jakości.	100 kg.	3,20 — 4,—	3,20 — 4,—	3,20 — 4,—	3,20 — 4,—	3,20 — 4,—	3,20 — 3,40
8. Cement w beczkach	„	9,60 — 10,50	9,60 — 10,50	9,60 — 10,50	9,60 — 11,20	9,60 — 11,20	9,60 — 11,20
9. Gwoździe do trzcinowania . .	1 kg.	1,— 1,30	1,— 1,30	1,— 1,30	1,— 1,35	1,— 1,35	1,— 1,20
10. Drut do trzcin. żar 1 mm . .	„	1,30 — 1,40	1,30 — 1,40	1,25 — 1,35	1,25 — 1,35	0,95 — 1,25	0,94 — —
11. Żelazo do bet. skład. c. zas.	1 tona	475,—	475,—	—	410,—	410,—	410,—
12. „ profil. do nr. 24	„	445,—	445,—	—	490,—	420,—	420,—
13. Walcówka w wiązkach c. zas.	„	470,—	470,—	—	—	—	—
14. Blacha cynkowa 1 kg. . . .	100 kg.	—	110,— 115,—	1,— 1,30	1,06	1,06	1,06 — 1,10
15. Papa nr. 200,	10 m	5,50	5,50	5,00	3,90	3,90	3,90 —
16. „ 80	„	9,— 9,70	9,— 9,70	8,—	6,50	6,50	6,30 — 6,50
17. Dachówka karp. I. kl. . . .	1000 szt.	140,— 160,—	135,— 160,—	135,—	100,— 120,—	100,— 120,—	100,— 120,—
18. Gwoździe papowe	1 kg.	1,— 1,30	1,— 1,30	1,20 —	1,— 1,30	1,— 1,30	1,— 1,20
19. Smoła gaz. preparowana . .	100 kg.	22,— 24,—	22,— 24,—	22,— 24,—	22,— 24,—	22,— 24,—	22,— 24,—
20. Asfalt krajowy	„	18,— 25,—	18,— 25,—	18,— 25,—	18,— 25,—	18,— 25,—	15,— 18,—
21. Karbolineum	„	40,— 45,—	40,— 45,—	40,— 45,—	40,— 42,—	40,— 42,—	35,— 40,—
22. Dachówka cement. 22 szt. . .	1000 szt.	215,—	215,—	215,—	215,—	215,—	215,—
23. Belki sosnowe do 6 m dług. .	1 m ³	70,— 90,—	70,— 80,—	65,— 75,—	60,— 70,—	60,— 70,—	50,— 65,—
24. Deski sosnowe 30—50 mm. . .	„	65,— 75,—	65,— 75,—	60,— 70,—	60,— 65,—	60,— 65,—	55,— 60,—
25. Kantówka sosnowa wiąz. . . .	„	65,— 75,—	65,— 75,—	60,— 70,—	60,— 65,—	60,— 65,—	56,— 62,—
26. Deski podłog. sosn. hebl. . .	„	105,— 120,—	105,— 110,—	95,— 100,—	95,— 100,—	95,— 100,—	90,— 100,—
27. Legary 10x10.	„	65,— 70,—	65,— 70,—	60,—	58,— 62,—	70,— 75,—	65,— 70,—
28. Łaty 4x6	„	80,— 90,—	75,— 80,—	75,—	70,— 75,—	58,— 62,—	56,— 62,—
29. Szalówka	„	50,— 55,—	48,— 52,—	45,— 50,—	45,— 48,—	45,— 48,—	45,— 48,—
30. Deszczulki dęb. park. I. kl. .	1 m ²	12,— 13,—	12,— 13,—	11,— 12,—	10,— 12,—	10,— 11,—	9,50 — 10,—

Cennik materiałów budowlanych za rok 1932.

II. półrocze

Nazwa towaru	Jednostka	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
1. Cegła zwyczajna palona . .	1000 szt.	39,— 42,—	39,— 42,—	35,— 40,—	38,— 40,—	38,— 40,—	36,— 40,—
2. „ sufitowa 25x33x15. .	„	315,—	315,—	315,—	315,—	315,—	315,— 350,—
3. „ pustakowa	„	48,— 50,—	48,— 50,—	45,— 48,—	48,— 50,—	48,— 50,—	48,— 52,—
4. Żwir rzeczny	1 tona	6,20 — 7,70	6,20 — 7,70	6,20 — 7,70	6,20 — 7,70	6,20 — 7,70	6,20 — 7,70
5. Piasek rzeczny	„	6,50 — 8,—	6,50 — 8,—	6,50 — 8,—	6,50 — 8,—	6,50 — 8,—	6,50 — 8,—
6. „ kopalny	1 m ³	5,50 — 6,50	5,50 — 6,50	5,50 — 6,50	5,— 6,—	5,— 6,—	5,— 6,—
7. Wapno palone zależnie od jak.	100 kg.	3,20 — 3,40	3,20 — 3,40	3,20 — 3,40	3,20 — 3,40	3,20 — 3,40	3,20 — 3,40
8. Cement w beczkach . . .	„	9,60 — 11,20	9,60 — 10,20	9,60 — 10,—	9,60 — 10,—	9,60 — 10,—	9,60 — 10,—
9. Gwoździe do trzciniowania .	1 kg.	1,— 1,20	1,— 1,20	1,— 1,20	1,— 1,20	1,— 1,20	1,— 1,20
10. Drut do trzciny żarz. 1 mm	„	0,94	0,94	0,94	0,94	0,94	0,94
11. Zel. do bet. skład. cena zas.	1 tona	410,—	410,—	410,—	410,—	410,—	410,—
12. „ prof. do num. 24 . .	„	420,—	420,—	420,—	420,—	420,—	420,—
13. Walcówka w wiąz. cena zas.	„	—	—	—	—	—	—
14. Blacha cynkowa 1 kg. . .	100 kg.	1,06 — 1,10	1,06 — 1,10	1,06 — 1,10	1,06 — 1,10	1,06 — 1,10	1,06 — 1,10
15. Papa nr. 200.	10 m	3,65 — 3,90	3,65 — 3,90	3,65 — 3,90	3,50 — 3,90	3,50 — 3,90	3,50 — 3,90
16. „ „ 80	„	6,30 — 6,50	6,30 — 6,50	6,30 — 6,50	6,30 — 6,50	6,30 — 6,50	6,30 — 6,50
17. Dachówka karpiówka I. kl. .	1000 szt.	100,— 120,—	100,— 120,—	100,— 120,—	100,— 120,—	100,— 120,—	100,— 120,—
18. Gwoździe papowe 1 kg. . .	1 kg.	1,— 1,20	1,— 1,20	1,20 — 1,50	1,20 — 1,50	1,20 — 1,50	1,20 — 1,50
19. Smoła gazowa preparowana .	100 kg.	21,— 24,—	21,— 24,—	21,— 24,—	21,— 24,—	21,— 24,—	21,— 24,—
20. Asfalt krajowy	„	15,— 18,—	15,— 18,—	18,— 21,—	18,— 21,—	18,— 21,—	18,— 21,—
21. Karbolineum	„	35,— 40,—	35,— 40,—	35,— 40,—	35,— 40,—	35,— 40,—	35,— 40,—
22. Dachówka cement. 22 szt.	1000 szt.	175,—	175,—	175,—	175,—	175,—	175,—
23. Belki sosnowe do 6 m. dług.	1 m ³	50,— 65,—	50,— 65,—	50,— 65,—	50,— 65,—	50,— 65,—	50,— 65,—
24. Deski sosnowe 40x50 mm. .	„	55,— 60,—	55,— 60,—	50,— 60,—	50,— 60,—	50,— 60,—	50,— 60,—
25. Kantówka sosnowa wiązana .	„	56,— 62,—	56,— 62,—	50,— 60,—	50,— 60,—	50,— 60,—	50,— 60,—
26. Deski podłóg. sosnowe hebl.	„	90,— 100,—	90,— 100,—	90,— 100,—	90,— 100,—	90,— 100,—	90,— 100,—
27. Legary 10x10.	„	65,— 70,—	65,— 70,—	65,— 70,—	65,— 70,—	65,— 70,—	65,— 70,—
28. Łaty 4x6	„	56,— 62,—	55,— 62,—	50,— 60,—	50,— 60,—	50,— 60,—	50,— 60,—
29. Szalówka	„	45,— 48,—	45,— 48,—	45,— 48,—	45,— 48,—	45,— 48,—	45,— 48,—
30. Deszczulki dęb. park. I. kl. .	1 m ²	9 50 — 10,—	9 50 —	9 50 —	9 50 —	9 50 —	9 50 —

Ceny miejscowe, płacone producentom na Śląsku w złotych za 100 kg w r. 1932.

M i e s i ą c e	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Z i e m n i a k i		Siano z koniczyny	Siano łąkowe	Słoma
					jadalne	fabryczne			
Styczeń	27,78	27,49	25,52	25,79	7,08	5,17	17,32	13,16	9,55
Luty	27,19	26,06	24,34	24,88	7 65	5,28	16,94	12,69	9,72
Marzec	28,28	26,84	24,90	25,64	7,63	5,37	16,75	12,84	9,59
Kwiecień	29,31	27,74	25,76	26,71	7,18	5,28	17,01	13,32	9,94
Maj	32,03	29,79	26,91	27,87	6,12	4,93	17,39	13,56	9,64
Czerwiec	31,41	28,64	26,22	26,64	5,90	5,78	15,78	12,06	9,69
Lipiec	27,91	25,82	23,95	25,41	7,04	4,83	13,37	10,44	8,91
Sierpień	25,70	19,46	20,79	21,—	6,76	4,33	12,59	9,39	6,93
Wrzesień	27,46	18,94	18,35	16,36	5,29	3,77	11,29	8,23	6,13
Październik	27,09	18,56	17,98	16,59	4,73	3,51	12,19	8,79	6,31
Listopad	26,66	18,02	17,74	15,85	4,81	3,49	11,65	8,53	6,22
Grudzień	25,26	16,73	16,68	14,68	4,96	3,61	11,17	8,16	6,38

Ceny bydła i produktów zwierzęcych w złotych w roku 1932 na Śląsku.

M i e s i ą c e	Koń roboczy za sztukę	Krowa dojna za sztukę	Wieprz żywej wagi za 1 kg	Mleko za 1 litr	Jaja za 10 sztuk	Owca rzeźna za sztukę
Styczeń	253	222	0,97	0,30	1,40	—
Luty	240	210	0,85	0,30	1,13	—
Marzec	259	219	0,88	0,28	1,07	—
Kwiecień	288	227	1,05	0,27	0,93	—
Maj	279	244	1,22	0,27	0,87	—
Czerwiec	262	248	1,22	0,25	0,83	—
Lipiec	251	229	1,13	0,25	0,88	—
Sierpień	247	215	1,15	0,26	0,90	—
Wrzesień	259	204	1,09	0,26	0,95	—
Październik	233	196	1,05	0,25	1,10	22
Listopad	218	193	1,07	0,25	1,25	18
Grudzień	190	185	0,99	0,25	1,42	21

Żegluga powietrzna za rok 1932.

			Liczba lotów		Przebyta droga w 1000 km.	Ogółem przewóz		Przewieziono tam			Przewieziono z powr.			
			planowa- nych	wykona- nych		pasażer.	towarów	pasażer.	towarów ładunk. i bagaż	poczty i gazet	pasażer.	ładunk. i bagaż	poczty i gazet	
Katowice-Warszawa														
I kwartał 1932 r.	.	.	.	76	68	19,4	92	2 307	53	1 691	185	39	412	19
II kwartał 1932 r.	.	.	.	130	130	37,2	254	6 470	124	4 723	439	130	1 106	202
III kwartał 1932 r.	.	.	.	158	157	44,9	273	9 689	145	6 583	617	128	1 528	961
IV kwartał 1932 r.	.	.	.	78	67	8,2	100	5 487	59	2 339	102	41	2 035	1 011
Kraków-Katowice														
I kwartał 1932 r.	.	.	.	76	73	5,8	104	6 946	50	2 229	272	54	4 005	440
II kwartał 1932 r.	.	.	.	78	78	6,2	121	8 982	68	3 001	534	53	5 006	441
III kwartał 1932 r.	.	.	.	80	80	6,4	139	8 950	74	3 015	411	65	5 043	481
IV kwartał 1932 r.	.	.	.	78	70	3,3	97	6 235	49	2 530	273	48	3 170	262
Katowice-Brno														
I kwartał 1932 r.	.	.	.	76	68	16,1	82	5 024	44	827	219	38	3 707	271
II kwartał 1132 r.	.	.	.	78	78	18,5	84	7 006	49	953	412	35	5 299	342
III kwartał 1932 r.	.	.	.	80	78	18,6	94	7 131	61	1 239	293	33	5 266	333
IV kwartał 1932 r.	.	.	.	78	67	9,4	64	5 814	39	734	170	25	4 620	290

w/g danych, ogłoszonych w „Wiadomościach Statystycznych“.

D o c h o d y

Zamknięcie rachunkowe Izby Handlowej w Katowicach za rok 1932.

R o z c h o d y

Dział	§§	Poz.	P r z e d m i o t	Sumy prelimin.	Rzeczy- wiste dochody	+ Różnica	Dział	§§	Poz.	W y s z c z e g ó l n i e n i e	Sumy prelimin.	Virement	Rzeczy- wiste wydatki	+ Różnica
I.			Własne dochody Izby				I.			Wydatki zwyczajne				
			Dochody zwyczajne							Wydatki osobowe				
	1		Dochody z opłat					1		Plące				
		1.	Opłaty od świadectw pochodzenia towarów	23 000,—	9 715,24	— 132 84,76			1.	Urzednicy (ustaleni i nieustal.) oraz Komisarz	182 340,—	— 1 000,—	178 260,—	— 3 080,—
		2.	Opłaty od zaświadczeń paszportowych	3 200,—	2 373,—	— 827,—				Rządowy				
		3.	Opłaty od podań o import towarów reglament.	8 000,—	33 160,—	+ 25 160,—			2.	Dietariusze				
		4.	Opłaty od zaśw. dot. zwr. cła przy wyw. masła	—	—	—			3.	Konsultanci i t. p.	2 500,—	+ 1 000,—	2 963,74	— 536,26
		5.	Opłaty od zaśw. dot. zwoln. od cła wyw. masła	—	—	—			4.	Woźny i gońcy z dod. na umundurowanie	5 580,—		5 580,—	—
		6.	Opłaty od zaśw. dot. zwoln. od cła wyw. jaj	7 00,—	134,77	— 565,23				Ubezpieczenie				
		7.	Opłaty od zaśw. dot. zwrotu cła przy wyw. lnu	—	—	—			1.	Kasa chorych	800,—		589,73	— 210,27
		8.	Opłaty od zaśw. dot. zwoln. od cła wyw. szcze- ciny, włosia, sierści, pierza i puchu	—	—	—			2.	Inne ubezpieczenia	6 000,—		5 613,87	— 386,13
		9.	Opłaty od zaśw. dot. zwoln. od cła wyw. pie- rza i puchu	9 000,—	9 702,38	+ 702,38			3.	Wpłata do funduszu emerytalnego Izby	—		—	—
		10.	Inne opłaty	500,—	236,91	— 263,09				Renumeracje i zapomogi	17 500,—		16 710,—	— 790,—
		11.	Opłaty od zaśw. na wywóz kompensac.	—	1 338,19	+ 1 338,19	II.			Wydatki rzeczowe				
	2		Dochód z nieruchomości					1		Lokal				
		1.	Czynsz	7 700,—	7 030,10	— 669,90			1.	Czynsz za lokal biur i wynajem sali	—		—	—
		2.	Wpływy dodatkowe	—	—	—			2.	Światło, opał, utrzymanie porządku	—		—	—
					158,12	+ 158,12			3.	Remont	—		—	—
	3		Dochód z wydawnictw						4.	Podatek	—		—	—
	4		Dochód z agend specjalnych Izby					1a		Nieruchomość				
		1.	Biuro kolejowe	1 000,—	119,12	— 880,88			1.	Utrzymanie porządku, opał, woda itp.	5 000,—	— 1 000,—	3 992,61	— 7,39
		2.	Biuro celne	—	—	—			2.	Światło, utrzymanie porządku w lokalu	5 000,—	+ 1 000,—	5 948,66	— 51,34
		3.	Odsetki od lokowanej gotowizny	7 000,—	4 432,69	— 2 567,31			3.	Remont gmachu, lokalu, instalacje	15 000,—	800,—	13 044,87	— 1 155,13
									4.	Ubezpieczenie i podatki	2 000,—		1 040,78	— 959,22
			Dochody nadzwyczajne					2		Wydatki biurowe				
	6		Przelew z funduszu rezerwowego						1.	Materiały piśmienne	4 800,—		4 799,74	— 0,26
	7		Pożyczka						2.	Druki i ogłoszenia	500,—		413,30	— 86,70
	8		Sprzedaż nieruchomości						3.	Porto i opłaty telegraficzne	1 300,—	+ 500,—	1 799,05	— 0,95
	9		Sprzedaż nieruchomości Zakł. Badania Masła	1 500,—	1 704,12	+ 204,12			4.	Opłaty telefoniczne	6 600,—	+ 800,—	7 276,13	— 123,87
II.			Dodatek do ceny świadectw przemysłowych	370 000,—	317 331,61	— 52 668,39			5.	Inwentarz (kupno i naprawa)	3 500,—		3 478,72	— 21,28
									6.	Czasopisma, książki, mapy	7 500,—	— 500,—	4 591,78	— 2 408,22
									7.	Drobne wydatki	500,—		255,04	— 244,96
							III.			Wydawnictwa, subwencje, składki				
								1		Wydawnictwa				
									1.	Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze Izby	20 000,—		9 460,56	— 10 539,44
									2.	Sprawozdanie Gospodarcze Izby	2 600,—		2 300,—	— 300,—
									3.	Monografie	3 000,—		2 150,—	— 850,—
								2		Subwencje				
									1.	Udział w utrzymaniu szkół handl. i przemysł.	12 000,—		11 000,—	— 1 000,—
									2.	Zapomogi i styp. dla uczni szkół handl. i przem.	5 000,—		4 999,30	— 0,70
									3.	Zasiłki na prace nauk., nagr. konk. podr. nauk.	5 000,—		5 000,—	—
									4.	Zasiłki na popier. rozw. przem. i handlu inst. wystawy	28 000,— 7 000,—		19 402,30 5 324,45	— 8 597,70 — 1 675,55
								3		Składki członkowskie				
							IV.			Agendy specjalne Izby				
								1		Biura, instytuty, pokazy	—		—	—
									1.	Biuro kolejowe	—		—	—
									2.	Wywiadownia Handlowa	7 500,—		7 500,—	—
								2		Ekspozycja Izby				
							V.			Wydatki wynikające z niżej wymienionych czynności zleconych				
								1		Wydawanie zaśw. dot. zwoln. od cła wyw. masła	—		—	—
								2		Wydawanie zaśw. dot. zwoln. od cła wyw. jaj	500,—		245,—	— 255,—
								3		Wydawanie zaśw. dot. zwrotu cła przy wyw. lnu	—		—	—
								4		Wydawanie zaśw. dot. zwoln. od cła wyw. szczeciny, włosia, sierści, pierza i puchu	—		—	—
								5		Wydawanie zaśw. dot. zwoln. od cła wyw. pie- rza i puchu	6 700,—		6 690,—	— 10,—
							VI.			Wydatki różne				
								1		Koszty reprezentacji	7 000,—	— 2 300,—	4 349,80	— 350,20
								2		Koszty podróży urzędników	15 000,—	+ 2 300,—	16 887,45	— 412,55
								3		Zwrot poniesionych kosztów członkom Izby	3 000,—		1 966,76	— 1 033,24
								4		Splata długów	—		—	—
								5		Odsetki	—		—	—
								6		Pokrycie deficytu funduszu emerytalnego	—		—	—
								7		Wydatki nieprzewidziane	5 000,—	+ 7 000,—	11 296,33	— 703,67
							VII.			Wydatki nadzwyczajne				
										Budowle				
								1		Budowa gmachu, kupno nieruchomości	—		—	—
								2		Kapitałny remont gmachu	—		—	—
							VIII.			Koszty wyborów	7 000,—	— 7 000,—	—	—
										Sa:	400 720,—	+ 12 600,—	364 929,97	— 35 790,03
											— 12 600,—		387 436,25	—
													22 506,28	—
				431 600,—	387 436,25	— 44 163,75								

Katowice, dnia 31-go grudnia 1931 r.

Jan J. Kowalczyk m. p.

Komisarz Rządowy.

Za zgodność z książkami

Leopold Klus m. p.

zaprzys. rewizor i znawca księgowości

Komisja Rewizyjna

Inż. Szefer Leopold m. p.

dyr. Henryk Klein m. p.

Marjan Drozdowski m. p.

Dyrektor Izby.

prez. Walenty Jerzykiewicz m. p.

Spis rzeczy.

str.

CZĘŚĆ I.

Sprawozdanie z czynności Izby Handlowej w r. 1932	3—295
Rada Przyboczna Izby Handlowej w Katowicach	7
Z działalności Komisji Rady Przybocznej	28
Opinie o projektach ustawodawczych śląskich	30
Opinie o ogólnopolskich projektach ustaw i rozporządzeń	49
Inne wystąpienia w spraw. ustawodawstwa gospodarczego	133
Sprawy podatkowe:	145
a) opinie o projektach ustaw i rozporządzeń podatkowych	145
b) inne wystąpienia w sprawach podatkowych	166
Sprawy traktatowe	176
Sprawy celne	180
Reglamentacja	195
a) jelita	203
b) kawa	204
c) śledzie	204
Sprawy tłuszczowe	209
Sprawy podatkowe	218
Obrót kompensacyjny	230
Handel w ruchu przygranicznym	233
Polsko - Austrjacki Komitet Studjów	234
Sprawy komunikacyjne	235
Sprawy pocztowe	247
Zwyczaj handlowe	250
Znawcy, rewizorzy ksiąg itp.	251
Targi i wystawy	257
Interwencje	265
Kapitalizacja rent inwalidzkich	266
Rejestr handlowy	266
Dział informacyjny	270
Opinie w sprawach nadzorów sądowych	273
Sprawy paszportowe	174
Sprawy patentowe	175

	str.
Dział statystyczny	276
Praktyki wakacyjne krajowe i zagraniczne	280
Kancelarja Izby	281
Wykaz zaświadczeń pochodzenia towarów	282
Dom Izby Handlowej	283
Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze	284
Śląski Komitet Popierania Wytwórczości Krajowej	285
Giełda Zbożowo - Towarowa w Katowicach	291
Sprawozdanie oświatowe	291

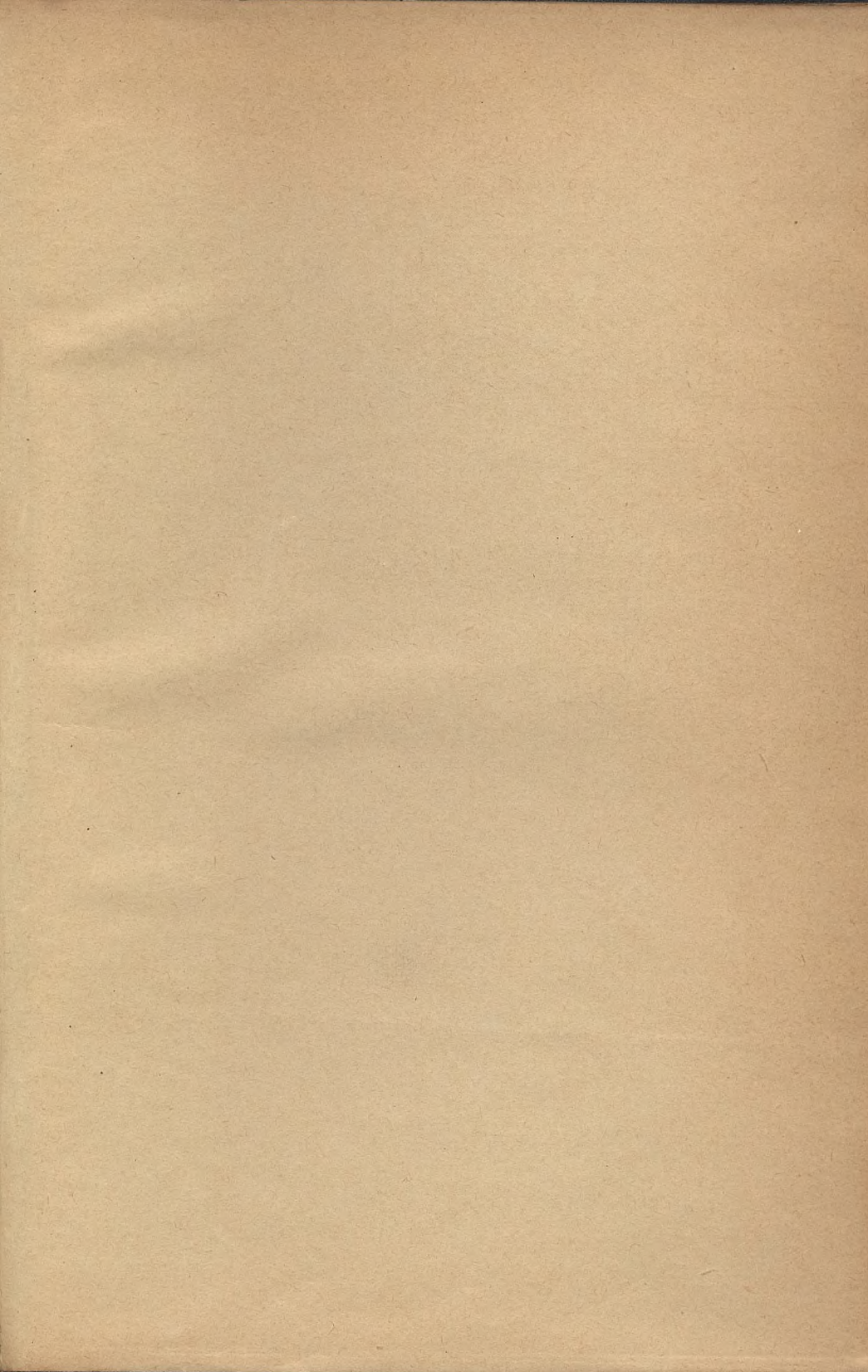
CZĘŚĆ II.

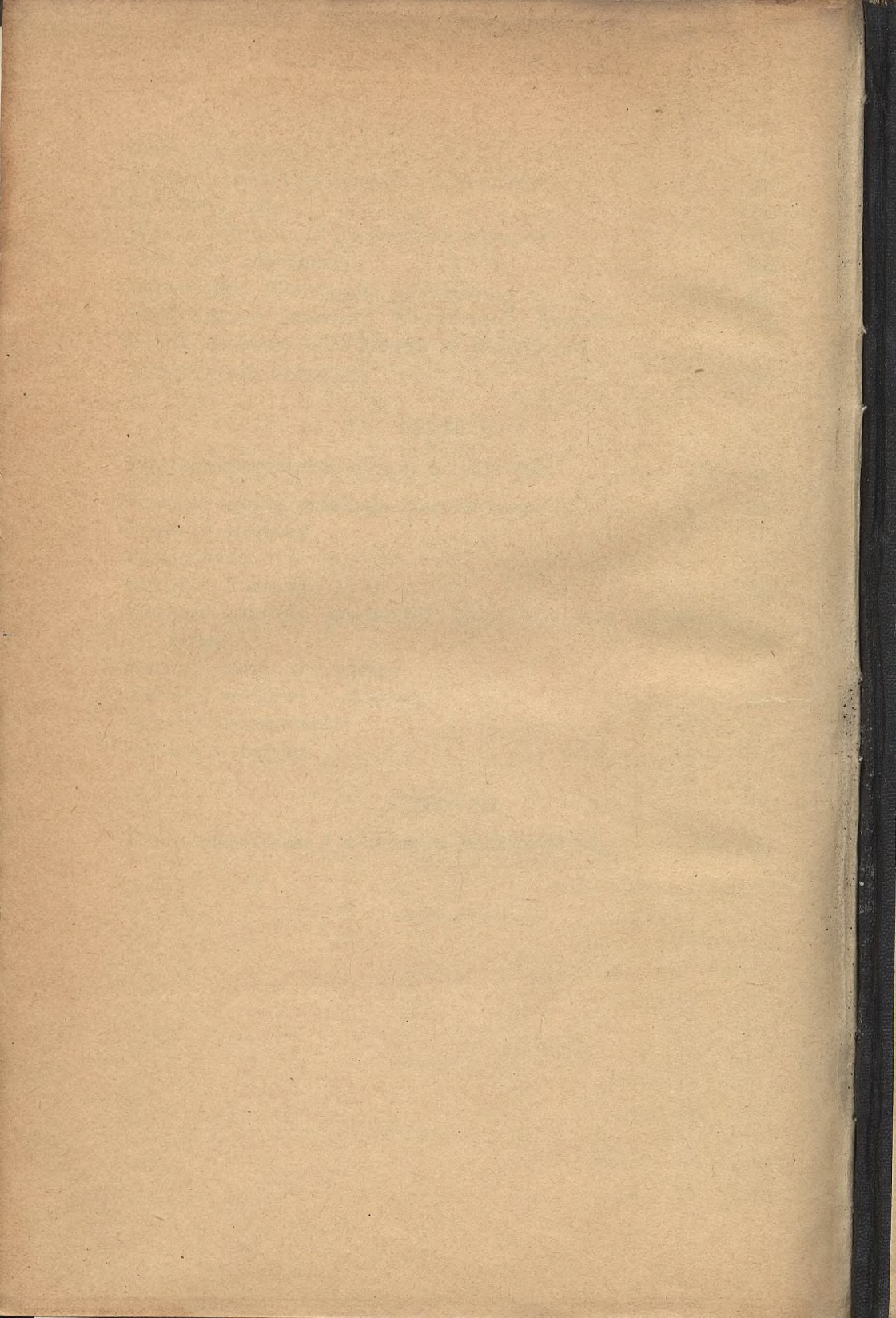
Położenie gospodarcze okręgu w roku 1932	297—384
Przegląd ogólny położenia gospodarczego	299
Przemysł węglowy	310
Brykietownie	325
Przemysł koksowy	327
Przemysł koksowy produktów ubocznych przy fabrykacji koku	331
Przemysł hutniczo - żelazny	335
Przemysł cynkowy i ołowiany	348
Przemysły przetwórcze	357
Sytuacja w handlu	373

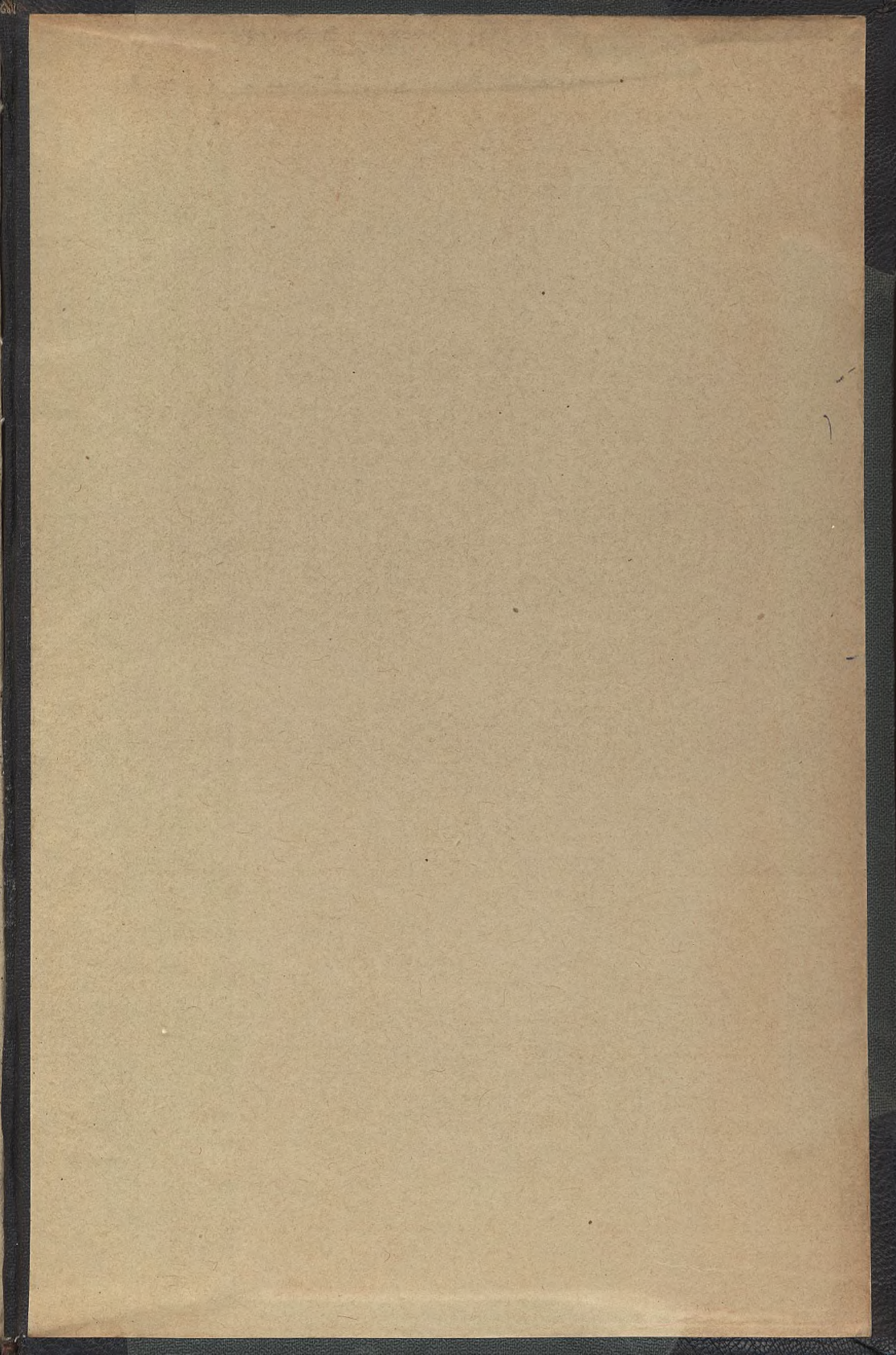
CZĘŚĆ III.

Tabele statystyczne i zamknięcie budżetowe Izby	385—437
---	---------









Biblioteka Śląska w Katowicach
Id: 0030000842462



II 2512/0/1932

Pracownia Śląska

